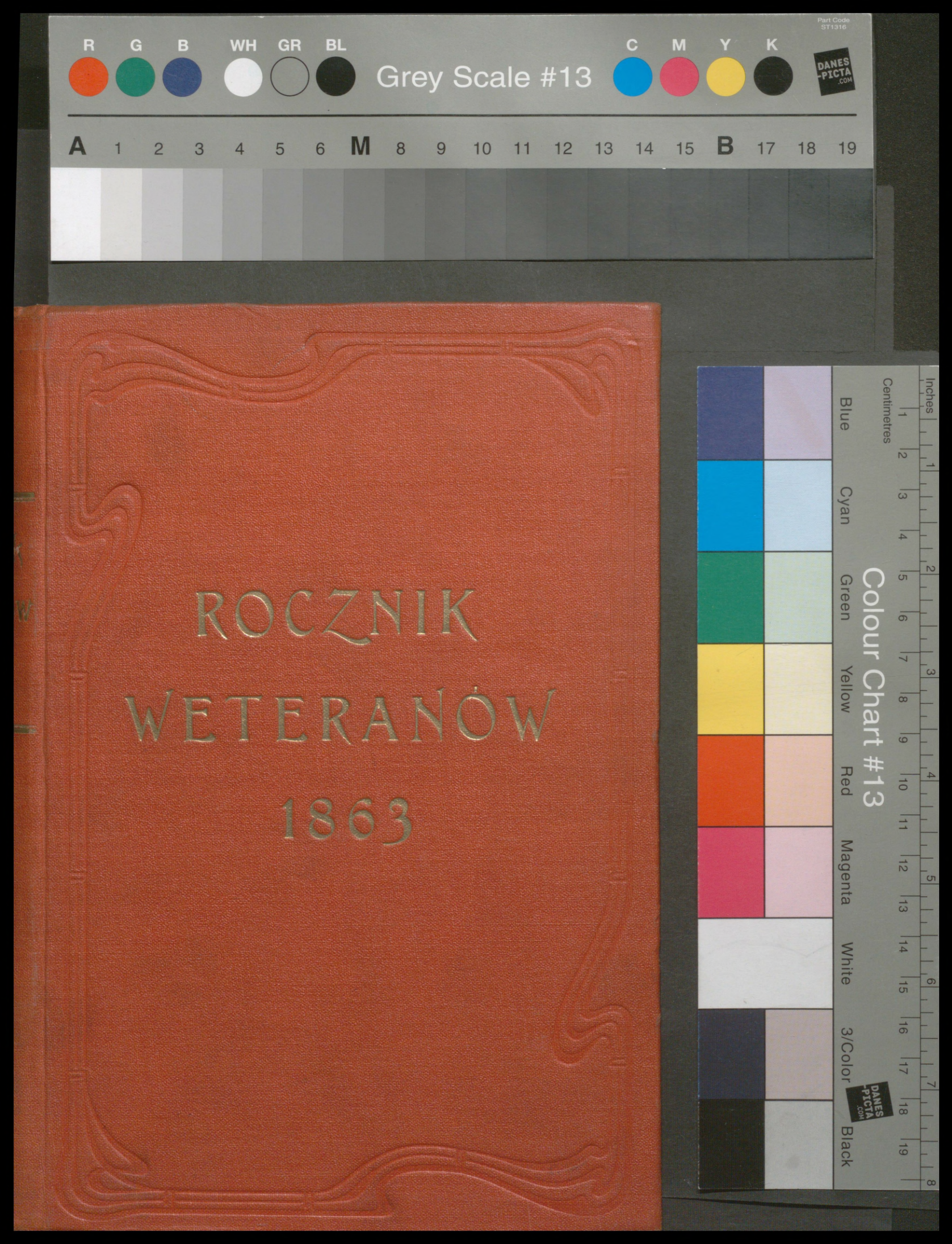
R G B WH GR BL
Grey Scale #13
C M Y K
Part Code ST1316
DANES PICTA .COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19
ROCZNIK
WETERANÓW
1863
Colour Chart #13
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black
Centimetres
Inches

ROCZNIK WETERANÓW 1863

Kupujcie tylko **Mydło z moneta**

— NAJLEPSZE TOALETOWE — 2065

wytwórni „MARQUISE de SEVIGNY".

Piotrkowska Rektyfikacja Spirytusu,

Fabryka wódek gatunkowych i likierów, fabryka spirytusu denatur. i huta butelkowa.

ZAKŁAD EGZ. OD R. 1870. ZAKŁAD EGZ. OD R. 1870.

Adres telegraficzny: Rektyfikacja Piotrków. — Telefon 62.

Banki: Bank dla Handlu i Przemysłu, Oddział w Piotrkowie Bank Handlowy w Warszawie, Oddział w Piotrkowie. Bank Związku Spółek Zarobkowych w Piotrkowie.

Rachunek żyrowy w Banku Polskim nr. 1411. Konto PKO. nr. 100091

Poleca:

Znane ze swej wyborowej dobroci: rektyfikat kartoflany z miedzianych aparatów, wódki, likiery, koniaki, araki, nalewki i t. p., spirytus denaturowany. Butelki półbiałe i białe różnych fasonów, oraz balony do kwasów i demjony do esencji. 2065

Z Odcisków ból usuwa natychmiast.
Paznokcie
nieprawidłowo rozrastające się, kurzajki oraz nad wyraz niemiły zapach **pocenia rąk i nóg** niszczy.
Długoletni badacz operator
Bronisław LECH
Warszawa, 1408
ul. Szczygla 9. Telef. 240-91.

Zakład Elektro-Techniczny
Skład Lamp i Materjałów
Wacław Chodowiec
WARSZAWA, 1640
Żórawia 34, róg Marszałkowskiej.
TELEFON 147-95.
Wykonywa: urządzenia światła, siły, sygnalizacji i reparacje.
Wielki wybór żarówek.

Fabryczny Skład Pończoch i Trykotaży
Z. Mentzel, Warszawa, 1604
ul. Marszałkowska nr. 101. Telefon 226-54.
ul. Ś-to Krzyska nr. 5. Telefon 35-49.
POLECA wyroby własne i zagraniczne czysto wełniane, bawełniane i fild'écosse w najlepszych gat., po cenach konkur.

117
70791/II- 9254

ROCZNIK
Weteranów 1863

BIBLIOTEKA
HIST.-WOJSK.

z kalendarzem
na 1925 rok

POD REDAKCJĄ
Juljana Adolfa Święcickiego.

NA DOCHÓD STOWARZYSZENIA WZAJEMNEJ POMOCY
UCZESTNIKÓW POWSTANIA 1863 R.

355.02(438)

SPIS RZECZY

1) Przedmowa
2) Kalendarjum 5
3) Dubiecki Maryan: Szarża jazdy powstania styczniowego pod Salichą, na Wołyniu 17
4) Kraushar Aleksander: Warszawa przed powstaniem styczniowem 1863 22
5) „ „ Wiersz satyryczny z roku 1863. 26
6) Merzbach Henryk: Szlapy dołoj 27
7) Kraushar Aleksander: Rok 1863 28
8) „Strof": Nieszczery żal 31
9) Grabiec J.: Stanisław Krzemiński 32
10) Kwiatkowski Remigjusz: Uty 35
11) Maliszewski Edward: Z dziejów partji Grzymały 37
12) Święcicki J. A.: Przemówienie publiczne w imieniu Weteranów 1863 r.
I. Przed plebiscytem na Górnym Śląsku 40
II. Uczczenie Władysława Mickiewicza 43
III. Na uroczystości wręczenia szabli honorowej Jen. Broni Józefowi Hallerowi 48
IV. Przy trumnie ś. p. Andrzeja hr. Zamojskiego, na peronie Stacji Głównej 50
V. W 62 rocznicę powstania 1863 r., w Sali Towarzystwa Wiedzy Wojskowej 53
13) Makuszyński Kornel: Posłanie we wieczność 58
14) Nowaczyński Adolf: Teuton w czapie Wsiewołoda 60
15) „Weteran", Marcin Borelowski (Lelewel) 67
16) Święcicki Juljan Adolf: Henrykowi Sienkiewiczowi w rocznicę urodzin... Hołd 77
17) Święcicki Juljan Adolf: Sprowadzenie zwłok ś. p. Henryka Sienkiewicza do Warszawy 81
18) Lutosławski Wincenty, profesor: Walka klas 100
19) Bijejko Stefanja: Obchód Rocznicy 1863 r. 110
20) Zarząd Stowarzyszenia Weteranów 1863 r., Do Władysława St. Reymonta 112
21) Tokarz Wacław: Opanowanie Trójkąta Granicznego, przez A. Kurowskiego, Dowódcę oddziału w powstaniu Styczniowem . . . 113
22) Dębicki Z.: Groźne „Memento" 122
23) Święcicki J. A. (przekład): Wyjątki z najcelniejszych utworów poezji wschodniej i europejskiej 124
24) Pierwszy ogólny zlot narodowy Harcerstwa polskiego w Warszawie 189
25) B. S.: Związek b. powstańców Górnośląskich Rzeczypospolitej Polskiej 191
26) Wzniesienie pomnika, Romualdowi Traugguttowi w Świstoczy . . 193
27) Justus: Żydzi w powstaniu 1863 r. 197
28) Humor i Satyra 204
29) Spis Oficerów Weteranów, uczestników powstania narodowego 1863 r. 227
30) Skorowidz Alfabetyczny firm według branż 241
31) Wykaz treści- omyłki druku 328
32) Wpisania . . . . . od str. 1 do 432

Biblioteka Wojsk. Akad. Polit. 55736/2 6807/II

Staraniem i nakładem Polskiego Biura Wydawniczego „Kresy" W. Guzowski, Warszawa, Krucza nr. 24, m. 10. Telefon nr. 142-50.

Drukarnia Zrzeszenia Samorządów, Warszawa, Ogrodowa nr. 46. Telefon 265-02.

Zarząd Stowarzyszenia
Wzajemnej Pomocy
Uczestników Powstania 1863 r.
Warszawa, Nowowiejska 15, m. 7.
Telefon 135-74.

Rodacy!

Zarząd Stowarzyszenia Weteranów 1863 r., nie mając niestety, dostatecznych funduszów na wydawanie obfitszych zapomóg tym

Romuald Traugutt,
Drugi dyktator powstania 1863.

Marjan Langiewicz,
pierwszy dyktator powstania 1863 r.

swoim członkom niezamożnym, którzy przy obecnej drożyźnie znajdują się w bardzo krytycznym położeniu materjalnem, graniczącem niejednokrotnie z nędzą zupełną, a także osieroconym zupełnie ich wdowom, postanowił wydać „Kalendarz Weteranów 1863 r. na rok 1925" z ilustracjami i poważnym tekstem literackim w nadziei, że przy życzliwem poparciu społeczeństwa wydawnictwo to zwiększy nasz fundusz zapomogowy.

Prezes Zarządu: J. A. ŚWIĘCICKI.
Sekretarz: JÓZEF WOLSKI.

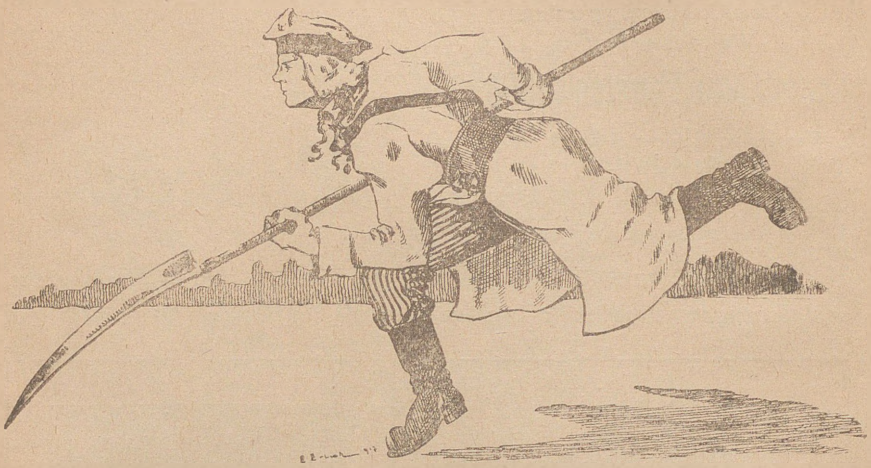

Kosynier 1863 r.

Przeprawa powstańców w 1863 r. przez Przełęcz pod Pieskową skałą.

ZACHODNIO - POLSKA BUDOWA TELEFONÓW „ZAPOTEL" Józef PIENTKA, Katowice, ulica Sienkiewicza 24. — Telefon 21-55.
SPRZEDAŻ WSZELKIEGO RODZAJU APARATÓW TELEFONICZNYCH WRAZ Z DOTYCZĄCYMI MATERJAŁAMI i INSTALACJA TYCHŻE. 1014

Fryderyk Puls Sp. Akc. w Warszawie
poleca 197 Triolan
MYDŁO przetłuszczone hygieniczne jedyne rzeczywiście udelikatniające cerę — Żądać można wszędzie!

Styczeń ma dni 31.

Dnia	Święta kościoła Rzymsko-Katolickiego	DLA PAMIĘCI
1 C	**Nowy Rok. Obrz. Pańskie**	
2 P	† *Imienia Jezus*	
3 S	Genowefy	
4 N	Eugenjusza	
5 P	Telesfora P. M.	
6 W	**Trzech Króli**	
7 S	Lucjana M.	
8 C	Seweryna Op.	
9 P	† Marcjany P. M.	
10 S	Agatona P.	
11 N	Honoraty P.	
12 P	Arkadjusza M.	
13 W	Weroniki P.	
14 S	Hilarego B. Feliksa	
15 C	Pawła I-go pustelnika	
16 P	† Marcela P. M.	
17 S	Antoniego Op.	
18 N	Stol. św. Piotra	
19 P	Henryka B. W.	
20 W	Fabjana i Sebastjana	
21 S	Agnieszki P. M.	
21 C	Wincentego	
23 P	† *Zaślubiny N. M. P.*	
24 S	† Tymoteusza B. M.	
25 N	*Nawrócenie św. Pawła*	
26 P	Polikarpa B. M.	
27 W	Jana Złotoustego	
28 S	Flawjana M.	
29 C	Franciszka Sal. B.	
30 P	† Martyny P. M.	
31 S	Piotra Nolaski W.	

Peters i Boller
HURTOWNIA WĘGLA, KOKSU i BRYKIETÓW 1043
KATOWICE, Zabrska 14.
Telef. 556. Telegr. Weglopebo.
Bezpośredni odbiorcy kopalni.

Międzynarodowe Biuro Asekuracyjne, Sp. z ogr. odp.
przyjmuje wszelkiego rodzaju asekuracje w pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych Towarzystwach na najdogodniejszych warunkach.
KATOWICE, ulica Warszawska 25, telefon 609. 1050

Luty ma dni 28.

Dnia	Święta kościoła Rzymsko-Katolickiego	DLA PAMIĘCI
1 N	Ignacego B. M.	
2 P	**Oczyszczenie N. M. P.**	
3 W	Błażeja B. M.	
4 S	Andrzeja B. M.	
5 C	Agaty P. M. Albina	
6 P	† Doroty P. M.	
7 S	Romualda Op.	
8 N	Jana z Matthy W.	
9 P	Apolonji P. M.	
10 W	Scholastyki P.	
11 S	N. M. P. z Lourdes	
12 C	Eulalji P., Modesta	
13 P	† Grzegorza P.	
14 S	Walentego M.	
15 N	*Mięs.* Faustyna	
16 P	Juljany P. M.	
17 W	Donata M.	
18 S	Symeona B. M.	
19 C	Konrada W.	
20 P	† Leona B. W.	
21 S	Feliksa B. W.	
22 N	Stol. św. Piotra	
23 P	Piotra Damiana	
24 W	*Macieja Op.*	
25 S	† *Popielec.* Cezar.	
26 C	Aleksandra B. W.	
27 P	† Leandra B. W.	
28 S	† Romana Opata	

Szyldy emaljowane, METALOWE, SZKLANE ORAZ LITERY METAL. WYKONYWA **M. Kaufmann, Katowice,** ulica Warszawska nr. 23. — 1010 Telefon nr. 24.08.

Peters i Boller HURTOWNIA WĘGLA, KOKSU i BRYKIETÓW
Katowice, ul. Żabrska 14, tel. 556. Telegr. Weglopebo.
BEZPOŚREDNI ODBIORCY KOPALNI. 1043

Fryderyk Puls Sp. Akc. w Warszawie
poleca **Triolan** Mydło przetłuszczone hygieniczne jedyne rzeczywiście udelikatniające cerę. Dostać można wszędzie. 197

Marzec ma dni 31.

Dnia	Święta kościoła Rzymsko-Katolickiego	DLA PAMIĘCI
1 N	*Wstępna.* Albina	
2 P	Heleny cesarzowej	
3 W	Kunegundy cesarzowej	
4 S	*Suchy dzień.* Kazimierza	
5 C	Euzebjusza M.	
6 P	† *Suchy dzień.* Perpetny	
7 S	*Suchy dzień.* Tomasza	
8 N	*Sucha.* Wincentego Kadł.	
9 P	Franciszki Rzymian.	
10 W	40 Męczenników	
11 S	Konstantyna W.	
12 C	Grzegorza Wielk.	
13 P	† Krystyny P. M.	
14 S	† Matyldy Królowej	
15 N	*Głucha.* Klemensa	
16 P	Hilarego B. M.	
17 W	Patryka B. W.	
18 S	Cyryla Jeroz.	
19 C	*Józefa Oblubieńca N.M.P.*	
20 P	† Eufemji M.	
21 S	† Benedyktyna Op.	
22 N	*Środp.* Katarzyny	
23 P	Pelagji Teodozji M.	
24 W	Gabrjela Archanioła	
25 S	**Zwiastowanie N. M. P.**	
26 C	Emanuela M. Tekli	
27 P	† Jana Damas W. D.	
28 S	† Jana Kapistr. W.	
29 N	*Biała.* Eustazego	
30 P	Kwiryna N.	
31 W	Balbiny P. Kornelji	

SZYLDY Emaljowane, M. Kaufmann, Katowice,
METALOWE, SZKLANE, ORAZ LITERY METALOWE WYKONYWA ulica WARSZAWSKA nr. 23. 1010 TELEFON 24-08.

ZACHODNIO - POLSKA BUDOWA TELEFONÓW „ZAPOTEL"
Józef PIENTKA, Katowice, Sienkiewicza 24, telef. 21-55.
SPRZEDAŻ wszelkiego rodzaju aparatów telefonicznych wraz z dotyczącymi materjałami i instalacja tychże. 1014

„ZAPOTEL" ZACHODNIO - POLSKA BUDOWA TELEFONÓW Józef Pientka
Katowice, ul. Sienkiewicza 24, telefon nr. 21 - 55. Sprzedaż wszelkiego rodzaju aparatów telefonicznych oraz z dotyczącymi materjałami i instalacją tychże. 1014

Orbis
POLSKIE BIURO PODRÓŻY
LUBLIN, Krakowskie Przedmieście 31.
Sprzedaż biletów kolejowych we wszystkich kierunkach — i na 7 dni naprzód oraz bezpłatne informacje. 1657

Kwiecień ma dni 30.

Dnia	Święta kościoła Rzymsko-Katolickiego	DLA PAMIĘCI
1 S	Teodory M. Hugona	
2 C	Franciszka z Pauli	
3 P	† *M. B. Bol.* Ryszarda	
4 S	† Izydora B. W. D.	
5 N	*Palmowa.* Wincentego	
6 P	*Wiel.* Wilhelma Op.	
7 W	*Wiel.* Epifanjusza	
8 S	*Wiel.* Dyonizego B.	
9 C	*Wiel.* Marji Kleofasowej	
10 P	*Wiel.* Michała de S.	
11 S	† *Wiel.* Leona P. W.	
12 N	**Zmartwychwstanie Chr. P.**	
13 P	**Wielkanoc.** Hermeneg.	
14 W	Justyna M.	
15 S	Anastazji M. Teod.	
16 C	Benedykta W.	
17 P	† Amiceta P. M.	
18 S	Bogumiła W.	
19 N	*Przew.* Tymona	
20 P	Sulpicjusza M.	
21 W	Feliksa M. Anzel.	
22 S	Sotera i Kaja P. M.	
23 C	Wojciecha B. M.	
24 P	† Fidelisa M.	
25 S	*Marka Ewangielisty*	
26 N	*Gr. Chr.* Kleta	
27 P	Teofili B. Zyty P.	
28 W	Pawła od Krzyża W.	
29 S	Piotra M. Roberta	
30 C	Katarzyny Senońskiej	

Towarzystwo Ubezpieczeń „Przezorność"
Oddział w Katowicach, ulica Warszawska 25.
przyjmuje ubezpieczenia wszelkich rodzajów jako to, ogniowe, od kradzieży, od nieszczęśliwych wypadków, transportów i życiowe 1049

Szyldy Emaljowane, M. Kaufmann, Katowice
METALOWE, SZKLANE, ORAZ LITERY METALOWE WYKONYWA ulica Warszawska 23. Telefon 24-08.

Fryderyk Puls Sp. Akc. w Warszawie
poleca Triolan
Mydło przetłuszczone hygieniczne jedyne rzeczywiście udelikatniające cerę. Dostać można wszędzia 197

Maj ma dni 31.

Dnia	Święta kościoła Rzymsko-Katolickiego	DLA PAMIĘCI
1 P	† Filipa Jakóba Op.	
2 S	Anastazego B. W. D.	
3 N	**Konstytucja 3-go Maja**	
4 P	Florjana M.	
5 W	Piusa P. W. Ireny	
6 S	*Jana w Oleju Op. Ewang.*	
7 C	Domiceli P. M.	
8 P	**† Stanisława B. M.**	
9 S	Grzegorza B. W. D.	
10 N	Antonina B. W.	
11 P	Mamerta B. W.	
12 W	Pankracego M.	
13 S	Serwacego B. W.	
14 C	Bonifacego M.	
15 P	† Zofji wdowy M.	
16 S	Jana Nepomucena	
17 N	Paschalisa W.	
18 P	*Krz. dz.* Feliksa M.	
19 W	*Krz. dz.* Piotra	
20 S	*Krz. dz.* Bernardyna	
21 C	**Wniebowstąpienie Pańskie**	
22 P	† Julji P. M. Helen.	
23 S	Dezyderego B. M.	
24 N	Joanny Wincent.	
25 P	Grzegorza P. W.	
26 W	Filipa Nerejusza W.	
27 S	Bedy W. D. Jana	
28 C	Augustyna B. W.	
29 P	† Marji Magdaleny	
30 S	Feliksa P. M.	
31 N	**Zielone świątki.** Anieli	

Towarzystwo „WOLT”
Łucka Centralna Elektrownia
ŁUCK, 1705
Sienkiewicza 21, telefon 161.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „Silesia" Sp. Akc. Filjalna Dyrekcja na Górnym Śląsku Katowice, ul. Drzymały 5 (dom wł.) Telefon 499 Ubezpieczenia od ognia, włamania, wypadków, odpowiedzialności prawnej i transport. Przyjmujemy zdolnych współpracowników na korzystnych warunkach. 1048

A. Turczyński JUBILER
WARSZAWA, ul. Ossolińskich 8, telefon 90-13. 1630

Czerwiec ma dni 30.

Dnia	Święta kościoła Rzymsko-Katolickiego	DLA PAMIĘCI
1 P	**Św.** Jakóba Strep.	
2 W	Marcelina M.	
3 S	† *Such. dz.* Erazma	
4 C	Franciszka W.	
5 P	† *Such. dz.* Bonifacego	
6 S	† *Such. dz.* Norberta	
7 N	*Tr. św.* Roberta	
8 P	Medurda B.	
9 W	Felicjana M.	
10 S	Małgorzaty Wd.	
11 C	**Boże Ciało.** Barnaby	
12 P	† Jana W.	
13 S	Antoniego W.	
14 N	Bazylego B. W. D.	
15 P	Wita M. Modesta	
16 W	Bennona B. W.	
17 S	Innocentego M.	
18 C	Efrema, Marka M.	
19 P	† *Serca Jez.* Juljanny	
20 S	Sylwerjusza P. M.	
21 N	Alojzego W.	
22 P	Paulina B. W.	
23 W	Agrypiny	
24 S	*Nar. św. Jana Chrzciciela*	
25 C	Prospera B. W.	
26 P	† Jana i Pawła Mm.	
27 S	Władysława W.	
28 N	Ireneusza B. M.	
29 P	**Piotra i Pawła Op.**	
30 W	Emilji M. Lucyny	

Towarzystwo Ubezpieczeń „Przezorność" przyjmuje ubezpieczenia wszelkich rodzajów jako to: ogniowe, od kradzieży, od nieszczęśliwych wypadków, transport. i życiowe.
Oddział w Katowicach, ul. Warszawska 26. 1049

Fryderyk Puls Sp. Akc. w Warszawie

poleca **Triolan** Mydło przetłuszczone hygieniczne jedyne rzeczywiście udelikatniające cerę. Dostać można wszędzie. 197

Lipiec ma dni 31.

Dnia	Święta kościoła Rzymsko-Katolickiego	DLA PAMIĘCI
1 S	*N. K. P. J.* Teodoryka	
2 C	*Nawiedzenie N. M. P.*	
3 P	† Leona Anatatolj.	
4 S	Prokopa Op.	
5 N	Antoniego W.	
6 P	Dominiki i Łucji	
7 W	Cyryla i Metodego	
8 S	Elżbiety W. Kiljana	
9 C	Weroniki P. Zenona	
10 P	† Amalji i 7 Braci Mm.	
11 S	Piusa P. M. Pelagji	
12 N	Jana Gwalberta	
13 P	Małgorzaty	
14 W	Bonawentury Justa	
15 S	*Rozesł. Ap.* Henryka	
16 C	*M. B. Szkaplerznej*	
17 P	† Aleksego W.	
18 S	Szymona i Kamilla	
19 N	Wincentego á Paulo	
20 P	Czesława Hieron.	
21 W	Praksedy Julji	
22 S	Marji Magdaleny	
23 C	Apolinarego B. M.	
24 P	† Kingi, Krystyny	
25 S	Jakóba Apostoła	
26 N	Anny Matki N. M. P.	
27 P	Natalji Pantaleona	
28 W	Inocentego P.	
29 S	Marty Feliksa M.	
30 C	Rufina Aldona M.	
31 P	† Ignacego, Heleny	

M. ARCT i S-ka Sp. z ogr. odp.
KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT
w LUBLINIE, ulica Krakowskie Przedmieście 15.

Poleca Literaturę piękną; Podręczniki szkolne; Dzieła naukowe ze wszystkich gałęzi wiedzy; Wydawnictwa gwiazdkowe; Nuty i literaturę muzyczną; Kompletuje bibljoteki; Pośredniczy w sprowadzaniu dzieł zagranicznych. Prenumerata pism krajowych i zagranicz. Zamówienia z prowincji załatwia odwrotną pocztą. Katalogi na żądanie wysyła bezpłatnie. 1658

Szkoła Pływania **A. Kozłowskiego i S-ki**
ZBIOROWA NAUKA ORAZ OSOBNE LEKCJE.
KĄPIELE LATEM i ZIMĄ.
Warszawa, na Pradze przy moście Kierbedzia. 1586

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „Silesia" Sp. Akc. Filjalna Dyrekcja na Górnym Śląsku Katowice, ul. Drzymały 5, dom wł. Telefon 499. Ubezpieczenia, od ognia, włamania, wypadków, odpowiedzialności prawnej i transportów. Przyjmujemy zdolnych współpracowników na korzystnych warunkach. 1048

St. Kłobukowski Warszawa, Al. Jerozolimskie 7. dawniej 21. Telef. 103-86. 1610 Fabryka Stempli Kauczukowych i pieczęci metalowych Zakład Mechaniczno-Grawerski p. f. „LEŚKIEWICZ"

Sierpień ma dni 31.

Dnia	Święta kościoła Rzymsko-Katolickiego	DLA PAMIĘCI
1 S	Piotra w Ok. Ap.	
2 N	N. M. P. Anielskiej	
3 P	Znal. rel. św. Szczepana	
4 W	Dominika W.	
5 S	M. B. Śnieżnej	
6 C	Przemienienie Pańskie	
7 P	† Kajetana Donata	
8 S	Cyrjaka Larga	
9 N	Romana M.	
10 P	Wawrzyńca M.	
11 W	Zuzanny M.	
12 S	Klary P.	
13 C	Hipolita Kasjana	
14 P	Wigilja. Euzebjusza	
15 S	**Wniebowstąpienie N. M. P.**	
16 N	Joach. Oj. N. M. P.	
17 P	Jacka W.	
18 W	Agapita M. Heleny	
19 S	Juljusza, Marjana	
20 C	Bernarda Op.	
21 P	† Joanny Franciszki	
22 S	Tymoteusza Hipol.	
23 N	Filipa Benicjusza	
24 P	Bartłomieja Ap.	
25 W	Ludwika Kr. W.	
26 S	M. B. Częstochowskiej	
27 C	Józefa Kalasantego	
28 P	† Augustyna B. W. D.	
29 S	Ścięcie głowy św. Jana	
30 N	Róży Limańskiej	
31 P	Rajmunda W.	

PETERS i BOLLER HURTOWNIA WĘGLA KOKSU i BRYKIETÓW Katowice, ul. Zabrska 14. Telef. 556. Telegr. Weglopebo. BEZPOŚREDNI ODBIORCY KOPALNI. — 1043

BANK ZIEMI POLSKIEJ
Instytucja Centralna w Lublinie.
Reprez. Banku Handlowego w Warszawie.

ODDZIAŁY: Baranowicze, Brześć n/B., Chełm, Dubno, Kołomyja, Kowel, Krasnystaw, Krzemieniec, Lwów, Łuck, Pinczów, Puławy, Równe, Siedlce, Włodzimierz Woł. Zamość.
Agentura: Działoszyce. Telefony dyrekcji 42 i 43. Ogólny 445.
Rachunki instytucji centralnej w Banku Polskim Nr. 976, w P.K.O. Nr. 100.008.
Adres telegraf. dla Centrali i Oddz. „BANKZIEMI", dla Lwowa i Kołomyi „ZIEMPOLBANK". 1656

FRYDERYK PULS Sp. Akc. w Warszawie
poleca **Triolan**
Mydło przetłuszczone hygieniczne jedyne rzeczywiście udelikatniające cerę. Dostać można wszędzie. 197

Wrzesień ma dni 30.

Dnia	Święta kościoła Rzymsko-Katolickiego	DLA PAMIĘCI
1 W	Bronisławy, Idziego	
2 S	Stefana Epidjusza	
3 C	Eufemji Szymona	
4 P	† Rozalji Róży	
5 S	Wawrzyńca Just.	
6 N	Eugenjusza Petr.	
7 P	Reginy Jana	
8 W	**Narodzenie N. M. P.**	
9 S	Gorgonjusza	
10 C	Mikołaja Teodora	
11 P	† Prota i Jacka	
12 S	Im. Najś. M. P.	
13 N	Filipa Eulogjusza	
14 P	Podw. Krzyża Św.	
15 W	M. B. Bolesnej	
16 S	† Suchy dz. Kornelego	
17 C	Lamberta B. M.	
18 P	† Suchy dz. Ireny	
19 S	† Suchy dz. Januarego	
20 N	Eustachego M.	
21 P	Mateusza Ap. Ew.	
22 W	Tomasza B. W.	
23 S	Tekli P. M.	
24 C	N. M. P. od wyk. niew.	
25 P	† Ładysława z Gieln.	
26 S	Cyprjana Justyny	
27 N	Kozmy Damjana	
28 P	Wacława Kr. M.	
29 W	Michała Archanioła	
30 S	Heronima W. D.	

KĄPIELE „DIANA"
Łaźnie rzymska i parowa. Czynne dzień i noc.
WARSZAWA, CHMIELNA 13. Tel. 36-10. 1588

Zakład Krawiecki St. Łupiński i J. Pączkowski WARSZAWA, Krakowskie Przedm. 20/22. Telef. 403-20. 1627

Gustaw Zmigryder WARSZAWA, ulica Czysta nr. 2. — Telefon 93-52.

Suknie wieczorowe i wizytowe. Kostjumy. — Palta. Bielizna. 1629

Październik ma dni 31.

Dnia	Święta kościoła Rzymsko-Katolickiego	DLA PAMIĘCI
1 C	Jana z Dukli W.	
2 P	† Aniołów Stróżów	
3 S	Kandyda Ewalda	
4 N	Franciszka Seraf.	
5 P	Placyda M.	
6 W	Brunona Romana	
7 S	N. M. P. Różańcowej	
8 C	Brygidy W. Pelagji	
9 P	† Dyonizego B. M.	
10 S	Franciszka Borg.	
11 N	Placydy Firmina	
12 P	Maksymiljana	
13 W	Edwarda	
14 S	Kaliksta P. M.	
15 C	Teresy P.	
16 P	† Martynjana M.	
17 S	Jadwigi Wd.	
18 N	Łukasza Ew.	
19 P	Piotra z Alkantary	
20 W	Jana Kantego W.	
21 S	Urszuli P. M.	
22 C	Korduli Adolji	
23 P	† Seweryna Romana	
24 S	Rafała Archanioła	
25 N	Chryzanta	
26 P	Ewarysta P. M.	
27 W	Sabiny P. M.	
28 S	Szymona i Tadeusza	
29 C	Narcyza B. W.	
30 P	† Germana Serapiona	
31 S	† Olimpjusza M.	

Peters i Boller HURTOWNIA WĘGLA, KOKSU i BRYKIETÓW

Katowice, ul. Zabrska 14. Telefon 556. — Telegr. Weglopebo. Bezpośredni odbiorcy kopalni. 1043

Maszyny do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego“ Tanio—Hurtowo—Detalicznie. — RATY. — Skład Fabryczny — **The Kasprzycki Company** 1645 ulica Marszałkowska 153. WARSZAWA — Telefon 104-51. ODDZIAŁ: Częstochowa, Aleja 43. **Zamawiać można listownie w Warszawie.**

FRYDERYK PULS Sp. Akc. w Warszawie

poleca **Triolan** Mydło przetłuszczone hygieniczne jedyne rzeczywiście udelikatniające cerę. Dostać można wszędzie. 197

Listopad ma dni 30.

Dnia	Święta kościoła Rzymsko-Katolickiego	DLA PAMIĘCI
1 N	**Wszystkich Świętych**	
2 P	Dzień Zaduszny. Jerzego	
3 W	Huberta Cezarego	
4 S	Karola Boromeusza	
5 C	Zacharjasza Elżbiety	
6 P	† Leonarda W.	
7 S	Jana Gabryjela M.	
8 N	Bohdana	
9 P	Teodora M.	
10 W	Andrzeja B. W.	
11 S	Marcina B. W.	
12 C	Pięciu Br. Polaków	
13 P	† Stanisława Kostki	
14 S	Józefata B. M.	
15 N	Gertrudy	
16 P	Edmunda B. W.	
17 W	Grzegorza B. W.	
18 S	Odona, Romana	
19 C	Elżbiety wd.	
20 P	† Feliksa Walezego	
21 S	Ofiarowanie N. M. P.	
22 N	Cecylji P. M.	
23 P	Klemensa P. M.	
24 W	Jana od Krzyża W.	
25 S	Katarzyny P. M.	
26 C	Sylwestra Op.	
27 P	† Wirgiljego	
28 S	Mansweta B. M.	
29 N	I-sza Adw. Saturnina	
30 P	Andrzeja Apost.	

SKŁAD BIELIZNY I KONFEKCJI MĘSKIEJ

I. Sipka Warszawa, Marszałkowska 139. Tel. 186-08. 1646

Biblioteka Wojsk. Akad. Pol.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „Silesia" Sp. Akc. Filjalna Dyrekcja na Górnym Śląsku Katowice, ul. Orzymały 5, dom wł., telef. 499. Ubezpieczenia od ognia, włamania, wypadków, odpowiedzialności prawnej i transportów. Przyjmujemy zdolnych współpracowników na korzystnych warunkach. 1048

RESTAURACJA przy HANDLU WIN
p. f. „BOCQUET"
Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Marszałkowska 114 róg Złotej. 1649

Grudzień ma dni 31.

Dnia	Święta kościoła Rzymsko-Katolickiego	DLA PAMIĘCI
1 W	Eligjusza Natalji	
2 S	Bibjany P. M.	
3 C	Franciszka Ksawerego	
4 P	† Barbary P. M.	
5 S	Sabby Op.	
6 N	Mikołaja B. W.	
7 P	Ambrożego B. W.	
8 W	**Niep. Poczęcia N. M. P.**	
9 S	Leokadji M. Walerji	
10 C	N. M. P. Loretańskiej	
11 P	† Damazego P. W.	
12 S	Aleksandra M.	
13 N	Łucji P. M.	
14 P	Viatora M.	
15 W	Walerjana Wiktora	
16 S	† Suchy dz. Euzebjusza	
17 C	Łazarza B. Wiwinny	
18 P	† Suchy dz. Gracjana	
19 S	† Suchy dz. Darjusza	
20 N	Teofila M.	
21 P	Tomasza Apostoła	
22 W	Zenona Flawjana	
23 S	Wiktorji P.	
24 C	† Wigilja. Adama i Ewy	
25 P	**Boże Narodzenie**	
26 S	**Szczepana M.**	
27 N	Jana Ap. Ewangielisty	
28 P	Młodzianków Mm.	
29 W	Tomasza B. M.	
30 S	Eugenjusza B. W.	
31 C	Sylwestra P. W.	

„KINO CZARY"
w ŁUCKU, ul. SIENKIEWICZA № 19.

Szarża jazdy powstania styczniowego

pod Salichą, na Wołyniu.

—oo—

Zadziwiającą jest rzeczą jak mało jesteśmy świadomi epoki i wypadków powstania styczniowego, jak głęboko pogrzebały w naszej pamięci ostatnie lat sześćdziesiąt to wszystko, co było chlubą owych czasów, owych walk, owych ludzi, zdarzeń. Nawet pomyślne potyczki, nawet zwycięstwa, świadectwa wyjątkowego męstwa żołnierza, czy też uzdolnień dowódców, zapomniane, pogrzebane zupełnie zostały... I dziś, gdy wspominamy — a często wspominamy — świetny atak jazdy współczesnych legjonów, pod Rokitną, porównania szukamy w przeszłości bardzo odległej; cofamy się myślą wstecz o lat sto i więcej. Przychodzi nam na myśl szarża na baterye hiszpańskie, w wąwozach Samo - Sierry, nawet zwycięski atak pod Kirchholmem; przypominamy tryumf Kłuszyna, czy też Cudnowa, w XVII wieku, a nikt słowa uznania nie rzuci na Salichy pola, gdzie szeregi powstańcze, pod dowództwem gen. Edmunda Różyckiego, rozbiły Moskali w pamiętnym dniu 27 maja 1863 r.

Salicha zupełnie zapomniana wśród dzisiejszych pokoleń, chociaż ta krwawa potyczka przyniosła pożyteczne w danej chwili zwycięstwo, chociaż to był chlubny czyn w szeregu tysiąca bitew, jakie stoczyło powstanie styczniowe, chociaż ten tryumf przypadł w dziale nie wyćwiczonemu i doświadczonemu w długich bojach żołnierzowi, ale szeregom ochotników, powstańców, mających poza sobą zaledwie osiemnaście dni służby bojowej.

W planie wybuchu powstania na Wołyniu rolę znaczną miało odegrać wejście generała Józefa Wysockiego z Galicyi z oddziałem licznym, dobrze zorganizowanym. To wejście, już od szeregu dni przygotowywane, połączyć się miało z konnym oddziałem gener. Edmunda Różyckiego, który usztyftował tak zwany „pułk jazdy wołyńskiej“ i w ten sposób wytworzyć odrazu siłę poważniejszą w rozpoczynającym się ruchu powstańczym na Wołyniu.

Edmund Różycki wszystko uczynił, co w umówionym z Wysockim planie miał dokonać w chwili rozpoczęcia ruchu zbrojnego. Reszta w znacznej mierze zależała od natychmiastowego wejścia z poza kordonu sił Wysockiego. One wszakże nie nadchodziły— i wówczas nienadeszły.

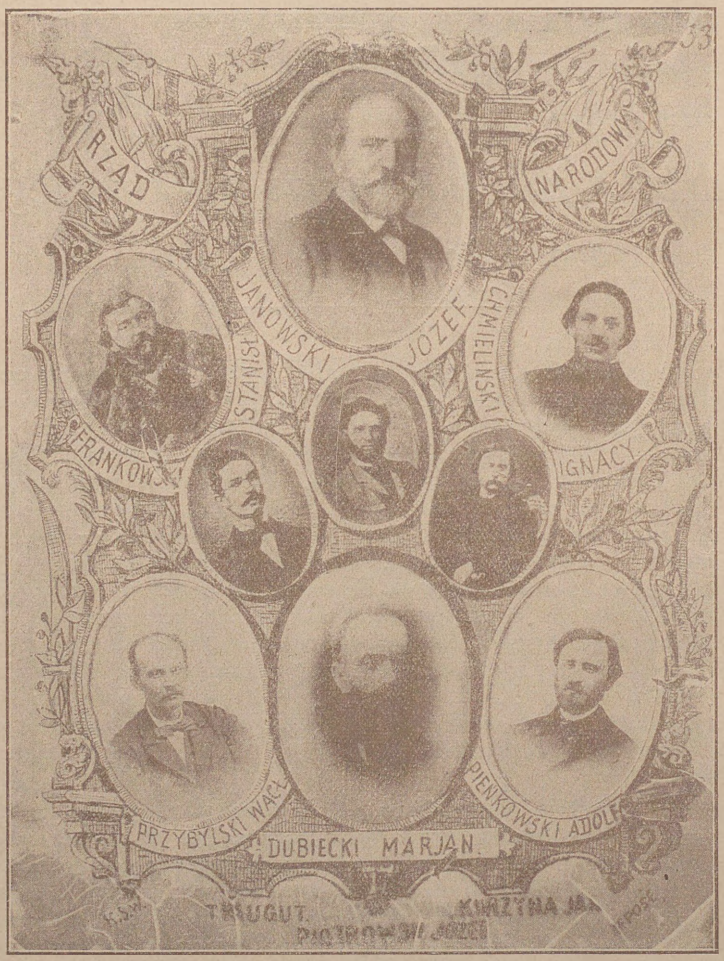

Pułk „jazdy wołyńskiej" zorganizował się na wschodnich skraiskach Wołynia, w okolicach Lubaru i Cudnowa; na tym samym terenie, gdzie, przed trzydziestu dwoma laty, ojciec Edmunda, Karol Różycki, wytworzył swoją jazdę, tak chlubnie zapisaną w dziejach powstania listopadowego.

Cały oddział gener. Edmunda Różyckiego składał się z 850 ludzi, z których mała garstka była piechoty, pełniącej przeważnie

służbę obozową przy furgonach — i tylko w gwałtownej potrzebie stawały do boju — kawalerja zaś, tworząca duszę i rdzeń oddziału, podzieloną była na pięć szwadronów; w każdym z nich widziano od 140 do 145 głów. Przy boku generała istniał sztab nieliczny. Składali go: komisarz cywilny Stanisław Dunin, kapelan Ks. Eustachy Szczeniowski (nieodstępujący wodza ani na chwilę) i adjatanci, Sierzputowski i Józef Miaskowski. Wśród oficerów widziano: Muchczyńskiego, Prozora, Augusta Mazewskiego, Konopackiego, Szuszkiewicza, Klukowskiego. Dowodzili oni szwadronami. Jan Burzyński, Henryk Piegłowski i Mieczysław Burzyński, wraz z innymi, stali na czele plutonów.

Wystąpienie do boju nastąpiło dn. 8 maja 1863 r., podobnie jak na całej przestrzeni Wołynia i Kijowszczyzny — od Dniepru do Górnego Horynia. Przeważnie były to oddziały piesze, ale niekiedy i z jazdy złożone, jak w Berdyczowskiem, wszakże jazdę powstańczą na Wołyniu przedewszystkiem reprezentował „oddział Edmunda Różyckiego". Żywioły, z których składała się owa jazda do celniejszych pierwiastków ówczesnego społeczeństwa zaliczały się. Rekrutowała się ona przeważnie ze szlachty tego zakątka wołyńsko-ukrainno-podolskiego, który niegdyś dostarczył wiarusów do pułku jazdy Karola Różyckiego, a zawsze obfitowały w jednostki o zacięciu żołnierskiem, o bujnej fantazyi, przypominającej dawną przeszłość stepowego rycerstwa.

Wołyńsko - ukrainne powstanie trwało zaledwie parę tygodni. Posiłki oczekiwane, galicyjskie, nie nadeszły w czasie właściwym. Pełen poświęcenia oddział Żytomierski — pod wodzą Chranickiego — i stosunkowo liczna falanga Zasławska znalazły swój grób w bitwie Minkowieckiej. „Oddział" Różyckiego przetrwał to wszystko... Przetrwał, acz w ciągłym był ruchu, acz osaczony przez znaczne siły nieprzyjacielskie. Kręte jego drogi nie pozwalały nieprzyjaciejowi zoryentować się. Osamotniony po upadku innych powstań w tamtych okolicach, sprawdziwszy, iż na zamierzoną odsiecz z poza kordonu galicyjskiego już liczyć niepodobna, nie miał innego wyjścia jak po kilku potyczkach przedrzeć się przez osaczającą coraz ściślej obręcz sił rosyjskich i, poza kordonem, po trzytygodniowem zmaganiu z wrogiem, szukać bodaj chwilowego wypoczynku, zmiany warunków walki. Wymknięcie się jednak z osaczenia zdawało się niepodobnem. Czterema drogami, spiesznie, na wozach, jako promienie pękającego granatu wylecieli Moskale ze Starego Konstantynowa, w celu pościgu powstańczej jazdy Różyckiego i jej zupełnego zmiażdżenia. Tyły i boki naszych szyków były zagrożone i od czoła wróg nadciągał. Pozycya stała się, zaiste, rozpaczliwą. Wódz nasz nazywał ją tylko poważną.

Zbliżano się dn. 26 maja 1863 r. ku wsi noszącej miano Salichy Małej, w powiecie Staro-Konstantynowskim.

Nazwisko wioski, dotąd nieznane, za chwilę stanąć miało na karcie dziejów Wołynia i chlubnie się zapisać obok imienia niezbyt stamtąd odległych Zieleniec, gdzie przed laty Książe Józef i Kościuszko (w r. 1792) gromili moskiewskie szyki...

Dowódcy i wyżsi oficerowie z 1863 i 64 r.

1. Ślaski. 2. Mielecki. 3. Wiśniewski. 4. Z. Padlewski. 5. Zapałowicz. 6. X. Mackiewicz. 7. Denisewicz. 8. Komorowski. 9. Różycki. 10. Taczanowski. 11. Langiewicz. 12. Bentkowski. 13. Jeziorański. 14. Czachowski. 15. Winnicki. 16. Sokół. 17. Rudzki. 18. Jagnin. 19. Kruk. 20. Kinel. 21. Ulatowski. 22. Joung-Blanckenheim.

Nieprzyjaciel swój pierścień osaczania jazdy wołyńskiej powiększył, wzmacniał znacznemi siłami, liczono ich na 15.000 oręża. Pod Salichą zamykało drogę powstańcom trzy roty. Manewr Różyckiego w błąd wprowadził nieprzyjaciela. Mniemano, że Polacy cofają się, unikając boju. Rzeczywistość inną była. Nasz wódz zostawił na gościncu trzy szwadrony i z nimi pomału odstępował w szyku obronnym, podczas gdy inne dwa, ukryte we wklęsłościach falistego terenu, oczekiwały sygnału bojowego. Nieprzyjaciel rzekomem cofaniem się powstańców wywabiony z wioski w pole, posuwał się zuchwale ku czołu naszych szeregów, rażąc je rzęsistem ogniem, nie wiedząc co mu na skrzydłach zagraża... Gdy nieprzyjaciel na znaczniejszą przestrzeń od wioski się oddalił, i zbliżył się do naszej kolumny, przebiegły nasze szeregi hasła Komendy i dwa szwadrony, ukryte we wklęsłościach doliny, pędząc, w ukośnym kierunku, niby huragan stepowy, zwartą ławą uderzyły na nieprzyjaciela.

Atak był tak gwałtowny, niespodziany, z taką ścisłością i brawurą doświadczonego żołnierza dokonany, iż kolumny wroga, w czworobok uformowane, zachwiały się: czworobok zmiażdżony — runął... Rozpaczliwemi wysiłki starał się wróg tworzyć nowy czworobok i stawić czoło piorunującemu natarciu. Próżne usiłowania!..

Rozpacz wkradła się do serc nieprzyjaciela, walczył on już nie o zwycięstwo, lecz o życie, o ocalenie. Zupełna zagłada stała się udziałem tych rot nieszczęsnych. Nic z nich prawie nie zostało: co nie zginęło — rozproszyło się.

Od dni Zieleniec, w r. 1792, i Pohoryły, również w Staro-Konstantynowskiem, gdzie Wyszkowski, dążąc do Kościuszki, wiosną 1794 r., rozgromił Moskali i zabrał im działa, pola Wołynia nie zlano nigdzie tak obficie krwią najezdników, jak wciągu dwugodzinnego boju, w ów pamiętny poranek 26 maja 1863 roku, pod Salichą.

Zwycięstwo było zupełne. Obręcz, zamykająca drogę naszemu wodzowi, przerwana. Z chlubą piastowany sztandar purpurowy z orłem białym z dumą powiewał w owym dniu nad purpurowem pobojowiskiem. Krwawe żniwo, rozpoczęte około godziny 9 rano, o 11 przed południem było ukończone. Straty naszych, stosunkowo do odniesionych korzyści małemi nazwać wypada. Obliczano je na czterdziestu kilku zabitych i rannych. Pierwszych liczba nie przekraczała 22; wśród których widziano Dobrzyckiego. Kołubskiego, Niepokojczyckiego, Pawłowskiego, Podgórskiego, Żółkiewskiego Stanisława.

Niektóre epizody tej pamiętnej szarży, nacechowane prawdziwem bohaterstwem, same się cisną pod pióro.. Oto, uniesiony bojowym zapałem, młody podoficer, Anzelm Zaruski, przedziera się przez czworobok nieprzyjacielski, leci szarżą szaloną; wróg mu obciął lejce; lecz on swym lotnym atakiem przecina całę głębię kolumny nieprzyjacielskiej, zapędza się do rerezwy wroga; ranny i krwią najeźdźców oblany, cudem wraca do swoich... Tuż obok inny młodzian, przed dziewiętnastu zaledwie laty zrodzony na ni-

wach Wołynia, Stanisław Żółkiewski, również wichrem boju uniesiony wpada aż na tylne straże przeciwnika, tam walczy z gromadą liczną wroga, który go osacza, zadaje mu kilka śmiertelnych ran... Już nawpół martwy, lecz jeszcze nie runął z konia; ognisty rumak wyprowadza go z ciżby, z wiru walki, i do polskich szeregów przynosi. Wraca młodzian do hufca swego i tam dopiero pada martwy na dłonie współbojowników...

Tak się odbyła ta szarża powstańców wołyńskich.

Zwycięstwo na polach Salichy nie zaślepiało wodza tej garstki walecznych. Twierdził on, iż „los bitew w ręku Pana Zastępów"... że „Bóg często użycza siły tym, co słabi z pozoru"...

Orężny czyn jazdy wołyńskiej pod Salichą stawimy obok ataków na wyżyny Samo-Sierry, obok Kirchholmu i Rokitny; lecz, niestety, nie możemy należycie uczcić mogiły tych, co padli pod Salichą: oddał ją bowiem Traktat Ryski, w r. 1921, Moskalom, wraz z najpiękniejszemi powiatami Wołynia, Staro-Konstantynowskim i Zasławskim... Brutalna dłoń może zniszczyć mogiłę, nie zniszczy, wszakże dziejowych przeznaczeń. Z rycerskich prochów, co w ową glebę wsiąknęły powstaną pokolenia, związujące ponownie te ziemie z cywilizacyą chrześciańską Zachodu, z którą je Polska wiązała w ciągu wielu wieków.

Maryan Dubiecki.

W sierpniu 1924 r.

Warszawa przed powstaniem styczniowem 1863.

(Ze wspomnień naocznego świadka).

Jeżeli się ma to szczęście — lub nieszczęście — żyć dłużej nieco nad przeciętną normę bytu doczesnego ludzkiego, a mianowicie, dłużej, aniżeli lat... ośmdziesiąt, należy korzystać z tego zrządzenia losu, by, kochając swoje miasto rodzinne, porównawczo odtwarzać sobie, kiedy niekiedy, we wspomnieniach obraz, jakim się ono nam przedstawiało w czasach uświadomionej już młodości zestawić je z tem obliczem, jakie ono przybrało po upływie lat kilkudziesięciu.

Niewielu już stosunkowo świadków pozostało między nami z czasów uprzedzających powstanie Styczniowe 1863 roku. Obliczając czasokres bytu danego pokolenia przecięciowo na lat trzydzieści, żyjące obecnie pokolenie ludności miejskiej byłoby z rzędu pokoleniem drugiem. Warszawa przed sześćdziesięciu laty liczyła około trzechkroć stu tysięcy mieszkańców. Przed ostatnią wojną sięgała już cyfry około miljona. Przeobraziła się i zewnętrznie wielością nowych arterji ulicznych i domów mieszkalnych, pospo-

litej, szablonowej struktury, na miasto ruchliwe, przemysłowo-handlowe, z zatraceniem miejscami cech wzajemnej swoistości miasta stołecznego polskiego, upstrzone tendencyjnie przez rząd obalony kopułami wschodniego, obcego stylu, dwujęzycznemi szyldami o barwach jaskrawych, z pominięciem kolorów czarnego i białego, stosowanych prawie że powszechnie w Europie, aby tym

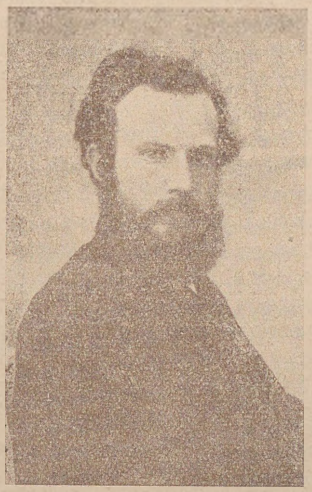

Rafał Krajewski,
Członek Rządu Narodowego,
powieszony dn. 5-VIII 64 r.

Zuliński Roman,
Członek Rządu Narodowego,
powieszony dnia 5-VIII 64 r.

sposobem zatrzeć wspomnienie manifestacyjnej żałoby, w jaką się w czasach ruchów dwulecia przedpowstaniowego przystrajało.

Pod estetycznym względem zyskała Warszawa niezaprzeczenie wiele. Miejsce hałaśliwych bruków, zajęły z czasem makadamy, następnie na wielu ulicach żelazne, kratowane flizy tak dokuczliwe obuwiu przechodniów, wreszcie w ostatnich czasach bruki drewniane, co prawda, wygodniejsze, lecz stanowiące zbiorowisko miazmatów, dla płuc szkodliwych. Trotoary uliczne, dawniej wązkie rozszerzono i pokryto wygodnemi flizami z piaskowca i cementu, co przyczyniło się do nadania miastu jaśniejszego, estetyczniejszego wyglądu. Zaprowadzono, zamiast dawniejszych „kanarków" omnibusowych, tramwaje, które zwiększyły ruch uliczny i ułatwiły mieszkańcom stosunki towarzyskie i handlowe między najodleglejszemi dzielnicami. Obsadzono ulice główniejsze drzewkami, zaprowadzono wodociągi, które pod względem hygieny, czystości i zdrowia, zmniejszyły tak częste ongi epidemje. Słowem, jako środowisko miejskie, uległa Warszawa zmianom na lepsze. zmianom, będącym zresztą wynikiem tego postępu, jaki się w ustroju

gospodarczym wszystkich niemal miast większych ujawnił w ostatnich kilkudziesięciu latach, w całym prawie kulturalnym świecie.

Ta jednak strona rozkwitu Warszawy, mniej ma dla miłośnika starzyzny powabu i mniej nastręcza pola do obserwacji z punktu widzenia historycznego.

Znamiennym jest tu wzgląd na charakter miasta polskiego, jakim się Warszawa w ciągu kilku wiekowego swego istnienia cechowała. Charakter ów nie ujawnił się nigdzie w tak silnej mierze, jak w wyglądzie najdawniejszej dzielnicy miejskiej — na Starem Mieście — i w najgłówniejszej arterji ulicznej — poczynając od placu Zamkowego poprzez Krakowskie-Przedmieście, Nowy-Świat aż do Łazienek.

Czy zaszła pewna znamienna różnica w wyglądzie tej części miasta, między epoką przedpowstaniową, a spółczesną?

Kto pamięta dawniejsze Stare Miasto i porówna je z obecnem, stwierdzi z zadowoleniem, że, pomimo usunięcia z Rynku straganów, które stanowiły swoistą jego cechę — Stare Miasto nietylko że nie utraciło znamienia archaiczności, lecz utrzymało niezmiennie swój charakter swojski, a nawet go spotęgowało przez wskrzeszenie tradycji, przywiązanej do paru gmachów historycznych, stanowiących dziś punkt zborny dla miłośników przeszłości.

Zmianom widocznym, częścią korzystnym, po części zaś ujemnym, uległy w czasach względnie niedawnych, dzielnice po za obrębem Starego Miasta istniejące, przedewszystkiem zaś arterja główna miejska, ciągnąca się od placu Zamkowego i dalej, w kierunku do Nowego Świata.

Mniej nas w tej chwili obchodzić mogą zmiany zaszłe wskutek powstania nowych gmachów i pomników i urządzeń miejskich na tej przestrzeni, lecz bardziej godne są uwagi te obecne szczegóły miejskie, które przed powstaniem roku 1863 jeszcze nie istniały.

W dzielnicy placu Zamkowego i w jego najbliższych okolicach nie było wówczas świeżej, wiedeńskiego wyrobu, kolumny, dźwigającej posąg Zygmunta. Pamiętamy jeszcze starodawną, zrytą kulami szwedzkiemi i moskiewskiemi z lat 1656, 1704, 1794, 1861 kolumnę pierwiastkową szarą, leżącą obecnie na dziedzińcu gmachu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w otoczeniu dawnych lwów kamiennych z przed Mennicy. Nie było przed rokiem 1863 owego domku żelaznego na rogu Zjazdu i Mariensztadu, z rozkazu satrapy Berga wystawionego.

Nie było jeszcze, wykończonego dopiero później, mostu żelaznego Kierbedzia, gdyż komunikacja z Pragą odbywała się przez most drewniany na łyżwach, u wylotu ulicy Bednarskiej ongi przeprowadzony.

Nie widniały w oddali kopuły cerkwi na Pradze, ani wieżyce kościoła św. Floryana, w nowszych czasach dźwigniętego.

Nie było traktu, zadrzewionego prowadzącego do gmachów nowych dróg żelaznych: Petersburgskiej i Terespolskiej.

Nie było mostu drugiego żelaznego, w okolicy dawnego Żoliborza

Nie było nieestetycznych, nadmiernie wysokich kamienic, dźwigniętych po jednej stronie Zjazdu ku Wiśle.

Na Krakowskim Przedmieściu nie było przed rokiem 1863 przecznicy, w stylu rosyjskim ulicą Nową-Miodową zwanej.

Nie było pięknego pomnika Adama Mickiewicza, ani też wokół niego urządzonego skweru.

Nie było skweru urządzonego na miejscu gdzie w lutym 1861 r. padły pierwsze ofiary rozbudzenia się ducha narodowego, ani też szerokiej ulicy, zaprowadzonej zamiast wąskiego Krakowskiego-Przedmieścia.

Nie było Hotelu Bristol, ani też owej części gmachu Hotelu Europejskiego, która dobudowaną została do poprzedniej od ulicy Czystej.

Nie było pomnika osławionego Paszkiewicza, ani też brzydkiej od strony Krakowskiego Przedmieścia cerkwi soborowej.

Nie było czas jakiś istniejącej, bramy u wyloty ul. Karowej.

Nie było ulicy „Berga" i „Kotzebuego".

Nie było wielkiej kamienicy na rogu ul. Królewskiej z wieżyczką okrągłą Bayera, wystawioną za fotografje poległych i delegacji obywatelskiej.

Nie było przybudówki do kościoła Św. Krzyża na rogu ulicy Berga.

Nie było ohydnej, po zburzeniu pałacu Staszica cerkwi gimnazjalnej w formie kawiarni tureckiej, pomysłu Apuchtina.

Natomiast zdobił cichy zakątek ul. Oboźnej piękny zabytek architektury — zburzony w naszych czasach — pałac Karasta.

Wszystkie powyższe zmiany — nie sięgając w głąb Nowego Światu, zaszły w ciągu ostatniego pięćdziesięciolecia, na niewielkiej przestrzeni najgłówniejszej arterji miejskiej Warszawy.

Nie wprowadzono ich w celu upiększenia starożytnego grodu, lecz z widocznym zamiarem możliwego zatarcia w niem owych cech archaicznych, które stanowiły i stanowią powab każdego, samoistnie, według tradycji dawnej, rozwijającego się miasta stołecznego.

Pomimo takiej tendencyjnej roboty satrapów upadłego rządu, nie była ona w stanie zmienić charakteru Warszawy, jako grodu polskiego. Pozostała ona i pozostanie na zawsze ogniskiem usiłowań narodu, a dzięki wprowadzonemu samorządowi miejskiemu, doczekamy się niewątpliwie, i to w rychłym czasie, odtynkowania resztek owych naleciałości obcych i przywrócenia całej wielkiej Warszawie owej cechy narodowo-polskiej, jaką dziś już, w zewnętrznym jej wyglądzie, w szyldach jej sklepów, w przeciągających w dniach uroczystych pochodach legjonów młodego wojska polskiego, w stroju młodzieży uniwersyteckiej i skautowskiej obojga płci i w godłach orła białego, coraz częściej napotykamy.

Aleksander Kraushar.

Wiersz satyryczny z roku 1863.

Gdy w roku 1862 wielkoksiążęca para Romanowów przybyła do Warszawy, dla objęcia w osobie W. Ks. Konstantego steru rządów namiestniczych w Królestwie, policja warszawska, z policmajstrem Sengbuszem na czele, zmuszała publiczność do obnażania głów przed przejeżdżającą ulicami w otoczeniu czerkiesów kawalkatą.

Władysław Kononowicz,
wódz oddziału, rozstrzelany dn. 4-VI 1863 r.

Pojawił się wówczas zręcznie kolportowany wiersz bezimienny pod tyt: *Szlapy dołoj!* (Czapki na dół!), którego autorem był poeta, serdecznie przez Lelewela przed rokiem 1861 ukochany księgarz brukselski, autor poematu *Antoni Malczewski* — Henryk Merzbach. Śledztwo policyjne wykryło niebawem autora i zmusiło tegoż, w czas uprzedzonego, do ponownego opuszczenia, tym razem już na zawsze, Warszawy.

W roku 1863 i w następnych zajmował Merzbach wybitne na emigracji stanowisko, najprzód w Lipsku, gdzie wraz z Kraczewskim był redaktorem gazety „*Ojczyzna*“ i wydawcą broszur politycznych przez Rząd Narodowy ówczesny do publikowania ich nadsyłanych. Następnie udał się Merzbach do Brukseli, gdzie spokrewniwszy się z sympatyzującą z Polską rodziną Hardy de Baulieu, stanął na czele głośnej firmy księgarskiej Muquardta. Czynny udział Marzbacha w stowarzyszeniach, opiekujących się rodakami na obczyźnie, zaszczytnie w rocznikach emigracji jest wspominany. Zmarł Merzbach w r. 1911.

Bliższe o działalności Merzbacha informacje mieszczą się w tomie *II „Kartek z pamiętnika Alkare“*.

Kraków, 1913 r.

Podajemy tu głośny swego czasu wiersz jego satyryczny „*Szlapy dołoj*“!

Aleksander Kraushar.

Szlapy dołoj!

Jedzie orszak konny, a księżna na przedzie!
„Z drogi"! woła Sengbusz. „Wielki książe jedzie"
Wielki książe blady, jak wyrzut sumienia,
Przy nim piękna pani z germanów plemienia.
Sto koni — na koniach aż stu oficerów, —
Obrońców caratu — Moskwy bohaterów,
A w koło na dzielnych rumakach Czerkiesy
Przebrane Czerkiesy, z twarzami jak biesy,
Jak meczety sterczą ich ciężkie kołpaki,
A na każdej piersi orderowe znaki.

Skinęła knahini... i wnet lotem strzały
Ruszył konny orszak... rumaki zarżały.
Czuć dziegieć z daleka od tej świetnej dziczy
Won! woła policja — Sengbusz skacze, krzyczy,
A im więcej skacze i im krzyczy głośniej...
Tem nań wielka księżna spogląda miłośniej.
Policjantów zgraja rozstawiona stoi,
Ruki po szwam, słuchać i patrzeć się boi
Związana mundurem do carskiego woza
Zrodzona do cierpień, knutów i powroza!
A tę biedną zgraję do poddańswa zmusza
Niemiecko-mongolska zaprzedana dusza...

Za tą karawaną — w otwartej landarze —
Książęcych szczeniątek gapią się dwie twarze,
Niewinne to dzieci, a już na ich czole
Napisano imię: mongolskie pachole!
Śmieją się, a ich uśmiech zimny już i dumny,
Jak kwiaty co rosną przez szczeliny trumny.
Żal mi was, niewinne przyszłości ofiary,
Runiecie jak Romanów tronowe filary.
Bo ojcowie wasi, nie błogosławieństwa,
Lecz na was rzucili — kamienie przekleństwa.
W koło straż czerkieska — wasi bracia dzicy
A wy już za młodu — wolni niewolnicy.

Dla was bogactw krocie i ziemia bez końca —
Ale wy wolności nie poznacie słońca
Wasz car gasi słońce — a ognie roznieca —
I cała wasza Rosja — to jedna forteca...

Za pierwszą landarą znów druga landara
Damy honorowe — odaliski cara —
Żony bez małżonków i bez ojców matki —
Zasłużone frejliny — haremu ostatki...

A dalej Berg jedzie — mumja ze szlifami.
Oczy jak tygrysie świecą pod rzesami,
Wąsy farbowane — a uśmiech Mefista
Wygląda jak gdyby miał lat tysiąc trzysta —
Ale za to w koło i z tyłu i z przodu
Dziesięciu obrońcow tatarskiego rodu —
Każda postać jak gdyby do konia przykuta
Knut przywiązan do ręki — a ręka do knuta.
I lecą jak Furyy.. sądzą, że w ich pędzie
Godnego jenerała kulka nie dobędzie.

Przez długie aleje jedzie kawalkada —
Straszliwie wspaniała piekeł maskarada
Moskiewska kapela, drażniąc oczy polskie,
Rżnie głośno hymn cesarski i pieśni mongolskie
Muzyka — kurzawa — tentent i szczęk szabel
Zamienia aleje w jakąś wieżę Babel.

Bóg niegdyś połamał niewiernym języki
Bóg z czasem połamie, i mongolskie szyki!
Tymczasem hulajcie! póki pora jeszcze!
Bo i wam powiedzą „zapóźno" złowieszcze
Lecz przed tem ostatniem Nemezy zaklęciem
Zrywajcie z głów dumnych czapki przed książęciem —
Bo gdy wolność błyśnie, bo gdy runą trony,
I z carskiej wam skroni lud zerwie korony!

Henryk Merzbach.

Rok 1863.

(Wspomnienie).

Można podziwiać odwagę, determinację, waleczność, ofiarność życia i mienia zastępu bojowników wolności i niepodległości ujarzmionej przez zaborców Polski, tej zwłaszcza jej części, która najsroższą pod knutem caratu cierpiąc niewolę, trzykrotnie w latach 1794, 1830 i 1863 porywała się bezskutecznie do broni. Niepodobna wszakże przyznać inicjatorom dwóch ostatnich powstań narodowych zasługi — trafnego wyboru pory roku dla rozpoczęcia orężnej walki. W roku 1830 wybrano chmurny, dżdżysty miesiąc listopad, w roku 1863 mroźny, śnieżysty s t y c z e ń. Jeżeli najpotężniejsze w początkach wieku XIX armje pod wodzą Napoleona uległy w roku 1812 klęsce, głównie z powodu atmosferycznych w Rosji warunków, to dziwić się niepodobna smutnym wynikom pierwszych zapasów z wrogiem, jakie stały się udziałem walecznych zastępów bojowników naszych w początkach lat 1831 i 1863.

A jednak walki stoczone w początkach powstania 1863 roku w miesiącu lutym sięgnęły wyżyn bohaterstwa. Niektóre z nich, jak np. pod Węgrowem, gdzie przeważnie z kosami w rękach walczyli robotnicy z cukrowni miejscowej i rzucali się na ziejące ogniem armaty wroga, opiewali swego czasu lirycy francuscy w podniosłych poezjach. Pragnąc okrucieństwem stłumić zapał powstania, rzucał się rozszalały moskwicin, i na bezbronne miasta i miasteczka: palił, rąbał, wieszał, grabił, z ziemia równał dobytek ziemian i włościan. Ofiarą jego zaciekłości padły: Bzin, Suched-

Zdobycie armat rosyjskich przez kosynierów.

niów, Węgrów, Wąchock, Miechów, Siemiatycze. Kwiat młodzieży akademickiej z pomiędzy niechętnej zrazu powstaniu szkoły głównej, z Puław, Krakowa, legł pokotem pod szablami ciemiężców. Wychowaniec warszawskiego gimnazjum realnego Roman Rogiński, pierwszy poniósł sztandar powstania na Litwę i szaloną odwagą swoją zniewolił moskiewskiego jenerała, który go po ciężkiej walce wziął w niewolę, do darowania mu życia i wyjednania dlań bezterminowej katorgi. Heroiczne postacie improwizowanych wodzów w rodzaju: Padlewskiego, Lewandowskiego, Sokoła, Nieczaja, Bohdanowicza, Lelewela, do których z czasem przyłączyć się mieli wodzowie rutynowani typu: Langiewicza, Sierakowskiego, Narbutta i Kołyszki, oraz księży: Mackiewicza i Brzóski, wprawiały w podziw obserwatorów na widowni europejskiej, zanim głos rozwagi dyplomatów Napoleona III nie wprowadził sprawy styczniowego powstania na arenę dyplomatycznych z Rosją rokowań.

Hasło: d u r e z! przesłane z Paryża podniosło ducha walczących. Na olbrzymie zastępy wroga, opatrzonego w morderczą broń palną i dalekonośne armaty, rzucały się bohatersko słabo wyekwipowane oddziały powstańcze, na których czele stanęli dzielni wodzowie: Chmieleński, Kruk, Taczanowski, Kononowicz, Czachowski, Wawer, Jankowski, Krysiński, Bosak - Hauke, Wróblewski i wielu innych, walczących pod przybranemi nazwiskami. Stoczono ogółem przeszło tysiąc bitew i potyczek, których rezultatem był zgon bohaterki z orężem w ręku dwudziestu pięciu tysięcy powstańców, nie l i c z ą c męczenników, uśmierconych przez najeźdźców doraźnemi wyrokami, których liczba kilkaset ofiar wyniosła, wreszcie setek tysięcy zesłanych na Syberję bojowników.

Henryka Pustowojtówna,
A d j u t a n t k a L a n g i e w i c z a.

W chwili, gdy na rozległej przestrzeni k r a j u, od krańców Żmudzi i Litwy, Białorusi, po zachodnie granice Królestwa lała się krew ofiarna, płonęły chaty, dworki i lasy. Warszawa na pozór zachowywała spokój, choć w niej jedynie było ognisko, z którego promienie przenikały do najdalszych zakątków Polski w formie nakazów, rozsyłanych tajnemi drogami przez b. wodza oddziałów kobryńskich Romualda Traugutta, który w połowie października 1863 r. objął władzę dyktatora. D z i ę k i jego energji rząd narodowy, pomimo tajemniczości, jaką był osłoniony, zdołał niebawem zaprowadzić ład w organizecji zastępów powstańczych. Zaciszne mieszkanko dyktatora przy ulicy Smolnej, Dolnej, stało się nietylko siedliskiem władzy najwyższej w kraju, lecz spełniało przy pomocy przyjaciela i sekretarza Traugutta — Marjana Dubieckiego, funkcje ministerjów: skarbu, prasy, wojskowości i administracji wewnętrznej, której zadaniem było zaopatrywanie skarbu w fundusze, czerpane z podatków, dobrowolnie lub musowo przez mieszkańców wnoszonych.

O energji Traugutta, z jaką pełnił niebezpieczny swój posterunek wśród terroru następcy w. ks. Konstantego, namiestnika Berga, sobowtóra wieszatiela Murawjewa, świadczą fakty, że podczas dyktatury wychodził świetnie redagowany pod redakcją Edwarda Siwińskiego dziennik: N i e p o d l e g ł o ś ć, podający szczegółowe z placu boju raporty, oraz ukazały się przez Traugutta ułożone regulaminy i kodeksy wojskowe, drukowane wprawdzie za granicą, lecz kolportowane z wielką trudnością do kraju za pośrednictwem, placówki krakowskiej rządu narodowego.

Rozkaz dany przez Traugutta w sprawie uwłaszczenia włościan, wyprzedził ukaz carski z roku 1864, lecz, rzecz prosta, w warunkach, w jakich wydanym został, nie mógł być urzeczywistnionym w praktyce, pozostawił wszakże w dziejach powstania 1863 chlubny ślad dążeń i szerokości poglądów swego inicjatora.

Ruch powstańczy 1863 roku walczył przez czas długi z uprzedzeniem inteligencji narodowej, na której czele stanął odłam pewnej historycznej szkoły. Smutne następstwa przegranej walki orężnej i straszna reakcja, jaka nastąpiła w rządach zaborców, skierowana ku zniweczeniu polskości, zatarły w pamięci całego pokolenia zasługę dziejową, jaką miał rok 1863 w obudzeniu samopoczucia narodowego w szerszych warstwach ludności, poddanej wpływom rusyfikacji.

Z chwilą wszakże, gdy łaskawe wyroki Opatrzności pozwoliły Polsce skorzystać z rezultatów walki stoczonej w szeregach kulturalnych narodów z przedstawicielami despotyzmu germańsko-moskiewskiego i z rozgromienia owego despotyzmu; z tą chwilą, głos sprawiedliwości dziejowej odzyskał swoje odwieczne prawa i pamięć wielkiego roku 1863 otoczona jest obecnie czcią całego narodu.

Aleksander Kraushar.

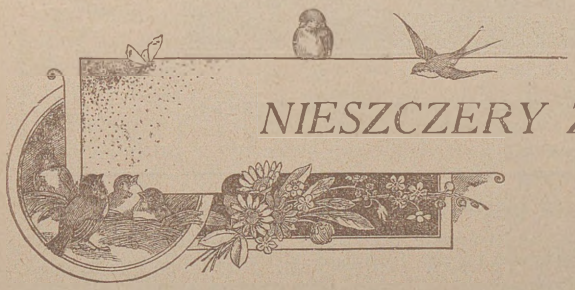

NIESZCZERY ŻAL.

Wróg z nad Wisły zbiegł za góry,
Cerkwi jego zmilkły dzwony
I znów orzeł srebnopióry
Błyszczy w Polsce odrodzonej...

Zasypana katorg droga,
Stępiał śmierci oręż mściwy,
Jakaż szkoda, że trup wroga
Już nie widzi Polski żywej!

Autor „Strof".

J. GRABIEC.

STANISŁAW KRZEMIŃSKI.

(Wspomnienie).

Urywek z pracy „Czerwona Warszawa przed ćwierćwiekiem".

Był on najbardziej może świetlaną postacią z ludzi, których wśród swego, dość w każdym razie urozmaiconego, życia spotkałem. Niby mucha w bursztynie, według obrazowego określeniu Świętochowskiego, Krzemiński przechował się, jako doskonała całość

Stanisław Krzemiński i Jan Kanty Janowski.

typu z epoki romantyzmu przedpowstaniowego z całem tego typu pięknem, a wstrzymana w promieniowaniu na otoczenie przez mroźne stosunki czasów popowstaniowych. Był to człowiek o najgłębszej chyba wiedzy humanistycznej z całego ówczesnego literackiego świata Warszawy, a jednocześnie nikt mniej od niego tego ogromu wiedzy nie potrafił wyzyskać. Jedyny np. w tych czasach znawca dziejów i prac „Komisji Edukacyjnej" i wielkiego filara Stanisława Konarskiego, posiadający moc materjałów co do nich, zarówno w bibliotece, jak w pamięci, którą miał iście fenomenalną. Krzemiński napisał o nich dwie popularne broszurki. Niepospolity i gruntowny znawca dziejów myśli polskiej, cytujący z pamięci całe urywki klasycznych dzieł wszystkich czasów — rozdrobnił się na krótkie, acz gruntownie przemyślane, notatki w Ekcyklopedji, na tysiące artykułów, recenzji... Niepośledni znawca spraw polityki międzynarodowej i samodzielny myśliciel polityczny, w rozmowach zapładniający ideowo umysły mnóstwem trudnych spostrzeżeń

i wniosków, nie zostawił po sobie żadnego, choćby naszkicowanego dzieła z tej dziedziny, którego ówczesne pokolenie bardzo i bardzo potrzebowało...

Pamiętam, że, mimo głęboki kult, jaki miałem dla „jednego z ostatnich, co marzyli, widzieli i chcieli", pomimo głęboką wdzięczność za tysiączne korzyści, jakie odnosiłem z obcowania z nim — dość powiedzieć, że pracując nad „Rokiem Sześćdziesiątym Trzecim" — obraz epoki i ówczesnych prądów wyniosłem z rozmów z Krzemińskim wyraźniejszy i dokładniejszy, niż ze wszystkich przeczytanych z tej dziedziny książek — miałem żal mimowolny do niego. Tak niewspółmierna była jego zawiędła postać, przedwcześnie postarzałego, nieśmiałego, pozornie typowego „niedołęgi życiowego" z ogromem jego wiedzy, charakteru i przeszłości...

Często trudno było wyobrazić sobie, że oto ten człowiek, przed laty był jednym z pierwszych, co podnieśli sztandar protestu przeciwko niewoli, że przez cały czas ruchu narodowego i Powstania Zbrojnego, stał niezłomnie u jego steru, gotów co dnia iść na szubienicę, że z upadkiem walki zbrojnej, jeden z nielicznych pozostał w kraju, przetrwał burze i terror i lat już kilkadziesiąt niezłomnie stoi na straży sztandaru, pod którym wtedy walczył...

A przecie pod temi pozorami tlił się ogień mocny. Z rzadką w tych czasach odwagą Krzemiński wypowiadał się bardzo często na liczniejszych zebraniach, zwoływanych w chwilach, ważnych w życiu narodowem, stale jako „Narrator" — zamieszczał korespondencje z pod zaboru rosyjskiego w zakordonowej prasie, tchnące niezłomnym patryotyzmem i nieprzejednanym do zwycięskiego wroga stosunkiem. Cenione były i słuchane w skupieniu jego przemówienia na „Listopadówkach", „Styczniówkach", urządzanych w najgłębszej tajemnicy przez żywioły opozycyjne tych czasów. Wtedy Krzemiński wygłaszał poglądy i hasła, będące w rażącej sprzeczności z nastrojem ogółu. Brzmiała w nich nuta wiary w Naród i przyszłość jego, przekonanie, że jedynie mocna wola być wielkim i wolnym narodem nas zbawi, że wyrobienie tej woli winno być jedynym celem polityki narodowej. Było to na owe czasy nowością zupełną. Rezygnacja i stępienie uczuć na sprawy publiczne panowało całkowicie...

Nowych prądów polskiej myśli narodowej nie rozumiał, a może prędzej obawiał się ich. Rozwój polskiej ideologji demokratycznej kończył się dlań na Tow. Demokratycznem. „Zawiera ono wszystkie racjonalne i słuszne pierwiastki socjalizmu, bez jego anarchji i nienawiści"—zaznaczał Krzemiński swój pogląd. Partji „P.P.S." nie ufał i widział w niej, fałszywie zresztą — wpływy nihilizmu rosyjskiego. Narodową Demokrację potępiał (*) za odstępstwo od szczytnych tradycyj narodowych i wzorowanie się na hakacie pruskiej. Stąd też, krążył Krzemiński samotnie wśród pokolenia, w którem już działali zarówno Dmowski jak Piłsudski, nierozumiany przez ogół i sam niezdolny do wpływów na odradzającą się polityczną myśl polską, której tyle swoistych i najpiękniejszych pierwiastków dać był w możności.

(*) Jeszcze bardziej „fałszywie" (przypisek Redakcji)

Jeżeli by kto chciał znaleść symbol największej tragedji Polski porozbiorowej — tej samotności patryotyzmu czynu, tego rozdrobnienia myśli i ducha narodowego, jakie cechowały zwłaszcza pokolenie ostatnie lat XIX wieku, to symbolem tym byłby przedewszystkiem Stanisław Krzemiński — jeden z wodzów ruchu narodowego od pierwszych jego przejawów aż do wygaśnięcia, a w ciągu następnego pół wieku, samotnie strzegący wśród obojętnego tłumu znicza ideału swego.

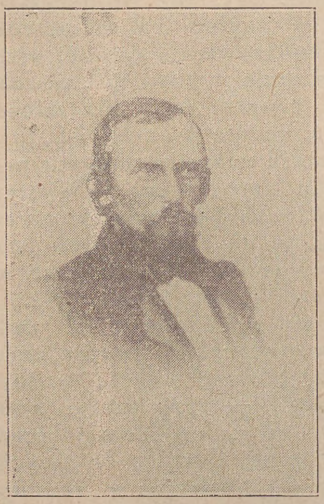

Jan Jeziorański,
Członek Rządu Narodowego, powieszony dn. 5/VIII 1864 roku.

Nie mogąc kontynuować służby dawnej Ojczyźnie, Krzemiński za to całą duszą oddał się pracy kulturalnej. Pracowitość jego była wręcz legendarną. Setki artykułów, z różnych dziedzin naszego życia, wychodziły z pod jego pióra i szły między rzesze czytelnicze. Nie było pracy kulturalnej, w którejby Krzemiński nie wziął czynnego udziału. Zamierzenia i praca wydawnicza, sporządzanie katalogów bibliotek większych, jawne i tajne prace oświatowe — kuźnica, gdzie powstawała nowa Polska, pomnikowa praca, będąca kamieniem węgielnym naszej literatury popularyzacyjnej. „Poradnik dla samouków" — narady i praca w chwilach dla narodu przełomowych, jak odsłonięcie pomnika Mickiewicza w Warszawie, strejk szkolny, rewolucja i nadanie konstytucji w Rosji,—wszystko odbywało się z udziałem Krzemińskiego. Był on jak gdyby żywym łańcuchem między dawnemi a nowemi laty, echem dawnej ideologji, a cenzorem patryotycznym nowych objawów życia narodowego.

Na badacza czeka jego korespondencja i notatki z czasów ruchu narodowego lat 1861—64,

Zgasł cicho na dwa lata przed wybuchem burzy dziejowej, co urzeczywistnienie jego marzeń i owoce pracy benedyktyńskiej całego życia przyniosła. Szczupły zastęp odprowadził go na Powązki, a większość znaczna współczesnych, dopiero po jego śmierci dowiedziała się o jego pracach i zasługach Ojczyznie.

Juty.

(z japońskiego).

Młodość to sen, młodość to sen,
upojny tak, jak wino,
odlata w dal, odlata hen,
bo młodość—sen, bo młodość—sen...
Korzystaj więc z jej cudnych scen,
zanim, jak mary, zginą —
bo młodość—sen, bo młodość—sen,
upojny tak, jak wino.

Nie myśl, chociaż jesteś stary,
żeś już do niczego,
wiedzą młodych chwyć za bary,
a zwyciężysz, choćżeś stary...
Mądrość życia i duch jary:
w tem sedno, kolego —
nie myśl, chociaż jesteś stary,
żeś już do niczego.

Z humoru japońskiego.

Starość to nieproszony gość,
nie straszny, gdyśmy młodzi...
Nie powiedziałem jeszcze: — dość!
a on w próg domu wchodzi.
Cóż robić? gość, jak z nieba spadł,
w objęciach mnie już trzyma,
więc rzekłem:—Bardzom, bardzom rad,
tylko mnie... w domu niema!

Remigjusz Kwiatkowski.

Z dziejów partji Grzymały.

W historji powstania styczniowego, tworzącej bardzo rozległy obraz dziejowy, istnieje dotychczas nieskończenie długi szereg punktów niewyjaśnionych, na które światło rzucą może dopiero z czasem ukrywane dziś jeszcze w rękopisach pamiętniki lub akta urzędowe z tej epoki. Ograniczając się na tem miejscu do kwestji dziejów samej tylko partyzantki, podkreślić należy jednostronność obrazu, wytwarzanego w umysłach szerokich kół czytelniczych skutkiem przerabiania w popularnych opisach wciąż tych samych świadectw pamiętnikarskich, dotyczących przeważnie działań partyj powstańczych, operujących na lewym brzegu Wisły, zwłaszcza w Krakowskiem (Kieleckiem) i Sandomierskiem. Natomiast bardzo mało znane są dotychczas dzieje partyj lubelskich, podlaskich, augustowskich, ani bowiem barwne opisy Rostworowskiego, ani gruntowne i cenne rozważania pułkownika szwajcarskiego Erlacha, ani inne, mniej ważne przyczynki, nie dają nawet próby przedstawienia całości obrazu partyzantki w tych stronach, choć intensywność wysiłków indywidualnych i zbiorowych nie ustępowała tu w niczem ofiarności województw lewobrzeżnych. Dotkliwą zwłaszcza luką jest brak monografij oddziałów: Wawra, Jasińskiego, Jankowskiego, Krysińskiego, Wierzbickiego, Cieszkowskiego. Do tych mniej znanych, a niewątpliwie dobrze zasłużonych dowódców partyj należy i Grzymała.

Pod tem zawołaniem bojowem, jak już stwierdzić można ostatecznie, ukrywał się Tytus Jan O'Byrn, kapitan sztabu generalnego rosyjskiego.*) Pochodził on z rodziny irlandzkiej, osiadłej zapewne w końcu XVIII-go wieku na Litwie historycznej i niebawem spolonizowanej. Ojciec lub dziad Tytusa, Jan O'Byrn, właściciel majątku Hwoźnicy w powiecie brzeskim, był nawet w roku 1820 wybrany na marszałka szlachty w swoim powiecie. Przyszły naczelnik wojskowy województwa podlaskiego w organizacji powstańczej, urodził się podobno w r. 1838 w Brześciu Litewskim. Oddany, jak wielu z ówczesnych synów szlacheckich, do szkół wojskowych rosyjskich, zdobył wykształcenie specjalne i służył, jak się zdaje, w chwili wybuchu powstania w rodzinnem swojem mieście, w wojskach fortecznych, gdzie chroniło go od podejrzeń o sympatje do powstania jego z cudzoziemska brzmiące nazwisko. Wybuch powstania na Litwie oznaczony został na początek maja. W związku zapewne z tym terminem O'Byrn, należący niewątpliwie od pewnego już czasu do organizacji spiskowej, opuścił w tym właśnie momencie Brześć i udał się do obozu powstańczego.

*) Stan. Zieliński w swej pracy: „Bitwy i potyczki 1863-1864" omawia bliżej na str. 502 sprawę używających pseudonimu „Grzymała" uczestników powstania, ostatecznie jednak dochodzi do wniosku, że Grzymała podlaski nazywał się O'Brien de Lassy. Jest to również irlandzkie nazwisko, ale należące do innej zupełnie rodziny, osiadłej w Rzpltej nie w pow. brzeskim, ale grodzieńskim.

W okolicach Bugu krążył już od dłuższego czasu oddział zbrojny, zostający pod tymczasowem dowództwem Stasiakiewicza, niegdyś aspiranta do stanu duchownego, który teraz, porzuciwszy brewjarz organizował siły zbrojne na terenach między Janowem Podlaskim, Białą i Włodawą.[1]) Jak twierdził w przedśmiertnych swych zeznaniach przed sądem wojennym w Siedlcach, rozstrzelany nieba-

wem, uczestnik partji Stasiakiewicza, ziemianin z pow. kobryńskiego, Adam Radowicki, Grzymała przybył do partji w uniformie oficerskim rosyjskim w dniu 10 maja nowego stylu i zaraz objął naczelne dowództwo.

Na podstawie ujawnionych po dziś dzień informacyj niepodobna jeszcze obecnie ustalić, jakie stanowisko w organizacji wojskowej powstańczej zajmował już w tym pierwszym okresie swej działalności na terenie województwa podlaskiego nowy dowódca partji. Nie pozbawione byłoby jednak podstawy przypuszczenie, że posiadał on już wówczas nominację na naczelnika województwa. Przemawiałaby za tem zarówno dość wysoka ranga kapitańska

[1]) Czyt. „Wospominanja powstańca" A. Jagmina (Istoricz, wiestnik 1892 t. X, s. 79): „Stasiakiewicz, dowódca partji, lat 24, przystojny brunet, wysokiego wzrostu, z dużemi czarnemi oczyma, skończył seminarjum i po upływie roku byłby już księdzem, ale partja Rogińskiego pociągnęła go za sobą i on, porzuciwszy seminarjum, wstąpił do niej w charakterze skarbnika".

z jaką opuścił szeregi rosyjskie, jak i ten fakt, że niebawem już dokonywał urzędownie przeglądu oddziału partyzanckiego Józefa Jankowskiego, ściągniętego specjalnie z powiatu stanisławowskiego aż do Przeździatki pod Sokołowem.[3])

O tych pierwszych tygodniach działalności Grzymały na terenie podlaskim brak było dotychczas jakichkolwiek wiadomości w literaturze historycznej. Rzucają na nie pewne światło dopiero wzmiankowane wyżej zeznania Adama Radowickiego przed komisją śledczą w Siedlcach.[4]) Odznaczają się one wprawdzie zdecydowaną zupełnie powściągliwością i nie ujawniają szczegółów organizacji partji, ani nazwisk jej uczestników, — dają jednak niewątpliwie zgodny z prawdą ogólny obraz ruchów jej i marszów:

„Niebawem — pisał Radowicki—po objęciu dowództwa przez nowego naczelnika partji, Grzymałę, awansowany zostałem na oficera kawalerji. Kim był Grzymała — nie wiem napewno, jak mi się jednak zdaje, był to oficer rosyjski, ponieważ do partji przybył w uniformie oficerskim; partja jego przebywała wówczas w lasach pow. radzyńskiego. Dnia 20 maja Grzymała swój oddział, składający się wówczas z około 500 ludzi, podzielił na 6 części i każdą część powierzył osobnemu oficerowi. Wówczas i ja otrzymałem dowództwo nad jedną z tych części, złożoną z 64 ludzi pieszych i 5 kawalerzystów. Rozdział ten został dokonany dlatego, ponieważ Grzymała otrzymał wiadomość, jakoby wojsko rosyjskie zamierzało atakować go z trzech stron. Z rozkazu Grzymały udałem się ze swą partją do pow. bialskiego, do lasów ruskowskich; po przejściu przez nas szosy między stacją Królową Niwą a Międzyrzecem, w lasach ruskowskich przyłączył się do mnie oddział ze stu ludzi, pod dowództwem niejakiego Kamińskiego, utworzony z partji, rozbitej pod Międzyrzecem; po połączeniu się, partje nasze udały się lasami do wsi Krasówki w pow. bialskim, gdzie w lesie połączyliśmy się z Grzymałą w siedem dni po rozejściu. Następnie cała partja pod wodzą Grzymały chodziła lasami około dwu tygodni, nie spotykając się wcale z wojskiem (rosyjskiem), kiedyśmy zaś przyszli do lasu dobryńskiego, spotkaliśmy się z dwiema kompanjami, idącemi z Białej do Brześcia Litewskiego. Po krótkiej strzelaninie kompanje te cofnęły się i widocznie dały o tem znać do Brześcia Litewskiego, gdyż, jak nam doniesiono, nazajutrz przybyło na to miejsce z Brześcia więcej wojska, ale nas już tam nie było, gdyż następnej nocy poszliśmy w kierunku lasów ruskowskich. Kiedy jednak dowiedzieliśmy się, że wojsko idzie z Białej, przeprawiliśmy się przez rzekę Bug, ale, doszedłszy do wsi Gródka, przeprawiliśmy się z powrotem przez tę rzekę i rozłożyliśmy się w lesie przed nocą. Tu prosiłem Grzymałę, aby uwolnił mnie do domu, na co on zgodził się, i wobec tego, że kawalerja miała się odłączyć od partji i ruszyć z rozkazu Grzymały do lasów krasow-

[3]) Wspomnienia rękopiśmienne Ignacego Wysockiego („Zaczka"), który był oficerem w partji Jankowskiego i uczestniczył w rewji w Przeździatce. „Młodemu oficerowi — pisze pamiętnikarz o Grzymale — dobrze patrzyło z oczu".

[4]) „Dieło nr. 432 polewago auditorjata" w Archiwum akt dawnych w Warszawie (sprawa Eustachego i Władysława Ostrowskich).

skich, przyłączyłem się do niej i tak dojechałem do miasteczka Mordów, skąd już wynająłem furmankę, udając się w kierunku swego domu. W drodze zostałem aresztowany"...[5])

O dalszym przebiegu działań Grzymały mamy tylko ogólnikowe wiadomości. Przez czas jakiś prowadził akcję w łączności z oddziałami Jankowskiego i Zielińskiego na pograniczu województw: podlaskiego i lubelskiego. Odłączywszy się od nich w dn. 30-go lipca pod Częstoborowicami w Krasnostawskiem, walczył w dn. 4 sierpnia pod naczelną komendą jen. Kruka pod Chruśliną w pobliżu Urzędowa, a w dn. 8 t. m. należał do szeroko rozgłośnej, zwycięskiej akcji pod Żyrzynem. W d. 26 września oddział konny Grzymały, stanowiący właściwie jego eskortę, jako naczelnika sił zbrojnych województwa, rozbił pod Wolą Okrzejską oddziałek kozacki, lecz wobec nadejścia piechoty moskiewskiej musiał się następnie cofnąć. Kilku jeźdźców, odciętych od oddziału, zaalarmowało przypadkowo załogę twierdzy Dęblina, zdołało jednak ujść pogoni silniejszego nieprzyjaciela. W bitwie pod Kockiem, stoczonej w dn. 25 grudnia pod naczelnem dowództwem gener. Kruka, pułk. Grzymała na czele kilkunastu ochotników szarżował na szwadron ułanów rosyjskich. Pomimo rany, otrzymanej w nogę, walczył dalej i dopiero w dn. 27 stycznia 1864 r. oddziałek jego rozproszony został pod Żulinem w pobliżu Rejowca. Jak wielu innych, pójść musiał i ten dzielny dowódca na emigrację.

Spotykamy się z nim znów przy studjowaniu dziejów formacyj wojskowych polskich we Francji podczas wojny 1870 — 71 r. Niebawem po jej wybuchu powstała inicjatywa tworzenia Legjonów Polskich, które miały walczyć z Niemcami pod naczelną komendą francuską. Pułk. Tytus O'Byrn zgłosił odrazu swoje usługi rządowi francuskiemu, mianowany był nawet dowódcą eklererów Rodanu; gdy jednak formacja ta nie doszła do skutku, został w następstwie zamkniętego w oblężonym Paryżu Jarosława Dąbrowskiego dowódcą Legjonu Polskiego, organizowanego wówczas w Lugdunie. Oddziałek ten, złożony narazie z kilkudziesięciu ludzi, włączony był do armji Wogezów pod wodzą Garibaldiego.[6])

Po wojnie, gdy upadły resztki nadziei na bliskie wznowienie kwestji polskiej, znaczna większość emigrantów polskich powracać zaczęła z Francji do kraju, gdzie w jednej przynajmniej dzielnicy — Galicji — nie groziła im odpowiedzialność polityczna ani szykany polityczne. Powrócił z innymi i O'Byrn, znalazł z czasem kawałek chleba, jako inżynier kolejowy, i zmarł w końcu w zapomnieniu zupełnem.

Edward Maliszewski.

---

[5]) Adam Radowicki wyrokiem sądu wojennego w Siedlcach skazany został na śmierć za udział w partji, powieszenie szpiega i rozstrzelanie dezertera, który skradł 100 rs. i zbiegł z partji Jankowskiego. — Wyrok wykonano w Siedlcach w dn. 17 sierpnia 1863 r.

[6]) Bron. Wołowski: „Legjon Polski we Francji w 1870 — 71 roku" (Lwów 1873), str. 96, 185.

J. A. ŚWIĘCICKI.

Przemówienia publiczne w imieniu Weteranów 1863.

I.

Przed plebiscytem na Górnym Śląsku.

Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzplitą Polską, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, mając na względzie wyjątkową doniosłość sprawy, ośmielił się zaprosić Was, najdostojniejsi przedstawiciele Sejmu, Rządu, Duchowieństwa, instytucyj naukowych i społecznych do wzięcia udziału w uroczystem pożegnaniu naszych ukochanych braci Ślązaków, którzy, po odpowiedniem przygotowniu się do akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku pod opieką naszego Komitetu, już jutro Warszawę opuszczają.

Pragnęliśmy, żeby ci nasi misjonarze narodowi, którzy mieli już sposobność serdecznego zbratania się z nami i w kole naszego Komitetu i w grupie swych profesorów i w ognisku rzemieślników chrześcijańskich i w gościnnej siedzibie Koła Ziemianek, dostąpili także zaszczytu obcowania z przedstawicielami naszych najwyższych instytucyj, a to dla tego, żeby mogli, wróciwszy do własnych siedzib, przekonać współziomków swoich. że nie jakieś tylko partje, koła czy kółeczka, lecz cały nasz naród, że wszystkie jego warstwy, bez różnicy przekonań politycznych i stanowiska społecznego, stoją spiżowo przy Górnym Śląsku i wydrzeć go sobie nie dadzą, choćby nawet przyszło okupić krwią własną, wyswobodzenie tej drogiej nam ziemi z kajdan krzyżackich,

Zapraszając Was, dostojni Państwo, na dzisiejsze zebranie pragnęliśmy, ażeby ci nasi drodzy rodacy wyjeżdżali z serca Polski silnie ogrzani gorącą jego miłością, żeby, wziąwszy na siebie brzemię nadzwyczaj wdzięczne ale nie łatwe, szli w bój z wrogami, opatrzeni waszem błogosławieństwem.

Odczuwam, kochani bracia Ślązacy, tę rądość głęboką i tę dumę szlachetną, jaka w tej chwili, w takiem jak dzisiejsze otoczeniu, przepełnia głębię serc waszych, bom już miał możność poznać te serca podczas wieczornicy w Kole Ziemianek, pełnej momentów głęboko wzruszających i podniosłych.

Rozstając się z Wami, ukochani bracia Ślązacy, przypominamy Wam jeszcze poraz ostatni, że macie, podczas walki plebiscytowej, spełnić przezaszczytne, prawdziwie apostolskie posłannictwo; że, jak niegdyś apostołowie, a i dziś jeszcze misjonarze chrześcijańscy, szerzyli i szerzą śród pogan słowo Boże, narażając się na śmierć męczeńską, tak Wy, najmilsi, macie być śród swojej braci apostołami patryjotyzmu, tj; najgorętszego, ofiarnego umiłowania wspólnej, polskiej Macierzy naszej,

Wam, bracia, nie grozi, jak apostołom, śmierć męczeńska, bo akcja plebiscytowa odbywać się będzie pokojowo pod opieką wojsk koalicyjnych, ale, gdyby, czego nie daj Boże, którykolwiek

PIERWSZA GRUPA GÓRNOŚLĄZAKOW
wyszkolonych do akcji plebiscytowej przez Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Polską
— z profesorami i członkami Komitetu.

z was zlekceważył swe posłannictwo, narażając Ojczyznę naszą na klęskę — groziłaby mu stokroć gorsza od fizycznej — śmierć moralna, bo hańbą i torturą jest życie, zatrute pogardą współziomków i morderczemi sumienia wyrzutami.

Wy musicie, bracia kochani, z całą energją, z całem poświęceniem spełnić swe chlubne zadanie, nie bacząc na żadne trudności i przeszkody; wy musicie wytężyć wszystkie swe siły, żeby ani jeden głos polski nie był stracony; wy musicie ciemnych oświecić, chwiejnych umocnić, obojętnych zelektryzować, zbłąkanych nawrócić z drogi fałszywej, budząc we wszystkich głęboką miłość dla zmartwychwstałej do nowego życia macierzy naszej. A tym zwyrodniałym zaprzańcom, którzyby za judaszowe srebrniki zdradzali swoją ojczyznę na rzecz Prusaków, rzućcie w twarz przekleństwo za potworną ich zbrodnię kainową.

Nie dajcie się uwieść żadnym obietnicom i żadnym obłudnym zapewnieniom, żadnym przysięgom krzyżackim, bo całe polityczne dzieje prusaków od najdawniejszych czasów po dzień dzisiejszy— to jedna przepotworna ohyda grabieży, zdrad i wiarołomstwa. A gdyby nawet i brat rodzony, bądź pod wpływem przeniewierczych obietnic pruskich, bądź rozszerzanych o Polsce potwornych wieści zniechęcał któregokolwiek z was, bracia, do Polski, odpowiedzcie mu słowami naszego wieszcza Krasińskiego, skierowanemi do szatana:

Tyś duch cudzoziemiec,
Tyś idealny Moskal... chybaś Niemiec!..

W tę przepiękną misję, którą spełnić macie, wszczepiajcie cały swój rozum, całe serce, całą swoją istotę, brzydząc się wszelką połowicznością, która nawet w życiu codziennem jest zgubą a w sprawach narodowych—zbrodnią.

Pamiętajcie, że ten plebiscyt na Górnym Śląsku — to chwila decydująca na zawsze o losach prastarej piastowej dzielnicy waszej, to chwila bezwzględnie stanowcza, a

Ci tylko u mie rozumni byli,
Co mieli rozum w stanowczej chwili,

nauczał nas poeta Brodziński.

A gdy po zaszczytnem spełnieniu swego posłannictwa Śląsk Górny złączy się na wieki ze swą Macierzą pod opiekuńczemi skrzydłami Orła Białego; ta sama stolica Polski, która Was dziś żegna swym błogosławieństwem macierzyńskiem, powita Was niezadługo z serdeczną czułością matki, jako dobrze zasłużonych ojczyźnie swych synów, których nazwiska przejdą do potomności!

Kończę słowami Wieszczki, której przepiękną rotę śpiewacie z takiem przejęciem i którą wnet odśpiewamy:

Niech żadna chwila dla was nie marnieje,
Z tchnień waszych silne zbudują się zręby,
A z nasion, które dłoń wasza posieje
Wzrosną nie róże — lecz dęby.

Ukochany nasz Górny Śląsk i jego obecne tu dzieci niech żyją!...

II.

Uczczenie Władysława Mickiewicza.

Szczęśliwy jestem, że przypadł mi w udziale zaszczyt powitania Ciebie, Dostojny Gościu Stolicy Naszej w imieniu stowarzyszenia warszawskich literatów i dziennikarzów oraz w imieniu weteranów 1863 r.

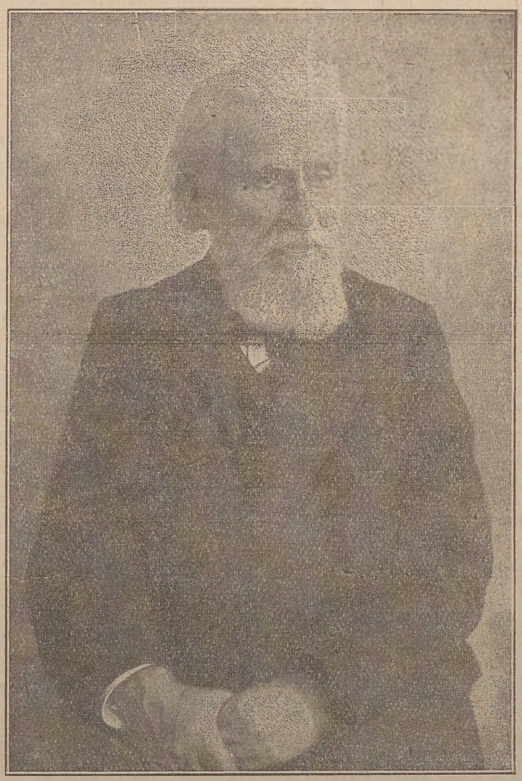

WŁADYSŁAW MICKIEWICZ.

Gdy dzienniki przyniosły wieść, że wkrótce zawita do nas syn największego z naszych wieszczów, który okrył nieśmiertelną sławą imię Polski, którego dziełami wiekopomnemi karmił się, krzepił i potęgował duch narodowy, przez nikczemnych ciemiężców ujarzmiony — te czarodziejskie dwa wyrazy: Adam Mickiewicz, wyryte głoskami niezatartemi we wdzięcznych sercach wszystkich Polaków, obudziły w nas elektrycznie radosne echo. Żaden naród żadnemu ze swoich piewców nie zawdzięcza tylu dobro-

dziejstw, tylu skarbów nieocenionych, iloma wzbogacił Polskę przepotężny gienjusz Twego, Czcigodny Panie, Rodzica i który darzył nas nietylko klejnotami poezji najszczytniejszej, nietylko był prawdziwym wieszczem w proroczem znaczeniu tego wyrazu, ale był też i głębokim mędrcem, przewodnikiem i nauczycielem narodu w jego męczeńskiem bytowaniu. Jego nawet młodzieńcze hasła urzecywistniały się w czynach narodu wiekopomnych, a późniejsze, dojrzałe jego wskazania społeczne i polityczne, mimo wielkiej różnicy czasu, do dziś dnia na swej wartości nie straciły.

On to w wieku młodzieńczym wyrzucił z piersi natchnionej, ku zgorszeniu pospolitych zjadaczów chleba, tę słynną, przepiękną strofę,

Cyrkla, wagi i miary
Do martwych użyj bryl;
Mierz siły na zamiary
Nie zamiary podług sił!

A w późniejszym wieku, rozwijając tę samą ideę, pouczał skostniałych bałwochwalców rozsądku, że rozsądek, będący skarbem do codziennego użytku, nie wystarcza narodowi ujarzmionemu, który dla wydobycia się z kajdan musi wnieść do walki z wrogami całą potęgę entuzjazmu, ofiarności i poświęcenia bezgranicznego. Powstanie listopadowe, a zwłaszcza styczniowe było właśnie „mierzeniem sił na zamiary", a te wybuchy, bepośredniem zwycięstwem nie uwieńczone, podniosły ducha narodu, pogłębiły przepaść pomiędzy ofiarami a ich katami i stwierdziły wobec świata całego, że Polska nie pogodzi się nigdy z haniebną swoją niewolą.

Do małodusznych sceptyków, przeżartych rdzą pesymizmu, wołał Twój wielki Ojciec, że „naród polski nie umarł", że „zmartwychwstanie i uwolni wszystkie ludy Europy z niewoli", a mając wiarę niezłomną w sprawiedliwość boską, dodał do pacierza naszego dwa wiersze:

O wojnę powszechną za wolność ludów
prosimy Cię Panie
O niepodległość, całość i wolność
prosimy Cię Panie!

Jakoż przyszła wojna powszechna, która nas z kajdan, za sprawą cudu, a może i modlitw naszych wyzwoliła,

Łajał samolubów i doktrynerów, dla których istniała jedna tylko klasa narodu: „Są z was niektórzy co mówią: Niechaj lepiej Polska leży w niewoli, niż gdyby zbudzić się miała według arystokracji, a drudzy: niech lepiej leży niż gdyby zbudzić się miała według demokracji; a inni niech lepiej leży niż gdyby miała granice takie, inni owakie. Ci wszyscy są lekarzami i nie kochają matki Ojczyzny. O ile powiększycie i polepszycie dusze wasze, o tyle powiększycie prawa wasze i powiększycie granice... Zasiewajcie więc miłość Ojczyzny i ducha poświęcenia się — a bądzcie pewni, iż wyrośnie Rzplita wielka i potężna".

To też nie było w historji wieszcza, któryby tak się wszczepił całą istnością swoją w miłość Ojczyzny, jak Adam i któryby tą bezgraniczną miłością ogarnął, tak jak on, wszystkie warstwy narodu.

Ja kocham cały naród — objąłem w ramiona
Wszystkie przeszłe i przyszłe jego pokolenia
Przycisnąłem tu, do łona,
Jak przyjaciel, kochanek, małżonek, jak ojciec
Chcę go dzwignąć, uszczęśliwić
Chcę nim cały świat zadziwić!..

Adam nauczał sentymentalnych polityków kompromisowych że „gwałt się gwałtem odciska"; przestrzegał biernych bezwrażeniowców, że „kto nie wyjdzie z domu, aby zło znaleźć i z oblicza ziemi wygładzić, do tego zło samo przyjdzie, i stanie przed obliczem jego". Młodzieży, wstępującej do wojska, rzucił w twarz słowa: „kto dla starszeństwa i dla znaku walczy — niech idzie do

Moskala"; że żołnierz, który walczy bez wiary w dobro swej sprawy jest zwierzem, a dowódca, który prowadzi na bój bez wiary w swą sprawę rozbójnikiem jest"; że to są faryzeusze i saduceusze, którzy się kłócą o tref i koszer, a nie rozumieją co to jest kochać i umrzeć za prawdę".

Pod adresem zwyrodniałych urzędników pisał: „Urząd, wedle Chrystusa, był to krzyż, na którym człowiek dobry dawał się przybijać i męczyć dla dobra drugich. A póki tak było, szanowano urząd; ale potem ludzie podli zaczęli cisnąć się do urzędu, aby w nim spać, a cenili miejsce urzędowania, jako karczmę przy drodze, wedle dochodów jej" ... Zasklepionych tylko w przeszłości, a wrogów postępu rozumnego nauczał: „Gotując się do przyszłości potrzeba wracać myślą w przeszłość, ale o tyle tylko, o ile człowiek, gotujący się do przeskoczenia rowu, wraca w tył, aby się tem lepiej rozpędzić"

Przestrzegał przed zaufaniem do liberała moskiewskiego, który niby to skarży się na rząd swój,

a ta jego skarga
Będzie jak psa szczekanie, który się tak włoży
Do cierpliwie i długo noszonej obroży,
Ze w końcu gotów kąsać rękę co ją targa.

Więzień polski w „Dziadach" woła:

Mam być wolnym, tak, nie wiem skąd przyszła nowina,
Lecz ja wiem, co być wolnym z łaski Moskwicina!..

A charakterystykę moskalów, rządzących Polską, kładzie w usta rosyjskiego oficera, który mówi:

Nie dziw, że nas tu przeklinają,
Wszak to już mija wiek,
Jak z Moskwy w Polskę wysyłają
Samych łajdaków stek!

Poznał się wieszcz i na Habsburgach wiarołomnych: „Cesarz austrryjacki przyjmuje wszystko: konstytucje i rewolucje; przyjmuje on je publicznie i urzędowo, zaprzysięga je w obliczu Boga i ludzi, ale pod warunkiem, żeby uniemożliwić ich zastosowanie".

Pod adresem kapłanów, zaniedbujących swoje duchowe posłannictwo pisał; „Nie skarżcie się że ludy was opuszczają — to wy je opuściliście".

O socjalizmie, który jest dziś negacją religji i ojczyzny, wieszcz pisał: „Uczucie socjalne stanie się namiętnością, czynem i prawdą dopiero wtedy. gdy wybuchnie w duszach ludzi prawdziwie religijnych i patryjotycznych"... „Socjalizm, aby stać się kiedyś wszechludzkim—musi się wpierw stać narodowym".

Przytoczyłem zaledwie kilka myśli, które, wypowiedziane przez Wieszcza w pierwszej połowie zeszłego wieku są i dziś tak bardzo aktualne; a ileż ich jeszcze: rząd nasz i społeczeństwo wydobyć może z ksiąg Adama i stosować w czynach ku pożytkowi narodu!..

Jeśli przypomnimy sobie, że ten wielki gienjusz nie tylko wyrzucał z głębin twórczego ducha skarby natchnienia poetyckiego; nietylko obdarzał naród głębokiemi naukami mędrca o szerokim horyzoncie umysłowym, lecz był jednocześnie i mężem czynu, któ-

ry, wcielony w jedno najgorętsze pragnienie swoje wydobycia z kajdan dręczonej Polski, zginął jak żołnierz na stanowisku — to cóż dziwnego, że w narodzie naszym wytworzył się najwyższy kult dla tego wieszcza, którego Ty, przezacny panie, jesteś synem dostojnym i zasłużonym.

Twą zasługą wielką, niezaprzeczoną jest to, żeś ten kult właśnie z całym pietyzmem zasilał i pielęgnował przez wzbogacenie literatury narodowej pracami, które rzuciły snop światła na wielką postać Adama we wszystkich fazach jego żywota, pełnego blasku i chwały, lecz zarazem pełnego zgryzot, zawodów i udręczeń. Za tę wielką zasługę, jak i za to, żeś z gniazda swego w Paryżu uczynił ognisko polskie, w którem znajdowali serdeczne ciepło i polacy miejscowi i przybysze ze wszystkich dzielnic naszego państwa — racz przyjąć, czcigodny panie, nasz hołd i nasze braterskie dziękczynienie.

Obecnie spieszysz, kochany nasz Gościu i Bracie do kraju który był kolebką Twego ojca, do kraju, który wieszcz wraz z narodem polskim całą swą duszą umiłował; jedziesz w odwiedziny do tej młodszej siostrzycy naszej, która przez kilka wieków była złączona z Polską węzłem braterskiej unji, wspólnie zdobytą chwałą i wspólnemi przez wiek męczeństwami, a dzisiaj odwraca się od nas i przez usta rdzennych litwinów, zatrutych jadem prusko-moskiewskim, woła bluźnierczo: „raczej z moskalami i z niemcami niż z Polską“.— To straszne hasło przeniewiercze musiało chyba w grobach na Wawelu wstrząsnąć prochami Jagiellonów i Twego ojca, czcigodny panie; musiał chyba tam, w nadziemskiej krainie bytu, sposępnić na ten bluźnierczy okrzyk nietylko duch twórcy „Dziadów, Grażyny, Konrada i Tadeusza“, lecz i duch Jana Kochanowskiego, który, współczesny zawarciu Unji, tak przepięknie wieścił jej spiżowość:

A niechaj już Unii w skrzyniach nie chowamy,
Ale ją w pewny zamek do serca podamy,
Gdzie jej ani mól ruszy, ani pleśń dosięże
Ani wiek wszystkokrotny starością dolęże,
Ale synom przez ojców z rąk do rąk podana,
Nieogarnione lata przetrwa niestargana.

„Nie przysięgami — pisze historyk Unii Zerbiłło Łabuński, nie pergaminem, lecz sercem została spięta Litwa z Koroną. Miłość i braterstwo — to jest podkład dziejów Unji, to jest owa łaska Opatrzności o której mówi Akt horodolski, to jest owa miłość, która zwaśnionych godzi, gniewy uśmierza i daje słodycz pokoju“.—

Oby za przybyciem Twojem do Wilna, Czcigodny Panie, opamiętała się w swem zaślepieniu samobójczem nasza Siostrzyca, oby czarodziejskie imię Mickiewicza wstrząsnęło elektrycznie jego ojczyzną, i wzbudziło w niej wspomnienia wielkiej przeszłości, oby Litwa, opętana przez największych swych wrogów ku jej zgubie, przypomniała sobie słowa Twojego ojca, który pisał: „połączenie Litwy z Pol-

ską jest figurą połączenia wszystkich ludów chrześcijańskich w imię wolności i wiary".—Powiedz, o Panie, Litwinom, iż modlimy się o to, ażeby przez rozbrat z Polską, ta piękna, pełna wielkich wspomnień, a tak nam droga ich ojczyzna nie stała się wkrótce albo nędzną służebnicą Rosji, albo mierzwą dla zbirów krzyżackich, od których ją przed wiekami uwolniło małżeństwo Pogoni z Orłem Białym!..

III.

Na uroczystości wręczenia szabli honorowej
Jen. Broni Józefowi Hallerowi.

PANIE JENERALE:!

Spełniając zaszczytnie, po bohotersku, swój obowiązek względem Ojczyzny zmartwychwstającej, zdobywałeś, Czcigodny Jenerale, po trzykroć szturmem nasze serca, czyniąc w nich za każdym razem wyłomy coraz silniejsze, tak że przy trzecim szturmie wszystkie czysto polskie i nawet najodporniejsze serca poddały Ci się z rozkoszą, jako już umiłowanemu przez cały naród, bo jednemu z najzasłużeńszych jego Synów.

Tym pierwszym szturmem, dzięki któremu zadrgały po raz pierwszy dla Ciebie serca rodaków, było Twoje bohaterskie przekroczenie tego Rubikonu prusko-austryjackiego, który nam uniemożliwiał zdobycie prawdziwej niepodległości i zjednoczenia. Idąc za głosem sumienia narodowego zrzuciłeś z Polski, mówiąc słowami Juljusza, tę płachtę ohydną, tę Dejaniry palącą koszulę przepotwornego serwilizmu i płynącej z niego opętańczej krótkowzroczności politycznej, która miała odwagę łudzić się, że naród, rozćwiartowany przez trzech satrapów, może odzyskać swą niepodległość, walcząc pod sztandarami dwu z tych oprawców, z których jeden, Prusak, był zawsze i będzie na wieki naszym wrogiem najzajadlejszym, a drugi,—przegniła, zdradziecka, polityczna wszetecznica Austrja—była najniebezpieczniejszą deprawatorką duszy polskiej.—

A gdy po bohaterskich wysiłkach, których, przeszedłszy Rubikon dokonałeś, przyszła do Polski wieść radosna, że na gościnnej ziemi francuskiej, pod egidą Komitetu Narodowego, tworzysz armię polską rehabilitując nas wobec koalicji, serca nasze pod tym drugim szturmem twych epokowych czynów rwały się już ku Tobie z miłością, oczekując gorączkowo Twego na czele zastępów polskich przybycia. Atoż mamy w żywej pamięci ten niepokój, to udręczenie, jakiego doznawaliśmy wobec kilkakrotnych zmian terminu, zapowiadającego dzień i godzinę zjawienia się tu, na polskiej ziemi, upragnionych przez cały naród hallerczyków i pamiętamy również z jaką radością niewysłowioną święciliśmy nakoniec to urzeczywistnienie się naszych pragnień,

A gdy wreszcie, wskutek najazdu krwiożerczych hord bolszewickich groziła Polsce jedna z najstraszniejszch katastrof, mogąca położyć kres naszemu niepodległemu bytowaniu, Ty tylko, Czcigodny Jenerale, obdarzony już najgłębszym zaufaniem i miłością Narodu, mogłeś był w tej strasznej chwili stworzyć piorunująco tę młodzieńczą armię ochotniczą, która bohaterstwem swojem unicestwiła zamiary wrogów i uratowała Ojczyznę. —

Józef Haller, Jenerał Broni.

Dokonaniem tego czynu wiekopomnego t. j. tym ostatnim szturmem, zdobyłeś, Czcigodny Jenerale, wdzięczne serca wszystkich rodaków, jako prawdziwy zbawca Ojczyzny.

Czcimy Cię, kochany Jenerale, nie tylko za te wiekopomne czyny, których dla dobra ojczyzny dokonałeś, ale i za szlachetne rysy Twego rycerskiego charakteru, wolnego od zabójczych dziś dla nas wszelkich partyjnych zacietrzewień, od wszelkich instynktów kacykowskich, od wszelkich pożądań egoistycznych i od właściwych duszom zwyrodniałym wstrętnych urągań najświętszym ludzkości ideałom.

Czcimy, kochamy Cię i za to, że będąc niezłomnym wobec wrogów, jesteś pokornem dzieckiem wobec Boga, którego się Polska niewyparła i nigdy nie wyprze, wbrew nihilistycznej propagandzie.—

To też wierzymy głęboko, że rola Twa w Polsce, dostojny panie Jenerale, nie skończona, że ujrzymy Cię, oby jaknajprędzej, na stanowisku godnem twych zasług i twych poświęceń dla Ojczyzny.

IV.

Przy trumnie ś. p. Andrzeja hr. Zamojskiego, na peronie Stacji Głównej.

Przez pół wieku w sanktuarjum serc polskich przechowywana była z pietyzmem pamięć zasług wielkiego Polaka, którego prochy, zawarte w tej oto trumnie, spoczną na zawsze w sercu Polski, t. j. w stolicy naszej, która była główną areną jego wiekopomnej działalności.

Czcimy w tej chwili przywiezione do nas z Krakowa zwłoki ś. p. Andrzeja hr. Zamojskiego, zwanego miłośnie przez cały naród „Panem Andrzejem", męża „bez trwogi i bez skazy", arystokraty w najszlachetniejszem staro-greckiem znaczeniu tego wyrazu, obywatela, który maksymie „noblesse oblige", nigdy się nie sprzeniewierzył; magnata, który odziedziczonej po przodkach fortuny nie marnował w życiu próżniaczem na orgje zbytków, gier hazardowych i na rozpustę; ale szafował nią hojnie na szlachetne cele społeczne i narodowe.

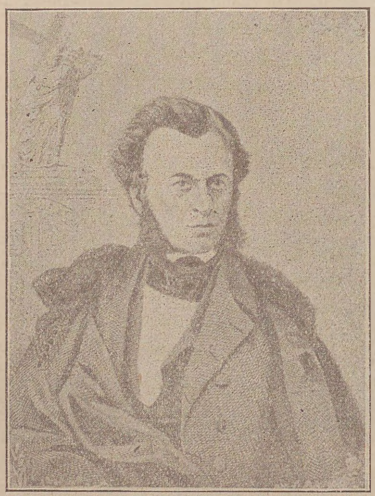

Andrzej Hr. Zamojski.

Andrzejowi Zamojskiemu sądzone było przeżyć i przecierpieć dwa ostatnie powstania narodowe. W pierwszem z nich, listopadowem, odbywszy chrzest bojowy na polu walki pod Grochowem, musiał, po krótkiej pracy na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, wyjechać z polecenia Ks. Adama do Wiednia z misją dyplomatyczną, mającą zjednać ks. Meternicha, potężnego wówczas twórcę tak zwanego „świętego", a w rzeczywistości zabójczego dla Polski „przymierza", trzech jej zaborców.

Była to dla p. Andrzeja moralnie misja ciernista, a w dodatku połączona z niebezpieczeństwem utraty życia, gdyż granica austryjacka i z powodu powstania naszego i wskutek panującej cholery, była szczelnie obstawiona strażą, nie przepuszczającą nikogo z Kongresówki. Jakoż wędrówka Zamojskiego do Wiednia żywo przypomina epizod z powieści „Ogniem i Mieczem", opisujący bohaterskie wysiłki Skrzetuskiego, który, z narażeniem życia, śród nieustannych niebezpieczeństw, spieszył w poselstwie do króla o ratunek dla oblężonego Zbaraża.

Historyk francuski Mazade słusznie twierdzi, że Zamojski w tych męczeńskich konferencjach z Meternichem pierwszy zapoczątkował „politykę opartą na szczerości i uczciwości".

Widzę Cię oczyma duszy i słyszę, mężu bez trwogi i bez skazy, jak z ust twoich w końcowej rozprawie z dyplomatą o kamiennym sercu brzmiały spiżowo te potężne słowa, piętnujące haniebny rozbiór Polski i natchnione wiarą głęboką w jej zmartwychwstanie.

Chwila wybuchu powstania — mówił — była chwilą pęknięcia wrzodu, którego jad każdy z nas nosił w swojem sercu. Ci zatem, którzy byli sprawcami tylu niegodziwości nam wyrządzonych, wywoławszy powstanie, oskarżać nas nie powinni. Prawo nie pisane, zaszczepione w głębi serc ludzkich przez Opatrzność, — to prawo, na którem wspiera się sumienie ludzkie, spokój, byt całego świata, poprzedziło wszelkie prawa pisane, które są wobec tamtych bezsilne. Można stokroć razy napisać, że Polska nie istnieje, a my postokroć razy będziemy przeciwko temu protestować i naród polski istnieć nie przestanie, a nieszczęściami swemi będzie ciążył jak zmora na nieczystem sumieniu swych ciemiężców.

Nam teraz idzie oto — mówił dalej p. Andrzej, przewidując bliski, fatalny koniec powstania, żeby po ukończeniu walki obecnej mocarstwa porozumiały się w celu powzięcia kroku stanowczego, kroku sprawiedliwości względem Polski, którą rozszarpaliście, a która pozostanie jako widmo, protestujące przeciw rozbiorowi. Źle powiedziałem „widmo", gdyż pomimo wszelkich ciosów, żeby ją dobić, Polska ta żyje w sercach naszych, jako ziarno niezniszczalne, bo można zabić człowieka, ale nie naród. Wiem, że Austrja nie jest narodem i dlatego nie wie co to jest naród, lecz oświadczam Ci, mości Książę, że rozdarta Polska będzie w umysłach waszych duchem zemsty, który ubezpłodni wszystkie wasze dzieła, wszystkie usiłowania wasze w państwach ościennych. Będziecie dopóty ponosić karę tej zbrodni, dopóki nie unicestwicie aktu rozbiorowego. Wiem, że nas zgnieciecie ponownie, a wydawszy zbirom dla porzucenia na cztery wiatry zbroczonych krwią ciał naszych, odpoczniecie sobie, odetchniecie z zadowoleniem, mówiąc: otoż i koniec! Otóż nie! to nie będzie koniec! a miljony serc polskich powtórzą ten okrzyk w obliczu Boga! Uległszy tej nowej próbie przyjmiemy ją po chrześcijańsku, lecz zbrodnia pozostanie zbrodnią i ukarana być musi wcześniej czy później. Ujrzycie między wrogami swemi polaków bez Ojczyzny, którzy staną się narzędziem rozkładu u was i wszędzie. Każecie ich wieszać, rozstrzeliwać, gromadząc tylko zbrodnię na zbrodni. Otóż Polska, której się od was domagam, jest koniecznością i we własnym waszym interesie.

Gdy po upadku powstania listopadowego Europa, daleka od spełnienia aktu sprawiedliwości względem Polski, pozostawiła zaborcom wolną rękę i rozpoczęła się mikołajewska orgja ucisku i najwstrętniejszych prześladowań, Zamojski nie uległ samobójczej prostracji ducha, nie runął, jak większość jego współziomków, w otchłań martwoty i bierności, lecz osiadł w majątku swoim na

roli i rozpoczął energiczną a płodną i zbawienną działalność obywatelską w tem najsłuszniejszem przeświadczeniu, że najcięższe nawet warunki bytu nie powinny zmuszać narodu do bezczynności w martwem oczekiwaniu lepszych czasów i nie mogą jej usprawiedliwiać.

Szlachta — pisał — za wyjątkiem Anglji—wszędzie upada i niema nawet odwagi protestować przeciwko napaściom byle jakich chłystków, depczących najszacowniejsze wspomnienia naszych

Spalenie i zrabowanie pałacu hr. Zamojskiego przy ulicy Nowy-Świat.

dziejów. Z jednej strony duma, zazdrość, zawiść, zarozumiałość — z drugiej tchórzostwo i niezaradność. A tymczasem szlachta powinna przodować swą działalnością, cnotami, światłem i zajęciami użytecznemi; szlachta powinna stanąć na czele reform krajowych. — Pracujmy — pisał — poprawiajmy się, przytłumiajmy swą dumę i zarozumiałość, wierzmy w Boga czynnie a zasłużymy na życie lepsze i na tym świecie.

Jakoż w duchu tych zasad pięknych, a zdrowych Zamojski, potomek jednej z najczystszych i najzasłużeńszych rodzin arystokratycznych w Polsce, wychowany w narodowych tradycjach najszlachetniejszych, oddał się całą duszą pracy społecznej na różnych polach, stał się twórcą wielkiej doniosłości towarzystwa Rolniczego, uwłaszczał chłopów, zakładał dla nich szkoły, ochrony, kasy oszczędności, banki zaliczkowe, ułatwiał i poprawiał komunikację, wytworzył żeglugę po rzekach naszych i statki dla niej w Warszawie budował, ożywił handel zbożowy, a na te wszystkie przedsiewzięcia wydawał olbrzymie sumy z własnej kieszeni. A jeśli dodamy, że urządzał corocznie w Klemensowie Zjazd szlachty, zwiedzającej gospodarstwo postępowe w jego dobrach,

redagował „Roczniki Gospodarstwa", zasilane cennemi jego artykułami i przewodniczył Towarzystwu Kredytowemu ziemskiemu, to będziemy mieli wymowny obraz wszechstronnej a tak zbawiennej dla Kraju działalności s. p. Andrzeja Zamojskiego.

W dobie manifestacyj narodowych przed powstaniem p. Andrzej, cieszący się już olbrzymią popularnością we wszystkich warstwach społecznych, złożył swieże dowody swego głębokiego patryjotyzmu i swej rycerskiej odwagi wobec ks. Gorczakowa, ks. Konstantego i nawet wobec cara, który za ową „politykę szczerości" skazał zuchwałego jej twórcę na banicję.

Do zgryzot moralnych p., Andrzeja, pozbawionego możności dalszej pracy na tak umiłowanej przez niego ziemi ojczystej, przyłączyła się wkrótce, po przymusowym wyjeździe do Paryża, poważna troska materjalna, gdy wskutek wyrzucenia bomby z jego domu na Berga, nietylko cała posesja została ograbiona i spalona, ale w dodatku skonfiskowana. Niestety, ku osłupieniu całej uczciwej, patryjotycznej Polski, to mongolskie barbarzyństwo satrapy zostało już przez dwie instancje Sądów niepodległej Polski usankcjonowane. Miejmy nadzieję, że Sąd najwyższy nie zechce wzbogacać skarbu polskiego kosztem hańby!

Przytoczywszy czyjeś słowa, że w Polsce umrzeć za Ojczyznę nie trudno, ale żyć w niej to sztuka, p., Andrzej pocieszał się przy tem, „że naród polski, wogóle mało oświecony, grzeszy raczej przez głupotę niż przez" złość i z tej racji wierzył, „że nam Opatrzność nie gotuje sromotnej śmierci jak zbrodniarzom".

Czy Ty, Duchu świetlany, patrząc z za ziemskiej siedziby swojej na wskrzeszoną cudem niepodległą Polskę, nie zaostrzyłbyś tego sądu swego stwierdzeniem, że w niej obecnie przeważa złość nad głupotą...?!

Anarchją zakończył się byt niepodleglej Polski przedrozbiorowej i anarchją, stokroć straszniejszą, rozpoczęła ona po zmartwychwstaniu niepodległe swoje bytowanie.

Baczmy, żeby opamiętanie się naszego narodu, tonącego w partyjnem rozproszkowaniu, w krańcowym materjalizmie i w bratobójczych walkach wewnętrznych nie przyszło tak poniewczasie, jak opamiętanie się Polski w końcu 18 wieku, która zdobyła się wprawdzie, pod wpływem lęku o losy państwa, na Konstytucję 3 Maja, — ale, niestety, zapóźno!

V.

W 62 rocznicę powstania 1863 r., w Sali Towarzystwa Wiedzy Wojskowej.

„Jedynym żalem będę przejęty.
Gdy przyjdzie z życiem rozstanie,
Że żyć nie będę w dzień wielki, święty
Gdy Polska z grobu powstanie...!"

Taki czterowiersz, pisze historyk pułkownik Struś, krążył po całem Wilnie, przypisywany powszechnie wielkiemu bohaterowi,

rycerzowi *sans peur et reproche* Zygmuntowi Sierakowskiemu w przededniu jego męczeńskiej śmierci. Ten bohaterski wódz oddziału, ciężko ranny w morderczej bitwie Birżańskiej, dostał się do niewoli. Po męczarniach inkwizycyjnych, podczas których, urągając

swym katom, nie zdradził nikogo, a ukochanej i ubóstwiającej go żonie zabronił jakichkolwiek starań u władz moskiewskich o darowanie mu życia, bo to by honorowi jego uwłaczało, wywleczony z więzienia pod słup ofiarny, zwisnął na szubienicy, a z nim skonało i powstanie na Żmudzi. Gdy sama carowa prosiła Murawiewa, żeby nie skazywał Sierakowskiego na rozstrzelanie, ten

mongolski kat przepotworny odpowiedział z iście hyclowskim cynizmem: „O nie! ja go powieszę...“!

Sierakowski, oficer z wojska rosyjskiego, stając na czele oddziału nie wątpił ani na chwilę, że zginie. Zostawiam najdroższą żonę i dziecko, mówił do swego przyjaciela, zostawiam ukochaną matkę i siostrę i idę na śmierć. Kto o nich pomyśli kto im rękę poda, kto pocieszy, gdy mnie nie będzie?

A jednak, pomimo tej głębokiej miłości rodzinnej, pomimo. że był jeszcze w pełni sił męskich, z jednym tylko żalem zwisnął na szubienicy, że żyć nie będzie „w dniu wielkim“ świętym, Zmartwychwstania Polski, w które, jak w Boga, wierzył całą głębią swej rycerskiej duszy.

Przytoczyłem jedno tylko z tysiąca identycznych wspomnień powstańczych, budzących w nas, bliskich już grobu bojownikach o wolność Polski w r. 1863, bolesne nad wyraz refleksje. Otóż dziwnym zrządzeniem losu nam właśnie, przeważnie najmniej zasłużonym, a najszczęśliwszym przypadło w udziale dożycie chwili zmartwychwstania Polski i tak nam drogiego uznania rodaków, które przedewszystkiem należało się nieśmiertelnej sławy bohaterskim prowodyrom naszym, boć przecież oni wszyscy jak Traugut, Czachowski, Bosak, Chmieliński, Borelowski, Frankowski i setki innych umierali bądź na polu bitwy, bądź w katordze, bądź na szubienicy z jedynym żalem, że im Bóg nie pozwolił żyć choć przez chwilę w Polsce niepodległej, o której wyzwolenie z takiem walczyli bohaterstwem.

A jednak Opatrzność, w niezbadanych wyrokach swoich, odmawiając tym bohaterom szczęścia tak bardzo przez nich upragnionego, oszczędziła im jednocześnie tego bólu, tych rozczarowań, które przypadły w udziale nam, niedobitkom powstania Styczniowego.

Ci wodzowie nasi, a i my z nimi, nie wątpiliśmy ani na chwilę, że Polacy, po tylu strasznych męczeństwach, po tylu najboleśniejszych doświadczeniach w ciągu półtorawiekowej niewoli, zrzuciwszy z siebie kajdany, zrzucą wraz z niemi dawne swe wady, nałogi i ułomności, które pogrążyły Polskę w otchłań niewoli, a wewnętrznem odrodzeniem swojem zdobędą podziw i szacunek całego świata.

A dziś? Dawne wady nasze, spotęgowane jeszcze trądem niewoli i zarazą mongolskiego nihilizmu, pogrążają Polskę w otchłań walk bratnich i anarchji.

My, karmieni od dzieciństwa ideałami nawkroś narodowemi, szliśmy do boju o wolność Polski z jedynem hasłem: Bóg i Ojczyzna. Zanim wybuchło powstanie, myśmy w tysiącznych manifestacjach religijnych prosili Boga, żeby nam wrócił wolną Ojczyznę, bo, jak mówi słusznie tak daleki od klerykalizmu pisarz francuski Renan, *homme vaut en proportion du sentiment religieux, qu'il emporte de sa premiere education et qui parfume toute sa vie.*

A dziś? wywrotowcy nasi, w nieustannym boju z własnemi swemi rodakami, głoszą hasła: precz z Bogiem precz z narodowością! Myśmy wierzyli głęboko w świetlane proroctwa naszych

wieszczów, że Polska „zstąpi ku nam z niebios na tęczowej wstędze, z sercem niewiasty i w męża potędze“ i że po swojem zmartwychwstaniu będzie „prawem miłości, rozlewanem wszędzie“, a dziś wolni, lecz zwyrodniali polacy, jeszcze bardziej może nienawidzą swoich współziomków, niż, w czasie niewoli, moskiewskich, niemieckich czy austrjackich swoich ciemięsców.

Czyż wobec takich objawów nie musimy wołać z Apolonem Korzeniowskim, przedwcześnie zgasłym męczennikiem Sybiru:

Więc na to męki, więc na to mogiły,
Łuny pożarów, kajdany i bicze,
Więzienia. miny i sybirskie dzicze
By nas z prastarych cnót ogołociły?

Nie takie nam życie
Drogą śmierci, ran
Przygotował Pan
Na Golgoty szczycie!
Panie! Panie! Wszakżeś Bóg,
Miłość, prawda, piękno, moc!..
Tylko zejście z Twoich dróg
Spycha ludy w dziejów noc!

Dla nas, bojowników powstania, głęboki patryjotyzm narodowy był najofiarniejszą miłością Ojczyzny, ogarniającą wszystkie jej warstwy społeczne, stanowiące naród, a dziś ten wyraz, obmierzły dla zwyrodniałych osobników, zastąpiony został, ku chwale Marksa, wyrazem „klasa“, który jest śmiertelnym wrogiem patryjotyzmu. Wszakże jeden z apostołów socjalizmu przyznał otwar-

cie, że *„antipatriotisme devient element essentiel du programe syndicaliste“*, że pod wpływem socjalizmu *„la religion perd chaque jour son efficacité dans le peuple“*.

A przecież miłość Ojczyzny jest najtrwalszą podstawą bytu narodów, bo ta miłość jest dla nich tem, czem umiłowanie życia dla człowieka.

My, idąc w bój o wolność Polski, uznaliśmy za najdonioślejszy postnlat narodowy wyzwolenie całkowite ludu z ciężkiej niewoli, a dziś, gdy państwo nasze posiada najradykalniejszą ordynację wyborczą i najliberalniejszą konstytucję, agitatorowie z pod ciemnej gwiazdy „wyzwalają“ lud polski, już całkiem wolny, nie z kajdan, ale jedynie tylko z uczuć narodowych, szczepiąc w nim żądzę wyzysku i grabieży.

Jakoż sprawdzają się przepowiednie francuskiego myśliciela, że wartości moralne zanikają i że zbliża się dzień *„où tout sera syndiqué ou l'egoisme organisé remplacera l'amour et devoument“:*

Jak długo jeszcze Polska żyć będzie w tym strasznem bagnie, zagrażającem bytowi jej niepodległemu ku wielkiej radości zewnętrznych i wewnętrznych jej wrogów, którzy wszelkiemi sposobami usiłują wtrącić zmartwychwstałą, a nienawistną im Męczennicą Polską w otchłań anarchji?...

Prawdopodobnie my weterani, licząc swe życie na dnie przecież tylko, na godziny, już się niedoczekamy wewnętrznego odrodzenia Polski; ale umierać będziemy z tą głęboką wiarą i nadzieją, że olbrzymia większość naszych braci, miłujących swoją Ojczyznę, ocknie się rychło z duchowego letargu i że wcześniej czy później spełni się proroctwo Zygmunta, że

Na tę ziemię ukochaną,
Na tę naszą polską ziemię
Przyjdzie nowych ludzi plemię,
Jakich jeszcze nie widziano!

Kornel Makuszyński.

Posłanie we wieczność.

Na charonowej, czarnej łodzi,
Po przez wiślane smutne fale,
W nieodgadnione ciemne dale,
Umarły, siwy król odchodzi.
Czyli ty, stary, smutny królu,
Pędziłeś żywot swój w zgryzocie,
Bezsenne noce na tęsknocie,
Czyliś wypłakał oczy z bólu?

Wiślana cicho płacze fala,
Jak płaczka, czyniąc swe rzemiosło,
Zaskrzypi czarnej łodzi wiosło,
Noc drżące gwiazdy swe zapala,
Wir chwyta wiatr i ciągnie w głębie,
Cicho się wiosła w topiel wparły
I oto płynie jak umarły
Król, srebrnosiwy—jak gołębie.

O, królu, królu siwowłosy,
O, królu, królu, smutny panie,
Otoś był bogacz, dziś w łachmanie,
Otoś był mocarz, dzisiaj bosy,
W milczeniu wielkiem, bez łzy w oku
Dziś twoje wielkie winy liczą,
I pożegnają cię z goryczą:
O, straszny Królu, Stary Roku!

Patrz, coś uczynił! Spójrz na żniwo!
Całe zalane łez powodzią,
O, spojrzyj, jak za twoją łodzią,
Za twoją łodzią nieszczęśliwą,
We wieczność płynie dusz gromada;
Oto w nich wszystkich serca pękły,
Ból ich był wielki, choć niezlękły
I każdy padł—jak wielkość pada.

Spójrz, coś uczynił: brzeg daleki,
Cały od dziwnych ludzi rojny:
To pokąsani przez psa wojny,
To nieszczęśliwi, to kaleki.
Spójrz, jako czarna fala rośnie
I o twój czarny bije statek:
To łzy tych wielkich polskich matek,
Którym zabrałeś synów w wiośnie.

O, straszny starcze, starcze siwy.
Jak teraz, za wieczności progiem
Poprzed zdumionym staniesz Bogiem,
Który Cię czeka—sprawiedliwy?
Oto się bożym dziwuj znakom,
Bóg ci przebaczy, boś swe winy,
Okupił wszystkie tej godziny,
Kiedyś Ojczyznę dał Polakom.

Więc płyń w spokoju w siwej glorji,
We wieczność skąd cię głos anioła,
Jak wielkie widmo znów wywoła,
Aby okazać cię historji.
I będziesz świadek ten dostojny,
Co widział żywą krew, jak bucha,
Płomienny błysk polskiego ducha
I szał promienny—polskiej wojny.

Więc płyń w pokoju w uroczysko,
Gdzie bracia twoi śpią wieczyście,
Jak z wieków pnia opadłe liście
Na wielkich wspomnień cmentarzysko.
A tam, wśród wielkich lat zamieci,
Śpi jeden dumny, w piersiach z raną,
Sztandar skłoń przed nim, gnij kolano:
To rok jest „sześćdziesiąty trzeci!!....

Teuton w czapie Wsiewołoda.

Niemcy a rok 1863.

W dziełach i opracowaniach historycznych ostatniego powstania styczniowego stosunkowo bardzo mało zwrócono uwagi na ten szczegół, że powstanie przeciw caratowi rosyjskiemu było równocześnie powstaniem przeciw hegemonji germańskiej we Wschodniej Europie, inaczej mówiąc, że okupacja rosyjska w Królestwie była właściwie okupacją niemiecką.

Ani w pracach Bartoszewicza, Miłkowskiego, Przyborowskiego, Koźmiana, Filipowicza, Grabca, Gregorowicza, Limanowskiego, Lisickiego, Spasowicza, Chołodeckiego, Szwarcego, ani ostatnio w St. Zielińskiego „Wojennej historji powstania r. 1863", nie wyświetlono dość jasno roli Niemców w zgnieceniu tego powstania, ani też w bogatej stosunkowo literaturze pamiętnikarskiej (Wł. Bentkowski, Giller, Sulima, Aweyde, K. Majewski, Wieniawski, Anc, Plichta, Rogiński, Rostworowski, Daniłowski, Kowalewski, Jeziorański Berg) mało, bardzo mało współcześni tym wypadkom dziejowym zwracają uwagi na ten szczegół, który powinien był ciągle się narzucać świadomości i pamięci uczestników.

Otóż Rosja w r. 1863 była omal całkowicie wielką kolonją słowiańską, rządzoną przez Niemców, tak jak Indje rządzone były i są przez Anglików. Dynastja skroś niemiecka, dwór, wysoka biurokracja, ministerja, sztab główny, finanse, cały korpus dyplomatyczny, sądownictwo, administracja, wszystko było w rękach niemieckich.

Aby choć pobieżnie i przygodnie udowodnić to i stwierdzić, zaczniemy od końca, od likwidacji powstania. Kiedy w nagrodę za stłumienie rewolucji polskiej rozdawano zasłużonym ziemię i majątki, na 156 nagrodzonych dostało majoraty 69 rdzennych Niemców, znaczy się, że omal połowa tych, którzy się odznaczyli zwycięzko była pochodzenia nierosyjskiego. A oto ich nazwiska:

Burmejster, Reinthal, Raden, Furuhjelm, Schwarzman, Pfuhl, Egger, Dreyer, Dehn, Braunschweig, Belgard, Offenberg, Kaufman, Ramsay, Kreutz, Forman, Sixtel, Nierott, Fetri, Stegman, Nostitz, Möller, Kruzenstern, Kronhelm, Fuhrman, Gerstenzweig, Hilferding, Toll, Minkwitz, Korf, Fechtner, Lüders, Schmidt, Heyden, Lamme, Kruze, Schilder-Schildner, Bistram, Zenger, Witte, Sajn, Wittgenstein i jeszcze kilku.

Aby zrozumieć tę anomalję, ten olbrzymi procent nagrodzonych, te 69 na 156, trzeba przestudjować dzieje powstania w ten sposób, aby nie tracić na moment w pamięci współdziałania pruskiego od 8 Lutego tj. od zawarcia konwencji Alvenslebena, na mocy której nad granicą polską stały w pogotowiu wojennem V i VI korpusy obserwacyjne pruskie pod dowództwem Schiemana i Osten-Sackena tj. dwóch niemców bałtyckich, których gniazda rodzinne były pod berłem rosyjskiem. Tę stałą konkordancję, ten stały kontakt militarny Prus z Rosją, zamało zaznaczany np. w polskiem militarystycznem strategicznem opracowaniu powstania (St. Zielińskiego), mocno wybi-

ja mało u nas znany pamiętnikarz wojskowy i wojenny niemiecki t. j. Verdy du Vernois w dziele swojem „Im Hauptquartier" (wyszło w r. 1904), podczas gdy znowu hegemonję niemiecką w Rosji ówczesnej bez obsłonek i szczerze odmalowywują Hr. Rewelstein (Politische

Bedeutung des deutschen Adels) oraz Friedrich Duckmayer (Die Deutschen in Russland), przyczem nie należy zapominać i o prawdziwej kopalni szczegółów z za kulisów dyplomacji pruskiej i rosyjskiej w korespondencji Bismarcka z Bernstorffem.

Na dyplomatyczne tło historji powstania r. 1863 conieco rzuciły światła wydawnictwa pp. Filipowicza (z angielskich źródeł archiwalnych) i A. Kręckiego; atoli dużo jeszcze jest do zrobienia w tej dziedzinie

i to zdaje się przy silnem uwzględnieniu tej tezy zasadniczej, że powstanie w r. 1863 było także jednym z etapów walki Europy z pangermanizmem.

Zacznijmy najpierw od dynastji, od panującego i dworu. Niemcy: Aleksander II, prawnuk, wnuk, syn niemki, mąż Hesskiej księżniczki, siostrzeniec Wilhelma I. Niemiecka krew. Wychowawca jego jenerał v. Mörder. Przyjaciele najbliżsi i zaufani jenerałowie: Otto v. Richter, Schweinitz, Beyer, Kleinmichel. Biurokracja wyższa, synod, senat, rada wojenna, gwardja, sami Niemcy. Kiedy car 23 maja r. 1856 mówi w Belwederze do delegacji polskiej słynne: „Point de reveries", za carem w świcie stoją ks. Sachsen-Weimar, ks. Karol Wirttenberski, ks. Lieven, jen. Lambert, v. Budberg, minister dworu Adlerberg i jenerał adjutant Adlerberg, zaś z Prusaków gen. von Groeben i szef sztabu v... Leszczyński. Taksamo omal sami Niemcy w 58 roku i w 1860 w Warszawie podczas zjazdu z Franciszkiem Józefem.

Nasłany do Warszawy w krytycznych miesiącach wielkorządca Konstanty Mikołajewicz: wnuk i syn Niemki, mąż Niemki, wychowany przez A. T. v. Grimma, deutsche Bildung. To też i dwór warszawski i otoczenie niemieckie (Keller, Bosch, v. Haugwitz). W ciężkim roku 1862 Petersburg jest skroś nemiecką metropolją. Zauważył to już zresztą przedtem A. Dumas, który tam przebywał jako turysta w r. 1859 (Les Lettres). Przy dynastji wszystkie ważniejsze szarże dworskie mają Kurlandczycy i Bałtowie. W r. 62 marszałkiem dworu Benckendorf i szefem żandarmerji oraz organizatorem III oddzielenia drugi A. Benckendorf. Szefami gwardji: v. Schwarze, Stackelberg... von Hildenstube, von Hartoung, dyrektorem prywatnego gabinetu cara Piotr Meyendorff. Prezesem Komitetu Cenzury von Zehe, poczem von Obert. Po Benckendorfie w r. 1863 szefem III oddielenia (ochrany) Leontyn W. von Dubbelt. Wychowawcą dzieci carskich jest staatsrath August Teodorowicz v. Grimm, piszący po niemiecku ultrarosyjskie dworskie patrjotyczne powieści („Die Fürstin der siebenten Werste").

Korpus dyplomatyczny, wszystke legacje i ambasady rekrutują się przeważnie tylko z niemieckich bałtyckich rodzin. Przed wybuchem powstania w Paryżu ambasadorem jest A. Fr. Budberg, w Londynie v. Brunnow, Meyendorff w Wiedniu, a po innych stolicach v. Knoring, Todleben, von Rosen, książe Lieven, v. Osten-Sacken-Dodangen, Rehbinder, Vietinghoff—Scheel, Taube, baron Stackelberg; to są nazwiska rosyjskich ambasadorów w r. 1862. Szefami pułków kawaleryjskich i artyleryjskich są książęta Meklenburgi, Oldenburgi, Altenburgi, Lehtenburgi, Hessen - Darmstad, Hessen - Cassel. Generałami dywizji gwardji i korpusów prawie wyłącznie Niemcy: von der Launitz, v. Drenteln, v. Osten-Sacken, Scheidemann, Sayn-Wittgenstein, v. Hartoung. Policmajstrem petersburskim w 62-gim roku jest von Wahl a moskiewskim von Behring.

Wśród ministrów: K. J. Pahlen (sprawiedliwości), v. Krabbe (marynarki), von Reutern (skarbu). W książce swojej, niesłychanie ciekawej dla hisoryka tych czasów pt. „Unter dem d e u t s c h e n Scepter" wyznaje były redaktor najważniejszego urzędowego organu (Sanct-Petersburger Zeitung), niejaki Meyer von Waldeck, że istnieją

ministerja, departamenty, do których dopuszczani bywają tylko „treue zuverlässige Teutschen". To też i jenerał gubernatorami i gubernatorami przeważnie zostają tylko Niemcy lub Rosjanie ale mit deutscher Bildung" z petersburskich protestanckich Anna-Schule lub Petri-Schule, Dorpatczycy lub ci, co studjowali w Niemczech: ks. Lieven jenerał gubernatorem bałtyckich prowincyj, na Litwie Krieger, Grothus, Keyserling, gubernatorem kijowskim von Drenteln. Kuratorem szkół petersburskich Philipson.

Ale nawet znacznie podrzędniejsze godności, jak leibchirurgów i lejbarctów, dyrektorów muzeów, bibljotek, mennicy, intendentami teatrów dworskich i dyrektorami szkół baletowych są wyłącznie Niemcy z kurlandzkiego Gottesländchen, mający we krwi Herschersinn i Herschergewohnheiten, dalej zniemczali Szwedzi i Finlandczycy, francuscy hugenoci (Oubril, Foullon); czasem gdzieś na skromniejszych posadach po kancelarjach przewinie się i nazwisko rdzenne rosyjskie. Dość powiedzieć, że zdumiewa to nawet Bismarcka, od r. 1859 ambasadora pruskiego w Petersburgu, który często bardzo w pamiętnikach i w listach o wielu z tych niemców bardziej rosyjskich od Rosjan, o tych Niemcach-Moskalach wyraża się kpiąco: Takimi ultra-Moskalami byli Trephofowie, pochodzący od znajdy, znalezonego na schodach (Treppe) pałacu Meyendorfów i później zruszczeni na groźnych Trepowych. Ale tenże sam Bismarck zdradza nam najlepiej wrogi nastrój tego **niemieckiego Petersburga** do Polaków, kiedy w Marcu r. 1862 w liście do Bernsdorfa pisze:

„W Rosji przyjazna Polakom partja, która pragnie utworzyć w tej lub innej postaci więcej lub mniej polską Polskę w Warszawie, jest jednocześnie partją Francuzów i ambitnych Rosjan z ich zamiarami wschodnimi; przeciwną partję nazwałbym konserwatywną, do niej, sercem należą cesarz i jenerałowie, mężowie stanu Niemcy. Oni nie dowierzają Francji i widzą niemożliwości pokojowej ugody z polskimi roszczeniami narodowymi".

Tyle Bismarck. Cytowane to jest po polsku po raz pierwszy. Wiemy więc teraz, jak się odnosili do Polaków car-Niemiec i jenerałowie a mężowie stanu (Staatsmänner) niemieckiej prozapji. Dodajmy tu jeszcze, że wśród najbliższych doradców dyplomatycznych Aleksandra II obok ministra hesskiego barona Dallwigha najwybitniejszym był jeszcze ambasador angielski lord Napier (Teutsche Bildung), który w referacie swoim do Foreign Office, dziś już publikowanym pisał w 63 roku na początku o bojach niepodległościowych:

„Byłoby to założeniem wielkiego państwa katolickiego, militarnego, kierującego się wszystkiemi pobudkami zemsty i nadziei, natchnionej przez najsilniejszą nieprzyjaźń względem Rosji i Niemiec, przez najgorętsze sympatje ku Francji. Przyniosłoby to takie spotęgowanie wpływów religji rzymskiej i sił Francji. jakiego przykładu poprzednie czasy nie znają, i nie widzę kompensaty dostatecznej za taki rezultat w okrajaniu terytorjum rosyjskiego i zmniejszeniu wpływów rosyjskich".

To też choć ówczesny w r. 1863 chef Foreign Office książe Russel skłaniał się do napoleońskiej koncepcji odbudowy Polski na podstawie traktatu z 1815, to jednakże, dostając takie referaty z Peters-

burga, a z Wiednia od ambasadora Bloomfielda depesze (np. Nr. 375), że Austrja o niczem słyszeć nawet nie chce („Austrja nie ma zamiaru podrzynać sobie gardła"), ostatecznie nie ruszył ni kiwnął nawet palcem.

Tak to więc Waregowie-Niemcy rządzili państwem rosyjskiem z Petersburga. A jak teraz wyglądało przed rokiem 1863 w Królestwie pod tym kątem widzenia?

Po śmierci księcia Paskiewicza-Erywańskiego (herbu Radwan) w r. 1856, po krótkim epizodzie jenerała Win. Krasińskiego, władzę w Królestwie objął Gorczakow, brat kanclerza. Pamiętnikarz Berg zarzuca mu sfrancuziałość; tymczasem ten po matce mający krew niemiecką dygnitarz był typowym okazem „deutsche Bildung"; z ca-

rem Aleksandrem korespondował po niemiecku. Otoczenie, kancelarja, dygnitarze wyłącznie omal niemieccy. Szefem sztabu Gorczakowa P. E. v. Kotzebue (syn powieściopisarza Augusta); adjutantura: von Weymarn i Gerstenzweig. Komendantem cytadeli v. Wanberg, wśród jeneralicji koło Gorczakowa Klejgels (artylerja), Stahl v. Holstejn v. Zegebusch (żandarmerja), Felkner (ochrana). Kiedy zaczyna się era manifestacyj patrjotycznych, najgorszymi doradcami Gorczakowa są Niemcy. Rozkaz strzelania do tłumu 7 kwietnia dany zostaje za namową Kotzebuego i Meyendorfa (stwierdza to Agaton Giller), a Meyendorf, choć niby liberał, jest zwolennikiem najostrzejszego kursu i represji. Kiedy po Gorczakowie przychodzi do władzy łagodny Lambert, jego znów złym duchem jest Gerstenzweig, za którego radą wydają rozkaz zamknięcia kościołów, tak jak znów później katastrofalny pomysł „branki" za Wielopolskiego jest wyłącznie demoniczną radą von Ramsay'a.

Na zamku persona grata jest zawsze każdorazowo konsul pruski naprzód von Theremin, potem Rechenberg, który już po powstaniu za jenerał-gubernatorstwa Berga (ożenionego z zacną i humanitarną Włoszką Ciconia) rozpanoszył się do niemożliwych granic i interwenjuje stale z najgorszymi intencjami. W epoce Margrabiego

i W. Księcia Konstantego Mikołajewicza, zdecydowanego liberalisty i nieco sławofila mobilizują się przeciw nim wszyscy Niemcy konserwatywni i „staatserhaltend" tak w Petersburgu jak i w Warszawie, aczkolwiek trzeba przyznać, że popierają go u dworu Neselrodowie i Meyendorfy. Już pod koniec roku 1861 Wielopolski przezwycięża wpływy posła Bismarcka na dworze petersburskim, intrygi i kontrakcję niemieckiej biurokracji, jeneralicji oraz kamarylli kurlandzkiej dworskiej. Z marca r. 1861 istnieje taka depesza Bismarcka do księcia kanclerza Gorczakowa:

„Jego Królewska Mość, dowiedziawszy się, nie wiem z jakiego źródła, że jeden z wielkich książąt z rozkazu J. C. Mości jedzie do Warszawy, rozkazał telegraficznie, abym przedstawił J. Cesarskiej Mości i Panu Książe, że w warunkach obecnych wszelkie ustępstwa liberalne wydają się Królowi w najwyższym stopniu niebezpiecznymi. Czy mogę zobaczyć pana dziś wieczorem lub jutro rano. Jestem do rozporządzenia o każdej godzinie dnia i nocy".

O każdej godzinie dnia i nocy był do rozporządzenia młody Bismarck, aby tylko zapobiedz liberalnym dla Polski ustępstwom, aby paraliżować działanie ugodowe Wielopolskiego, aby nie dopuścić do przyjazdu liberalnego W. Księcia do Warszawy.

Kiedy powstanie wybucha, Bismarck już nie jest w Petersburgu posłem a urzęduje w Berlinie. Konwencja Alvenslebena z 8 Lutego jest bez kwestji i jego dziełem. Dużo światła na te czasy przedpowstaniowe i na rolę niemieckich Moskali w Warszawie rzucają też pamiętniki pani Kalergis-Muchanowowej.

A teraz rola i procent Niemców na służbie rosyjskiej, biorących udział w zgnieceniu powstania Styczniowego. Zestawiamy ich opierając się na materjale pamiętnikarskim i na dziełach historycznych o powstaniu.

Przedewszystkiem więc. F. P. Remberg Berg v. Zagwitz, późniejszy gubernator Warszawy i kat powstania. Kolejno przejdziemy najwybitniejszych: v. Korff Paweł Iwanowicz (kieruje rabowaniem pałacu Zamoyskich), v. Toll, pobity przez Padlewskiego pod Knyszynem, Dreier (bitwa pod Węgrowem), von Moeller-Zakomelski (bił Jankowskiego i Żychlińskiego pod Wolą), von Wahl (adjutant Berga), Kannabich (komendant Zamościa poległ pod Radzynem), Mengden (Kampinoska puszcza), v. Bremsen (naczeln. wojenny łódzki), Ludwig zu Sayn-Wittgenstein nad jeziorem Gocławskiem rozbija Mielęckiego, łączy się z von Brunnerem, komendantem Kalisza i razem go ścigają; poczem zostaje szefem sądu wojennego we Włocławku; Schilder-Schuldner rozbija kilkodniowego dyktatora Mierosławskiego pod Nową Wsią, pod Krzywosądem. Dalej odznaczają się w tłumieniu powstania: Iwan Grigoriewicz graf Nostitz (z kozakami z Brześcia na Białą), Manderstern, Weiss, Hatzfeld (pułkownik żandarmerji), Gerngross, Medem, Zegebusch, Stolcenwald, Krüdener, Schuman, Nelken, Raden, (Piotrków), Brandt (na Litwie), Majbaum, Linden, Engelhard (zostaje potem gubernatorem kowieńskim), von Krieger, Grauer (w Sandomierzu), Schwarze (Murawiew kujawski, egzekucje we Włocławku, sadysta i okrutnik, utonął w r. 1864 w Wiśle), Manderstern, Klingenberg, Kleigels von Loeventhal (żandarmerja), Wintrigerode,

Rüdiger (radomski), Eger (pogromca Trauguta), Kaufman (późniejszy adjutant i następca Murawiewa, skazał Okryskę na śmierć).

Z wybitniejszych sztabowców: von Launitz, Kreutz, Zimmerman ostatniego bohatera po 15 miesiącach walk na Podlasiu księdza Brzózkę w lasach łukowskich ściga von Kremer, naczelnik powiatu, dopada go w marcu 1865 r. w Szypiszkach, a 24 maja w Sokołowie go wieszają. A oprócz tych jeszcze można się ciągle natykać w pamiętnikarskiej literaturze na wielu innych, jak baron Fredericks (późniejszy pomocnik policmajstra warszawskiego), graf Opperman (prowadził śledztwo na Litwie), von Aedens (dostał Mirów), von Hubbenet (dostał Chłobucko w nagrodę za r. 1863), Wrangel (dostał Rudobiełkę), Sievers (naczelnik departamentu wyznań obcych), jen. von Erckert, Neuhard, Rehbinder, Linder, Fölkersahm, von Kruzenstern (późniejszy dyrektor komisji spraw wewnętrznych), Karol von Witte, dezorganizator Szkoły Głównej, mentor Apuchtina.

Otóż takie nazwiska nosili i takiego pochodzenia byli ci najtypowsi „Moskale", którzy zgnietli powstanie r. 1863. Jeszcze by ich można wyliczyć długi szereg. Z Niemców rdzennych, Niemców, czysto protestanckich i kalwińskich rekrutowali się ci sadyści i okrutnicy, isprawnicy, sędziowie śledczy, prokuratorzy, pułkownicy ze sądów doraźnych, dyrektorzy więzień. Co chwilę, co drugie nazwisko po sztabach, kancelarjach i urzędach to niemcy kurlandcy, inflantcy, hescy i pruscy, staatserhaltendes Element, kit spajający części imperjum, uprzywilejowana kasta „Ksiatriów". Królestwo Polskie, Litwa, Wołyń to była dla nich „ziemia obiecana", „Eldorado" ze względu na sąsiedztwo niemieckiej macierzy i „la terre d'experience" metod biurokratycznych i administracyjnych; rdzenni Rosjanie szli w Taszkent i do Turkestanu, Buchary i t. p.; treue Teutschen do Kongresówki. Gdyby nie ci sztabowcy, nie ci wykształceni fachowo militaryści niemieccy niewiadomo jakby jeszcze wypadła „ruchawka", jeśli się zważy, że aż do 15-tu miesięcy trwały właściwie walki i że wśród rdzennych Moskali właściwie ani jednego wodza z talentem strategicznym wówczas nie było.

I dlatego to na 156 obdarzonych ziemią skonfiskowaną i to tylko w Królestwie, 69 było Niemców! rdzennych, stuprocentowych Niemców.

Szkic niniejszy skreślony został przez lubownika historji, który pod tym kątem widzenia studjował także erę rozbiorów, powstanie w r. 1794, rok 1812 i wreszcie powstanie Listopadowe.

Z tej perspektywy biorąc wszystkie nasze boje wolnościowe i powstania przeciw najazdowi i jarzmu rosyjskiemu były także walkami o wyzwolenie Europy z pod hegemonji pangermańskiej. Ustalenie takiego poglądu historjozoficznego jeszcze raz stwierdza, że naszym wrogiem dziedzicznym, wrogiem rasy polskiej jest i pozostanie zawsze Teuton, człowiek rasy germańskiej.

W 18-ym i 19-ym wieku ten „Erbfeind" nasz przeważnie występował przeciw nam w przyłbicy rosyjskiej, w czapie Wsiewołoda. Powstanie w r. 1863 zgnietli Niemcy rosyjscy przy słabem i nieudolnem współudziale rdzennych Moskali.

Adolf Nowaczyński.

Marcin Borelowski (Lelewel).

Słusznie stwierdza w swej broszurze Józef Białynia Chołodecki [1]) że w szeregu mężów, którzy w czasie styczniowego powstania wybili się na czoło narodu polskiego zajął niepoślednie miejsce Marcin Borelowski, patryjota i bojownik o wyjątkowych zaletach głowy, serca, i charakteru. Postać to niezmiernie sympatyczna.

Marcin Borelowski (Lelewel),
naczelny wódz oddziału, zabity pod Batoszem, 6/IX 1863 r.

Syn ubogiego mularza i matki z rodu Noworytów, urodził się w Krakowie w r. 1829, który był wówczas stolicą samodzielnego Księstwa Krakowskiego, złożonego z trzech miasteczek i 214 włości na mocy uchwały kongresu wiedeńskiego z r. 1815.

Kształcił się naprzód w szkole parafjalnej na Zwierzyńcu, następnie chodził do szkoły wydziałowej w Chrzanowie a po ukończeniu trzech klas, przez cały rok dopomagał starszemu bratu, komornikowi, w przepisywaniu aktów urzędowych. Wcześnie osierocony przebywał u brata swego Franciszka a pod wpływem prądów ówczesnych wziął udział gorący w wypadkach 1846 r.

Gdy moskale i prusacy wkroczyli do Rzeczypospolitej Krakowskiej, zręczny, przytomny i pojętny Marcin ułatwtał powstań-

[1]) Marcin Lelewel Borelowski, Lwów 1908.

com odbiór broni. Schwytany przez prusaków na uczynku, zamknięty został w więzieniu i skazany przez sąd miejscowy pruski na 50 rózg. Wyrok, wykonany publicznie na rynku miasta, zaszczepił w sercu 17-letniego chłopca głęboką nienawiść do prusaków.

Nie czując zamiłowania do pracy biurowej, za zgodą brata wstąpił do blacharza, a choć pracując na dachu, spadł ze znacznej wysokości i złamał nogę, nie zrażony jednak tym wypadkiem, wyzwolił się na czeladnika. Na tem stanowisku, pisze pułkownik Struś [2]) pozyskał sobie miłość i szacunek swoich kolegów za miły sposób obejścia się, usłużność, koleżeństwo i nadzwyczajną delikatność. Raz np. pisze Struś, gdy wracając wieczorem do domu, zasmolony w bluzie i w fartuchu spostrzegł nadchodzącego kolegę szkolnego, żeby go nie witać w tym stroju na ulicy, wkroczył do bramy najbliższego domu. Młody student, domyśliwszy się pewno tej ucieczki, rzucił się znim, przytrzymał go i ucałował. Odtąd zostali najserdeczniejszemi przyjaciółmi do końca życia.

Dla zostania majstrem, według przepisów cechowych, udał się w podróż po Węgrzech, Czechach, Austrji i Niemczech. Gdy jednak nadzieje zarobku w rzemiośle blacharskim zawodziły na każdym kroku, przerzucił się do innego zawodu, pracując jako mularz i studniarz.

W południowych Węgrzech, w Debreczynie, był zniewolony, dla braku innego zajęcia, wozić ziemię taczkami pod budującą się kolej, a choć była ta praca nad jego siły, choć go o ciężką przyprawiła niemoc, słowem choć straszne przechodził cierpienia i niedostatek, nie zboczył z prawej drogi i nie skalał na obczyźnie imienia polaka. Gdy jednak, po wysłaniu listu do Krakowa, otrzymał od jednego z przyjaciół mały zasiłek, który umożliwił mu powrót do rodzinnego gniazda, wrócił do Krakowa, a przywiózłszy doświadczenie i niemałą praktykę w kilku rzemiosłach, zaczął studjować mechanikę, fizykę, rysował i robił różne wynalazki, z których korzystać nie mógł, nie mając środków na wyrobienie dokładnych modeli. Technicy dopomagali mu, kochając go jako kolegę i przyjaciela; on zaś czytał, kształcił się i pracował.

Po pokryciu kościoła farnego w Bochni i urządzeniu rusztowania dla cieśli i mularzów, otrzymał stopień majstra. Następnie był maszynistą w teatrzyku prowincjonalnym w Tarnowie, malował dekoracje, pełnił służbę kasjera a nawet sam niekiedy występował na scenie. Po rozwiązaniu towarzystwa przeniósł się do Rzeszowa, gdzie obok robót blacharskich spełniał i studniarskie. Pozostały tam po nim dwie pamiątki studnia w rynku i studnia na kolei żelaznej.

W r. 1859 dostał się Borelowski do Warszawy na galarze, bo kolej żelazna była mu za droga. Gdy w stolicy znalazł przyjaciół z Krakowa, za ich pomocą, kupił potrzebne narzędzia i złączywszy się z inżynierem Spornym, założył spółkę do wyrobu

[2]) Ludzie i Wypadki z 1861-1865. Obrazki z powstania. (Lwów 1894 T. I — str. 180).

pomp i zarazem wszedł w styczność z liczną młodzieżą rękodzielniczą, pracującą w warsztatach technicznych i mechanicznych.

Hart duszy, siła woli, doświadczenie życiowe, bezgraniczna miłość Ojczyzny, zacność charakteru i takt w postępowaniu — oto przymioty, które zgrupowały koło niego liczny zastęp rodaków i postawiły go na czele tego zastępu.

Gdy w Warszawie zaczęły się manifestacje a następnie utworzyła się organizacja narodowa, Marcin stał się jednym z najczynniejszych jej członków. Znając robotników, posiadając ich serca i zaufanie, szerzył śród nich poczucie świętych obowiązków, przyłożył się, do organizowania policji wykonawczej i wysłał paruset rzemieślniczej czeladzi na propagandę pomiędzy chłopów we wszystkich stronach kraju, żeby paraliżować szkodliwe działanie moskiewskich ajentów, a zarazem przygotować klasy rzemieślnicze po mniejszych miasteczkach do powstania. Następnie zajmował się gorliwie rozsyłaniem książek ludowych pomiędzy chłopów oraz pamiątek z wypadków warszawskich, żeby lud rozgrzać, zaciekawić i w ten sposób zdobyć najwięcej materjału do bliskiej walki.

Jako żarliwy patrjota, niepospolicie wykształcony i energiczny, był pan Marcin wszędzie dobrze widziany, kochany i szanowany a pomiędzy rzemieślnikami nie było w Warszawie człowieka więcej wpływowego w r. 1861 i 1862. — Po założeniu szkół wieczornych w Warszawie, on do nich sprowadzał uczniów najwięcej. Gdy

w r. 1861 stronnictwo, dążące do orężnej walki, wystąpiło przeciwko wyborom do rad miejskich i powiatowych w Warszawie i wręczyło protest Andrzejowi Zamoyskiemu, Borelowski, zrozumiawszy ile korzyści może przynieść krajowi porządna organizacja, w obronie wyborów sprowadził przed gmach b. Tow. Przyjaciół nauk przeszło tysiąc rzemieślników, oświadczających się za potrzebą reformy. Od tej pory Borelowski stał się wykonawcą woli Komitetu Centralnego i był gorącym obrońcą zasad narodowych, wypowiedzianych w programie organizacji. Pełen poświęcenia

Djonizy Czachowski,
jeden z najdzielniejszych wodzów powstania, zabity pod Wierzchowiskami 6 listopada 1863 roku.

Aleksander Waszkowski,
ostatni, nieustraszony Naczelnik m. Warszawy, powieszony 17/II 1865 r.

przyjmował udział we wszystkich niebezpiecznych czynnościach. On to pierwszy w Warszawie własną ręką robił czcionki i prasy tajemnych drukarni i starał się wyrabiać broń i on też zarządzał fabrykami kos, lanc, kul, bomb i t. d. On też odezwę największego rozgłosu w r. 1861 p. t. „Posłanie do wszystkich rodaków" tajemnie odbił w Warszawie i roznosił ją po warsztatach i chatach. Niesłychanie odważny i pełen zaparcia się siebie, był niezmordowany w pracach przygotowawczych.

Gdy na skutek zarządzonej przez Wielopolskiego branki poczęły w nocy z 21 na 22 stycznia 1863 r. tworzyć się po lasach oddziały partyzantów, rzucił się Borelowski z całą energją do wysyłki młodzieży na plac boju, a sam pozostał jeszcze w Warszawie, gdyż był tu potrzebny jako energiczny i niezmiernie czynny organizator. Dopiero w dniu 8 lutego Komitet Centralny wysłał go do zorganizowania oddziału na Podlasiu i objęcia nad nim dowództwa.

Jakoż, w bardzo krótkim czasie Borelowski, przybrawszy nazwisko Lelewela, którego portret nosił na piersiach, jak relikwje, zebrał czterystu ludzi, z któremi, choć uzbrojonemi tylko w kosy, piki i kilkadziesiąt nędznych dubeltówek, rozpoczął walkę z Moskwą przez zajęcie miasta Łukowa i ogłoszenie tam odezwy Rządu Narodowego.

Polem jego działań wojennych było Lubelskie i Podlaskie, Przeszedłszy przez most na Wieprzu, wszedł do Baranowa, gdzie zabrał kasę rządową, następnie do Radzinka, stamtąd do Firleja, gdzie również zssilił kasę odziału rosyjskiemi zapasami kasowemi. W dniu 4 marca 1863 r. wysłał 15 konnych do Kocka po kasę rządową i tegoż dnia stanął w Jedlance, gdzie po krotkiej walce pod ogniem dwu dział moskiewskich z dwiema rotami piechoty i sotnią kozaków „wycofał się ku Białce pod Jezioro, nie mając ani jednego zabitego lub rannego, gdy nieprzyjaciel miał ponieść znaczne straty". Tak podaje Stanisław Zieliński, [3]) gdy tymczasem Struś twierdzi, że w tej bitwie, nazwanej przez niego pod wsią Brzeźnicą, Lelewel, skomunikowawszy się z Lewandowskim, zaatakował moskali z frontu i z tyłu, rozbił ich i zabrał im oba działa. Chołodecki zaś utrzymuje że sam Lelewel „stoczył dwugodzinną bitwę *obok Jedlonki*, odparł moskali i pomaszerował ku Białce". W dwa dni po tej potyczce, Lelewel, pomimo zrzucenia mostków na Hłodawce, zaatakowany był pod Adamkami przez moskali pod dowództwem Iołszyna w sile 400 piechoty i 120 kozaków, a po dwugodzinnej walce cofnął się lasami do Lutej bez znacznej dla oddziału szkody. Zaledwie Lelewel zdążył z pod Adamek dotrzeć do Lutej, gdy natknął się znów na moskali z któremi musiał walczyć przez trzy godziny. Udało mu się wprawdzie cofnąć szczęśliwie przed silniejszym o wiele nieprzyjacielem, lecz bagaże odcięte dostały się pod Hańskiem w ręce moskali, którzy zamordowali 16 bezbronnych ludzi przy wozach, pastwiąc się nad niemi przez sypanie piachu i liści w usta żyjącym jeszcze swym ofiarom. Po spaleniu magazynów moskiewskich w Hrubieszowie w dn. 22 marca stanął Borelowski następnego dnia pod Krasnobrodem. Nad ranem 26 marca zbliżyli się moskale. Był to major Ogolin, wysłany z Zamościa z dwiema rotami piechoty, szwadronem ułanów i sotnią kozaków, Lelewel zaś miał tylko 80 powstańców uzbrojonych jako tako w broń palną, około 160 w kosy i piki, 20 jeźdźców i kilkudziesięciu ludzi z kijami. Nie mogąc ujść przed liczebnie przeważającym nieprzyjacielem, ponieważ las się kończył, postanowił Borelowski przyjąc bitwę, która trwała tylko dwie godziny, ale była zacięta i w ciężkie straty obfita. Z 14 oficerów siedmiu poległo. Kapitanowie: Frankowski Otton, Ring Antoni i Omieniecki Tomasz białowłosy starzec z Podlasia, zwany w obozie Mojżeszem; podporucznicy: Płachocki, Sarnecki, adjutant Ulaniecki, instruktor piechoty Żmijewski i kapucyn z Warszawy Kropidło, który będąc otoczony, dwóch moskali zabił, dwóch zranił pałaszem aż sam poległ. Wogóle zabitych

[3]) Bitwy i potyczki 1863-1864 r. Rapperswil 1913 r., str. 61.

miał Lelewel 42 a 30, odciętych od reszty oddziału wyparli moskale na terytorjum austrjackie. Ale i straty wroga nie były małe bo nietylko własne furgony, ale i odebrane Lelewelowi, naładowane były zabitemi i rannemi moskalami. Rząd Narodowy, w uznaniu zdolności i zasług Borelowskiego mianował go pułkownikiem, przyznając mu naczelnictwo w województwie podlaskiem. Wzmógłszy się na siłach po ostatniej porażce, Lelewel, liczący już 300 ludzi dobrze uzbrojonych, znajdując się w lasach między Borowem a Majdanem Sopockim, w ziemi lubelskiej, został napadnięty przez 1000 moskali, przybyłych z Tarnogrodu pod dowództwem majora Sztemberga. Lelewel zajmował silną pozycję, mając z jednej strony gęsty las, z drugiej zarosłe rzadkim lasem bagno. O godzinie 4-tej po południu, moskale rozdzieleni na kilka drobnych oddziałów, zaatakowali powstańców od strony Majdanu Sopockiego. Część oddziału odcięta wyparta została na terytorjum austryjackie, ale reszta stawiła moskalom dzielny opór. Ogień strzelców z obu stron trwał blisko godzinę, poczem piechota kilkakrotnie z bagnetem w ręku rzucała się na moskali i na wszystkich punktach odpierała ich mężnie, zadając im poważne straty. Lelewel przedarł się wreszcie w głąb kraju, straciwszy 8 zabitych, oraz pewną ilość rozproszonych i rannych, których odwieziono do Rzeszowa

Zebrawszy uszczuplony w tej bitwie pod Borowemi Młynami oddział do 250 ludzi, Lelewel, wymykając się z ciągłej obławy nieprzyjaciela, znalazł się znów w dniu 24 kwietnia o godz. 4 popołudniu na leśnej polance pomiędzy Józefowem a wsią Osuchą aby tu, z rozkazu Rządu Narodowego, złączyć się z mającym wkroczyć do Królestwa Jeziorańskim. Gdy rozstawiono czaty, rozniecono ogniska i zabierano się do gotowania kaszy jęczmiennej, doszedł do obozu rozpaczliwy jęk kłutego piką kozacką na widecie młodego żołnierza, który zasnąwszy w śniegu na czatach przypłacił życiem swe znużenie. „Do broni"! zagrzmiała komenda naszych oficerów a równocześnie takaż sama z trzech stron komenda moskiewska. Były to kolumny majora Ogolina i podpułkownika Tołmaczewa w sile czterech rot piechoty z dwiema armatami i seciną kozaków.

Zaraz po pierwszej salwie, Lelewel, nie tracąc przytomności, zawołał: „Kto mężny — na ochotnika — zasłaniać odwrót". Siedemdziesięciu z Romanowskim i Wasilewskim Gustawem na czele usłuchało apelu. Niestety, garstka ta, parta masą naciskającego nieprzyjaciela, częścią wyginęła, częścią zdołała uratować się za kordon, ale swem bohaterstwem umożliwiła Lelewelowi, wymknięcie się z resztą oddziału. Śród 27 poległych zostali na pobojowisku i Wasilewski i Romanowski. Ten ostatni padł na wznak, ugodzony kulą w skronie, a obok niego leżał wystrzelony sztuciec. Nadlecieli moskale, chcąc konającego dostać w swe ręce, lecz gdy się bronił nadludzką siłą, dobito go, pastwiono się nad trupem, zdruzgotano głowę kolbami, rozstrzaskano piersi i serce. Skromna mogiła pod Józefowem, usypana rękami kolegów broni, pokryła zwłoki poety-żołnierza, serdecznego przyjaciela klas rękodzielniczych.

Wielce bolesny był i dla Lelewela i dla narodu ten zgon przedwczesny nieodżałowanej pamięci Mieczysława Romanowskiego. Młody ten, bo zaledwie 30 rok życia liczący poeta o wybitnym talencie, autor licznych utworów, odznaczających się szlachetnością formy i myśli i głębokim patryjotyzmem, twórca poematu „Dziewczę z Sącza", w którym żywioł mieszczański i jego patrjotyzm stanowi tło zasadnicze, postanowił czynem stwierdzić swą miłość Ojczyzny i z orężem w dłoni pospieszyć na plac boju. Daremnie odradzali mu tego kroku przyjaciele przedstawiając, iż na innem polu może być bardziej pożyteczny krajowi. Romanowski nie zachwiał się w swem postanowieniu, pomimo, iż przeczuwał, że życiem przypłaci partyzantkę. Przeczucie śmierci przejawił w swym utworze „Finale", a zwłaszcza dał mu wyraz w ostatniej strofie:

Jeśli polegnę—niechaj mi w nagrodę
Za was—nie kładą pamięci kamienia.
Ziemią niech piersi przysypią mi młode,
Mój kurhan niech mi trawa ozielenia
A gdy majowy deszcz ten kurhan zrosi,
Niech się ptak nad nim—jak mój duch unosi.

Romanowski widział przyszłość narodu w klasach pracujących w klasach rękodzielniczych, ukochał ten żywioł, jako poeta, opiewał mieszczan i jako żołnierz stanął u boku rękodzielnika, poddał się pod komendę Borelowskiego. Pełen spartańskiej prostoty i niezawisłości, gardził wygodami życia i bezmyślnemi zabawami, panował nad sobą i stał jak żołnierz na stanowisku prawego obywatela. Doskonały jeździec, dzielny żołnierz, wytrwały na wszystkie trudy fizyczne, łączył Romanowski natchnienie z rycerską tęgością dawnych czasów, nie dziw więc, kończy to serdeczne wspomnienie Chołodecki, że Lelewel poczytywał za zaszczyt komendę nad tak znakomitym młodzieńcem i mianował go dowódcą przybocznej gwardji, którą właśnie zamierzał formować. Pomimo, iż piastował rangę kapitana i był jednocześnie obozowym audytorem, stawał Romanowski ze sztućcem i bagnetem w dłoni w pierwszych szeregach walczących strzelców.

Po bitwie pod Borowemi Młynami, odcięty z pewną częścią oddziału Lelewela, dopiero po paru dniach poszukiwań złączył się z nim wyczerpany fizycznie i duchowo i przetrwał kilkonocne forsowne marsze bez wytchnienia, żeby w dniu 24 kwietnia 1863 roku w fatalnej bitwie pod Józefowem bohaterską śmiercią zakończyć żywot.

Borelowski, zebrawszy w zaborze austryjackim nowy oddział, dnia 20 maja wkroczył do Królestwa w okolicy Zamchu na czele 130 ludzi, uzbrojonych w 18 karabinów. Dopiero pod Sierakowem zaopatrzył się w broń, zakopaną przez inny rozbity oddział. Zabrawszy nadliczbową broń na furgony, już ze 150 ludźmi ruszył wzdłuż granicy ku Zaklikowu, gdzie zabrawszy sporo mundurów kozackich, rynsztunków i koni, po kilku dniach marszu, wśród ciągłego deszczu, stanął w d. 29 maja wieczorem pod Chruśliną. Tu oddział Lelewela wraz z rozbitkami Koskowskiego liczył 180

strzelców i 30 jazdy. Moskale, na wiadomość o pojawieniu się nowego oddziału, wyruszyli przeciw niemu i zaatakowali Borelowskiego. Zrana Lelewel, korzystając tak z ducha żołnierzy jak z dogodnej pozycji na wzgórzu, obsadził ją zręcznie swym szczupłym oddziałem. Po świetnem odparciu dwu ataków moskiewskich Lelewel, widząc przeważające siły nieprzyjaciela, wynoszące 5 rot piechoty z 4 działami cofnął się szczęśliwie w lasy Skokowskie, przykrywajec furgony kawalerją. Oddział stracił w tej bitwie 22 zabitych i 20 rannych. Straty moskiewskie ze względu na pozycję mniej dogodną, wyniosły około 100 zabitych i rannych. Przy Lelewelu pozostało tylko 80 ludzi, z któremi wymykając się moskalom, dotarł do lasów Lubartowskich, a po zebraniu tam dalszych rozbitków Koskowskiego, po przejściu przez Wieprz i spaleniu mostu za sobą, ruszył przez Adamów i Miastków ku Garwolinowi na wiadomość o znacznym transporcie broni i pieniędzy z Dęblina pod osłoną 4 rot piechoty. Powróciwszy więc z Lubelskiego Lelewel, zdecydowany wciągnąć nieprzyjaciela w zasadzkę, przybył w raz z oddziałem majora Zielińskiego w d. 10 czerwca o 10 z rana do lasu pod Korytnicą. Niestety, strzał zawcześnie dany, ostrzegł moskali o niebezpieczeństwie. Moskale, rozsypawszy się szybko w tylarjery, po krótkim ogniu, z bagnetem w ręku uderzyli na jedną kompanję strzelców i kosynierów, uszykowanych w rzadkim, młodym lesie, nie stanowiącym dostatecznej osłony dla powstańców. To też pomimo bohaterskiej obrony strzelców i dowódcy kosynierów kapitana Kucza, zdobyli wreszcie moskale wspomniany lasek po trupach większej części broniących go powstańców. Wtedy Borelowski nakazał odwrót do większego lasu, polecając zasłanianie odwrotu oddziałowi strzelców pod wodzą Kaliksta Ujejskiego. Kucz jeszcze raz probował atakować moskali, ale tym razem kosynierzy nie dorrzymali placu, zwłaszcza gdy poległ mężny ich dowódca. Obok niego, ze strzaskaną nogą, dobity potem przez moskali, padł Ujejski, brat Kornela, przybyły do powstania z Algieru. Straciwszy 27 zabitych i 20 rannych cofnął się Lelewel do większego lasu, gdzie go już moskale nie atakowali.

Po tej nieszczęśliwej bitwie pod Korytnicą i po następnej, również nie pomyślnej pod Różą w dn. 23 czerwca 1863 r., Lelewel z garstką jazdy przeszedł na terytorjum austrjackie.

Na czele ostatniego już oddziału, zorganizowanego w Galicji, Lelewel z podpułkownikiem Grudzińskim opuścił w końcu sierpnia terytorjum austrjackie i przerzynając się przez liczne kolumny moskiewskie, które po drodze niepokoił, stanął 7 września pod Biłgorajem, a po połączeniu się z oddziałem Ćwieka zajął stanowisko pod Panasówką 3 września 1863 r. Tu dowiedziawszy się, że Moskale w sile 5 rot piechoty, 200 kozaków i dwu dział ciągną za nim, zajął Lelewel pozycję bojową na wzgórzach przylegających do Panasówki. tak, że oddział Lelewela liczący 560 piechoty i 150 koni miał bój rozpocząć, a oddział Ćwika stanowić rezerwę. Tymczasem o godz. 5 po południu Moskale podeszli pod stanowiska powstańcze w liczbie 9 rot piechoty, 300 kozaków z 9 działami. Bitwa trwała 5 godzin na wzgórzach bezleśnych aż w końcu wy-

prowadził Lelewel do boju wszystkie rezerwy prócz $1^1/_2$ kompanji strzelców. Najzawziętszy bój trwał przy folwarku Terespola-Poręba. Powstańcy, podpaliwszy folwark, przy łunie pożaru w otwartem polu walczyli, z wrogiem do godziny 10 wieczorem, aż Moskale, spędzeni ze wszystkich pozycyj, pierzchnęli w popłochu, ścigani na przestrzeni dwu wiorstowej. W czasie bitwy kawalerja dwa razy szarżowała, a te szarże, zajmując nieprzyjaciela, osłabiały ogień działowy. W drugiej szarży kawalerja przedarła się przez wszystkie linje bojowe i dotarła aż do rezerw moskiewskich, gdzie starła się z kozakami. Podczas walk szczególną uwagę zwracał na siebie dowódca kawalerji Edward Nyary, węgier, odziany w biały płaszcz z czerwonym kołnierzem. Zdaje się, że ten strój barwny wpadł moskalom w oko. Jakoż, widząc w nim wyższego komendanta, skierowali na Nyarego grad kul, kładąc go trupem w pierwszej zaraz bitwie.

W tym świetnym boju straty powstańców wynosiły 35 zabitych i 100 rannych. gdy Moskale mieli 360 zabitych i rannych.

Potem zwycięstwie, Lelewel, unikając spotkania, dążył szybkim marszem pod Turobin, a połączywszy się po drodze z małym nowouformowanym oddziałkiem Grekowicza, przybył do Otrocza w dn. 6 września o godzinie 9 rano. Moskale zgromadzili tymczasem 19 rot piechoty, dwa oddziały jazdy i 4 działa. Zaledwie rozstawiono pikiety i straże obozowe, gdy widety dały znać o zbliżaniu się nieprzyjaciela. Kozacy, poprzedzający pikietę, zaatakowali łańcuch widet. Lelewel dobiegł do 3 kompanji, dowodzonej przez kapitana Czaplickiego, i kazał się rozwinąć w łańcuch tyraljerów, a furgonom i oddziałowi Ćwika kazał cofać się ku wsi Batorzu. Tyraljerzy odegnali Kozaków i wstrzymali atak moskali, umożliwiając oddziałowi wycofanie się z niedogodnej pozycji na strome wzgórze leżące ponad Batorzem. Kompanja trzecia formując straż tylną, utrzymywała ogień tyraljerski, dzięki czemu oddział doszedł do wsi Batorze, położonej w kotlinie między dwoma wzgórzami. Ponieważ oddział Lelewela, łącznie z oddziałami Ćwieka i Grudzińskiego, licząc zaledwie 600 piechoty, w tej liczbie 50 kosynierów i przeszło 150 jazdy, nie mógł oprzeć się ogromnej przewadze wojsk moskiewskich, przeto Borelowski i szef sztabu Walisz, idąc za radą Kozłowskiego, szefa sztabu Ćwieka w celu uniknięcia stanowczej walki i cofnięcia się w porządku, postanowili 'częścią oddziału zaatakować z czoła w wąwozie mających przejść nim moskali. Jakoż pierwszą i trzecią kompanją, obstawiono wąwozy, będące jedyną komunikacją między Otroczem, a Batorzem, furgony zaś osłonięto częścią oddziału Ćwieka, a jazdy Rylskiego i Zakrzewskiego stanęły w Batorzu.

Niestety, moskale, ostrzeżeni przez szpiegów, obeszli wąwóz i rzucili się z tyłu na tę linję powstańców, która zajmowała brzeg lewy, a przy której znajdował się Borelowski.

Gdy zagrzmiały działa strzelcy powitali rzęsistym ogniem przednie straże moskiewskie. Lecz gdy kapitan Czaplicki, mężny wódz trzeciej kompanji strzelców, padł ugodzony kulą w nogę, a równocześnie mrowie żołdaków pokryło brzegi wąwozu i zarów-

no na całym froncie jak i z boków rozpoczęła piechota moskiewska szalony ogień, — Lelewel, widząc tu jedyny ratunek w bagnetach zakomenderował: „na bagnety“, i porwawszy karabin rzucił się w wir walki zażartej, żeby na czele swego oddziału zwyciężyć lub zginąć!..

W chwili, gdy strzelcy chwiać się zaczynali, a Lelewel z szefem sztabu Waliszem i kapitanem Stępnickim starali się zatrzymać uciekających, jedna kula ugodziła Lelewela w nogę, a druga uwięzła w brzuchu, przeszyła żołądek i wyrwała część kości pacierzowej. Lelewel zachwiał się na koniu i padł na ziemię. Podbiegł Stępnicki, a za nim Walisz. „Weź, rzekł do Stępnickiego—na pamiątkę zegarek mój. Bijcie chłopcy moskala, a za moją duszę dajcie na mszę świętą“. W tej samej chwili Walisz, dzielny węgier i przyjaciel serdeczny Lelewela, ugodzony kulą w głowę spadł z konia. Wiadomość o śmierci pułkownika i szefa sztabu sprawiła popłoch w szeregach powstańczych, którego już pozostali dowódcy zażegnać nie byli w stanie. Bitwa na całej linji była przegrana. Ze strony polskiej padło 97 zabitych, około 50 rannych i około 30 wziętych do niewoli.

Zwłoki Lelewela, którego unieść z pola bitwy nie zdołano, odarte ze wszystkiego przez moskali, w trumnie z czterech desek zbitej, pochowane zostały w kilka dni później na cmentarzu batorzskim w jednym grobie z Waliszem, prawdziwym przyjacielem i ukochanym kolegą Borelowskiego. Moskale — pisze pułkownik Struś — złowili pannę Wandę M., kurjerkę oddziału, a dowiedziawszy się czem była, nad grobem Lelewela zasiekli ją na śmierć rózgami. Śmierć na polu chwały — pisze w końcu ten autor — była wieńcem cichego i pracowitego żywota Borelowskiego, oddanego całkowicie na usługi Ojczyźnie. Żołnierze kochali go niezmiernie, bo przy żelaznej woli i energji, odznaczał się z nadzwyczajną słodyczą, a wszelkie trudy i znoje żołnierzy dzielił z niemi, jadł razem z żołnierskiego kociołka, na gołym spoczywał śniegu, dając przykład prawdziwie spartańskiej wytrwałości. Dlatego też cześć i uwielbienie otaczały jego osobę.

Kilkadziesiąt lat minęło od chwili śmierci Borelowskiego, pisze Chołodecki — spopielały szczątki dzielnego syna Ojczyzny, lecz pamięć o nim nie zaginęła, imię Borelowskiego żyje wśród nas, jako imię męża czynu i bohatera, Bieg lat przekształcił Lelewela Borelowskiego w postać legiendarną, która stoi godnie obok niewygasłej pamięci szewca Jana Kilińskiego, jako wzór dla następnych pokoleń. Zda się, że duchy mężów tych wzywają z wyżyn młodzież rękodzielniczą i klasy robotnicze, żeby zawsze i wszędzie i na każdym kroku stały przy sztandarze narodowym przy świętym znaku Orła Białego,

Weteran.

Juljan Adolf Święcicki.

Henrykowi Sienkiewiczowi

w 70 rocznicę urodzin... Hołd.

———oo———

Na zamku królów polskich renegat się biedzi,
Jakiemi swą ofiarę zadręczyć mękami;
Złą duszę co dnia nowem okrucieństwem plami:
Dłoń żelazna... serce z głazu... czoło z miedzi!..
Przed satrapą zbirów świta
Upodlonem czołem orze;
Przy bandycie tkwi bandyta,
Potwór stoi przy potworze;
Na łask szczyty bystro wchodzi
Kat i złodziej..
A ku wstrętnej z duchem walce,
Którą zgnębić kraj zamierza,
Pełzną przy nim dwa padalce,
Dwaj siepacze z pod pręgierza!..
Jeden — władca łysej głowy,
Piekieł zbieg...
Ucho zamku, bo rasowy
Z ducha szpieg!..
Pan wszechwładny w polskiej prasie,
Srogich jej nie szczędzi rózg;
Rzezie czyni na parnasie,
Torturuje twórców mózg!..
Świeższa polskich uczuć fala
Straszny w zbirze rodzi gniew:
Ssie, bezcześci i wypala
Z każdej myśli żywą krew!..
Drugi z wąsa typ sarmaty,
Z jeometry światła król;
Polskich dzieci kat nad katy,
Szerzy hańbę, wstyd i ból!
Siepacz, w roli apostoła,
Nowy Polsce kult ma nieść,
Świeży stygmat kłaść na czoła:
W polską duszę — ruską treść!..
Z zajadłością neronową
Moskiewszczyznę pcha do głów;

A za jedno polskie słowo
Dzieci ze szkół gna jak psów!..
Zohydzone Polski dzieje
Każe z podłych czerpać ksiąg;
Ziarna fałszu w młodzież sieje
Przy pomocy kacich rąk!..

A w tryumfu swojego wierząc chwilę bliską
Głosi, że matki polki nad dzieci kołyską
Śpiewać będą piosenki już w języku cara!..
Dumą zamku obmierzła tych „działaczów" para!

Nad tą bandą wiedźma staje.
Głos uśmiechem słodząc pawi,
„Czynowników" nędznych zgraję
Brudnem tchnieniem błogosławi.

Panią zamku to straszydło,
Łaską cara się zaszczyca;
Ma wzrok sępa, twarz obrzydłą
A z instynktów — tygrysica!..

Rozszalała potentatka,
W swej dla kraju nienawiści,
Pośród tego zbirów stadka
Laurowych żądna liści!..

Ta Egerja bandy wściekłej
Subtelniejszych męczeństw—duszą;
Bo ją słodko te łzy kuszą,
Co się w polskich oczach spiekły!..

Tchnieniem duszy swej ponurem
Dźwiga pomnik złej pamięci;
W sercu Polski jadem święci
Cerkiew z kopuł garniturem!..

O Polsko moja!.. ileż w owej dobie
Udręczeń ducha nurtowało w Tobie,
Ile Ty zniosłaś mąk!..

I jak w żelaznej ucisku obręczy
Targał się myśli Twej wątek pajęczy,
Zacieśniał czynu krąg!..

Młodzież — przyszłości narodowej siła —
Anarchją wierzeń swój umysł karmiła,
Truciznę biorąc w krew!

Nihilistycznych kapłanów tworzywo
Zabójczym wpływem upadla myśl żywą
Piekielny niosąc siew!..

A mowa Ojców, męczeństwami święta,
Dźwigając klątwy przeohydnej pęta,
W katakumb cieniach drży;

Tam skarbu z dziećmi, broniąc do ostatka,
Dostojność mowy ukochanej — matka
W krawawe otula łzy!..

Każdy siew polski wolą ścigan wrażą;
Pierś, żądna czynu, łka pod szpiegów strażą,
Nad grobem polskich strat!

Najboleśniejsze zadając męczarnie,
Ogrom prac twórczych zabija bezkarnie
Kultury polskiej kat!.

Analfabetów w słomą krytej chacie
I młodzież ciemną w miastach przy warsztacie
Oświeca wódką żyd!..

Bo gdy się polak kształcić lud ośmiela.
Straszna go w mękach zdusi cytadela!
Tu nędzy polskiej szczyt!..

Gdy siew sztański zamkowej Gorgony
Przeklęte miał już zakiełkować plony;
Gdy ideałów narodowych siła
Już się przed pięścią tyranji kurczyła;
Gdy naród, gnębion w swych wierzeń ostoi,
W letargu ducha męczeństwem się poi;
Gdy nawet lepsi, hamowani w locie,
Więdną w rozpacznej żywych sił martwocie;
Gdy rozbestwionych „czynowników" stado
Kracze, że polskę do trumny już kładą;
Gdy wokół głosy gadzinowe syczą,
Że już na własnym płaczemy pogrzebie;
Gdy naród z krwawą powtarza goryczą:
„Ojcze nasz któryś jest w Niebie"...

Całą tę grozę nagle w nicość zmienia
Głos „pokrzepienia",
Co w wielki śpiżu uderzając ton,
Brzmi jak Zygmuntów dzwon!..
Cały naród drgnął — olśniony
Zamienia się w słuch!..
W „pokrzepienia" bije dzwony
Twój duch!..
Jak po łzie ożywczych ros,
Dzwiękiem spiżowych fal
Płynie w polską... smętną dal
Twój głos!..

I cud stał się wszechwidomy!..
Już moskiewskich katów gromy
Próchna mają dźwięk;
Już w kryjówkach swego serca
Narodowej czci bluźnierca
Zły wyczuwa lęk!..

Naród głosu dzwonów słucha,
I otucha
Udręczoną pierś mu krzepi
Widzą — ślepi!
W silny dusze hart bogaci
Ten Twój zew:
Odzyskują apostaci
Polską krew!..
Tym, co już w obcej wychowani wierze,
Na ustach polskie zadrgały pacierze!
Tym, których obce matki wyniańczyły,
Polskość rozsadza żyły!..

Zkąd ten cud? I co się stało?.
Czyż wolności jutrznia wschodzi?..
Oto dawną Polskę całą,
Z walk ogromem, z ojców chwałą,
Ku serc dźwigni wskrzesza śmiało
Wielki Mistrz — Czarodziej!..
Udręczonym Duch Twój rzecze:
Ani „Ogień ani Miecze",
Ani „Potop" wrogów fali,
Nic narodu w grób nie zwali,
Gdy go w szczęściu czy śród klęski,
Nie opuszcza duch zwycięski;
Gdy w najwyższej dzierży cenie
Męstwo, „zgodę", poświęcenie'
Gdy dlań w życiu prac wytrwałem
Niepodległość — ideałem!.
„Pokrzepienia" wieszcze słowo,
W moc zaklęte opokową,
Tchnęło wiarę w złej godzinie:
Że choć Polska, w męczarń splocie,
Swą krwią broczy na Golgocie,
Nie zginęła i nie zginie!..
Gdy wówczas, Mistrzu, swej braci znękanej
Cudowny balsam na serc kładłeś rany,
Łagodząc ducha głód;
Dziś, gdy wskrzeszenia słońce zaświtało,
Nową zasługę zdobywając trwałą,
Chronisz od głodu ofiar wojny ciało,
Ratujesz polski lud!..
Oby Cię lud ten, Twój dłużnik zaległy,
Mógł rychło uczcić w Polsce niepodległej,
I na twe skronie przez lat szereg długi
Laur nieśmiertelnej kłaść dzieł Twych zasługi!.

Sprowadzenie zwłok

ś. p. Henryka Sienkiewicza

do Warszawy.

Nieśmiertelne Jego zasługi jako gienjalnego pisarza i najżarliwszego patryjoty.

Garść wspomnień, zaczerpniętych z listów do niżej podpisanego, świadczących i o społecznej działalności wielkiego Twórcy literackich arcydzieł. Opinje zasłużonych kolegów ze Szkoły Głównej.

Zamieściwszy przed dwoma laty w wydawnictwie p. t. „Weterani 63 r. w 60-ą rocznicę powstania" „przemówienie" swoje, wygłoszone podczas uroczystości jubileuszowej w Warszawie 22 grudnia 1900 r., ku uczczeniu H. Sienkiewicza, dodałem w końcu te wyrazy: „powyższe przemówienie, nie drukowane w swoim czasie z powodów cenzuralnych, umieszczamy w tem wydawnictwie, aby, w imieniu Weteranów 63 r., przypomnieć narodowi, iż drogie nam zwłoki wielkiego Twórcy „Trylogji" i tylu innych dzieł nieśmiertelnych, złożone czasowo na obczyźnie, powinny nareszcie spocząć w ziemi ojczystej, tak przez Niego umiłowanej i wsławionej".

I otóż nareszcie doczekaliśmy się w dniu 26 października 1924 r. tej żałobnej a zarazem tak radosnej, tak upragnionej chwili, w której czcigodne prochy gienjalnego Hetmana dusz polskich i wielkiego, a ofiarnego serc naszych Krzepiciela, spoczywające aż przez lat osiem na serdecznie gościnnej, ale obcej szwajcarskiej ziemi, spoczęły na zawsze w sercu Polski, którą ten Mocarz pióra i ten patryjota najżarliwszy, tak głęboko i tak ofiarnie umiłował.

We wspomnianem wyżej „przemówieniu swojem, stwierdzając nieśmiertelne zasługi Henryka Sienkiewicza zaznaczyłem, że ten tylko wielki duch twórczy może w swych dziełach być drogowskazem dla narodu i, niby łuna ognista, przyświecać pochodowi tłumów, błądzących pośród ciemności, kto, nie bacząc na pianę życia, z jego fermentów powstającą, sięga wzrokiem orlim w głębie dusz bratnich i drzemiące na ich dnie ideały potęgą wieszczą rozbudza.

Takiem właśnie gienjalnym duchem twórczym był Henryk Sienkiewicz!

Gdy po strasznej klęsce ostatniego powstania nadeszła posępna chwila, żeśmy na słońcu własnej przeszłości narodowej widzieli tylko plamy a cienie, że odarliśmy z nimbu wiele postaci, które w panteonie praojców narodowym świeciły jasno, że nawet urągaliśmy mogiłom świeżym, w których spoczęli miłujący kraj swój ofiarnie styczniowego powstania męczennicy; gdy na cmentarzysku marzeń świetlanych o wyzwolenie się z jarzma swych katów, wlokąc ciężką taczkę żywota, grzęźliśmy szybko w odrętwieniu zabójczem, bo bezpłodnem; gdy w swem sieroctwie śród Europy, druzgoczącej z całym cynizmem najświętsze prawa wydzie-

dziczonych; — tęskniliśmy za jakąś pociechą, za jakiemś serc pokrzepieniem, wówczas błądzącym bezmyślnie po rumowiskach życia źrenicom naszym ukazała się wizja olśniewająca.

Jakiś dreszcz rozkoszny wstrząsnął od krańca do krańca ziemią polską, bo oto narodowi, w martwocie kostniejącemu, ukazały się w glorji majestatycznej wskrzeszone w nieśmiertelnej „Trylogji" zastępy bohaterów, spieszących okupić krwią własną bezpieczeństwo Polski umiłowanej. I po wszystkich łanach ziemi naszej powiało jakieś tchnienie ożywcze, płodne, błogosławione, a miljonom serc obumarłych stała się nagle radość bezmierna, bo ich pustkowie zaludnił z siłą żywiołową tłum różnobarwny typów spiżowych, tak nawskroś polskich, a tak nam drogich, że, obcując z niemi bez wytchnienia, czuliśmy w swych żyłach krew inną, świeżą, odrodzoną!

Sienkiewicz dowiódł nam w swych arcydziełach, że niema takiego klęsk „potopu", z którego by naród nie mógł się dźwignąć, zestrzeliwszy zgodnie całą moc ducha ku pracy twórczej, ku czynom dzielnym, a rozważnym, ku ofiarności obywatelskiej, ku zaparciu się siebie i poświęceniu, ku wytrwałości niezmordowanej.

Sienkiewicz nam wieścił, że w walce ducha z materją, ideałów szczytnych z siłą brutalną, duchowi tylko, wcześniej czy później, sądzona będzie pieśń tryumfu. Sienkiewicz powiedział narodowi, że mu nadewszystko brak charakterów spiżowych, tęgich, świadomych celu, a czystych; że wiedza, choćby rozległa, nie może nigdy zastąpić woli, że musi, jak Płoszowski, zmarnieć dla społeczeństwa i dla siebie, komu serce zrobaczywiało w sybarytyźmie i sobkostwie i kto wiarę w ideały boskie, narodowe i społeczne przesądem zowie.

Sienkiewicz podniósł, uświęcił i opromienił ognisko rodzinne, zatruwane w dobie ostatniej mijazmatami napływowemi, tworząc uroczy typ niewiasty polskiej, godny narodu, który odporność swoją i niezwalczoność zawdzięcza w wysokim stopniu rodzinie. strzeżonej przez kapłankę czystą cnót staropolskich, przez matkę dzielną młodych pokoleń, świadomą wielkości swych obowiązków najświętszych i najszczytniejszych.

Sienkiewicz, rozsypawszy dłonią czarodzieja po wszystkich zagonach ziemi polskiej istne klejnoty języka, z wnętrzności narodu wydartego, spotęgował jeszcze miłość ku niemu bezgraniczną, rozszerzając królestwo jego i na te niwy, któreśmy już za umarłe dla siebie poczytywali.

Henryk Sienkiewicz ma do wdzięczności naszej prawa i za to, że po świecie całym rozsławił szeroko imię Polski, stwierdzając potęgę jej ducha i jej żywotność, płynącą z umiłowania głębokiego ideałów wielkich i nieśmiertelnych.

Ale te nieśmiertelne zasługi Sienkiewicza, związane z jego arcydziełami powieściowemi, nie stanowią bynajmniej całokształtu przebogatej działalności Sienkiewicza i na innych polach. On się nie zasklepiał w samej tylko twórczości literackiej, która go rozsławiła po całym świecie, lecz, trzymając zawsze swą rękę na pulsie życia narodu, nie uchylał się nigdy od czynnego, a zawsze wielce pożytecznego uczestnictwa we wszystkich zew-

nętrznych i wewnętrznych sprawach, które miały dla Polski doniosłość niezaprzeczoną.

Oto przykłady, oparte na listach Sienkiewicza do mnie, które stanowią jeden z najmilszych klejnotów w skarbnicy moich pamiątek.

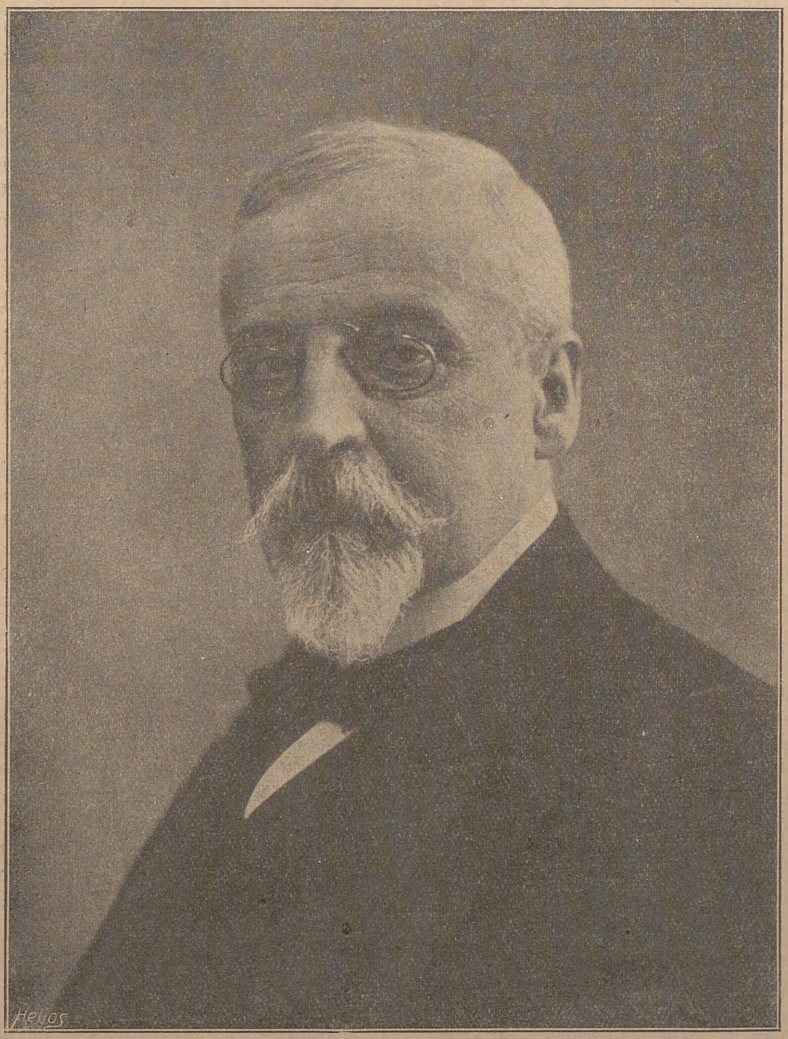

Ś. p. HENRYK SIENKIEWICZ.

W liście z dn. 20-XII 1901 r. pisze do mnie: „Kochany Kolego! Mam zaszczyt prosić Was do siebie na jutro wieczór g. 8. Słyszeliście zapewne o konkursie dramatycznym mego imienia, na który złożono pieniądze w Łodzi. Otoż chodzi o ułożenie warunków,

wybór sędziów i wyznaczenio terminu. Prosiłem na tę wstępną naradę prócz Was—Bogusławskiego, Masoniusa, Chrzanowskiego i Karłowicza". A gdy po nadesłaniu utworów wypadło po 12 sztuk na każdą dwójkę sędziów, Sienkiewicz, z którym stanowiłem dwójkę, pisze mi 30-X 1902 r.:

„Posyłam wam 5 sztuk z memi uwagami o nich, sądzę bowiem, że powinniśmy je sobie komunikować a nawet przed następną sesją komitetu odbyć posiedzenie we dwóch, celem ostatecznego porozumienia się, które sztuki przeznaczyć do wspólnego czytania".

W liście bez daty, na którym położyłem Nr. 37, pisze: „Odbędzie się dziś u mnie sesja w sprawie wyższych kursów naukowych, których ustawa została już poprzednio opracowana przez Osuchowskiego. Chodzi teraz o położenie podpisów na podaniu do Petersburga. Będą obecni: Benni, Dickstein, Chrzanowski, Korzon, Osuchowski i Leopold Kronenberg, jeśli wróci dość wcześnie. Wybrano godzinę 5-ą po południu. Serdeczny uścisk dłoni i wyrazy szczerej przyjaźni załącza H. S."

W liście z d. 15-III pisze: „Wróciwszy do Warszawy zastałem zaproszenie do Komitetu jubileuszowego Orzeszkowej. Ponieważ Komitet jest już sformowany, więc obeszło by się bez mojej odpowiedzi, ale odpowiadam dla tego, że pomiędzy podpisanemi jest i Wasze nazwisko. Otóż nie mogłem być członkiem, bo nie było mnie w Warszawie, a nie mógłbym, bo za jakiś miesiąc lub dwa nie będzie mnie w Warszawie z powodu, że moje zdrowie krzyczy o Karlsbad. Obecnie chcę tylko oświadczyć, że najchętniej złożę na Wasze ręce ile będę mógł na instytucję imienia Orzeszkowej lub na wszelki inny cel, jaki obmyśli Komitet dla Jej uczczenia".

Gdy w r. 1906 organizowaliśmy Macierz Szkolną, Sienkiewicz powołany był na Prezesa, a zaś ja i ś. p. hr. Krasiński na Vice-Prezesów Rady Nadzorczej. Ponieważ Sienkiewicz nie mógł wówczas przybyć do Warszawy; przeto ze mną, jako swoim zastępcą, w sprawie Macierzy korespondował. Gdy postanowiliśmy prosić Sienkiewicza o napisanie odezwy do Narodu o poparcie tej Instytucji, odpisał mi w liście z Krakowa pod datą 22-X 1906 co następuje:

„Wczoraj oddano mi Wasz list w chwili, gdym siadał do wagonu, więc odpisuję Wam z Krakowa, dokąd na dwa dni przyjechałem. Co do odezwy, myślę, że enuncjacie Rady Nadzorczej Macierzy nie powinny być ani zbyt wzruszające, ani liryczne, ani entuzjastyczne, ale dyskretne pod względem stylu i nawołujące w sposób poważny, a nawet surowy do spełnienia społecznego obowiązku. I dopiero takie odezwy powinny być poparte gorącemi artykułami przez patryjotów pisarzy i dziennikarzy. Widzi mi się, że taka procedura byłaby zgodniejsza z powagą instytucji, (która, jako taka, powinna opierać swoje zamiary nie na doraźnym zapale, ale na poczuciu obowiązku w narodzie) i w ogóle skuteczniejsza. Tak, jak żądacie, mógłbym i mogę przemówić od siebie, ale nie w imieniu Rady Nadzorczej.

Od tego się też nie uchylam. Jestem w tej chwili zajęty pisaniem artykułu o zjednoczeniu stronnictw narodowych. Myśl moja jest taka, że potrzeba tego zjednoczenia nie tyle na przyszłe wybory,

(bo stamtąd jeszcze dziś nie wiele możemy się spodziewać ani od Rządu ani od Dumy), ile ze względu na obecne i przyszłe prace społeczne wewnątrz kraju. Otóż przy tej sposobności poruszam dość obszernie i bardzo goraco sprawę Macierzy, jako jedno z głównych zadań, które mamy przed sobą.—Gdyby się okazało, że potrzeba i osobno o tem napisać — zrobię i to, natomiast nie umiem sobie wyobrazić odezwy od Instytucji, trzymanej w słowach zbyt ognistych, a co więcej, uważam, że wobec oznak reakcji byłaby to może nawet rzecz niebezpieczna", Gdy w r, 1906 zawiązał się Komitet niesienia pomocy materjalnej robotnikom narodowym, gnębionym przez socialistów, i ogłoszono, że składki na ten cel powinny być przesyłane do Banku Handlowego na konto „Święcicki i Libicki", Sienkiewicz", wziąwszy bardzo gorąco tę sprawę do serca, kilkakrotnie mnie o nią interpeluje.

W liście z 9-VI 1906 r. pisze: „Co też słychać w Banku Handlowym z waszą rubryką? Należałoby tę sprawę poprzeć całym szeregiem artykułów i ciągle przypominać ją publiczności. Czy to zrobiono — nie wiem". W liście z dnia 13-X tegoż roku, przesyłając czek na 180 rubli, przysłany mu na ten cel z Nowego Yorku pisze: „Donieście mi choć słówkiem, jak stoi sprawa składek w ogóle. Może by dobrze było dać o tem sprawozdanie w dziennikach, gdyż zachęciłoby to do dalszych ofiar,—I w krótce potem w liście z dnia 22-X 1906 r. pisze: „Co do rachunku w Banku Handlowym mam znów do przesłania 144 ruble z ameryki. Myslałem jednak, że kwota zebrana jest większa. Chcąc ją powiększyć i zmienić na instytucję pożyczkową, trzebaby koniecznie pociągnąć właścicieli fabryk do stałych rocznych wpłat, choćby niewielkich. To dałoby solidną podstawę działania i zabezpieczyłoby byt Instytucji na przyszłość. Byłoby także doskonale, gdyby robotnicy, którzy otrzymują pomoc, odchodzili z przekonaniem, że ją otrzymują nie dla tego tylko, że są grzecznemi chłopczykami względem fabrykantów i że nie robią strajków, ale dla tego tylko, że są patryjotami i uczciwemi ludźmi. Byłoby szkodą mniemanie, że stronnictwo narodowe stoi po stronie fabrykantów, lub że nawet jest absolutnie przeciwne strajkom, choćby przyszły warunki takie, w których jeden albo drugi strajk nie zrujnowałby przemysłu, a poprawił los klas pracujących. Trzeba, żeby to robotnicy wiedzieli, ale zarazem, żeby wszczepiono w nich przekonanie, że dobro Ojczyzny wyższe jest ponad interesy jakiejkolwiek klasy społecznej".

A w liście z dn. 14-XII 906 r. znów pisze: „Myślałem rzeczywiście, że się w kraju zbierze więcej na robotników. Pokazuje się że Ameryka dała dużo hojniej... Byłoby dobrze napisać im jakiś rodzaj podziękowania. Ja już to w swoim czasie zrobiłem, więc nie chcę powtarzać, ale możebyście to zrobili w imieniu robotników narodowych".

Gdy rozeszła się wieść o zamordowaniu Jana Gadomskiego, Redaktora „Gazety Polskiej" przez bandytów, a Kasa Literacka postanowiła zbierać składki na fundusz imienia Gadomskiego i prosiła Sieakiewicza o list otwarty do społeczeństwa dla popar-

cia tej sprawy, Sienkiewicz, po wysłaniu depeszy kondolencyjnej do rodziny, tak pisał do mnie: (List z dn. 15-XI 1906 r.):

„Posyłam żądany list. Napisałem go z wielką prostotą, albowiem sądzę, że w taki sposób najlepiej się do ludzi przemówi Ze względów, o których poprzednio wspominałem (1) nie ogłaszajcie tego co posyłam, w formie listu *otwartego*. Najlepiej będzie przedstawić rzecz w kilku słowach i powiedzieć. „W tej sprawie J. A. Święcicki otrzymał list od H. S., który pozwalamy sobie ogłosić zamiast odezwy."

Następnego dnia otrzymałem list tej treści: „W składkach na stypendium imienia Gadomskiego bierze udział publika z poza sfery literackiej, ale i od literatów należy mu się coś osobno, jakieś uczczenie jego pamięci i jakaś pomoc rodzinie. Proponuję więc, aby literaci złożyli się na jeden tom „Bibloteki dzieł wyborowych", albo na osobną książkę. Pociągnąć by do tego można: Konopnicką, Orzeszkową, Rydla, Tetmajera, Wy namówilibyście Prusa i dalibyście co sami. Ja dałbym nowellę, którą w numerze gwiazdkowym wydrukuję „Kurjer Warszawski", znalazłby się Ochorowicz, Or-ot, Baliński, Lubowski, Gliszczyński, Gliński etc. ...Ci z młodych, którzy duchowo nie są całkiem połączeni z bandytyzmem, wzieliby, myślę, chętnie w tej książce udział.

Porozumiejcie się w tej sprawie z p. Gadomską, bo trzeba coś zrobić, skoro dla rodziny nic nie zostało. Odezwę napiszę lub podpiszę, jeśli uważacie, że lepiej będzie wydać ją zbiorowo. Może istotnie zbiorowa byłaby lepsza niż moja osobista, z powodu nienawiści jaką wzbudzam w pewnych inywiduach. a nawet w całych gromadach".

A w następnym liście z dn. 28-XI 906 r. tak pisze: „W składkach na fundusz imienia ś. p. J. Gadomskiego, zbierany przy Kasie Literackiej, bierze udział szeroka publiczność i słusznie, że tak jest, albowiem kraj cały powinien uczcić człowieka, który, wedle słów poety: „twardo i jasno śród narodu swego stał" i który legł z ręki zbrodniarzów, zrodzonych z wyuzdania społecznego i z zamętu. Bronił on swego narodu przeciw tym ciemnym siłom, które go do przepaści prowadzą, bronił z zaparciem się i odwagą, gotów w każdej chwili na śmierć, jak żołnierz stojący na wyłomie, więc słusznie, że obywatele chcą uczcić obywatela.—Ale czyż literaci, czyż piszący — jego koledzy po piórze, nie powinni także czegoś na swoją ręką uczynić, aby dać świadectwo, że nie tylko szli z nim w jednym szeregu póki żył, ale pamiętają o nim, gdy zginął. Co do mnie, nie wątpię, że ostatnią jego myślą przed skonaniem, obok troski o losy kraju, była troska o los rodziny. Zostawił on ją, jak wiecie, w trudnych warunkach, więc, doprawdy, prostym obowiązkiem naszym jest dopomódz jej w walce z życiem. Wiem jak drogim jest każdemu z piszących czas i jak ciężkim bywa trud, ale ten obowiązek, o którym mówię, może być spełniony bez zbytniej ofiary czasu i trudu. Niech każdy z nas da wdowie, która jest właścicielką „Bibljoteki dzieł wyborowych", prawo

(1) Wysłanie listu otwartego do Wilhelma w tym samym czasie.

wydrukowania jednego swego utworu, a uskłada się z nich łatwo jeden tom tejże Bibljoteki, ciekawy, bogaty w treść różnorodną, uszlachetniony myślą, z której się zrodził, znamienny jako hołd dla pamięci, bojownika, poległego w czasie walki za ojczyste ideały. Jak na grobowcu składa się kwiaty, tak poprostu, niech każdy z nas złoży na wieniec od braci po piórze jaki kwiat, wyrosły z jego pracy i duszy. Każdy coś pewno znajdzie w swoim ogrodzie, więc ta ofiara nie wielka, a pomoc, choćby nie była zbyt

JÓZEF TOCZYSKI,
Członek Rządu Narodowego, powieszony dnia 5-go sierpnia 1864 roku.

znaczna, będzie szlachetna, będzie pamiętna, będzie taka, którą uraduje się i rozrzewni najbardziej duch zmarłego. A przytem może nie jeden sobie pomyśli: jeśli mi zginąć przyjdzie, koledzy nie zapomną o mojej żonie i dzieciach — ta myśl doda mu otuchy w dzisiejszch czasach klęski".

Następnie w liście z d. 14-XII 906 r. pisze mi: „Zjednałem wiec, (nielicząc siebie) tych, których miałem zjednać i tymczasem nie mam nic więcej w tej sprawie do powiedzenia"—a nakoniec w liście z dnia 23-X r. 1907 tak pisze: „przysyłam wam nowelkę dla p. Gadomskiej". Rzecz jest wesoła i płocha (p. t. „Co się raz stało w Sydonie"), ale w tych ciężkich czasach trzeba czasem módz się rozweselić. Proszę Was tylko oto, byście rzucili okiem na korektę, ponieważ inaczej niezawodnie z Byrsy zrobią mi bursę i t. p. Potrzebny mi jest także arkusz z odbitką,

bo nie mam przepisanego egzemplarza, a muszę posłać Kozakiewiczowi do przekładu, ponieważ do tomu francuskiego nowel, brak jeszcze mniej więcej arkusza.

A w liście z dnia 6-XI 1907 r. tak pisze: „Żałuję mocno, że książka dla p. Gadomskiej będzie się składać przeważnie z przedruków. Jako inicjator, poczuwałem się do obowiązku dostarczenia czegoś oryginalnego, choć wyznaję, że mi to nie było na rękę, gdyż odrywało mi myśl od większej powieści. Przytem marudziłem. Ale to już po większej części Polacy mają tę naturę, że pracują, tak jak Zagłoba walczył — dopiero przyciśnięci do muru i w ostatniej chwili. Co do samej nowelli — jest ona tem, czem w muzyce „scherzo". Moi najserdeczniejsi może rzucą się na nią z powodu Abdolomina i Thalestris, ale będę to uważał za taki sam kwik, jakim w danej chwili, odezwał się Abdolominowy osioł. Będzie chór zamiast głosu solo. Abdolomin i Thalestris nie tracą wprawdzie czasu (co powinno im zjednać waszą sympatję), ale autor nie podnosi ich duetu do znaczenia zasady życiowej, ani do znaczenia jakiegoś kultu, tylko radby się śmiać wesoło razem z czytelnikami. Jeśli zaś na te figle pada jakiś promyk poetyczny — to tem lepiej. Historją Abdolomina wziąłem z Kurcjusza, wedle którego Abdolomin nie jest nawet właścicielem ogródka, ale najemnikiem. Wolałem go jednak uwłaszczyć. Co do imion i nazw posługiwałem się kartagińskiemi.

W liście z dn. 23-XI 1906 r. pisze: Otrzymałem dziś depeszę z Paryża, że mój *list otwarty* do Wilhelma dziś się ukaże we wszystkich głównych dziennikach francuskich, a nim te słowa Was dojdą, będziecie go czytali i w polskich. Co do niemieckich—wysłany został do „Kölnische Volkszeitung" a z angielskich dà go pierwszy „Standard"; z niego powtórzą inne i jednocześnie zostanie przetelegrafowany do amerykańskich. Jeśli w Warszawie znajdą się ludzie, którzy poczytają list za krok zbyt ryzykowny, możecie śmiało twierdzić, że został on napisany po naradzie, po porozumieniu się i nawet z pewną pomocą najwybitniejszych i najmniej skłonnych do hazardu osobistości, to jest takich, które zawsze były przeciwne wszelkim hazardom. Ale uznano, że tylko rozbudzona i wstrząśnięta opinja europejska, tylko wstyd i kłopot, w jakim się znajdzie rząd pruski, może coś wskurać. Otóż list, który ma charakter dokumentu, i który z obowiązku redakcyjnego muszą powtórzyć wszystkie dzienniki, skuteczniej pod tym względem działa, niż wszelki artykuł, którego, z powodów konkurencyjnych, nie przedrukowałyby z jednego dziennika — inne.

Ale właśnie z przyczyny tej wrzawy, jaka powstanie, nie mogę w tej chwili przybyć do Warszawy. Do przewidzenia jest, że rząd pruski będzie się skarżył rosyjskiemu, a rosyjski, który się go boi, możeby zechciał dać mu chociaż pozorną satysfakcją. Wiem, że nie urwaliby mi głowy, ale dość prawdopodobne jest, że wezwanoby mnie do tłomaczenia się, lub nawet obłożono aresztem, a w każdym razie mógłbym być przez dłuższy czas zatrzymanym bez możności powrotu do rodziny. Kodeks zapewne nie przewiduje kary za podobny uczynek, ale u nas rządzą jeszcze nie prawa

—tylko ministrowie i administracja, która nie kocha mnie zbyt gorącem uczuciem. — Do czasu wyborów (do Dumy) zapewne ta sprawa się uspokoi, ale tymczasem nie chcę się narażać na przecięcie mi powrotu do Zakopanego"

W dwa dni potym liście otrzymałem inny, (z 23-XI 906), w którym Sienkiewicz pisze: „List mój do Wilhelma ukazał się

już w dziennikach angielskich, francuskich etc. Otrzymuję z tamtąd depesze, że wywołał on poruszenie niezwykłe, co właśnie było jego celem, albowiem nie chodziło mi przecie o samego Wilhelma, tylko o wywołanie prądu opinji europejskiej tak silnego, żeby nawet Prusy musiały się z nim liczyć. Jest to jedyna droga, a przynajmniej tak mnie zapewniali rozmaici Poznańczycy, nawet bardzo umiarkowani. Oczywiście zresztą muszą oni pozostać absolutnie poza nawiasem. Być może, że będę musiał pojechać do Francji i Anglji choć na dwa tygodnie dla dalszego poruszenia tej sprawy. I tu i tam nie byłoby trudno o jakieś zebrania, któreby zamanifestowały bardzo wyraźnie co o sprawie tej myślą, zwłaszcza w Anglji. Standard umieścił list na naczelnym miejscu i otrzymałem prywatny list redaktora, oznajmiający, że nadają tej rzeczy pierwszorzędne znaczenie.

Ale to wszystko dla Waszej tylko wiadomości, być może bowiem, że nie wyjadę z powodu stanu zdrowia, które jest liche".—

Jako dalszy ciąg wiekopomnej, patryotycznej akcji Sienkiewicza przeciw Prusom ukazała się w Paryżu w r. 1909 pięknie wydana księga p. t. „Prusse et Pologne", enquête internationale, organisé par Henryk Sienkiewicz, w której to księdze, przysłanej mi z dedykacją przez Autora znajduje się na wstępie piękna przedmowa, następnie dalej świetnie zredagowany „*Appel a l'Opinion*" t. j. ogłoszenie ankiety, wzywającej najznakomitszych mężów w Europie do wyrażenia swej opinji w kwestji barbarzyńskiego projektu prawa o przymusowem wywłaszczeniu polaków w prowincjach polskich pod jarzmem pruskim, Następnie artykuł, ogłoszony w dzienniku „The Standard" 22 Stycznia 1908 r. p. t. „Poles in Prussia", a wreszcie artykuł napisany po niemiecku. a ogłoszony w „Oesterreichische Rundschau" z 1° Lutego 1908 r. p. t.: „Preussen und Europa".—Po tych artykułach, napisanych przez Sienkiewicza, następują „*Reponses á l'anquete de* Henryk Sienkiewicz, t. j. niezmiernie ciekawe odpowiedzi 256° najwybitnijszych uczonych, polityków poetów i t. d. w Europie, które stały się, jak słusznie twierdzi Sienkiewicz w przedmowie: „*un document historique de premiere importance*".—

W liście z dn. 19-VI 906 r. z Seelisberga w Szwajcarji mieści się taka dosadna charakterystyka Dumy rosyjskiej połączona z prawdziwie proroczą przepowiednią;

„Kochany Kolego! Odpowiadam na list Wasz naprzód dla przyjemności rozmowy z Wami, a powtóre, że istotnie jest rzeczą dziwną jak dalece mamy jednakie poglądy na Dumę. Dwa dni temu, pisząc do profesora Potkańskiego, wyraziłem się że „Duma" robi mi wrażenie tego murzyna, który chce mieć cylinder i frak, a nie myśli o portkach. Jest to dzicz, która dla dzikich i hultajskich analfabetów upomina się o takie rzeczy, jakich niema we Francji ani w Szwajcarji ani w Stanach Zjednoczonych. Przecież ci ludzie zaczynają budowę od dachu. Co do naszych narodowych postulatów, to oczywiście, że im one nie pomyśli, bo to są ludzie, którzy na prawdę nie mieli nigdy poczucia ojczyzny. Był nią dla nich Rząd, albo inaczej mówiąc państwo, a teraz zastępuje ją im taka lub owaka społeczna dyktryna. Ich psychologja jest też całkiem różna od psychologji ludów, które przeszły przez cywilizację łacińską, i ten rozbrat, ta przepaść. która niczem nie może być zapełniona, okazuje się natychmiast przy zetknięciu.

Tak jest i znami. To są jeszcze w głębi duszy nomady i dla tego wysiedlać np. naszych chłopów na Sybir, a syberyjskich do nas wydaje im się rzeczą bardzo prostą. Mówiłem to zresztą bardzo dawno, że „Duma" to tylko jeden akt rewolucji rosyjskiej, która nie będzie miała w sobie tych pierwiastków cywilizacyjnych i zapładniających, jakie miała francuska, ale *stanie się dziką rzezią i wojną wszystkich przeciw wszystkim*. Jakie to wszystko niedojrzałe, a jednocześnie zgniłe. Ale co za przeklęty los związał nas z tą zgnilizną. Pod Prusakiem się cierpi, a pod Moskalem się zarazem i łajdaczeje. Mamy tego codzienne dowody w Królestwie..,

Gdy przed wyborami do drugiej Dumy stronnictwo Narodowej Demokracji zjednoczyło się z Realistami, Sienkiewicz pisze do mnie w liście z dn. 14-XII 1906 r.

„Co myślicie o zjednoczeniu stronnictw i jak na tę rzecz patrzy Warszawa? Ja, który na to wraz z innemi dzwoniłem, oczywiście muszę się cieszyć. Ale miło mi to jest i z innego powodu. Oto narodowa demokracja posiadałaby i tak prawdopodobnie, wszystkie mandaty i utrzymałaby poważny wpływ na wszystkie sprawy, więc godząc się na dopuszczenie innych do wspólnej roboty, złożyła dowód, że dobro kraju ceni wyżej niż swój własny stan posiadania. A to jest cnota publiczna. Tak przynajmniej ta rzecz przedstawia się z daleka. — Ale oni teraz chcą koniecznie, żebym należał do Komitetu Centralnego, a nawet w nim prezydował, ja zaś odpowiadam, że nie chcę, Co innego jest powiedzieć od czasu do czasu co się czuje i co się myśli o sprawach publicznych, a co innego polityka *stosowana*.

Nie mam do niej ani usposobienia ani pociągu, a mówiąc po prostu, mam więcej wstrętu niż sympatji. Dla tego nie występowałem jako kandydat nigdy i do niczego. Piórem można zresztą służyć równie skutecznie „Do jakiego ognia służę—taki podaję"... A przytem chciałbym sobie od czasu do czasu przypomnieć jak się pisze powieści i chciałbym mieć czas na to.

W liście z dn. 12-I 1914 r. czytamy: „Słyszałem w Krakowie i nawet w obozie konserwatywnym, że Dmowski ogłosił szereg artykułów, podobno świetnych, o upadku konserwatyzmu w Polsce. Nie czytałem ich jeszcze i poczekam, bo mają wyjść w książce. Ale wrażenie wywarły jakoby duże i w Warszawie".

A w następnym liście z on. 24 lutego tegoż roku pisze: „Artykuły Dmowskiego czytałem. W Krakowie sprawiły jakoby w obozie konserwatywnym duże wrażenie. Wyjdą one, a może już wyszły w osobnej książce z dokuczliwem, ale dowcipnem motto: „Człowiek, co się Konradem Walenrodem zwie — nie jest Walenrodem".

W tym samym liście pisze na końcu:

„Nie mogę przyjąć Waszej pochwały z powodu 25.000 koron, przesłanych na powodzian — dostałem je od Dziewulskich.

Sam absolutnie nie jestem w możności ofiarowywania podobnych sum. Pomimo tego, że dwa te łacińskie słowa Quo Vadis przynoszą szczęście. Posłuchajcie tylko: Zbudowano w Cherburgu trójmasztowiec, który nazwano „Quo Vadzis"; pojechało na nim 27 ludzi załogi do Islandji—i cóż się stało? Zginął statek i zginęło 27 ludzi wraz z kapitanem. Komisarz marynarki z Cherbourga pisał do mnie, czybym czego nie dał na biedne sieroty i wdowy po nieszczęśliwych „Pecheurs d'Islande". Czy to ogólny polski pech"!?

A oto ciekawy przyczynek do opinji o rzekomem bogactwie Sienkiewicza. W liście z dn. 26-VIII 1913 r., pisze:

„Do Ragaz nie wybrałem się nie z nadmiaru zdrowia, ale dla tego, że miałem robotę i, że cała rodzina była już zebrana w mojem *Sans-Souci*, alias w Oblęgorku. Nie potrzebuję wam

chyba pisać, że ironiczne to przezwisko bardziej nadawało się do Oblęgorka niż w latach zeszłych, bo remont z powodu deszczów kosztował więcej niż kiedykolwiek, a deszcz padał i padał. więc psuły się drogi, zamulały wodociągi etc. etc. Natomiast „Matin" ogłosił, że dostałem trzy miljony franków za kinematograficzne przedstawienia z „Quo Vadis", a miljon za takież z „Pustyni i Puszczy". Skutek był do przewidzenia. Oto odbierałem i odbieram dotychczas moc listów z żądaniami pożyczki, pomocy, stypendjów etc... Piszą nawet Rosjanie z głębi Rosji i po rosyjsku.

Prawdą dotychczas jest, że dostałem te cztery miljony, ale bez czwórki na początku. Pozostaje sześć zer. Żal mi jednak Ragazu i żal Waszego towarzystwa,, ale wyobrażam sobie jak wam musiało być miło mieć Paderewskich".

Gdy w r. 1914 zjechała do Warszawy liczna gromada Czechów pod wodzą Kramarza i ja, jako wówczas prezes Kasy literackiej podejmowałem u siebie kawą czarną i węgrzynem przybyłych w tym zjeździe literatów czeskich, Sienkiewicz nadesłał na moje ręce taką depeszę ze Szczawnicy: „Nie mogąc przybyć osobiście, biorę całem sercem udział w przyjęciu, zgotowanem dla gości bratniego narodu przez przedstawicieli literatury polskiej. Niech żyje nauka, literatura i prasa czeska i niech żyje ten, który wciela w sobie obecnie dusze i serca czeskie Jarosław Wrhlicki".

Jakkolwiek Sienkiewicz pogrążony był nieustannie w swej pracy twórczej, wzbogacającej naszą literaturę nieśmiertelnemi arcydziełami; to jednak serce jego, wszczepione całkowicie w dolę i niedolę Ojczyzny umiłowanej, interesowało się, czy w kraju czy na obczyźnie wszystkiemi sprawami znaczenia poważniejszego. W liście z dn. 5-IX 1911 r., pisze:

„Ogromnie się niepokoiłem wiadomościami o wykupie kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Byłaby to klęska nie tylko prywatna, ale i publiczna. Obecnie o tem ucichło. Mówią, że nieurodzaj i głód w Rosji sprawę zahamują. Ale, jeśli będziecie mieli jakie wiadomości, to mi słówko napiszcie"!

A bolały go nawet wielce ujemne spostrzeżenia we Francji, z którą serdecznie sympatyzował. Przytaczam je, bo się i nam teraz przydadzą. W liście z r. 21-XI 1907 r. pisze; „Od niedzieli jesteśmy już w Paryżu. Stoję w hotelu St. James, zapisałem się jako Sienko, dla uniknięcia interwiewów i wizyt, gdyż do roboty potrzebuję i czasu i skupienia. Roi się tu jak zawsze, ale na ogół mam wrażenie raczej przykre, a przykrość tę powiększa czytanie dzienników. Idzie tu jednak do jakiejś dysolucji we wszelkich kierunkach. Wypieranie się ojczyzny i plucie na chorągiew jest na porządku dziennym. Antymilitarystów pełno, którzy wszelkiemi siłami starają się zdeprawować armję. Zapominają sierotki, że jeśli ją zniszczą zupełnie, — to jednakże będą musieli służyć w wojsku, tylko zamiast kepi, będą nosili pikielhauby, ale niemieckie. Jest jedna bieda, która powtarza się stale w dziejach ludzkości.

Oto arystokracja staje się zawsze zwyrodniałą, a demokracja często kryminalną. Gdy to mówię chodzi mi o demokrację wogóle, począwszy od ateńskiej, a skończywszy na francuskiej, na naszej i na socjalistach w całym świecie. Wyszło teraz bardzo tęgie dzieło włocha Ferraro p. t. „*Grandeur et decadence de Rome*". Ile się można z tych pięciu niezbyt wielkich tomów nauczyć! Ludziom zdaje się zawsze, że mają wybór między złem a dobrem i między niedolą a szczęściem; w rzeczywistości zaś mają wybór między dwiema złemi niedolami. Ale to potrzebna iluzja, inaczej bowiem ludzkość doszłaby do przekonania, że nie warto żyć"!

Jak swe powieści tak i listy Sienkiewicz krasi dość często humorem.

W liście 26-XI 1907 pisze: „Czy budujecie się procesem Hardena w kraju „dobrych obyczajów i bojaźni bożej". Mnie ogromnie cieszy „Lubka". Powiedział mi tu ktoś, że Wilhelm nie powinien jechać do Anglji, gdyż znani z pruderji Anglicy będą się do niego tyłem obracać. A ja odpowiedziałem: wszystko, ale nie to. Zresztą ta namiętność, to stara tradycja hohenzolerska, a tradycje — jak mówi Marhabal — przyzwoici ludzie zawsze szanować powinni".

„Tej trzeciej" — czyli co do Dumy — wszystkim, którzy mi o niej piszą, nie wyłączając Dmowskiego, odpowiadam, że teraz nastąpią rządy Psunabudesa, a ciekawych odsyłam do mojej nowelli, którą p. t. „Sąd Ozyrysa" ma ogłosić wkrótce „Tygodnik Ilustrowany".

W liśsie z 19-VI 1906 r. pisze: „Dla oderwania się choć na chwilę od tych męczących spraw, zająłem się tłomaczeniem Horacjusza. Nie mam zamiaru tego drukować, ale jeden przekład, dokonany mową staropolską, zresztą zupełnie wierny, choć pełen desinwoltury, przesyłam Wam, raz dla tego, żeby zakończyć ten list czemś weselszem, a powtóre, że leży to w zakresie Waszej specjalności, albowiem Wasze tego rodzaju wspomnienia nie muszą być wielce różne od horaciuszowskich". Jestto Carm. XXVI, zaczynający się od słów „*Vixi puellis nuper idoneus cte.* Pozwolę sobie przytoczyć tylko pierwszą zwrotkę tego świetnego przekładu, skoro tłomacz nie przeznaczył go do druku.

Byłem ci niegdyś jak ulał dla dziewek,
W zapasach z niemi nie bez chwały szczerej;
Dziś mój wojenny dawny przyodziewek
I lutnię wieszam w świątyni Wenery!

W liście z 26/VIII 1913 r. pisze z Oblęgorka. „Zdrowie moje idzie *clopin clopant*. Piłem tu coś w rodzaju Karlsbadu i biorę kąpiele gazowe w familijnej wannie. Niby to wszystko pomaga na doraźną dolegliwość, ale jeszcze pewniejszym choć powolnym krokiem idzie coś, na co niema środka, t. j. starość. Udając, że jej nie widzę, flirtuję z kuzynkami, które odwiedzają Oblęgorek i myślę o nowej podróży pod Równik. Ale to jest oszukiwanie siebie nie jej — bo ona idzie.

W liście z 12/I 1914 r. pisze: „Zajęty jestem bardzo moją robotą. Napisałem część I „Legjonów" i zasiadłem do drugiej,

ale przeszkadzają mi rozmaite dolegliwości: bóle w karku, lumbago, mniej więcej dokucz.iwe scjatyki i tym podobne „awizy starości.“ Wobec tego robota staje się ciężkim trudem.

Pomimo pozornego chłodu i pewnej rezerwy w stosunkach z ludźmi wogóle, dalekiej zresztą od jakiejś pozy niegalomańskiej, H. Sienkiewicz nie tylko nie stronił od towarzystwa, z którem szczerze sympatyzował, ale najchętniej biorąc w niem udział, był zawsze jego duszą, jego kompanem najmilszym i nieocenionym dzięki swej wiedzy rozległej i wykwintnemu humorowi.

W liście z dn. 17/VI 1903 r. pisze: „Mam w domu tak zwaną fabrykę t. j. pokoje, zajęte przez majstrów stolarskich i malarskich, których obecność okazała się po zimowych miesiącach niezbędną. Ponieważ po wyrestaurowaniu będzie to wszystko schło przez czas pewien, a potem dopiero będzie się meblowało— nie mogę więc prosić teraz w całości tej sympatycznej paczki, którą u Was spotkałem. Odkładam to do sierpnia lub początków września. Natomiast zrobilibyście mi wielką łaskę, gdybyście chcieli wpaść do mnie w jaknajkrótszym czasie; po drodze zabralibyście Bienkowskiego [1]) a tres faciunt collegium. Dwie osoby złatwością pomieszczę i zaręczam wam, że mi to nie sprawi żadnego kłopotu. Jeśli więc chcecie choć przez parę dni odetchnąć świeżem powietrzem, zobaczyć ładny kraj i otrząsnąć się na chwilę z warszawskiego pyłu, to czekam z otwartemi rękami. Powtarzam raz jeszcze, iż nie zapraszam przez grzeczność, ale z całego serca“. A po otrzymaniu odemnie zaproszenia na wieczór, tak pisze w liście z dn. 21/I 1905 r. „Tak mam miłe wspomnienia z wieczorów u Was. że z największą chęcią stawię się w środę na pogawędkę z Wami. Ochrowiczem, Prusem i z członkami pierwszego komitetu kasy literackiej. Tematów u Was nigdy nie brak, a tembardziej, gdy „chwila jest istotnie tak osobliwa“. Załączam serdeczny uścisk dłoni i najuprzejmniejsze ukłony dla pań“.

Gdy po wykupie przez rząd drogi Warszawsko-Wiedeńskiej, będąc zupełnie wolnym, wyjechałem z rodziną do Wiednia dla dalszych studjów nad historją literatury powszechnej i kształcenia w muzyce córki pianistki, otrzymałem od Sienkiewicza list z Warszawy z dn. 12/I 1914 r. tej treści: „Jeszczem się nie rozejrzał po powrocie z Krakowa co tu słychać, ale, o ile miarkuję, nic dobrego. Rozprzęga się nawet życie towarzyskie. Każdy zamyka się u siebie i myśli o własnych sprawach. Ludzie nie stykają się, nie rozmawiają o tem co jest, nie odgadują co będzie. Wyrabia się z tego jakieś coraz większe oddalenie jednych od drugich, tak, że nawet taki człowiek, któtego się często spotykało, wydaje się bardziej obcym. Z tego względu brak tu Was i waszego domu, gdzie można się było od czasu do czasu zejść i przyjaźnie pogadać“. A w liście z 24 Lutego 1914 r. tak pisze: „W chwili. gdy to piszę kończy się karnawał. Rad jestem z tego, nie dlatego żebym się stańczył i nie dlatego, że przestaną mi tańczyć nad głową, ale z tego powodu, że skończył się ten jakiś nastrój

[1]) Nieżyjący już kolega nasz ze Szkoły Głównej, profesor gimnazjum w Kielcach.

wartogłowy. Nigdy dotychczas nie tańczono tak zapamiętale, nigdy nie wypito tyle szampana i nigdy nie było tylu balów, jak tego roku".

A teraz przechodzę w końcu do pierwszego, otrzymanego przezemnie listu Sienkiewicza w r. 1872. List ten napisany był pięknym językiem staropolskim w przededniu egzaminów z 3-go kursu na czwarty, gdy to już po zamianie Szkoły Głównej na uniwersytet, musieliśmy składać egzamin przed prof. Kopyłowem z historji i literatury rosyjskiej — przytaczam początek tego listu:

„Wielmożny Mości Dobrodzieju, a mnie wielce miłościwy bracie a panie, panie a bracie mój!

Jako drzewiey Herkules między cnotą a warcholskiem próżniactwem stateczny mając wybór, tę drogę zasię był obrał, którą mu cześć rycerska i z zacnej krwie idąca powinnoszcz nakazowcła — thako i my ku onym luctom y tarminom egzaminacyjnym kommanikiem się zbliżając, chcielibyśmy, skoro wiadomym yusz jest yako thakowa sieyba bywa w płakaniu, abych przynaymniej żniwo przedsię mieli w weselu"... A poprosiwszy w dalszym ciągu o przysłanie historji rosyjskiej Ustriałowa, tak kończy: „Z czym, mayąc honor i szczęśliwość pozostać pokornym Wielmożnego Mości Dobrodzieja, sługą, yego się pamięci y życzliwości polecam.

Dan w Warszawie, anno Dwmini M. D. C. C. C. LXXII die 5 Febrnarii.

Henryk Olelko Ostyk Sienkiewicz.

List ten świadczy wymownie, że autor jego już na łonie umiłowanej przez nas szkoły głównej pogrążony był całą duszą dzięki gruntownym wykładom Alenksandra Tyszyńskiego i Józefa Przyborowskiego, w studjach nad językiem i literaturą staropolską, które umożliwiły mu z czasem stworzenie „Trylogji" nieśmiertelnej. A że jednocześnie, dzięki gruntownym wykładom trzech znakomitych filologów: Węclewskiego, Wolframa i Mierzyńskiego a nadewszystko świetnym prelekcjom Kazimierza Plebańskiego. Sienkiewicz rozmiłował się w literaturze greckiej i rzymskiej, owocem tego zamiłowania było z czasem nieśmiertelne „Quo Vadis."

To też na zjeździe profesorów i wychowańców Szkoły Głównej, odbytym w Warszawie 1905 r. w 40 rocznicę jej założenia, Henryk Sienkiewicz taką uczcił przemową obecnych na tej uroczystości naszych mistrzów:

„Powierzono mi zaszczytny obowiązek powitania uczestników tego pamiątkowego zjazdu. Pamiątkowy on jest zaiste, bo przywodzi on nam na pamięć nie tylko młode nasze lata, ale i tę ważną chwilę w naszych dziejach, w której, po długiej przerwie, otwarty został taki właśnie wyższy przybytek naukowy, jakiego gorąco pożądało całe społeczeństwo. Miał on zaświecić jak gwiazda nad całym krajem, miał rzucić jasne promienie wiedzy w najodleglejsze krańce tej ziemi, miał wytworzyć ludzi nauki i światłych obywateli, miał podnieść poziom naszej kultury i uszlachetnić a zarazem pogłębić myśl narodową. Więc pogarnęliśmy tłumnie do tej naszej Szkoły Głównej. Z miłością witani przez Was, czcigodni nasi przodownicy, odpłaciliśmy Wam równie gorącem ser-

cem. Tkwiła w nas nieograniczona do Was ufność, a na takiej glebie łatwo wyrasta miłość, zgoda, zapał i praca. Więc z miłością, w zgodzie, z zapałem wzięliśmy się do pracy dla dobra społecznego i dla przyszłości. I oto po czterech latach mogliście, czcigodni panowie, powiedzieć już społeczeństwu: „plon niesiemy, plon"! Z pod waszego przewodnictwa wyrosło pierwsze pokolenie ludzi, które zajęło opróżnione dotychczas stanowiska społeczne i rozniosło po kraju nietylko wiedzę zawodową, ale i wyższe poglądy, szlachetniejsze porywy, głębsze myśli.

Odtąd co rok wypuszczaliście nowe zastępy posłanników waszego ducha, ci zaś nieśli światło w pomrokę, podwójnie błogosławione, bo i takie, które rozjaśnia umysły i takie, które rozgrzewa serca ludzkie. Więc gdy po upływie kilkudziesiątków lat postanowiliśmy raz jeszcze spojrzeć sobie w twarze, raz jeszcze wzajem się sobie przypomnieć, słuszną i sprawiedliwą rzeczą jest, abyśmy rozpoczęli to zebranie od wyrażenia Wam, czcigodni profesorowie, naszej wielkiej, niewygasłej wdzięczności... To Wam się od nas należy, albowiem winniśmy Wam wdzieczność nie tylko za te ziarna nauki, które rzucaliście w nasze umyśły. ale i za ową zasadniczą, wysoką miłość ideałów, którą wszczepialiście nam w dusze... Kształciliście rozumy, ale kształciliście i charaktery. Wasza główna zasługa — to ten ogromny zastęp cichych pracowników, którzy w ciężkich nieraz warunkach życia wraz z umysłowym, podnosili zarazem i moralny poziom społeczny, a pracując uporczywie, lubo bez rozgłosu i sławy — ni dla chleba, ni dla żadnych innych korzyści, nie sprzewierzyli się duszy powszechnej. Ten cichy a niewzruszony jak skała zastęp Wyście stworzyli i cześć należy się Wam za to, nie tylko nasza, ale powszechna!"

Gdy wojna europejska zaskoczyła mnie wraz z rodziną w Szwajcarji, uniemożliwiając powrót do Warszawy przez półtora roku, wiadomość o przybyciu do Vevey ś.p. H. Sienkiewicza wraz z całą rodziną, przyjęła nas radością niewysławioną. Od tej pory rozdzieleni tylko godziną drogi, widywaliśmy się bardzo często. — To ja spieszyłem do Vevey-to on przyjeżdżał statkiem do Morges i zwykle przez półtora dnia przebywał w hoteliku naszym Mont Blanc nad Lemanem. — Spędzaliśmy wówczas całe godziny na rozmowie, rozpamiętywując koleje tej strasznej walki, jaka się wówczas toczyła, i snując bądź świetlane, bądź też posępne horoskopy, związane z losami naszej Ojczyzny. Gdy tęsknota do niej coraz silniej nas pożerała, już po zajęciu Warszawy przez prusaków, postanowiłem powrócić do niej łatwą już drogą przez Berlin. Gdy przed wyjazdem żegnaliśmy się z tym głęboko przez nas umiłowanym hetmanem i krzepicielem narodu, który nas zaszczycał swoją przyjaźnią—rzekł domnie: „O jakże Wam zazdroszczę powrotu do Warszawy". A gdym wyrzekł gorąco: Na Boga! więc powracajcie, przecież obecnie żadnych nie ma już przeszkód, któreby Was w Szwajcarji zatrzymywały. „Nie mogę — muszę wytrwać na stanowisku, odparł mi na to wielki jałmużnik polski. Gdy po powrocie naszym do Warszawy, wszystkie narodowe pisma polskie święciły serdecznemi artykułami 70-letnią rocznicę

urodzenia gienjalnego twórcy „Trylogji“ — wysłałem mu w hołdzie wiersz swój, który, jako nieznany szerszemu ogółowi, pozwoli tesz sobie przytoczyć w tym naszym kalendarzu Weteranów. Niestety, wkrótce potem, jak piorun z jasnego nieba spadła na Polskę wieść straszna: Henryk Sienkiewicz nie żyje! Nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości, że ten zgon nagły spowodowała silna nostalgja, niemożność kontynuowania „Legjonów“ z powodu, że Sienkiewicz nie miał z sobą pozostawionych w Warszawie materjałów, a wreszcie... *przykre nieraz bolączki*, związane ze stanowiskiem prezesa komitetu jałmużniczego. Ten wielki pocieszyciel narodu zginął jak żołnierz na posterunku!

„Dla nas — mówi serdecznie Edmund Jankowski“ (w zbiorowej broszurze p. t. „Szkoła Główna Sienkiewiczowi“) umarł w nim więcej niż król, bo po królach żałobę się nakazuje, gdy po nim przyoblekł ją cały naród z własnego popędu i dusznego nakazu. I wśród licznych pokoleń tego narodu, policzony pomiędzy jego wodze i proroki, czczony i umiłowany żyć będzie aż do końca istnienia polaków na ziemskim globie — *nieśmiertelny*!“

A szanowny profesor A.A. Kryński pisze: Pisarz takiej miary i tak mistrzowsko władający językiem ojczystym rozumiał dobrze znaczenie tego języka dla całego narodu. Wiedział, jak my wszyscy, że język jest tą silną opoką, na której się gruntuje życie indywidualne każdego narodu i jego rozwój kulturalny. Rozumiał również, że dla nas wspólny ten język jest tym potężnym łącznikiem, bo pełnym mocy duchowej, który nas wszystkich z sobą jednoczy, a tym samym utrzymuje w nierozerwalnej unji pooddzielane wielkiej całości odłamy.“ Jak najsłuszniej oburza się Józef Kotarbiński, że „takiemu, jak Sienkiewicz, pisarzowi o królewskiej wyobraźni i szerokości oddechu zarzucał jeden z krytyków, że odtwarzał ideje i pojęcia *przeciętnego* szlachcica polskiego. A przecież Sienkiewicz w swej legiendzie powieściowej dał cały zastęp postaci na miarę „nie krawca lecz Fidjasza“, takich jak Skrzetuski, Podbipięta, Kmicic, Wołodyjowski, a w energicznym, z marmuru wykutym profilu księcia Jeremiego Wiśniowieckiego uosobił symbolicznie ideję *państwowości* polskiej i nieugiętej władzy, ideję, wznoszącą się ponad przeciętny poziom szlacheckiego możnowładzowa. Ta właśnie strona Trylogji nabiera szczególniejszej wyrazistości znaczenia w świetle wydarzeń obecnych, w świtaniu nowej ery dziejowej dla narodu naszego... Przez pół wieku prawie dawała nam zdrowie, otuchę i pokrzepienie sztuka mistrza, pełna blasków i świetności, krzepka jak konary dębów, orzeźwiająca, jak powiew wiosenny nad łąkami i niwami polskiemi“.

Prof. Henryk Nubaum. oceniając również bardzo podniośle działalność Sienkiewicza“ zwróconą w pierwszym rzędzie w stronę ducha jego Ojczyzny umiłowanej,“ zaznacza, „że gienjalna jego wyobraźnia, moc twórcza i wielkie serce spłodziły dzieło, które stało się klejnotem, zdobiącym nie tylko całokształt gienjuszu-narodowego Polski, ale klejnotem pierwszorzędnym ducha ludzkości, w jej całokształcie. Bez względu na różnolitość odziedziczonych czy przez poszczególne kulty religijne uznanych dogmatów wiary,

któż ze współbiesiadników kultury i cywilizacji nie schyla czoła i nie ugina kolan przed świetlaną potęgą etyki chrześcijaństwa? Tej wielkiej, tej niespożytej ideji etyki chrześcijaństwa stał się Hanryk Sienkiewicz wielkim śród narodów wszech, na obu ziemi półkulach apostołem przez wielkopomne dzieło swoje: „Quo Vadis"... Duch Sienkiewicza był jednym z najwymowniejszych wyrazicieli ducha Szkoły Głównej".

Wreszcie głęboką charakterystykę Sienkiewicza jako człowieka i wielkiego twórcę dał również ś. p. J. Ochorowicz. Oto wyjątki z jego artykułu: „U nas Sienkiewicza uczyniła popularnym przedewszystkiem „Trylogja", zagranicą — „Quo Vadis" a popularność ta była w części następstwem powrotnej fali ideowego chrześcijaństwa po okresie naturalizmu Zoli, ale nadewszystko dziełem niezwykłego talentu zarówno w subtelnościach charakterów męskich, jak i w niesłychanej plastyce wskrzeszających przeszłość obrazów. Jaką zaś była ta nadzwyczajna popularność niech zaświadczy następujące wspomnienie osobiste: Przyjechałem do Paryża w chwili, gdy w oknach księgarskich figurowało 40 wydanie. Zabawiłem w Paryżu dwa tygodnie — ukazało się już 44 wydanie. Powodzenie Sienkiewicza wśrod swoich miało nadto inne przyczyny — już specyficznie polskie. Sienkiewicz był z natury umysłem doskonale zrównoważonym, spokojnym, panującym nad sobą. Rozwaga nie stłumiła w nim uczuć, ale te uczucia nie łatwo wylewały się na zewnątrz. Był zawsze miłym i nieporównanym gawędziarzem i opowiadaczem w towarzystwie, wcale jednak nie skorym do zwierzeń i wywnętrzeń. Nie nosił serca na dłoni, jak większość jego rodaków, nie całował z dubeltówki, nie mówił na wiatr, nie unosił się słomianym ogniem, nie przeskakiwał z przedmiotu na przedmiot; rozmyślał o wszystkiem długo i ściśle, niedopuszczając w niczem krańcowości. Krótko mówiąc, był z pozoru przeciwieństwem typu polskiego. I to już sprawiało w jego otoczeniu wrażenie niezwykłe. Ale ten umysł niezwykły, trzymający w garści własne zapędy, był podszyty wulkanem, wulkanem czysto polskim — *typowo* polskim. W głębi jego duszy zbiegły się wszystkie płomienie polskich ideałów i wszystkie, gorące jeszcze popioły polskich zachwytów i umiłowań. To też była chwila po „Trylogji" i „Krzyżakach", w której byłby miał prawo powiedzieć „Polska — to ja". Tak, ta Polska, wymazana z karty Europy, wymieciona z życia publicznego i tablic szkolnych, z książek i pieśni, żyła w jego obrazach, przeciskała swój blask przez kraty jego ścisłej powściągliwej opowieści, dźwięczała w każdem zdaniu jego spiżowej, prostej a tak wnikającej do duszy polszczyzny. Sienkiewicz nie był deklamatorem, nie był frazesemiczem i w tym względzie nie schlebiał słabościom narodowym, on im schlebiał tylko przez to, że silniej odczuwał i kochał goręcej to samo. Nie był też apostołem jakiejkolwiek tezy, oprócz tej jednej, stanowiącej magnes przyciągający serca rodaków: szlachetnej, ofiarnej miłości... Mamy mu brać za złe, że był takim, jakim był? Nam takiego zarzutu podtrzymywać nie wolno. Cokolwiek moglibyśmy powiedzieć krytycznego o jego działalności ideowej, to wszystko upa-

dłoby wobec jednego faktu, że jeśli zaniedbał to lub owo pole, to zato to, którego nie zaniedbał, obrobił tak jak nikt przed nim i zebrał owoce takie, o jakie nikt przed nim nawet się nie pokusił. Wpływ naszych wielkich pactów był niewątpliwie potężny, ale objawiał się bardzo wolno i właściwie dopiero po ich śmierci. Kraszewski wprowadził do salonu polską powieść, było to już wiele. Ale Sienkiewicz zrobił więcej: *nauczył masy myśleć i czuć po polsku*. On wskrzesił ducha narodowego skinieniem czarodziejskiej różczki swego talentu, od razu, za życia i to w chwili najbardziej potrzebującej takiego cudu. Wszystkie walki ideowe skupiły się dla niego w jednej miłości Ojczyzny i w jednej chęci podniesienia jej ducha. Sienkiewicz dodatnią robotę naszych dziejów stawił nam przed oczy w zaczarowanych obrazach, pobudzających nie tylko do marzeń ale i do czynu. On nie zalecał abnegacji — on kazał „*cierpieć*", ale i „*walczyć*". On ustami swych bohaterów przemawiał do nas: „Bądźcie silni duchem i ciałem, a zdobędziecie to, czego pragniecie". Nam, spadkobiercom jego wielkiej duszy, sądzono żyć, a żyć — to znaczy działać! Obyśmy nie dali światu smutnego świadectwa swej niemocy! Oby się nie okazało, że tylko w biernym oporze byliśmy silni, a gdy przed nami rozwarły się wrota wolności stajemy bezradni, żałując minionych katuszy".

Wbrew powszechnie powtarzanemu za Rzymianami twierdzeniu, że „nikt nie może być prorokiem na własnej ziemi", skroń Sienkiewicza już za jego życia swoi i obcy wieńczyli laurami nieśmiertelności, pomimo, że będąc dzieckiem swej epoki. nigdy nie schlebiał hasłom jej modnym, ani jej ideałom bezdusznym nie hołdował. — Sienkiewicz tak przemawiał z wyżyn swego ducha, że wszytkie warstwy narodu: wielcy i mali, bogaci i nędzarze uczeni i prostaczkowie, śród pałaców dumnych i pod strzechą uznojonej braci siermiężnej musieli się sercem jednoczyć z Twórcą „Trylogji", śmiać się, gdy był wesół, płakać, gdy płakał i umiłować duszą całą, co on nadewszystko umiłował.

Niestety, już do nas żywemi ustami nie przemówi, literatury naszej nowem arcydziełem nie wzbogaci, ale te skarby swego ducha, jakie narodowi pozostawił, nie przestaną być dla najpóźniejszych nawet pokoleń najcenniejszym pokarmem narodowym „Umarli są silniejsi od żywych" powiedział pięknie i zgodnie z prawdą dziejową szwajcarski mówca przy trumnie Sienkiewicza podczas jej pochodu tryumfalnego w drodze do stolicy naszej. Wszakże jest faktem stwierdzonym, że dzieła trzech naszych poetów najgienjalszych dopiero po ich śmierci zdobywały popularność coraz większą. Tak będzie i z arcydziełami Sienkiewicza, którego „Trylogja" już zupełnie w handlu księgarskim wyczerpana, powinna być w dziesiątkach tysięcy egzemplarzów taniego wydania rozrzucona po całej Polsce, zwłaszcza na kresach. A nie wątpimy, że po zaspokojeniu tej potrzeby najpilniejszej, wdzięczna Ojczyzna wzniesie ś. p, Henrykowi Sienkiewiczowi w Stolicy naszej pomnik godny jego imienia.

J. A. Święcicki.

WALKA KLAS.

Od niepamiętnych czasów dzielą się ludzie na różne klasy, tak jak dzielimy zwierzęta i rośliny na różne gatunki. Ale gdy łatwo jest odróżnić konia od wołu lub osła, to daleko trudniej jest orzec, jakie są prawdziwe klasy w społeczeństwie i tutaj jest sposobność do ciężkich błędów.

Jasnem jest, że w starożytności niewolnicy i ludzie wolni stanowili dwie klasy odrębne, gdyż żaden niewolnik nie był wolny, a żaden wolny człowiek nie mógł być niewolnikiem. W dawnem państwie rzymskiem ludzie wolni dzielili się na patrycjuszów i plebejuszów. Tutaj różnica zależała od pochodzenia. Patrycjusz miał znanych przodków, zajmujących wybitne stanowiska w państwie i rody patrycjuszów były stosunkowo nieliczne; stanowiły one uprzywilejowaną mniejszość. Plebejusz pochodził z rodziny mało znanej, nie cieszącej się podobnemi przywilejami. Wszczęła się walka wiekowa między patrycjuszami a plebejuszami, która się skończyła ich równouprawnieniem.

W Polsce przedrozbiorowej różnica między szlachtą, ludem i mieszczaństwem była dosyć ważka i głęboka, gdyż każdej z tych klas przysługiwały inne prawa i na każdej ciążyły inne obowiązki. Te różnice jednak wyrównały się w pojęciu obywatela, którym jest, a przynajmniej być powinien w równej mierze chłop jak szlachcic lub mieszczanin. Choć obecnie różnicy prawnej między temi dawnemi klasami niema, to jednak ludzie różnego pochodzenia różnią się pod wieloma względami, i zwykle nie bywa wcale obojętnem, z jakiej kto pochodzi rodziny.

Jeśli sam Bóg przykazał czcić rodziców, to z tej czci dla rodziców wynika, że cenimy także przodków cudzych i w sądach naszych o bliźnich uwzględniamy wiadomość o zasługach narodowych, jakie mieli ci przodkowie. Pomimo tego, że potomek zasłużonego rodu niezawsze odpowiada oczekiwaniom, i może nawet czasem je zupełnie zawieść, żadna równość wobec prawa nie zdoła nakazać zupełnej obojętności dla pochodzenia jednostek.

Cenimy rasowe konie i psy, więc nie możemy zamykać oczu na rasowość ludzi. Są pewne zalety, których jednostka zdobyć nie może inaczej, niż przez pracę i wysiłek szeregu pokoleń dobrze wychowanych, a te zalety stanowią rasowość.

Rasowi ludzie nie mają dziś żadnych praw odrębnych ani przywilejów, ale podobnie jak gdy chodzi o wyścigi, potrzeba rasowych koni, tak na pewnych stanowiskach potrzeba rasowych ludzi, bo dobra rasa daje godność postawy, powagę szybkiej decyzji, delikatność w ocenie cudzych uczuć i praw, nareszcie stanowczość wobec wrogich wpływów. Tak np. leży w interesie państwa, by na stanowiskach dyplomatycznych, gdy chodzi o przed-

stawianie Polski wobec obcych narodów, byli ludzie rasowi. To nie jest żaden przywilej, tylko spożytkowanie dla wspólnego dobra narodowego pewnych rzadkich zalet. Rasowość można utracić przez nadużycia, wiodące do zwyrodnienia, a z drugiej strony w służbie publicznej z pokolenia w pokolenie rasowość można też nabyć. Jest ona cechą istotniejszą niż mienie.

Jednak nawet ludzie rasowi odrębnej klasy w społeczeństwie nie stanowią. Więc tem bardziej różnice mienia między ludźmi nie mogą być podstawą klasyfikacji, bo się ciągle zmieniają. Stanowi to różnicę, czy ktoś ma dosyć mienia, by nie potrzebował wcale zarabiać, czy też takiej niezależności nie posiada. Lecz ilość mienia potrzebna, by zupełnie być wolnym od potrzeby zarobkowania jest zmienna, i ten, komu dziś dochód wystarcza na utrzymanie, jutro może być zmuszony do zarobku. Także ilość środków, wystarczająca na utrzymanie, jest zmienna: zależy ona od potrzeb i wymagań jednostki. Dlatego podział ludzi na robotników i kapitalistów jest fałszywy, bo dziś większość robotników jakieś mienie czyli kapitał posiada, a większość kapitalistów jest zmuszona do pracy.

Można dzielić ludzi na pracujących i niepracujących, na posiadających i nieposiadających, lecz to nam nie daje takich prawdziwych klas jak te, które dawniej np. stanowiły szlachta, miesz-

czaństwo, włościaństwo, bo uczestnicy tych klas ciągle się zmieniają i nie mają między sobą nic wspólnego, coby ich trwale łączyło. Dawne przywileje polityczne szlachty były dziedziczne trudne do nabycia i dożywotnie. Tymczasem mienie jest przywilejem wprawdzie czasem dziedzicznym, ale wcale nie dożywotnim, i nie zawsze trudnym do nabycia.

Więc na urodzeniu ani na mieniu klasyfikacji ludzi opierać nie można. Walka robotników z kapitalistami jest oparta na fałszywej klasyfikacji i prowadzi do strat znacznych dla całego narodu. Celem zorganizowanej pracy jest, aby wszyscy doszli do posiadania swego własnego mienia, czyli kapitału, zapewniającego pewną niezależność i umożliwiającego choć czasowe zwolnienie od konieczności zarobku.

Aby ten cel osiągnąć, trzeba wytężonej pracy wszystkich robotników i zaufania kapitalistów, którzy swe mienie powierzają różnym przedsiębiorstwom. Bez kapitału istnienie przedsiębiorstw jest niemożliwe. Kapitał nie jest owocem jedynie samej pracy rąk, ale też twórczości myśli, szczęśliwych natohnień, które wzbogacają i tych, co je mają, i tych, co przyczyniają się do ich wykonania.

Gdy w jakiemś przedsiębiorstwie robotnicy wszczynają walkę z kapitalistami, którzy je zasilają, to w końcu przedsiębiorstwo upada, robotnicy tracą zarobek, a kapitaliści tracą dochody. Nato, żeby fabryka mogła wypłacać wysokie dywidendy, a zarazem dawać dobre zarobki robotnikom, trzeba harmonji i zgody między robotnikami, kierownikami a kapitalistami, przy sprawiedliwem wynagrodzeniu każdego za usługi oddane. Fabryce służy nietylko robotnik, ale też kapitalista, który jej daje swój kapitał.

Obietnice socjalistów, że zapewnią robotnikom nietylko należny im zarobek, ale jeszcze te zyski, jakie ciągną ze swego kapitału akcjonarjusze, nie dadzą się urzeczywistnić, gdyż ten zwiększony zarobek byłby bez wartości, gdyby nie miał charakteru mienia, mogącego przynosić dochody. Jeśli skasujemy prawo kapitału do zysków, to przez to zniszczymy wartość kapitału, zmusimy tych, co go mają, do lekkomyślnego roztrwonienia resztek, i pozbawimy przedsiębiorstwa tej niezbędnej pomocy, jaką tylko kapitał dać może.

To, że kapitał przynosi zyski, jest korzystne nietylko dla obecnych kapitalistów, ale dla wszystkich tych, co zczasem jakiś swój kapitał zdobędą własną pracą lub pomysłowością, czyli usługami oddanemi społeczeństwu. Co wynika, gdy ludzi pozbawić tej nadziei, że mogą zostać kapitalistami, to jasno widać w Rosji: powszechny głód, lenistwo, zanik produkcji.

Każdy człowiek pragnie wolności. A prawdziwa wolność jest możliwa tylko, gdy się nie jest zmuszonym do codziennego zarobku. Więc o ile każdy ma zapewnione swobodne rozporządzenie tem co zarobi, lub udział w tem bogactwie, jakiego przysporzy społeczeństwu, to ma pobudkę do wysiłków, aby zaoszczędzić pewien kapitał. Istniejący kapitaliści są żywym wzorem i przykładem tej wolności ruchów, do której zczasem wszyscy dojdą, jeśli wszyscy zgodnie pracować będą. Robotnicy, wypo-

wiadający, jako sztuczna klasa, walkę kapitałowi, przedłużając sobie drogę do celu wszelkiej pracy, to jest do prawdziwej wolności osobistej, której nie ma ten, co z dnia na dzień zarabiać musi.

Socjaliści, którzy krzewią zazdrość i nienawiść robotników wobec kapitalistów, mają całkiem inny cel, niż dobro robotników. Chcą oni użyć robotników jako swego narzędzia, by zrujnować kapitalistów i zagrabić bez pracy i zasługi kapitały, aby potem w biurokracji socjalistycznej opływać w dostatki i trzymać robotników w niewoli, jak to się dzieje w Rosji. Robotnicy, którzy ufają socjalistom i dają się przez nich użyć jako narzędzie dla pozyskania władzy politycznej, mimowoli gotują sobie daleko gorszą niewolę, niż obecna zależność od konieczności zarobkowania.

Ta sztuczna klasowość i fałszywa walka klas służy zarazem, aby w prawdziwej walce klas zapewnić podstępem zwycięstwo stronie gorszej i słabszej. Istnieją prawdziwe klasy, dawniejsze niż różnice między robotnikiem a fabrykantem, chłopem i szlachcicem, plebejuszem i patrycjuszem, niewolnikiem i człowiekiem wolnym. Najważniejsza taka klasowa różnica, to jest różnica między złodziejami a uczciwymi ludźmi. Do klasy złodziei może należeć robotnik i fabrykant, chłop i szlachcic, biedny i bogaty. Złodziej zawsze chce bez pracy dostać to, co mu się nie należy, gwałtem lub podstępem.

Uczciwi ludzie od wieków łączą się, by zwalczać złodziei. Prawo cywilne, dotyczące mienia, powoli opracowywane w starożytnym Rzymie, jest dziełem uczciwych ludzi w obronie przed złodziejami. Prawo to umożliwiło skupianie się kapitałów i używanie ich dla celów produkcji. Gdyby złodziei nie pohamować, to nie byłoby możności zbierania kapitałów i stwarzania większych warsztatów produkcji.

Złodzieje, gdy spostrzegli, że grozi im smutna dla nich konieczność pracy uczciwej, zaczęli rozmaitemi sposobami zagarniać mienie. Ale samo istnienie prawa własności było na uczciwej pracy oparte i każdy złodziej, który zyskiwał mienie, korzystał darmo z pracy wielu pokoleń uczciwych ludzi, którzy wywalczyli mu bezpieczeństwo mienia i prawo rozporządzania swoją własnością.

W miarę, jak ilość złodziei wśród kapitalistów wzrastała, wszczęły się pewne nadużycia i krzywdy robotników. Źródłem tych krzywd jest udział złodziei w posiadaniu kapitału, a nie, jak socjaliści głoszą, samo istnienie kapitalizmu. Uczciwy kapitalista i uczciwy robotnik zawsze się łatwo pogodzą, bo uczciwy kapitalista przyzna robotnikowi sprawiedliwy zarobek, a uczciwy robotnik, chcąc się kiedyś dorobić kapitału, nie będzie kapitaliście zazdrościł sprawiedliwego zysku.

Bieda się dopiero zaczyna, gdy robotnik lub kapitalista jest złodziejem. Złodziej robotnik nie będzie rzetelnie pracował, pod każdym pretekstem będzie wszczynał strejki i wszelkiemi sposobami będzie szkodził przedsiębiorstwu, w którem pracuje. Złodziej kapitalista będzie krzywdził robotnika, odmawiał mu słusznej za-

płaty, pozbawiał go pracy i zarobku, wogóle wszelkiemi środkami będzie robotnika ciemiężył.

Dziś jest bardzo dużo złodziei rarówno między robotnikami jak i między kapitalistami. Najnowszy wymysł złodziei, to walka klas i to fałszywych zupełnie klas, mianowicie walka robotników z kapitalistami i kierownikami pracy w tem samem przedsiębiorstwie. Hasło walki klas traktuje prawo do mienia i do godziwego zysku z mienia jako jakiś przemijający ustrój kapitalistyczny, który można zastąpić przez upaństwowienie produkcji, czyli zapewnienie przywódcom socjalistów licznych urzędów i znacznej politycznej władzy w państwie. Ludzie rozumni oddawna wiedzą, że państwo jest złym producentem. a do czego socjalizacja produkcji prowadzi, widzimy na bolszewiźmie, który złodziejom dał całą władzę państwową i skazał robotników na najgorszą niewolę

W rzeczywistości istnienie współzawodniczących z sobą kapitałów jest dla skutecznej produkcji nieodzowne, i przyznanie tym kapitałom prawa do zysku z przedsiębiorstw, którym są ofiarowane, jest niezbędnym warunkiem istnienia kapitałów i wzrostu ich potrzebnego dla organizacji pracy. Zysk z kapitału jest tem mniejszy, im więcej jest współzawodniczących kapitałów. Udział robotnika w zyskach z przedsiębiorstw rośnie w miarę, jak przy wzroście kapitałów dochód z kapitału się zmniejsza. To się dzieje bez żadnej walki, z konieczności, a wszelka walka między pracą i kapitałem ten proces opóźnia, naraża nietylko kapitalistów na straty, ale też i robotników na utracenie zarobków.

Walka ta sztuczna służy tylko dla tłumienia istotnej walki między złodziejami a uczciwymi ludźmi. Celem sztucznej walki jest zupełne wyzucie uczciwych ludzi z mienia i wpływu na prawa własności — powrót do bezładu dzikich koczowniczych plemion, Celem istotnej walki klas między uczciwymi ludźmi a złodziejami jest usunięcie złodziei przedewszystkiem z pośród tych, od których los robotników zależy, ale także z pośród samych robotników, bałamuconych przez złodziei i powstrzymywanych od pracy.

Aby walka klas istotna między złodziejami a uczciwymi ludźmi była skuteczna, trzeba tworzyć ścisłe związki ludzi mających jakikolwiek udział w tem samem przedsiębiorstwie, i robotników i akcjonarjuszy i kierowników pracy. Związki te powinny być oparte na sprawiedliwości i wzajemnem zaufaniu.

Prawa do udziału w ważnych wspólnych decyzjach powinny zależeć od tego, ile kto lat wytrwał w tem samem przedsiębiorstwie. Robotnik, który dwadzieścia lat pracuje w tej samej fabryce, sprawiedliwie powinien mieć głos i wpływ na warunki pracy większy, niż jakiś agitator, który dopiero co przybył. Podobnie i akcjonarjusz, który oddawna użycza swego kapitału fabryce, powinien na wspólnych naradach mieć więcej głosów niż ten, co akcje niedawno nabył.

Trzeba nadto, by ci robotnicy, którzy przez wiele lat w tej samej fabryce pracują, mieli możność nabycia za swą pracę udziałów przynoszących zyski. O ile uczciwi robotnicy i akcjonarjusze

i kierownicy każdej fabryki się porozumieją, to z łatwością złodziei skłonią swemi postanowieniami do opuszczenia fabryki lub do sprzedania swych akcyj. Udział w uczciwej fabryce na sprawiedliwem porozumieniu między robotnikami, kierownikami i kapitalistami oparty, stanie się nieznośnym dla złodziei, zarówno robotników jak i kapitalistów.

Prócz rzeczywistej różnicy klasowej między ludźmi uczciwymi i złodziejami jest jeszcze inna, równie ważna różnica klasowa między ludźmi zdolnymi a tępymi, także między pracowitymi a leniuchami. Stąd wynikają różne klasy złodziei i uczciwych ludzi. Najniebezpieczniejszy jest złodziej zdolny i pracowity, ale na szczęście jest to gatunek ludzi daleko rzadszy niż ludzie uczciwi, zdolni i pracowici. Celem wysiłków naszych powinno być powierzenie kierunku wszelkich spraw tym ostatnim, darząc ich zaufaniem i zabezpieczając im potrzebną wolność ruchów przez sprawiedliwe wynagrodzenie ich pracy.

Dla ukarania złodziei trzeba zgody i współdziałania, czyli wzajemnego poparcia ludzi uczciwych. Trzeba się raz na zawsze wyzbyć tego złudzenia, że jakąś istotną klasę stanowią robotnicy lub kapitaliści, dopóki wśród jednych i drugich są złodzieje, ludzie uczciwi, zdolni, tępi, pracowici i leniwi — nie mówiąc już o zdrowych i chorych, porywczych i cierpliwych, samolubnych i ofiarnych, co wszystko stanowi różnice daleko głębsze i ważniejsze, niż różnica między robotnikiem, a kapitalistą.

Socjalistyczna klasyfikacja ludzi jest opartą na materjalizmie, czyli takim poglądzie na świat, który wszystko tłumaczy sobie tylko materją, a przeczy istnieniu Boga i duszy, oraz żywota wiecznego. Jeśli nic nie istnieje poza materją, to różnica mienia jest najważniejszą różnicą między ludźmi, i w takim razie słusznie byłoby dzielić ludzi na posiadających i nic nie posiadających. Ale robotnicy wcale nie są ludźmi bez mienia. Każdy z nich coś posiada, więc jest zarazem kapitalistą. Nawet jeśliby mienie było najważniejszą cechą człowieka, to jeszcze podział ludzi na robotników i kapitalistów byłby fałszywy. Wyodrębnienie obywateli pracujących jako robotnicy fabryczni i zachęcanie ich, by niszczyli przedsiębiorstwa, które im dają zarobek, jest podstępem złodziejskim. Celem prawdziwym takiej agitacji jest zagrabienie mienia kapitalistów, ale nie aby z niego korzystali robotnicy, tylko aby zapewnić polityczną władzę agitatorom i przewódcom.

W partji socjalistycznej znajdujemy też ludzi uczciwych, ale mało inteligentnych, którzy dali się obałamucić przez złodziei, obiecujących im szybkie i ogromne polepszenie losu materjalnego. Łatwo jest obiecywać, gdy się wcale nie ma zamiaru dotrzymywać obietnic. Gdyby obietnice socjalistów były wykonalne, to Rosja po tylu latach ich dyktatury byłaby rajem dla robotników. Próba wykazała wyraźnie, że lekceważenie przykazania Bożego, które mówi jasno „nie kradnij i nie pożądaj cudzego dobra", rychło doprowadziło do skutków opłakanych.

Socjaliści okradali najprzód ludzi bogatych, potem, gdy już się większe bogactwa wyczerpały, zabrali się do wszystkich, co

mieli cośkolwiek. Aby sobie zapewnić bezkarność i móc lud bałamucić, zawiesili wszelką wolność słowa i mordowali tysiącami ludzi oświeconych. Wszystko to czyniono w imię sławnego dzieła żyda Marxa, pod tytułem „kapitał". Napróżno nasi socjaliści wyrzekają się związku z bolszewikami, gdyż bolszewizm jest tylko wiernem i konsekwentnem zastosowaniem zasad socjalizmu; walki fałszywych klas i upaństwowienia produkcji.

Obie te zasady są przeciwne przekazaniom Bożym i prowadzą każde państwo, które je przyjmie, do upadku. Istnieje inna zupełnie droga, prowadząca do polepszenia doli robotników i wszystkich wogóle obywateli państwa. Droga to długa i wymagająca ogromnej pracy, bez żadnych bezoboci. Musimy zacząć od tego, by bezwzględnie szanować przykazania Boże, więc nietylko nie kraść, ale też i nie pożądać nawet tego co cudze.

Każdy agitator, który budzi zazdrość wobec tych, co mają więcej, przygotowuje ruinę nawet tych, co mają najmniej. Prawdziwy chrześcijanin nie zazdrości nikomu, bo jeśli kto ma dużo, to albo na to zarobił, albo, jeśli sobie mienie przywłaszczył niesłusznie, na pewno spotka się z karą Bożą.

W życiu doczesnem niezawsze Bóg karze złodziei, często im się dobrze pewodzi. Ale chrześcijanin wie, że istnieje życie wieczne, i nie zazdrości tym, co sobie gotują przez chciwość i nieuczciwość męki wiekuiste. Zresztą dla chrześcijanina różnice mienia wcale nie są najważniejsze, bo dusza jest ważniejsza niż ciało. Ciało tracimy przy śmierci, a dusza żyje i albo cierpi za swe grzechy, albo ma wiekuistą szczęśliwość za wierną służbę Bożą.

Więc jeśli chcemy dzielić ludzi na klasy, to należy baczyć na różnice duszy, a nie na różnice ciała, Wśród różnic ciała urodzenie i rasowość są ważniejsze niż mienie, i tych nie możemy tak łatwo zmienić. Jeśli jestem robotnikiem uczciwym, zdolnym i pracowitym, to kapitalista duchowo do mnie podobny jest mi bliższy niż robotnik złodziej, tępy i leniwy. Ten kapitalista może mi być przyjacielem i dopomóc mi, abym i ja został kapitalirtą, to jest człowiekiem wolnym przynajmniej czasowo od przymusu ciągłej zarobkowej pracy.

Ten przymus istnieje dlatego, że jeszcze ludzie nie dokonali wszyscy razem dosyć pracy, aby wszystkim taką wolność zapewnić. Wyzwoliła się dopiero drobna część ludzkości poczęści sprawiedliwie, pracą, uzdolnieniem i uczciwością, poczęści też i niesprawiedliwie, rozmaitemi złodziejstwami. Poszczególny uczciwy obywatel nie ma żadnego sposobu, aby własną siłą swoją takich złodziei ukarać, gdyż jedyna dla nich sprawiedliwa kara to pozbawienie ich wolności i niesłusznie zagrabionego mienia, a do tego potrzeba sprawiedliwych sądów, które tylko w państwie dobrze rządzonem przez uczciwych, zdolnych i pracowitych ludzi są możliwe.

Więc wszystkie siły trzeba wytężyć w tej walce klas między uczciwymi ludźmi a złodziejami, nie dając się bałamucić fałszom, jakoby robotnicy wszystkich krajów jedną klasę stanowili. Ro-

botnik Polak i robotnik Niemiec, nawet jeśli obaj są uczciwi, mniej mają wspólnych celów i dążeń, niż dwaj obywatele polscy, z których jeden jest robotnikiem, a drugi kapitalistą.

Celem wszystkich Polaków jest silny rząd narodowy, tępiący wszelką nieuczciwość. Jeśli doznam krzywdy, to mi nie wymierzy sprawiedliwości żaden międzynarodowy trybunał partyjny, tylko trybunał państwowy mojej ojczyzny. Nato, by kraj mój mógł mieć sprawiedliwe sądownictwo, sprawną policję, dobrych urzędników, trzeba zgody wszystkich uczciwych obywateli, i poparcia trwałego narodowego rządu z ludzi uczciwych, zdolnych i pracowitych.

Każda walka między tymi, co razem do jednego celu dążą, utrudnia osiągnięcie celu. Gdy wszyscy uczciwi ludzie wszelkich zajęć się porozumieją, to zapewnią oni naczelną, trwałą władzę najzdolniejszym i najpracowitszym z pośród siebie, a wtedy dopiero będzie możliwe należyte karanie wszelkich złodziei, czy to wśród kapitalistów czy wśród robotników.

Przyzwyczajenie do tego, by ludzi klasyfikować według zewnętrznych pozorów, zamiast według właściwości duchowych jest pozostałością pogańskiego materjalizmu, który jest w dalszym ciągu szerzony przez współczesnych socjalistów. Dla nich człowiek żyje dla ciała swego, i nie potrzebuje się troszczyć o życie wieczne, byle sobie dogodził w doczesności. Tacy ludzie naprawdę uczciwymi być nie mogą, gdyż są zupełnie zaślepieni co do istotnych celów życia. Materjalizm nieuchronnie prowadzi do ateizmu czyli zaprzeczenia Boga i do determinizmu czyli zaprzeczenia wolnej woli.

Jeśli Boga niema, człowiek zaś niema wolnej woli, to gdzież jakakolwiek miara uczciwości? Każdy czyni to co musi, i takie przekonania prowadzą do powszechnej niewoli. Każdy socjalista jest niewolnikiem lub tyranem i chciałby wszystkich trzymać w wiecznej niewoli, skazanych na przymusowe roboty.

Inaczej chrześcijanin. Ten pragnie dla siebie wolności, ale też szanuje wolność cudzą. Nie zazdrości nikomu mienia, nawet gdy sam nic nie posiada, bo ufa, że mu Bóg pomoże także mienie pozyskać, utrzymać i pomnożyć, jeśli będzie szanował prawa Boże. Jeśli zaś ma mienie, to szuka dróg, by go tak użyć, aby i bliźnim korzyść przynieść, a nikogo nie krzywdzić.

Pewien sprawiedliwy zysk z kapitału nie jest krzywdą niczyją, bo gdyby tego zysku nie było, to nigdyby ludzie istniejących kapitałów nie uzbierali, tylkoby wszystkie swoje wydawali dochody. Ci, którzy mają większe mienie, o ile są prawdziwymi chrześcijanami, pomagają zdobyć mienie i innym, co wymaga wytrwałej pracy. Powoli w całej ludzkości ilość posiadających mienie wzrasta, a wzrasta tem szybciej, im raźniej postępuje praca.

Bezrobocia szkodzą jeszcze więcej robotnikom niż kapitalistom, bo kapitaliści, gdy widzą jakieś przedsięwzięcia zagrożone, często wycofują wczas swój kapitał i szukają bezpieczniejszego dla tego kapitału pomieszczenia.

Jeśli tylko zdołamy połączyć między sobą ludzi uczciwych przedewszystkiem, to pozyskamy takie warunki społeczne, w których coraz to łatwiej będzie zdobyć mienie dla każdego i ochronić je przed napaściami różnych złodziei. Walka między złodziejami, a ludźmi uczciwymi jest istotną walką prawdziwych klas, podczas gdy walka robotników z kapitalistami jest tylko pozorną walką klas dla zamaskowania najgorszego zamachu złodziei na uczciwych ludzi. Prawdziwe zamiary złodziei wyszły na jaw, gdy oni osiągnęli władzę wśród ludu biernego i łatwowiernego. Takie same zamiary mają dziś socjaliści względem naszego społeczeństwa i w tym celu wzniecają niezgodę i zawiść między tymi, którzy tylko wspólną pracą mogą ogólne położenie poprawić.

W przeciwstawieniu do fałszywej walki klas, głoszonej przez socjalistów, trzeba łączyć wszystkich uczciwych ludzi, czy robotników czy kapitalistów w jednej silnej organizacji, mającej walczyć ze złodziejami aż do wytępienia złodziei zarówno wśród kapitalistów jak i robotników, a także wśród urzędników państwowych, szczególniej w sądownictwie i policji.

Aby ten cel osiągnąć, potrzebne są bardzo znaczne środki, które można zdobyć tylko wytrwałą pracą wszystkich, bez żadnych bezroboci. Tam, gdzie zachodzi jakaś niesprawiedliwość, trzeba się domagać sprawiedliwości bez przerywania pracy, a to jest zawsze możliwa, o ile się uczciwi ludzie przeciw złodziejom zorganizują. Większa część bezroboci jest wywoływana sztucznie przez obcych agitatorów, którzy obiecują to, czego nie mogą dotrzymać, i chcą jedynie robotników tumanić, aby ich w końcu najstraszniej wyzyskać.

Trzeba śmiało spojrzeć prawdzie w oczy i powiedzieć sobie, że nagłe wzbogacenie wszystkich bez pracy jest niemożliwe. Nato, by nasze wnuki i prawnuki miały lepsze materjalne warunki życia, trzeba ogromnego wytężenia wszystkich sił przez kilka pokoleń. Rozgrabienie bogactw tych ludzi, którzy dziś najwięcej posiadają, i rozdanie ich ubogim, wcale by tych ubogich nie wzbogaciło, gdyż ogólna ilość tych bogactw w stosunku do ilości ubogich bardzo powoli wzrasta i nie wystarczyłaby nawet na pół roku dostatniego utrzymania wszystkich.

Jeśli jakieś towarzystwo chce wejść na szczyt góry, to zawsze ktoś idzie naprzód i pierwszy się na szczyt dostaje. Ściąganie go w dół nie ułatwi wcale innym osiągnięcia celu. Istnienie ludzi bogatych nietylko nie uszczupla zarobków pracy, ale je ułatwia, bo kapitał dla produkcji jest również niezbędny jak praca. Unicestwienie kapitału takie, jakie przeprowadzili bolszewicy w Rosji, jest klęską dla pracy — i bolszewicy ujrzeli się zmuszeni, gdy rozgrabili i wydali kapitały własnego kraju, szukać kapitałów obcych, aby podnieść przemysł.

Im więcej kapitału jest w jakim kraju, im pewniej zabezpieczone jest prawo do zysku z kapitału, tem mniejszym zyskiem zadawalniają się kapitaliści. Bezrobocia, rozruchy, rewolucje wzmagają wymagania kapitału. Kapitał nato, by dawał zyski,

potrzebuje pracy i zapewnia pracy tem większe zarobki, im więcej jest pól dla użycia kapitału.

Robotnicy zorganizowani mogą zawsze osiągnąć sprawiedliwe warunki pracy, nie uciekając się do bezroboci, o ile mają do czynienia z uczciwymi kapitalistami. Ale nie trzeba się łudzić, jakoby gwałtem można nagle wywalczyć ogromne podwyższenie zarobków. Nikt nie może dać tego, czego nie ma. Dotąd cała ludzkość i poszczególne narody nie mają dosyć bogactwa, by wszystkim zapewnić dostatek i wygodę. Więc jest nieuchronnem, że ogromna większość ludzi musi sobie wiele rzeczy odmawiać.

Ci nieliczni uprzywilejowani, którzy sobie niczego nie odmawiają, mimowoli torują drogę innym do lepszego bytu. To co dziś jest możliwe dla nielicznych jednostek, z biegiem czasu stanie się dostępne dla coraz to liczniejszych rzesz, ale, aby to umożliwić, każdy na swem stanowisku powinien pracować ze wszystkich sił.

Wszelkie mienie, skupione w ręku jakiejś jednostki nato, by tej jednostce mogło przynosić dochody, musi nieuchronnie być użyte w sposób, który ułatwia pracę innych ludzi i zapewnia im zarobki. Krzywdy wynikają nie z nierówności mienia, gdyż to jest stałą pobudką do pracy, tylko z nieuczciwości bądź kapitalistów, bądź robotników, bądź urzędników, bądź sędziów.

Tę nieuczciwość należy zwalczać, a nie kapitał. Uczciwą pracą trzeba dojść do tego, aby każdy człowiek miał jakiś kapitał, i mógł czasem wypocząć po pracy. Ku temu sam Bóg prowadzi całą ludzkość, a tylko nieuczciwość złodziei utrudnia działanie łaski Bożej. Skoro Bóg zabronił nam uroczyście pożądania tego co cudze, to widać nierówność mienia jest prawem Bożem, któremu nie godzi się sprzeciwiać.

Posiadanie wielkiego mienia stwarza pokusy i obowiązki, a ludzie bogaci, choć mają więcej wygody dla ciała swego, wcale nie są szczęśliwsi naogół od ubogich. Najszczęśliwszym jest człowiek uczciwy, zdolny i pracowity, a ten co ma te zalety, prawie zawsze także zdobywa pewne mienie i niezależność materjalną. Aby jak najwięcej ludzi wyzwolić z niewoli przymusowej pracy zarobkowej, jedynym sposobem jest zaprowadzenie uczciwej gospodarki nietylko w warsztatach produkcji, ale też w całym ustroju państwowym, a szczególniej w sądownictwie narodowem.

Temu socjaliści przeszkadzają i dlatego utrudniają prawdziwą walkę klas, toczącą się od wieków między ludźmi uczciwymi i złodziejami, między ludźmi zdolnymi i pomysłowymi a ludźmi tępymi i rutynistami, między ludźmi pracowitemi a leniuchami. Gdy w tej wielkiej walce klas ludzie uczciwi, zdolni, pracowici osiągną ostateczne zwycięstwo, to ilość ludzi posiadających kapitał i co za tem idzie pewną niezależność materjalną, swobodę ruchów i możliwość choć czasowego zupełnego wypoczynku, będzie szybko wzrastała, aż dojdziemy do tego, że wszyscy będziemy kapitalistami i robotnikami zarazem.

Profesor Wincenty Lutosławski.

OBCHÓD ROCZNICY 1863 R.

DNIA 22 STYCZNIA 1923 ROKU.

SĘDZIWYM WETERANOM POŚWIĘCAM.

Świat stoi w bieli szronów okiści,
Jak cud zaklęty bajecznych snów,
Idą powstańcy, jeszcze sprężyści,
Tak jak przed laty, w szeregu znów.
Ci bezimiennej sławy dziedzice,
Dziś ich policzyć już łatwo jest,
Przychodzą uczcić wielką rocznicę,
Dnia, w którym wzięli bojowy chrzest.

Oto szlachetnych garstka szaleńców,
Co czyn mierzyli, nie licząc sił;
Żaden nie gonił laurów i wieńców
Lecz o wolności dla Polski śnił!
Dzisiaj ich starość nimbem okala,
Głowy zaś siwy osrebrza włos,
A w duszach, dotąd woła z oddala
Tak dobrze znany dowódców głos.

Głos Langiewicza i Czachowskiego,
I Jeziorański wzywa na bój,
Trąbka gra marsza Garibaldiego,
W nim słychać dźwięków pamiętnych rój:
Ten z pod Grochowisk, ten z pod Miechowa,
Ów Świętokrzyski ożywiał las,
Dzwoni jak żywa piosnka echowa,
Choć od niej długi upłynął czas.

Echo, nie echo? dźwięczy wytrwale,
Ciągle powtarza znajomy ton,
Jakiś szum niosą powietrzne fale,
Z wieży kościelnej uderzył dzwon,
Słońce roziskrza swój blask o śniegi,
Wzrok błądzi pośród świetlanej mgły.
Widać w niej zwarte wojska szeregi.
Jak w legendowych podaniach szły.

Na czele płynąc orzeł z koroną
Wśród amarantów skrzydła swe wzbił,
Z długiej niewoli go wypuszczono,
Więc się rwie w przestrzeń ze wszystkich sił!
On rzuca wielką wieść upragnioną,
Snutą wśród licznych więziennych krat,
Że Polska już jest oswobodzoną,
Że dla Niej zakwitł wolności kwiat.

Ciężko się suną patężne działa,
Co bolszewików zdołały zgnieść,
I polska armja zmartwypowstała,
Starym powstańcom oddaje cześć.
Chyli się młodzież z hołdem w pokłonie,
Za tę przed laty wylaną krew,
Dziś ona chęcią ofiary płonie,
Gdy brzmi w Ojczyźnie „Do broni" zew!

A starcom dziwnie palą się oczy,
Gdy patrzą na tę zwycięską młódź,
Łza się z pod powiek po licach toczy,
Ona wskazuje co muszą czuć.
Ich sen marzony dzisiaj się iści,
Jawą huk armat i prochu dym,
Starzy powstańcy, jeszcze sprężyści,
Łzą błogosławią następcom swym.

Radom. *Stefanja Bijejko.*

Zarząd Stowarzyszenia Weteranów 1863 roku
przesłał Władysławowi Reymontowi,
w imieniu wszystkich swych Członków, odezwę następującą:

Do Władysława St. Reymonta.

DOSTOJNY LAUREACIE!

Podzielając jaknajserdeczniej wraz z całym narodem tę radość szczerą, jaka się przejawiła żywiołowo we wszystkich dzielnicach polski na wieść o przyznaniu Twórcy „Chłopów", tego ar-

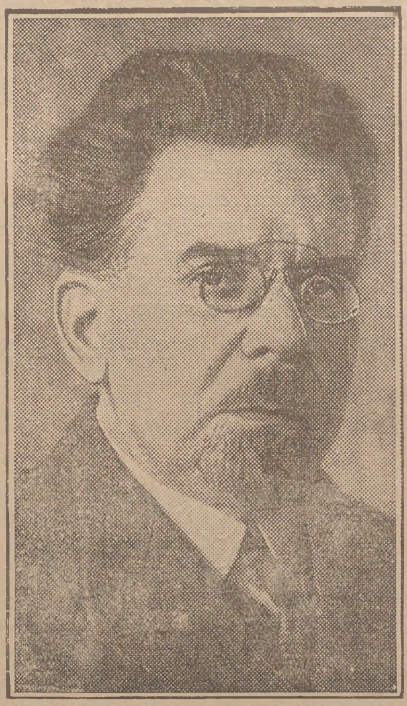

WŁADYSŁAW ST. REYMONT.

cydzieła, na wskroś narodowego, literackiej nagrody Nobla, Weterani powstania styczniowego, silnie wrażliwi, mimo swego wieku, na dole i niedole, na klęski i na zwycięstwa Ojczyzny, poczytują sobie za najmilszy obowiązek wyrazić Tobie, Dostojny Laureacie,

nie tylko swą radość szczerą, żeś po tyloletniej. twórczej swej pracy literackiej został tak przezaszczytnie nagrodzony, lecz zarazem i swoją wdzięczność, żeś przez zdobycie tej nagrody, o którą ubiegali się najznakomitsi literaci europejscy, rozsławił po całym świecie imię Polski w zaraniu jej zmartwychwstania.

Życzymy Ci z całego serca, kochany nasz Laureacie, żebyś przyszedłszy rychło do zdrowia, wzbogacał jaknajdłużej literaturę ojczystą cennemi swemi dziełami ku chlubie własnej, a zarazem ku pożytkowi i chwale Polski umiłowanej.

Czołem!

Prezes Zarządu *J. A. Święcicki.*

Sekretarz *Józef Wolski.*

Warszawa, 20 listopada 1924 r.

WACŁAW TOKARZ.

Opanowanie Trójkąta Granicznego

przez Apolinarego Kurowskiego

Dowódcę oddziału w powstaniu styczniowem.

Oddział w Ojcowie, zorganizowany przez Kurowskiego, napotkał w początkach swego istnienia na taką sposobność, takie warunki dla działań partyzanckich, jakich już nigdy i nigdzie nie miał żaden z oddziałów w walce r. 1863. Gdyby na jego czele stał inny wódz, taki np. Zygmunt Chmieleński lub Bosak-Hauke, gdyby przedewszystkiem powstanie przygotowało choć trochę ludzi i środków, to następstwa w tym kącie Królestwa mogły być bardzo doniosłe. Przyznają to nawet rosyjskie opracowania wojskowe.

Od 25 — 26 stycznia, t. j. od daty założenia obozu w Ojcowie, do 13, względnie 16 lutego; a więc przez 18 do 20 dni oddział ojcowski mógł nie obawiać się niczego, przedsiębrać wszystko. Był to, jak na powstanie 1863 r. przeciąg czasu, jaki rzadko kiedy mieli do rozporządzenia dowódcy oddziałów.

W Krakowskiem, na pograniczu austrjackiem i pruskiem istniał bardzo określony cel takich początkowych działań partyzanckich, mianowicie straż graniczna.

Pierwszy napad na straż graniczną urządzono w nocy z dnia 1 na 2 lutego, obliczając go na dość szeroką skalę.

Uderzono wówczas małemi oddziałkami na szereg posterunków, położonych na wschód od obozu ojcowskiego, a mianowicie na pobliskie Michałowice oraz dość odległe Sierosławice, Rataje, Żabie i Komorów, a ominięto posterunki w Igołomji i w Baranie. Rezultat pierwszego napadu nie był wielki, zachęcał jednak do dalszego, ale szybkiego i energicznego działania. Mimo to, w ciągu

następnych dni akcję przerwano, przenosząc ją w stronę Słomnik, Wolbromia i Pilicy, gdzie wojsk rosyjskich wcale nie było.

W d. 3 lutego udało się powstańcom zaskoczyć dość silny posterunek w Szycach, który stał już w pogotowiu do wymarszu w stronę Niesułowic. Scena, jaka się tu rozegrała, była wymownym dowodem bądź wyjątkowej demoralizacji straży granicznej, bądź też wpływów propagandy śród oficerów.

Kurowski nie wiedział wcale o dokonywanej koncentracji straży, która otrzymała rozkaz z Warszawy zbierania się w roty, wyruszenia na obronę dwu głównych komór Sosnowickiej i Granickiej, a opuszczenia wszystkich innych; i sądząc, że w Szycach stoi, jak zwykle, do 20 żołnierzy, wyprawił tam Franciszka Gaszyńskiego i Miettę z oddziałkiem, nie przenoszącym 30 — 40 ludzi.

Po przybyciu na miejsce Gaszyński zobaczył, że przed komorą zebrało się 40 — 50 obieszczyków pieszych i konnych, stojących w pełnej gotowości do wymarszu. Mimo to, powstańcy zbliżyli się do nich i wezwali do złożenia broni. Rosjanie nie próbowali nawet oporu. Po pewnem wahaniu oficerowie i żołnierze zsiedli z koni i rzucili broń. Zdobyczą powstańców stało się 45 karabinów, 17 pałaszy, 17 pistoletów i 27 koni z rzędami. Oprócz tego zabrali oni złożone w magazynie mundury i płaszcze żołnierskie. W kasie komorowej znaleziono tylko niewielki zapas gotówki. Wypłacono z niej zaraz urzędnikom celnym zaległe pensje, a żołnierzom, których zaraz wypuszczono na wolność, dano po 3 ruble i prócz tego oficerom i żołnierzom pozostawiono wszystko to, co zadeklarowali jako swą własność prywatną.

Był to wypadek w każdym razie mocno ciekawy. Wywarł on duże wrażenie na austrjyackie władze polityczne; w Krakowie zaś, gdzie Antoni Lipczyński ogłosił go odrazu w rozkazie dziennym, wzmocnił stanowisko partyi ruchu i wpłynął na zwiększenie napływu ochotników. Gaszyńskiego za szybkie zdecydowanie się i odwagę awansował Kurowski na porucznika.

Dopiero to powodzenie skłoniło oddział ojcowski do podjęcia kroków stanowczych; przychodziły one jednak już trochę za późno, gdy powodzenia wypadło okupywać znacznie większym kosztem.

Rankiem dnia 5 lutego Kurowski opuścił Ojców z zamiarem, „oczyszczenia granicy aż do Czeladzi". Oddział, który prowadził ze sobą, liczył 150 ludzi: 50 strzelców pod komendą Edwarda Staweckiego, uzbrojonych w zdobyte karabiny rosyjskie, 50 kosynierów Teodora Cieszkowskiego i 50 kawalerzystów Miętty; w obozie zostawiono kilkuset gorzej uzbrojonych ludzi. Celem wyprawy były w pierwszym rzędzie Maczki; Kurowski wiedział bowiem o zebraniu się tam straży granicznej, znał nawet dokładnie stan sił przeciwnika.

Maszerowano dość wolno, gdyż wogóle marsze tych czasów obok celu wojskowego miały zawsze na widoku i — agitacyjny; przekonanie ludności o pewnej sile, żywotności powstania, pozyskanie ochotników. W Przegini połączono się z oddziałem, licza-

cym około stu ludzi, których poprzednio wyprawiono z Ojcowa w okolice Olkusza i Bolesławia dla rekwirowania prowiantów i zbierania ochotników. W Olkuszu oddział zatrzymał się na noc. Było to pierwsze miasto powiatowe, które w tych stronach zajęli powstańcy, o ile odliczymy chwilową okupację Jędrzejowa; naczelnik powiatu opuścił je już w nocy z 1 na 3 lutego, udając się do Miechowa, komendant zaś żandarmerji z paroma szeregowcami schronił się do Maczek. Kurowski, przyjmowany owacyjnie przez ludność tego patrjotycznego miasteczka, zabawił tutaj i przez część ranka dnia następnego, pragnąc zorganizować osobiście administrację narodową i uroczyście ją zainstalować, i dopiero koło południa 6 lutego wyruszył do Sławkowa. Tutaj na wstępie dowiedział się, że wyprawa jego poczęści zawiodła, gdyż nieprzyjaciel już poprzedniego dnia opuścił Maczki.

Wiadomość była prawdziwa. 5 lutego major dowodzący w Maczkach otrzymał doniesienie, że powstańcy maszerują na Niwkę, zamierzając przeciąć jego połączenie z Modrzejowem i z tym oddziałem brygady kaliskiej, który ściągał do Sosnowca, a następnie uderzyć na Maczki. Oficer ten, nie zastanawiając się dłużej nad ścisłością doniesienia, pospiesznie opuścił ten ważny posterunek i pomaszerował ze swymi 309 ludźmi przez Niwkę do Modrzejowa. Na stacyi pozostał tylko kapitan żandarmerji Tajnowskij z 6 szeregowcami.

Mała stacja graniczna przeżyła wówczas dobę dziwnego stanu rzeczy, który z zaciekawieniem obserwowały władze austryackie z sąsiedniej Szczakowej, skąd komisarz Kasparek przysłał tutaj nawet urzędnika kolejowego dla obserwacyi i rozmówienia się z dyrektorem komory, Noblem. Ludność Maczek i urzędnicy kolejowi nie mogli się doczekać przybycia powstańców; wszystkich ogarniało coraz żywsze zniecierpliwienie.

W końcu praktykant w służbie ruchu, Koraga, zdobył się na krok decydujący: ogłosił rządy Komitetu Centralnego i sam objął prowizoryczne dowództwo stacyi. Zdaje się, że już wówczas rozbrojono żandarmów, którzy nazajutrz udali się do Szczakowej, gdzie ludność przyjęła ich tak niechętnie, że ekspozytura policji musiała wystąpić (ze względów humanitarnych) w ich obronie i Tajnowskiego ulokować w mieszkaniu ekspedytora, Niemca, a żołnierzy w pokoju służby policyjnej; 8-go lutego odesłano ich do Mysłowic. Tymczasem w Maczkach nowo ukonstytuowani urzędnicy polscy odbierali już paszporty, rewidowali przesyłki i pocztę.

Pod wieczór nadszedł wreszcie Kurowski, witany serdecznie przez ludność miejscową i licznie przybyłych mieszkańców Szczakowej, którzy korzystali teraz za zniesienia kordonu i usunięcia posterunku rosyjskiego na moście granicznym. Na Przemszy oddział zatrzymał się przez parę godzin. Zajęto się zabraniem kasy komorowej, usunięciem aparatu telegraficznego, a przedewszystkiem obmyśleniem dalszego planu działań.

Urzędnicy kolejowi upewniali, że cała straż graniczna skoncentrowała się w Sosnowcu, gdzie z pewnością przyjmie ona bi-

twę. Dodawali, że ludność Sosnowca również gorąco wyczekuje przybycia powstańców i gotowa nawet spalić most na granicznej Brynicy, aby odjąć „objeszczykom" odwrót do Prus. Znalazł się w Maczkach nowy doradca w tej sprawie: kapitan straży granicznej Nikiforow, który tutaj połączył się z powstańcami, udzielił im dokładnych wiadomości o Sosnowcu, a nawet opracował plan działań.

Przedsięwzięcie było porządnie ryzykowne. W razie skupienia całej straży granicznej w Sosnowcu, Kurowski mógł się tam spotkać z oddziałem liczącym przeszło 400 ludzi i napewno przygotowanym do walki w budynkach murowanych, o zdobycie których dość trudno było kusić się nieoswojonym z ogniem powstańcom. Z drugiej strony całe dotychczasowe zachowanie się przeciwnika zachęcało do działań stanowczych i nieliczenia się zbytniego z trudnościami.

Kurowski zdecydował się dość szybko. Ludzi i konie wsadził do wagonów pociągu towarowego, który o godz. 11 w nocy wyruszył w drogę, jadąc z zagaszonem światłem.

Fortuna miała jeszcze i w tym wypadku dopisać Kurowskiemu. Straż graniczna rosyjska nie zebrała się, jak przewidywano, w jednem miejscu, ale większy jej oddział, liczący przeszło 300 ludzi, stanął w Modrzejowie, podczas gdy drugi, złożony ze stu mniejwięcej ludzi, zajmował Sosnowiec. To rozdzielenie sił przeciwnika — obok stron dobrych — nasuwało poważne obawy. Mogło ono zagrozić oddziałowi Kurowskiego wzięciem we dwa ognie, pojawieniem się przeciwnika na tyłach w chwili ataku i wyczerpania; byłoby to zaś tem gorsze, że Kurowski niczego podobnego nie przewidywał, że rozporządzał żołnierzem absolutnie niedoświadczonym i podlegającym łatwo panice.

Ale taka ewentualność mogła mieć miejsce tylko wtedy, gdyby przeciwnik posiadał ducha inicjatywy i wiedział, że są położenia, w których pierwszym obowiązkiem żołnierza jest podać — bez względu na wszystko — rękę walczącym towarzyszom broni, „marcher au canon", jak mówią Francuzi. Z dwóch oddziałów nieprzyjacielskich tylko jeden, sosnowicki, złożony z żołnierzy brygady kaliskiej, która nie walczyła jeszcze nigdy z powstańcami, chciał spełnić swój obowiązek, jak przystało na żołnierzy. Wiedział, że napadu należy oczekiwać lada godzina; zabarykadował się w gmachu komory i czuwał. Drugi, modrzejowski, był już całkowicie zdemoralizowany. Nawet tak przyjazne Rosyi świadectwa pruskie stwierdzały, że ci żołnierze byli zmęczeni i pozbawieni ducha z powodu nagłego odwrotu przed powstańcami, że nie dowierzano już swym zwierzchnikom. Oficerowie zwracali swe nadzieje już tylko ku granicy pruskiej; wysyłali najpierw swe bagaże do Mysłowic i zapewniali urzędników tamtejszych, że w razie ataku powstańców będą szukać schronienia za Przemszą. Ich też relacye najpewniej były tem źródłem gazet śląskich, na zasadzie którego siły Kurowskiego pod Sosnowcem oszacowywano czasami na 3.000 ludzi. Z takim przeciwnikiem można się było nie obawiać o tyły.

Między godziną 1 — 2 po północy (7 lutego) pociąg, wiozący powstańców, zatrzymał się na linii Sielca, odległego o dobrą wiorstę od stacyi i komory w Sosnowcu. Rozpoczęło się wyładowanie żołnierzy i koni. Zaraz potem jazda, omijając stacyę i komorę, ruszyła ku granicy pruskiej, aby stanąć na linii odwrotu przeciwnika. Walka zaczęła się mniej więcej koło trzeciej nad ranem. Powstańcy ruszyli wówczas ku budynkowi stacyi, mając w centrum kosynierów, trzymanych cokolwiek w tyle, a na obu stronach linję tyralierską strzelców, wysuniętą naprzód. Postępowano naprzód bardzo cicho, licząc na zaskoczenie. Przeciwnik miał się jednak na baczności, i w chwili, gdy oddział Kurowskiego zbliżył się od strony południowej do dworca, przyjął go gęstymi wystrzałami karabinowymi z okien. Odpowiedziano mu bezładną strzelaniną i rozpoczęła się walka, która z przerwami trwać miała do 4-rech godzin.

Józef hr' Hauki (Bosak).

Całą akcyą przeciw stacyi kierował wyłącznie Teodor Cieszkowski, gdyż Kurowski i na początku i pod koniec działań znajdował się przy jeździe Miętty. Trzykrotnie prowadził Cieszkowski kosynierów do szturmu, pragnąc wyłamać obite żelazem drzwi stacyi, usunąć barykady i dostać się do wnętrza. Zabito pod nim konia, przestrzelono mu zaraz w początku prawą rękę, a mimo to, dzielny ten oficer, znany i później w powstaniu ze swej niezwykłej odwagi, porywał za sobą ludzi i zawsze nadaremnie. W końcu to stanie pod ogniem przeciwnika wyczerpało moralnie atakujących i poszli oni w rozsypkę.

Zdawało się, że wszystko już przegrane bezpowrotnie i zrozpaczony Cieszkowski podjechał do Kurowskiego, aby go zawiadomić o tem. Przez chwilę radzono nad tem, aby spieszyć jazdę i poprowadzić ją do ataku, ale oparł się temu Miętta. Ostatecznie Kurowski i Cieszkowski udali się na poszukiwanie rozproszonych kosynierów i strzelców, którzy na szczęście nie oddalili się zbytnio od placu boju i zbierali się sami. W ciągu pół godziny zdołano ich zgromadzić i porwać jeszcze raz do ataku,

Dopiero teraz — mimo rzęsistego ognia z okien — udało się wyłamać drzwi stacyi, usunąć barykady i dostać do wnętrza. Rozpoczęło się krótkie i zacięte starcie ręczne, zakończone zdobyciem budynku. Zdaje się, że wówczas i druga część straży granicznej opuściła komorę i poczęła uciekać w stronę Brynicy. Ucie-

kający liczyli do 50 ludzi, a między nimi paru rannych, którzy zdołali się wymknąć z budynku stacyjnego. W drodze natknęli się oni na jazdę Miętty, przy której znajdował się wówczas Kurowski. Jazda ta stała — ku dużemu niezadowoleniu Miętty — w bardzo niewygodnem położeniu na nasypie kolejowym, gdzie zakrywały ją wagony i skąd panowała ona nad jedną i drugą linią odwrotu. Na widok cofającego się nieprzyjaciela, za którym biegli kosynierzy, rzuciła się ona z obsuwającego się nasypu do ataku, wytrzymała salwę i rozbiła Rosyan. Zdaje się jednak, że rozbicie to było chwilowe, gdyż objeszczycy zdołali się skupić jeszcze raz i ostatecznie; mimo że walczono z nimi jeszcze na moście nad Brynicą, przy którym stała już pikieta ułanów pruskich. potrafili sobie, po pewnych stratach, utorować drogę, uprowadzając rannych. Przed ósmą znajdowali się już w Rozdzinie, skąd zaraz wyprawiono ich pod eskortą ułanów pruskich do Mysłowic, a później do Modrzejowa. Natomiast obrońcy budynku stacyjnego z paroma wyjątkami bądź polegli, bądź też dostali się do niewoli. Cyfry poległych nie znamy: wiemy tylko, że była dość znaczna; przypadła jedynie na czas dostania się powstańców do budynku oraz walki jazdy z uciekającymi: jeńców wzięto 30, a cyfra ta jest wymownym dowodem humanitarności powstańców, którzy tak długo stali bez żadnej osłony pod ogniem. Stratę swoją Kurowski podał na 3 zabitych i 17 rannych, co zdaje się nie bardzo odpowiadało rzeczywistości, jeżeli zważymy warunki walki.

Potyczka sosnowicka była dla części oddziału Kurowskiego prawdziwą próbą ogniową i trzeba przyznać, że wytrzymał on ją dobrze... Młody żołnierz, który pierwszy raz spoglądał w oczy śmierci, szedł do ataku śmiało i rezolutnie, a — co ważniejsze jeszcze — stał długo pod ogniem nieprzyjaciela, zdołał się zgromadzić po rozsypce i jeszcze raz ponowić atak. Było to wiele, bardzo wiele, jak na początek, był to dowód jakie niezrównane zadatki na żołnierza znajdowały się w oddziale ojcowskim. Oficerowie szli w ogień na czele, porywali swoich żołnierzy; nie stracili ducha i dali sobie radę w położeniu bardzo trudnem. Taki Cieszkowski n. p., który nie dał sobie opatrzeć rany i do końca kierował atakiem, dowiódł, że można na nim polegać w każdej potrzebie.

A jednak — mimo to wszystko — już w tej potyczce dają się zauważyć braki, które później spowodują klęskę miechowską, gdy działać będzie nie część wyborowa żołnierzy, ale cały oddział, złożony z pierwiastków tak niejednolitych. A więc już w Sosnowcu widać, choć głównem naszem źródłem o tej potyczce są raporty samego Kurowskiego, że on nie zdołał utrzymać w swem ręku faktycznego kierownictwa działań, że — przeciwnie — pozostawiał je wciąż innym, a w pewnych momentach walki znajdował się daleko od niej. Mogło to mieć już wówczas następstwa niekorzystne. Następnie, okazało się, że młodemu żołnierzowi — mimo cały jego zapał i odwagę — nie można stawiać zadań przerastających jego siły, n. p. zdobywania murowanych budynków, o ile się nieprzyjaciela nie zaskoczy, nie użyje ja-

kiegoś podstępu: było widoczne, że w takim wypadku łatwo może dojść do zupełnego rozprzężenia oddziału, którego tutaj na szczęście zdołano uniknąć.

Ale na razie nikt chyba nie wysuwał takich wniosków; zwycięstwo dowodziło uczestnikom, że można się odważać i na rzeczy większe, bo zapał dokonywa cudów. Uzyskany wynik upajał wszystkich, napełniał serca otuchą. Zdobyto 40 koni z rzędami, 40 karabinów, pałasze, pewien zapas prochu; zabrano 100 centnarów ołowiu, należącego do kupca z Katowic Königsbergera; w kasie komorowej znaleziono przeszło 97.000 rubli. Jeńców, zdziwionych tem, że tak łatwo darowano im życie, wypuszczono na wolność, dając im po 2 złp. na drogę; chodziło tu najwidoczniej o propagandę, o dalsze szerzenie demoralizacji przeciwnika. Paru z nich wstąpiło dobrowolnie do szeregów humanitarnego przeciwnika, który rannymi Rosyanami zaopiekował się z równą gorliwością jak i własnymi, i biło się później nienajgorzej w Miechowie. Od oficerów, m. i. od kapitana żandarmeryi, wzięto słowo, że nie będą walczyć przeciw powstańcom,

Po krótkiem zatrzymaniu się w Sosnowcu Kurowski wsadził oddział na pociąg i przewiózł go do Dąbrowy, aby zapewnić ludziom i koniom tak bardzo zasłużony spoczynek. Czy zrezygnował przez to na razie z działania przeciw załodze Modrzejowa, widząc wyczerpanie swych ludzi? Czy też nie wiedział może o tem, co się tam już dzieje lub, nie będąc w możności podjęcia drugiej walki w tym dniu, chciał pozostawić sprawy ich własnemu przebiegowi? Na pytania te nie znajdujemy odpowiedzi w źródłach, gdyż relacye polskie stale trzymają się wersyi o tem, że w Sosnowcu walczyła cała skoncentrowana straż graniczna, a rosyjskie pomijają milczeniem ten mało zaszczytny epizod Modrzejowa. W każdym razie zachowanie się tej załogi w czasie walki w Sosnowcu, skąd każdy strzał karabinowy odbijał się głośnem echem w Modrzejowie, mówiło Kurowskiemu wyraźnie, że jest to przeciwnik, który nie będzie wymagał tyle zachodu, co załoga Sosnowca.

Załoga Modrzejowa, słysząc tak wyraźnie odgłosy walki, gotowała się do boju — jej ewolucye obserwowali przecież ironicznie Prusacy z pobliskich Mysłowic — nie ruszała się jednak z miejsca. Koło południa przyłączyły się do niej rozbitki z oddziału sosnowickiego, mocno przerażone, przypisujące swą klęskę temu, że służba kolejowa w Sosnowcu połączyła się odrazu z powstańcami. Oczekiwania nie przedłużono zanadto i nad wieczorem cała załoga, licząca 160 ludzi piechoty, 200 jazdy z 2 majorami i 14 oberoficerami na czele, nienapastowana przez nikogo, z nabitą bronią przeszła graniczną Przemszę i złożyła karabiny w kozły na rynku Mysłowic. Żołnierze byli zdemoralizowani całkowicie i wobec korespondentow pism śląskich głośno wyrażali swą radość z powodu przejścia do Prus.

Nie mieli oni na razie powodu w tym okresie konwencyi prusko-rosyjskiej do uskarżania się na brak goscinności swych nowych gospodarzy. Nie odebrano im formalnie broni, którą pó-

żniej wieziono za nimi; żołnierzom dano odrazu 250 bochenków chleba, 60 kwart spirytusu i t. d., a oficerów traktowano z wyszukaną uprzejmością. Władze pruskie wyprawiły ich potem bardzo szybko do Gliwic, stamtąd do Koźla, a już 14 lutego odstawiły razem z żandarmami z Graniey, Olkusza i Sosnowca pod eskortą ułanów z muzyką do granicznych Herbów. Z tych sympatycznych dla Rosyan artykułów prasy pruskiej, z tej gościnności ostentacyjnej, przebijała jednak zbyt silnie nuta politowania; to też dźwięki marsza, granego przez muzykę ułanów pruskich, nie musiały budzić zbyt przyjemnych refleksyj w umysłach i sercach, oraz zbytniej wdzięczności dla sprzymierzeńca u tych 2 majorów i 14 oberoficerów z Modrzejowa,

Sukcesu powstania w Krakowskiem w tym okresie nie można niewątpliwie przeceniać. Miał słuszność jakiś wyższy oficer austryacki, który na szpaltach nieprzychylnej powstaniu „Constitutionelle Zeitung" ostrzegał Polaków przed zbytnim optymizmem z powodu tych łatwych zwycięstw nad strażą graniczną, mówiąc, że w Królestwie stoi wciąż ogromna armja rosyjska, oparta o twierdze. Pokonanie straży granicznej nie tylko nie miało zbyt doniosłego znaczenia, ale i nie było tak zupełnem, jak niem być mogło, gdyby Kurowski działał szybciej i sprężyściej. W Sandomierskiem np. poszło ono znacznie lepiej, gdyż tam użyto podwód do przewożenia powstańców i przeprowadzono napady szybko i stanowczo, dzięki czemu udało się uzbroić i wziąć do niewoli całą prawie czwartą rotę.

Nie można jednak żadną miarą i obniżać ex posteriori znaczenia powodzeń Kurowskiego. Ostatecznie powstańcy oczyścili całą granicę austryacką i część pruskiej, a znaczny oddział straży granicznej doprowadzili do tego, że bez wystrzału przeszedł Przemszę. Opanowali duży obszar kraju: ich oddziałki przekraczały Siewierz i Żarki na północy, Proszowice na wschodzie; w ich ręku był cały kąt graniczny Królestwa w ich ręką kolej aż po Myszków prawie. Sił ich nie można było wówczas określić dokładnie, i najfantastyczniejsze pogłoski w tej mierze obiegały prasę zagraniczną. W Warszawie, gdzie przeceniono siły Kurowskiego, obawiano się (wiemy o tem z dokładnych relacyj austryackich) napadu na Częstochowę, której załoga była wówczas w ciągłem pogotowiu i w nocy biwakowała na placach. W prasie zagranicznej, a nawet i w kołach rosyjskich w Warszawie, obiegały chwilowo pogłoski, że zaczęła się tam już nawet walka.

O powadze sytuacyi świadczyło także zachowanie się Austryi i Prus. Władze austryackie wydawały wówczas znane nam zarządzenia przeciw powstaniu: obsadzały np. most kolejowy na Przemszy pod Szczakową, aby przeciąć ten „zgubny" (ich zdaniem). a stały kontakt między ludnością Królestwa i Galicyi nie chciały wchodzić w żaden, chociażby chwilowy tylko stosunek z władzami polskiemi, ustanowionemi przez Kurowskiego. A jednak, jak widzieliśmy, zarządzenia przeciw powstaniu były wówczas tego rodzaju, że im żadną miarą nie można przypisywać braku należytego poparcia przez Galicyę. Praktyka życia codziennego stawała

się coraz łagodniejszą, coraz bardziej odbijającą od zarządzeń. Następnie jest faktem, że w tym właśnie okresie władze austryackie najżywiej interesowały się postępami powstania, wyczekiwały, co zrobią jego kierownicy.

Stanowisko Prus — w związku z powodzeniami Kurowskiego — dawało natomiast powód do poważnych obaw o ich interwencyę czynną, na którą bardzo nieprzychylnie zapatrywano się w Wiedniu. Do miast i miasteczek śląskich, leżących nad granicą, sprowadzano na gwałt wojsko, wzywano je niejednokrotnie telegraficznie. Oddziały pruskie zajmowały stanowisko wysunięte: n. p. w czasie walki nad Brynicą patrol pruski stał na moście, a bodaj nawet odbierał kosy powstańcom; każde pojawienie się powstańców po 7 lutym w Sosnowcu dawało powód do alarmowania załóg w Mysłowicach, Szopienicach, Siemianowicach i t. d. W prasie śląskiej rozpuszczono już pogłoski o starciu patrolu pruskiego z powstańcami, mówiono o rozbrojeniu ułanów pruskich, o naruszeniu terytoryum, o zamierzonych napadach na Mysłowice, Siemianowice i t. d.; notowano w niej skwapliwie każdą pogłoskę o skrzywdzeniu poddanych pruskich, mieszkających tak licznie w kącie granicznym Królestwa, o zabieraniu towaru kupcom śląskim i t. d.

Tę akcję prasy pruskiej wyszydzono ostro w wiedeńskiej ministerjalnej „Donau Zeitung"; uważano ją tam za inspirowaną z góry, obliczoną na przygotowanie gruntu do interwencyi. Ale Kurowski, jak na złość, nie dawał żadnego pretekstu do skarg: rozpuszczane wieści wypadało dementować, a nawet stwierdzać, że powstańcy zachowują się wobec Prus zupełnie poprawnie.

Miał się zacząć teraz czas komplikacyj, wywołanych przez konwencję prusko rosyjską, tak doniosły w dziejach roku 1863. W okresie tym każde powodzenie powstańców miało znaczenie większe niż zazwyczaj, a cóż dopiero zajęcie przez nich pewnego obszaru, granicznego zwłaszcza, na czas dłuższy, zorganizowanie tutaj władz polskich. Z drugiej strony ten obszar, największy, jakim kiedykolwiek rozporządzało powstanie, dawał możność wydobycia sił i środków, które mogły poważnie zaważyć na szali walki.

Te pierwsze powodzenia — bez względu na całą ich skromność — nabierały jeszcze większego znaczenia, gdy się zważy ich działanie na stanowisko naszego narodu. Powstanie dotychczas było ruchem cząstkowym: stała za niem młodzież, mieszczaństwo, rzemieślnicy, robotnicy, część inteligencyi, jednem słowem żywioły gotowe na wszystko, skłonne do poświęceń, ale pozbawione wpływu i środków; ogół zachowywał się biernie, wyczekując jakichś dowodów siły, jakiejś podstawy do wiary w możność powodzenia. W tych warunkach każdy sukces, choćby bardzo skromny, każda próba organizowania rządów polskich na pewnym obszarze—działały silnie na wyobraźnię i dostarczały powstaniu nowych zasobów. Otóż jednym z momentów, które niewątpliwie wpłynęły na stanowisko narodu wobec powstania, były początkowe sukcesy Kurowskiego. Skłaniały one wahających się do popierania, choć-

by pośredniego tylko, powstania, do zbliżania się do jego władz, zapewnienia sobie na wszelki wypadek pewnego wpływu; były — jednym słowem — skuteczniejszym środkiem propagandy od wszystkich manifestów Komitetu Centralnego i od wszelkich rozpacznych wezwań dowódców oddziałów.

Groźne „Memento".

W roku 1725 umarł Piotr Wielki. Nie umarła z nim jednak jego idea polityczna. Przeciwnie, od tej dopiero chwili zaczęła się ona urzeczywistniać powoli, ale konsekwentnie, doprowadzając Rosję w ciągu stulecia do wyżyn potęgi mocarstwowej poprzez zupełną ruinę Polski, a niesłychane osłabienie Szwecji i Turcji. Te trzy państwa, współzawodniczące z Rosją i będące dla niej przeszkodą, zostały przez nią pokonane i usunięte z drogi, zgodnie z przewodnią myślą polityczną t. zw. testamentu Piotra Wielkiego.

Testament ten uważany jest za apokryf. Nie broniąc wcale autentyczności tego dokumentu, nie wchodząc w to, czy pisał go sam, niewątpliwie genialny na swój sposób i dla swego kraju, monarcha, czy równie jak on genjalny mąż stanu z epoki Katarzyny II-ej,czy nawet, jak chcą niektórzy, polak, Sułkowski, możemy stwierdzić bez zastrzeżeń, że cała polityka Rosji w ciągu dwóch stuleci, które nas dzielą od śmierci Piotra, szła bez żadnych odchylań po linjach, wytkniętych przez ów apokryficzny czy autentyczny testament.

Wszystko, co działo się w Rosji aż do wojny 1914-go roku, było jakby niewolniczem, ślepem wykonywaniem woli zmarłego przed 200 laty cara.

Zastanowić się nad tem musi głęboko każdy politycznie myślący człowiek, a zastanowić się nad tem powinien z podwójną uwagą każdy polak, zwłaszcza w chwili dzisiejszej.

Jest wśród nas wielu takich, którzy radziby mniemać, że Rosja dawna przestała istnieć wraz z obalonym caratem, a teraz oto dźwiga się z okrwawionych ruin Rosja nowa, w potwornym, apokaliptycznym swoim kształcie, ale, bądź co bądź, inna od tamtej, wkraczająca na odmienne drogi swego rozwoju historycznego.

Otóż trzeba z góry powiedzieć, że wcale tak nie jest. Ani przewroty rewolucyjne o charakterze państwowym i społecznym, ani nawet towarzyszące im, jak w Rosji, masowe rzezie przedstawicieli dawnych kierunków politycznego myślenia, nie mogą zmienić do gruntu duszy narodu, a tem samem wpłynąć na zmianę zasad jego rozwoju dziejowego.

Te zasady są wieczne. W istocie swojej pozostają one zawsze niezmienione. Na scenie politycznej zmieniają się tylko dekoracje. W sztuce jednak o tych zmienionych dekoracjach grają

zawsze jedni i ci sami aktorzy. Inne są ich kostjumy, ale role te same.

To trzeba mieć przedewszystkiem na widoku, patrząc na dzisiejszą Rosję, i jeżeli, w stosunku do zaszłych w niej zmian mogą mieć jakiekolwiek i daleko nawet sięgające złudzenia inne narody, jak Anglicy, Francuzi, Niemcy lub Włosi, to naród polski, jako najbliższy sąsiad Rosji i najlepiej ją znający, nie powinien mieć tych złudzeń w najmniejszym stopniu.

Dla Polski Rosja dzisiejsza jest i pozostanie zawsze tą samą Rosją, jaka wyłoniła się z mroku niewoli tatarskiej pod berłem Iwana III-go, a już pod berłem Iwana IV-go, Groźnego, rozpoczęła z Rzeczpospolitą spór o Litwę i o panowanie na Bałtyku.

Sporowi temu Piotr Wielki nadał nowoczesną postać „kwestji politycznej", rozwiązanej w końcu wieku XVIII-go na niekorzyść Polski przez umiejętne wyzyskanie współzawodnictwa, istniejącego wówczas pomiędzy Burbonami a Habsburgami, kupując sobie jednocześnie łaski ówczesnego cesarza niemieckiego przez zażegnanie grożącego Austrji niebezpieczeństwa ze strony Turcji.

Bitwa pod Połtawą, dająca w wyniku pogrom Karola XII-go, upadek Szwecji, ucieczka St. Leszczyńskiego do Francji pod opiekę zięcia, Ludwika XV-go, i tajny sojusz z Augustem II Saskim, zasiadającym na tronie polskim, była momentem zwrotnym dla całej polityki na Wschodzie Europy. Odtąd polityka ta potoczyła się już, jak po relsach, do bezwzględnego tryumfu Rosji, czemu nie mógł przeszkodzić nawet geniusz Napoleona.

Ciężki pociąg rosyjski, zmierzający prostą linją od Petersburga do Carogrodu, uważanego przez Rosję za jej dziedzictwo historyczne po Paleologach, wykoleił się dopiero w wyniku ostatecznym wojny europejskiej.

Jeszcze jednak w toku tej wojny, pod naciskiem uroku, jaki wywierała potęga militarna Rosji, ententa przyznała jej prawa do Konstantynopola, podobnie, jak przyznała jej prawo do zjednoczenia ziem pruskich pod berłem cara rosyjskiego.

Przebieg wypadków zrządził inaczej. Rosja upadła, a ciężki kryzys polityczny i społeczny, jaki przeżywa, pozbawił ją na lat kilka roli rozstrzygającego w stosunkach europejskich czynnika.

Z roli tej jednak Rosja nie zrezygnowała, dowodem tego jest rosnąca z każdym dniem bezczelność rządu bolszewickiego, który akcentuje z coraz większą siłą, że w sprawach zewnętrznych trzyma się zasadniczej linji *polityki rosyjskiej*, a nie polityki bolszewickiej. Zaznacza się to bardzo wyraźnie tam zwłaszcza, gdzie idzie o Polskę i o Turcję, czyli o Litwę, o Konstantynopol i cieśniny. Znaczy to, iż imperjalizm rosyjski był, jest i będzie długo jeszcze *imperjalizmem rosyjskim*, niezależnie od tego czy symbolem jego na zewnątrz będzie oścień Iwana Groźnego, przysłowiowa „Pałka" Piotra Wielkiego, knut Aleksandra III-go czy, wreszcie, powiewająca dzisiaj na Kremlu czerwona chorągiew i „czrezwyczajka".

Płynie stąd dla nas groźne *memento*: żadnych złudzeń! Testament Piotra Wielkiego trwa w swojej mocy!

Polska, jako państwo, na drodze do uregulowania swoich stosunków na kresach wschodnich. tak samo jak i na drodze do ugruntowania swojej siły i znaczenia na Bałtyku, do czego ma niezaprzeczone prawo, napotka zawsze przeszkodę w postaci polityki rosyjskiej, wszystko jedno, czy będzie to polityka Cziczerina, czy polityka Cyryla lub W. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Dla tego wraz ze zmartwychwstaniem Polski zmartwychwstała jej przyjaźń wieczysta z Turcją, oparta o traktat Karłowicki z XVII-go wieku, dla tego jesteśmy dzisiaj w sojuszu z Rumunją i dla tego musimy także dążyć do zbliżenia się ze Szwecją. która zapomniała wprawdzie o idei Karola XII go, nie zapomni jednak nigdy o tem, iż Rosja jest jej sąsiadem.

Z. Dębicki.

Wiązanka celniejszych utworów poezji wschodniej i europejskiej

w przekładzie J. A. Święcickiego.

CHINY.

Choć ścigają mnie teraz jako dzikie zwierzę,
Nie to jednak rozpaczą serca moje nęka,
Lecz niepewność czy myśli swe ludom powierzę,
Zanim sroga starości przygnębi mnie ręka!

Choć rankiem rosa z kwiatów za napój mi służy
A za pokarm wieczorny—liście spadłe z drzewa:
Gdy cnota jest mi słońcem w tej życia podróży,
Mam się smucić, że z głodu pierś moja omdlewa?!

Współbraci tylko nigdy płakać nie przestanę,
Że muszą żyć z chmurami nędz wszelkich nad głową.
Daremnie czyny moje były nieskalane,
Wygnano mnie za jedno otwartości słowo!

Błąkam się bez wytchnienia, trawiony rozpaczą,
Jakiż koniec ta straszna włóczęga mi wróży?
Lepiej w nurtach raz dolę zakończyć tułaczą,
Niźli w takiej męczarni żyć i cierpieć dłużej!

z poematu „Lisao" (Spowiedź Serca) autora Kiu-yuena, zmarłego w r. 250 przed Chr.

Jeżeli życie jest snem jedynie,
To po co własną powiększać biedę,
Ja bo dzień cały kąpię się w winie,
A gdym pijany — spać idę.

Gdy się przebudzę — mam zamęt w oku,
Śród kwiatów ptaszka brzmi pieśń radosna;
Pytam go: jaka jest pora roku?
On na to: śpiewam... to wiosna!

Czuję, że moja dusza jest chora,
Więc znów me usta na szklance zwisły,
Śpiewam zawzięcie aż do wieczora,
A potem — znów tracę zmysły!

. . . . . .

Już nie wstrzymam wczorajszych żywota uniesień,
Dzień dzisiejszy wciąż serce ściska mi goryczą,
Przelotne śpieszy ptactwo—czuć w powietrzu jesień,
Dzierżąc szlankę, spoglądam hen, w dal tajemniczą.

O wielkich myślę wieszczach, którzy dawno żyli,
Gdy ich czytam—natchnienie z mej duszy wytryska;
Lecz, żeby mistrzom sprostać, miast uniesień chwili,
Trzeba dźwignąć się w niebo, gwiazdy ujrzeć zbliska!

Napróżno nitkę wody chcesz przecinać mieczem,
Napróżno troski w winie zatapiasz wytrwale;
Gdy żądze niezniszczone wciąż za sobą wleczem,
Lepiej runąć na oślep w mętne życia fale...

. . . . . .

Tonie miasto wśród pyłu... a tam w górze skrajem
Kruki zewsząd na nocleg ociążale płyną,
Lecąc, kraczą złowrogo ponad drzew gęstwiną,
Śród gałęzi cienistych zwołują się wzajem.
Gdy żona wojownika to krakanie słyszy,
Wnet porzuca przędziwo, od pracy daleka,
Ach! ona wciąż daremnie męża swego czeka,
Idzie smutna ku łożu i łzy leje w ciszy...

(Litaipe uz. w 700 roku po Chr.).

Żołnierze idą szybko, łuk niosąc i strzały,
Za niemi żon i dzieci biegnie zastęp cały.
Czepiając się odzieży, leją łez potoki,
A płacze i skarg echa lecą pod obłoki!...
Wciąż pyta wojsko rzesza ludzi przechodząca,
A oni: los nasz — rzekną — iść naprzód bez końca,

W piętnastym roku życia wyszli z nich niektórzy,
A dzisiaj od czterdziestu lat już są w podróży!
Zaborów coraz nowszych tworząc dzikie plany,
Nie słyszy krzyków ludu władca krwią skalany!
Daremnie pług i rydel chwytają niewiasty!
Na polach tylko głogi plenią się i chwasty!
Śród rzezi wiekuistej ginie zastęp młody!
Człowieka życie równe dniom psów albo trzody!
I pocóż nam się rodzą nieszczęśliwe syny!
Toż większa dzisiaj ojcu pociecha z dziewczyny,
Bo córka, jeśli wyjdzie—to pod dach sąsiada
A na chłopców od dziecka czatuje śmierć blada!
O władco! błękitnego nie gnasz orzegów morza,
Gdzie kośćmi się umarłych bieleją przestworza,
Gdzie z więzów ziemskich świeżo wyzwolone duchy,
Skarg fale pośród nocy rozlewają głuchej!
Tam niebo ołowiane i deszcz mroźny siecze.
A zewsząd drżą w powietrzu jęki nie człowiecze.

. . . . . .

Wartko z z szumem strumyk płynie,
Wiatr śród sosen dmie ponury,
Na mój widok siwe szczury
Szybko kryją się w ruinie.

Czyż wiadomo kto i kiedy
Wzniósł ten pałac okazały?
Kto ma prawo do tej schedy,
Do tych ruin co przetrwały?!

Tu ogniki wciąż migocą,
W tej postaci błądzą duchy...
Tam na drodze słychać nocą
Jęk żałosny... łoskot głuchy...

Tysiąc głosów — tu—przyrody
W jedną się harmonję zlało.
A z nią idzie też w zawody
Jesień z twarzą osowiałą.
Pan tu pewno żył z córkami,
I w proch się już obróciły
Ze świeżością i z wdziękami,
Które także kłamstwem były!

Pan — służalców rzeszę całą
Przy złocistym wlókł rydwanie...
Z tych świetności—cóż zostało?
Koń kamienny pozostanie!

Smutek przejął mnie głęboki,
Na puszystej siadam trawie,
Z ócz mi płyną łez potoki...
Może w pieśni ból wyławię.
Nikt w tej ciężkiej życia burzy
Swej wędrówki nie przedłuży!...

Tu-fu 715—774 oo Chr.).

Pierwsze wiosny promienie wilgę złotopiórą
Do pieśni budzą wesołej:
Z gałązki na gałązkę przeskakuje żwawo,
Gwizdeniem strasząc dzięcioły.
Słońce zwiększa blask piór jej z natury już złoty,
I barwę dziobka wiśniową;

A tam w gąszczu zdradziecki, już siedzi wróg piora
Wiedziony zdala jej mową.
Wilga skacze na gałąź i z nią się kołysze
I gwiżdże ostro szczęśliwa.
Lecz ta pieśń ją zdradziła, młodzieniec łup widzi
I strzałą pierś jej przeszywa.
Nagle spada ptak biedny, gałązki potrąca
Ciężarem martwego ciała,
Oko nawpół zamknięte, dziobek dyszy jeszcze,
Wnet wilga istnieć przestała...

(Szung-szy — wiek XVI).

JAPONJA.

Kiedym do wojska miał iść daleko,
(Taki był wyrok Mikada)
Matce staruszce łzy z oczu cieką,
Pieści mnie smutna i blada.
A ojcu memu też łzy gorące
Po białej brodzie spływały;
Błagał mnie: nie myśl ty o rozłące
I zostań jeszcze dzień cały!
Gdy jutro wyjdziesz z chaty o świcie
Toż ja nie będą miał syna;
Muszę za tobą przetęsknić życie,
Zbliży się moja godzina!...
Pozostań jeszcze ten dzionek dłużej,
Niechże cię ojciec upieści:
Mów z nami... oddal tę myśl podróży —
Staruszek jęczał w boleści...
Wnet żona do mnie z uściskiem bieży
A za nią drogie me dzieci,
Drżą jak ptaszyny, po ich odzieży
Jedna za drugą łza leci...
Trzyma mnie rzesza ta nieszczęśliwa,
Rozłąka krwawi jej łono;
Ale mnie wyrok monarchy wzywa,
Więc sercu milczeć sądzono!...
Wyszedłem... Górską idę ścieżyną
A wicher bije o głazy!
Ja się za chatą swoją jedyną
Oglądam tysiące razy.
Idę wciąż naprzód dalej a dalej,
Różne przebiegam krainy;
Smutek i miłość serce mi pali,
O chacie myślę jedynej!

Amon.

Wiosna, i znów nad Suminojem
Słoneczko lśni łaskawsze!
A ja wciąż dumam o przeszłości,
Co znikła raz na zawsze!
Dumam, jak niegdyć Uraszyma
Na wartkiej płynąc łodzi,
Gdzie zwykle ryby łowił zręcznie
Kochankę tam znachodzi.
Siedm słońc już błysło i zagasło,
A on wciąż płynie dalej,
Aż oceanu Boga córę
Na morskiej spotkał fali.
Przysięgli sobie miłość wieczną,
W kraj szczęścia razem płyną.
Do zamku bożka z dłonią w dłoni
Młodzieniec wszedł z dziewczyną.
Z dziewicą mórz miał rybak wiecznie
Zamieszkać w tej krainie,
Gdzie młodość i piękności krasa
Po wiekach nie przeminie,
Lecz on szalony rzekł: O jutro
Powrócę tu, królowo!
Powiedzieć muszę słówko ojcu
I matce jedno słowo...
— Zgoda! więc małą tę skrzyneczkę
Weź z sobą, mój jedyny!
Lecz jeśli w głębi serca pragniesz
Znów ujrzeć te krainy;
Skrzyneczki tej, zaklinam ciebie,
Masz nie otwierać wcale!
— Przysięgam — rzekł i łódkę wierną
Na bystre puścił fale.
Lecz gdzież rodzinna jego wioska?
Szlak pustych wciąż wybrzeży!...
Gdzież matki drogiej chata? Patrzy
I oczom swym nie wierzy!
— Trzy lata ledwie, jak tu byłem,
Zgnębiony rybak woła?!
— I dziś, z rodzinnej wioski mojej
Nie znajdę nic już zgoła?!
A gdybym też otworzył skrzynkę,
Którą mi luba dała?...
Może mi znów przed okiem stanie
Chatynka moja mała!
Uchyla wieka, a z pod niego
Srebrzysta chmurka płynie,
Wznosi się szybko i podąża,
Ku boga mórz krainie.
Rybak na ziemię z jękiem pada
I szarpie swe rękawy;

Jak wściekły miota się i wyje
W agonji serca krwawej!...
Nagle mu w członki mróz się wkrada
Włos kruczy szronem kryje,
I na młodzieńca pięknej twarzy
Głębokie bruzdy ryje.
Oddycha wolniej z każdą chwilą,
Aż wreszcie i... umiera,
Tu niegdyś chatka jego stała
A dzisiaj... pustka szczera...

(Amon)

Siedem klejnotów najdroższych w świecie
Uważam za nic —
Droższy mi syn mój, ach, bo to dziecię
Kocham bez granic!...
Ledwie, bywało, blask swój jaskrawy
Roztoczy słońce,
Już mnie to chłopię rwie do zabawy
Młodością wrzące.
Wieczorem, kiedy patrzę w łóżeczko,
Oczka zaspane.
Woła: pójdź ojcze, i ty mateczko,
Sam nie zostanę.
Gdy pijanego słodkim szczebiotem
Sen mnie zwycięża,
Widzę jak chłopię w marzeniu złotem
Wyrosło w męża.
A jako żeglarz, gdy mknie po fali
Na szczęście liczy,
Tak jam we mglistej nie widział dali
Żadnych goryczy!...
Święte zwierciadło jam zrozpaczony
Objął rękami,
I do odwiecznej świata obrony
Wołał ze łzami:
Tobie, o Boże, Stwórco łaskawy
Nieba i ziemi,
Powierzam straszne serca obawy
Usty drżącemi!...
Naprożno błagał ojciec zbolały,
Syn niknął co dnia.
Słodkie szczebioty brzmieć już przestały
Gasła pochodnia!...
Teraz się wije, niby gadzina.
Miotan rozpaczą,
Źrenice ojca — drogiego syna
Już nie zobaczą!..,

(Furubi).

Śród listków czeremchy białej
Słowiczek śpiewa radośnie.
Wiedział, że śniegi stopniały
I przyszedł hołd złożyć wiośnie...

Gdzie kiełkuje i wzrasta zapomnienia ziarno?
Takie duszy swej własnej zadałem pytanie.
Więc szepcze: zapomnienia roślinę poczwarną
Rodzi serce, co nigdy kochać nie jest w stanie

(Sosel).

Niech mi kto, proszę wytłomaczy:
Dla czego rosa srebrno — biała
Gdy chmurna jesień już nastała,
Liść każdy ubarwia inaczej?...

(Toszyjuki).

Co jest rzeczą jeszcze głupszą w świecie
Niż pisanie na bystrym potoku?
Oto myśleć o takiej kobiecie,
Co nas nie ma ni w sercu ni w oku.

— Kochaj mnie, twoją miłość przekładam nad trony,
— Ani myślę — odparła z szczerością otwartą.
— Nie myślisz? a więc niszczę swój afekt wzgardzony,
Bez żywej wzajemności miłować... niewarto.

(Amon).

W ciemnościach śmierci świt nam dnieje,
Życie snem tylko, co wnet znika;
Garsteczka śniegu, co topnieje
Od najsłabszego w dzień promyka.
Każdej godziny straszna siła
Chłonie żywota gmach pajęczy,
Już oto ósma wydzwoniła,
Gdy jeszcze siódma w uszach dźwięczy!.,.

(Riutlki-Tanehiko).

ARABJA.

Abla umie ząbkami czarować białemi,
Co słodsze w pocałunku niż wszystko na ziemi
Skoro ku niej przybliżysz rozognione skronie,
Oddech jej wonią moschu zmysły twe owionie
Niby łąka kwiatkami wonnemi okryta,
Której jeszcze nie tknęły biegunów kopyta,
Gdzie o zmroku wieczornym brzęczące komary
Monotonnym brzmią śpiewem niby pijak stary,

Abla rano i wieczór na puchu spoczywa,
Mnie wezgłowiem wśród nocy konia mego grzywa.
Wiatronogi, a silny przyjaciel mój stary
Grzbiet wygodny na łoże daje dla Antary
Precz z maską—szydzi ze mnie twych oczu zasłona,
Pomnij, że wszystko moje zdruzgoczą ramiona.
Wszak możesz sławić we mnie tę znaną ci cnotę,
Że dla ludzi przyjaznych ja serce mam złote,
Lecz kto krzywdę w pierś moją wrzuci jak zarzewie,
Pozna czem jest Antara, jeśli dotąd nie wie!
Gdy się słońce gwałtownie żarem przypomina,
Lubię za sztukę srebrną spełnić puchar wina.
Lecz choćby przyszło z mieniem rozstać się bogatem,
Nigdy jednak mój honor nie ucierpi na tem,
A jeśli kto z ufnością słów moich nie bierze,
Czem jestem — niechaj wszyscy powiedzą rycerze!
Jak na grzbiecie rumaka siedzę dniem i nocą,
Gdy boki jego silnie z ran krwawo się pocą,
Jak wroga w pojedynku atakuję śmiało,
Lub śmierć niosę z odważną łuczników nawałą
Komuż w walce nie znana dłoni mej potęga!
Antara za trzech bije — po zdobycz nie sięga

(Antara w 7 wieku po Chr.).

Przesytu już doświadczam w tej ziemskiej podróży,
Kto przeżył lat ośmdziesiąt—nie pragnie żyć dłużej.
Przeszłość i teraźniejszość widzę jak na dłoni,
Lecz co jutro przyniesie—i któż mi odsłoni?
Mniemacież, że przed Bogiem myśl wasza ukryta?
On najgłębsze tajniki z serc ludzkich wyczyta!
Czyniąc dobrze, z cnót własnych dosięgniesz korony;
Kto się hańby nie strzeże, ten będzie shańbiony!
Skoro ludzkich słabości mieć nie chcesz na względzie,
Jeden cię gryść zębami drugi kopać będzie.
Kto w skrzyniach złoto dzierży a żyje jak sknera,
Niczego nie użyje, i wzgardę odbiera.
Kto jest słowny i duszę nakłania do cnoty,
Tego nigdy nie dotkną potępienia groty.
Kogo strachem przejmuje wciąż śmierci potęga,
Ten wstąpił na drabinę, co ku niebu sięga.
Kto studni swej niestrzeże—naprowadza zgraje,
Kto ludziom krzywd nie czyni—sam ich nie doznaje.
Obcy często i wrogów uważa za braci,
Kto siebie nie szanuje—u wszystkich cześć traci.
Ten, kto ludziom się poddał, jako juczne zwierzę,
Od zniewag i udręczeń głowy nie ustrzeże,
Podziwieniem przejmuje—kto głosu się zrzeka,
Tylko mowa jest skalą wartości człowieka.
Wszakże język sam jeden zpod serca wypływa,
Reszta jest wizerunkiem ze krwi i mięsiwa.

Kto nie mądry w starości—bezrozumnym skona,
Młodzieńcom do oświaty droga zostawiona.
Kto raz prosił—żądania winien wstrzymać nowe,
Gdy zbyt jesteś natrętny, napotkasz odmowę.

(Zuhair ur. 520 po Chr.).

Silny*), jak boki trumny, więc zemną w dal bieży,
Drogą, do pręgowanej podobną odzieży.
Członki ma niestrudzone, a tak lekko kroczy,
Jak samica, gdy strusia na pustyni zoczy.
Na wiosnę wygłodzony chodzi z wielbłądami
Po łąkach, majowemi skrapianych deszczami.
Idzie za głosem stróża i napad ogiera
Z zaciętością ogonem krzaczastym odpiera.
Uda jego tak pełne, żeś wziąć je gotowy,
Za olbrzymie zamkowych wrót bratnie połowy.
Żebra łukom podobne, grzbiet pięknej budowy,
Szyja dzielnie się trzyma kości pacierzowej.
Przeguby, jak dwie próżnie w lotusu drzewinie,
Pod lędźwiami silnemi łuk żebrowy ginie,
Udo tak od bratniego uda w dal ucieka,
Jako dwa wiadra wody w dwu rękach człowieka,
Most grecki przypomina swych mięśni budową,
Którego siłę stwierdza architekta słowo.
Grzbiet ma silny, w podbródku włosy czerwonawe,
Rączo kroki silnemi podnosi kurzawę,
Kiedy nogi wyrzuca w tę lub ową stronę,
Łopatki, jak pod dachem, stoją niewzruszone.
Baty na grzbiecie jego tak znąć doskonale,
Jako pręgi deszczowe na urwistej skale,
Tu jedna, owdzie mnóstwo pręg na grzbiecie leży,
Niby łaty białawe na zdartej odzieży.
Szyja, gdy nią poruszy, żywo przypomina
Tył okrętu, co fale Tygrysu rozcina.
Czaszka mała z kowadłem może chodzić w parze,
Pilnik od zębów jego nie więcej dokaże.
Policzki, jako papier syryjski, a warga
Zjemeńskiej skóry, której zmarszczka nie potarga.
Ma uszy, które w nocnej wędrówce pustynią
Pewien rodzaj muzyki osobliwej czynią
A to są krwi szlachetnej niemylne dowody,
Ma je każdy byk z leśnej Chaumulu zagrody.
Zabawy przed harapem, splecionym z rzemienia,
Woli mojej posłuszny szybkość biegu zmienia,
Gdy zechcę, tuż przy siodle trzyma swoją głowę
A nogi wraz ze strusiem popłynąć gotowe.

(Tarafa ur. około 560 po Chr.).

*) Wielbłąd.

Wszystkie dziewcząt namioty, których oddech męża
Nie skalał—serce moje piorunem zwycięża!
Przez tłumy i przez śmiercią grożące mi twarze,
Do mej lubej zwycięsko kroczyć się odważę,
Gdy na niebie się jasna plejada promieni,
Jako wstęga ze złota i drogich kamieni!
Przybyłem do niej w chwili, gdy z wonnego ciała
Żywo szaty dziewicze do snu zdejmowała.
Widząc mnie, rzekła: przebóg!... gdzież się skryć
[przed tobą;
Szaleństwo wiecznie twoją zostanie chorobą?...
Wybiegliśmy z namiotu milcząc, a za nami
Ślad nóg starła jej suknia materji falami,
I gdyśmy, zostawiwszy jej namiot w oddali,
Do piaszczystej się groty szczęśliwie dostali,
Jam tulił ją do piersi, a dziewica skromnie
Wysmukła, gibka, kształtna garnęła się do mnie
Niby jasna siostrzyca perły złoto-białej,
Co w łonie swem zasklepia czyste wód kryształy,
Odwracając swe lica, spojrzała w świat boży
Jak łania, co o jagnię maleńkie się trwoży,
Żaden bezkształt jej szyi toczonej nie plami,
Gdy ją wznosi jak sarna, strojna klejnotami.
Kibić jej kruczych włosów pętają okowy,
Jako palmy łodygę warkocz daktylowy.
W stroju nocnym o późnej spoczywa godzinie,
Woń moschu ponad rankiem z jej namiotu płynie,
Blask jej oczu tak nocne ciemności przenika,
Jako Bogu płonąca lampa pustelnika!
Innym łatwo miłosnej uniknąć ślepoty,
Ja wiecznie w sercu krwawe muszę nosić groty!
Na koniu, wyprężonym jak łuku cięciwa,
Wyjeżdżam, kiedy jeszcze ptak w gnieździe spoczywa,
Rumak mój. czy w ataku, czy w wirze obrony,
Jako głaz z wyżyn skalnych potokiem strącony,
Gwałtem się z jego grzbietu zsuwają dywany,
Jak noga, kiedy schodzi z granitowej ściany.
Wysmukły, a tak parska, tak wścieklizną dyszy,
Jak gdybyś drganie waru słyszał śród zaciszy.
Lekkiego młodzieniaszka z grzbietu swego strąca,
Mężowi odzież zrywa ta bestja gorąca!
Ma on strusia kończyny, a boki jelenia,
Biegnąc—w wilka, w galopie na lisa się zmienia.
Nagle ku nam pierzchliwe stado kóz wybieży,
Niby dziewki Dejara*) w ofiarnej odzieży!...
Mienią się... rozsuwają, jako sznur korali
Na chłopcu, który przedków bogactwem się chwali.
Mój rumak wiatrolotny naprzód się wysuwa,

*) Bóstwo Arabów przedmachometańskich.

Dzieląc zwierząt gromadę na drobne ogniwa.
Wnet parę, przodującą gromadzie kóz wielkiej,
Dosięgnął, nie wylawszy potu ni kropelki.
Spieszą mięso na ucztę sporządzać kucharze,
Na kamieniu śród ognia lub w kipiącym warze.
Gdy pod wieczór do domu wracaliśmy społem,
Konia mego podziwem ścigano wesołem.
Krew łani na łbie jego wskazują mężowie,
Niby henny*) kropelkę na srebrzystej głowie,
On jednak, przez noc całą, jako granit ściany,
Przed mojemi oczyma stoi okiełznany!

Idź szczęśliwie życia jasną drogą
Serca nasze z bratać się niemogą!...
Cóż mnie dla niej w niewolnika zmienia?
Miłość dziecka, pełna zaślepienia.
Marą złudzeń darzysz mnie obfitą,
Ty, najskąpsza pod słońcem kobieto!
Iluż niewiast uroczych okowy
Potargałem z rozsądku namowy!
Darmo chcesz mnie karmić złudzeniami,
Już mnie żadne twe sidło nie zmami!
Przez grożące mi śmiercią pustynie
Jam przejechał z wielbłądem jedynie!
Gdy on trawę żuł przez noc zgłodniały,
Członki moje w siodle spoczywały.
Jakby drgała w nim mrówek tysiące.
Polerownem zwią go towarzysze,
Ostrze miecza pod głową błyszczące,
Kto je ostrzył?... pamięć nie dopisze!
Żem się jeszcze upamiętał w porę,
To za boskie zmiłowanie biorę,
Gdy Bóg ze mną — niczem się nic trwożę,
Bogobojność — bezpieczeństwa łoże!

. . . . . .

Dotąd w każdej rozłące troska nie pojęta
Gryzła mnie; dziś nie troszczę się już o dziewczęta.
Wziąłem rozbrat z miłością i tylko dbam o to,
By cztery sprawy życia wypełniać z ochotą:
Gawędzić w doświadczonych towarzyszów gronie,
Kiedy nektar spieniony we wnętrznościach tonie,
Na rumaku uderzać w dzikich zwierząt stado,
Kiedy się bez obawy do spoczynku kładą.
Gdy na niebo srebrzyste gwiazd potoki spłyną
Na wielbłądzie nieznaną wędrować krainą,
Aby skoro widzenia przyjaciół chęć wzrasta,

*) Farba roślinna do farbowania paznogci.

Jak najprędzej z pustyni zawitać do miasta.
A wreszcie usta wonnej całować kobiety,
Gdy spogląda na dziecię strojne w amulety,
Tu żal mój, tam ją dziecka płacz trwoży zbolałą
Więc zwraca się ku niemu, by w łzach nie skonało...

(Imruulkais w połowie VI w. po Ch.).

Wbrew woli spadła nagle z jej twarzy zasłona
Chwyta ją i oblicze swe kryje spłoniona,
Różowemi paluszków pieściwych końcami,
Które mógłbym jedynie porównać z kwiatkami,
Co leciuchno spoczęły na swojej łodydze.
I te fale jej włosów kędzierzawych widzę,
W których tak giną całkiem jej lica i szyja
Jak filar, gdy go winna latorośl obwija...
Z jej wzroku biła jakaś żądza nieukryta,
Patrzyła tak jak chory, gdy doń gość zawita.

(Nabiga z połowy 6 wieku).

Nie zaślubiaj go—mówią—on żyje dla burzy,
Ciało jego śród walki za cel wrogom służy!
I ona, bezrozumna, drży od lęku cała,
Żeby się po tym rychło wdową nie została,
Który nawet śród nocy bojów nie unika,
I nie śpiąc, zemstą krwawą godzi w przeciwnika.
Inni walczą dla sławy—on ma jej za wiele,
A jednak wokół czaszki potrzaskane ściele...
Natura jego wszelkim wygodom nie rada,
Więc na kościach mu skóra w fałdy się układa.
Śpi w lesie pośród zwierząt, nigdy ich nie straszy
Ani też o poranku nie spędza od paszy.
Nad niemi czuwa jego i piecza i siła,
Tylko go walka z ludźmi chudym uczyniła.
A kto zemstę na wrogach za cel życia bierze,
Ten się wcześniej czy później śmierci nie ustrzeże.

. . . . . .

Kto w każdej życia doli
Sam sobie rady nie da,
Tego pognębić musi
Sroga udręczeń bieda.

Kto mądry i stanowczy,
Chociaż nań spadną klęski,
Ten celu swego świadom,
Musi z nich wyjść zwycięski

Gdym w taką wpadł zasadzkę*),
Że tchu mi już nie stało,
Myśląc o wyściu z matni,
Do wrogów rzekłem śmiało:

Dajecie śmierć lub więzy,
Wybór mą troskę zmniejsza,

*) W rozpadlinę skał.

Dla ludzi wolnych—wiedźcie,
Że śmierć jest zaszczytniejsza!

Ale mam środek trzeci,
Przed którym duch się trwoży,
Ratunek w nim ja widzę
I wyjście na świat Boży.

Wnet swoją pierś rozszerzam
I puszczam się ze skałą,
Ufając w siłę karku
I w bioder moc wytrwałą.

I spadam na równinę,
Nietknięty śród kamieni;
Śmierć sama na ten widok,
Że wstydu się rumieni.

Do domu wracam zdrowo.
W zdziwieniu wszyscy miłem.
Z próżnemi więc rękami
Swych wrogów zostawiłem...

(Tarabat Szarran Tabit w VI wieku)

Za Jemenem gwałtownie duch mój się wyrywa,
Gdy ciało w Mekce kajdan powłóczy ogniwa.
O! powiedz, jak najmilsza przybyłaś w tę stronę?
I jak nocą przez bramy wtargnęłaś strzeżone?
Wchodząc wita, przy wyjściu znów mię błogosławi!
Gdy znikła, o jam sądził, że trupa zostawi!
Nie myśl, że zdala od was czuję śmierci trwogę,
Że od sarkań na los swój wstrzymać się nie mogę,
Że gdy ludzie mi grożą—upadam znękany,
Bez honoru zabójcze dźwigając kajdany.
Nie! lecz takie tęsknota sprawia mi męczarnie,
Jak wówczas. gdym z wolności korzystał bezkarnie.

(Dżafer Ben Alba).

O Raudo! twój kochanek czatuje od rana,
Serce jego żałosne, cierpliwość stargana!
Ona rzecze: nie wstępuj w domu mego progi,
Ojciec strzeże swej córki, bo honor mu drogi.
Ja rzekłem: Toć potrafię wejść w przyjaznej porze,
Miecz mój ostry w tej sprawie łatwo mi pomoże.
Ona rzecze: Te mury któż przebyć jest w stanie?
Ja rzekłem: znaleźć drogę — to moje zadanie.
Ona rzecze: Nas morza rozdzielają fale,
Ja rzekłem: To najmniejsza—pływam doskonale.
Ona rzekła: Mam braci aż siedmiu na straży.
Ja rzekłem: Nikt się ze mną walczyć nie odważy.
Ona rzekła: Lew srogi obległ me podwoje.
— Jam lew także, gdym wściekły—więc lwa się nie boję.
Ona rzecze: Waż kroki, toć Bóg patrzy na nie.
Ja rzekłem: O! Bóg zawsze przebaczy kochanie!
Ona rzekła: Daremne więc moje przestrogi?
Ja na to: Straż zasnęła—uciekaj, czas drogi!

. . . . . .

Ach! z jednej teraz ściga mnie strony
Krytyków zgraja,
A z drugiej — obraz, we śnie zrodzony
Co mię upaja...
Łudził mię wczoraj sen tak zuchwały,
Że moja miła,
Przebywszy piasku morza i skały
Mnie nawiedziła!...
Spałem, gdy ona, wchodząc, wyrzuty
Robić zaczyna.
Jakże mi słodką zdała się wtedy
Moja jedyna!
Jam wołał do niej: maro najmilsza
Bądź pozdrowiona!
O! dzięki, dzięki, że cię już mogę
Tulić do łona!...
Uczucia ziemskie stygną powoli
W każdej godzinie,
Lecz miłość moja wielka dla Raudy
Nigdy nie zginie!

. . . . . .

Kiedyż się w lutni twojej Waddachu,
Inna pieśń zbudzi?!
Czyż cię nie trwoży śmierć przeznaczona
Dla wszystkich ludzi?!
W modlitwach swoich czcij Najwyższego,
Miej cel jedyny:
By się ocalić, gdy Pan już będzie
Sądził twe czyny!...

(Waddach z 8 wieku).

O! przestań serce moje tym płaczem
Krwawić dziewczyno!
Toć już za długo z twych czarnych oczu
Łzy gorzkie płyną.
O! niech mi serca dłużej nie palą
Twych łez strumienie!..,
Krzykiem rozpaczy zatruwasz jeszcze
To rozłączenie!
Może też pan Bóg opieką swoją
Wesprzeć mnie raczy,
I znów piorunem wrócę do ciebie
Z doli tułaczej.
Co tylko zechce Bóg, pan wszechmocny
Wszystko się stanie,
Więc zamiast płakać, do niego raczej
Zwróć swe błaganie!

Bo czy nas droga rozdzieli bliska,
Czy też daleka:
Wszędzie mnie dłonią swoją otoczy
Boska opieka!...
(Muti b. Ajas z 8 wieku).

Wstrzymaj swoje potępienia!
Wściekłym wobec twej nagany!
Co trucizną, jest dla ciebie,
Dla mnie — lek wypróbowany.

Wino złote — troski, bóle
Szybko precz wypędza z głowy,
Choć się każdy po niem chwieje,
Nawet olbrzym granitowy...

Chłoń je z rączek szynkareczki,
Pełnej słodkich min dziewczyny;
O! bo pijak i kochanek,
To dla dziewcząt skarb jedyny!

Stoi piękna z dzbankiem w dłoni.
Noc aż czarna tam na dworze,
Lecz od lic jej do okoła
Jaśniuteńkie biją zorze.

Leje z wolna, bardzo długo
Nie mieszane wino z dzbana,
Jakby myślą het błądziła
Roztargniona... zadumana...

Widać jasno z jej oblicza,
Że dolewa wody mało,
W trwodze słusznej, by przekleństwo
Z piersi gościa nie zabrzmiało.

Więc do wina ogień leje,
I dwa żary palą ducha,
A z tych żarów zespolonych
Jeden wielki płomień bucha!

Otoczyli ją druchowie,
Którym czas przyjemnie służy;
Bo los tylko temu sprzyja,
Kto pokpiwa z jego burzy.

Nie za Hindą, ani Asmą
Lub namiotów ich śladami,
Lecz za druchów swoich gronem
Gorącemi płaczę łzami...

Powiedz temu, co się chełpi
Filozofją i loiką,
Że rzekoma wiedza jego
Jest obłudą jeno dziką.

Nie zakazuj wina, jeśli
Głowa twa rozumem tęga:
Bóstwem gardzi ten złośliwie,
Kto się wina wyprzysięga!!..

(Abu Nowas ur. r. 760).

Cieszcie się z powszedniego chleba, bracia moi!
Wystarczy! Wszak dla wszystkich grób otworem stoi.
I drobnostka nas boli, jeśli dokuczliwa,
Noc wiekiem się wydaje, gdy sen nie przybywa.
Myśl ciągle o tej życia mądrości jedynej,
Że najmilszym nabytkiem są szlachetne czyny.
W każdej rzeczy istnieje krom treści i forma,
Pośrednią i największą, choć małą jest norma,
Tak Bóg zrządził, więc trzeba ten sąd uznać zdrowy,
Milczenie—wymowniejsze jest nad wszystkie mowy.
Zginiesz jeśliś w oszczercach złożył zaufanie:
Kto raz zdradził—już nigdy zdradzać nie przestanie.
Ciężarem jeden długie zwie życia koleje,
Drugi nad tem, że krótkie płacze i boleje.
Skąpstwo—nie wiesz, mój bracie, jaką woń wydziela?
Zapach wstrętny ma w nosie mym nieprzyjaciela!

(Abul-Atahija 748 — 828).

Każdy by się popisywał, gdyby nie ta strachu władza,
Że nam hojność biedę tylko, a waleczność śmierć spro-
[wadza.
W takich teraz żyjem czasach, że to się już dobrem zowie,
Jeśli nikt nam w ciągu życia kołków nie ciosał na głowie
Cdy z kochanką się rozstaję—jam już wtedy babą, zerem,
Lecz gdy w oczy śmierć zagląda, umiem zostać bohaterem
Gdym usłyszał groźbę wroga—serce moje było skałą,
Lecz na drucha głos wymówki—trwogą mi zakołatało.
Temu tylko żywot lekki, czyja zawsze myśl daleka
Od przeszłości i od trwogi, że nań ciemne jutro czeka.
Nigdy nie skarż się przed ludźmi, bo wyśmieją serca strzępy!
Zbólem sarny, krwią dyszącej, czyż współczują kruki, sępy?

(Mutanabbi 905-965).

Gdyby nie ta matka droga,
O los której drżę,
Już by mnie dziś zgonu trwoga
Nie dręczyła, nie!..
Gdyby nawet mi za złoto
Chcieli zwrócić miecz;
Ja tę łaskę ach! z ochotą
Odepchnąłbym precz...
Ale byt mój — to wiekowej
Matki mojej byt!...

A jam dla niej znieść gotowy
Nawet hańby wstyd!...
Trzeba dług ten, święty, hojny;
Spełnić matce swej,
Żeby krwawa srogość wojny
Nie dotknęła jej!...
W Mambig tęskne dnie przebywa,
Pierś jej gryzie strach;
Pewnie tam gołąbka siwa
W gorzkich tonie łzach.
Gdyby można siłą woli
Odbić każdy cios,
I to wszystko, co nas boli
W błogi zmienić los!...
O! przysięgam — już by wtedy,
Za mej matki próg,
Nie zajrzało widmo biedy,
Nie wszedł szczęścia wróg!
Ale w karbach świat ten trzyma
Wszechpotężna dłoń,
Karłem człowiek, choć olbrzyma
Wznosi dumną skroń!
Gdyby obłok ten, co bieży
Przez Mambig gdzieś w świat,
Chciał od syna nieść macierzy
Echo wdzięcznych rad;
Wciąż bym wołał: Matko miła!
Nie trać serca, nie!
Niespodzianie dary zsyła
Bóg na dzieci swe!...
Wytrwaj matko, takąć radę
Z głębi serca ślę:
Minie widmo smutku blade,
I znów ujrzysz mnie!...

. . . . . .

Ból mój ciężki, lecz cięższe wytrwanie w niedoli,
Ufam Bogu, że on mnie od cierpień wyzwoli.
Rany moje głębokie... a cierpię oddawna,
Choroba to podwójna: ukryta i jawna.
Niewola — to noc długa, posępna, gnębiąca,
Widzisz gwiazdy, nie możesz doczekać się słońca.
Chwile dłużą się, wloką, gdy człek bez obrony,
O! jakże czas w niewoli zda się nieskończony!
A w tych długich godzinach, w tym udręczeń stanie
Brzmi w mych uszach bez przezwy matki mej wołanie.
O matko! Bóg mnie swoją nagrodzi przystanią,
Znosząc męki cierpliwie jam zasłużył na nią.

(Abu Firas al Hamdani 932—963).

Utęskniony i zbolały
Po niebiosach błądzę okiem
Czy nie znajdę gwiazdki małej,
Którą ty pochłaniasz wzrokiem!...

Gdy zawiodą nieba córy,
Chwytam ludzi co w świat gonią,
By zapytać czy z nich który
Twoją nie oddychał wonią.

Wchodzę w drogę wietrzykowi,
Gdy mi szeptem ucho pieści,
Czekam z drżeniem co opowie,
Jakie ma o tobie wieści?!...

Błądząc tu i tam dzień cały,
Twój kochanek w słuch się zmienia,
Czy gdzie czasem nie rozbrzmiały
Słodkie dźwięki jej imienia!

Goniąc mary wciąż zwodnicze,
Wzrokiem tonę w każdej twarzy,
Czy też ujrzeć się nie zdarzy,
Choć podobne jej oblicze...

Przyrzekła mnie odwiedzić po zachodzie słońca,
Gdy księżyca twarz światu zabłyśnie marząca.
Przybyła, jak blask świtu, gdy niebo zapali,
Cichutko, niby wietrzyk, błądzący śród fali.
Jak bliskość róży zdradza zapachu jej siła,
Tak i ona powietrze wonią napełniła!...
Koranu nikt z tak wielkim nie chłonie zapałem,
Jak gorąco ja ślady stóp jej całowałem!
Przybyciem swem rozwiała tęsknoty mej brzemię.
Śpi wszystko, ale miłość serc naszych nie drzemie.
Nikt jej teraz nie wydrze z mych ramion pierścienia,
Aż jutrzenka obwieści chwilę rozłączenia!

(Al Tortuszy, arab hiszpański).

Wszak klejnoty książę wiernych tej piękności przyniósł w darze,
Wobec której posępnieją słońca i księżyca twarze.
O! Bóg, zanim gdzieś w przestrzeni śród chaosu „stań się" brzmiało,
Jako dzieł swych arcydzieło stworzył piękność tę wspaniałą!...
Ślij swe dary, wszakże blaskom jej dorównać nie jest w stanie
Ani klejnot w łonie ziemi, ani perła w oceanie!

(Adallah ben usz Szamr. poeta dworski Abdurrahmana II).

Twą poezję wielbić muszę,
Bo natchnieniem tryska żywem,
O! któż mając rozum, duszę,
Nie obdarzy jej podziwem!

Tak! potęgą Bóg jedyną
Tyle cudów tchnął w przestworze,
Jednak z piękną świat dziewczyną
Porównywać nic nie może!

Na jej wonnym lic jaśminie
Zawsze wdzięczna gości róża;
Taki blask... woń taka płynie,
Że oślepia i odurza!

O! jam w każdej chwili gotów
Na jej piersi, tak uroczej,
Pozawieszać, miast klejnotów,
Razem z sercem swem i oczy!

(Abderraman II w odpowiedzi na wiersz poprzedni).

Naprzód! drogę masz przebitą, prowadź wojska swoje tam,
Wojowników dzielnych prowadź, Andaluzją wybaw nam!
O ty! któryś przygnębionych nigdy nie odepchnął precz,
Patrz! Hiszpanja wielkomyślna spieszy o twój błagać miecz!
W udręczeniu klęski strasznej wije się ten piękny kraj,
Los mu wiecznie radość — w troski, a na piekło zmienia raj!...
Nieszczęśliwa ty kraino, życie twe zatruwa świat,
Na ofiarę los wybiera zawsze dzieci twoich kwiat!
Każdy wietrzyk z brzaskiem świtu jest zwiastunem krwawych dróg,
Co dnia w pysze swej nad tobą tryumfuje podły wróg!
O zachodzie słońca zawsze wita cię oręża zgrzyt,
Ustawiczną dyszeć trwogą—to męczarnia taki byt!
I co tobie dziś nie grozi? chrześcijanin przysiągł już
Najstraszniejszy dzisiaj chyba w piersiach twych zatopić nóż!
Pragnie z kwiatu twoich dziewic, których każdy strzeże dom,
Łup uczynić dla zwycięsców i zbezcześcić... Hańby grom!...
Dla herezji się roztwiera tyle nowych ciągle wrót.
Jawnych wrogów naszej wiary ma dziś prawie każdy gród!
Na ulicach miast arabskich sroży się niewiernych rój!
Ha! na widok ten—łez krwawych z oczu nam wytryska zdrój!
Na meczetów naszych szczycie krzyże błyszczą ze wszech stron;
Tam, gdzie czciliśmy Allaha chrześcijański jęczy dzwon,
Czy hiszpański kraj odzyska, co szczęśliwy dotąd miał?
Pustką szkoły, w których niegdyś głos koranu święty brzmiał.
A ogrody naszych willi, co pieściły każdy wzrok,
Pomarniały i dziś od nich stroni już przechodnia krok!
Tłumy chrześcian—to szarańcza, a po przejściu takich fal,
Wszędzie tylko spustoszenie, zgliszcza, smutek, rozpacz, żal!
Gdzie jest życie, którem dotąd nieustannie wrzał nasz ród?

Gdzie piękności, co rozkoszą każdy nam słodziły trud?!
Druzgoczący wszystko w drodze, niezbłagany wróg nasz ten,
Który, żeby szerzyć grozę swój poświęca spokój, sen.
Wtargnął z ogniem i żelazem, a potęgą wszystkich sił,
Kraj w pustynię nam zamienia, dzieła sztuki w proch i pył.

Podaj dłoń nam dzielny książę, lituj się cierpiących rzesz,
Do Hiszpanji zdruzgotany okręt jej ratować spiesz!
W walkach świętych, na twój widok, wszak przejmował wrogów [dreszcz,

Byłeś mieczem, albo chmurą, co spragnionym niesie deszcz.
Jak przed słońca promieniami ciemność nocy pierzcha wnet,
Tak przed tobą Murabici dumny zgiąć musieli grzbiet!...
Z wiarą do przystani twojej przybył biedny okręt nasz
A nie wątpi, że mu pomoc i opiekę dzielną dasz!

Orkanami wciąż miotany, pośród groźnych raf i skał,
Na bezbrzeżnym oceanie już kres nędzny znaleść miał.
Jako rumak, gdy spieniony sił ostatek w pomoc zwie;
I aby dosięgnąć celu miota się... wyciąga... rwie;

Tak rozbity—biegł kotwicę o Zekkarji oprzeć tron,
Wiedząc, że u stopni jego albo tryumf nasz lub zgon!
Tobie, królu, najpokorniej liczne państwa niosą cześć,
Bo pod łaski twojej płaszczem już ich wróg nie może zgnieść.
Tobie każdy z podróżników z czcią całować spieszy dłoń,

I odwiecznych trosk się zbywa, gdy przemówić raczysz doń.
Firmamentu wnet dosięgnie każda z twoich celnych strzał,

Jeśliś łuk swój napinając, aż ku gwiazdom sięgnąć chciał!
Każdy opór wnet zdruzgocze jeden twej potęgi cios,
Bo chorągiew twego państwa dzierży w rękach swoich los!
Twoja gwiazda, gdy chcesz błysnąć, daje dniowi jasność, blask;
Od policzków twych rumieńca i jutrzenka ma swój brzask!

Jako księżyc błyszczysz świetny, pośród ciemnych walk i chmur;
A gdzie rządzisz, tam jaśnieje wiekopomnej sławy wzór!
Góry korzą się przed tobą, boś jest całej ziemi pan,
Zwyniosłością twoją można tylko plejad zrównać stan!

Jako gwiazda nad Hiszpanją w majestacie błyśnij nam,
I piorunem swej potęgi nieprzyjaciół wiary złam!
Do Hiszpanji spiesz, o królu i pociechę biednym nieś,
Niechaj krwią nam kraj użyźni Chrześcijańskich królów rzeź!

A za hańbę naszą panie tłumy Franków szarp i rwij!
Zmyjesz plamę i wygodzisz ziemi dawno żądnej krwi!
Rzuć nam wojsko na wybrzeża i daj chrześcijan mu na łup!
Niech wódz dumny psów niewiernych legnie w prochu u twych [stóp!

Tam Hiszpanji syny martwe oczekują na głos twój!
Lecz ożyją, skoro ty ich poprowadzisz w krwawy bój!
Powiedz kiedy Andaluzją zbudzi mieczów twoich brzęk,
A odczuwać będziem naprzód już ostatni wrogów jęk.

(Ibn.-ul. Abbar r. 1238).

Teraz, gdy wam przy uczcie w głowach zaszumiało,
Rozważcie, co się z wielkim kalifatem stało.
Jakto świat nasz podlega ustawicznej zmianie.
Duch mędrca tego nigdy badać nie przestanie.
Lecz zawsze musi w końcu tę myśl przyznać zdrową,
Że potęga, majestat, cześć, władza czcze słowo!
Niechaj kto chce rozprawia o życiu zwodniczem
Krom wina i miłości świat cały jest niczem!

. . . . . .

Pić wino — zbrodnią nazwali,
Tej nazwy zakaz przyczyną,
O! gdyby nie to — derwisze
Najchętniej piliby wino!
Dom mój podobny ich celom,
Lecz w łonie siedziby cichej
Miast Muezzinów—dziewczyny
A zamiast lamp mam kielichy.

. . . . . .

O! Andaluzją można tylko
Krainą szczęścia nazwać śmiało:
Tam jeno człowiek nieustannie
Odczuwa rozkosz piersią całą!
O! któż ten kraj, zielenią strojny,
Na inny w całym świecie zmieni
Tu cię do wina gwałtem prosi
Chłód w cieniu drzew i szmer strumieni!
O! spojrzyj tylko, a zdumiony,
Ledwie rzut oka zrobisz jeden,
W ogrodach świetnych tej krainy
Poznasz Jememu, Sany eden!
Każdy się potok srebrem iskrzy,
Liść ma jedwabiu połysk złoty,
Wonnością ziemia, a kamienie
To istne perły i klejnoty!
Łagodne niebo Andaluzji
Zabija srogość w sercach ludzi,
Chociażbyś nigdy nic nie kochał,
Tam się twe serce wnet rozbudzi!
Nie krople deszczu są te perły,
Które Bóg spuszcza dla tej ziemi;
To nie są wiatry, co o świcie
Rzeźwią kraj prądy łagodnemi;
O! czyżbym zdołał odzwierciedlić
Najsłodsze ziemi tej rozkosze?!
O! czyż wyrazić zdołam w pieśni
Jej obraz, który w sercu noszę!?
Śród czarów ziemi tej żyć wiecznie,
Bo one tak szczęliwym czynią!
Ten kraj—to jeden ogród wielki
A cały za nim świat—pustynią!

(Abdul Wahid z XIII w.).

Czy to prawda, co widzę sam na własne oczy?
Nie do wiary, to chyba mój umysł się mroczy!
Więc, gdy jeszcze przy życiu są Omajjadowie
Jakiś chłystek koronę chce mieć na swej głowie?!
A rycerze przy zbroi paradnej w czeredzie
Otaczają palankin, w którym małpa jedzie!
Omajjadzi, co wspomnień blasku macie tyle,
Czyż potęga sił waszych złożona w mogile?!

Już lwami nie jesteście, jak przed laty było,
To też chce was pokonać lis chytrości siłą!

. . . . . .

Przy wierszach jego, nim je czytać zacznie
Sen cię śmiertelny już chwyta.
I myślisz: biada, jeżeli ten partacz
Choć jeden wiersz mi przeczyta,
Ogłuchnąć lepiej, niźli drażnić uszy
Poezją szpetnie kulawą;
Napróżno mistrzów naśladować pragniesz,
Nie tobie gonić za sławą!
Niech już napoju, któregoś ty nie wart,
Chłeptanie twoje nie plami,
Sztukę szlachetną poezji ty kalasz
Ust swoich pocałunkami!

(Ibn. Obht Ganim w XIII w.

Zdala od ciebie, ukochana,
Oddycham smutkiem i żałobą;
Pijany jestem — lecz nie wino —
Tęsknota mroczy mnie za tobą.
Jakżebym pragnął w swe ramiona
Porwać przepiękne twoje ciało,
I wargi spiekłe w pocałunku,
Topić w twych ustach z duszą całą.
Powieki moje poprzysięgły,
Że się dopóty snu ustrzegą,
Póki ich znów nie olśni błogo
Promienna jasność lica twego.
O powróć do mnie, ukochana,
Stracone szczęście wróć mi z sobą,
I wiedz, że dla mnie tyś nazawsze
I szczęściem życia i ozdobą.

. . . . . .

Uwięzionego na magrebskiej ziemi,
Tron mię dziś łzami opłakuje swemi.
Nad tą męczarnią, co żywot mi bierze,
Płaczą w Hiszpanji meczetów kanclerze.
Miecz mój i lanca w żałobie rdzewieją,
Płacząc nad mego żywota koleją.
Rozpaczne będą dnie moje do zgonu;
Nie mam już władzy ni państwa ni tronu,
Tylko dziś moim udziałem zgryzota,
Która na wielkość szlachetnych się miota!
Toż niebo nawet płacze łez potokiem,
Nad życia mego cierpieniem głębokiem!
O! gdybym jeszcze mógł zrzucić kajdany,

I w twarz ojczyzny spojrzeć ukochanej!
O! gdybym jeszcze mógł swej duszy żale,
W Gwadalkwiwiru bystre wrzucić fale!
W gąszczu oliwnym spoczywać nad wodą,
Gdzie w krzu gołąbki, gruchając, spór wiodą,
Gdzie noc swem tchnieniem słodką lejąc ciszę,
Zlekka gałązką mirtową kołysze.
O! dawniej byłeś wesół, w rozkoszach kąpany,
Gdy dziś, w Agmat, sromotne powłóczysz kajdany!
Gdy innym hojną dłonią los wesele mierzy,
Ty nędzny i zgłodniały, w podartej odzieży,
Musisz patrzeć jak córki twe w krasy rozkwicie,
Pracą ciężką żebracze okupują życie.
Jak cię co dnia krwawemi spieszą witać łzami,
Jak po błocie nagiemi stąpają nóżkami,
Które dawniej po moschu i ambrze kroczyły.
Lic bladość świadkiem strasznej cierpienia ich siły!
Gdy szczęście, które było twym sługą, zanika,
Wnet się z władcy w nędznego zmienisz niewolnika!
Kto po tobie na wielkość i potęgę liczy,
Ten nie chce wierzyć w prawdę,jeno w sen zwodniczy!
Ty sobie jeszcze roisz jakiś los świetlany?!
Ty myślisz, że się jeszcze zabliźnią twe rany
I opuścisz nareszcie to cierpienia łoże.
A jednak życie twoje zmienić się nie może!
O! gdzieżeście te uczty w zamczysku wesołem,
Gdzie wraz ze mną królowie siadali za stołem?
Tak to szczęście zniedolą kolejno się zmienia,
A śmierć wszystkim nadziejom kładzie kres istnienia!

(Al. Matamid *) poeta i monarcha).

Mędrzec żyje po śmierci, chociaż jego ciało
Na proch się już oddawna w grobie rozsypało;
Głupiec, chociażby nawet żył i długie lata,
Umarłym jest już nawet nim zejdzie ze świata!

Niech wie, kto ziemskie szczęście nieustannie łowi,
Że ono jest waszemu podobne cieniowi.
Kiedy gonisz — uciekać wnet będzie przed tobą;
Gdy uciekasz — za twoją wciąż spieszy osobą.

. . . . . .

Gdy kochanki was zawodzą,
To najlepiej nie dbać o nie!
Bo na chłód i obojętność
Każda miłością rozpłonie.

. . . . . .

*) Najpotężniejszy i najszlachetniejszy ze wszystkich książąt arabskich w Hiszpanji padł ofiarą zdrady wiarołomnego przyjaciela i umarł w więzieniu 1095 r.

Ganicie, że tylko szukam samotności
I zawsze od ludzi stronię;
Gdy wstręt mam okropny do żmij i do wężów
Mogęż przebywać w ich gronie?

. . . . . .

W słowach moc tobie przyrzeka zdobyczy,
Ale rychło poznasz w nim łgarza;
Przyjaciel na jego przysięgi nie liczy,
Wróg szydzi, gdy on się odgraża!

(Ibn-Tazi wiek XI).

INDJE.

Powietrze było rozkoszne, więc wziąwszy łuk swój i strzały *).
Wybiegłem nad brzeg Saraju, gdzie do strumienia ściągały
Gazele, słonie, bawoły i inne dzikie zwierzęta.
Wtem zdala słyszę plusk wody. Cięciwa łuku napięta,
Więc strzałę puszczam na oślep. Krzyk straszny w niebo przenika...
Głosu ludzkiego brzmią słowa: Zabity syn pustelnika!
Krwią brocząc, pada na ziemię. Ach! Któż mię biednego — woła
Śmiertelną ugodził strzałą? Wszak jam nie winien nic zgoła!...
Przybyłem z dzbankiem po wodę. Nie ból mych jęków przyczyną,
Ależ z mym zgonem rodzice starzy i ślepi wnet zginą!
Tę parę moją kochaną jakiż dziś straszny los czeka,
Ja ich karmiłem swą dłonią — życiem ich — moja opieka.
A dzisiaj mordercza strzała — to życie w mojem przerwała!
Te skargi w niebo płynące biły w mą duszę jak groty.
Jam nigdy w życiu swem całem ludzkiej nie skrzywdził istoty!
Ku miejscu grozy wnet spieszę... choć ból mi oczy przesłania,
Nad brzegiem widzę, jak chłopiec wije się w mękach konania.
A przy nim dzbanek rozbity! Ofiara moja krwią broczy.
Jam stanął martwy i niemy... on utkwił we mnie swe oczy,
Jakby spojrzeniem ostatniem pragnął przepalić mi duszę
I rzecze: Za jakie winy z twej ręki umierać muszę?
Jam bieday syn pustelnika... w lesie me życie powstało,
Rodzica, matkę i syna tyś jedną uśmiercił strzałą!
Oni tam syna powrotu już się doczekać nie mogą,
Pragnieniem strasznem dręczeni i zwykłą o dziecko trwogą.
Idź, panie, do ojca mego, toć drogę masz nieodległą,
Żeby cię jego przekleństwo, jak ogień na wskroś nie zżegło!
Lecz naprzód wyrwij to ostrze, które mi w sercu utkwiło,
Krew tryskającą zahamuj, niech z taką nie bije siłą!
I zamilkł, oczy wywrócił, twarz mu zbielała jak płótno.
Jam wolno z boku ofiary strzałę wyciągnął okrutną,
Lica mu trwogą zakrzepły, spojrzał raz jeszcze i kona.
Duszę mą gryzie wyrzutem zbrodnia na chłopcu spełniona,

*) Wyjątek z „Ramajany".

Czyż mi tę winę bogowie pozwolą zmyć nieśmiertelni?
Pamiętny błagań młodzieńca, spieszę do jego pustelni.
Niby dwa ptaki bezskrzydłe rodzice ślepi i starzy
Czekają syna, a trwogę wyczytać można z ich twarzy.
Gdy zabrzmiał szelest mych kroków, słyszę głos starca z oddali:
— Tak długo byłeś, mój synu! Pragnienie usta nam pali!
A to się w chłodnym strumieniu bawiłeś dzisiaj chłopczyno!
Dajże nam wody! bez ciebie wiekami chwile nam płyną,
Czasem się ojciec lub matka, ze słowem żywszem nie liczy,
Ale ty do nas mój synu nie chowaj w sercu goryczy!
I pomnij, że cel ascetów—tkwi w przebaczeniu głębokiem!
Tyś nam rozbitkom ochroną, zgrzybiałych starców tyś okiem!
Dla czego milczysz? Mów, synu, toż pustka w lesie tym głucha!
On zamilkł, a jam skamieniał! Wreszcie skupiwszy moc ducha,
Po strasznym woli wysiłku, drżąc, mówię targany bólem:
Cny pustelniku! ja jestem nie synem twoim, lecz królem!
Chodząc nad brzegiem strumienia, by upolować zwierzynę,
Bezwiednie syna twojego zabiłem... odpuść mi winę!
Słysząc te słowa okrutne, co śmierć przyniosły im w darze,
Taką boleścią jęknęli, żem nie śmiał spojrzeć w ich twarze,
Po chwili męczarń straszliwych, staruszek, łkając, rzekł smutno:
Gdybyś w poczuciu swej zbrodni nie przyszedł z wieścią okrutną,
Jużby się głowa twa Radżo na wszystkie rozprysła strony *)
A teraz prowadź do niego! Chociaż on martwy, skrwawiony,
Musimy poraz ostatni drogiego pożegnać syna.
Do piersi dziecko przytulić! Więc idzie smutna drużyna
Ku nieszczęsnemu brzegowi, gdzie zwłoki chłopca leżały!
Dotknąwszy ciała, drgnął starzec i woła: Skarbie mój cały!
Rodziców swoich nie witasz? nie rzekniesz miłości słowa?
Czyś się obraził na ojca? Syn żalu w duszy nie chowa!
Patrz, matka! my tu do ciebie nie przychodzimy z wymówką,
Czemu nas nie chcesz uściskać? Choć jedno wyrzeknij słówko!
Któż synu, święte nam księgi będzie czytywał co rano?
Któż dziś rodzicom owoców dłonią uzbiera kochaną?
Jakże ja, ślepy, twą matkę podtrzymam dłońmi nędznemi,
Kiedy za synem w łzach tonie? Zaczekaj, nie spiesz do ziemi!
Pozostań jeszcze dzień jeden. My jutro w drogę tę samą
Pójdziemy społem wraz z tobą, by się ukorzyć przed Yamą **)!
Zawodząc gorzko, staruszek, spełnił obrządki grobowe
A potem, zimny i martwy, zwróciwszy ku mnie swą głowę,
Rzekł: miałem dziecko jedyne—tyś mi je zabrał w ofierze,
Niechże więc król miłościwy życie i ojcu odbierze!
Kiedyś ocenisz te męki — jednaka dola nas obu.
Rozpacz o dziecko najmilsze i ciebie wpędzi do grobu!

(Walmiki).

*) Łatwo odgadnąć dlaczego? Pustelnik był braminem,

**) Bóg Śmierci.

Z potężną maczugą w dłoniach do boju stanęli śmiało *)
Niby dwa słonie walczące o swą samicę niestałą.
W wir taki broń swą wprawili, że szybkość razów i siła
Osoby dwu zapaśnikow przed wzrokiem widzów ukryła,
Ogień walczących wciąż wzrasta; kto z nich przy życiu zostanie?
Tłum patrzy z grozą śmiertelną na to szalone spotkanie.
Między nadzieją a trwogą tak się ich serca kołyszą,
Jak fale morza, gdy nagle huragan wstrząsnął ich ciszą!...
. . . . . .

Za danym znakiem z swych tronów zstępują dumni królowie **)
Miłością dyszy pierś radżów, więc tryumf świta im w głowie.
Zazdrosnych wzajem o siebie chwila zwycięstwa już mami,
Wczoraj przyjaźnią złączeni—dziś wszyscy sobie wrogami.
Nikt napiąć łuku strasznego śród tylu radżów nie zdoła,
Śmiechem wysiłki nadludzkie przyjmuje rzesza wesoła.
Napróżno współzawodnicy królewskie zrzucają szaty,
Łańcuchy złote, dyjadem w kamienie drogie bogaty!
Z wściekłością każdy z rycerzów ramiona wolne wytęża,
Napróżno! nikt upartego nie zdołał napiąć oręża!
Ardszuna stał nieruchomy, w łuk patrzy skupiając siły.
A usta jego modlitwę Panu wszech darów głosiły
Następnie myślą ognistą we wdziękach Draupadi tonie
A potem oręż potężny w żelazne pochwycił dłonie.
Potędze prawie nadludzkiej wnet ustępuje cięciwa,
Wypuścił strzałę tak celną, że oko rybie przeszywa!
Okrzyk podziwu zwycięski tysiące piersi rozdziera,
A kwiaty z nieba spadają na dzielną skroń bohatera.
Dziesięć tysięcy chorągwi falą tryumfu powiało,
A trąby brzmią dookoła olbrzymią Ardszuny chwałą!

(Vyasa z Mahabaraty).

Świetne niegdyś pałace dziś leżą w ruinie ***)
Z wież smukłych ani śladu, wszystko w gruzach ginie.
Do świątyń marmurowych, w przepychu siedliska
Dzisiaj tylko bezkarnie rój gadów się wciska.
O nóżkach malowanych, pasami brzęczące,
Dawniej niewiast po grodzie snuły się tysiące;
Dzisiaj nocą zgłodniałe wędrują szakale,
Łupów z wyciem grobowym szukając wytrwale.
Dawniej fletów dźwiękami drgała toń jeziora,
Gdy się kąpał rój dziewcząt pod cieniem wieczora.
Dziś zamarło już echo pieśni wód wesołej,
Tylko słyszysz jak dzikie prują nurt bawoły!
Niegdyś po tej z marmuru posadzce wspaniałej
Nóżki drobne przepięknych dziewczątek stąpały,

*) Popis w walce na maczugi.
**) Turniej: kto rybie złotej w kole latającem wybije oko pierwszą strzałą otrzyma rękę Draupadi.
***) W unicestwionej stolicy Ayodii.

Dzisiaj pyskiem skrwawionym, po strasznej biesiadzie,
Tygrysica posokę na ten marmur kładzie.
Dawniej pośród ogrodów dziewczęta urocze
Kwiateczkami swe piękne krasiły warkocze,
A dzisiaj małpy dzikie w szalonej pustocie
Łamią krzewy i kwiatów obrywają krocie.
Nocą w żadnem już z okien światło się nie pali,
We dnie ludzkiej śród ulic nie napotkasz fali,
Dym zniknął, a pająki królują wszechwładnie,
Któż z tej śmierci dawniejszy blask życia odgadnie?

(Kalidaza „Raghuvansa").

Tam, daleko na północ, groźny Himalaja
Szczytami potężnemi aż z niebem się spaja,
Władnie krajem od wschodu do zachodu morza
Pan gór, w którym potężna panuje moc Boża.
Czy słyszysz jęk w pieczarach? to król gór jedyny.
Hymn pieje, dmąc potężnie w swe piszczące trzciny.
Głos swój w pieśniach podnoszą niebiescy minstrele,
Dźwięk muzyki w dal płynie i aż tam się ściele,
Gdzie słoń wonne gałęzie łamał na wsze strony,
Byle chłodem orzeźwić swój łeb rozpalony,
Gdzie krwawiąca żywicą sosna wybujała
Wpośród wonnych zaciszy swą woń roztaczała.
Tam, na wirchu, odzianym w wieczną śniegów szatę,
Gdzie tak rzeźwią powiewy w świeżą woń bogate,
Gdzie muzyki niebieskiej rozbrzmiewają dziwy,
Gdzie się Ganga śród głazów rozbija burzliwy,
Tam żył Siva i w skórę zwierzęcą odziany
Modlitwą i pokutą czcił pana nad pany *)
Jak od wpływu księżyca grozi morzu zdrada,
Tak do serca ascety namiętność się wkrada,
Kiedy ujrzał te usta dziewicze z korali,
Których barwa i świeżość płomieniem się pali,
Gdy uczuł jak go w otchłań namiętności wtrąca,
Jej pierś boska, wzruszeniem dziewiczem drgająca,
Z trwogą spuścił ku ziemi wzrok oczarowany **),
— Kształtami niepozorny, a z przodków nieznany,
Postać jego w najlichsze okryta łachmany,
— Toż Siwa bez przymiotów, nie godzien jest przecie
Dziecka góry, dziewicy najpiękniejszej w świecie!
Uma, słów tych brutalstwem zrażona, jak stalą
Krew jej żywą do skroni uderzyła falą.

*) Opłakując śmierć swej żony Umy, która urodziwszy się powtórnie, przeznaczona również dla boga Siwy, ukazała mu się w majestacie swej piękności.

**) Gdy Uma, postanowiwszy zdobyć miłość Siwy, zdobyła śród areachontów sławę największej pokutnicy, zjawił się u niej asceta, usiłujący zniechęcić ją do boga Siwy.

Drgają usta dziewicy. z oczu ogień tryska,
Już widać jak z niej burza wyłania się bliska
— Jak ty śmiesz—woła dziewczę—głosić swe nagany!
Siwa bóg doskonały, wielki, niezrównany!...
Czyż dusza, ktora w prochu czołga się i tarza
Może szydzić z bóstw wielkich, z potęgi mocarza?
Czyliż was, zaślepieńców, nigdy nie przekona
I łaskawość i mądrość bogów nieskończona?
Powiedz mi, kto jest większy: ten, co w żądzach ginie,
Czy ten, który umacnia w trosk ciężkich godzinie?
O ten świat wasz! Bóg Siwa i spojrzeć nie raczy
Na tych zysku brudnego chciwców i zbieraczy!
On gardzi bogactwami, które tak zajadle
Ściga ludzkość, tonąca w swoich żądz widziadle.
On, monarcha, w potężnej trzech światów koronie
Pośród grobów najchętniej zasiada na tronie
Hamuj język bluźnierczy! O wielcy bogowie!
Jeden tylko prawdziwy był wyraz w twej mowie:
Zowiesz Boga *nieznanym!* Czyż człek pojąć w stanie
Kiedy błysnął dzień Brahmy i jego świtanie?
Więc powściągnij, asceto, swą mowę zuchwałą,
Gdyż w niej błędów za wiele, a prawdy zamało!
Serce moje ubóstwia wybranego pana
I czci tej nie zohydzi twa mowa zbłąkana *)
Na ten widok zadrżała, jako fala rzeki,
Gdy ją nagle powstrzymał rzucony przed wieki
Głaz olbrzymi w pośrodku cichego łożyska,
O który fala w biegu uderzając pryska!
Księżyc srebrny blaskami lśnił na czole Siwy:
Gdy z ust boga wypłynął głos mięki, pieściwy:
— O! dziewico szlachetna, uwielbiam cię szczerze,
Już się odtąd najmilszej twej pieczy powierzę.
Zwyciężyłaś cierpieniem i prawdą swej duszy!

(Kalidaza — „Kumora Sambhawa").

Jeżeli ci spokojność w tem życiu jest droga,
Nad głupca przyjaznego przełóż mędrca wroga.
Tak jak krople goryczy, dla ust twych nie miłej,
Mogą bardzo skutecznie podźwignąć twe siły,
Tak też słowa, choć gorzkie, lecz użyte w porę,
Mogą z wielkiej rozpaczy dźwignąć dusze chore.
Nie działaj zbyt pospiesznie, brak rozwagi męskiej
Jest zazwyczaj przyczyną upadku i klęski.
Fortuna tylko tego za pana wybrała,
Kto naprzód rzecz obmyśli, a następnie działa.
Z cierpliwością, rozwagą, nie tracąc godziny,
Naprzód trwały przygotuj grunt pod swoje czyny
A otrzymasz, jak rolnik, który się nie leni,

*) Gdy rzekomy asceta zmienił się nagle i stanął przed Umą w majestacie piękności boskiej,

Piękne żniwo swych działań w żywota jesieni.
Gdyś na drogę wszedł ciężką, po której szli śmiało
Wielkoduszni, swych działań otoczeni chwałą,
Upadek, jeśli z góry był ci przeznaczony,
Będzie listkiem wawrzynu dla twojej korony.
On nigdy na tej drodze nie może być klęską
Zawsze mędrca upadek jest palmą zwycięską!
Pomnijcie, najpiękniejszą człowieka ozdobą
Jest wiedza obok prawdy. Czuwanie nad sobą
Najcenniejszem ze wszystkich wiedzy upiększeniem.

(Bharawi „Kirutarjunja" z 6 wieku).

O północy, przy dźwiękach i winie *)
Gdy z oddechu biją uczuć żary,
Kiedy zewsząd woń rozkoszna płynie,
Kochankowie gromadzą się w pary.

Krągłe biodra pas lśniący owija,
Słodkie płyną z kędziorów jej wonie.
W perłach giną i piersi i szyja,
Młodzian sercem w piękności ich tonie.

Te balsamy, co w kwiatkach ożyły,
To śród pereł lśniące blaskiem łono,
Ta pieśń ptasząt i lutni dźwięk miły
Budzą żądzę miłości uśpioną!

Nawet księżyc spogląda z rozkoszą
W rozmarzone oblicze dziewicy;
Gdy go fale zazdrości unoszą
W blaskach zorzy ginie bladolicy!

Lew dyszy głośno i zziajany pała,
Nie ściga słoniów śród leśnej rubieży;
Już w nim odwaga maleje zuchwała,
Język drga ciężko, grzywa mu się jeży.

Słoń wyczerpany zwolnił kroki chyże,
Płoną mu żarem pragnienia wnętrzności,
Trąbą spienioną krople rosy liże,
O lwa strasznego zapomniał wściekłości!

Dzik ryjem suchym głęboko się wciska
W sitowie gęste, w kałuże i błoto,
Chciałby pod ziemią wyszukać schroniska
Przed straszną słońca letniego spiekotą.

. . . . . .

*) Lato.

Chmury brzemienne płyną po błękicie *)
A z niemi ptactwo, spragnione bez miary;
Z szumem rozkosznym dla ucha—obficie
Zlewają wszelkie błogosławieństw dary!...

Łuk piorunowy Indra w dłoniach trzyma,
Pośród chmur czarnych grzmot bije po grzmocie
I wnet się serce raduje pielgrzyma,
Gdy deszcz rzęsisty kładzie kres spiekocie.

Strumienie dzikie, jak płoche dziewczyny,
Chwytając wszystko w swym szalonym tanie,
Drzewa nadbrzeżne rzucają w nurt siny
I rozszalałe giną w oceanie!..

(Kalidaza „Ritusanhara" Cykl pór roku).

Wkrótce drogiego ujrzysz podróżnika *)
Pot go zalewa, pył gryzie drogowy;
Powiedz, że boleść mą duszę przenika,
Takiemi wzruszaj go słowy:

Jak możesz, luby, żyć odemnie zdala?
Dla czego obce przebiegasz krainy?
Czyliż serc naszech już dziś nie zespala
Miłości węzeł jedynej?

Przyjrzyj się ptactwu świegotliwej rzeszy,
Jak do gniazd ciągną rozkochane pary:
Czatak ochoczo do samiczki spieszy,
Słodkie z nią spijać nektary.

Wszystko tchnie szczęściem, tylko ja jedyna
Pociechy w sercu nie noszę zbolałem,
Ach! o mnie tylko mój pan zapomina,
Łzy gorzkie moim udziałem!

(„Ghata Karpara" t. j. Naczynie stłuczone").

PERSJA.

Gdyby, jak ogień, dymiło cierpienie
Ziemia by ciemną była nieskończenie!
Choćbyście najtroskliwiej szukali po świecie,
Mądrości bezzawistnej nigdy nie znajdziecie!
O! mądrość i bogactwo — to takie dwa kwiaty,
Co jak róża i narcyz nie kwitną przy sobie;
Jak mądrością nie zdoła zasłynąć bogaty,
Tak bogactwo nie wzrośnie przy mędrca osobie.

(Szahid).

*) Pora deszczowa.
**) Tak kochanka powierza obłokowi swe crerpienia, prosząc go, żeby je powtórzył ukochanemu, który nie wraca z podróży.

— Ty śród nas będąc najmłodszym bratem *)
Przywłaszczasz sobie władzę nad światem!?
Ty masz być panem irańskiej ziemi,
A ja z Turkami żyć plugawemi?!
Po tej dzikiego Tura przemowie,
Szlachetny Iredż tak mu odpowie:
— Za sławą marną nie goń, mój bracie,
Bo szczęście tylko w zacisznej chacie.

Godności zrzec się, państw i korony,
To duszy mojej cel upragniony!
Iranu nie chcę, co mi po Rumie?!
Czyż serce moje kocha się w dumie?

Toż stokroć milszy jest los nędzarza,
Niżeli siła, co zawiść stwarza.
Siedziałem dotąd na ojców tronie,
Lecz go wam dzisiaj zająć nie bronię,
Chętnie się władzy zrzekam książęcej!

Nic krom serc waszych nie pragnę więcej!
Człowiekiem święta każe być księga,
I po za cel ten duch mój nie sięga!
Głos ten nie płynie do duszy Tura,
Ją tylko zawiść dręczy ponura.

Gdy brat ku niemu słodko się garnie,
On nienawiści znosząc męczarnie,
Skoczył i wściekle swem krzesłem złotem

Jął w głowę brata walić jak młotem!...
Iredż, w krwi tonąc, rozpacznie woła:
— Nikt hańby z twego nie zmaże czoła!
Krwi bratniej, Turze, nie zmyjesz niczem!
Jak ty przed ojca stanięsz obliczem?!
Zaniechaj mordu, bo Pan nad Pany

Pomstę na takie zsyła tyrany!
Czyż serca twego nic nie zastraszy?
Toć pomnij słowa religji naszej,
Że nawet mrówki zabić nie wolno,
Co ledwie ziarnko unieść jest zdolną!
Wszak wiesz, żem zawsze pogardzał pychą.
Z pracy rąk własnych będę żył cicho
W zakątku, który dasz mi w ofierze.

Od bratobójstwa niech cię Bóg strzeże!
Lecz Tur, wściekliznę straszną pijany,
Wciąż bratu nowe zadaje rany,
Wreszcie sztyletem pierś mu przebija!

. . . . . .

*) Tur, władca Turanu, miotany zazdrością, wypowiedział wraz z braćmi walkę bratu Iredżowi królowi Iranu t. j. Persji właściwej, który nie chcąc walczyć z braćmi przybył do nich bez broni, nie przewidując zdrady.

Gdy dziewczę słyszy Sala pochwały*)
Lica jej ogniem wnet pokraśniały.
Miłość się w sercu rodzi i wzmaga,
Duszę opuszcza spokój, rozwaga.
Nic nie pomoże rozumu siła,
Bo ją namiętność w lot ujarzmiła.
To zdanie mędrca słynne jest przecie:
Ani wspominaj mężczyzn kobiecie,
Gdyż do jej duszy, Diwów siedliska,
Wnet pożądliwość chytrze się wciska.
Do swych służebnic, których pięć było,
Dziewczę, porwane uczucia siłą,
Rzecze: Słuchajcie, to kara boska!
We dnie i w nocy dręczy mnie troska
W was, co chwytacie myśli mej echa,
Jeszcze ostatnia moja pociecha!
Wam też swe męki opowiem szczerze,
Lecz tajemnicy każda niech strzeże!
Serce się moje w cierpieniach nurza,
Bo w niem szaleje miłości burza!
Od trosk rozpacznych twarz moja blednie,
O Salu myślę nocą i we dnie.
Czy blask jaśnieje, czy ciemność głucha,
On mi wypełnia myśl... serce... ducha!...
Spiesz do namiotu i uprzedź Sala,
Że go Rudabe dziś z trosk wyzwala,
Że z pragnieniami swojemi zgodnie,
Księżyca swego ujrzy pochodnię.
Potem dziewica — w przepych bogaty
Tajemnie własne zdobi komnaty.
Świeże, jak wiosna, pałacu ściany,
Na nich przesławne lśnią pehlewany **)
Wieszają sługi chińskie makaty
I w złote szale zdobią komnaty,
Klejnotów drogich lśni blasku fala,
Wino się z moschem, z ambrą zespala!
Róże przepiękne lśnią jak rubiny,
Moc tulipanów, lilje, jaśminy,
Z topazu cenne skrzą się puhary...
Wody różanej falują pary...
Z komnat zamkowych — do kuli słońca
Płynie falami woń czarująca!
Gdy noc już szaty przywdziała swoje,
Skoro się wszystkie zwarły podwoje,
Rudabe piękna, w skupieniu cała,

*) Sal, król Seistanu, przybywszy od Mihraba, króla Kabulu, rozgorzał miłością do jego córki Rudaby, która, pod wpływem opowiadań ojca o nadzwyczajnych zaletach Sala, namiętnie się w nim rozkochała i z pomocą służebntc sprowadza go nocą do komnat swoieh.

**) Bohaterowie starożytni.

Na dachu trwożnie gościa czekała,
Jak w księżycowej szczyt cedru fali!...
Dostrzegłszy wreszcie kochanka w dali,
Tak się ku niemu głosem wydziera:
— O witaj, synu cny bohatera!
Niech cię Bóg strzeże. dając wesele,
Niechaj się niebo u stóp twych ściele!
Ku tobie moje źrenice spieszą.
Czyś nie znużony, idąc tu pieszo?
Gdy Sal wraz z mową, sercu tak bliską,
Na dachu świetne dostrzegł zjawisko,
W którego blaskach sianych w około,
Ziemia, jak rubin, lśni się wesoło,
Wołał: o dzięki ci za te słowa!
Niech, pięknolica, Bóg cię uchowa!
Jam dotąd, w gwiazdę twoją wpatrzony,
Westchnienia tylko rzucał w te strony,
Ach! ileż razy błagałem Boga,
By mi cię ujrzeć pozwolił droga!
Gdy mię dobrocią obdarzasz swoją,
Wnet się tęsknice duszy ukoją!
Lecz ja tu w dole, ty tam na górze,
Jakże się luba, k'tobie wydłużę?!
Rudabe z całym wdziękiem prostoty,
Włosów swych krucze rozwija sploty,
Które, gdy wonność bije z nich szczodra,
Falą jedwabną skryły jej biodra.
Potem zwojami włosów długiemi
Z wyżyny dachu sięga do ziemi.
Lecz Sal, podziękę śląc swej jedynej,
Żąda wesoło mocniejszej liny.
Ale Rudabę zwłoka ta chmurzy:
— Nie czas się, Salu, ociągać dłużej!
Skup siły, ręce wyciągnij obie!
Mężu lwiej piersi, ślę pomoc tobie!
Chwytaj za włosy i pnij się żwawo,
O mnie się żadną nie troszcz obawą!
Sala wzruszyły słowa dziewicze;
W jej księżycowe spojrzał oblicze
I włosy z taką całuje siłą,
Że pocałunki aż słychać było!
Potem rzekł: luba, tak nieprzystoi!
Mógłże by pragnąć Sal krzywdy twojej?!
Toż mi promienie słońca zagasną,
Gdy sam cię dłonią pokrzywdzę własną!
W tem niewolnice niosą mu sznury;
Jeden z nich zręcznie rzucił do góry,
Obwija liną wieżę wokoło
I wchodzi na dach z twarzą wesołą.
Gdy się skończyły tych zwłok mączarnie,

Ona ku niemu słodko się garnie.
A gdy ich miłość trawi szalona,
Padają sobie młodzi w ramiona
I pod miłości płomiennej wodzą,
Szybko do wnętrza pałacu wchodzą.
Rudabe Sala, którym szał miota,
Wiedzie do komnat, lśniących od złota.
Sal zdumiał, gdy się w blasków potoku
Rudabe jego zjawiła oku,
I, o przepięknej budowie ciała,
Przed nim w klejnotach drogich jaśniała.
Na licach białych rumieniec płonie,
Jako tulipan w lilij koronie...
Sal przyodziany w strój przebogaty,
Mienią się na nim królewskie szaty,
Na głowie jego błyszczy korona,
Jasność księżyca przy niej zaćmiona.
Rudabe, w Salu tonąc oczyma,
Widzi to dzielne ramię olbrzyma,
Które, gdy straszną maczugą władnie,
Skałę najtwardszą rozbija snadnie.
Gdy młodzian w dziewczę patrzy tak zbli-
[ska
Z policzków jego ogień wytryska,
Pali kochanków miłości wino,
Toż w pocałunkach namiętnych giną!...

. . . . . .

Sorab w męczarniach jęczał żałośnie*)
Czując zgon bliski w żywota wiośnie.
— Za błąd swój własny legnę dziś w grobie,
Bom klucz od śmierci sam oddał tobie.
O tyś mniej winien! więc dłoń karząca,
Po wywyższeniu w otchłań mnie strąca!
Ojca wielbiły słowa matczyne...
Więc, żem go kochał—dla tego ginę!
Za to, że ojca odnaleść chciałem,
Dziś zgon przedwczesny moim udziałem!..
Daremne trudy!... Dolo zwodnicza!
Umrę, nie widząc jego oblicza!...
Choćbyś w wód głębi zamieszkał skrycie,
Choćbyś z gwiazdami tonął w błękicie,
Choćbyś się ukrył w otchłań bez końca
I dłonią własną zgasił blask słońca,

*) Rustem, najsławniejszy, legendowy bohater Persji, zaślubiwszy córkę królewską Teminę, musiał ją wkrótce opuścić, spiesząc na pole walki. Ze związku tego rodzi się Sorab, który, doszedłszy już do pełnoletności nie widział nigdy Ojca. Spotykają się dopiero śród boju, w którym ojciec, nie wiedząc z kim walczy, zabija syna.

Miecz zemsty w piersiach twoich utonie,
Gdy ojca wzruszy wieść o mym zgonie!...
Któryś z rycerzów znajdzie Rustema,
Powie, że mnie już śród żywych nie ma,
Żeś ty mnie zabił w żywota kwiecie,
Gdym Ojca swego szukał po świecie!

Słyszy to Rustem... Wnet cios mu oczy
Całunem grobu okrył i mroczy.
Jak skamieniały dźwiga słów brzemię,
I próżen zmysłów runął na ziemię!
A gdy mu pamięć wracać zaczyna,
Z jękiem rozpaczy rzecze do syna:

— Rustema widzisz w mojej osobie!
Bodaj Sal płakał na moim grobie!
Potem rwąc włosy, niby zwierz dziki,
Straszne z swej piersi wyrzucał krzyki!
Gdy Sorab poznał prawdę okrutną,
Rzecze do ojca, blady jak płótno:

— Więc toś ty Rustem, co własną zbroją
Tak bezlitośnie groził w pierś moją?!
Jam chciał pokoju, chociaż tak młody,
Alem cię nie mógł zjednać do zgody.
Zdejm pancerz.. w piersiach thu mi nie stało
Z szat mnie uwolnij i spójrz na ciało.
Gdym na wojenną spieszył wyprawę,
W mękach cierpienia lejąc łzy krwawe,
Przed mym wzjazdem, macierz zbolała,
Ten mi na piersiach onyks wieszała.

I kiedy trąbka brzmi już pobudką,
W rozstania chwili rzęcze mi krótko;
— Ten klejnot, synu, dar ojca twego,
Niech twe od zguby starania strzegą!
Oddasz go ojcu! A teraz, Boże,
Syna mojego szczęśliwie prowadź!
— Zapóźno klejnot w twych rękach złożę.
Wprzód ojciec syna miał zamordować!
Gdy Rustem ujrzał dar swój z przed laty,
Z jękiem na sobie rozdziera szaty,

Wije się, tarza i w łzach goryczy,
Rwąc włosy garścią, jak lwisko ryczy!
A Sorab: Przestań lać łzy obficie,
Żeś ręką własną skrócił me życie!
Już go nie wskrzesisz swych łez nawałą
Wszystko się dzieje jak stać się miało!
Takie już w gwiazdach wyroki były,
Że mam przez ojca wejść do mogiły!
Jak blask przybyłem, jak wiatr odchodzę,
Syn cię znów ujrzy w zaziemskiej drodze!...

(Firdusi 936—1009. Wyjątki z „Księgi królewskiej")

Choćbyś ku niebu sięgnął głową.
Toś wobec Boga—niczem,
Jeżeli w sercu twem zbrodniaczem
Nie miłość jest królową!

Miłość, ta wielka serc mistrzyni,
Stal twardą w wosk przetwarza;
Odważnym — tchórza, cnym—zbrodniarza
A z nocy dzień uczyni!

Ona to z głębin skały nagiej
Przeczysty z drój wytoczy!
Wężowo mądra, lwiej odwagi,
Z niebem ten świat jednoczy!

(Mewlana Dżelaleddin Rumi 1207—1280).

Dość bredni! O nareszcie powiedz, wielki Boże,
Wyznawcom fatalizmu, że wciąż głupstwa plotą,
Że ten, który jest wolną od grzechów istotą,
Za źródło wszechwystępku uchodzić nie może!

. . . . . .

Bez przerwy walczyć z własnem sercem muszę,
Wspomnienia dawnych win trapią mi duszę,
Cóż mam uczynić?
Choć grzechy raczysz przebaczyć mi Panie,
Świadomość winy wciąż w piersiach zostanie
Cóż mam uczynić?
W Tobie najwyższych celów mych ziszczenie,
Tyś mi nad duszę droższy nieskończenie!
Skarbem jest życie, a jakoś jest w niebie
Jabym sto razy dał żywot za Ciebie!
Życie serca czcze i marne bez Pana nad Pany.
Tylko wtedy duch jest światłem, gdy Tobie oddany
I choć Ty się o nikogo nie troszczysz sam przecie
Wznieść się k'Tobie to każdego cel drogi na świecie,
Siedemdziesiąt sekt panuje w społeczeństwie całem:
Ja zdogmatów świata miłość ku Tobie wybrałem.
I cóż dla dla mnie czcze wyrazy: kacerstwo czy wiara?
Duch mój Tobą żyć jedynie bez przerwy się stara,
Śród pozoru rzeczy zrazu oko moje się błąkało
I jam pewny był, że dla mnie już tajemnic w świe-
[cie mało;
Lecz gdy głębiej dziś przebiegam całą wiedzy swo
[jej kartę,
Co mi jasne było w życiu, to wspomnienia już nie
[warte!

. . . . . .

Mówią, że raj ma być pełen hurys, miodu, wina,
Lecz co w niebie robić można, wolno i na ziemi,
Skoro celem dążeń naszych wino i dziewczyna,
Niema grzechu, gdy już dzisiaj człek goni za niemi
Dajecie wina! Głupstwem szczęście, gdzieś w dali [błyszczące.
Wolę teraz dzień rozkoszy—niż, kiedyś tysiące!

. . . . . .

Pozdrawiam Mahometa z serdecznej podniety
I pytam jaka przyczyna?
Że gdyś wiernym pozwolił zapijać sorbety,
Czystego zabraniasz wina?.

Mahomet cię pozdrawia, choć nie bez goryczy,
Boć głowę masz nieudolną.
Mój zakaz, o nieuku, mądrych nie dotyczy,
Pić wina głupcom nie wolno!

. . . . . .

Kilku głupców — smutno w duszy.
Wodzi cały świat za uszy.
Każdy z nich się sroży, miota,
Bo mu hasłem jest głupota!
A błazeńskie owe siły.
Co tak świat okulbaczyły,
Nigdy w mądrość tych nie wierzą,
Co prawdziwą wiedzę rzerzą.
Nic cię od nich nie obroni,
Żeś nie osioł — jak i oni!

. . . . . .

Flaszka wina, kromka chleba i poezji księga,
Oto cel mój, po za który myśl moja nie sięga,
Jeśli przy tem śród pustyni życie me ulata,
Losu swego nie zamienię z żadnym z władców świata!

. . . . . .

Powiedz o mistrzu jaknajszczerzej
Gdzie też Bóg piekło i raj chowa?
A na to mistrz mój rzekł w te słowa:
Niebo i piekło w tobie leży!

. . . . . !

Biada istotom, co z miłości dzbana
Żadnych rozkoszy i smutków nie pili;

Którym nie zamknie oczu dłoń kochana
W ostatniej z ziemią rozłączenia chwili!

. . . . . .

Tego królem jesteś, bracie,
Komu sypiesz dary,
Lecz poddanym tyś każdego,
Kto śle ci ofiary!
Jeśli nie dbasz o niczyje
Względy najłaskawsze,
Każdy choćby i król świata
Jest ci równym zawsze!
Gdy chcesz komu robić dobrze
Nie każ płacić złotem,
Gdy przyrzekasz—spełniaj zawsze,
Cdy działasz — milcz o tem!

. . . . . .

Kto się chełpi, że złoto najtroskliwiej zbiera,
Ale tylko dla złota, jak nikczemny sknera,
Temu każdy gdy na świat spogląda wyniośle,
Może śmiało powiedzieć: „bezrozumny ośle"!
Bo zbierać, aby zbierać — to istna głupota!
Niechże ludzkość pożytek ma z twojego złota!
Gromadzić, aby dawać — to mądrość najczystsza,
Gdy obie cnoty łączysz — uznam w tobie mistrza!

. . . . . .

Rozumny — przyjaciela w tym człeku nie wita,
Kto razem przyjacielem jest i wroga jego.
Od druchów dwulicowych niech cię nieba strzegą,
Bo cukru nie wydaje trzcina pospolita!
Toż najgorszym strażnikiem trzody twojej będzie
Pies, co stawia wilka w przyjaciół swych rzędzie.

. . . . . .

Pytasz mnie jaka jest mądrość na czasie?
Toż niechaj uczą cię szachistów boje:
Wrogowi swemu bierz wszystko, co da się,
Lecz najsilniej strzeż tego, co twoje.

(Omar Chajjam 1050—1123).

Tak się gubię w miłości twej niebie
Taka rozkosz pochłania mnie dzika,
Że świat cały z przed oczu mych znika,
Żem zatracił już świadomość siebie!
Gdybym miljon serc posiadał jeszcze,

Tej otchłani uczuć nie pomieszczę!
Z inną nigdy mój duch się nie zbrata,
I tę wierność do grobu zatrzyma.
Niechaj wszystkie czary tego świata
Przed mojemi zjawią się oczyma,
Do przybytku mej duszy nie wpłyną,
Tam królową tyś jedną, jedyną!
Jam dziś Medżnun zuczuciem szalonem!
Całej ziemi z kwiatów miljonem,
Wszystkich gwiazdek na nieba obszarze
Za mą Leljȩ nie przyjąłbym w darze,
Niechaj grożą mej piersi znękanej,
Niechaj krwawe zadają mi rany,
Niech mi głowę oderwą z kadłuba,
Nie ustąpię z progu twego, luba!
Jeden tylko mam klejnot, jedyny,
Swoją miłość i z tej, za nic świecie,
Ni, wrogowie, nic mi nie uszczkniecie!
Choć mi żywot wezmą te gadziny,
Jeszcze z dłoni trupiej i skostniałej
Nie wypuszczę swojej perły białej.

(Hafis 1389).

Gdzie król praw świętych przestrzega i cnoty,
Tam żyją w szczęściu i wielcy i mali,
Lecz gdy w nędzarzów biją znęcań groty,
Ciężar bezprawia na wszystkich się zwali!
Lęk przed bezprawiem rodzi buntu zwierzę,
Kto jęczmień sieje — pszenicy nie zbierze.
Żebyś z swem zdrowiem nigdy nie miał zwady,
By cię lekarzów zgraja nie obsiadła,
Strzeż się z przesytem wstawać od biesiady,
Nim brzuch wypełnisz — uciekaj od jadła!

. . . . . .

Stara baba przed prorokiem staje
I z pokorą trwożliwie zapyta:
Czy po śmierci na niebiańskie raje
Stara może rachować kobieta?
Prorok na to: A uchowaj Boże!
Raj niebiański nie dla starej baby,
Tam dziewice idą piękne, hoże,
Strojne w młodość i wszystkie powaby.
Usłyszawszy to — stara niewiasta
Pada... jęczy... i łzy gorzkie roni.
Lecz gdy rozpacz staruszki tak wzrasta,
Wielki prorok z uśmiechem rzekł do niej:
O tak! w raju baba nie zagości,

Bo w dzień sądu swą młodość odzyska,
Z baby starej wykwitnie huryska,
Pełna wdzięków i ognia miłości!...

(Mewlana Dżami 1414—1490).

HISZPANJA.

Strumieniu wartki, jasny, kryształowy,
Gaju, co własne widzisz w nim odbicie...
Łąko cienista, świeża, umajona...
Ptaszęta, które hymn tu zawodzicie.
Bluszczu, co miękich swych pędów okowy
Na drzew swobodnych zarzucasz ramiona;
Tu mi serce dziś kona
Pod brzemieniem rozpaczy,
Gdzie wprzód żyłem inaczej!...
Balsam do duszy lało to ustronie,
Tu w snach mi szczęściem uderzały skronie,
Ztąd myśl skrzydlata z nieprzepartą siłą
Leciała tam w pogonie,
Gdzie wszystko dla mnie ukochaniem było!

Tu w tej dolinie, gdzie, próżen pociechy,
Wiję się, miotam w cierpieniach bez końca,
Jam tyle szału... szczęścia przeżył tyle!...
Już nie zapłonie wschód mojego słońca!
Pomnę, tu niegdyś, gdym spał... srebrne śmiechy
Budzą mnie... Ona!... prysły szczęścia chwile,
Eliza dziś w mogile!
Łzy krwawe w serce płyną...
O wątła ty dziecino!...
Czemuż przedwcześnie, mój kwiatku pieszczony,
Śmierć w bezlitosne porwała cię szpony?...
Czemu ty na mym nie płaczesz pogrzebie?...
O! ze mnie głaz wcielony,
Skoro z myślą o tobie — mogę żyć bez ciebie!...

O! gdzie są teraz świetlane jej oczy,
Którym się dusza tak moja poddała,
Jakbym ją w jasne ich wszczepił promienie?!
O! gdzie ta rączka, wypieszczona, biała,
Którą, gdy szyję, bywało, otoczy,
W dwu sercach jedno drgało nam pragnienie!
Gdzie włosów jej pierścienie?
Ach! złoto przy ich fali
Ciemniało w barwę stali!...
Niema jej piersi białej, utoczonej.
Kibici wiotkiej... czoła do korony
I skroni, które kwiatami wieńczyła!

Jam w koło mąk wpleciony,
Bo ach... te skarby już kryje mogiła!

Promień twych włosów, tę pamiątkę drogą,
Dniem i nocami we wstążeczce białej,
Na wiernem tobie sercu mojem pieszczę;
Gdy je rozwijam — czuję, rozbolały,
Że one z łez już obeschnąć nie mogą,
Choć żar mych westchnień, pałający jeszcze,
Choć mej gorączki dreszcze,
Ślad łez obfitych palą
Oddechu mego falą!
O! ta pamiątka, ostatnia, jedyna,
Całą mi przeszłość budzi, przypomina,
Szepce o życiu z Elizą beztroskiem.
Chwilką mi ta godzina,
Kiedy się mogę pieścić każdym włoskiem.

Elizo boska, gdy już niebios kręgi
Nieśmiertelnemi przebiegasz stopami,
Błogosławione zdobywszy ognisko;
Czemu ten straszny przedział między nami?
Czemu ty boskiej nie wezwiesz potęgi,
Byś z oddalonej stała mi się bliską,
Bym w twoje wszedł siedlisko?!
Tam inne znajdziem góry i strumienie,
Poszukać znów ustroni.
Tam inne znajdziem góry i strumienie,
Odmienne kwiaty, doliny i cienie;
Tam będę, chłonąc twą postać anioła,
Szczęśliwy nieskończenie,
Że mi już ciebie nikt wydrzeć nie zdoła!

(Garcilaso de la Uega 1503—36).

Trucizna, która bezsilnych podsyca;
Lekarstwo marne, w którem człek się kocha,
Rozpaczy, smutków i cierpień macocha;
Zdobyczy życia harpja — grabieżnica;
Światełko, które w ciemności zachwyca;
Wysiłek zdradny myśli obłąkanej;
Doradca uczuć w fałszu wychowany;
Bezdenna ludzkiej ślepoty mgławica;
Rozkoszne w smaku, a zabójcze wino;
Żar, co przepala zwolna i łagodnie;
Podstępny szatan z twarzą dobrodzieja;
Pociecha, z której utrapienia płyną;
I kogóż w swoje nie usidli zbrodnie,
Ta nędzna istot śmiertelnych... n a d z i e j a!

(Gutiere de Cetina 1520—60).

Śród ogrodu o rozkosznej woni
Lida, dziewczę w całej wdzięków sile,
Za kwiatkami niby motyl goni,
A różyczki, lilje... w białej dłoni
Na wianuszek składają się mile.
Gdy tak szybko rośnie wianek duży,
Niespodzianie, w najpiękniejszej róży
Ukrytego spostrzega Amora...
Więc dzieweczka do uniesień skora,
Wiążąc zdrajcę, woła: niech mi służy!
Ale Amor, w bojach niestrudzony,
Do zapasów ma siły ochocze;
On nie w takie dostawał się szpony!
Więc się żwawo bierze do obrony!
Skrzydełkami ze zgrozą trzepocze...
I, by prędzej wyfrunąć z niewoli,
Ze wstążeczką się strasznie mozoli.
Niby dziecię — a z odwagą męża
Wszystkie siły w tej walce wytęża.
Jeszcze chwilka... i już się wyzwoli,
Gdy swoboda tuż... tuż... niedaleko,
Amor, walcząc, spojrzał ku dziewczynie:
Co za buzia?... iście krew i mleko,
Co za oczy?! niby żarem pieką,
Sama Wenus przy wdziękach jej ginie!
Na wosk mięknie mu serce ze stali,
Niby z wstążką boryka się dalej,
Lecz obrona idzie mu niesporo...
Więc do bogów modli się z pokorą,
By mu klęskę, — nie tryumf zesłali!
Coś mu w duszy smętno, nie różowo,
Gdy swobody nadchodzi już pora;
Więc do Wenus rzecze: o królowo!
Wymów, błagam, przebaczenia słowo
I nowego poszukaj Amora!
Czemu gniewem pałają twe skronie?
Wszak jam uległ po długiej obronie!
A jeżeli mam kiedy królować,
To mnie, matko, do grobu nie prowadź
I na Lidy pozwól zasiąść tronie!

(Cristobal de Castillejo 1490—1556).

Król Roderyk *) z piękną Cavą
Po rozkosznym zmysłów szale,
W Tagu nurty patrzy łzawo...

---

*) Król Gotów, który władał Hiszpanją przez dwa lata (709—711) i stracił tron wraz z życiem po najściu Arabów, pod wodzą Taryka. Wiersz ten ma tytuł „Proroctwo Tagu".

Rzeka, tocząc bystre fale,
Tak przemawia doń zuchwale:

— Wnet się skończy twa uciecha,
Gwałcicielu praw zdziczały;
Wojownicze płyną echa,
Trąby Marsa już zabrzmiały
I zabójcze świszczą strzały!...

Dzięki własnych szaleństw sile,
Wpadniesz w otchłań klęsk złowrogą.
I rozkoszne z Cawą chwile,
Królu Gotów, spłacisz drogo,
Łzami... mordem... i pożogą!...

Już poczciwą gardząc sławą,
Wiarołomny hrabia tobie
Przygotował zemstę krwawą.
Barbarzyńcy w jednej dobie
Złożą twoje berło w grobie!

Słyszysz straszne wrogów krzyki?
Aż ku niebu grzmot ich sięga!
Spieszą fale hord z Afryki,
Tarykowych słów potęga
Chmary Maurów w orkan sprzęga!

Przez dzicz srogą kraj zalany,
Pod żaglami znikło morze;
Brzmią okrzyków uragany,
Tuman pyłu ćmi przestworze,
Okradając słonko boże!

Gdy masz wrogom stawić czoło,
Ciebie więzi czar kobiety!...
Czy nie słyszysz łkań wokoło?
Wszędzie jęki, rozpacz, zgrzyty:
Herkulesa port zdobyty!

Zbudź się, zmężnij, leć co żywo,
Przekrocz górę, bierz doliny,
I z ogniwem łącz ogniwo!
Wiedź Hiszpanji dzielne syny
W bój śmiertelny... po wawrzyny!

Pięć dni mężnie klęsk się strzegą,
Mars pomaga na przemiany.
Lecz, niestey, dnia szóstego
Musisz, kraju mój kochany,
Do Arabów pójść w kajdany!

(Luis Ponce de Leon 1527—1591).

BUSTO *) A kto jest tam?
KRÓL Mężczyzna!
BUSTO Mężczyznę mam
W mieszkaniu o takiej porze?
Nazwisko?
KRÓL Precz stąd!
BUSTO Seniorze!
Po ostrzu szpady wyjdziesz ztąd!
KRÓL Ze szpadą precz!
BUSTO Wprzód spełnię sąd!
Boś mojej siostry mieszkanie
Znieważył, nikczemny panie!
Kto jesteś?... prędzej mów,
Bo zginiesz!...
KRÓL Puść mnie bez zwłoki!
BUSTO Ja tutaj głoszę wyroki!
KRÓL Jam szlachcic i... nie żądaj słów!
Twój honor nie jest skalany!
Jam chciał go zwiększyć jedynie!...
BUSTO W ten sposób?
KRÓL To moje plany!
BUSTO Do miecza! niech krew popłynie!
Cóż, prawiąc mi o honorze,
Tak w płaszczu kryjesz się cały?
Czyż sądzisz, że dla mej chwały
Zniewaga przydać się może?!
Do broni, bo w duszy mej wre!
Zabiję!
KRÓL Stój! król przed tobą!
BUSTO Nie frymarcz jego osobą!
Król by mnie nie shańbił... nie!...
Śród nocy... monarcha tu... sam...
Bezwstydny głos twój znieważa
Wielkiego ziem tych mocarza!
Więc podły zadaję ci kłam!...
Król hańbiłby swe wasale?!
Zwiększyłeś wściekłości mej żar!...
O siebie nie dbam już wcale,
Za króla nie ujdziesz ty kar!
Czy nie wiesz, jak tego karzą
Światowe i boskie prawa,
Kto podle, niecną potwarzą
Na honor króla nastawa!
KRÓL (n. s.) I taki policzek mam znieść!
Czy słyszysz? Jam król!

---

*) Fragment z dramatu „Gwiazda Sewilska". Busto, zastawszy podczas nocy króla w mieszkaniu równie pięknej, jak szlachetnej siostry Estrelli, broni swego i jej honoru.

BUSTO Dość tego!
Królowie honoru strzegą,
A tyś podle skalał mą cześć!
KRÓL (n. s.) Z tym gburem rozprawa śliska
Co zrobić?
BUSTO (n. s.) Że król, wiem o tem,
Pozwolę wyjść mu, by potem,
Swej hańbie przyjrzeć się zbliska!
Jak szarpie cios ten, jak boli!
Któż wściekłość moją ogarnie!
Więc honor można bezkarnie
Kaprysem hańbić swawoli?!...
(głośno) Ktokolwiek jesteś, uchodź precz!
Bo strasznie zemsty krwawej miecz
Zacięży na twojej głowie!
Lecz szanuj monarchę więcej...
Niech królem ten się nie zowie,
Kto czyn popełnił zwierzęcy!
KRÓL (n. s.) Mam taką przebaczyć zbrodnię?
W mych żyłach kipi wstyd i gniew!
(do Busta) Pozwalasz wyjść stąd swobodnie!
Wprzód musi popłynąć tu krew!
(dobywa szpadę) Kto przyjął królewskie miano,
Czynami stwierdzić je zdoła:
Giń zdrajco! niechaj stal goła
Cześć króla wesprze zachwianą!
BUSTO Nad króle świata i pany
Honoru droższe mi prawa!
(Biją się — wpada służba ze światłem)
SŁUŻBA Słyszycie co to za wrzawa!
KRÓL (n. s.) Tu łatwo byłbym poznany!
Uciekać trzeba z pod straży...
Na później zemstę odłożę!...
SŁUGA Ucieka... Schwytać go może?
BUSTO Niech go tknąć nikt się nie waży!
Wrogowi rzucić most złoty!...

(Lopede Vega 1562—1635).

Światło z ciebie słońce chwyta *)
Ty we wdzieków czar spowita,
Gołąbeczko ujarzmiona!
Jeśli cud ten się dokona,
Że na listu mego głoski
Raczysz zwrócić wzrok swój boski,
Najserdeczniej błagam o to,
O! niebiańska ty istoto,
Żebyś swoich oczął słońca
Nie skąpiła im do końca!
Gdy ojcowie, w szczęścia chwili,

*) List don Juana do Inezy z dramatu Zorilli. „Don Juan Senorio".

Związek nasz postanowili,
By w przyszłości niedalekiej
Bóg nas złączył już na wieki;
To ma dusza roztęskniona
Tobą żyje... w tobie kona!
Czas miał stłumić, lecz daremnie,
Ogień, co rozgorzał we mnie;
A dziś, w sercu mem stroskanem
Już się strasznym stał wulkanem
I ja, żyjąc w tym kraterze,
Już w zwycięztwo swe nie wierzę,
Zawieszony z mąk żałobą,
Między grobem swym... a tobą!
Jeśli w życia myśl bogata
Tęsknisz w murach tych do świata,
Do wolności wzdychasz szczerze,
To wiedz, że tych murów strzeże,
By cię zbawić, ubóstwiana,
Ramię twego Don Juana!
Ten, co życie ma tułacze,
Pomnij, że u stóp twych płacze.
Tam go ciemna noc zastanie
I tam jasne dnia świtanie!
Pomnij o tym, który przecie
Tylko Ciebie ma na świecie,
A ożyje w szczęścia niebie,
Gdy zawezwiesz go do siebie..!

. . . . . .

D. JUAN Tu rozpoczniesz nowe życie *)
W błogim uczuć swych rozkwicie!
Niech klasztornych ścian wspomnienia
Już tu myśli twych nie dręczą,
Niech się duch twój rozpromienia
Różnobarwną życia tęczą!
Czyż nie lepsza, mój aniele,
Ta siedziba wonna, cicha?!
Wszak tu głębiej się oddycha:
Jasny księżyc blaski ściele,
A do serca falą wnika
Przerozkoszny śpiew słowika!
Perły, co się skrysztaliły
W twych źrenicach — tak mnie kuszą,
Że piłbym je, skarbie miły,
I ustami... i swą duszą!
Gdy, przepiękny tworze boski,
Jasne oczu mych zwierciadło,

*) W willi Don Juana, po wykradzeniu Inezy z klasztoru.

Wysłuchałaś już bez troski
Wyznania, co z ust mych padło;
To mi wolno stwierdzić śmiele,
Że mnie kochasz, mój aniele!
Więc ja, dumny serc wydzierca,
I wyniosły rycerz pychy,
Wydarłszy ją z swego serca,
U stóp twoich korny, cichy,
Chcę być, mówiąc jaknajprościej,
Niewolnikiem twej miłości!

D-a INEZA Milcz, na Boga, Don Juanie,
Dłużej wytrwać jam nie w stanie.
Milcz, ach! błagam cię żałośnie!
Bo, gdy słyszę słów twych dźwięki,
W sercu mojem ogień rośnie,
A mózg dręczą szału męki!
Masz amulet do obrony
I ku wdzięków swych ozdobie;
Mnie on gwałtem rwie ku tobie,
Jak czar jakiś niezwalczony!
Cóż mi teraz pozostało?
Chyba w twoje paść ramiona?!
Bo gdzież z duszą tak zbolałą
Mam się schronić udręczona?!
Lecz mnie twa obecność mroczy...
Mowa — w dziwne blaski żyzna...
Czarem gnębią mnie twe oczy...
A twój oddech — to trucizna..!
W tej strasznej ducha rozterce
Niech treść słów twych stwierdzą czyny.
Kochaj!.. lub mi wyrwij serce,
Bo ubóstwiam Cię, jedyny!

D. JUAN Twoja dusza czysta, sczera,
Nagle cały byt mój zmienia.
Precz ubiegłych lat wspomnienia,
Bo mi eden się otwiera!
To nie szatan mi w swym gniewie
Dał miłości tej zarzewie;
To Bóg pewno chciał przez ciebie
Zwrócić duszę mą do siebie!..
Więc niech troska twa przeminie,
O klejnocie ty mój złoty,
Bo u stóp twych ja jedynie
Pragnę odtąd żyć dla cnoty!
Powiem ojcu: Komandorze!
Niosęć dumę swą w pokorze,
Jeśli nie chcesz mojej zguby,
Pozwól z córką zawrzeć śluby!

(Don Jose Zorilla 1817 — 1893).

Zło i dobro — dwa krańcowe
Tajemnicy wielkiej słowa!..
Darmo ludzka pragnie głowa
Zbadać wnętrze jej sfinksowe!
Światów cudną wszechbudowę
Rdzeń odwiecznych praw przenika,
Lecz śród stworzeń — jeden przecie
Człowiek wolny we wszechświecie:
Tylko ludzka pierś zamyka
Bohatera i nędznika!

Gwiazdy... burze... ziemie... wody
I rośliny i zwierzęta:
Wszystko rolę swą pamięta
I odwiecznej strzeże zgody!
Nieustannie nocne chłody
Zastępuje pożar słońca,
Zawsze strumyk w rzekach ginie,
Rzeka w morskich wód głębinie,
A ocean, w takt bez końca,
Fale nurtów swych roztrąca!

Zawsze w lasach dźwięczy łzawo
Szczebiot srebrnej ptasząt mowy,
Zawsze dziki koń stepowy
Płomienistą parska lawą.
W wiekuiste ładu prawo
Ogrom bytu okiełznany;
I strach myśli spocząć na tem,
Coby stało się z wszechświatem,
Gdyby, wzniosłszy sił tarany,
Pogruchotał swe kajdany...

W jakież świat by wpadł niebawem
Zamieszania straszne piekło;
W jakąż toń odmętu wściekłą
Człek by okiem patrzał krwawem?!...
Lecz, gdy tak najwyższem prawem
Poniewierać — groza bierze;
Człowiek, w rozum uzbrojony,
Czy ma także bić pokłony
Martwej sile?— W równej mierze
Ślepo za nią iść jak zwierzę?!

Nie chcę własnem gardzić mianem!
Jeśli prawo świat przygniata,
Człowiek królem jest wszechświata,
I postępków swoich panem,
W życiu zacnem czy skalanem!
Bo czyż bierną człek istotą?

Jeśli tak! powiedzcie raczej,
Że bez woli nic nie znaczy!
Zła czy dobra — mniejsza o to,
Niech swobody mej nie gniotą!

Jestem wolny! i nikt zgoła
Nie powściągnie moich skrzydeł!
Pragnień moich, snów, mamideł
Zgnębić w piersi mej nie zdoła
Grom szatana — czy anioła!..
Gdzież dla myśli kres, więzienie?!
Któż mnie skarli dziś do zera?!
Kto mą wolę sponiewiera?!
Myśl nie zawsze w czyn zamienię,
Lecz chcieć mogę nieskończenie!

Jeśli żywot mój, o Boże!
Jestto walka świateł z nocą,
To fatalność mnie przemocą
Tak jak dziecka wieść nie może!
Mogę grzechów dziś bezdroże,
Albo ścieżkę wybrać cnoty;
Mogę, gwoli żądz odmianie,
Iść ku niebu czy w otchłanie!
Tak, w swobodzie ducha złotej,
Czuję wielkość swej istoty!

(Fr. Sanchez de Castro 1878, z dramatu p. t. Theudis).

PORTUGALJA.

I.

Wojska i świetnych mężów naszej ziemi,
Którzy z zachodniej płynąc Luzytany *)
Morzami, nigdy przedtem nieznanemi,
By za granicę sięgnąć Taprobany;
Śród niebezpieczeństw i szlaki krwawemi,
Cudem nadludzkim woli niesłychanej,
Dalekich ludów wziąwszy ziemię całą,
Stworzyli państwo, by okryć je chwałą;

II.

A także wielkie tych monarchów czyny,
Którzy i wiarę i państwo zarazem
Rozprzestrzeniając — występne krainy
Afryki, Azji — zniszczyli żelazem;
I tych, co zdobni w świetnych dzieł wawrzyny
Nieśmiertelności stali się obrazem —
Pragnę rozsławić po świata przestworze,
Jeśli mnie sztuka i talent wspomoże!

*) Wstęp do „Luizjady".

LI.

Widzisz, tam walka wre taka zawzięta,*)
Że aż się góra zatrzęsła na szczycie,
I rozszalałe wybiegły zwierzęta,
Którym tu Neptun przed laty dał życie.
Nikt takiej rzezi strasznej nie pamięta:
Wszędy bój, wrzawa i niewiernych wycie.
Luzusa zbroje, maczugi i strzały
Sieką, tną, biją szarpią na kawały!

LII.

Odcięte głowy tam skaczą po łące;
Tu nogi leżą martwe i ramiona;
Tamtym jelita wychodzą drgające;
Na twarzach męka bólów nieskończona...
A gdy nam wschodzi już zwycięstwa słońce,
Rzeka krwi płynie z bojowników łona!
W miejsce białości i w zamian zieleni
Pprpurą pole boju się rumieni!

CXX.

Pośród spokoju, o Inezo miła! **)
Zbierając słodkie owoce młodości,
Przy tej ułudzie, której marna siła
Nigdy na długo w duszy nie zagości;
Oczami, w które na wieczność się wpiła,
Wizja samotnych pól Mondoga włości,
Śród ziół na górach, co ku niebu biegą,
Szukasz imienia w sercu wyrytego.

Tam ci o księciu twoim wszystko głoszą
Pamiątki, które w sercu jego żyły,
Bo w nich twój obraz on pieścił z rozkoszą,
W chwilach rozłąki z oczyma swej miłej!
Nocą w marzeniach, co zawód przynoszą,
Dniem w myślach, które po mózgu się wiły;
Wszystko, co odczuł i co widział tylko,
Było mu słodką przypomnienia chwilką!

Wszystkie księżniczek uroczych pragnienia,
Wszelakie związki odpycha wytrwale!
Bo gdy cię czysta miłość rozpłomienia,
To dla niej gardzić chcesz światem w zapale!
Widząc te księcia miłosne marzenia,
Ojciec przezorny położył na szale:

---

*) Bohater „Luizjady“ Gama, opowiada o walce z Maurami.

**) W tej pieśni Kamoens umieścił perłę poematu, epizod o nieszczęśliwej Inezie de Castro, zamordowanej żonie króla Portugalji, Don Pedra w 14 wieku.

Niechęć narodu i fantazję syna,
Który o wejściu w związki zapomina.

Więc zamordować Inezę stanowi,
Sądząc, że tylko po tak strasznym zgonie,
Zdoła swobodę przywrócić synowi
I miłość dawną zgasić w jego łonie!
Co za szał wściekły! Czyż temu mieczowi,
Który na krwawym z wrogami zagonie
Sam falę Maurów powściąga zuchwałą
Zagrażać słabej niewieście przystało?!

Pcha ją potwornych gorliwość siepaczy
Przed króla, w którym słabnie zemsty burza;
Lecz tłum ofierze swojej nie przebaczy,
Fałszem do kaźni ohydnej podjudza...
Ineza rzewnie swą boleść tłomaczy:
Że chociaż w mękach wije się i nurza,
Nie śmierć w jej duszy taką rozpacz nieci,
Lecz tylko trwoga o męża i dzieci!

Oczy swe zwraca w ponad ziemskie światy,
W nich łza ciężkiego bólu się krysztali—
Oczy, bo ręce bezlitosne katy
Sznurem ofierze biednej skrępowali...
Nie mogąc myśli oderwać skrzydlatej
Od tych, co po niej w sieroctwie zostali,
Trwoga o synów — rozpaczona matka
Do okrutnego tak premówi dziadka:

Jeśli zwierzęta, którym od przyrody
Wszczepiona dzikość, żądza mordu krwawa;
Jeżeli ptaki, którym słodkie gody
Tylko krew ofiar poszarpanych dawa;
Jeżeli nawet i dzikie narody
Do uczuć tkliwych nie zrzekły się prawa,
Że tu Ninusa przypomnę w tej chwili,
I braci, którzy Romę założyli; —

Więc ty, co przecie masz postać człowieka,
Jeśli człek może kobietę mordować
Bezsilną — za to, że się czci nie zrzeka,
Pragnąc wierności mężowi dochować;
Chociaż od uczuć twa dusza daleka,
Sierotek moich do grobu nie prowadź!
Przed śmiercią błagam tej łaski jedynej,
Byś jeszcze w dzieciach mych nie szukał winy!

Umiesz krew Maurów przelewać obficie,
Jako rycerze tego miana godni;

Więc bądź też zdolnym przez łaskę dać życie,
Tej, która wolną jest od wszelkich zbrodni...
A jeśli dolą niewinnej gardzicie,
Pójdę z tej ziemi, aby zdala od niej,
Znosząc mróz Scytji, albo Libji żary,
Śród łez — do zgonu dźwigać brzemię kary!

Tam mi, o królu, każ iść na wygnanie,
Gdzie lwy się srożą, tygrys czycha wściekły;
Ja wśród nich wzbudzę to politowanie,
Którego ludzkie serca się wyrzekły!
Tam mi wśród zgryzot miłość pozostanie,
Której nie wydrę z duszy bólem spiekłej,
A łzy sieroce już z twarzy matczynej
Ocierać będą tylko moje syny!..

Już chciał król srogi przebaczyć ofierze,
Wzruszon do głębi szlachetną jej mową,
Lecz tłum, co wzruszeń do serca nie bierze,
I los — z zawiścią występują nową.
Więc dobywają ostrych szpad rycerze,
Ci którzy naprzód dali zemście słowo,
W kobietę godzą bojowników ręce!
O! czyż wam w piersiach drga serce zwierzęce?!

Jak kiedyś przeciw pięknej Poliksenie,
Która pociechą była matki starej,
Aby przebłagać Achilesa cienie,
Wystąpił Pyrrus, żądając ofiary;
A ona z okiem jasnem nieskończenie,
Owieczka niby, łagodna bez miary,
Tuli straszliwą rozpacz swej macierzy
I w grób otwarty ze spokojem bieży;

Tak zbóje, których szał zemsty podsyca,
Godzą w Inezy pierś alabastrową,
W pierś, której uczuć potężnych skarbnica
Stworzyła z biednej dziewicy królową,
Brocząc swe szpady i kwiaty jej lica,
Skropione świeżo falą łez perłową,
Pastwią się coraz srożej i namiętniej,
Na przyszłą karę Boga nie pamiętni!

O! na ten widok, słońce, tyś musiało,
W owym dniu ogień tak zgasić w swem kole,
Jak wówczas, kiedy Tyest synów ciało
Zjadł przy potwornym Atreusza stole!
O, wy, doliny, wszak mogłyście śmiało,
Kiedy Ineza, mimo krwawą dolę,
Konając... jeszcze „O mój Pedro" woła,
Straszne nieść echo na lasy i sioła!

Jak ową lilję, co w samym rozkwicie,
Świeżą i piękną przed czasem podcięto,
A swawolnica, zabrawszy jej życie,
Rada, że lilję ma we włosy wpiętą,
Choć woń i wdzięczne straci z barw okrycie;
Tak Inez, dłonią skoszona zawziętą,
Ledwie ostatni raz westchnąwszy zmarła,
Już śmierć z jej lica barwę róży zdarła!

Córki Montega straszną śmierć królowej,
Przez długie lata płacząc wspominały;
Aż na pamiątkę wieczną — kryształowy
Zdrój łez przeczystych wytrysnął ze skały.
One krynicy wspomnień pogrzebowej
Nazwę dziś jeszcze istniejącą dały:
O patrz! ta woda, z samych łez czerpana,
„Zdroju miłości" nie straci już miana!

. . . . . .

XXXVII

Pięć razy słońce już nikło z przestworza *)
Jak wypłynąwszy ochoczo z przystani,
Próliśmy — nigdy nie zwiedzane morza,
Tchnieniem przyjaznych wiatrów kołysani;
Aż raz, nim jeszcze błysła jutrzni zorza,
Na przodzie statku wywczasom oddani,
Widzimy, jak nam obłok ponad głową,
Stanął i ciemność roztoczył grobową!..

Tąk się złowróżbnym zdawał pośród fali,
Że nam wskroś serce z obawy struchlało.
Morze tak huczy i wyje gdzieś w dali,
Jak, gdy z upartą boryka się skałą!
Potęgo szczytna! — wnet wszyscy wołali,
Jaką nam Bóstwo groźbę zwiastowało?
Co nam ten obłok i ten ryk co wróży?!
Toż on czemś więcej niż zwiastunem burzy!

Nagle w powietrzu ujrzeliśmy społem
Widmo bezkształtne olbrzymiej postawy;
Z brodą potworną, z chmurami nad czołem.
Oczy miał wklęsłe — a włos kędzierzawy,
Łeb pełnem ziemi otaczał go kołem,
Podnosząc bladość postaci tej mgławej;
A pośród strasznej tego widma gęby
Czernią się wargi i lśnią żółte zęby!

*) Gama opowiada swą wizję potwornego olbrzyma Adamastora, który wieści Luzytanom przyszłe nieszczęścia gubernatorów Indji.

Ach! porównanie do tego olbrzyma,
Bo go z kimkolwiek nie łatwo myśl zbrata,
Tylko ów kolos rodyjski wytrzyma,
Który był jednym z siedmiu cudów świata!
Głos, gdy przemówił, w ryk straszny się wzdyma
Niby gdzieś z morskiej otchłani wylata!
Na dźwięk tej mowy widma rozszalałej,
Włos nam stał dębem, członki skamieniały!

(Luiz de Camoes 1524 — 1579).

FRANCJA.

Gdy kochankę raz jedynie
O niestałość obwiniałem,
Ona, nie tracąc na minie,
Odwetowym godzi strzałem.
Spotkawszy się z klerykałem,
Mówiąc, z jakiej zbrodni słynę,
Kończy skargę swą z zapałem:
„Weź go, bo on zjadł słoninę".
Sześciu drabom wnet kazano
Pochwycić mnie w swoje szpony,
I ku wielkiej hańbie rano
Zabrać pod klucz bez obrony.
Więc wpadają te dragony;
Jeden, świętą robiąc minę,
Woła — choć sam łotr skończony,
„Bierzcie go, on jadł słoninę".

O płci, z naturą w nieudolność żyzną,
Tylko przez mężczyzn mścisz się nad mężczyzną!
Stwórca jest dobry, że twojej złej woli
W równej z potęgą mierze nie zespoli,
Bo w tobie żądza i zawsze i wszędzie
Ponad rozumem tryumfować będzie!
Więc, gdy te słowa pójdą w świat szeroki,
Miejcie odwagę tłumić łez potoki,
Które przy każdem „żegnaj" wylewacie.
O! wam, niestety, w pokutniczej szacie
Stopy Chrystusa trzeba zlewać łzami,
Kornie własnemi ocierać włosami,
I od występków uciekając szczerze,
Wraz z Magdaleną nieść Bogu pacierze!
Na co czekacie? Wedle praw natury,
Starość wam nerwy poprzekształca w sznury.
Nie czas wam będzie spieszyć z łez daniną,
Gdy oczy wyschną i łzy nie popłyną;
A choćby nawet i płakały — przecie
Włosów dzisiejszych zkąd potem weźmiecie,
Aby Królowi nieba otrzeć stopy?!

Klemens Marot 1495—1544).

Chcę żyć, ale nie jak zwierzę, *)
Które tylko jadła strzeże...
Chcę żyć ku mej Francji sławie,
I, jeśli się z mąk wybawię,
Dzielną pracą myśli hardej,
Bronić ją od obcych wzgardy,
I nasz język nie bogaty
W świetniejsze przyodziać szaty!
Wcześniej czy później rozpadnie w proch ciało,
Nikt się tej doli nie zdoła opierać.
Przyroda haracz w dłoń chwyta wytrwałą:
Trzeba umierać!
Lecz jeśli ciała tak giną, jak liście,
Ducha — uściski śmierci nie rozłożą:
On będzie z Stwórcą kwitnął wiekuiście
Przez dobroć Bożą!
Ty więc, mój duchu, okaż swoje męstwo,
Niechaj moc twoja ujawni się zdrowa;
Wojownik z sercem, wierzącem w zwycięstwo,
Do śmierci siłę zachowa!

(Etienne Dolet 1500—1546).

Przyjacielu, nie gniewaj się wcale,
Że ja w wierszach swych Klemensa chwalę,
A o tobie milczałem zawzięcie.
Pocóż bym ja o twoim talencie
Miał pochwały wygłaszać daremnie,
Gdy sam lepiej to robisz odemnie!

Mellin de Saint-Gelais 1491—1558).

Człowieku, swoje uczcij pochodzenie,
Dumny i hardy ziemskim gardź padołem:
Twoja ojczyzna wyżej nieskończenie!
Jako kwiat boski masz z Stwórcą żyć społem.
Szczęśliw, kto w Bogu ma ufność głęboką
I częściej jeszcze, śród życia rozkoszy,
Niż w łzach, ku Niemu Zwracając swe oko,
Własną się pychą hardo nie panoszy!
Honor niech będzie nam nad wszystko miły,
Lecz w jego imię musim być gotowi,
Swój obowiązek spełnić wedle siły,
Bogu, Ojczyznie, prawom i królowi.

(Gui du Faur de Pibrac 1529—1583).

Co od dymu skorzej leci?
Chyba płomień, który świeci.

*) Poeta, skazany na śmierć w dobie prześladowań religijnych, pisał w więzieniu.

A od światła co?.. wiatr przecie...
Wiatr zwycięscę ma w kobiecie!
Ona szybsza nieskończenie
Niż dym, wichry i płomienie!

Wy, coście moim członkom nędznie marznąć dali,
Pogrążając mnie w krzywdach i udręczeń fali;
Coście wargom spieczonym i pustkom wnętrzności
Dawali żółć za napój, za kęs chleba — kości!
Idźcie w otchłań przeklęci, by zgrzytać zębami,
W przepaściach, odwiecznemi strasznych ciemnościami!
Niech czoła, z których niegdyś taka radość biła,
Szpeci odtąd śmierć, groza i przestrachu siła!
Gdy wam dusza strasznemi zgryzotami wzbierze,
Znikąd słowa pociechy, tylko druch w ofierze
Miast języka — w ruch puści zęby zgrzytające,
I nigdy wam nadziei nie zaświta słońce!
O! dla was, potępieńcy, rozpaczą znękani,
Niema śmierci, ostatniej rozbitków przystani. *)

(Agrippa D'Aubigné 1551—1630)

Jako dobry artysta, we właściwym tonie,
Chciałbym cię odmalować, dworski Apollonie!
Jak można najtreściwiej rzecz swoją wyłożę,
Bo długiemi tworami nudzą się na Dworze,
Gdyż sonet jeden, w którym nic prócz słowa,
Wierszyk na czasie lub piosnka jałowa,
Zręcznie wykute rondo lub ballada —
Ma tam znaczenie większe niż Iljada!
Sonecik w porę, epigramat mały,
Ku czci książęcia lub damy wspaniałej
Trafi w smak pewno...
Lecz zawsze przedmiot masz wybierać taki,
Żebyś sympatji mógł zdobyć oznaki,
A przy uznaniu i pochwalnym szmerze,
Kieszeń twa także jakiś hołd odbierze.
W ten sposób szybko będziesz Arystarchą,
Prawdziwym w gronie uczonych monarchą!
Mile nań wielcy patrzą potentaci,
Każdy mu mieniem lub zaszczytem płaci,
Ubóstwo w jego progi się nie wśliźnie!
Tym ono wieszczom przypada w spółciźnie
Co dworem gardząc, przez swe pieśni łzawe
Skracają życie, by przedłużyć sławę..!

(Joachim du Bellay 1525—60).

*) Tak przedstawia autor w poemacie „Tragipues" wyrok Boga w godzinie strasznego sądu nad „sługami katów i mordercami proroków".

Pójdź zobaczyć, moje życie,
Czy tej róży, co o świcie
W szkarłat się do słońca stroi,
Już pod wieczór, w fałdach szaty,
Nie pobladły barw szkarłaty
I krasa podobna twojej!..

Ujrzysz, moje ty kochanie,
Co się z różą przez noc stanie;
Jak przemija wdzięków pora!
O naturo, tyś nie matka,
Gdy takiego życie kwiatka
Trwa od rana do wieczora!

A więc zawierz mi, jedyna,
Gdy twój rozkwit już zaczyna
Szerzyć w koło blask uroczy,
Czerp z miłości swej źródliska,
Bo, jak róży, — starość bliska
Twoich wdzięków blask zamroczy!

By mnie dźwignąć z cierpień fali,
Dotknij, luba ,przez żart pusty,
Moich ust — swojemi usty,
Czerwieńszemi od korali...
I ach! otocz jak pierścieniem
Moją szyję — swem ramieniem!

Potem słodko — twarz przy twarzy,
Niech się z sercem mym skojarzy,
Twego lica wdzięk uroczy!
Tylko imię twe, kochanie,
Żywot mój podtrzymać w stanie!

Serce moje dumne było,
Zanim piękność twa wcielona
Z swobody — w niewolę miłą,
Nie wydarła mi go z łona.
Lecz szczęśliwy, kto w niewoli
Z twojem sercem się zespoli!

Piękna! gdy tak rozkosz słodką
Dajesz oczom... sercu dreszcze;
Całuj, całuj mnie, pieszczotko!
Po sto razy całuj jeszcze!
Mamże tylko, gdy krew płonie
Na twojem omdlewać łonie?!

Ja nie pragnę zbudzić ciebie,
Od tej myśli jam daleki;

Bo przebywam w szczęścia niebie,
Patrząc w senne twe powieki!
Ja tchnę, patrz — radością cały,
Że przy boku mym zemdlały!

Chcesz-że, bym pocałunkami
Znów je rozwarł — i w błękicie
Twoich oczu... pod czarami
Za ich rozkosz oddał życie?
Chłonąc twoich ust korale,
Ja umieram w szczęścia szale..!

Jeśli nie chcesz mi być wrogą,
Wróć do życia moje serce...
Pocałunki twoje mogą
Zbudzić iskrę po iskierce.
O tak, z ust twych rozkosz dzika
W moje serce już przenika!

Nieustannej żar miłości
Dla mnie wielkim życia rajem,
Gdy raz w sercach dwu zagości,
Niechaj pieszczą się nawzajem.
Los nagrodzi mnie sowicie,
Gdy z miłości stracę życie!..

(Pierre de Ronsard 1524—74).

Cudów dłoń twa pieszczona *)
Dokona.
Bo z natury wyłoni
Strój dla ziemi bogaty
W liść, w kwiaty...
Dla powietrza — moc woni!

Młodość wnet się odzywa
Szczęśliwa,
Gdy twe czary tchnień falą
Ogień w żyłach zgaszony
Przez szrony,
W nowy płomień rozpalą!

Gdy się blask twój wyłania,
Z wygnania
Słychać świergot radosny...
To jaskółczej głos rzeszy
Co spieszy,
By zwiastować dzień wiosny!

(Remy Belleau 1528—1577).

*) Do miesiąca kwietnia.

Gdy malarz przelał w swój krajobraz śmiały *)
Naturę, sztukę, miłość i zapały,
Wprzód nim ostani rzuci rys na płótno,
By na wawrzyny zmienić chwilę smutną,
Z rozkoszą tylko patrzy w dzieło swoje.
Niepomny, jakie zawdzięczał mu znoje!

To widzi jagnię, co skacze po łące,
Nieme, a przecie zda się, że beczące,
To się doń drzewa w gaju uśmiechały,
To widzi czeluść w łonie dzikiej skały,
Drogę lub ścieżkę wijącą się kręto,
Dąb wywrócony lub jodłę uschniętą!

A tam znów skała z przeciwległej strony,
Strojna, jak w dywan, w powój, w mech zielony,
Ówdzie się srebrzy potok rozhukany,
Fale z kryształu rozbijając w piany,
Wije się, znika i wnet w srebrnej bieli
Spadając, łąkę i zrasza i dzieli!...
Tam widać strzelca, jak na bujnym dębie
Śledzi szarawe śród liści gołębie.
Zmierza się ku nim, celuje nie długo.
Z rury ognistą strzał wylata smugą,
A ołów, kłębem dymu otoczony,
Ginie jak piorun śród drzewa korony!

(Du Bartas 1544—1590).

Uczmy się kłamać, w słowach uprawiać fałsz niski
Zdradzać przyjaciół, a wrogom dawać uściski. **)
Schlebiać magnatom i kornie zgiętym we dwoje
Z czapką w dłoni pańskie wycierać przedpokoje,
Nie śmieć splunąć, ni kaszlnąć, ani usiąść skrycie,
Dobrej nocy przed spaniem życzyć im... o świcie!
O! rzućmy słodką muzę, Apollona wiersze,
Lirę, lutnią i nasze zapały najszczersze!
Zniszczmy w sobie nieszczęsne dary Apollona,
Gdyż poezja jest biedna, smutna, pogardzona!
Ich wiedza tylko takiej poszukuje niwy***)
Gdzie można jakiś wyraz przemienić wątpliwy;
Pomyłki z dwugłoskami wyławiać w zapale;
Rymy długie i krótkie szpiegować wytrwale;
Potępiać, kto reguły takiej nie posłucha,
Że zbieg dwu samogłosek jest przykry dla ucha.

*) Autor w poemacie „La Semaine ou creation du monde" przedstawia Boga w kontemplacji nad swojem dziełem.

**) Poeta piętnuje serwilizm poetów dla zysku.

***) Satyryk tak krytykuje nową szkołę poetów.

W braku skrzydeł — mizernie czołgają się sami,
Nadto niscy, by bratać się mogli z fikcjami,
Zbyt zimni, mogą jeno pod wysiłku grozą,
Lub prozować (p r o s e r) rymami lub rymować prozą,
I sztuce szlifowaniem straszne sprawiać męki,
By przyjazne dla ducha wydawała dźwięki.
I gdy mózgu ich ogień twórczy nie pochłania,
Pieszczą się wyrazami i szlifują zdania,
Pustkę treści — barw świetnych maskują pokładem!

(Mathurin Regnier 1578—1613).

Czyż był kiedy monarcha, siedzący na tronie *)
Któryby cnót tysiąca nie miał w swej koronie?
Mym przodkom, gdy dzierżyli berło w dłoni śmiałej,
Te same co mnie dzisiaj dawano pochwały,
I te same mieć będą moi potomkowie,
Dopóki utrzymają koronę na głowie!
Czyż z tego, co wyrzekłem, jasno nie wypływa,
Że miejsce wraz z osobą okadzane bywa?!
Że, gdy się panowanie pochlebstwem upiększy,
Król każdy, gdy panuje, jest zwykle największy.
Jeśli twoje pragnienia wraz z mojemi biegą,
Nie dopuść, bym pochlebcę miał choćby jednego.
Czemu słuszność, ta wielka słów twoich potęga,
Tylko uszu królewskich nigdy nie dosięga?
Spraw, niech mi i znajomą i drogą się stanie,
To prośba przyjaciela i króla żądanie!
I cóż ztąd, że, gdym młody, mogę rządzić długo,
Nie długość, lecz szlachetność jest rządów zasługą;
W gorliwości swej dla mnie tak prowadź swe kroki,
Bym godności monarchów tych dosiągł wysokiej,
Którzy tem się na kartach dziejowych poszczycą,
Że byli kraju duchem, okiem i prawicą
Ty więc prowadź me kroki do gościńca sławy!

(Edme Boursault 1638—1701).

ANGLJA.

Piosenki moje luba nuć!
Jeżeli nie tkwi morał w nich,
W zwierciadło, proszę, okiem rzuć:
Jaki jest morał wdzięków twych?
Na co się przyda skromny kwiat,
Rosnący pośród zbóż?..
Jaką moralność znajdzie świat
W kielichu polnych róż?!...

Lotna, wietrzna Liljana,
Czarodziejska Liljana!

*) Z komedji „Ezop na dworze Kserksesa".

Kiedy pytam, czy jest mi wzajemną,
Ona rączki swe składa przedemną,
I już śmiechem serdecznym porwana,
Nie chce wyznać, że jest mi wzajemną.
Okrutna, mała Liljana!

Gdy śród miłości burz,
Westchnieniem łagodzę żal,
Patrzy na mnie, jakby przebić rada, ,
A wciąż śmiechu jej dźwięczy kaskada
I nie przemówi już!
Niewinna, a chytra, podstępna, a szczera
Zdradziecko przez jasną zasłonę przeziera,
A wzrok jej rani jak stal!
Gdy wreszcie promienny ten śmiech pootwiera
Dołeczki na licach jej z róż,
Pierzchliwie ucieka w dal!..
O płacz, Liljano majowa!
Radość torturą, gdy stale
Ściga, Liljano majowa!
Coś boli tam w serca głębinie,
Gdy bez końca przez ust twych korale
Śmiech srebrzysty i płynie i płynie!...
O płacz Liljano majowa!

. . . . . .

Świergot wróbli trwoży ją o wiośnie,
Dźwięk wahadła, co kroczy powoli,
I łagodny szmer listków topoli,
Które wietrzyk porusza miłośnie!
Lecz najwięcej cierpi, gdy w komnacie,
Smuga świetlna w morzu pyłów drga;
Gdy już słońce w krwawym majestacie,
Zapowiada bliski schyłek dnia!
O, jak mi łzawo — powtarzała,
Nie wróci anioł-stróż,
Jam smutna — szepcze, jam zbolała,
Lepiej by umrzeć już!

Łzy o rosie płyną jej obficie,
Łzy jej płyną, choć wyschnie już rosa;
Na pogodne spoglądać niebiosa,
Ni wieczorem lubi — ni o świcie.
Gdy wylecą z gniazd swych nietoperze,
Gdy na niebo spłynie gęsty mrok;
Wnet zasłonę z okna swego bierze,
I w ciemnościach smętny gubi wzrok.
Wszędzie tak ciemno, — powtarzała

Nie wróci anioł-stróż;
Jam smutna, szepcze, jam zbolała,
Lepiej by umrzeć już!

. . . . . .

Na wiosnę raszka pod gardziołkiem szkarłat silniejszy ma,
O wiośnie nad główką czajki pióropusz odmienny drga,
Na wiosnę piór gołębich tęcza uderza świateł grą,
Na wiosnę młodych tętna serc miłości kipiątkiem wrą
Naówczas lica miała blade, drobniejsze nad swój wiek.
Milcząco mnie wzrokiem śledziła i mych poruszeń bieg.
Więc rzekłem: kuzynko, przemów, a prawdy niech tryśnie zdrój!
Żem oddał się tobie — ufaj, żem, droga, na wieki twój!
Na blade lica jej — na czoło wystąpił ognia blask,
Jak gdybyś nagle ujrzał krwawy zorzy północnej brzask
I odwróciła się, a pierś jej od westchnień silnie drży.
Snopem przez oczu ciemnych głębie, duch świetlne rzuca skry!
Z uczuciem kryłam się — odrzeknie — w obawie srogich burz
Więc, luby, kochasz mnie? — ja dawno kocham już!

. . . . . .

Dwie siostrzyce wychował dom nasz,
Ona miała ponętniejszą twarz,
Wiatr wieje śród drzew i skał!..
Byli razem i dotknął ją srom,
Wywołując zemsty mojej grom.
O! hrabia piękną postać miał!
Zmarła — dziś piekieł ściga ją gniew,
Że wstydem czystą shańbiła krew!
Wiatr jęczy śród drzew i skał!..
Więc o tem tylko zaczęłam śnić,
By jego kiedyś kochanką być.
O! hrabia piękną postać miał!..
Wydałam ucztę i oto wróg
Siedziby mojej przestąpił próg.
Wiatr wyje śród drzew i skał!..
Oddan piekielnym żarom na łup!
Wije się w żądzy u moich stóp.
O! hrabia piękną postać miał!
By go usidlić garnę się doń,
Pocałunkami palę mu skroń.
Wiatr jęczy śród drzew i skał!..
Choć nienawistny mi był, jak gad,
Kochałam jego urody kwiat!
O! hrabia piękną postać miał!
W nocy, przy drganiu pulsowych fal,
W dłoń pochwyciłam błyszczącą stal
I gdy się w półsnu pogrążał toń,
W serce mu sztylet wpycham po dłoń.

O! hrabia piękną postać miał!
Włos mu bujny utrefiłam w grób,
Tak się wielkim zdawał jego trup!
Wiatr świszczy śród drzew i skał!
Gdy w całunie już spoczął mój wróg,
Położyłam go matce u nóg.
O! hrabia piękną postać miał!

. . . . . .

Zwierzom nie będzie zazdrościł nikt z ludzi,
Że mogą życie przepędzać swobodniej;
Że nie krępuje ich poczucie zbrodni,
Że się sumienia głos w nich nie obudzi!

O! nie zazdroszczę ja spokoju ducha
Śpiącym na miękiej pościeli haremu;
Ni czyżykowi w klatce zrodzonemu,
Którego nigdy świat gajów nie słucha!

O nie zazdroszczę sercu, które mniema,
Że bez gorętszych pragnień żyć najlepiej;
Że szczęśliw, kto się sam w sobie zasklepi,
Komu nie sądzon raj — ni anatema!

Przekładam straszne nicestwa otchłanie
Nad próżnię serca w tym życia padole;
Kochać i razem wszystko stracić wolę,
Niż nie doświadczyć nigdy, co kochanie!

. . . . . .

Maud z figlów różnych sętkami — niby wesołość wcielona,
Maud — rozkosz wioski najmilsza, z owym buziakiem księżyca,
Z ustami wpół rozwartemi gdy zbierał ojciec mój grona.
Maud, matki mojej kochanie, dzieciństwa mego siostrzyca,
Gdzie jest dziś? Mam sny złowrogie, że ona klątwą mi będzie,
Nie! dość ma zwierzyny lepszej, a ja — nędzarzem w jéj rzędzie

O! ty postaci, zimna, wyrzeźbiona...*)
Niech cię już więcej me oko nie spotka!
Po toż przybyłaś tak okrutnie słodka,
Aby szaleństwo wrzucić mi do łona?!
Zamilknij, bo wzniecasz trwogę **)
Czego mi duszę drażni ten głos
Radością, której wierzyć nie mogę,
Nadzieją, której zaprzeczy los!

---

*) Po latach, gdy poczwarka zmieniła się już w motyla.
**) Gdy słyszał zdala jej śpiew.

Zamilknij, nie chcę już słuchać dłużej.
Twój czar na zgubną wpycha mnie drogę
I niebezpieczny gotuje cios!
U nóg jej klęcząc na listkach róży,
Uwielbiać będę... krew mi się burzy!
Nie ją, bo zimna — jej głos!
Czy to ja wczoraj Maud spotkałem?
Kiedy ostatni raz już słońce
Rzucało blaski mdłe, gasnące
Spojrzeniem odrętwiałem?
Czy to ja wczoraj Maud spotkałem?
Wszak mi ścisnęła dłoń z zapałem,
Tłomacząc w prostocie boskiej
Mniemany powód mej troski?!...
Wątpienia mego nic nie zatrze,
Czy uśmiech jej prawdziwy był?
O! wiem... podobna Kleopatrze,
Doświadcza na mnie własnych sił.
Uśmiechem wiary mej nie wznieci,
Przymila się jak zręczny wróg,
Bo chce utrzymać w zdradnej sieci
Pełzającego lwa u nóg!..

O! niech tak długo twarde zagony
Nie giną z pod moich nóg;
Póki nie wstąpię na upragniony
Rozkoszy serca próg!
Mniejsza, czy będzie świat dłużej trwał,
Niechaj się potem co chce stanie,
Bylebym dzień swój miał!

Niech się trzymają nieba filary,
Niech krążą z nocami dnie,
Póki nie będę miał słodkiej wiary,
Że ktoś ukochał mnie!
Mniejsza, czy będzie świat dłużej trwał,
Niech się zapada potem w otchłanie,
Bylebym dzień swój miał!

W ogrodzie zamku ptaki,
Gdy konał dzionek biały:
O! Maud, O! Maud, O! Maud!
Chórem śpiewały!..
Gdzie była Maud? W ogrodzie,
A ja?.. Z nią.. gdzież bym miał być?!
Lilje tam zrywała,
By wianki wić!..
Śpiewają w lasku ptaki
I płynie głos falami:
Maud jest tu... Maud jest tu... Maud jest tu...

Między liljami...
Gdy niosłem do ust rączkę,
Patrzyła wciąż miłośnie;
Królowej postać miała
W szesnastej wiośnie!

Pochłaniam kwiatów oddech świeży,
Szmer słychać u zamkowych wrót;
Choćby najlżejszy miała chód,
Serce usłyszy i uderzy...
Proch by mój zadrżał, nieba córo,
Choćby go wieki dzierżył grób;
O! pod dotknięciem twoich stóp,
Drgnął by i okrył się purpurą!..

. . . . . .

Myśl wieszcza dręczyć chcesz
Dowcipu marnego skrą,
Myśl wieszcza dręczyć chcesz —
Nie tobie zgłębiać ją!
Mieć musi jasna i lśniąca
Przejrzystość wichru, blask słońca,
A ty ją zakłócać śmiesz?...
Sofisto ciemny, do jej bram
Nie zbliżaj się — tu święty ląd.
Szyderstwa mróz, śmiech próżny sam
Nie sięga tam!
Na kwiaty lauru wonnego,
Co takich przybytków strzegą,
Wody świętej muszę wylać prąd,
Bo je zmrozi śmiechu twego kłam!

(Alfred Tennyson ur. 1809).

Pierwszy ogólny zlot narodowy

Harcerstwa Polskiego w Warszawie.

W pierwszych dniach lipca r. z. odbył się w Warszawie pierwszy harcerski zlot narodowy, na który przybyło kilka tysięcy harcerzy i harcerek ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej. Przybyły również polskie drużyny harcerskie z Berlina, z Łotwy, oraz czeskiego Śląska Cieszyńskiego. W charakterze gości zjechały na tę wielką uroczystość harcerstwa polskiego drużyny lub przedstawiciele harcerzy francuskich, angielskich, szkockich, belgijskich, łotewskich, estońskich, czeskich, serbskich i węgierskich.

Czem jest harcerstwo, jakie są jego zadania i cele, jakie zasługi położyło na polu wojskowego i obywatelskiego wychowania młodzieży, powtarzać nie ma potrzeby: wie o tem cała Polska doskonale. To też widok, jaki przedstawiał wielki obóz harcerski, rozbity na Siekierkach pod Warszawą w owe dni ogólnego zlotu, zaprawdę był wzruszający i radosny. Cały obóz wrzał życiem. Poszczególne drużyny z różnych zakątków Polski zagospodarowały się na wskazanych miejscach. Na maszcie, pośrodku miejsca, gdzie rozłożyły się drużyny zagraniczne, powiewały sztandary wszystkich zaprzyjaźnionych z harcerstwem polskiem delegacyj cudzoziemskich. Naczelne władze harcerstwa polskiego w rozbitych namiotach miały w obozie główną kwaterę. Druh podharcmistrz Władysław Nekrasz kierował ogólnie rozbijaniem obozu, który już samą wielkością i ruchliwością oddziałów przykuwał wzrok do siebie.

Czas spędzony na zlocie, nie był bynajmniej uroczystością formalną. Przeciwnie, zlot odbył się pod znakiem szlachetnego współzawodnictwa, w walce o tytuł najlepszej harcerskiej drużyny w Polsce. Wyniki, jakie uzyskano tu podczas ćwiczeń, zadowolnić mogły najbardziej nawet wymagających.

Oddzielny obóz harcerek rozbity został nad Świdrem, nieopodal Otwocka. I tu porządek panował wzorowy, a widok tysiąca harcerek z całej Polski zebranych w obozie, świadczył wymownie o postępach, jakie idea harcerstwa czyni wśród polskich kobiet.

Obozy zlotu harcerstwa zaszczycili swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej, przedstawiciele rządu, władz państwowych i wojskowości.

„Powszechne zainteresowanie, pisze kronikarz Tygodnika ilustrowanego, jakie zlot harceski wywołał w społeczeństwie, świadczy najlepiej o docenianiu roli harcerstwa polskiego w całym narodzie. Społeczeństwo bowiem nie tylko że rozumie doniosłą przyszłość harcerstwa, lecz pamięta ponadto o jego przeszłości. Pamięta, jaką to rolę odegrali harcerze w obronie Lwowa podczas walk z Ukraińcami, pamięta zapał, z jakim harcerze śpieszyli ochotniczo do szeregów podczas wojny polsko-bolszewickiej, bądź też całemi oddzialami pełnili niebezpieczną i ofiarną służbę pomocniczą.

Że próbę ofiarną czynu harcerstwo polskie przeszło tak zaszczytnie, że stanęło do apelu odrazu, a z posterunków wojennych przeszło bezpośrednio do dalszej, przez wojnę przerwanej pracy, dziwić się nie można. Wynika to bowiem z ducha tej or-

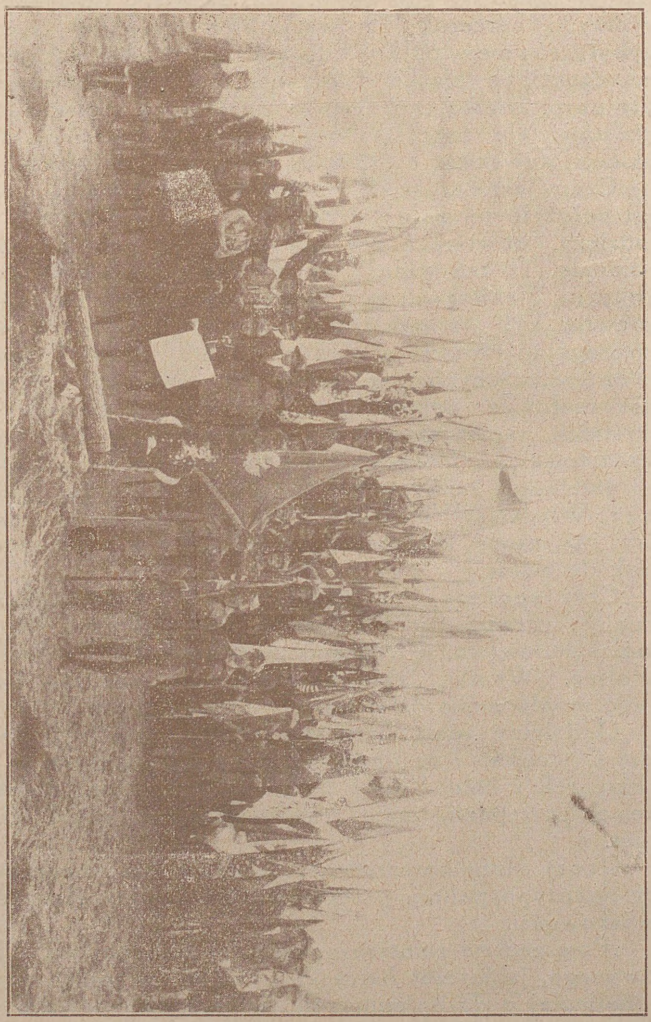

J. A. ŚWIĘCICKI, PREZES WETERANÓW 1863 R. W OTOCZENIU CHORĄGWI HARCERSKICH.

ganizacji, która sprawności fizycznej ćwiczenia wojskowego bynajmniej nie ceniła wyżej, niż poziom etyczny. Głęboko zakorzenione poczucie obowiązku, rycerskość względem wszystkich, których spotkają w życiu, zrozumienia celów, ku którym harcerz-obywatel dążyć powinien i dąży — oto rys najogólniejszy duchowej sylwetki

tych młodocianych żołnierzyków, którzy ducha swego zaprawiają na równi z ciałem, aby w przyszłości na każdem polu, na które ich los rzuci, być godnym imienia Polaka,

Pierwszy ogólny zlot narodowy harcerstwa polskiego był nie tylko próbą sił organizacji i manifestacją jej liczebności i kwitnącego stanu, lecz jednocześnie pierwszym, na szerszą zamierzonym skalę, zetknięciem społeczeństwa z harcerstwem. Oba obozy zlotu—na Siekierkach i w Świdrze — stały otworem dla publiczności, która też tłumnie zwiedzała obozowisko, zapoznając się z harcerstwem nie za pośrednictwem krótkiej defilady czy artykułów propagandowych lecz z samą masą harcerstwa, z jej życiem polowem, z jej organizacją i osiągniętemi wynikami.

To też pierwszy ogólny zlot będzie niewątpliwie momentem zwrotnym dla harcerstwa — odtąd podstawa, na której się harcerstwo opiera, będzie szersza i głębiej osadzona w gruncie".

Związek b. powstańców Górnośląskich Rzeczypospolitej Polskiej.

Któremuż z nas, miłujących Ojczyznę, gdy się teraz mówi o „naszym Górnym Śląsku" nie stają żywe przed oczyma zebrania i wiece pod sztandarami haseł „Roty", pod którymi i w imię których w r. 1921 tylu ochotników poszło na bój o Śląsk Górny. Wszak jeszcze do dziś dnia widnieją na murach Warszawy hasła, w imię których zawrzała stolica w chwili, gdy plebiscyt na Górnym Śląsku kopany był butami „sztesstruplerów".

Nie mogły żywioły patrjotyczne narodu patrzeć bezczynnie na walki, staczane przez brać śląską za to, że chciała się wypowiedzieć za przynależnością do Polski. Ruszył kto mógł z kijami i torbami piersią swą znaczyć nawale krzyżackiej granicę Polski. Poszli starzy i młodzi, zarówno stare wiarusy bojowe jak i młodzież szkolna i uniwersytecka, a najliczniej ruszyły „dzieci Wisły".

Obecnie mgła czasu coraz gęstszym całunem wypadki te tak ważne w naszej historji pokrywa. Jeszcze do niedawna garść tych, co się ranami na Górnym Śląsku pokryli, probowała związać się w jedną całość i podtrzymać się wzajem w tym duchu uświęconym sakramentem walki, tworząc związek, lecz nie mając należytych podstaw, rozprysła się.

Od początku 1924 r. idea złączenia się tych, którzy ze wszech stron Rzeczypospolitej pod hasłami Warszawy podążyli braci Śląskiej na pomoc, dzięki usilnym zabiegom i staraniom byłych powstańców górnośląskich: Ludomira Grabowskiego, Bronisława Suzina, Jerzego Wieliczki i Edwarda Węgielskiego, odżyła nanowo i skrystalizowawszy się wyłoniła w Warszawie „Związek byłych Powstańców Górnośląskich Rzeczypospolitej Polskiej", który w Sierpniu r. z. został zalegalizowany.

Uroczystość poświęcenia sztandaru b. powstańców górnośląskich.

W dniu 14 września r. z. odbyło się w Bazylice Serca Jezusowego uroczyste poświęcenie przez ks. biskupa Szelążka w asyście ks. kanonika Poskropki, sztandaru Związku, oraz uroczysta akademja otwarcia pod przewodnictwem Prezesa Weteranów 1863 r. p. Juljana Adolfa Święcickiego z udziałem przedstawicieli rządu pp. Ministrów Kiedronia i Miklaszewskiego, przedstawicieli Sejmu i Senatu, generalicji i władz miejscowych.

W dniu 12 października r. b. miało miejsce Walne Zebranie Członków Związku, na którem większością głosów wybrano do Zarządu: Pp. pułk. Żymierskiego, L. Grabowskiego, A. Suzina, J. Wieliczkę, Dr. Rybickiego, W. Niezabitowskiego, mjra Florka i T. Motaka.

Związek postawił sobie za zadanie m. innemi: podtrzymanie ducha narodowego i tężyzny moralnej i fizycznej wśród b. powstańców górnośląskich oraz niesienie pomocy i opieki moralnej i materjalnej b. powstańcom górnośląskim, ich rodzinom i, wdowom i sierotom po b. powstańcach górnośląskich.

Do Związku mogą należeć wszyscy, którzy brali udział w powstaniu górnośląskim, zamieszkujący po za obrębem w. Śląskiego.

Członkowie Związku dzielą się na członkow założycieli, członków honorowech, protektorów i członków zwyczajnych.

Dzięki ofiarności Centralnego Towarzystwa Rolniczego, Związek korzysta bezpłatnie z lokalu w gmachu Towarzystwa w Warszawie przy ul. Kopernika 30.

B. S.

Wzniesienie pomnika Romualdowi Trauguttowi w Świsłoczy.

W lipcu 1924 r. ukazała się w pismach Polskich następująca odezwa, którą zamieszczamy w tej nadziei, że i czytelnicy naszego Rocznika przyczynią się swemi ofiarami do wykończenia rozpoczętej już budowy na dzień 5 sierpnia 1925 r.

RODACY!

W celu uczczenia pamięci jednego z największych bohaterów Powstania Styczniowego—Dyktatora Romualda Traugutta—powstał w maju roku ubiegłego w Świsłoczy, gdzie ongiś Traugut pobierał nauki, a gdzie, jak mówi Marjan Dubiecki, młodzież kształciła nietylko swoje umysły, ale i serca, Komitet budowy pomnika, złożony z przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, instytucyj społecznych, duchowieństwa, władz państwowych i samorządowych oraz z wybitnych jednostek społeczeństwa polskiego.

Na czele Komitetu, jako Prezes honorowy, stanął ostatni z żyjących Członków Rządu Narodowego, sędziwy i czcigodny Marjan Dubiecki, a na członków honorowych tegoż Komitetu zostali powołani Prezesi Kół Weterańskich oraz inni zasłużeni dzia-

łacze narodowi. Protektorat nad pomnikiem objęli: Marszałek Sejmu, Maciej Rataj i Minister W. R. i P. O., Bolesław Miklaszewski.

Prezydjum Komitetu Wykonawczego stanowią: Dyrektor miejscowego seminarjum nauczycielskiego: Bolesław Borys, jako prezes, Ks. Alfons Zienkiewicz, zastępca, M. Lenartowicz—skarbnik, J. Hubiakowa—sekretarz, N. Gołyniec, N. Majzel i J. Strzałkowski—członkowie, P. Białek—kierownik budowlany.

Projekt pomnika Romualdowi Traugutowi w Świsłoczy. Pomnik będzie ufundowany z granitu.

Komitet działa w ścisłem porozumieniu ze Stowarzyszeniami Weteranów 1863 r., które w celu uczczenia Traugutta pomnikiem rozesławszy w styczniu r. z. odpowiednią odezwę do prasy zjednoczyły się na wspólnym zjeździe w Warszawie 5 maja z. r. z poprzednio utworzonym Komitetem w Świsłoczy tworząc Komitet Główny.

W dotychczasowej swej działalności Komitet ufundował tablicę pamiątkową, wmurowawszy ją w ścianie sali szkolnej,

w której Traugutt pobierał nauki. Odsłonięcie tablicy nastąpiło w dniu 5 siarpnia r. z. jako w 59-ą rocznicę stracenia Traugutta; chwila ta była obchodzona z wielką uroczystością przy udziale władz, przedstawicieli Sejmu, wojskowości i licznie zgromadzonego ludu.

Obecnie Komitet jest zajęty budową pomnika, którego plany wykonał architekt, Brunon Zborowski, w myśl życzenia Komitetu oraz Departamentu Kultury i Sztuki.

Kamień węgielny już poświęcony w d. 3 maja r. z., fundamenty wykończone i pierwsze warstwy kamienia już położone, lecz roboty posuwają się bardzo powoli i wkrótce nastąpi przerwa w ich prowadzeniu z racji braku funduszów. Ofiarność miejscowego społeczeństwa, najbardziej dotkniętego skutkami zawieruchy

Gmach seminarjum nauczycielskiego w Świsłoczy.
W murach tych ongiś mieściło się słynne gimnazjum Tyszkiewiczowskie, gdzie w latach 1836—40 kształcił się Traugutt.

wojennej, już się wyczerpała, a zaznaczyć należy, że z tego źródła Komitet otrzymał poważne sumy, wydane na przeprowadzenie wyszszególnionych prac. Wobec tego Komitet zwraca się do wszystkich obywateli i do całego patrjotycznego ogółu o poparcie materjalne przez składanie ofiar na dalszą budowę pomnika dla Tego, który swe najdroższe skarby — rodzinę i życie — oddał w ofierze Ojczyźnie. Komitet nie wątpi, że wolni obywatele odrodzonej Ojczyzny usłyszą nasz gorący zew i godnie odpowiedzą pokładanym w nich nadziejom, żebyśmy mogli w dniu 5 sierpnia, 1925 roku t. j. w 61-ą rocznicę stracenia Traugutta na stokach cytadeli warszawskiej odsłonić pomnik w Świsłoczy i zarazem

uprzytomnić wszystkim oświadczenie Dyktatora przy podjęciu walki o wolność Ojczyzny:

„Sprawa nasza, to sprawa Boska. Niewola zabija duszę, nikomu nie wolno zabijać dusz ludzkich; duszom ludzkim nie wolno pozwalać aby ktokolwiek je zabijał. Oto jest prawo nasze do walki i oto dlaczego sprawa nasza jest sprawą boską. Nie na podboje i nie po łupy idziemy, ale po odbiór wydzieranego nam dobra boskiego. Jeżeli wygramy, wygraną naszą będzie zbawienie duszy narodu, jego czci i jego doczesnego szczęścia; jeżeli przegramy, rzeką krwi przez nas wylanej inni zapłyną do wolności. Ale jakikolwiek będzie nasz koniec, powinność naszą czyńmy. Z nadzieją, czy przeciw nadziei, ale z prawdą i ze sprawiedliwością, więc z Bogiem. W tem nasza moc. My z Bogiem"!

I spełnił Romuald Traugutt swoją powinność do końca. Spełńmy i my swoją choć w cząstce!

Ofiary nadsyłać należy pod adresem: Komitet Budowy Pomnika R. Trauguttowi w Świsłoczy. Prezes B. Borys; lub na otworzone konta w Polskim, Poznańskim Banku Handlowymi, w Banku Handlowym w Warszawie, oraz w filjach tych dwu Banków, a także w Redakcjach dzienników.

Świsłocz 28-VII 1924 r.

J. A. Święcicki, Prezes Stow. Weteranów 1863 r. w Warszawie.
L. Syroczyński, Prezes Koła Weteranów we Lwowie.
S. Krzyżanowski, Prezes Koła Weteranów w Krakowie.
E. Callier, Prezes Koła Weteranów w Poznaniu.
W. Wasilewski, Prezes Koła Weter. w Wilnie.
B. Borys, Prezes Komitetu Wykonawczego
Ks. A. Zienkiewicz, Wice-prezes
M. Lenartowicz, Skarbnik.

Żydzi w Powstaniu 1863 r.

Ku uczczeniu 50 rocznicy powstania styczniowego ukazała się we Lwowie 1913 r. pod powyższym tytułem broszura, napisana przez D-ra Bertolda Merwina, mająca na celu „pokrzepienie serc, zbolałych rozterką, jaka, niestety, pleni się na ziemiach polskich".

„Odsłońmy — pisze autor — jedną z najpiękniejszych kart w życiu żydów w Polsce, żydów w walkach o niepodległość. Gdy skończył się byt niepodległej Polski, w tej chwili żydzi z ghetta wy-

BEREK JÓSELOWICZ.

szli, poczuli się ludźmi, braćmi, współdziałającemi o jedność narodową i społeczną Polski, w tej chwili narodziła się asymilacja polska, powstało hasło zbratania".

„Dwie były — pisze dalej autor — asymilacje pod koniec 18 w. i w zaczątkach 19 w.: niemiecka i polska. Pierwsza Mendelsonowska, była asymilacją towarzyską, kulturalną, a dotykała jeno sfer najwyższych, elity obu społeczeństw i rozgrywała się głównie w salonach,

a prym w niej dzierżyły kobiety, zwłaszcza we wspaniałym salonie Mendelsonów, który był środowiskiem kultury i postępu z córką domu Dorotą Veit, jako centrum. To też ta asymilacja wydała typ niemca tj. żyda, który się towarzysko i oświatowo dostroił do tła, podciął poły długiej kapoty, obciął pejsy, nauczył się mówić po niemiecku, wielbić Schillera i obracać na wielkim świecie".

„Asymilacja polska polegała nie na salonach, nie na zbrataniu się kapitału z duchem, nie na dostrojeniu się zewnętrznem, lecz na czynie, na zroszeniu pól chwały krwią spływającą na łono wspólnej matki ziemi".

„To też — pisze autor dalej — począł się ten proces asymilacyjny wspaniałym momentem, kiedy to przed Tadeuszem Kościuszką stanął faktor z Kretyngi **Berek Joselewicz** i rzekł: Polska w nieszczęściu — oto się zgłaszamy żydzi, jej synowie i wiążemy nasze losy z losami tych, co za Polskę się biją".

Jakoż w „Gazecie Rządowej" z dnia 17 września 1774 r. ogłoszone było następujące uwiadomienie o formującym się pułku starozakonnym: „Nie masz mieszkańca na Ziemi Polskiej, któryby w powstania narodu, wolności i uszczęśliwienie swe upatrując, wszelkiemi siłami do onego przykładać się nie starał. Temi pobudkami przejęci Berek Josielowicz i Józef Aronowicz, starozakonni, pamiętni na ziemię w której się urodzili, pamiętni, że z oswobodzenia jej, wraz z drugimi, wszystkie korzyści czerpać z niej będą, przedłożyli mi żądanie i ochotę swą, formowania pułku starozakonnego lekkiej jazdy. Pochwaliwszy tę ich gorliwość, daję onym pozwolenie werbowania rzeczonego korpusu, opatrywania go we wszystkie wojenne uzbrojenia, aby jaknajrychlej pod żołd Rzeczypospolitej przyjść mogli, i jaknajlepiej nieprzyjaciela walczyli".

„I oto legł cały pułk Berka na polu chwały w czasie wojen Kościuszkowskich".

W dalszym ciągu przedstawia Dr. Merwin patryjotyczną działalność żydów podczas powstania Listopadowego, a mianowicie, że już 20 grudnia r. 1830 żydzi warszawscy wystąpili z prośbą do Rządu narodowego o przyznanie im uczestnictwa w gwardji, a w kilka dni potem wytworzyli Komitet do zbierania ofiar i umundurowania ochotników izraelickich, oraz, że, gdy w pierwszych dniach zebrano 40 tysięcy złp. Berkowicz utworzył natychmiast oddział powstańczy żydów, do którego pierwsi pospieszyli uczniowie szkoły rabinów.

„Nastrój społeczeństwa — pisze autor — był wówczas idei asymilacji jak najprzychylniejszy, a wcielenie idei dokonywało się szybko i gruntownie. Wspólna niedola, ucisk moskiewski, obu społeczeństwom dający się we znaki, łączył polaka i żyda, mnożył punkty styczne, tworzył braterstwo.

„W takich warunkach i w takim nastroju nadeszły czasy powstania Styczniowego. Na przedzie tego ruchu przedpowstaniowego widzimy pierwszych obywateli żydowskich tego czasu. Matjasz Rozen, rabin Beer Majzels, Kaznodzieja Jastrow całym swym wpływem przeważają szalę sympatji w stronę patrjotów polskich, gotujących się do rozprawy orężnej. W r. 1859 po raz pierwszy na ziemiach polskich wystąpił na kazalnicę synagogi w Warszawie rabin Jastrow

z żywem słowem polskiem. Była to pierwsza próba wyrugowania niemczyzny i żargonu z murów świątyni". Delegacja, obywatelska, wybrana przez chrześcijan i żydów, tak usilnie pracowała nad misją, uobywatelnienia żydów w duchu jedności, iż nawet historyk rosyjski Berg ukorzyć się musiał przed potęgą tego zbratania. Zdawali sobie sprawę wszyscy z ważności tego zbratania, a wytrawni publicyści natychmiast programowo stawiali sprawę asymilacji. To też, jakby program brzmią słowa: (wydrukowane w „Przeglądzie Rzeczy Polskich"). Obliczyliśmy siły i żywioły nasze i, pełni radości, przekonaliśmy się, że wszystko się rozwijało i dojrzewało w katakumbach uci-

W drodze na Sybir.

sku. Żydzi po ośmiu wiekach pobytu w Polsce zrozumieli, że nie są **cudzoziemcami,** ale dziećmi rodzonemi tej ziemi, że mają prawa i obowiązki względem tej ojczyzny, jak wszyscy inni jej synowie, że **są Polakami** wyznania mojżeszowego".

„A nie tylko sama Warszaa rozbrzmiewała temi hasłami. Nastrój przeniósł się i do miast prowincjonalnych. a kiedy pierwszy transport więźniów szedł na Sybir, to skuci razem z innymi szli i żydzi, jak świadczy dołączona rycina. Skoro zaś walka już zawrzała, rabini Warszawy wystąpili z odezwą, którą w całości przytaczamy".

Odezwa do ludności żydowskiej Rabinów: Majzelsa i Jastrowa w 1862 r.

W Imię Wiekuistego Boga Izraela i za zgodą najznakomitszych członków gminy naszej.

Do braci Izraelitów, dzieci Polski.

Wiadomości o tutejszych wypadkach zeszłotygodniowych zapewne was doszły, czy to przez gazety lub ustne opowiadanie; ujrzeliście w nich zarządzenie Opatrzności Boskiej. Bóg rzekł i stało się!

Chwalmyż więc Pana Wszechświata, co teraz wlał w nas otuchę i nadzieję, że nareszcie wybija godzina wolności i oswobodzenia od ciążącego jarzma...

Bracia Izraelici! Odwaga i męstwo! Przyjmujemy z wszelką gotowością bratnią dłoń nam podaną. Widzieliśmy pierwszych mężów kraju, postępujących razem z duchowieństwem naszem dla odprowadzenia na miejsce wiecznego spoczynku 5-ciu ofiar, których niewinna krew po ulicach naszego miasta płynęła potokiem i postępował za nimi stutysięczny lud wszelkich wyznań, dłoń w dłoń, przejęty duchem braterstwa i pojednania...

Błagamy was, bracia, abyście wspólnie, z wielką gorliwością, okazali całą wdzięczność naszą ziomkom, abyście ich wspierali w szlachetnych usiłowaniach: „bo dobro ich jest i dobro nasze...

Ufni jesteśmy, że nas usłuchacie, szczerze się połączycie ku wspólnemu dobru i jest to jedyny prawy sposób poprawienia naszego położenia; kto roztropny, ten pojmie, że tylko tą drogą, a nie inną, dobro kraju osiągniętem być może.

Okażcież się więc mężnymi, a Bóg z wami będzie".

Po tym wstępie, który powyżej streściliśmy, Dr. Merwin zaznacza, że „niepodobna obecnie pokusić się o odtworzenie pełnego obrazu uczestnictwa żydów-polaków na polu bitwy; oraz, że liczby żydowskich uczestników powstania sumarycznie podać nie można; przyznaje, że „zdołał zebrać tylko kilkadziesiąt głośniejszych nazwisk", śród których zasługują rzeczywiście na wspomnienie: Epstein Mikołaj, Frenkiel Daniel, Unszlicht Maurycy, Herz Józef, Feingold Jakób, Senator Henryk, Goldmann Bernard, Heilpern Izydor, Paprocki Gustaw, Trachtenberg Adolf, Wagenfisz Leon, a nadewszystko Maurycy Ritter, Karlsbad Izldor i Wohl Henryk. Śród zalegalizowanych weteranów 63-go r. figurują: dwaj bracia Goldsobol Leon i Maksymiljan,Kaftal Bernard i Herz Leon, udekorowany krzyżem walecznych.

Ostatnie słowa, szlachetnym uczuciem przejętej broszury D-ra Merwina brzmią tak:

„Lata upłynęły i czasy się zmieniły, lecz idea, która Berka Josielewicza w początkach stulecia powiodła w bój, a Bernarda Goldmana w drugiej połowie wieku powiodła na Sybir — żyje!!".

Że ten optymizm Sz. Autora już był złudzeniem w r. 1913, niechaj zaświadczy, między innemi dowodami, niesłychanie ciekawa broszura, którą p.t. „Die polnische Judenfrage" wydał w Berlinie 1913 r. Benjamin Segel, ostatni już chyba z bojowników o ideę polskości żydów.

Zaznaczywszy na wstępie, że żydzi w Galicji otrzymali, dzięki Smolce, zupełne równouprawnienie obywatelskie już w r. 1861, a w Królestwie, dzięki Wielopolskiemu, również w tym roku, tak dalej pisze: „Już we wrześniu 1914 r. utworzył się w Berlinie Komitet do wyswobodzenie żydów wschodnich przez wywalczenie im **wbrew niebu i piekłu praw narodowych** t.j., żeby oba żydowskie języki, albo jeden z nich, otrzymał równouprawnienie w szkołach, sądach i administracji.— To mi się wydało **vollends ganz unglaublich.** Było to tem dziwniejsze, że przecież my żydzi polscy, bylibyśmy wywyższeni w ten sposób ponad wszystkich żydów w całym świecie, bo nawet w Niemczech i Ameryce, gdzie żydzi mają tylko równouprawnienie obywatelskie, ale **praw narodowych** nie posiadają i nigdy się ich nie domagali. — Tymczasem nadeszło z Warszawy wyjaśnienie, że tamtejszy Komitet syjonistów, czyli żydowskich nacjonalistów, również postanowił wywalczyć dla żydów prawa narodowe. Jedna zaś z uchwał tego programu opiewała, że przyszły naczelnik, czy wicekról polski

Kaznodzieja Jastów

Rabin Majzels

miał być obwiązany w przyszłym parlamencie polskim wygłosić powitalną mowę i w żargonie. Czy tej wiadomości nie wydrukował przypadkiem jakiś Witzblatt? (str. 7 i 8").

Dla zbadania rzeczy całej u źródła, p. Segel postanowił wyjechać do Berlina, żeby wyjednać posłuchanie u D-ra Bodenheimera, prezesa Komitetu sjonistów i opiekuna żydów wschodnich. Otóż tę audjencję, trwającą dwie godziny, tak opisuje:

„O stanie, potrzebach i życzeniach żydów wschodnich, którym Dr. Bodenhaimer miał wywalczyć prawa narodowe, nie ma on najmniejszego wyobrażenia. Wszystkim tym problematom przeciwstawia on niewinność 12-letniej uczennicy. Najlżejsza znajomość rzeczy nie zakłóca jego objektywizmu i...

Ale co mnie najbardziej zdumiało, to fakt, że Dr. Bodenheimer, waleczny bojownik o dwa języki: hebrajski i żargon — żadnego z nich

wcale nie rozumie. Można walczyć o język, który się kocha, ale kochać dwa języki i walczyć o nie, jeżeli się o nich nie ma pojęcia — **dass war offenbar die reine die uneingenützige Liebe"** (str. 12).

„Na tem dwugodzinnem posłuchaniu pragnąłem zbadać dla czego w naszej wszechświatowej epoce, która ma się rozpocząć po wojnie, tylko jakieś parę miljoónw żydów polskich ma być obdarzone prawami narodowemi i autonomją narodową, podczas, gdy wszyscy inni żydzi, czterokrotnie liczniejsi, nie mają być do praw tych dopuszczeni. Zdawało by się przecież, że żydzi na Węgrzech, w Czechach, w Holandji, a przedewszystkiem w Niemczech i Ameryce pod żadnym względem nie stoją niżej od nas, żydów polskich, o których często zachodni bracia nasi muszą wydawać sądy bardzo surowe. Na wszystkie moje pytania tego rodzaju, Dr. Bodeheimer miał tylko jedną odpowiedź: **Hier haben sie das Rocht, dort haben Sie das Recht nicht"**. To miało znaczyć: w Polsce żydzi mają prawo domagać się praw narodowych, gdy w całym świecie prawa tego nie posiadają. Dla czego? Na to pytanie żadnego wyjaśnienia nie otrzymałem". (str. 12).

"Za to odpowiedź na moje pytanie dał członek Komitetu berlińskiego, żyd rosyjski, Kaplun Kagan w broszurze pt. „Der Krieg — Eine Schicksalstunde des jüdischen Volkes". — Twierdzi on, że gdy **żydzi mają swoją ogólną, odrębną kulturę, posiadającą najsilniejszy swój** wyraz we wspólnym języku tj. w żargonie i hebrajskim, którym włada 96% wszystkich żydów wschodnich, to tworzą oni i językowo odrębny naród śród wszystkich innych narodów Europy wschodniej". — Na te argumenty p. Segel tak odpowiada: **„Wspólny** język żargonowo hebrajski to są dwa języki —jeden semicki i jeden, będący narzeczem giermańskim. Bylibyśmy więc jedynym narodem w świecie o dwu narodowych językach. Taki naród byłby takim samym nie zdolnym do życia potworem, jak cielę o dwu głowach". (str. 23).

„Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę, pisze dalej p. Segel, że procent żydów, znających język hebrajski, jest bardzo mały, zaś żargon, datujący się od 13 wieku, już w całych Niemczech wymarł, gdyż wrogiem jego najniebezpieczniejszym, jest wykształcony język niemiecki, a dalej, że przeciw żargonowi, który jest wstrętną pozostałością z czasów upodlenia żydów w Niemczech, wytoczył walkę nie tylko historyk Grätz, ale nawet żydzi na wschodzie, jak Lewynson w Krzemieńcu, nazywając go **„verworrene Sprache"** i nawet **streng fromme Rabinen alten Schlages, to** gdybymbył posłem na Sejm i Namiestnik czy Marszałek dla uczczenia mnie, jako żydowskiego posła narodowego, wypowiedział swą wstępną mowę w żargonie, obrzuciłbym go zgniłemi jabłkami nie z nienawiści do żargonu, ale z tej racji, że skoro już jestem narodem, czy narodowością, to chcę nią być **im rechten Sinne.** Boć z jakiego powodu moja narodowość ma się datować od 13 czy 14 wieku, tj. od powstania żargonu? Kto ma prawo przekreślać 3000 lat historji żydowskiej? Kto śmie rozdrabniać mój naród na tuzin narodków, każdy z innym językiem? Jeżeli jestem narodowością — to moim językiem narodowym musi być język hebrajski. A w takim razie musiało by państwo zmusić do nauczenia się tego języka nie tylko prezesa Sejmu ale i 99% żydów (str. 40). Zresztą — pisze dalej p. Segel, jakim sposobem istnieć by mogło owo wyodrębnione i cał-

kiem obce narodowi polskiemu ciało żydowskie, stanowiące 10 do 14 proc. całej ludności polskiej, ścigane wstrętem i nienawiścią całego obcego otoczenia? A dalej — gdzie w całym świecie istnieje państwo, które pozwoliło by wpakować sobie taką kość do gardła? (str. 53). Takie prawa narodowe byłyby tylko dla huliganizmu pożądane" (str. 60).

„Rzeczą jest interesującą, a nieznaną w Europie i w Ameryce — pisze dalej p. Segel, że najgorliwszą bojowniczką o to narodowe wyemancypowanie i zorganizowanie żydów w Polsce jest Rosja. Jest to wspólne dzieło żydowskich polityków z Winawerem na czele i rosyjskich liberałów z Milukowem na czele. I o co tu idzie liberałom rosyjskim, gotowym zawsze prześladować krwawo każde pielęgnowanie języka i literatury nie rosyjskiej, karać je knutem i Syberją?

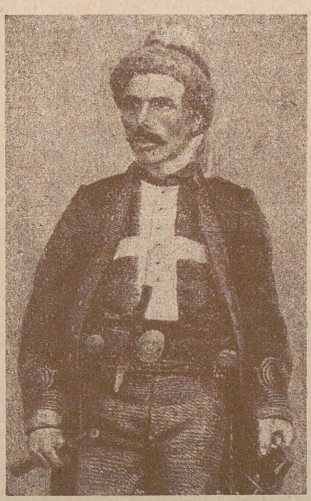

FRANCISZEK ROCHENBRUM
Bohaterski wódz Żuawów.

Oto uznali oni żydów za doskonałe narzędzie do zrusyfikowania Polski (str. 69). Nie mogąc dokonać tego całą swoją potęgą, postanowili osiągnąć cel ten w sposób bardzo wygodny: za pośrednictwem żydów, których Warszawa np. ma około 40%. A przecież Warszawa jest pomimo tego miastem, któremu charakteru polskiego nikt odmówić nie może, ani mu grozić (str. 69). Tymczasem zjawia się p. Milukow i mianuje 40% mieszkańców Warszawy odrębną narodowością, z odrębnym językiem narodowym. Liberałowie rosyjscy pozwalają w chederach całej Polski i pogranicznych krajów uczyć po rosyjsku, ale język polski jest najsurowiej zabroniony. W ten sposób rząd rosyjski, przeciwstawiając żydów polakom w Polsce, wytwarza niena-

wiść ku tym nowym rusyfikatorom i deprawuje charakter i moralność mas żydowskich, poniżając je do roli narzędzia **eines ehrlosen verwerflichen und schändlichen Tuns.** Ale cóż to obchodzi p. Milukowa, liberała!... Jego system był tylko dalszym ciągiem polityki Plewego, który postanowił zrusyfikować Polaków przez żydów, wypędzanych masowo ze swych dawnych siedzib do Polski. Nic też dziwnego, że polacy znienawidzili żydów litwackich, którzy **wurden also als Fuchtel, als Knute missbraucht um auf die Polen loszuschlagen, ale Hammer,der den polnischenAmbos weichauen sollte"** (str 73).

Jakoż p. Seglowi „wydało się to niepojętem, jak żydzi, którzy sami tyle przecierpieli, mogli **an einem solchen Zerstörungswerk mitzuarbeiten.** Fakt ten wydaje się tem bardziej jeszcze niepojęty, gdy się pomyśli, że łączenie się do tego rodzaju celów z silnym przeciw słabemu, jest już samo w sobie bardzo haniebne i świadczy o charakterze służalczym, nikczemnym, godnym pogardy". (str. 83)

Wobec powyższych faktów, a tem bardziej wobec stanowiska, zajętego przez żydów względem Polski już niepodległej, zarówno szanowny Dr. Merwin, jak i szanowny pan Segel, szlachetni patrjoci polscy, musieli chyba już dawno rozstać się w głębi duszy ze złudzeniem, że idea, która Berka Joselowicza w początkach zeszłego stulecia powiodła w bój, a Bernarda Goldmana w drugiej połowie tegoż wieku powiodła na Sybir — żyje!

Bo przecież o ten sam program, zaimprowizowany dla żydów w Polsce przez żyda niemickiego Bodenheimera i żyda moskiewskiego Kapluna Kogana, z taką siłą loiczną i z taką dojrzałością zmysłu politycznego wydrwiony i napiętnowany przez p Segla, walczą dziś żydzi w Sejmie z prawdziwie opętańczą zajadłością, nie mającą nic wspólnego z iluzjami dr.Merwina,opartemi na wspomnieniach z r. 1863.

Justus.

Humor i Satyra.

Lat temu będzie nie pamiętam ile,
Lecz błogie były to chwile.
Byłem dzieckiem —francuska bona przy mnie siadła
I dawała mi pierwszą lekcję abecadła.
W przeciągu pół godziny poznałem pięć głosek;
Byłem zdolny — prosty wniosek.
To bogactwo wiedzy nowe
Tak mi zawróciło głowę,
Żem niedługo — utrudzony
Usnął na kolanach bony.
Usnąłem, a moje świeże
Alfabetyczne znajome,
Wydały mi się niby żywe i ruchome.
I błąkały się w eterze.
A — nające kształt drabinki,

E — od boku odemknięte,
I — rodzaj wysmukłej trzcinki,
M — dziwacznie w czworo zgięte,
R — z dwu różnych połów spięte,
Póty się ustawiały, mijały, tańczyły,
Aż słowo **Aimer** złożyły.
Błyszczały mi tak chwilę w złotym transparencie,
Po chwili — jak na zaklęcie —
W innym stanęły szeregu:
Te, co były na środku — znalazły się z brzegu
I jakby przez jakieś czary
Utworzyła się z nich **Marie.**
Biegły lata, dorosłem, wiele różnych wrażeń
Doznałem i wspomnienia o nich zatraciłem.
Zapomniałem i o tem, co naówczas śniłem,
Choć to był elementarz mych dziecinnych marzeń.
Powiedz mi, pani, czemu, odkąd cię poznałem,
Sen dziecinny w pamięci stanął mi, jak żywy?
Czemu sądzę, że w owem marzeniu czytałem
Wróżbę przyszłości szczęśliwej?
Dla czego mnie niekiedy śmiech porywa szczery,
Gdy kto mówi, że liter jest dwadzieścia cztery.
I gotów bym oddać szyję,
Że ich więcej niż pięć niema: M. A. R. I. E.
Dla czego pozbyć się nie mogę wiary,
Że, aby być szczęśliwym bez granic i miary
Dosyć jest pięć owych literek
Dwakroć w odmienny poustawiać szereg:
A. I. M. E. R.. . M. A. R. I. E.

ABSURDY.

Absurdem jest: przegrywać w karty i gniewać się o to... Pytać wydawcę nowego pisma o liczbę prenumeratorów... Oczekiwać na odpowiedź redakcji, odwrotną pocztą... Przypuszczać, że recenzenci czytają coś więcej, niż okładki książek, które chwalą lub ganią. Mieć kogoś za pobożnego, dlatego, że chodzi co święto do kościoła. Rozpaplać swoje sekrety i spodziewać się, że drudzy je zachowają. Oddać komu przysługę i liczyć na wdzięczność. Wytykać komuś błędy w oczy w nadziei, że się z nich poprawi. Przed swoją ukochaną wychwalać piękność jej przyjaciółki. Wypuścić z więzienia złodzieja bez sposobu do życia i zalecać mu, żeby żył uczciwie. Wierzyć, mając lat 50, że te i tym podobne absurdy spełnić się mogą.

Jeżeli małżeństwo zawiera się z miłości, nowozaślubieni są m ę ż e m i ż o n ą; jeżeli z nudów — p a n e m i p a n i ą, jeżeli z wyrachowania — m a ł ż o n k i e m i m a ł ż o n k ą. Ż.o.n.y nas kochają, p a n i e domu cenią, m a ł ż o n k i znoszą. Ż o n ę się ma dla siebie, p a n i ą domu dla gości, m a ł ż o n k ę dla świata. Chorego męża ż o n a pielęgnuje, p a n i domu odwiedza, m a ł ż o n k a dowiaduje

się o zdrowie. Ż o n a dzieli się naszemi troskami, p a n i domu dochodami, m a ł ż o n k a — długami. Po śmierci opłakuje nas ż o n a, żałuje p a n i domu, nosi żałobę m a ł ż o n k a.

NA PRZEDPIEKLU.

Raz mi tak żona dopiekła,
Żem się powiesił na górze.
Ciało zostało na sznurze,
A dusza poszła do piekła.
Strącona w otchłanie ciemne,
Trzęsła się cała ze strachu,
Po siarki przykrym zapachu
Poznając państwo podziemne.
Zledwie biedaczka dusza
Stanęła w przepaści na dnie,
Gdy dziki cerber wypadnie
Targać za poły kotnusza;
I tak jął szarpać zdradziecko,
Że gdym się bronić sposobił,
To on tymczasem już zrobił
Z kontusza tunikę grecką.
Więc w takim klasycznym stroju
Ja, szlachcic i podolanin
Szedłem, — a duchy po kraju
Myślały, żem jest poganin.
Charon w łańcuchy mnie okuł
I zawiódł na odwach prosto,
Gdzie przed piekielnym starostą
Na sądzie Eak zasiadał,
Przy nim Radamant z Minosem.
Spojrzeli na mnie ukosem,
Żądając, bym się spowiadał.
Widząc, że patrzę przed siebie,
Nie wiedząc, co mówić zgoła,
Radamant gniewny zawoła:
„Coś przyszedł robić w Erebie?
Jakie do niego masz prawo?
Jakie masz w piekle zasługi,
Czy szereg twych zbrodni długi
Występną okrył cię sławą?
Czyś może, jako wódz srogi
Rozpuścił na świat swe bandy,
Siałeś pożogi i mordy,
Wzywając do walk i bogi?
Lub może, jak tyran nowy,
Niebiosa pobiegłeś gwałcić
I ziemię chciałeś przekształcić,
Niszcząc fatalizm duchowy!
Możeś był zemstą, Orestem,

I w krwi swych bliskich się pławił?
No, powidz, czemżeś się wsławił?
Mordami, zdradą, incestem?
Na to ja, szlachcic struchlały
Rzekłem: Niech porwą mnie djabli,
Jeśli dotknęłem szabli
Przez życia mego wiek cały!
Jestem człek pracy, zamożny...
Moi piekielni panowie,
Co wam też świta po głowie,
Bym miał być taki bezbożny!
Żyłem przykładnie na roli
Czysty przed ludźmi i Bogiem,
Nikomu nie byłem wrogiem,
Strzegłem się wszelkiej swawoli,
Gromiłem życie namiętne,
Próżne marzenia postępu,
Dotkryny były mi wstrętne,
Nie gustowałem w poezji,
Pogańskich nie czciłem bogów,
Strzegłem się ideologów
I heroicznych herezji.
Prowadząc życie w porządku,
Nie miałem większych ambicji
Jak zostać posłem w Galicji,
Gdziem słynął z swego rozsądku.
Ale czart jakiś mnie biesił,
Gdy mocniej zalałem głowę:
Różne zgryzoty domowe
Sprawiły, żem się obwiesił".
Gdym skończył, wstał Minos straszny
I rzekł: „Co robić z tym fantem,
Z Beotem i obskurantem?
Dla piekła jest za rubaszny!"
I tak po krótkich namowach,
Wszyscy trzej, mrucząc pod nosem,
Radamant, Eak z Minosem
Zawarli wyrok w tych słowach:
„Idź jeszcze na ziemię, bracie,
Zająć się swojem rzemiosłem,
A będziesz wybrany posłem,
Zasiądziesz nawet w rajchsracie:
A kiedy już w delegacji,
Staniesz w obronie wolności,
Chcąc nam dochować wdzięczności
Pamiętaj o propinacji
I nie trać nigdy nadziei.
Walcz śmiało na każdej sesji,
Zdobędziesz dużo koncesji
Banków i nowych kolei.

Choćby kto za złe poczytał,
Śmiej się, bo sprawa jest czysta,
Wszakże kraj na tem skorzysta,
Jeśli powiększym kapitał.
Piekła się nie bój, tem bardziej
Bądź tylko śmiałym, bezczelnym,
Honorem ręczym piekielnym,
Że piekło tobą pogardzi.

Asnyk.

SKANDAL.

Nie, to skandal, jakich mało!
— Cóż się stało, mój kochany!
— Zmarzłem, jak kość — to się stało,
A to dopiero —bałwany!
Wystaw sobie, jestem w mieście,
Mróz, na niebie ani chmury,
A tu narodu ze dwieście
Stoi i patrzy do góry.
Patrzę i ja na kominy,
Na dachy, precz do okoła,
Patrzę, z jakie pół godziny,
No i nic nie widzę zgoła.
Więc pytam się najbliższego,
Tuż obok siebie sąsiada,
Co to się stało takiego?
Nie wiem, sucho odpowiada.
Pytam drugiego — nic, cicho,
Pytam babę — i ta nie wie,
Myślę sobie, pal ich licho!
Pójdę, bo już byłem w gniewie.
Albo nie — ludzie się roją;
Poczekam chwileczkę małą,
Przecież, jak głupcy nie stoją.
Otóż, co się pokazało:
Jacyś dwaj się założyli,
Że, gdy kto stanie pod bramą
I spojrzy w górę — po chwili
Sto ludzi zrobi to samo.
I proszę cię — trzy godziny
Tłum tak stał na środku drogi,
Z łbem do góry — bez przyczyny,
Najbardziej mi zmarzły nogi,
Choć tłukłem jedną o drugą.
Bodaj ich djabli porwali!
— Dla czegożeś stał tak długo?
— A dla czego oni stali?!...

Rodoć.

PRÓBA AUDJENCJI.

KSIĄŻĘ HENRYK. Wystaw sobie, że jesteś moim ojcem i badaj mnie o szczegóły mego życia.

FALSTAFF. Chcesz tego? A więc dobrze. Przypuśćmy, że to krzesło jest moim tronem, ten puginał berłem, a ta poduszka moją koroną.

KS. HENRYK. Twoim tronem jest karczemny zydel, twoim berłem — ołowiany szpikulec, a twoją cenną koroną — twoja łysina.

FALSTAFF. Niech i tak będzie! Jeżeli wszelki ogień wstydu nie wygasł jeszcze w tobie, uważ, jak cię wzruszę. Podajcie mi kubek wina, trzeba, żeby mi się oczy zaczerwieniły, jak po płaczu i trzeba mi mówić z zapałem, jak Kambyzes.

KS. HENRYK. Dobrze — oto mój pokłon.

FALSTAFF. Dobrze. Oto moja przemowa. Odstąpcie na bok, szlachetni Lordowie!

OBERŻYSTKA. A to komedja na moją, poczciwość!

FALSTAFF. Nie płacz, droga królowo, nie roń łez nadaremnie!

OBERŻYSTKA. Patrzcie-no jak on się umie układać.

FALSTAFF. Przebóg! Oddalcie zbolałą królowę, bo łzy szpuntują cne śluzy jej oczu.

OBERŻYSTKA. Dalipan, łepsko udaje, akurat jak te aktory w teatrze.

FALSTAFF. Cicho, luba porterówko; cicho luba ulęgałko, cicho drżąca galareto. Henryku, nie tylko się wzdumiewam, słysząc w jakich miejscach czas trawisz, ale i w jakiem towarzystwie to trawienie ma miejsce. Jakkolwiek bowiem rumianek tem bujniej rośnie im bardziej jest deptany, z młodością człowieka rzecz się ma inaczej, tem prędzej ona niszczeje, im bardziej się nią poniewiera. Że jesteś moim synem, świadczy o tem po części twierdzenie matki twojej, po części moje własne mniemanie. Mianowicie też zaspakaja mnie pod tym względem szelmoski wyraz twoich oczu i głupowata obwisłość twej dolnej wargi. Jeżeli tedy jesteś moim synem, jak możesz ścierpieć, żeby cię palcem wytykano? Azaliż przystoi dobroczynnemu słońcu być warchołem i żywić się plewami? Pytanie, bez którego by się obeszło. Azali przystoi być złodziejem i rzezimieszkiem? Pytanie na swojem miejscu. Jest jedna rzecz Henryku, o której nieraz słyszałeś, a która w naszym kraju znaną jest pod nazwiskiem smoły. Ta, tak zwana smoła, ma własność walającą, jak świadczą niektórzy starzy pisarze; tę samą własność ma towarzystwo, w którem przebywasz. Za prawdę, Henryku, nie mówię ci tego teraz po pijanemu, ale ze łzami, nie na wiatr, ale na serjo; nie tylko po angielsku ale i po ojcowsku. Znajduje się wszakże pomiędzy twemi towarzyszami jeden cnotliwy człowiek, na którego nieraz zwracałem uwagę, ale którego nazwiska nie pamiętam.

KS. HENRYK. Jakiż to człowiek, jeśli łaska waszej królewskiej mości?

FALSTAFF. Majestatycznej postawy, korpulentny, ujmującej powierzchowności, odznaczający się szlachetnością obejścia, mogący

mieć około pięćdziesięciu a może do sześćdziesięciu wiosen. Ha! Przypominam, nazywa się Falstaff. Gdyby ten człowiek był zły, grubo bym się musiał mylić, bo w oczach jego wyczytuję cnotę. Jeżeli drzewo poznać można po owocu, tak jak owoc po drzewie, tedy z pewnością mogę twierdzić, że w tym Falstafie cnota ma siedlisko. Trzymaj się go stale — resztę odpędź. A teraz powiedz mi urwisie, gdzieś się obracał przez ten miesiąc?

KS. HENRYK. Toż ma być mowa królewska? Stań teraz na mojem miejscu, a ja grać będę rolę twego ojca.

FALSTAFF. Śmiesz mnie spychać z tronu? Mniejsza z tem, abdykuję; ale jeżeli potrafisz sobie nadać choć przez pół tyle powagi i godności zarówno w słowach jak w treści — to mnie powieś za nogi, jak zająca albo królika.

KS. HENRYK. Dobrze — oto już siedzę.

ALSTAFF. Dobrze — oto już stoję — sądźcie mylordowie.

KS. HENRYK. Henryku, zkąd przybywasz?

FALSTAFF. Z szynkowni, Najjaśniejszy Panie.

KS. HENRYK. Ciężkie zażalenia doszły na ciebie do naszych uszu.

FALSTAFF. Do wszystkich djabłów. Najjaśniejszy panie, nie ma w nich za grosz prawdy.

KS. HENRYK. Nauczę ja cię, jak to młody królewicz powinien odpowiadać. Od przekleństw zaczynasz krnąbrny młokosie? Precz z moich oczu! Zszedłeś zapamiętale z drogi cnoty, dałeś się opanować djabłu wcielonemu w postać starego brzuchacza, oszołomić dwunożnej beczce. Jak możesz się bratać z tą śmieszną tykwą i z tą kadzią bezczelności, z tą spleśniałą paką puchliny, z tym okseftem, pełnym lagru, z tym worem, flakami wypchanym, z tym faszerowanym schabem, z tą przeładowaną furą grzechu, głupoty i fałszu? Do czego on jest zdolny, jeżeli nie do odkorkowywania i wypróżniania butelek? W czem biegły, jeżeli nie w wykrętach? W czem krętacz, jeżeli nie w niecnotach. W czem niecnota, jeżeli nie we wszystkiem? W czem zacny, jeżeli nie w niczem?

FALSTAFF. Radbym, żeby wasza królewska mość tłomaczyła się zrozumialej; kogoż to wasza królewska mość przez to rozumie?

KS. HENRYK. Kogoż, jeżeli nie tego niegodziwego, obmierzłego uwodziciela młodzieży, tego starego siwobrodego szatana Falstafa?

FALSTAFF. Miłościwy panie, ten człowiek jest mi znany.

KS. HENRYK. Wiem o tem.

FALSTAFF. Ale, gdybym powiedział, że w nim znam więcej przywar niż w sobie samym, powiedziałbym więcej, niż mi jest znanem. Że on stary, a więc tem bardziej pożałownia godny, o tem świadczą siwe jego włosy, ale żeby miał być wszetecznikiem — temu wręcz zaprzeczam. Jeżeli wino i cukier są zakazanym owocem, Boże, zmiłuj się nad synami Ewy. Jeżeli być starym i wesołym, jest grzechem, to pewien tatuś, w którego domu rzadko bywam, powinien pójść do piekła. Jeżeli otyłość ma być ohydną rzeczą, to chude

krowy Faraona zasługują na uwielbienie. Nie, miłościwy panie, wygnaj Petona, wygnaj Bardolfa, wygnaj Poinsa, ale co się tyczy lubego Jasia Falstafa, wlecznego Jasia Falstafa — tego z towarzystwa syna twego nie wyganiaj! Wygnać tłustego Jasia, to skazać cały świat na wygnanie.

KS. HENRYK. Tak uczynię — tak się stanie!

Szekspir.

MAJSTER. Cóż tak siedzisz nad tym talerzem, czemuż nie jesz tego mięsa?

TERMINATOR. Kiedy jeszcze za gorące.

MAJSTER. No, to dmuchaj!

TERMINATOR. Kiedy się boję, żebym go nie zdmuchnął.

PRZY OBIEDZIE.

Jak pan znajdujesz tę butelczynę — zapytał gospodarz dowcipnego gościa

— Bardzo małą na swój wiek.

PANNA. Co też pan masz d o c h o d u ?

KAWALER. Nogi, dwie pary butów i pięć skarpetek.

— Co to jest prawo? — spytano raz Solona.

— Prawo — odpowiedział — jest to przędza pajęcza, w której giną małe muchy, gdy tymczasem duże przebijają ją i uciekają.

— Proszę taty, co to jest zawracanie głowy — pytała się siedmioletnia dziewczynka?

— Zaraz ci wytłomaczę — powiedział śmiejąc się ojciec. Jeśli naprzykład mama mówi, że mnie kocha a zapomni przyszyć guzików do koszuli — to to jest zawracanie głowy.

Mąż, kłócąc się z żoną oświadcza jej, że „nie warta nawet, żeby ją djabli wzięli".

— No — woła żona — chyba więcej jestem tego warta — niż ty!

Pewnego poranku chłopcy, zamiast się ubierać, biegali w koszulach, goniąc się i dokazując.

Ach łotry — zawołał rozgniewany ojciec — dokąd będziecie chodzić w koszulach?

— Do końca życia, proszę ojca — odrzekł najśmielszy.

Właściciela świeżo nabytego konia, pytano czy zwierzę niestrachliwe?

— Nie zdaje się — odparł zagadniony — od trzech dni sam sypia w stajni.

PRAWDA.

Najwyższą rozkoszą życia jest miłość; największym skarbem zadowolenie i najlepszym dobrem zdrowie; najskuteczniejszą pociechą sen; najtrwalszą podporą — wierny przyjaciel.

PRETENSJA.

A. Wiesz, że pani X jest śmiertelnie chora?

B. No proszę, a tak zapraszała na czwartek, dobre są sobie te nasze panie!

RADA PRZECHWAŁKOWI.

Przełożony rady lekarskiej do młodego doktora:

No, jakże tam idzie, kochany kolego?

DOKTÓR. Ach Boże! Dzisiejszej nocy aż pięć razy byłem budzony.

PRZEŁOŻONY. Tak? Czemuż sobie nie kupisz proszku perskiego?

Z RAUTU.

— Nie wie też pan kto to taki, tamta imość napuszona?

— Która?

— No ta z płaskim nosem!

— A ta... ba... to moja żona!

— Ależ nie ta — mówię o tej, której nos tak ścięty ostro, że jak szpilka mógłby ukłuć...

— A ta... ta... jest moją siostrą!

— Et, nie o tej przecież myślę! Widzisz, patrz ten nos z ogórka...

— Nie, mój panie — to za wiele, to jest przecie moja córka!

REWANŻ.

Pewien człowiek, przechodząc nad rzeką, usłyszał krzyk tonącej kobiety, a że umiał pływać, wskoczył bez namysłu do wody i wyratował ją. Tymczasem nadbiegł mąż tonącej i pełen wdzięczności chciał obdarzyć wybawcę, gdy zaś ten żadnej nagrody przyjąć nie chciał, rzekł do niego: Kiedy pan w szlachetności swojej nie chcesz nic przyjąć odemnie, to przynajmniej dam panu radę, która go może wybawić z niebezpieczeństwa. Oto nie jedz pan nigdy w lecie serdelków, jestem rzeźnikiem i wiem dobrze, jak się takowe przyrządzają.

RĘCZNA ROBOTA.

— Ottonie! masz okropnie podrapaną twarz. Cóż to jest?
— Aaa... to jest ręczna robota mojej ukochanej Emilji.

SĘDZIA. Żądasz więc odroczenia z powodu choroby obrońcy? Przecież byłeś schwytany na gorącym uczynku i przyznajesz się do kradzieży, nie wiem więc, coby obrońca mógł powiedzieć na twoją korzyść?

OSKARŻONY. Właśnie tego i ja jestem ciekawy.

SYMBOL.

Dąb po dziś dzień jest symbolem narodowości niemieckiej. Jest to najsilniejsze i największe drzewo lasu, korzenie jego sięgają głębokości ziemi, wierzchołek jego, jak zielony sztandar powiewa dumnie w przestworzach, nimfy poezji żyją w jego pniu, bluszcz najświętszej mądrości pnie się po gałęziach a owoce jego są marne i nie do użytku dla ludzi.

H. Heine.

PRZESZKODA W OBSERWACJI.

— No cóż, jakże ci się wydaje córka profesora?
— Niczego, niczego, tylko, co prawda, żem jej nigdy w stanie trzeźwym nie widział.
— Jakto, czyż ona pije?
— Ona? nie wiem, ale ja czasem.

UCZCIWY.

SYNEK. Tatusiu, co to jest człowiek uczciwy?
OJCIEC. Widzisz, to taki człowiek, co jeszcze ani razu w kozie nie siedział.

WIĘKSZOŚĆ.

Pewien cudzoziemiec, zwiedzając dom obłąkanych, zapytał jednego z warjatów, jakim sposobem się tu dostał.
— Przez prostą różnicę zdania — odrzekł warjat.
— Niepodobna, zawołał zgorszony podróżny.
— A jednak tak jest, proszę pana — potwierdził obłąkany. Ja utrzymywałem, że ludzie są warjaci, oni zaś, że ja jestem warjatem — i, jak zwykle, większość zwyciężyła.

NA WSI.

— Tatuś doma? — Zapytuje sędzia kilkuletniego chłopczynę, bawiącego się przed chatą.
— A są — odpowiada obojętnie bęben.
— Idź-no ich wywołaj.

— A kiedy oni tera nie mają czasu.
— A cóż robią?
— A matulę biją.

— Co to jest wola?
— Od lat wielu żonaty — nie wiem co to znaczy. Moja żona to pewnie lepiej wytłomaczy.

— Łaskawy panie! nic nie jadłem!
— A czemuż, łotrze nie pracujesz?
— Kiedy, żebym pracował, to by mi się jeszcze bardziej jeść chciało.

ZIEMIA

Jak długo ziemia istnieje,
Chcą zbadać różni panowie.
Naiwni! Ręczę, że żaden
Z nich się już tego nie dowie.
Ciężkie, żelazne zapory
Zagadki tej trwale strzegą.
Panowie! Ziemia jest przecie
Także rodzaju żeńskiego!

O północy budzą pewnego Gaskończyka, aby mu oznajmić o śmierci jego ojca, a on, odwracając się na drugi bok, woła z westchnieniem:
— Ach! jakżeż się zmartwię jutro, gdy się obudzę.

Dolar wszystkiem dziś na świecie,
Kto inaczej sądzi — głupi...
Furda zacność, furda wiara!
Mądry człowiek wie to przecie,
Że się wszystko sprzeda, kupi
Za dolara!

Za dolara kupisz żonę,
Przyjaciela, druha, brata...
Za dolara — uciech czara
I rozkosze nieskończone...
Można kupić dziś pół świata
Za dolara!

Każde serce i sumienie,
Za dolara kupisz snadnie...
Wobec złota, cnota — mara!

A gdy jego lśnią promienie
Każdy twarzą w kał upadnie
Dla dolara!
(Z polsko-amerykańskiego „Kukuryku").

NAUCZYCIEL. Powiedz mi Stasiu, co trzeba przedewszystkiem zrobić, ażeby uzyskać odpuszczenie grzechów?

— Trzeba zgrzeszyć.

SEN I KABAŁA.

I.

Morfeuszu, sklej mi oczy!
Niechaj jaki kraj uroczy
Zobaczę!
Siedzi sobie ponad Nilem
Ptaszek, zwany krokodylem,
I płacze.

Bieży sobie ciche jagnię,
Co się wody napić pragnie
I pyta:

— Krokodylku, co to znaczy?
Na twym dzióbku łza rozpaczy
Tak świta?

— Synu owcy i barana!
Twemu sercu litość znana,
Daj uszko!
Twej boleści ulżę może,
Gdy do głębi ci otworzę,
Serduszko!

I baranek dał skok chyży,
Ze współczuciem doń się zbliży,
I rzecze:
Ulżyj sercu, co pod głazem,
Pozwól niechaj z tobą razem
Zabeczę.
I poufnie uszko schyla,
Aż się paszcza krokodyla,
Zaśmieje.
Klapnął paszczą — bez zachodu
Pożarł baraniego rodu
Nadzieję.

II.

Stara babka sny tłomaczy:
— Powiedz, babko, co to znaczy
Sen taki?

Babka na stół kładzie karty
I zażywa po raz czwarty,
Tabaki.

— Dzwonka, czerwień, sen się splata,
Że nie z sercem idź do świata,
Licz z wiedzą;

Zamknij serce, niech się studzi,
A unikaj czułych ludzi,
Bo zjedzą.

Tuz... król... kralka... dama... walet...
Kto chciał szukać z serca zalet,
Był skazan!
Krew serdeczną, wyssą tobie
I napiszą na twym grobie,
Żeś baran!

W. Syrokomla.

Rzecz dzieje się w mieszkaniu niezamożnych studentów.

KOBIETA (wchodząc). Czy to tu? Czy to nie tu?

KANDYDAT. A co pani powie?

KOBIETA. Eee! ja przyszłam do tego pana, co mi bieliznę dawał do prania.

KANDYDAT. A jak się ten pan nazywa?

KOBIETA. Jakoś tak dziwnie... coś niby od ulicy, a niby od deszczu... Kiedy, bom zapomniała na ten czas.

KANDYDAT. A może Pędziwiatrowski?

KOBIETA. O to to! rychtyg, że tak!...

KANDYDAT. No, to przecież on się ani od ulicy, ani od deszczu, ale od wiatru nazywa. Cóż to za interes?

KOBIETA. A to taki jest interes, że mnie się za bieliznę należy, bo ja bez miesiąc u tego pana prałam i kazał mi przyjść dzisiaj.

KANDYDAT. A hum... to szkoda, bo pan Pędziwiatrowski śmiertelnie zachorował i wywieźli go na wieś. Może dopiero we wrześniu wróci, jeżeli nie umrze.

KOBIETA. O-la Boga! a taki był zdrowy i ładny pan. Co prawda, to koszule miał każdą z innym znakiem i płacić nie lubił, ale że był dobry, to dobry. Zawsze mu się chciało figlów.

KANDYDAT. Dlatego też zachorował. No, to niech się pani zgłosi we wrześniu.

KOBIETA. Ha! trudno. Upadam do nóg pańskich. Żeby choć nie umarł biedaczysko, niechby mi tam i pieniądze przepadły... A może pan ma bieliznę?

KANDYDAT. Znalazłbym, ale chyba aż jutro. Tylko ostrzegam panią, że i ja na kredyt oddaję.

KOBIETA. A niech i tak już będzie. Od starego to się bierze pieniądze z góry, a młodemu i darmo nie żal poprać. Upadam do nóg (wychodzi).

JEGOMOŚĆ I (wchodząc). Czy zastałem pana Pędziwiatrowskiego?

KANDYDAT. A co pan dobrodziej każe?

JEGOMOŚĆ I. Jestem Kleofas Odgrzywalski, właściciel restauracji. Pan Pędziwiatrowski winien mi kilkanaście rubli i obiecał oddać wczoraj. No, ale nie przyszedł, a że to zaczynają się wakacje, więc...

KANDYDAT. Hum! widzi pan, Pędziwiatrowski wyjechał właśnie wczoraj do swej umierającej babki, pani Jenerałowej Armatnickiej, więc...

JEGOMOŚĆ I. Pewnie mu się opłaci droga? Oto, to był tęgi pan. Jadł za trzech, ach! jak jadł... i przytem pił niezgorzej, szkoda tylko, że wszystko na kredyt!...

KANDYDAT. Nie lękaj się pan! Zwróci on należności z procentem, ponieważ babka mu zostawi najmniej z półtora miljona...

JEGOMOŚĆ I. Chryste Panie! Gdybym miał tyle pieniędzy, założyłbym w Warszawie z dziesięć restauracyj, miałbym własny browar, piekarnię i szlachtuz.

KANDYDAT. Pędziwiatrowski jest moim krewnym, gdy więc powróci, namówię go, aby z panem wszedł do spółki. Bo i na cóż ma napróżno wyrzucać pieniądze.

JEGOMOŚĆ I (wzruszony). O panie! A możeby pan dobrodziej raczył się u mnie stołować? Ja bardzo szanuję obu panów i chętnie służyć im będę kredytem, jeżeli...

KANDYDAT. Zobaczę! A gdzie pan ma swój zakład?

JEGOMOŚĆ I. Na Nowym Świecie, panie, polecam się łaskawej pamięci. (wychodzi).

JEGOMOŚĆ II (wchodząc). Niech będzie pochwalony! A jest pan?

KANDYDAT. Jaki tam znowu pan?

JEGOMOŚĆ II. A juści ten, co winien za dwie pary butów, ten... jakże go tam, Wiatrako... nie! Pędziwiatrowski.

KANDYDAT. Wyjechał wczoraj do swego stryja, który ma fabrykę skór i chce tu w Warszawie ogromny handel założyć.

JEGOMOŚĆ II. Ho, ho, nie wiedziałem o tem. No, chwała Bogu, bo może mu biedaczkowi stryjaszek dopomoże, toby i mnie prędzej oddał.

KANDYDAT. Nie obawiaj się pan, to uczciwy chłopak, on tak robi jak i ja: kiedy nie ma pieniędzy — to bierze na kredyt, kiedy ma — płaci z procentem sto za sto. A teraz właśnie po pieniądze pojechał.

JEGOMOŚĆ II. Dobry to był pan, nie ma co gadać, ale co nie płacił — to nie płacił i kiepsko buty nosił. Pamiętam, nieraz dałem mu kamasz, jak drut, a ten ci panie uszy oberwał, obcas jeden w tę, a drugi w tamtą stronę wykoszlawił, cholewki poprzód i rób co chcesz! O! pan to widzę nosi buty ładnie, ale coś rozdziawiony... niech pan każe sobie nowe zrobić.

KANDYDAT. W tej chwili nie mam pieniędzy.

JEGOMOŚĆ II. To bagatela! Zrobi się na kredyt. Niech pan tylko do mnie wstąpi, do Pocięglewicza na Starym Mieście. A teraz padam do nóg pańskich (wychodzi).

DAMA (wchodząc). Czy zastałam pana Pędziwiatrowskiego?

KANDYDAT. Wczoraj wyjechał na wieś. Niech pani raczy chwilkę odpocząć.

DAMA (siadając). Wyjechał, nie pożegnawszy mnie... Czy niewiadamo panu kiedy wróci?

KANDYDAT. Zdaje się, że już nigdy, ponieważ, o ile mi wiadomo, ma wstąpić w związki małżeńskie... Polecił mi pożegnać i pocieszyć panią.

DAMA. On?! O zdrajca! (płacze). Za tyle przywiązania zapłacił mi czarną niewdzięcznością!...

KANDYDAT. O, pani! uspokuj się. Łzy twoje jak ołów rozpalony, padają mi na serce. Uspokój się pani. Zaklinam cię! Pomyśl, że jeżeli zechcesz, zdrada tego niewdzięcznika może cię jeszcze szczęśliwą uczynić!

DAMA (płacząc). Och umrę! Tak był pięknie zbudowany... taki miał miły organ głosu... ach! któż mi go zastąpi?

KANDYDAT. Ja, pani! byleś tylko pozwoliła... Przysięgam ci... Mam od niego plenipotencję...

DAMA (uspakajając się). Pan żartujesz!

KANDYDAT (klęka). O! błagam cię, zaufaj mi i pozwól, żebym ci wynagrodził twoją boleść.

DAMA. Boleść... to rzecz mniejsza, kobieta stworzona do tego, aby kochać i cierpieć. Ale on obiecał sprawić mi nową suknię, a któż mi ten zawód wynagrodzi?

KANDYDAT (wstając). Na to już nie dostałem plenipotencji.

BOLESŁAW PRUS.

Pewien Niemiec, handlujący jajami, skłonił swoją wymową gospodynię domu, do której wszedł, do kupienia dwóch kop jaj. Umówiwszy się o ich cenę, zaczął liczyć:

Jeden, dwa, trzy, cztery, pięć (tu przerwał). Wielmożna pani ma zapewne dziatki?

— Tak jest, mam ich trzynaścioro.

— Ej, co też wielmożna pani mówi?! Wierzyć trudno. Więc doprawdy trzynaście? (liczy dalej) Czternaście, piętnaście, szesnaście, siedemnaście, osiemnaście, dziewiętnaście (znów przerywając), czy wszystkie dziateczki wielmożnej pani są przy życiu?

— Troje mi zmarło, a między temi najstarsza córka. Ta, gdyby żyła miałaby już dwadzieścia osiem lat.

— Wielmożna pani żartuje chyba. Pani, kobieta w kwiecie wieku i pani mogłaby mieć córkę, mającą dwadzieścia osiem lat? (liczy dalej). Dwadzieścia dziewięć, trzydzieści, trzydzieści jeden, trzydzieści dwa, (znów przerywa). Wielmożna pani może mieć najwyżej trzydzieści lat.

— Dobrzeby to było, ale ja, niestety przeżyłam ich czterdzieści pięć.

— Czterdzieści pięć ,o rety?... Gdy wielmożną panią porównam z moją starą — nie doprawdy czterdzieści pięć (liczy dalej), czterdzieści sześć, czterdzieści siedm, czterdzieści osiem, czterdzieści

dziewięć, pięćdziesiąt (znów przerywa). Wielmożna pani nie wygląda na te lata, ręczę uczciwem słowem. Gdyby żyła mama wielmożnej pani, to dopiero miała by pociechę!

— O! moja matka żyje jeszcze i ma sześćdziesiąt pięć lat!

— To dopiero piękny wiek! Sześćdziesiąt pięć (liczy dalej), sześćdziesiąt sześć, sześćdziesiąt siedem, sześćdziesiąt osiem, sześćdziesiąt dziewięć, siedemdziesiąt, siedemdziesiąt jeden (znów przerywa liczenie). Gdyby matka matki wielmożnej pani była jeszcze przy życiu, miała by też pociechę.

— Biedna babusia umarła dopiero w roku zeszłym, miała lat dziewięćdziesiąt dziewięć.

— To rzadki wiek! Hm, dziewięćdziesiąt dziewięć (liczy dalej), sto, sto jeden, sto dwa (znów przerywa). Wielmożna pani będzie z mego towaru zadowolona. Jeśli wielmożna pani pozwoli, przyjdę znów w ciągu tygodnia. Czy mogę zapytać o numer domu?

— Sto szesnaście.

— To już będę pamiętał, więc sto szesnaście (liczy dalej), sto siedemnaście, sto osiemnaście, sto dziewiętnaście, sto dwadzieścia. Tak sto dwadzieścia, a to jeszcze jedno jajko na dodatek.

Pani zadowolona z rozmowy, zapłaciła uprzejmemu handlarzowi dwa ruble i czterdzieści groszy, za dwie kopy jaj i zaniosła je z koszem do spiżarni. Gdyby je była policzyła, dowiedziałaby się, że zamiast stu dwudziestu, ma trzydzieści pięć jaj w koszyku, licząc już w to i dodatek.

WARSZAWIANKA.

Promień słońca, zapach róży,
Szampańskiego wina pianka,
Dużo ciszy, trochę burzy,
Cóż to za cud? Warszawianka!

Miara nóżki lilipucia,
Rękawiczek — numer piąty,
Wyraz twarzy pełen czucia,
A źrenice jak dwa lonty!

Istnym kotkiem jest z figurki,
Tak się łasi... tak przegina...
A że kotek ma pazurki,
Czyż to jego jest w tem wina?

Słyną rzymskie malowidła,
I florenckie statuetki,
Paryż słynie przez swe... sidła,
A Warszawa przez kobietki!

Ale, bo też dziwne czary,
Warszawiankom śle przyroda;

Nie ma brzydkiej, nie ma starej,
Każda śliczna, każda młoda!

Przy tak trwałym wdzięków darze,
Bankrutować by powinni
Olejkarze... perukarze
I pięknictwa mistrze inni.

Jeednak (jak najmocniej wierzę,
Iż chochlików są w tem psoty),
Zawsze oni w damskiej sferze
Mają dużo do roboty...

Nikt się twierdzić nie ośmieli,
(Prawdy — fałszu się nie zlękną),
By kto z twarzą, jak anieli,
Mógł mieć duszę nie tak piękną!

I Warszawy przeto córka,
W pierwszej kobiet stoi linji,
A podejrzeń ciemna chmurka
Nie przesłania jej opinji.

Zapytacie: czy pobożna?
Nie inaczej, z okiem w górze,
W kościołach ją widzieć można...
Kiedy śpiewa kto na chórze!

Czy rozumna? Któż zaprzeczy?
Wszakże wiedzą nawet w Busku,
Że o każdej zgoła rzeczy
Biegle mówi... po francusku.

Czy dla biednych miłosierna?
O tak! zawsze w karnawale,
Nawyknieniom serca wierna,
Dobroczynne zwiedza... bale.

Czy w marzeniu tonąc złotem
Dla artyzmu ma uznanie?
Ach! wybornie wiedzą o tem
Włosi, Szwedzi i Hiszpanie!

Gdy jest matką — dzieciom może
Skąpi troski nadzwyczajnej...
Lecz od czegoż, mocny Boże,
Są m a m z e l e i f r a j l a j.n.y?

Czasem zonwu dla odmiany,
Z panem mężem jest w rozterce,

Lecz to pewnik przecież znany,
Że fantazje miewa serce.

Jednak twardej, jak szkło, cnoty,
Nigdy myśl nie skusi błędna...
Zresztą inne ma przymioty:
Jest oględna... jest oszczędna...

Jeśli wyda pokryjomu
Setkę rubli na klejnoty,
Na obiadach za to w domu
Zaoszczędzi zaraz... złoty.

I tak wszystko w cudną całość
W tej istocie się jednoczy...
Kto zaś wątpić miałby śmiałość
Niech jej proszę, spojrzy w oczy.

Tam, gdzie płomień wieczny gości,
Barwy piekła, albo nieba,
Znajdzie wyrok niewinności
Wypisany, jak potrzeba...

I wykrzyknie całą siłą,
Gdy go przejmie wzrok niebianki:
„Jednak nie ma i nie było,
Jak te nasze warszawianki"!

W. Gomulicki.

Ten temu rzekł: jesteś cielę.
A ten mu: barania głowa!
Ruszyli się przyjaciele,
Gwałtu! sprawa honorowa!
Pojedynek — naturalnie.
Poszli. Gdzie? jak, o to mniejsza,
Mniejsza, również, kto tam palnie
Kogo w łeb i razy ile;
To jednak rzecz szczególniejsza,
Że obie strony, neistety!
Nie pomyślały na chwilę,
Czy też owe epitety
Nie są na miejscu, broń Boże!
Ja nie wiem, ale być może!...

M. Rodoć.

FARSA JAPOŃSKA.

Wchodzi na scenę rektor i obyczajem teatru wschodniego melduje się.

REKTOR. Jestem rektorem tej świątyni, chciałbym pomówić z wikarym. Hej, jest tam kto?

WIKARY. Czy rektor mnie potrzebuje?

REKTOR. Tak jest, posłuchaj, zaszedłem w lata, obowiązki już są nad moje siły i dla tego pragnę zrzec się rektorstwa na two ją korzyść.

WIKARY. Czyż ja poradzę temu, nie jestem jeszcze dość obznajmiony.

REKTOR. Podoba mi się twoja odpowiedź: Ja nie myślę porzucać całkiem naszej świątyni; usunę się tylko do dalszych apartamentów. Gdybyś miał kiedy coś ważniejszego, przyjdź do mnie.

WIKARY. Bardzo dobrze.

REKTOR. Lecz pamiętaj, ażebyś dogadzał parafjanom i utrzymał pomyślność naszej świątyni.

WIKARY. Bardzo dobrze.

W jakiś czas po tej rozmowie przybywa parafjanin z interesem.

PARAFJANIN I. Dawno już nie widziałem rektora, czy zdrów?

WIKARY. Zupełnie, tylko zrezygnował z rektorstwa no moją korzyść.

PARAFJANIN I. Ach to dobrze! Ja mam właśnie maleńką prośbę. Wybrałem się dosyć daleko, a tu w drodze deszcz mnie zaskoczył; czy nie mógłbym poprosić o parasol?

WIKARY. A i owszem. Oto jest.

PARAFJANIN I. Dziękuję za pamięć, do widzenia.

Odbywszy tę czynność samodzielnie, wikary uznał za stosowne poddać ją pod sąd rektora.

WIKARY. Miałem gościa.

REKTOR. Pocóż przyszedł?

WIKARY. Prosił o pożyczenie parasola, więc mu dałem.

REKTOR. A który?

WIKARY. Ten nowiutki.

REKTOR. Co za szaleństwo? Jakże można oddawać komu deszczochron jeszcze prawie całkiem nie używany! Nie mogłeś wymówić się od tej pożyczki?

WIKARY. A toż jak?

REKTOR. Trzeba było powiedzieć w ten sposób: prośba pana zaszczyt mi przynosi. Ale na nieszczęście, parę dni temu, na placu dzie to się schodzą cztery drogi, rektora spotkał tak silny prąd wiatru, że deszczochron rozleciał się całkiem i żebra w jedną stronę, skóra w drugą. Teraz właśnie owe żebra i skóra wiszą u sufitu, związane tylko przez środek. Bardzo mi przykro, że nie mogę uczynić zadość prośbie pana. Trzeba było powiedzieć coś w tym rodzaju. Wikary wziął tę sprawę bardzo do serca i przyrzekł sobie być na drugi raz oględniejszym. Po jakimś czasie przybywa drugi parafjanin i prosi wikarego o pożyczenie konia.

WIKARY. Prośba pana robi mi zaszczyt, ale na nieszczęście parę dni temu, na placu, gdzie się schodzą cztery drogi, rektora spotkał tak silny prąd wiatru, że koń rozleciał się całkiem; żebra w jedną stronę, skóra w drugą. Teraz właśnie owe żebra i skóra związane tylko przez środek, wiszą u sufitu. Bardzo mi przykro, że nie mogę usłużyć panu.

PARAFJANIN II. Ależ ja proszę o konia.

WIKARY. No tak! o konia!

PARAFJANIN II. To szczególne! Do widzenia!

WIKARY. Dziękuję za pamięć, do widzenia!

Wikary, zadowolony z siebie, poszedł się pochwalić przed rektorem.

WIKARY. Był drugi parafjanin.

REKTOR. I poco?

WIKARY. Pożyczyć konia.

REKTOR. I pożyczyłeś?

WIKARY. Albo ja głupi? Powiedziałem mu, jak rektor kazał.

REKTOR. A cóż ja kazałem?

WIKARY. A no, że pod siłą wiatru koń się rozleciał: żebra w jedną stronę, skóra w drugą.

REKTOR. Czyś oszalał? a toż wtedy była mowa o deszczochronie, trzebaż było znaleść inną wymówkę.

WIKARY. Ba! jakąż?

REKTOR. Mogłeś np. powiedzieć w ten sposób: Niedawno temu, przypędzony z pastwiska, tak się rozbrykał, że nogę sobie wywichnął i dziś, okryty słomą, leży biedak w kącie stajni. Trzeba było coś powiedzieć w tym guście.

Sprytny wikary zachował w pamięci słowa rektora. Po paru tygodniach przychodzi trzeci parafjanin i opowiadając o rocznicy religijnej, którą chciałby święcić dnia następnego uroczyście, zakończył prośbą, żeby rektor razem z wikarym raczyli wziąć udział w uroczystości.

WIKARY. Co domnie — i owszem, ale rektor nie będzie w stanie.

PARAFJANIN III. A toj dlaczego? Czy tak zajęty?

WIKARY. Ale gdzież tam! Niedawno temu przypędzony z pastwiska, tak się rozbrykał, że nogę sobie wywichnął i dziś okryty słomą leży biedak w kącie stajni!...

PRAFJANIN III. Ależ ja mówię o rektorze!

WIKARY. A no, naturalnie, że o rektorze.

PARAFJANIN III. Co za nieszczęście; do widzenia!

WIKARY. Dziękuję za pamięć! Do widzenia.

Nie tracąc chwili, wikary spieszy zdać sprawę z tej konferencji.

—WIKARY. Miałem gościa.

REKTOR. Czego żądał?

WIKARY. Przyszedł prosić rektora na uroczystość.

REKTOR. Cóżeś powiedził?

WIKARY. Że rektor, przypędzony z pastwiska, rozbrykał się i...

REKTOR. Co? Tyś tak powiedział naprawdę... rzeczywiście...

WIKARY. Tak jest — naprawdę... rzeczywiście.

Tu się rozegrała scena nieprzyjemna dla wikarego, który, niestety, musiał zrezygnować z nadziei zostania kiedykolwiek rektorem.

(Przekład J. A. Święcickiego)

FARSA HISZPAŃSKA (paso) pt. „OLIWKI".

Późno wieczorem, śród skwarnej burzy i ulewy wraca do domu drwal Toruvio i gwałtownie żąda wieczerzy, wprowadzając w kłopot żonę Aguedę i córkę Menciguelę.

AGUEDA. (do córki) Biegnij, mała i przyrządź ojcu parę jajek (do męża). Założyłabym się, mój panie, żeś znów zapomniał o zasadzeniu oliwek!....

TORUVIO. A nacóżem stracił tyle czasu, jeżeli nie na wykonanie twej prośby.

AGUEDA. To dobrze, a gdzieżeś zasadził te oliwki?

TORUVIO. O dwa kroki od drzew figowych, w tem miejscu, pamiętasz, gdzie to zażądałem od ciebie pocałunku.

MENCIGUELA. Ojcze, możesz jeść, wszystko gotowe.

AGUEDA. Czy wiesz ,mój mężu, jaka mi myśl przychodzi? Te oliwki, któreś zasadził, za jakieś lat sześć lub siedem dadzą do czterech lub pięciu miar oliwy a sadząc ciągle już to na prawo, już na lewo, za lat dwadzieścia lub trzydzieści będziemy mieli wcale ładny gaj oliwny.

TORUVIO. Masz słuszność, żono, to będzie gaj piękny!

AGUEDA. Słuchaj no, przyjacielu, czy wiesz o czem myślę Ja nazbieram oliwek, ty je włożysz na osiołka, a Menciguela będzie je na placu sprzedawała. Tylko, pamiętaj mała, nie oddawaj taniej, niż dwa reale za miarkę!

TORUVIO. Co? dwa reale? A sumienie! a sędzia targowy? toż on nas karą obłoży. Dość będzie, jeżeli zażąda 14 lub 15 **cuartos** za miarkę!

AGUEDA. Milcz, mój panie, te oliwki pochodzą z Korduby!

TORUVIO. Chociażby nawet — nie można żądać więcej, niż powiedziałem.

AGUEDA. Nie zawracaj głowy! Słuchaj mnie dobrze, mała, ja ci zabraniam sprzedawać taniej niż dwa reale za miarkę.

TORUVIO. Co? dwa reale?! Przybliż się tu, mała. Ile zażądasz?

MENCIGUELA. Ile chcesz, mój ojcze!

TORUVIO. Czternaście albo piętnaście **cuartos.**

MENCIGUELA. Tak zrobię, mój ojcze!

AGUEDA. Jakto? tak zrobię, mój ojcze?! Pójdź tu, mała. Ile zażądasz?

MENCIGUELA. Jak każesz, moja matko.

AGUEDA. Dwa reale.

TORUVIO. Ależ nigdy! Przyrzekam ci, że jeśli nie zrobisz jak ci powiedziałem, dostaniesz co najmniej dziesięć rózg. No, ile zażądasz?

MENCIGUELA. Jak powiedziałeś, mój ojcze.

TORUVIO. Czternaście albo piętnaście **cuartos.**

MENCIGUELA. Tak zrobię, mój ojcze!

AGUEDA. Co? „tak zrobię, mój ojcze"? (uderzając ją) masz... masz... teraz cię nauczę wypełniać moją wolę.

TORUVIO. Daj pokój małej!

MENCIGUELA. Ach, moja matko,! ach, mój ojcze! Zabiją mnie!

ALOCHA. (sąsiad) Co się tam dzieje, sąsiedzi? Czego wy to dziecko mordujecie?

AGUEDA. Ach, panie, to nędznik, któremu przyszło do głowy sprzedawać rzeczy niżej wartości i pragnie dom mój zrujnować. Oliwki grube, jak orzechy!

TORUVIO. Przysięgam na prochy moich ojców, że nie są grubsze od nasienia szyszek.

AGUEDA. Ależ tak!

TORUVIO. Ależ nie!

ALOCHA. No, dobrze, zobaczymy, kochana moja sąsiadko, pozwólcie mi wejść do siebie, a ja wyjaśnię wszystko.

AGUEDA. Wyjaśnij i rozstrzygnij podług swego zdania.

ALOCHA. (wchodząc) Gdzież są te oliwki? Przynieście je, zakupię wszystkie, choćby ich było miar dwadzieścia.

TORUVIO. Ależ pan jesteś w błędzie, oliwek nie mamy w domu, lecz w dziedzictwie.

ALOCHA. Więc je przynieście, kupię po cenie sprawiedliwej.

MENCIGUELA. Matka chce, żebym je sprzedawała po dwa reale za miarkę.

ALOCHA. To za drogo!

TORUVIO. Wszak prawda?!

MENCIGUELA. A ojciec — po 15 **cuartos.**

ALOCHA. Pokażcie próbkę.

TORUVIO. Boże, pomagaj! Ależ pan nie chce mnie zrozumieć. Ja dziś zasadziłem oliwki, a żona moja powiedziała, że za lat sześć przyniosą około pięciu miar oliwy, a mała sprzedawać je będzie po dwa reale. Ja mówię, że nie, ona — że tak i stąd kłótnia.

ALOCHA. Wyborna kłótnia? Czy kto widział co podobnego? Ledwie oliwki weszły do ziemi, już dziewczyna myśli o wynoszeniu ich na targ.

MENCIGUELA. Nie miałażem racji, panie?

TORUVIO. Obetrzyj łzy, córeczko. To klejnot nie dziecko, szanowny panie. Przyrzekam ci suknię za pierwsze oliwki, które sprzedamy.

ALOCHA. No uspokój się, sąsiedzie, i pogódź ze swoją żoną.

TORUVIO. Dobrej nocy szanownemu sąsiadowi.

ALOCHA. Zaprawdę, dzieją się na świecie rzeczy zadziwiające. Jeszcze oliwki nie zasadzone, a już się o nie ludzie biją.

Lope de Rueda.

przekład J. A. Święcickiego.

Przeprawa powstańców w 1863 r. przez Przełęcz pod Pieskową Skałą.

Kosynier 1863 roku.

Oficerowie-weterani,
uczestnicy powstania narodowego 1863 r.

Abrysiewicz Al.
Adamczak Piotr
Adamczak Stanisław
Adamczewski Józef
Adamczewski Józef
Adamczewski St.
Adamczyk Andrzej
Adamczyk Antoni
Adamski Teofil
Adamski Walenty
Aleksandrowicz W.
Ambroziak Jan
Andre Henryk
Andryan Wojciech
Andrysik Antoni
Andrzejewski Fr.
Andrzejewski Waw.
Antkowiak Filip
Antoniewicz Wac.
Arbacki Juljan
Arczykowski Józzf
Baczyński Zdzisław
Bagnowski Wojciech
Bahr Feliks
Bajor Piotr
Bajtlik Jakób
Bałdowski Łukasz
Banaszewski Maciej
Baniewicz Henryk
Baranowski Józef
Barański Stanisław
Barański Wincenty
Barczyński Stanisław
Bardzki Wacław
Barszcz Kazimierz
Bartczuk Feliks
Bartnicki Tomasz
Bartnikowski Al.
Bartosiak vel Bartczak Jakób
Baryński Michał
Batley Tadeusz
Bawarski Walenty
Bączkiewicz Łukasz
Bączyński Ludwik
Bąkowski Walenty
Bednarczyk Jan
Bendkowski Feliks
Benedyktowicz L.
Bentkowski Teofil
Bentkowski Walenty
Berezowski Ksawery
Besche-Byzia Marcin
Besiekierski Antoni
Bębnowski Romuald
Białocki Jan Nepom.
Białek Aleksander
Białkowski Leopold
Biechoński Wojciech
Bielak Wojciech
Bielakowski vel Bielakiewicz Antoni
Bielański Kazimierz
Bielecki Feliks
Bielikowski Hipolit
Bieliński Stanisław
Bielny Jan
Bieńczyk Jan
Bieńkowski Feliks,
Bierczyński Kazim.
Biernacki Roch
Biernacki Tomasz
Bieszyński Ludwik
Bijejko Fpliks
Bine Władysław
Biront Teodor
Blecha Alojzy
Blenau Stanisław
Blicharski Wiktor
Blinstrub Adam
Błaszczyński Andrzej
Błaszczyński Feliks
Błaszkiewicz Fran.
Błociszewski Antoni
Błoński Andrzej
Bochenek Antoni
Bocheński Bohdan
Bochnacki Franciszek
Bogdanowski Józef
Bogdański Ignacy
Bogdański Władysł.
Bogus Feliks
Bogusławski Teodor
Bogusławski Wiktor
Bogusławski Wł.
Bohoziewicz Szymon
Bohuszewicz Karol
Bojarski Jan
Bonhomme Leon

Boratyński Fran.
Borkowski Feliks
Borowiak Franciszek
Borkowski Józef
Borowski Aleksander
Borowski Ignacy
Borowski Piotr
Borusiewicz Jan
Borysowicz Wł.
Boryszewski Józef
Borzysławski Wł.
Braczko Ludwik
Braczkowski Michał
Branicki Juljan
Bratkowski Karol
Bratuszewski Jan
Bregier Stanisław
Brenner Wincenty
Brochowicz--Ogrodowicz Antoni
Broel Leonard
Brodowski August
Brodziak Szymon A.
Brogowski Antoni M.
Broniewski Jakób
Broniewski T. M.
Bronikowski Antoni
Brudzewski Marceli
Bruziński Józef
Brykczyński Stefan
Bryliński Jan
Brzeg Józef
Brzeski Franciszek
Brzeziński Józef
Brzeziński Józef
Brzeziński Ludwik
Brzeziński Władysł.
Brzostek Michał
Brzozowski Stanisł.
Bucelski Antoni
Buciak Józef
Buczyński Józef
Budziewski Fran.
Budzyński Mikołaj
Bugajski Piotr
Bukowiecki Teodor
Bukowski Franciszek
Bulsza Piotr
Bulzacki Ignacy
Burek Polikarp
Burzyński Jan
Burzyński Kazimierz
Burzyński Wincenty
Byczkowski Feliks
Bylicki Franciszek
Bystrzanowski W. F.
Bystrzyński Wiktor
Byszewski Antoni
Bzowski Stefan
Bzura Adolf
Callier Oskar
Całka Leon
Camlet Jakób
de Carossi Bronisław
Cedroński Michał
Cegłowski Mikołaj
Chac Antoni
Chajdrowski Teodor
Chamski Mateusz
Charłampowicz J.
Chatkiewicz Ludwig
Chęciński Zygmunt
Chlebowski Antoni
Chlewski Antoni
Chlubicki Józef
Chmielewski Gracjan
Chmielewski Jan
Chmielewski W.
Chmieliński Tomasz
Chmieliński Wład.
Chmurzyński Wład.
Chochlewicz Antoni
Chodkowski Juljan
Chodzicki Michał
Chodziński Grzegorz
Choiński Jan M.
Choiński Stanisław
Chojecki Maks.
Chojnacki Paweł
Chojnacki Tomasz
Chojnowski Leopold
Chojnowski Ludomir
Cholewicz Wacław
Chomicki Michał
Chotkowski Wład.
Chowaniec Antoni
Chrapowiecki Juljan
Chrzan Józef
Chrząstowski T. J.
Chudzikiewicz Jan
Chudziński Jan
Chulawski Adam
Chwastowicz A.
Ciborowski Marcin
Ciechowicz Fran.
Cielemęcki Ludwik
Cielecki Aleksander
Cieleski Leopold
Ciesielski Karol
Cieślak Andrzej
Cieślikowski Jan
Cybulski Gustaw
Cybulski Kazimierz
Cybulski Wincenty
Cycoń Wawrzyniec
Cytowicz Kazimierz
Czaczkowski Józef
Czajkowski Fran.
Czajkowski Ignacy
Czajkowski Leon
Czaplicki Damazy
Czaplicki Józef
Czarnecki Anastazy
Czarniecki Antoni
Czarnocki Mateusz
Czarnowski Edward
Czechowicz Andrzej
Czekanowski Win.
Czekanowski Wł.
Czerechowski Juljan
Czerkowski Walenty
Czernicki Edward
Czerniewicz Edward
Czerwiński Antoni
Czerwiński Piotr
Czerwiński Wład.
Czesławski Jan
Czubacki Ignacy
Czubiński Antoni
Czwadziński Józef
Czyżewski Józef
Cwiek Mateusz
Dahlen Feliks
Daleczyński Walery
Danielak Wojciech
Darmofał Szczepan
Daszkiewicz Andrzej
Daszkiewicz Feliks
Daszyński Hipolit
Dąbek Kajetan

Dąbkowski Marceli
Dąbrowski Józef
Dąbrowski Karol
Dąbrowski Wł.
Deja Tomasz
Demkiewicz Marceli
Deperasiński W.
Dębiński Antoni
Dębiński Stefan
Dębny Konstanty
Dębowski Miecz.
Dławichowski Józef
Dłuski Nikodem
Dmowski Adam
Dmowski Jan
Dmuchowski Michał
Doberski Jan
Dobosz vel Dobosiński Andrzej
Dobrosławski Wł.
Dobrowolski Ludwik
Dobrowolski Winc.
Dobrzeniecki Fr.
Dobrzeniecki Karol
Doga Teofil
Domala Mateusz
Domański Antoni
Domański Antoni
Domański Emiljan
Domański Jan
Domański Jan
Domański Józef
Domański Kajetan
Domański St. K. L.
Dombrzewski Michał
Donajski Feliks
Dracz Teofil
Drecki Włodzimierz
Drewin Antoni
Drodkiewicz Br.
Drojecki Jan Antoni
Drozdowicz Maciej
Dryjański Feliks
Dryk Paweł
Drzewiński Wł.
Drzewoszewski Józef
Dubas Wincenty
Dubiecki Marjan
Dubowik Ignacy
Dudkiewicz Leopold
Dudziński Al.
Dudziński Piotr A.
Dunikowski Antoni
Dybalski Edmund
Dybczyński Ignacy
Dybowski Benedykt
Dygnarowicz St.
Dyk Antoni
Dykierski Stanisław
Dyl Franciszek
Dylewski Jan
Dylewski Jan
Dylewski Konstanty
Dyliński Stanisław
Dymczyński Stanisł.
Dymitrowicz L.
Dymitrowicz Wł.
Dymkowski Paweł
Dymowski Brunon
Dyzio Jan
Dyziorski Jan
Dziekan Jakób
Dziekan Marcin
Dziekański Wojciech
Dziekoński Prosper
Dziembowski Józef
Dzieniszewski Jan
Dzierzbicki Artur
Dzierżanowski L. Z.
Dziewola St.
Ejbisz Karol
Ekman Iaek
Eljaszewicz Zygmunt
Enskajt Władysław
Ezap Franciszek
Fajkowski Jan Leon
Fakowicz Antoni
Falkowski Józef
Falkowski Michał
Federowicz Jan
Feldman Jankiel
Figura Jakób
Figurski Ignacy
Fijałkowski Stanisł.
Fijałkowski Stanisł.
Filanowski Józef
Filenowicz Fr.
Filewicz Antoni
Fiszer Franciszek
Flakowski Michał
Flanc Wilhelm
Flik Piotr Paweł
Florek Stanisław
Folman Albert
Formiński Walery
Fraczek Piotr
Frajtak Ludwik
Frąckowiak Mikołaj
Fronczak Michał
Furgalski Ignacy
Furmankiewicz Adolf
Gajdziński Feliks
Gajdziński Teofil
Gajewski Jan
Gajewski Piotr
Gajzler Mateusz
Galiński Aleksander
Galiński Walenty
Galus Józef
Gałąska Antoni
Gałązka Andrzej
Gałecki Józef
Gansner Leopold
Garbacz Wojciech
Garbolewski Kaz.
Gawecki Władysław
Gawęda Franciszek
Gawęda Michał
Gawień Wincenty
Gawiński Romuald
Gawroński Jakób
Gawryś Antoni
Gądzyński St.
Gąsecki Seweryn
Gąsiorek Stanisław
Gąsiorowski Maks.
Gątkiewicz Włodz.
Gdak Andrzej
Gerhard Karol
Gessel Ludwik
Gębski Aleksander
Gibalski Aleksander
Giejsztor-Eljaszewicz Włodzimierz
Gielniewski Fr.
Gierduszewski An.
Gierzyński Artur
Gil Józef
Gill Tomasz
Ginter Bernard

Girdwoyn Kazimierz
Gliński Stanisław
Gliwiński Piotr
Gliźniewicz Władysł.
Gluth Wojciech
Głębocski Józef
Głowacki Andrzej
Głowacki Szepan
Głowacki Władysław
Głowiński Kazimierz
Goczkowski Ignacy
Godlewski Adolf
Godlewski Ignacy
Gogólski Józef
Golakowski Jan
Golankiewicz Bart.
Golczewski Seweryn
Goldsobel Leon
Goldsobel Maks.
Goliszewski Tomasz
Gołkowski Wojciech
Gomuliński Wm.
Gorgolewski Maks.
Gorzyński Józef
Gostkowski Zygmunt
Goszczyński Ignacy
Gościcki Tomasz
Gościmski Juljusz
Gólski Michał
Górecki Ignacy
Górecki Tomasz
Górka Andrzej
Górkiewicz Michał
Górski Aleksander
Görtz Szlitz Pankracy
Grabiański Karol
Grabowski Aleks.
Grabowski Jan
Grabowski Stanisław
Grabowski Tomasz
Graczykowski Fr.
Gradowski Jerzy
Grandys Jan
Gratkowski Adam
Grąbczewski Florjan
Grobelnicki Walenty
Grochowtcki Wł.
Grochowski Antoni
Gromadzki Stanisław
Gronczewski Józef
Gross Stanisław
Groszkiewicz W.
Gruczek Jan
Grünseid Moszko
Gryglewski Kon.
Gryziecki Antoni
Gryziecki Stanisław
Grzechnik Kacper
Grzęda Aleksander
Grżybowski Fr.
Grzymała Piotr
Grzywiński Fr.
Guć Władysław
Gudałewicz Jan
Gulczyński Wincenty
Guliński Franciszek
Gułowski Józef
Gumiński Adam
Gustowski Tadeusz
Guz Tadeusz
Hajdenreich Marek
Hajdziony Michał
Hankiewicz Baltazar
Haraczek Piotr
Harde Ignacy
Harde Jan
Held Ferdynand
Hen Józef
Henkiel Dyonizy
Herc Leon
Heredziak Jakób
Herman Edward
Hertel Maksymiljan
Hildenbrand Al.
Hipsz Ludwik
Hirsz Rafał
Hofman Józef
Hofman Wojciech
Holtorf Antoni
Hornowski Wł.
Horodyński Bolesław
Horzelski Hipolit
Hostynek Wiktor
Hoyer Karol
Hrehowicz Ignacy
Hryciak Jakób
Hryniewiecki W.
Hryniewski Justyn
Hryniewicki N.
Humnicki Franciszek
Humowiecki Karol
Hunkiewicz J. L.
Hurkowski Stanisław
Ignatowski Szymon
Iglatowski Józef
Ilczuk Jan
Imisz Aleksy
Indulski Andrzej
Ingwer Józef
Isaczuk Dominik
Iwanicki Marcin
Iwanowski Feliks
Iwański August
Izdebski Józef
Iżyłowski Jan
Jabczyński Antoni
Jabłoński Andrzej
Jabłoński Edward
Jabłoński Jakób
Jabłoński Kazimierz
Jabłoński Romuald
Jabłoński Tadeusz
Jabłoński Witalis
Jachowicz Jan
Jackiewicz Adam
Jackowski Antoni
Jackowski Józef A.
Jackowski Wincenty
Jackowski Władysł.
Jacuński Antoni
Jacuński Antoni
Jacuński Józef
Jaczyński Jan
Jaedel Stanisław
Jagielski Gabryel J.
Jagielski Józef
Jagiełło Szczepan
Jagłowski Józef
Jagmin Stanisław
Jakimiak Józef
Jakóbkiewicz An.
Jakóbowski F.
Jakóbowski Piotr J.
Jaks Andrzej
Jakubowski A.
Jakubowski Józef
Jakubowski Marcin
Jakubowski W.
Jakusz Lucjan
Jamnicki Michał

Janicki Jan
Janicki Teofil
Janiszeski Andrzej
Janiszewski Fr.
Janiszewsci January
Jankowski Franciszek
Jankowski Ignacy
Jankowski Kazimierz
Jankowski Stznisław
Jankowski Teodor
Jankowski Wojciech
Janowicz Stanisław
Janowski Hipolit
Janusz Jan Ignacy
Januszczyk Adam
Januszewski Cyprjan
Jany Karol
Jarmiński Adam
Jarmundowicz A.
Jarocki Marceli
Jarosek Adam
Jarosiński Józef
Jarosz Szymon
Jaroszewski Fr.
Jarzeński Roman
Jarzębski Lucjan
Jarzyński Stanisław
Jasieński Władysław
Jasiński Andrzej
Jasiński Arkadjusz
Jasiński Ignacy
Jasiński Jan
Jasiński Wojciech
Jaskołd Eugenjusz
Jaskólski Hipolit
Jaster Józef
Jastrzębsci Bolesław
Jastrzębski Ignacy
Jastrzębski Józef
Jastrzębski Zenon
Jasztal Paweł
Jaśkiewicz Fr.
Jaśkowski Wincenty
Jaworski Antoni
Jaworski Feliks
Jaworski Franciszek
Jaworski Jakób
Jaworski Józef
Jaworski Marceli
Jaworski Walenty
Jaworski W. A.
Jaleniewicz St.
Jałowicki Wacław
Jemelita Kornel
Jendl Ignacy Marjan
Jerzyna Karol
Jeziorkowski Jan
Jędrzejak Piot
Jędrzejak Tomasz
Jędrzejewski B.
Jędrzejewski Maciej
Jędrzejewski Marjan
Jędrzejewski Michał
Jodłowski Tomasz
Jodtko Stanisław
Józefacki Mateusz
Józefowicz Aleks.
Józefowicz Piotr
Junczys Jan
Jurczak Jan
Jurkowski Konstanty
Jurski Jan
Just Józef
Kaczmarek Józef
Kaczmarski Ignacy
Kaczmarski Piotr
Kaczyński Antoni
Kaczyński Feliks
Kaczyński Jan
Kaizer Józef
Kaleniak Karol
Kaleta Franciszek
Kalinowski Ludwik
Kalinowski Wł.
Kalinski Symeon
Kaliski Fabjan
Kaliszek Antoni
Kalkowski Józef
Kałuski Piotr
Kałużny Ignacy
Kamieński Józef
Kamieński Miecz.
Kamiński Józef
Kamiński Stanisław
Kamiński Stanisław
Kamiński Szczepan
Kamiński Władysław
Kanclerski Adam
Kanczewski Fr.
Kański Jan
Kapałczyński Konst.
Kapałczyński Winc.
Kaperzyński Albin
Karasiński Bronisł.
Karbowiak Fr.
Karczmarski A. B.
Karkosik Wincenty
Karłowicz Antoni
Karoli Aleksander
Karpiński Adolf
Karpiński Michał
Karpiński Wojciech
Karwacki Antoni
Karwowski Tadeusz
Karwowski Wł.
Kaszuba Antoni
Kaszyński Konstanty
Kawczyński Feliks
Kawczyński Stanisł.
Kawecki Mateusz
Kazecki Tomasz
Kazimierowski Wł.
Kaźmierski Józef
Kaźmierski Wł.
Kądziela Józef
Kędzierski Aleks.
Kędzierski Andrzej
Kędzierski Józef
Kępkiewicz Fr.
Kępiński Jan
Kępiński Teofil
Kępiński-Krzywosad Zygmunt
Kiedrzyński Lucjan
Kielesiński Adolf
Kiełous Józef
Kiełduszys Piotr
Kiełpsz Józef
Kieroński Władysław
Kiełza Alfred
Kinel Ignacy
Kintopf Karol
Kiński Jan
Kirchner Adolf
Kisiel Józef
Kizwalter Józef
Klamborowski L.
Klamka Wojciech
Klebert Edward
Klejn Kazimierz

Kleist Kazimierz
Klementowicz Leon
Klicki Aleksander
Klicki Bronisław
Klimaszewski Kikołaj
Klimkiewicz Jan
Klimowicz Wincenty
Klimowicz Wł.
Kling Karol
Klonowski Fr.
Kłobukowski S.
Kłoskowski Władysł.
Kłoskowski - Korwin Adam
Kmiotek Karol
Kobielski Edward
Kobuszewski Józef
Kobyliński Feliks
Kobyliński Fr.
Kocęda Franciszek
Kocik Antoni
Kodź Władysław
Kohlberger Adolf
Koladko Jan
Koleczko Walenty
Kolendo Władysław
Kolesiński S. M.
Kylędkiewicz W.
Kołakowski Wiktor
Kołodziejski Tomasz
Kołodziejczyk Jan
Kołodziejczyk W.
Kołodziej Karol
Kołoszko Aleksander
Kołtoński Bolesław
Kołtuniak A.
Komenda Józef
Komar Antoni
Komorowski Józef
Komorowski Paweł
Konarski Juljan
Konarski Gryf
Kończyński Wł.
Kopeć Piotr
Koprucki Melchjor
Kopystyński Leliwa
Korbut Wilhelm
Kordysz Ludwik
Kormański Antoni
Korsak Juljusz
Korsak Władysław
Korsakowski Fr.
Korusiewicz S.
Korycki Kacper
Korzeniowski Fr.
Korzeniowski Jan
Kosakowski Wiktor
Kościelecki O.
Kościelski Adam
Kosiński Bronisław
Kosiński Józef
Kosiński Karol
Kosiński Stanisław
Kostecki B.
Kostecki Józef
Kostrzewa Wiktor
Kostrzewa Paweł
Kostrzewski Fr.
Koszczej Józef
Koszczyc Fabjan
Koszyk Stanisław
Kot Aleksander
Kotlarski Jan
Kotowski Piotr
Kotwicki Franciszek
Kotyliński Michał
Kowalczyk Józef
Kowalewski Mateusz
Kowalski Andrzej
Kowalski Antoni
Kowalski Ignacy
Kowalski Kazimierz
Kowalski Wincenty
Kowalski Wł.
Kowalski Wł.
Kowalski Wojciech
Kownacki Feliks
Kowszewicz Jan
Koza Bronisław
Kozaczyk Jakób
Kozakiewicz Antoni
Kozakiewicz Jan
Koziarski Michał
Kozieł Paweł
Kozikowski Ignacy
Kozłowski Aleks.
Kozłowski Jan
Kozłowski Józef
Kozłowski Lucjan
Kozłowski Maks.
Kozłowski Maks.
Kozłowski Witold
Kozłowski Wł.
Krajewski A.
Krajewski Konstanty
Krakowski Leon
Krasicki Jan
Krasieński Fr.
Kraska Ludwik
Kraskowski Jerzy
Krasuski Michał
Krasuski Romuald
Kraszewski Antoni
Kraszewski Jan
Kraus Ignacy
Kraushar Aleks.
Krauze Franciszek
Krawczykowicz Jan
Kredens Andrzej
Król Leon
Królikiewicz Stanisł.
Królikowski Jan
Królikowski Józef
Królikowski Ludwik
Królikowski Wojc.
Królikowski Wojc.
Krukowiecki Nestor
Krukowski Feliks
Krukowski Feliks
Krukowski Stanisław
Krupiński Antoni
Krupiński Michał
Kruszyński Aleks.
Krygier Mikołaj
Kryński Mikołaj
Kryszczyński Wł.
Krzesiński Mikołaj
Krzysztofik Michał
Krzysztoforski Edm.
Krzywdziński Jan
Krzywiec Walery T.
Krzyżanowski Jan
Krzyżanowski St.
Krzyżanowski Wł.
Księżopolski Fr.
Kubiatowski Antoni
Kubik Fr.
Kucharski Kazimierz
Kucharski Leon
Kucharski Lucjan

Kuchniak Jan
Kucio Kazimierz
Kuciński Jan
Kucner Antoni
Kuczwalski Michał
Kuczyński Karol
Kuczyński Marjan
Kuczyński Witalis
Kujawa Jakób
Kujawa Tomasz
Kujawski Andrzej
Kukliński Antoni
Kulczycki Tomasz
Kulesza Zenon
Kulesza Józef
Kulik Piotr
Kuliński Antoni
Kumor Józef
Kunde Józef
Kuntz Bronisław
Kurowski Józef
Kurnatowski Michał
Kurczyński Józef
Kurylczuk vel Aniołkowski Bonifacy
Kurzawiński Józef
Kusiński Józef
Kuśmierz Antoni
Kuta Feliks
Kuźmierek Mikołaj
Kwakpowski Józef
Kwaśnicki Argust
Kwaśniewski Maciej
Kwaśniewski Maciej
Kwaśniewski S.
Kwiarciański Nik.
Kwiatek Stanisław
Kwiatkowski Adam
Kwiatkowski Aleks.
Kwiatkowski Edw.
Kwiatkowski Ignacy
Kwiatkowski Jakób
Kwiatkowski Józef
Kwiatkowski Józef
Kwiatkowski Juljan
Kwiatkowski Hab.
Kwiatkowski Tomasz
Kwieciński Stanisław
Kwieciński Stanisław
Kwitek Kajetan
Lambor Michał
Lan Franciszek
Lang Stanisław
Lebiedziewicz T.
Lebioda Józef
Lechowicz Wojciech
Leciejewski Fr.
Leidgeber Bronisław
Lekczyński Adolf
Lenkiewicz Wojciech
Lerski Jan
Lesiecki Wacław
Lesiakowski Stanisł.
Lesiewicz Adolf
Leśkiewicz Olimp
Leśniewski Jan
Leszczyński Jan
Leszczyński Józefat
Lewandowski Antoni
Lewandowski Feliks
Lewandowski Jakób
Lewandowski Józef
Lewicki de Bączewski Stanisław
Lewiński Wł.
Lewit Jozef
Ligięza Józef
Limanowski Bolesław
Linda Stefan
Lipień Franciszek
Lipink Feliks
Lipiński Wacław
Lipka vel Lipa Franciszek
Lipka Andrzej
Lipski Józef
Lira Wojciech
Liśkiewicz Kazimierz
Liszewski Jan
Litwiński Tomasz
Lubieniecki Jan
Luciński Jan
Ludkiewicz Feliks
Ludkiewicz Norbert
Ludwiński Ludwik
Lutostański W.
Lutyk Jan
Łabędzki Napoleon
Łachacz Józef
Ładowski Jan
Łagiewski-Grzymała Antoni
Łaguna Antoni Z.
Łapiński Antoni
Łaszczak Dominik
Łaszewski Robert
Łaszewski Ryszard
Ławnicki Józef
Ławrocki Jakób
Łażowski Feliks
Łazuchiewicz Maciej
Łąta Antoni
Łążyński Stanisław
Łebek Tomasz
Łebkowski Szymon
Łechtański Marcin
Łopatowski Ignacy
Łoziński Piotr
Łuczyński Franciszek
Łukaszewicz Adam
Łukaszewicz Wł.
Łukomski Juljan
Łukomski Stanisław
Łuniewski Konstanty
Łunkiewicz Wł.
Łupiński Ignacy
Łyszkowski E.
Łysakowski St.
Macek Teofil
Machczyński Michał
Machowicz Józef
Maciejewski Ignacy
Maciejewski Jan
Maciejewski Ludwik
Maciejewski Piotr
Maciejewski St.
Maciejewski Wacław
Maciejewski W.
Maciejowski Adam
Maciejowski A.
Maciejowski Ignacy
Maciejski Kazimierz
Maciełowski Jan
Maćkiewicz Marjan
Maćkowski Jan
Maj Jan
Majchrzukowski A.
Majewski Leon
Majewski Tomasz
Majewski Wł.

Majsterek Stanisław
Mekenzen Jan
Makomaski Ignacy
Makowski Franciszek
Malewski Edward
Malewski Józef
Malicki Bartłomiej
Malicki Napoleon
Malinowski Feliks
Malinowski Stanisław
Maliński Wacław
Maliszewski Marcin
Małecki Aleksander
Małecki Stanisław
Małecki Władysław
Małyszek Feliks
Manczarski Józef
Manini Jakób
Mańkowski Ignacy
Marchlwicz Hipolit
Marcinkiewicz Jan
Marczak Jakób
Marczewski Antoni
Marczyński Józef
Marecki Henryk
Marek Jan
Marjański A.
Markiewicz Michał
Maruszewski Juljan
Marzac Michał
Masłowski Juljan
Masłowski Stanisław
Massalski Jan
Maszatowski K.
Maszkowski St.
Materka Jan
Matiaszek Ludwik
Matlak Andrzej
Matlewski Tomasz
Matusiak Andrzej
Matusiak Piotr
Mazurek Konstanty
Mazurek Wincenty
Mazurkiewicz Jan
Mazurkiewicz Karol
Mazurkiewicz Wiktor
Mądry Franciszek
Meland Mateusz
Melchjor Stanisław
Melcherski A.
Mendelski Konstanty
Mender Stanisław
Meterski Tomasz
Mężyński Jan
Mężyński Leonard
Michalikowski Jan
Michalski Antoni
Michalski Piotr
Michalski Wincenty
Michałowski Antoni
Michałowski Jan
Michałowski Ludwik
Michałowski Winc.
Mickiewicz Telesfor
Miechowiecki W.
Mieczkowski Feliks
Miecznikowski A.
Miecznikowski S.
Mieczyński Dunin F.
Mielczarek Wincenty
Mielechowicz Justyn
Mielicki Wacław
Mierzejewski W. T.
Mierzwicki Fr.
Mieszkowski H. A.
Mikliński Franciszek
Mikołajewski St.
Mikos Wojciech
Mikucki Grzegorz
Mikusiński Jan
Milczarski Walenty
Miller Henryk M.
Miller Jakób
Milewski Wincenty
Milewski Władysław
Milkiewicz M.
Miłkowski Juljan
Miłodrowski Józef
Miniewski Józef
Minejko Gozdawa Z.
Minkiewicz Józef W.
Mioduszewski St.
Mirucki Jan
Misiągiewicz A.
Mitrocki Jan
Mizgalski Józef
Młodzianowski F.
Młodzianowski Emil.
Modzelewski Juljan
Mogilnicki Mateusz
Montrynowicz Józef
Moraczewski Maciej
Morawiecki Medard
Morawski Adam
Morawski Stanisław
Morbitzer Aleks.
Mordalski Wincenty
Morek Wojciech
Morgulec Kazimierz
Mościcki Tomasz
Moszkowski Stanisł.
Motyl Karol
Mroczek Oktawjan
Mroczkowski Adam
Mroczkowski St.
Mrozowski Jan Feliks
Mrozowski Mateusz
Mrozowski Roman
Mucharski Stanisław
Muchotrzeb Stanisł.
Murzynowski Aleks.
Musiałowski Tomasz
Muszyński Konstanty
Muszyński Ksawery
Mystkowski Feliks M.
Mystkowski Piotr P.
Myszkiewicz Andrzej
Myszkowski Marceli
Nacewisz K. D.
Namojło Józef
Napierski Jan
Napiórkowski Adolf
Napiórkowski Juljusz
Nartowski Franciszek
Narwoyn Feliks
Nater Andrzej
Nawara Jan
Nawrocki Jon
Neustein Józef
Newelski Wiktor
Nicponiowski Fr.
Nider Bronisław
Nieciengiewicz Jan L.
Niedzielski A.
Niedźwiecki K.
Niemczyk Kazimierz
Niemczyk Karol
Niemczynowski St.
Niemczynowski Paw.
Niemczewski S.
Niementowski K.

Niemiec Władysław
Niemira Jan
Niemirowski Michał
Niesiołowski Wł.
Niewiarowski Jan
Niewiński Leon
Niewrzała Karol
Niezieliński Tomasz
Nikonowicz Paweł
Niksa Józef
Niwiński Albin
Nodzyński Jan
Nowacki Jan
Nowak Józef
Nowak Michał
Nowak Walenty
Nowakowski Józefat
Nowakowski Justyn
Nowakowski Ludwik
Nowakowski Michał
Nowakowski Michał
Nowakowski Michał
Nowakowski T.
Nowakowski Wojc.
Nowakowski Wojc.
Nowicki Lucjan
Nowicki Michał
Nowicki Szczepan M.
Nowicki Wł. M.
Nowiński Jan
Nowiński Ludwik
Nowiszewski Ignacy
Nowosielski Jan
Nozdrowicz Antoni
Nożyczkowski M.
Nurkowski Wincenty
Obertyński K.
Obertyński Zdzisław
Obmiński Wł.
Obrębowicz Józef
Obuchowicz Feliks
Obuchowicz N.
Ochman Roch
Ociesza Piotr
Oczkowski B.
Odlaninki - Poczobut Antoni
Ogonowski Jan
Okoniewski Józef
Okoniewski Stefan
Okoński Dominik
Okólski Albin
Olasek Łukasz
Olechowski Wł.
Olejko Feliks
Olejniczak Fr.
Olejniczak Jan
Oleksiński Michał
Olendzki Żelisław
Oleszczuk Jakób
Oleszkiewicz W.
Olszański Zygmunt
Olszewski Antoni
Olszewski Eugenjusz
Olszewski Franciszek
Olszewski Józef
Olszewski Ludwik
Olszewski Piotr J.
Olszewski Władysł.
Olsztyński Czesław
Ołdakowski Adolf
Orłowski Damazy
Orłowski Władysław
Orzeł Paweł
Osiecimski Stanisław
Osiński Tomasz
Osipowicz Fr.
Ossowski Bronisław
Ostrowski Feliks
Ostrowski Józef
Otto August
Ostrębski Gracjan
Owczarek Wojciech
Ozimiński Jan
Ozimski Jan
Pachała Józef
Pachla Jan
Paczewski Leonard
Pajek Karol
Pajewski Aleksander
Pajewski Franciszek
Pakulski Jan
Pakulski Paweł
Palanowicz Adam
Palatyński A.
Palatyński Jan
Palisa Wilchelm
Pałka Paweł
Pańkowski Jan
Paperski Ludwik
Paradowski Antoni
Parafiński Jan
Parfjanowicz Edward
Parzuchowski G.
Paskudzki Wojciech
Paszkiewicz Józef
Paszkowski Wł.
Patello Władysław
Patrzykąt Bartłomiej
Pawczyński Bronisł.
Pawelski Paweł
Pawłowski Jan
Pawłowski Tomasz
Pawłowski Witalis
Pączkowski Józef
Pągowski Adam
Pęczkowski Wł.
Pędowski Fr.
Pełczyński Michał
Perkowski Juljan
Perski Michał
Peszewski Paweł
Piasecki Feliks
Piątkowski Antoni
Piątkowski Jan
Pidanty Aleksander
Piechowski Sylwester
Piechowski Szczęsny
Piećko Antoni
Pieciukanis Antoni
Pieczyński Stanisław
Pieguszewski W.
Pieniak Jakób
Pieńkowski Jan
Pieńkowski Marceli
Pieńkowski Piotr
Pieńkowski Teodor
Pierzchalski Aleks.
Pierzchalski Walenty
Pietkiewicz Antoni
Pietkiewicz Jan
Pietraszewski Ignacy
Pietraś Michał
Pindelski Walenty
Pietrowicz Józef
Piotrowski Antoni
Piławski Ludwik
Pisarski Józef
Piskiewicz Kazimierz
Piwowarek Maciej

Plaur Władysław
Pląskowski Leonard
Plisiecki Andrzej
Pliszka Józef
Pluchciński Fr.
Pluciński Antoni
Pluciński Franciszek
Pluciński Michał
Płatkowski Józef
Płażek Edwin
Podgórski Erazm
Podolski Jan
Podniesiński Onufry
Pogorzelski Fr.
Pogonowski A.
Pohoski Feliks
Polhman Hipolit
Polkowski A. T.
Polkowski Henryk
Pomirski Stanisław
Pomorski Jan N.
Poniatowski K. F.
Poniecki Stanisław
Popielarski Michał
Popławski Adolf
Popławski Teofil
Popławski Wł.
Poraj-Porawski K.
Portasiewicz Józef
Poselt Michał
Pospieszalski J. N.
Potrzebka Marcin
Potrykowski K. K.
Poznarowicz Michał
Pożerski Apolinary
Półrolniczak Józef
Prawicki Marcin
Preis Leon
Preiss Antoni
Procelewski Józef
Prokura Konstanty
Pruski Kazimierz
Pruszczyński Adolf
Przanowski Leon
Przełomski Leopold
Przetocki Ludwik
Przewóski Stanisław
Przybiński Fr.
Przybyłowicz Onufry
Przybylski Jan
Przybylski Wiktor
Przybytkowski N.
Przybyszewski I.
Przybyszewski Z.
Przyłęcki Bolesław
Przywóski Andrzej
Przeżycki Feliks
Psarski Emil Juljan
Psarski Romuald Fr.
Pulikowski Seweryn
Purzyński Paweł
Pyt Andrzej
Pyż Bartłomiej
Raczkowski Aleks.
Raczyński Walenty
Raczyński Wincenty
Radzikowski Gracjan
Radzikowski Józef
Radziszewski Juljan
Radziukinas Józef
Radziwończyk A.
Rakowiecki Teofil
Rapacki Bronisław
Ratkiewicz-Tarnawa Ignacy
Ratkiewicz Michał
Ratyński Tomasz
Ratyński Walerjan
Rawa Roch
Rayski Romuald
Rączka Andrzej
Rączka Józef
Reiff Aleksander
Reiff Antoni
Regulacki Walenty
Reksiński Franciszek
Rembacz Marcin
Rembiś Ludwik
Rembowski Fr.
Remiszewski Józef
Rębalski Franciszek
Rezwów Klemens
Rogalski Józef
Rogalski Józef
Rogoziński Piotr
Roguski Franciszek
Rojewski Hieronim
Rokicki Jan
Roliński Antoni
Rolnicki Kazimierz
Roman Ludwik
Romanowicz Wł.
Rosa Jan
Rosalski Franciszek
Rościszewski L. J.
Rosiński Marcin
Roszkowski Karol
Rottermund St. E.
Rowiński Jan
Rozbicki Piotr
Rozpęk Jan
Roża Henryk
Różycki Aleksander
Rucki Andrzej
Rüdiger Telosfor
Rudlicki Ksawery
Rudnicki Michał
Rudnicki-Lis Juljan
Russin Wojciech
Ruszowski Jan
Ruszowski Jan
Rutkiewicz Jan
Rutkowski Antoni
Rutkowski Bonifacy
Rutkowski Fr.
Rutkowski Jan
Rutkowski Karol A.
Rybicki Stanisław
Rychlewski Józef
Ryfiński Walerjan
Rykowski Adam
Rysak Jakób
Rzepecki Bolesław
Rzepkiewicz Tomasz
Rzewuski Antoni
Rzewuski Franciszek
Rzewski Henryk
Rzewuski Piotr
Sadowski Franciszek
Sadowski Jan
Sadowski Konstanty
Saduński Adam
Salski Wojciech
Salwin Jan
Sałyga Mateusz
Sandałowski Poweł
Sarve Jakób Karol
Sarwiński Jakób L.
Saski-Sas Zygmunt
Sawaszkiewicz R.
Sawicki Kajetan

Sawicki Michał
Sawicki Stanisław
Sawicz Jan
Scechura Ludwik
Scheider Jan
Schweitzer Fr.
Serafinowicz Jan
Seredyński Bolesław
Serwin Jan Jacek
Sidorowicz Stanisław
Sieczkowski Andzrej
Siedlecki Ignacy
Siedlecki Stanisław
Siedliński Kazimierz
Siekierzyński Fr.
Sielewa Władysław
Sieniawski Andrzej
Sienicki Jan
Sieńko Jan
Sieragowski T.
Sierpiński Franciszek
Siestrzewitowski L.
Sietnicki Antoni
Sikorski Karol
Sikorski Ludwik
Sikorski Piotr
Sikorski Wincenty
Sindaj Stanisław
Sinczuk Jan
Sitkowski Teodor
Siwiński Jan
Skąpski Edmund
Skiwski Władysław
Skoczeń Franciszek
Skoczyński Feliks
Skolimowski Fr.
Skórski Teofil
Skrochowski Feliks
Skrzetuski Antoni
Skrzypczyński N.
Skrzypczyński St.
Skupińsni Piotr
Sławiński Stanisław
Słomka Stanisław
Słotwiński Bronisław
Słupski Stanisław
Smoleński Wł.
Smolira Michał
Smolski Somuald
Sobieszczański E.
Sobotowski Jan
Socha Ignacy
Sochacki Józef
Soćko Walenty
Sokalski Ludwik
Sokołowski A.
Sokołowski Hieronim
Sokolnicki Ziemowit
Sokulski Bronisław
Solski Jan
Sosnowski Jan
Soszyński Piotr
Sotowski Wincenty
Sowiński Cyprjan
Spasowski Bronisław
Spis Stanisław
Splettstoesser Jan B.
Sredziuk Karol
Stanisławski Teofil
Staniszewski Fr.
Staniszewski Józef
Stankiewicz A.
Stankiewicz Fr.
Stankiewicz Fr.
Stankiewicz Władysł.
Starnawski-Dębno L.
Stasak Józef
Staszewski Adolf
Staszewski Ignacy
Staszewski Władysł.
Stawirej Juljan
Stawki Edmund
Stafisz Andrzej
Stechwicz W.
Stecki Franciszek
Stefanowski Józef
Stefanus Michał
Stefańczak Paweł
Stefański Feliks
Stępkowski Edmund
Stępnowski K.
Stocki-Sosnowski K.
Stoka Adolf
Stokowski Bolesław
Stokowski Konstanty
Stomma Michał
Strach Antoni
Strumiłło Józef
Strybel Edmund
Stryjewski Felicjan
Strzałecki Antoni
Strzałecki Apolinary
Strzelecki Franciszek
Strzemiński Ewaryst
Strzyżewski A.
Strzyżykowski K.
Studentkowski E.
Studziński Edmund
Studziński Jan
Stypulski Józef
Stypułkowski Alfons
Stypułkowski Piotr
Suchecki Tadeusz
Suchecki Władysław
Suchocki Wincenty
Sulczewski Antoni
Sulej Stanisław
Sulewski Stanisław
Sulgustowstki - Dunin Jerzy
Sulikowski Bronisław
Sulimierski Marceli
Sułkowski Tomasz
Sumeracki Fr.
Supiński Antoni
Surewicz Szymon
Surma Franciszek
Surowiecki Józef
Suryn Piotr Celestyn
Suryn Zygmunt
Süchs Antoni
Swajger Józef
Szwarzeński Józef
Sybilski Aleksander
Sypniewski Juljan
Syroczyński Leon
Syska Franciszek
Szablewski K.
Szablikowski Ludwik
Szabłowski Konst.
Szabłowski Ludwik
Szadkowski Fr.
Szafraniec Wojciech
Ssajnóg Kacper
Szajkowski Jan
Szałapski Andrzej
Szczawiński Maksym
Szczepankiewicz K.
Szczepański F.
Szczepkowski Lucjan

Szczesiak Michał
Szczodrowski E.
Szelągiewicz Antoni
Szelągowski K.
Szelczyński E.
Szelęgowski St.
Szeliga Władysław
Szendroch Apolinary
Szklarz Jan
Szkobel-Szkublewski Ignacy
Szkopiński Jakób
Szlezinger Jan
Szlezinger A.
Szmelczyński Roman
Szmidt Karol Fr.
Szmigielski Jan
Sznyter Franciszek
Szołdra Rafal
Szot Franciszek
Szott Franciszek
Szostak Jan
Szopa Franciszek
Szóstek Kacper
Szpyl Tomasz
Szrejter Władysław
Szreniawski Edward
Szretter Teodor
Sztanderski Feliks
Sztark Karol
Szturgielewski Jakób
Szubert Jan
Szubiński Stanisław
Szukalski Paweł
Szukiewicz Stanisław
Szukiewicz Hajnold
Szulc Juljusz
Szulc Marcin
Szumski Franciszek
Szurman Juljan
Szuwalski Wincenty
Szwejkowski Fr.
Szwenik Ignacy
Szydlik Franciszek
Szyjewski Andrzej
Szyling Józef
Szymański Józef
Szymański Marcin J.
Szymański Piotr
Szymański Teofil
Szymczak Józef
Szymczak Maciej
Szymczak Stanisław
Szymczyk Jan
Szymecki Andrzej
Szymoniak Wł.
Szymski Bartłomiej
Szyndel Antoni
Szyszkowski A. S. K.
Szywelbein Jakób
Śledź Stanisław
Ślęzak Ignacy
Śliwiński Adam
Śliwiński Cłeżej
Śniegociński Stanisł.
Środka Walenty
Staśkiewicz Antoni
Świder Grzegorz
Świderski Florjan
Świderski Jan
Święcicki Jul.an A.
Święcicki Leon
Świerzyński M,
Świnarski Wacław
Świnecki Stefan
Taborski Stanisław
Takliński Stefan
Tański Władysław
Tarczyński Jan H.
Tarnawski Antoni
Tarnawski Leonard
Tasiemski Franciszek
Tatar Jakób
Teleżyński Wł.
Terlikowski A.
Terpiłowski Mikołaj
Tesmer Józef
Theluk Aleksander
Thoman Heronim
Tittenbrun Stanisław
Tłoczek Stanisław
Tobolski Jan N..
Toczyski Kazimierz
Toczołowski Fr.
Toman Marcin
Tomaszewicz Wł.
Tomaszewski Ignacy
Tomaszewski M.
Tomczak Andrzej
Tomczyński B.
Tomkiewicz Jan
Tonaniewicz A.
Tonkin Andrzej
Towarski Jan
Trąpczyński Jan H.
Tredlewski Mateasz
Trepka-Nekanda B.
Trepka-Nekanda S.
Treubemberg - Trenter Juljan
Troczyński Romuald
Trojanowski Szymon
Trojnacki Walenty
Truszkowski A.
Trysiński Ignacy M.
Tryskiewicz Józef
Trzankowski Fr.
Trzciński Franciszek
Trzciński Leopold
Trzeciak Franciszek
Trzeciński Kazimierz
Tulimowski Michał
Turczyński Antoni
Turecki Mikołaj
Turkiewicz Mikołaj
Turlejski vel Turliński Leonard
Turowski Jan
Tuszyński Adam
Türschmied Feliks
Twardowski Antoni
Twardowski Józef
Tymiński Józef
Uchnast Aleksander
Ulatowski Wiktor
Ulewski Józef
Unman Wilchelm
Urbański Grzegorz
Urbański Wojciech
Uszyński Zygmunt
Uzdowski Stanisław
Wachowicz Łukasz
Wagner Herman
Walenicki Leon
Walesiak Ludwik
Walewski Franciszek
Waligórki Stanisław
Walkowski Michał
Walter Stanisław
Waniek Jakób

Warchałowski L.
Warecki Juljan
Warpechowski I.
Wasilczuk Antoni
Wasilewicz Mikołaj
Wasilewski A.
Wasilewski Feliks
Wasilewski Jan
Wasilewski Juljan
Wasilewski Michał
Wasilewski Wiktor
Waszczuk Antoni
Waszkiewicz Kaz.
Wawrzeniecki St.
Wąsikiewicz Karol
Wąsowicz Franciszek
Wąsowicz Leon
Wąsowicz Michał
Wątorski Jan
Wcisło Jacek
Weber Franciszek
Weber Ludwik
Weclich Aleksander
Wenerski Antoni
Wendrych vel Wendrychowski Jan
Wereszczyński O.
Werpachowski T.
Wesołowski Józef
Wesołowski Sewerzn
Węclewicz Herman
Węgierski Wojciech
Węgliński Antoni
Węglowski Adam
Węgłowski Zygmunt
Wiącek vel Wiackowski Antoni
Widawski Józef
Wieczorek Fr.
Wieczorek Jan
Wieczorkowski Fr.
Wielądek Stanisław
Wielicki Józef
Wielochowski Józef
Wierciński Henryk
Wieruszewski Jan
Wierzbicki Jan M.
Wierzbowski Ignacy
Wierzchowski Fr.
Wieszczycki Teofil
Więckowski St.
Więckowski St.
Wilantowicz Ignacy
Wilson Ryszard
Winkler Ignacy
Winkler Józef
Winkler Marceli
Winnicki Józef
Winnicki M.
Winnicki Tomasz
Wiśniewski Feliks
Wiśniewski Jakób
Wiśniewski Jan
Wiśniewski K.
Wiśniewski Marcin
Wiśniewski Seweryn
Wiśniewski St.
Wiśniewski Teofil
Witemberski Edmund
Witkowski A.
Witkowski Fr.
Witkowski K.
Witkowski Leon
Witkowski Walenty
Witowski Wł.
Witwiński Antoni
Wlazłowicz Antoni
Włoczewski Wł.
Włodarczyk Jan
Włodarski Leon
Włoszek Szymon
Włyński Mieczysław
Wnęk Tomasz
Wnukiewicz Fr.
Wodniczak Paweł
Wodzicki Stanisław
Wojcicki Józef
Wojciech August
Wojciechowski Adan
Wojciechowski Feliks
Wojciechowski Jan
Wojciechowski Jan
Wojciechowski L.
Wojciechowski M.
Wojciechowski M.
Wojciechowski St.
Wojciechowski Wł.
Wojcieszkiewicz P.
Wojciński Kacper
Wojdacki Józef
Wojnowski E.
Wojtala Maciej
Wojtkiewicz Jan
Wojtkiewicz Juljusz
Wojtkowski A.
Wolski Józef
Wolski Józef
Wolski Lucjan
Wołski Tomasz
Wolski Walery
Wołkowicki Seweryn
Wołowicz Mikołaj
Worotyniec Adolf
Woyno Ksawery
Woźniakiewicz Józef
Woźniewicz St.
Wójcik Michał
Wójcik vel Burek M.
Wójcik Wawrzyniec
Wrona Karol
Wrona Karol
Wronka Piotr
Wroński Mateusz
Wróbel Józef
Wróbel Józef
Wróbel Mateuch
Wróblewski Michał
Wróblewski St.
Wydrzyński W.
Wyrzykowski W.
Wysocki Edward
Wyszomirski Jan
Wytrychowicz Jan
Zabiegły Ludwik
Zaborowski A.
Zaczkowski Wł.
Zadorski Leon
Zagańczyk Jan
Zagórski Adam
Zagrodzki - Habdank Edward
Zachorański Kisiel M.
Zając Jakób M.
Zajączkowski Jan
Zajdeman Stanisław
Zajewski Zygmut
Zakrzewski Jan
Zalewski Aleksander
Zalewski Juljan
Zalewski Ludwik

Zalewski Marcjan
Zaliński Stanisław
Zambasowicz L.
Zambrzycki K.
Zapert Paweł
Zapletan Jan
Zaremba Antoni
Zaremba Hilary
Zaremba Jerzy
Zaremba Józef
Zrazecki Aleksander
Zarzycki Jan
Zawacki Piotr
Zawada Tomasz
Zawadzki Edward
Zawadzki Walenty
Zawał Jan
Zawidzki Marcin
Zawistowski K.
Zborowski Juljan
Zbucki Tomasz
Zbysław Antoni
Zbyszewski Andrzej
Zdaniuk Paweł
Zdanowicz Kazimierz
Zdanowski Jakób
Zderski Stanisław
Zdrojkowski Józef
Zduńczyk Józef
Zduńczuk vel Malinowski Feliks
Zduniak Szymon
Zegadłowicz Józef
Zemełka Nestor
Ziarkiewicz Leon
Zielewicz Wojciech
Zielichowski Feliks
Zieliński Antoni
Zieliński Hieronim
Zieliński Jan
Zieliński Jerzy
Zieliński Kazimierz
Zielonka Ludwik
Ziembicki Adam
Ziemiński Dyonizy
Ziemniak Filip
Zienikowski Karol
Zienkiewicz K.
Zięcina Antoni
Ziętarski Zdam
Ziętek Jen
Zimniąk Marcin
Zimnoch Adam
Zimnoch Jan
Zimocki-Dołęga J.
Ziomek Ludwik J.
Ziółkowski M.
Ziółkowski Piotr
Zmysłowski G.
Znamierowski M.
Zwierski Henryk
Zwoliński Franciszek
Zwoliński Józef
Zwoliński Teofil
Zych Jan
Zygmunt Franciszek
Żelazowski Stanisław
Żelechowski Konrad
Żelechowski Taeeusz
Żelkowski - Dąbrowa Władysław
Żemralski Wł.
Żmuda Kazimierz
Żochowski Antoni
Żochowski Grzegorz
Żochowski Walerjan
Żodziewski K.
Żochowski W.
Żołątkowski Józef
Żołobiński Adam
Żółciński Jan
Żółkowski Andrzej
Żórawski Tadeusz
Żubr Jan
Żuchowski Szczepan
Żukiewicz Bronisław
Żurawski Antoni
Żurek Wawrzyniec
Żychiewicz Józef
Żyznowski Stanisław

SKOROWIDZ

Alfabetyczny Firm Według Branż w Poszczególnych Miastach

POCZTOWA
Kasa Oszczędności

Działa na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 27 VI. 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 55/1924 r. poz. 545).

Obrót czekowy P. K. O. ułatwia dokonywanie wpłat wypłat i rozrachunków przez wszystkie urzędy pocztowe w Państwie.

Wpłaty przyjmują **bezpłatnie** wszystkie urzędy pocztowe, oraz kasy P. K. O. w Warszawie, Poznaniu, Katowicach i Krakowie.

W każdym urzędzie pocztowym nabyć można czysty blankiet wpłaty, oraz sprawdzić numer konta odbiorcy.

Wypłaty z czeków kasowych dokonywane są **bezpłatnie** w kasach P. K. O. w Warszawie, Poznaniu, Katowicach i Krakowie.

Bezpłatnie uskuteczniane są rozrachunki (przelewy) pomiędzy uczestnikami obrotu czekowego.

Przekazy czekowe, płatne w dowolnym urzędzie pocztowym, podlegają opłacie w wysokości 3 % do sumy 500 zł., i 2 zł. od tysiąca powyżej tej sumy.

Listy Kredytowe P. K. O. wydawane na żądanie uczestnikom obrotu czekowego przez Dyrekcję P. K. O. w Warszawie i Poznaniu, uprawniają do bezzwłocznego podnoszenia gotówki w każdym urzędzie pocztowym,

Wydział Oszczędnościowy P. K. O. przyjmuje przez wszystkie urzędy pocztowe wkładki na książeczki oszczędnościowe od sumy 1 zł. jednorazowo. Oszczędności są oprocentowane w stosunku 9% rocznie.

Wydział Papierów Wartościowych P. K. O. załatwia na zlecenie uczestników obrotu czekowego **kupno i sprzedaż** papierów wartościowych ściśle według urzędowego kursu giełdy warszawskiej, oraz inkaso weksli frachtów i innych dokumentów.

Otwierajcie Konta Czekowe!

490

SKOROWIDZ FIRM WEDŁUG BRANŻ.

Aleksandrów (pod Łodzią)

APTECZNE MATERJAŁY.
Biełous A.

DRUKARNIE.
Morgestern J., str. 261.

PIŚMIENNE MATERJAŁY. Morgenstern J. str. 261.

Aleksandrów (pod Toruniem)

MANUFAKTURA.
Bursztejn A., Długa 29, str. 17.
Fuks Ch., Długa 24, str. 17.
Sukmański Ide, Długa 31, str. 17.

ŻELAZO. Szwarc J., Długa str. 17.

Augustów.

CHEMICZNE PRZETWORY.
Witkowski W. Siedlicki M. i S-ka

KOLONJALNE TOWARY.
Braumzon Z. str. 238.

LIKIERY (patrz wódki)

MŁYNY.
Rotsztejn A. L., Młyńska 6.

PIEKARNIE.
Wojciechowski A., Kościelna, str. 238.

RESTAURACJE.
Markiewicz Wł., Rynek.

SKÓRY.
Jordańskiego Spadkobiercy, Mostowa 20 str. 237.

WÓDKI, WINA I LIKIERY. Ajzensztat L.

Będzin.

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA.
Tall A. S-wie i S-ka, Sielecka 39 str. 19.

CHEMICZNE PRZETWORY.
„Raden" Sp. z. o. o., Sielecka 55.

DRUT (patrz Łańcuchy.).

KINO-TEATRY.
Węgrzyn S. J. Sp. z. o. o. str. 17.

KOLONJALNE TOWARY.
Salski Zenon, Małachowskiego 40 str. 393.

LIKIERY (patrz Wódki).

ŁAŃCUCHY I DRUT.
Rehne Jan i S-wie.

MŁYNY.
Będziński Młyn Parowy B-ci Laskier i S-ka str 19.
Liwer K. i S-ka, Małachowskiego 33 str. 18.

OLEJE I SMARY.
Potoka J. D. Synowie str. 18.

PIEKARNIE.
Brafman M. B. str. 367.

RESTAURACJE.

Słomiński A., Małobędzka 150 str. 17.

SMARY (patrz oleje).

STOLARSKIE ZAKŁADY.

Spiegel M., Małachowskiego 48.

TECHNICZNO-HANDLOWE DOMY.

„Esper" Sp. z. o. o., Kołłątaja 24 str. 18.

WINA (patrz wódki).

WÓDKI, WINA I LIKIERY.

Gąsiorowski Wł. Czeladzka 14 str. 17.

Nachemia I., Stary Rynek 10.

Olszewski A., Czeladzka 14.

Rottner Sz., Małachowskiego 3 str. 18.

Szpiro H. Stary Rynek 11.

ŻELAZO I WYROBY ŻELAZNE.

Londner Fischer i S-ka, Kołłątaja 33.

Bucinscy B-cia, Kołłątaja 24 str. 18.

Biała Podlaska.

BANKI.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie str. 160.

CUKIERNIE.

Kałuszyński Franciszek, Warszawska 4 str. 237.

DOKTORZY.

Kiewczyński T., Brzeska 30.

KOLONIALNO SPOŻYWCZE TOWARY.

Centrala Spożywcza Sp. z. o. o., Reformacka 6, Warkowska 6 str. 237.

LIKIERY (patrz wódki).

MANUFAKTURA.

Schirmerowa Z., Grabanowska 2.

MŁYNY.

Kahan, Wajsman i Czarny, Łomaska 14.

Krajzelman i B-cia Nortman, Artyleryjska 4 str. 237.

Rotajewicz B. Piłsudskiego 25 str. 160.

PRZEMYSŁOWE ZAKŁADY.

Zakłady Przemysłowe Zrzeszenia Pracy, Dokudowska.

ROLNICZE NARZĘDZIA I MASZYNY.

Domagalski M. Inż., Kolejowa 5.

SAMOCHODY.

Podlaska Wytwórnia Samochodów Sp. Akc. str. 161.

SPOŻYWCZE (patrz kolonjalne).

SYNDYKATY ROLNICZE.

Podlaski Syndykat Rolniczy Sp. Akc.

SZEWCKIE PRZYBORY.

Raabe H. B. str. 157.

TARTAKI.

Raabe H. B. str. 157.

WINA (patrz wódki).

WÓDKI, WINA I LIKIERY.

Kasjaniuk A., Brzeska 21.

Rozenwaral S., St. Rynek 17.

Bielsko Biała. (Śląsk)

BANKI.

Śląski Bank Eskontowy, str 375.

BIELIZNA.

Śląska Fabryka Bielizny Sp. z. o. o., Rzeznicka str. 426.

BIURA DETEKTYWÓW.

„Pogoń".

BROWARY.

Browar Zamkowy w Cieszynie daw. Arcyksięcia Fryderyka Habsburga ul. Czerwoniecka 5 str. 23.

KOKS (patrz węgiel).

KOLONIALNO-SPOŻYWCZE TOWARY.

„Apros", Śląskie T-wo Aprowizacyjne Sp. z. o. o., Blichowa 1 str. 380.

MANUFAKTURA.

Hesta Karola S-wie str. 379.

Hoinkes K. i Syn str. 373.
Jankowsky K. i Syn str. 374.
Krischke E. str. 373.
Plutzar Brüll str. 396.
Schwanzer J. str. 374.

PIEKARNIE.

Kułakowski S., Cieszyńska 47 str. 372.

SPOŻYWCZE (patrz kolonjalne).

WAGI.

Pierwsza Królewsko Hucka Fabryka Wag W. Mińka str. 135.

WĘGIEL, KOKS.

Śląski Bank Eskontowy, str. 375.

Bogucice.

DRUKARNIE.

„Stella", Krakowska 46 str. 136.

KSIĘGARNIE.

„Stella", Krakowska 46 str. 136.

Brody.

OSZCZĘDNOŚCIOWE TOWARZYSTWA.

Powiatowa Kasa Oszczędnościowa, str. 221.

Brześć nB.

BROŃ I AMUNICJA.

„Diana" W. Kwiatkowski, Steczkiewicza 23 str. 323.
„Strzelec", ul. Unji-Lubelskiej 26.

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA.

Jabłoński J., Szeroka 46 str. 347.
„Technolas" Sp. z. o. o., Plac Ratusza str. 348.

DENTYŚCI.

Kaz F., Dąbrowskiego 23.

DRZEWNY PRZEMYSŁ.

Jabłoński Józef, Szeroka 46 str. 347.
„Technolas" Sp. z. o. o., Plac Ratusza str. 348.

ELEKTROTECHNICZNE PRZYBORY.

Mazurkiewicz H. P., 3-go Maja 38 str. 277.

HOTELE.

„Sawoy", Piotrowska róg Sadowej 3, str. 285.

JUBILERSKIE ZAKŁADY.

Kilmen J. 3-go maja 19.

KOLONJALNO-SPOŻYWCZE TOWARY.

Tluchteureich D., 3-go maja 16. str. 304.

LIKIERY (patrz wódki).

PIEKARNIE.

Łęcki St. i S-ka „Niespodzianka", 3-go Maja 29.

PIŚMIENNE MATERJAŁY.
Zalcman I., 3-go Maja 13.

POGRZEBOWE ZAKŁADY.
Wyrzykowski B., 3-go Maja 2.

ROWERY I MOTOCYKLE.
Sawaniuk G. Mikołajewska 26. str. 325.

SPOŻYWCZE (patrz kolonjalne).

SYNDYKATY ROLNICZE.
Brzeski Syndykat Rolniczy, Dąbrowskiego 5.

TECHNICZNO-HANDLOWE BIURA.
Marjański Jerzy Inż., Steckiewicza 23, str. 224.

WINO (patrz wódki)

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Kapłan O. 3-go Maja 32.

ZDOBNICTWO.
„Bazar Krajowy", 3-go Maja 4.

B u s k.

GALANTERJA.
Rybicki S. H., 3-go Maja 5 str. 222

KOLONIALNO-SPOŻYWCZE TOWARY.
Mazurkiewiczówna i S-ka „Nasz Sklep", Rynek 1, str. 231.

LETNISKA.
„Urocza" str. 222.
„Wiślica" i „Oblęgorek" str. 231.

POKOJE UMEBLOWANE.
„Zamek Derslawa".

PENSJONATY.
„Bagatela" Tomaszewicz I.

PERFUMERJA.
Rybicki S. H., 3-go Maja 5 str. 222

SPOŻYWCZE (patrz kolonjalne).

UZDROWISKA.
Państwowy Zakład Zdrojowy str. 288.

B y d g o s z c z.

ARTYKUŁY GRAFICZNE.
„Grafisto" J. Gawroński Wiener, Gdańska 157 str. 381.

BANKI.
Bank Dyskontowy Sp. Akc. str. 14 kol.

BIELIZNA.
Pomorska Fabryka Bielizny, Zduny 17 str. 6 kol.

BROWARY.
Zjednoczone Browary „Wielkopolski" „Bydgoski" Dworcowa 36 str. II kol.

CHEMICZNE PRZETWORY.
Gazownia Miejska str. 8 kol.

CUKIERNIE.
Restauracja przy hotelu pod Orłem str. 350.

DRUKARNIE I INTROLIGATORNIE.
„Bibljoteka Polska" Jagiellońska 20 str. 352.
„Dziennik Bydgoski" str. 354.

DRZEWNY PRZEMYSŁ.
„Wisła" Tow. Akc. str. 13 kol.

EKSPEDYCYJNO-TRANSPORTOWE DOMY.
Wodtke F. Międzynarodowe Transporty, Gdańska 131/132 str. II kol.

ELEKTROWNIE.
Elektrownia Miejska str. 9 kol.

GAZOMIERZE.

Polska Fabryka Gazomierzy, Jagiellońska 32 str. 10 kol.
Gazownia Miejska str. 8 kol.

HOTELE.

Hotel „Pod Orłem" str. 16 kol.

INTROLIGATORNIE (patrz Drukarnie.

KĄPIELOWE ZAKŁADY.

Franke C. A. str. 7 kol.

KINO-TEATRY.

„Liberty" wł. B-cia Jabłońscy, Gdańska 15, str. 357.
„Nowości", Mostowa str. 357.

KOLONIALNO - SPOŻYWCZE TOWARY.

Kentzer B. i S-ka, Gdańska 149 str. 383.

KONFEKCJA.

Cyrus B., Gdańska 155 str. IV kol.
„Industrja" wł. Chudziński W. i Maciejewski Wł., Kujawska 105/106 str. V kol.

KONSERWY.

Fabryka Konserw Mięsnych Tow. Akc.
kartą przedziałowa
„Zap" Zakłady Przemysłowe T. A., Kwiatowa 12/13.
karta przedziałowa

LIKIERY (patrz wódki).

MANUFAKTURA.

Chudziński i Maciejewski, Gdańska róg Dworcowej str. 355.

MASZYNY DO PISANIA.

Oklitz W., Jagiellońska 13 ,str. 355.

MASZYNY DO SZYCIA.

Seifert Faerster, Gdańska 156, str. 356.

MASZYNY RÓŻNE.

Eberhardt F. Sp. z. o. p., Św. Trójcy 2, str. 382.
Scheerschmidt i Hoffmann, Dworcowa 57 a, str. 357.

MŁYNY.

Swoboda, Poniecka i S-ka, Mennica 9, str. 381.

OBRABIARKI.

Franke C. A., str. 7 kol.

OLEJE, SMARY.

Scheerschmidt i Hoffmann, Dworcowa 57 a, str. 357.

POSADZKI.

Wilhouse L. Maurycy, str. 382.

PRZEWODNIKI I KABLE ELEKTRYCZNE.

„Kabel Polski" Tow. Akc., Zarząd: Gdańska 153, Fabryka Fordońska 42, str. 382.

REDAKCJE.

„Dziennik Bydgoski", str. 354.
„Gazeta Bydgoska", str. 353.

RESTAURACJE.

Restauracja przy hotelu „Pod Orłem", str. 350.

RZEŹNIE.

Rzeźnia Miejska, Jagiellońska 35d, str. III. kol.

SAMOCHODY.

„Auto Salon", Gdańska 158, str. 351.
Seifert et Foerster, Gdańska 156, str. 356.

SIANO I SŁOMA.

Krüger i Besler, st. Samostrzel, pow. Wyzysk, wieś Łodzia, str. 255.

SPOŻYWCZE (patrz kolonjalne).

SMARY (patrz oleje).

TARTAKI.

Franke C. A., str. 7 kol.
„Wisła" T. A., str. 13 kol.

TEATRY.

Teatr Miejski, str. 357.

TECHNICZNE ARTYKUŁY.

Scheerschmidt i Hoffmann, Dworcowa 57a, str. 357.

UBIORY MĘSKIE.

„Industrja", wł. Chudziński i Maciejewski, Kujawski 105/106, str. V kol.

WAGI.

Pierwsza Królewsko-Hucka Fabryka Wag, W. Mainka, str. 135.

WARSZTATY REPARACYJNE.

Oklitz W., Jagiellońska 13, str. 355.
Seifert et. Foerster, Gdańska 156, str. 356.

WINA (patrz wódki).

WOJSKOWE DOSTAWY.

Centrala Rolników, Tow. Akc. w Poznaniu, karta przedziałowa.
„Zap", Zakłady Przemysłowe T. A., Kwiatowa 12/13, karta przedziałowa.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.

Franke C. A., str. 7.
Milchert J., Jagiellońska 55, str. 256.

WYDAWNICTWA.

„Dziennik Bydgoski", str. 354.
„Gazeta Bydgoska", str. 353.

ZIEMIOPŁODY.

Centrala Rolników, Tow. Akc. w Poznaniu, karta przedziałowa.
Junk W., Dworcowa 95, str. 360.
Kruczyński i S-ka, Grunwaldzka 105, str. 357.
Namysł A, Paderewskiego 32, str. 12 kol.

Ciechanów.

BANKI.

Bank Spółdzielczy, Mieszczańsko-Rolniczy, Pl. Kościuszki 1, str. 20.

BROWARY.

Browar Parowy Ciechanowski S. A., Kilińskiego 5, str. 22.

CUKIERNIE.

„Ciechanów", Sp. Akc.
Żmijewski W., Warszawska 46.

KOLONJALNE I SPOŻYWCZE TOWARY.

Garfinkiel M., Warszawska 17 str. 22.
Karmelek Ch., Rynek, str. 22.
Lichtensztejn Fajwel, Warszawska 3.
Rembaum W., Tylna 4, str. 23.
Rubinsztejn S., Warszawska 19, str. 23.

MANUFAKTURA.

Sokołow i J. Gingold, Warszawska 35, str. 22.

MŁYNY.

Forma Z., Fabryczna 13.
Lubiniecki M. i S-ka, Nadrzeczna 6, str. 21.
Wajnsztok Ch. i S-ka, Małgorzacka 4, str. 20.

NAFTA, OLEJE I SMARY.

Lipszyc N. Sz., Pułtuska 2, str. 20.

PORCELANA.

Austryjak E., Rynek 5, str. 21.

RESTAURACJE.

„Gastronomja", Pl. Kościuszki 15, str. 22.
Żmijewski W., Warszawska 46.

ROLNICZO-HANDLOWE DOMY.

Rolniczo - Handlowa Sp. Akc., Mickiewicza 10.

ROLNICZE NARZĄDZIA I MASZYNY.
Lach D., Śląska 8, str. 21.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Kamioner Ch., Warszawska 1, str. 22.
Wiśniewski B., str. 22.

SPOŻYWCZE (patrz kolonjalne).

ZBOŻE.
Mądzak I. M., Pułtuska 5, str. 20.

ŻELAZO I WYROBY ŻELAZNE.
Djamant K., Warszawska 34.
Garfinkel R., Warszawska 13.
Maj H., Rynek, str. 21.
Windycki A., Warszawska 15.

Cieszyn.

BROWARY.
Browar Zamkowy w Cieszynie, S. A., str. 23.

CZEKOLADA, CUKRY, KAKAO.
Śląska Fabryka Czekolady i Kakao, Sp. z. o. por., str. 24.

KSIĘGARNIE.
„Kresy", Głęboka 14, str. 245.

PASY DO MASZYN.
Gnerlich G., str. 134.

PODRÓŻNE PRZYBORY.
„Rori", Sp. z. o. por., str. 134.

SKÓRY.
Kohn Zygmunt i S-wie, str. 24.

SPÓŁDZIELNIE ROLNICZO-HANDLOWE.
„Ziemia", z ogr. odp., str. 24.

ZEGARMISTRZOWSKIE ZAKŁADY.
„Świt", str. 134.

Chełm.

DRUKARNIE.
Wajnsztejn M., Lubelska 13.

KSIĘGARNIE.
Banach Wiktor, ul. Pokrowska.

LIKIERY (patrz wódki).

MANUFAKTURA.
Szajblerowa i S-wie, Pokrowska 9.

MŁYNY.
Boguszewski J. i S-ka, Trubakowska 37, str. 237.
Michalenko G. i S-ka, Lubelska 93, str. 232.

PIŚMIENNE MATERJAŁY.
Wajnsztejn M., Lubelska 13.

ROLNICZE DOMY.
Kobusiewicz K.

ROLNICZE NARZĘDZIA I MASZYNY.
Dratt R. i S-ka, str. 232.

SYNDYKATY ROLNICZE.
Lubelski Syndykat Rolniczy, Sp. Akc.

WÓDKI I LIKIERY.
Dauman A. i S-ka, str. 232.

Chorzów (G.-Śląsk).

NAWOZY SZTUCZNE. „Azotniak", str. 424.

Chybie.

CUKROWNIE. „Chybie, Sp. Akc., str. 418.

Czechowice.

ELEKTROTECHNICZNE PRZYBORY.

„Czechowice", Sp. Akc. Przemysłu Elektrycznego, str. 419.

STOLARNIE.

„Czechowice", Sp. Akc. Przemysłu Elektrycznego, str. 419.

ZAPAŁKI.

„Silesia", Tow. Akc., str. 426.

Częstochowa.

APTECZNE MATERJAŁY.

Klimkiewicz Fr., Kościuszki 58, str. 36.
Orzeł W., 3 Aleja 46, str. 37.
Popławski B., II Aleja 18, str. 37.
Zębik Roman, Nowy Rynek 4, str. 37.

BANKI.

Bank Rolniczy w Kościanie, ul. Gen. Dąbrowskiego 6, str. 31.
Spółdzielczy Bank Ludowy z nieogr. odp., Kościuszki 11, str. 31.
Ziemski Bank Kredytowy, Tow. Akc. we Lwowie, II Aleja 18, str. 31.

BIURA PRÓŚB.

Bergman B. i Szumacherowa R., II Aleja 22, str. 34.
Francuz Fr., II Aleja 42, str. 34.
Potażnik J., Kilińskiego 4, str. 34.

BLASZANE WYROBY.

Częstochowska Fabryka Wyrobów Blaszanych, Sp. z. o. p., ul. Kościuszki 7a, str. 24.

BUDOWLANE MATERJAŁY.

Częstochowski Skład Metali i Artykułów Budowlanych, Ogrodowa 19, str. 253.
Imich H., II Aleja 16, str. 28.
Rydzewski M., Gotz W. i Szczepański, Panny Marji 31 str. 158.
Wojtal W. i B-cia, Św. Barbary 36, str. 158.

CELLULOJDOWE WYROBY I GRZEBIENIE.

Landau S., Jasna 4.
„Union", Sp. z. o. o., Krótka 10, str. 394.

CERAMICZNE ZAKŁADY.

Częstochowskie Zakłady Ceramiczne, Cegielniana 10, str. 29.

CHOLEWEK PRACOWNIE.

Jaksenchonias Michał.

CZEKOLADA, CUKRY.

Błaszczyński A., I Aleja 13, str. 36.
Dębski P., Piłsudskiego 17, str. 36.
Jaśkiewicz L., Nowy Rynek 2.
Kowalik B., II Aleja 41.
„Świtezianka", Sp. z ogr. odp., Narutowicza 31a, str. 37.

DACHÓW POKRYCIA.

Rydzewski M., Gotz W., Szczepański M., Panny Marji 31, str 158.
Wojtal W. i B-cia, Św. Barbary 36, str. 158.

DRZEWNYCH WYROBÓW FABRYKI.

„Strug", Sp. z o. o., str. 25.

ELEKTROTECHNICZNE BIURA I ZAKŁADY.

Truskolaski H., str. 30.
Sztabiński i Syn, II Aleja 42, str. 158.

FARBIARNIE.

Brass W. i S-wie, Targowa 29, str. 25.
„La Częstochovienne" S-te Textile, str. 25.
Reimschüssel E. „Wełna", Dąbrowskiego 1a, str. 34.

FORTEPIANY (patrz muzyczne instumenta).

FUTRA.
Zieliński H., I Aleja 10, str. 254.

GALANTERJA I GALANTERYJNE TOWARY.
„Femina", Aleje 38, str. 254.
Zaruski, Chadziński i S-ka, Sp. z ogr. odp., Ogrodowa 11, str. 30.

GARBARNIE.
„Bor", Zakłady Przemysłowe, str. 158.
Kobieżycki F. i S-ka, str. 33.
GRZEBIENIE (patrz Cellulojdowe wyroby).

HAFTY.
Feigenblatt M., I Aleja 10, str. 254.

KARBOWANIE I PLISOWANIE.
Feigenblatt M., I Aleja 10, str. 254.

KINO - TEATRY.
„Nowy", Goldberg A., Panny Marji 43.
„Odeon", Panny Marji 27, str. 32.
„Panama", Dyrektor W. Strzelecki, III Aleja 75.

KOLONJALNE TOWARY.
Glecer i Gliksman, I Aleja 13, str. 257.
Starczewski St., Kościuszki 46, str. 257.

KONFEKCJA.
„Fermina", Aleja 38, str. 254.

KOTLARSKIE ZAKŁADY.
Bintert J., Wały 8, str. 30.

KSIĘGARNIE.
Gmachowski A., II Aleja 39, str. 31 i 432.
Lipska M., Aleja 23, str. 31.

KUŚNIERSKIE PRACOWNIE.
Zieliński H., I Aleja 10, str. 254.

LIKIERY (patrz wódki).

LUSTER FABRYKI.
Bezborodko J. G., Piłsudskiego 27, str. 26.
Grylak W. i Imich L., Krakowska 15, str. 26.
Lewkowicz I. M., Krótka 3.

MAJOLIKA I TERRAKOTA.
„Majolika", Sp. z o. o., Augustyna 15, str. 24.

MALARSKIE ZAKŁADY.
Sawiński I., Zielona 18, str. 32.

MANUFAKTURA.
„Stradom", Sp. Akc., str. 35.

MASZYNY ROLNICZE (patrz Rolnicze).

MASZYNY RÓŻNE.
Kamczewscy B-cia, Sp. Akc.

MEBLE.
Gliński A., Panny Marji 12, str. 157.
Hadler T. i Jastrzębski S., Żelazna 5, str. 24.
Kinderman E., Kościuszki 26, str. 28.
Kongrecki i Kohan, Piłsudskiego 13, str. 253.
Koniecpoler D., I Aleja 14, str. 29.
Małecki F., Krótka 5, str. 257.
Stolarnia Ręczna, rok. założ. 1886.
Świerzy A., Krakowska 60, str. 28.
Szudrowicz R., Wieluńska 38, str. 268.
„Zawodzie", Olsztyńska 1, str. 254.

MECHANICZNE ZAKŁADY.
Kulik J., Ogrodowa 57.
Olatkiewicz S. i Derecki S., Jasnogórska 42, str. 30.
Szmerdt B-cia, Jasnogórska 42, str. 30.
Wieszczyk I., Kościuszki 27, str. 253.

METALOWE WYROBY I METALE.
Ciurzyński M., Ogrodowa 7, str. 27.
Częstochowski Skład Metali i Artykułów Budowlanych, Ogrodowa 19, str. 253.

Ickowicz i Guttermann, Piłsudskiego 29.
Ickowicz i Horowicz, Krótka 6, str. 398.
„Stal", Krakowska 15, str. 26.

MŁYNY.

Bresler A. i Epsztejn H. i S-ka, Warszawska 117, str. 35.
Towarzystwo Przemysłu Drzewnego, Tartakowa 9, str. 24.

MUZYCZNE INSTRUMENTY.

Malko Stefan, Piłsudskiego 11, str. 36.
Poros T., Jasnogórska 11 i II Aleja 24, str. 159.

MYDŁO.

„Dobosz", Warszawska 37, str. 37.

NASIONA (Patrz zboże).

NAWOZY SZTUCZNE.

Seimik Częstochowski, Wydz. Handlowy, Dąbrowskiego 4.

OBUWIE.

Bednarska M., Panny Marji 41, str. 34.

ODLEWNIE ŻELAZA I METALI.

Buchalski T., Krakowska 22, str. 29.
Kanczewscy B-cia, Sp. Akc. str 29.
Kokular J. i Orłowski J. Sp. z o. o., Wały 20.

OKUCIA BUDOWLANE.

Ickowicz i Horowicz, Krótka 6, str. 398.

PAPA DACHOWA.

Bem M. Olsztyńska 1, str. 268 i 25.

PAPIER I TEKTURA.

Kozłowski F., Panny Marji 38.

PIANINA (patrz Muzyczne instr.).

PRZĘDZALNIE I TKALNIE.

„Bawełna", Sp. z o. o., Stawowa 13, str. 27.
„La Czenstochovienne" S-te Textile, str. 25.
Motte, Meillassoux i Caulliez, Krakowska 68, str. 25
Reimschüssel E. „Wełna", Dąbrowskiego 1a, str. 34.
Tow. Akc. Przemysłu Włókienniczego, Stradomska 19, str. 27.

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE DOMY.

Rylski Z., Sp. Akc., Kościuszki 4, str. 29 i 432.
Smoczarski K. i S-ka, Krakowska 13.

PRZEWOZOWE ZAKŁADY.

Kossowski J., Św. Stanisława 5, str. 30.
Löwenhoff A.,Handlowa 4, str. 30.

ROLNICZE NARZĘDZIA I MASZYNY.

Buchalski T., Krakowska 22, str. 29.
Sejmik Częstochowski, Wydział Handlowy, Kościuszki 29.

RYMARSKIE ZAKŁADY.

Piechocki A., II Aleja 31, str. 30.

SAMOCHODÓW WYNAJEM.

Szczęśni B-cia, str. 253.

ŚLUSARSKIE ZAKŁADY.

Wieszczuk I., Kościuszki 27, str. 253.
Świerzy A., Krakowska 60, str. 28.

STOLARSKIE ZAKŁADY.

„Wiąż", Sp. z o. o.., str. 398.

STUDNIE ARTEZYJSKIE.

Filus J. F. i Syn, Jasna 2, str. 158.

ŚWIECE.

Goska H., Panny Marji 60.

TARTAKI.

Silberstejn J. I., Krótka 35, str. 28.
Tow. Przemysłu Drzewnego, Tartakowa 9, str. 24.

TAŚMY I SZNUROWADŁA.
Monhajt Z., Piłsudskiego 29.

TEATRY, KABARETY.
„Skala" Variete, Rubini M., Aleja 57, str. 32.

TECHNICZNE BIURA I ARTYKUŁY.
„Promień", W. Klepacki.

TRYKOTAŻE.
Lappe Z., II Aleja 31, str. 254.
„Trykot", I Aleja 6, str. 159.

UBIORY MĘSKIE.
Sielcer H. i S-ka, Panny Marji 11, str. 34.

WAPIENNE ZAKŁADY.
„Saturn", Dawidowicz J., str 27.

WINA (patrz wódki).

WÓDKI,, WINA I LIKIERY.
Starczewski St. Kościuszki 46, str. 257.

WÓZKI DZIECIĘCE.
Kongrecki i Kohn, Piłsudskiego 13, str. 253.

ZABAWKI.
Kruszyński F., III Aleja 57, str. 36.
Smoczarski J., Nowa 28, str. 36.

ZBOŻE I NASIONA.
Sejmik Częstochowski, Wydział Handlowy, Dąbrowskiego 4, składy: Kościuszki 29, str. 158.

Dąbień

JEDWABIE. Szprenberg, Rynek, str. 231.

Dąbrowa Górnicza

KOLONJALNE TOWARY.
Lorenc Stan., Kr. Jadwigi 24, str. 39.
Mazurkiewicz Wł., str. 39.
Woźniak E., str. 40.

LIKIERY (patrz wódki).

MŁYNY.
„Antoni", Danecka E., str. 39.

TEKTURA ASFALTOWA.
Strzegowski L., Kr. Jadwigi 7a, str. 40.

WĘGIEL, KOPALNIE.
„Flora", T-wo Akc., str. 40.

WINO (patrz wódki).

WODY GAZOWE.
Brukner S., Miejska 19.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Białas Wł., Sienkiewicza 5, str. 37.
Białystok M., 3-go Maja 2, str. 40.
Nowak St., Ulman 27.
Szeligowski M. i Kasprzyk J., Ulmana 1, str. 38.

Dubno

DRZEWNY PRZEMYSŁ.
Szuwałowa E., str. 349.

KINO-TEATRY.
„Czarny Kot", Mankowski i Sętkowski, str. 346.

KOLONJALNE TOWARY.
„Ikwa", Spółdz. Roln. Handl., Osadnik Wojsk. Gen. Listowskiego, str. 350.
„Narodowy Handel", Listowskiego 14, str. 349.

KSIĘGARNIE.

Księgarnia Polska, Kresowa, str. 349.
Rymarkiewicz Z. i Kisiel J., Aleksandrowicza 2, str. 350.

NASIONA.

Szuwałowa E., str. 349.

ROLNICZE NARZĘDZIA I MASZYNY.

„Ikwa", Sp. Roln. Handl., Osadn. Wojsk., Gen. Listowskiego str. 350.
Narodowy Handel, Listowskiego 14, str. 349.

WĘDLINY.

Styblik J., Listowskiego 14, str. 350.

Gdańsk

WAGI.

Pierwsza Królewsko-Hucka Fabryka Wag, W. Maińka, Król. Huta, 3-go Maja 71, 94, 96, str. 135.

Goczałowice

KĄPIELOWE ZAKŁADY. Zarząd kąpielowy, str. 218.

Goniądz.

DACHÓWKA CEMENTOWA. Olędzki B., Kościelna.

Gorzkowice.

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE DOMY. Rylski Zdzisław, Sp. Akc., str. 29.

Góra Kalwarja.

DRZEWO.

Tauman I, Birnbaum M., Dominikańska, str. 43.

KOLONJALNO-SPOŻYWCZE TOWARY.

Połaniecki N., Dominikańska.
Rapaport I., 3-go Maja, str. 43.
Skoraszewski J., Dominikańska.

LIKIERY (patrz wódki).

MANUFAKTURA.

Latoszek C., Dominikańska 22.
Lichtensztejn M., Przyrynek, str. 43.
Tauman M., Przyrynek, str. 43.

PIEKARNIE.

Goldberg S., Przyrynek, str. 44.

RESTAURACJE.

Joss Władysław, Senatorska 165.
Włoczkowski M., Pijarska 62, str. 44.

SPOŻYWCZE (patrz kolonjalne).

WÓDKI, WINA I LIKIERY.

Hofman H., Dominikańska.
Wajnberg M., Dominikańska 9, str. 44.

ZBOŻE.

Gotlib Mordka, Dominikańska 14.

Grójec.

BROŃ I AMUNICJA. Kolmas J., Rynek 16, str. 43.

DRZEWO.

Goldman Aron, Warecka 23, str 42.
Koper L., Warecka, str. 42.
Koper J., Warecka 8, str. 43.

LIKIERY (patrz wódki).

MŁYNY.

Cukier Ch. M. i S-ka, Warecka 24, str. 42.
Grynberg Hersz i S-ka, Mogielnicka 13, str. 41.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.

Hammer D., Radomska 2, str. 41.

WĘGIEL.

Grynberg Natan, Warecka 9, str. 42.

Grodno.

BUDOWLANE MATERJAŁY.

„Stanisławów", Zakł. Przemysłowe, Kolejowa, str. 238.

CUKIERNIE.

Okstrowska Ch., Orzeszkowej 7. str. 238.

DRUKARNIE.

Łapin A. i S-ka, Jagiellońska 46, str. 41.

KAFLE.

„Stanisławów", Zakł. Przemysłowe, Kolejowa, str. 238.

KARTY DO GRY.

Łapin A. i S-ka, Jagiellońska 46, str. 41.

LEŚNY PRZEMYSŁ.

Dworecki A., Podolna 5, str. 241.
Girszowicz M., Podolna 4, str. 239.

LIKIERY (patrz wódki).

MASZYNY RÓŻNE.

Fajngold Ch., Artyleryjska 4, str. 240.

ODLEWNIE ŻELAZA.

Fajngold Ch., Artyleryjska 4, str. 240.

REDAKCJE.

Nadniemenski Kurjer Polski, Orzeszkowej 13, str. 238.
„Nowe Życie", Batorego 8, str. 239.
Nowy Dziennik Kresowy, Szpitalna 8, str. 239.

ROLNICZE NARZĘDZIA I MASZYNY.

Fajngold Ch., Artyleryjska 4, str. 240.

SKÓRY.

Jezierski A. i S-ka, Prochowa 4, str. 239.
Mordchelewicz B-cia i Chilewicz A., 1-sza Grodzieńska fabr. skór str. 240.

TARTAKI.

„Centrotartak", .Sp. z ogr. odp., Podolna 24, str. 240
Gerszung Sz., str. 241.
„Las" Sp. z ogr. odp., Młynarska 4., str., 239.
„Sosna", Sp. z ogr. odp., Młynarska 37., str. 239.

TERPENTYNIARNIE.

Domeradzki Stef., Listowskiego., str. 40

WINO (patrz wódki).

WÓDKI, WINA I LIKIERY.

Dutkiewicz St., Lipowa 10.
Gorbulski A., Lipowa 11., str. 41

WYDAWNICTWA.

„Nowe Życie", Batorego 8, str. 239.
Nowy Dziennik Kresowy., Szpitalna 8., str. 239.
Nadniemeński Kurjer Polski., Orzeszkowej 13., str. 238.

ZAPAŁKI.

„Marjos"., str. 238.

Grodzisk.

SYNDYKATY ROLNICZE. Syndykat Rolniczy Warszawski., Sp. Akc.

Grudziądz.

DRZEWNY PRZEMYSŁ.

Tuszewskie Zakłady Przemysłu Drzewnego, Sp. Akc. w Grudziądzu., str. 362.

MEBLE.

Massela Paweł., str. 361.
Tuszewskie Zakł. Przem. Drzewn., Sp. Akc. w Grudziądzu., str. 362.

NASIONA.

Kowalski A., Toruńska 4, str. 363.
Pardon i Kurzawa, Plac 23 Stycznia 21, str. 358.
Ziarno Pomorskie, T. z o. p., Pańska 1., str. 359.

NAWOZY SZTUCZNE

Pardon i Kurzawa, Plac 23 Stycznia 21., str. 358.

ZBOŻE (patrz ziemiopłody).

ZIEMIOPŁODY.

Kowalski A., Toruńska 4, str. 363.
Pardon i Kurzawa, Pl. 23 Stycznia 21., str. 358.
„Ziarno Pomorskie", T. z o. p., Pańska 1.,str. 359.

Hajduki Wielkie.

BLACHA.

Huta Bismarka., str. 403.

CHEMICZNE PRZETWORY.

Huta Bismarka., str. 403.

ODLEWY ŻELAZNE.

Huta Bismarka., str. 403.

ŻELAZO.

Huta Bismarka., str.403.

Hrubieszów

LIKIERY (patrz wódki).

MŁYNY.

Brandt A. i Regel Sz.
Polska Chrześcjańska S-ka Młynarska., str. 332.

SYNDYKATY ROLNICZE.

Syndykat Rolniczy w Hrubieszowie. S. A., str. 334.

WINA, WÓDKI I LIKIERY.

Kowalski B., Lubelska 1, str. 334.
Szperalski K., Lubelska., str. 332.

ZWIĄZKI.

Związek Ziemian.

Jelenica (Śląsk).

MANUFAKTURA. Stefan Ernest., Zamkowa 8. str366.

Jędrzejów.

BROŃ I AMUNICJA.

Broszkiewicz F., str. 45.

GIPSU FABRYKI.

„Polgips", Klasztorna., str 45.

HANDLOWE DOMY.

Helberg J., str. 45.

KOLONJALNE TOWARY.

Zilberszatz A., Rynek 9,.str 44.

LIKIERY (patrz wódki).

MASZYNY RÓŻNE.

Kiersztejn Jan., str.222.

MECHANICZNE WARSZTATY.

Kiersztejn J. i S-ka., str.45.

MŁYNY.

„Renoma"., Pinczowska 26., str.44.
Stobiecki A., str. 45.

ODLEWNIE ŻELAZA.

Kiersztejn Jan., str. 222.
Kiersztejn J. i S-ka., str. 45.

TARTAKI.

Stobiecki A., str. 45.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.

Reizman A., Pinczowska 5.
Taśma Abram., Klasztorna 1.

K a l e t y.

CELULOJZA.

„Natronag" Fabryka Celulojzy i Papieru S. A., str. 375.

PAPIERNIE.

„Natronag" Fabryka Celulojzy i Papieru S. A., str. 375.

K a l i s z

BANKI.

Bank dla Handlu i Przemysłu., str. 389.
Bank Ziemi Kaliskiej.

BETONOWE PRZEDSIĘBIORSTWA

Ziemno - Betonowa Spółka., str. 399.

CEMENTOWE WYROBY.

Krakowski i Orłowski, Włocławska 100 str. 208.

CZAPKI.

Rozenfeld Ch. Sz.

DRUKARNIE.

Szczeciński I. „Drukarnia Pospieszna", Kanonicka 7, str. 387.

FARBIARNIE.

Müller B-cia W. i H., str. 48

FORTEPIANY.

Fibiger A., Szopena 9, str. 47.
Fibiger B-cia, str. 389.

FUTRA.

Adler H., Wiejska 5 str. 47.
Bigeleizen J., Wrocławska 23, str. 390.
Pinkus B-cia i S-ka, Wiejska 2, str. 387.

GARBARNIE.

Fusiecki W., Wodna, str. 46.
Sowadski J. i S-ka, str. 1 kol.

HAFTY I KORONKI.

Górny H., str. 50.
Heiman i Szwajcer str. 387.
Kohn Sz. Majkowska 20.
„Merkury" Kaliska Koronkarska Manufaktura, Wiejska 32, str. 49.
„Rekord" str. 296.
Saks i Holtz, Nowa 15, str. 393.
Tusk W., Piskorzewie 18, str. 215.

HANDLOWE DOMY.

Beatus B-cia Krótka 1, str. 46.
„Korona" Kronsilber A. i S-ka Kanonicka 7.
Rynek Maks, str. 46.

KOKS (patrz węgiel).

KOLONIALNE TOWARY.

Perle D., Włocławska 30, str. 53.

KORONKI (patrz hafty).

LECZNICZE ZAKŁADY.
Zakład leczniczy, str. 387.

LIKIERY (patrz wódki).

METALOWE TKANINY.
Kardoliński J. str. 390.

MŁYNY.
Aronson, Lewin i Gotfryd Sp. z. o. o. str. 52.
Kleczewski i Hamburger str. 52.
Kowalscy B-cia M. i L. str. 52.
Reich i Chmielnicki Sp. Akc. str. 53.
Rozen I., Garncarska 1. str. 52.

NACZYNIA KUCHENNE.
Janaszewski M. Nowy Rynek 14 str. 397.

NAFTA, OLEJE, SMARY.
„Oleum" T-wo str. 390.

NASIONA (patrz zboże).

OGRODZENIA DRUCIANE.
Kardoliński J., str. 390.

OLEJE (patrz nafta).

PIEKARNIE.
Stankiewicz J., Włocławska 26.
Tyszer J., Górno-Śląska 76.

PIŚMIENNE MATERJAŁY.
Szczeciński J., Kanonicka 7. str. 387.

PLUSZE I AKSAMITY.
Tow. Akc. Manufaktury, Pluszu i aksamitu, str. 47.

RESTAURACJE.
Lesień M. Nowy Rynek 12, str. 384.

ROLNICZO-HANDLOWE BIURA.
Waszak W., str. 51.

SKÓRY.
Taube M., Pl. Kilińskiego 1. str. 47.

SMARY (patrz Nafta).

STOLARSKIE ZAKŁADY.
Głowania J., Wojewódzka 32-34 str. 53.

TECHNICZNE ARTYKUŁY.
„Oskard", Sp. z. o. o., Wojewodzka 26, str. 54.
„Prosna", Sp. z. o. o., Narutowicza 4.

TIULE I KORONKI.
Flakowicz S., Pierwsza Kaliska Fabryka Tiulu, str. 388.
„Tiul", Rypnikowska 17, str. 48.

WĘGIEL I KOKS.
„Oskard" Sp. z. o. o., Wojewodzka 26, str. 54.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Freund M. i S-ka, Kaliska Rektyfikacja i Dystylarnia,

ZABAWKI.
Szrajer A., str. 388.

ZBOŻE I NASIONA.
Jedwab M., Wiejska 9, str. 50.
Rubinstein B-cia, str. 52.

Kałuszyn.

ROWERY.
Taub B-cia, Szosa Mrozowska str. 265.

GARBARNIE.
Goldsztejn, Szosa Mrozowska str. VI kol.
Sieradziński J., Mostowa str. 268.

KOLONIALNE TOWARY.
Nowak St., Warszawska 5, str. 266.

LIKIERY (patrz wódki).

MANUFAKTURA.
Czernicki M., Rynek str. 266.

Fejgenbaum S. H. Rynek, str. 266.

MŁYNY.

Abfajer S. Olszewicka str. 268.
Róża D., Warszawska str. VI kol.

PIWIARNIE.

Winny Kamień Sz., Browarna 13.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.

Kozłowski St., Warszawska 4, str. 266
Nowak St., Warszawska 5, str. 266.
Pięknawieś J., Warszawska, str. 266.

Katowice.

ACETYLEN (patrz Tlen).

AMUNICJA (patrz Broń).

ARCHITEKCI.

Roszkoszny, Marjacka 14.

ARMATURA.

Münstermann E. v. Sp. Akc., Raciborska 8, str. 130.

ARMATURA DO SPAWANIA.

Zjednoczenie Fabryk Gazów Przemysłowych, Wełnowiec obok Katowicz, str. 410.

BANKI.

Bank Produktów Rzeznickich, Sp. z. o. o.
Bank Ziemian Sp. Akc. we Lwowie, Oddział ul. Św. Jana 14 str. 229.
Poznańsko - Warszawski Bank Ubezpieczeń, Oddział 3-go Maja 13.

BIURA DETEKTYWÓW.

„Pogoń", Wojewódzka 24.

BLACHA.

Zjednoczone Huty Królewskie, Laura ,Zarząd Centralny Słowackiego 15, str. 407.

BLACHARSKIE ZAKŁADY.

Berghausen H., Jagiellońska 11, str. 132.

BROŃ I AMUNICJA.

Hopfen T.,Kościuszki 37, str. 376.

BROWARY.

Browar Zamkowy w Cieszynie, Sp. Akc. Daw. Arcyksięcia Fryderyka Habsburga ul. Marjacka 15, Teatralna 8, str. 23.

BRYKIETY (prócz tego patrz Węgiel).

Peters i Boller, Zabrska 14, str. 129.

BUDOWLANE MATERJAŁY.

„Carboferr" Sp. z. o. o. str. 216.
Gozdawa Jackowski J., Warszawska 43, str. 218.
„Lignocarbon" Sp. z o. o., Damrota 2, str. 377.
Piontek i S-ka, Dworcowa 11, str. 216.
Santarjus J. i S-ka, 3-go Maja 33. str. 130.

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA I BIURA.

Górnośląska Spółka Budowlana Sp. z. o. o., ul. Mickiewicza 10, str. 132.
Górnośląskie Tow. Akc. dla Budowli Przemysłowych, Lompy 1, str. 215.
„Huta" Tow. Akc., Gliwicka 26, str. 132.
Krompiec K., str. 132.
Rieger J., Wojewódzka 28, str. 377.
Roszkoszny, Marjacka 14.
Walter K. Inż., Warszawska 31, str. 217.

CHEMICZNE PRZETWORY.

Alembik J. Sp. Akc., Szopena 16.
Erich A. Kollontay.

Górnośląska Centrala Żelaza Sp. z. o. o.,str. 404.
Związek Koksowni Sp. z. o. o., Zamkowa 3, str. 406.

CUKIERNIE.

Górnośląska Wytwórnia Wyrobów Cukierniczych Sp. z. o. o., Młyńska, str. 427.

EKSPEDYCYJNO TRASPORTOWE DOMY.

Felux R. i S-ka, 3-go Maja 19, str. 217.
Katschiński M. i S-ka, str. 216.
Simenauer R., Graniczna 5, str. 130.

ELEMENTY ELEKTRYCZNE.

„Manga", Inż. Kowalewski J., Opolska 3, str. 54.

FARBY LAKIERY.

„Concordia", Sp. Akc., Sokolska 4, str. 217.

GÓRNICZE ZAKŁADY.

„Robur" Sp. z. o. p. Związek Kopalń Górnośląskich, Zamkowa 3, str. 227.

HANDLOWE DOMY.

Ostkohlen Sp. Handl. z o. o., Poprzeczna 6, str. 131.

HOTELE.

Zarząd Hotelu „Monopol".

INSTRUMENTY MIERNICZE.

„Manga", Inż. Kowalewski J., Opolska 3, str. 54.

KAWA.

„Ika", str. 220.

KOKS (patrz Węgiel).

KOLONIALNO-SPOŻYWCZE TOWARY.

Śląska Centrala Handlowa Tow. Akc., 3-go Maja 19, str. 398.
Tuszewski M., 3-go Maja 7, str. 377.

KOPALNIANE ARTYKUŁY.

„Carboferr" Sp. z. o. o., str. 216.
Piontek i S-ka, Dworcowa 11, str. 216.

KOTŁY PAROWE.

Śląska Wytwórnia Części do Kotłów Parowych Sp. z. o. o., Wita Stwoska 1, str. 419.

KRAWIECKIE ZAKŁADY.

Gruber E., 3-go Maja 22, str. 216.
Sewer J. Warszawska 13, str. 231,
Tymiec A., Marjacka 18, str. 231.

KSIĘGARNIE.

„Kados", 3-go Maja 12, str. 223.
Mikulski T., Marjacka 2, str. 220.

MASZYNY RÓŻNE.

Münstermann E. v. Sp. Akc., Raciborska 8, str. 130.
Śląskie Towarzystwo Techniczne dla Handlu i Przemysłu Sp. z. o. o., Marjacka 16, str. 378.
Zjednoczone Huty Królewska i Laura, Zarząd Centralny, Słowackiego 15, str. 407.

MATERJAŁY WYBUCHOWE.

„Lignosa", Sp. Akc., Katowice Załęże, str. 414.
„Oskard", Sp. z. o. o., Wojewódska 26, str. 54.

MECHANICZNE ZAKŁADY.

Śląska Wytwórnia Części do Kotłów Parowych Sp. z. o. o., Wita Stwosza 1, str. 419.

METALE (patrz Żelazo).

MOSTÓW BUDOWA.

Zjednoczone Huty Królewska i Laura, Zarząd Centralny, Słowackiego 15, str. 407.

NACZYNIA KUCHENNE.

Szwerin Carl, Rynek 3.

ODLEWNIE ŻELAZA I METALI.

„Ferrum", Sp. Akc. Zawodzie pod Katowicami, str. 422.

Górnośląska Centrala Żelaza Sp. z. o. o., str. 404.

OGRODNICZE ZAKŁADY.

Münstermann E. v. Sp. Akc., Raciborska 8, str. 130
Hoffmann J., Powstańców 45.

OKUCIA BUDOWLANE.

Komorek W., Warszawska 50, str. 130.

OPRAWA OBRAZÓW.

Gil Szczepan, Warszawska, str. 376.

PERFUMERJE.

„Concordia" Sp. Akc., Sokolska 4 str. 217.

PIECÓW BUDOWA.

Rachwalski St., Powstańców 40, str. 132.
„Silesia" wł. Keller i S-ka str. 130.

PIWA.

Piwowar Sp. z. o. o., Sienkiewicza 7, str. 131.

PRZECIWPOŻAROWE APARATY.

Śląskie Towarzystwo Techniczne dla Handlu i Przemysłu Sp. z. o. o. Marjacka 16, str. 378.

REDAKCJE.

Goniec Śląski, Warszawska 58, str. 219.

REKLAM BIURA.

Pigłowski N. i S-ka „Rehapol" str. 130.

RESTAURACJE.

Künzer H. daw. Reishalle, str. 215.

ROLNICZE NARZĘDZIA I MASZYNY.

Gozdawa Jackowski J., Warszawska 43, str. 218.

SAMOCHODY.

Górnośląska Centrala Automobilowa, Konopnickiej 5, str. 376.

ŚLEDZIE.

Gerstel L., Sienkiewicza 7.
Herings - Import, 3-go Maja 21.

ŚLUSARSKIE ZAKŁADY.

Komorek W., Warszawska 50, str. 130.

SŁONINA, SZMALEC.

„Industrja" Oddział Towarowy-Śląskiego Banku Przemysłowego Sp. z. o. por., Dworcowa 17, str. 425.

SPIRYTUS.

Niewidomski i S-ka, Sobieskiego 11, str. 424.

SPOŻYWCZE (patrz kolonjalne).

ŚRUBY I NITY.

„Terrum" Sp. Akc. Zawodzie pod Katowicami, str. 422.

SZKŁO.

Gil Sz., Warszawska 43, str. 376.

SZKOLNE PRZYBORY.

„Kados" ul. 3-go Maja, str. 223.

SZYLDY.

Kaufmann M., Warszawska 23, str. kalend. 6, 7, 9.

TARTAKI.

Górnośląskie Tow. Akc. dla Budowli Przemysłowych, Lompy 1, str. 215.

TECHNICZNE ARTYKUŁY I BIURA.

„Brzask" Kościuszki 10-12, str. 54.
Noczyński Sp. z. o. por., Marjacka 18-a, str. 222.

TECHNICZNO - HANDLOWE DOMY.

„Esper", Sp. z o. o., 3-go Maja 5, str. 18.

TEKTURA SMOŁOWCOWA.
Związek Koksowni Sp. z. o. p., Zamkowa 3, str. 406.

TELEFONY.
„Zapotel", Zachodnio-Polska Budowa Telefonów, J. Piętka, Sienkiewicza 24, str. kalend. 5, 7, 8.

TLEN I ACETYLEN.
Zjednoczenie Fabryk Gazów Przemysłowych Wełnowiec, obok Katowic, str. 410.

UBEZPIECZEŃ BIURA.
Grundey G., Dyrekcyjna 4, str. 377.
Krakowskie Tow. Wzaj. Ubezp. Jeneralna Reprezentacja.
Międzynarodowe Biuro Asekuracyjne Sp. z. o. o., Warszawska 25, str. kalend. 6.
Piast Towarzystwo Ubezpieczeń, oddział.
„Port" Sp. Akc. Tow. Ubezpieczeń, Gener. Reprez.
„Przezorność" T-wo Ubezpieczeń, Warszawska 25, str. kalend. 8, 10.
„Silesia" T-wo Ubezpieczeń Sp. Akc., Drzymały 5, str. kalend. 10, 12 i 16.
Steur A., Sienkiewicza 3.

WAGI.
Pierwszo Królewsko Hucka Fabryka Wag, W. Mainka, Król. Huta, 3 Maja 71, 94, 96,str. 135.

WAGONY.
Zjednoczone Huty Królewska i Laura Zarząd Centralny, Słowackiego 15 str. 407.

WĘGIEL, KOKS i BRYKIETY.
„Brzask", Kościuszki 10-12, str. 54.
Fluhr B-cia, Mickiewicza 17, str. 129.
Giesche K., Konopnickiej 5, str. 376.
Górnośląska Centrala Żelaza Sp. z. o. o., str. 404.
Gwarectwo Waterloo, str. 405.
„Lignocarbon", Sp. z ogr. odp., Damrota 2, str.377.
Peters i Boller, Zabrska 14, str. kalend. 5, 6, 12, 14 i ogł. 129.
„Petow", Polskie T-wo Węglowe, Sp. z o. o., str. 420.
„Progres", Zjednoczone Kopalnie. Górnośląskie Sp. z o. o., Stawowa 13, str. 409.
„Robur", Związek Kopalni Górnośląskich, Zamkowa 3, str. 227.
Rybnickie Gwarectwo Węglowe, Powstańców 50, str. 408.
Sp ółka Przemysłowa Górnicza z o. o., ul. Poprzeczna 14, str. 129.
„Unitas", Sp. z o. o., Powstańców 42, str. 410.
Wehowski M., Drzymały 9, str. 129.
„Wulkan", Sp. Akc., Stawowa 4, str. 216.
Związek Koksowni, Sp. z o. o., Zamkowa 3, str. 406.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
„Piwowar", Sp. z o. o., Sienkiewicza 7, str. 131.

WYDAWNICTWA.
„Goniec Śląski", Warszawska 58 str. 219.

ZIEMIOPŁODY.
„Industrja' ' Oddział Towarowy Śląskiego Banku Przemysłowego, Sp. z o. por., Dworcowa 17. str. 425.

ŻELAZO I METALE.
Altman L., str. 132.
Górnośląska Centrala Żelaza sp. Sp. z o. o. str. 404.
Münsterman E. v. Sp. Akc. Raciborska 8, str. 130.
Santarius J. i S-ka, 3 Maja 33 str. 130.
Sprot P. , Kopernika 26-32. str. 53.

K ę t y.

BETONOWE WYROBY. Januszyk J., W. Świętych, str. 132.

Kielce.

REDAKCJE I WYDAWNICTWA
Kielecka S-ka Wydawnicza Sp. z o. o. str. 381.

SPÓŁDZIELNIE.
Współdzielnia Funkc. Kom. Okr. Pol. Państw. , Mickiewicza 3. str. 174.

SYNDYKATY ROLNICZE.
Syndykat Rolniczy Kielecki, Sp. Akc., str. 367.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
„Etyl" Zakłady Przemysłowe, Zarząd: Warszawa. Hortensja 6, Rektyf: Kielce, Czarnawska 15. str. 367.
Współdzielnia Funkc. Kom. Okręg. Pol. Państwow., Mickiewicza 3, str. 367.
str. 174.

Końskie

DRZWICZKI I PIECYKI ŻELAZNE.
Horowicz E., 3 Maja 48, str. 57.
Ławacz P. i S-wie, Sp. z o. o., str. 57.
Piżyc M. str. 55.

FARBY.
Fischer Fr. str. 57.

KOLONJALNO - SPOŻYWCZE TOWARY.
Weintraub E., 3 Maja 40, str. 57.

KUCHENNE NACZYNIA.
„Słowianin" str. 56.

LIKIERY (patrz Wódki).

MECHANICZNE ZAKŁADY.
Kronenblum S. str. 224.
„Neptun" J. Mintz, str. 55.
Piżyc M. str. 55.

ODLEWY ŻELAZNE.
Kronenblum S. str. 224.
„Neptun" J. Mintz str. 55.
Piżyc M. str. 55.
„Słowianin" str. 56.

TARTAKI.
Birncwajg L., Milner M. i Szajnfarber J., Małachowskich, str. 57.
„Końskie Wielkie" Spadkobierców J. hr. Tarnowskiego. str. 56.

WÓDKI I LIKIERY.
Blachter W, Grundman Z., str. 57.

Korzec.

CUKROWNIE I RAFINERJE.
„Korzec" Hr. Potockich Romana i Juljusza. str. 235.

Kowel.

KSIĘGARNIE.
Pomersbach Al., Łódzka 114.

MŁYNY.
Armarnik B. i S-ka.

PIŚMIENNE MATERJAŁY. Pomersbach Al., Łucka 114.

Kraków.

BIURA DETEKTYWÓW. „Pogoń".

BROWARY.

Browar w Żywcu, Reprez. Kraków Łobzów, Gniezniewska 1, str. 157.

Browar Zamkowy w Cieszynie S. A. Daw. Arcyksięcia Fryderyka Habsburga, ul. Hetmana Zólkiewskiego 14, str. 23.

BRYKIETY (patrz węgiel).

CZAPKI.

Małopolska fabryka czapek Podgórze, Nadwiślanska 20, str. 380.

DRUKARNIE I LITOGRAFJE.

Pacanowski J., Grzegorzecka 19, str. 380.

DRZEWNY PRZEMYSŁ.

Przemysł. Zakład Tartaczny, Dąbie Piaski, str. 368.

FARBOWANIE FUTER.

Krakowskie Zakłady Wyprawiania i Farbowania Futer, Kącik 17, str. 220.

GARBARNIE.

Polskie Zakłady Garbarskie Sp. Akc., str. 230.

KAWA.

Francka Henryka S-wie, str. 369.
„Mokka" Sp. z. o. por., Rękawka 32, str. 371.

KOKS (patrz Węgiel).

MIĘSO.

Ogrodziński J., Zwierzyniecka 20, str. 371.

MŁYNÓW URZĄDZENIA.

Kanarek M. i S-ka, Sp. z. o. por., Szewska 9, str. 221.

MUSZTARDA (patrz Ocet).

MYDŁO.

Smiechowski C., Sp. z. o. o., str. 367.

NAFTOWE PRODUKTY.

Sachowa K., str. 368.

OBUWIE.

„Herkules", Sp. z o. o., Św. Sebastjana 33, str. 370.

OCET I MUSZTARDA.

Gablenz i Syn, Sp. z. o. o., Zwierzyniec, Królowej Jadwigi 33, str. 370.

PERFUMERJE.

Budziaszek Fr., Grodzka 3, str. 384.

PRZYBORY KRAWIECKIE.

Porębski i Zimler, Rynek Główny 8, str. 368.

PUDEŁEK FABRYKI.

Pacanowski J., Grzegorzecka 19, str. 380.

ROLNICZE NARZĘDZIA I MASZYNY.

„Odlew", Sp. Akc.

SZCZOTKI, PENDZLE.

Jakowlew G., Kościuszki 31, str. 380.

TRYKOTARZE.

Porębski i Zimler, Rynek Główny, str. 368.

UBIORY MĘSKIE.

Małopolski Zakład Odzieży, Podgórze, Nadwinska 12, str. 379.
Rottersmann A., Krakowska 29, str. 371.

WAGI.

Pierwszo Królewsko Hucka Fabryka Wag, W. Mainka, Królewska Huta, 3-go Maja 71, 94, 96, str.135.

WĘGIEL, KOKS I BRYKIETY.

Borgenicht B-cia, Jasna 2, str. str. 378.
Gross A. i Syn, Pawia 7, str. 368.

Kwiatkowski J., Zwierzyniecka 19, str. 369.
Małopolskie Przedsiębiorstwo Górniczo-Przemysłowe, Św. Getrudy 9, str. 380.

WOJSKOWE DOSTAWY.

Chabowski J., Jatka Dominikańska.
Chojnacki A., Jatka Dominikańska.
Domagalski, Jatka Dominikańska.
Grabowski Wł., Jatka Dominikańska.
Hołyst i S-ka, Jatka Dominikańska.
Pachel J., Jatka Dominikańska.
Piszczkiewicz J., Jatka Dominikańska.
Romanowski, Jatka Dominikańska.
Zajączkowski J., Jatka Dominikańska.

ZIEMIOPŁODY.

Kosydor Feliks, Pijarska 2, str. 368.
„Rol. Han" Związek Rolniczo-Handlowy, Św. Jana 3-5, str. 369.

Krasne (przy Wieliczce).

SKÓRY. Perlberger Rubin.

Krośniewice.

WĘDLINY.

Trojanowski Szymon, Rynek 3, str. 201.

ŻELAZNE WYROBY I ŻELAZO.

Kiersztejn M., Rynek.

Królewska Huta.

BLACHA.

Zjednoczone Huty Królewska i Laura, str. 407.

BRYKIETY (patrz Węgiel).

CHEMICZNE PRZETWORY.

Godula Sp. Akc. w Chebziu str 406
„Polesia", Rynek 5, str. 137.

GÓRNICZE ZAKŁADY.

Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku, Rynek 9-15, str. 228.

GRAFICZNE ZAKŁADY.

Nowak L., Dąbrowskiego 45, str. 378.

HOTELE.

Hotel Polski, Wolności 27, str. 135.

KAWY WYTWÓRNIE.

„Kardinal", Mickiewicza 59, str. 427.

KOKS (patrz Węgiel).

LECZNICZE ŚRODKI ZAKŁADY.

Frąckowiak E., Pl. Matejki 2. str. 378.
„Pharmedia", Rynek 3, str. 425.

LIKIERY (patrz Wódki).

MASZYNY RÓŻNE.

Zjednoczone Huty Królewska i Laura, str. 407.

METALOWE WYROBY.

Fuchs F., Wolności 28. str. 218.

MOSTÓW BUDOWA.
Zjednoczone Huty Królewska i Laura, str. 407.

NABIAŁOWE PRODUKTY.
Gromnica R., Kamienna 7. str. 367.

PIEKARZE.
Zador B., Gimnazjalna 55, str. 428.

PIWO.
„Zagłoba", Sp. z. o. por., 3-go Maja 23/25, str. 135.

RESTAURACJE.
Hotel Polski, Wolności 27, str. 135.

RZEZNICY.
Ploppa W., Gimnazjalna, str. 427.

UBEZPIECZEŃ BIURA.
Kasmalla K., Główna Agentura T-wa Ubezpieczeń „Piast", Gimnazjalna 22.

WAGI.
Pierwszo Królewska Hucka Fabryka Wag, W. Mainka, 3-go Maja 71, 94, 96, str. 135.

WAGONY.
Zjednoczone Huty Królewska i Laura, str. 407.

WĘGIEL, KOKS I BRYKIETY.
Godula Sp. Akc., w Chebziu str. 406.
„Polesia", Rynek 5, str. 137.
Polskie Kopalnie Skarbowe na G.-Śląsku, Rynek 9-15 str. 228.

WÓDKI I LIKIERY.
Zagłoba Sp. z. o. por., 3-go Maja 23/25, str. 135.

ZABAWKI.
Fuchs F., Wolności 28, str. 218.

ZDUNI.
Jonas A., Wolności 5, str. 374.

ŻELAZO I WYROBY ŻELAZNE.
Gottschalk K., Katowicka, str. 237.
Manneberg i S-ka, Sp. z. o. o., str. 136.

ZIEMIOPŁODY.
Danisz W., Hajducka 44, str. 425.

Krzemieniec.

GARBARNIE.
Mirer G., rogatka Dubieńska 92.

KOLONIALNO-SPOŻYWCZE TOWARY.
„Źródło Polskie", J. Moszczyński str. 331.
„Źródło Wołyńskie" M. Dresler, J. Głowacki i St. Haber, str. 330.

KSIĘGARNIE.
Księgarnia Licealna, Sp. z ogr. odp. str. 366.
Szreffel M., str. 329.

LIKIERY (patrz Wódki).

MANUFAKTURA.
Perelmuter W., Szeroka 139, str. 329.
Rajchel M., Słowackiego 6, str. 329.

MŁYNY.
„Feniks", str. 329.

OBUWIE.
Berdecki B., Królewska 2 str. 330.
„Złoty But", Szeroka 137, str. 330.

RESTAURACJE.
„Restauracja Polska", Szeroka 172, str. 331.

SPOŻYWCZE (patrz Kolonjalne).

SPÓŁDZIELNIE.
Inwalidzka Spółdzielnia Spożywcza, Szeroka 157,

SYNDYKATY ROLNICZE.
Wołyński Syndykat Handlowo-Rolniczy, Szeroka 153.

TKALNIE.
Szmalstych M., Stara poczta 20, str. 329.

TYTUNIOWE WYROBY.
Maj K., Szeroka 132.
N. U. Z. A., str. 330.

WĘDLINY.
Marks Fr., str. 331.
Rżada A., Szeroka 112, str. 331.

WÓDKI. WINA I LIKIERY.
Bergszlos Tow. Akc., Szeroka 128, str. 332.
Górski A., str. 332.
Korwin-Krukowski Wł. str. 331.
Landesberg B-cia, Szeroka 135, str. 332.

K u t n o.

BROWARY.
Browar Parowy i Słodownia w Kutnie, str. 382.

MŁYNY.
Szlajfer i Blumstejn, str. 160.

L i d a.

HANDLOWE DOMY. Borkowski Michał.

L u b l i n.

APTECZNE MATERJAŁY.
Magierski J., Turczynowicz W., i Zawistowski L.

APTEKI.
Chrzanowski i Grodzki F., Krak.-Przedm. 14, str. 62.

BANKI.
Bank Ziemi Polskiej, str. kal. 13.

BIURA PODRÓŻY.
„Orbis", Polskie Biuro Podróży, Krak. Przedm. 8, str. kal. 8.

BIURO PORAD PRAWNYCH.
„Wiedza", Sadzikowski J., Krak.-Przedm. 55, str. 62.

BUDOWLANE MATERJAŁY.
T-wo Kujawski T., Milewski M., Szwentner i S-ka, Sp. Akc., str. 59. Centrala: Krak. Przedm. 62, Składy: Foksal 27.
Lubelski Syndykat Rolniczy, Sp. Akc., str. 59.
Włościańska Spółdzielnia Roln. Handl. ul. Początkowska 11, str. 60.

BRYKIETY (patrz Węgiel).

DRUKARNIE.
Dżał St., Kołłątaja 3, str. 58.

FARBIARNIE.
Götze J. A., Królewska 11, filja: Krak. Przedm. 44.

GARBARNIE.
Ajchenbaum Sz., str. 60.

GALANTERYJNE TOWARY.
Mazurkiewicz Z. i S-ka, Powiatowa 4.

HOTELE.
Europejski Hotel, Krak. Przedm. 29, str. 61.

JUBILERSKIE ZAKŁADY.
Kalicki A., Krak. Przedm. 5, str. 60.

KOKS (patrz Węgiel).

KONFEKCJA DAMSKA I MĘSKA.
Rakowski A., Krak. Przedm. str. 62.

KOTLARSKIE ZAKŁADY.
Gniazdowski Inż., i Janizsewski Sp. Akc. Bychawska 69, str. 58.

KSIĘGARNIE.
Arct M. i S-ka Sp. z o. o. Krak. Przedm. 15, str. kal. 11,
„Św. Wojciecha", Krak. Przedm. 43, str. 233.

LIKIERY (patrz Wódki).

MANUFAKTURA.
Jaworowski, Krak. Przedm.
Radzikowski, Krak. Przedm.
Rüdieger Z. Krak. Przedm. 44.

MASZYNY RÓŻNE.
Burzyński i S-ka, ul. Zamojska 51
Janicki St. Bernadyńska 24, str. 58.

MECHANICZNE ZAKŁADY.
Burzyński, Zamojska 51.
Gniazdowski Inż. i Janiszewski, Sp. Akc. Bychawska 69, str. 58.

MŁYNY.
Ajchenbaum Sz., str. 60.
Gajzler, ul. Rusałka 4.
Krausse B-cia.
Liberman, Bychawska 110.
Biuro: Niecała 6, str. 58.
„Piaski", Sp. Akc. str. 60.

NASIONA (patrz Zboże).

POWOZOWE ZAKŁADY.
Gąsiorowski Stefan, Początkowska 5, str. 60.

PRALNIE.
Götze I. A., Królewska 11, filja Krak. Przedm. 44.

ROLNICZE NARZĘDZIA I MASZYNY.
Lubelski Syndykat Rolniczy, Sp. Akc., str. 59.
Tow. Kujawski T., Milewski M., Szwentner i S-ka, Sp. Akc., Centrala: Krak. Przedm. 62, Składy: Foksal 27, str. 59.
Włościańska Spółdzielnia Rolniczo Handlowa, Początkowska 11, str. 60.
Wolski M. i S-ka, str. 60.

STEMPLE KAUCZUKOWE.
Dżał St., Kołłątaja 3, str. 58.

TARTAKI.
Ajchenbaum Sz., str. 60.

TECHNICZNE ARTYKUŁY.
Jamicki St., Bernadyńska 24, str. 58.

UBIORY MĘSKIE.
„Szpeta Ch". Krak. Przedm. 18, str. 62.

WĘDLINY.
Domacki J., Krak. Przedm. 45.

WĘGIEL, KOKS I BRYKIETY.
Two Kujawski T., Milewski M., Szwentner i S-ka, Sp. Akc. Centrala: Krak. Przedm. 62, Składy: Foksal 27, str. 59.
Lubelski Synd. Roln. Sp. Akc. str. 59.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
„Kośminek", Cicha 4, str. 61.
Krychowski, Krak. Przedm.
Polskie Zrzeszenie Spirytusowe. Oddział: Krak. Przedm. 78, str. 61.
Zylberg H. J., Cicha 4, str. 61.

ZBOŻE I NASIONA.
Lubelski Synd. Roln. Sp. Akc. str. 59.
Włościańska Spółdz. Roln. Handl. ul. Początkowska 11, str. 60.

ŻELAZO I WYROBY ŻELAZNE. Brener Zelman, ul. Początkowska 2.

Lubliniec.

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA.
Jastrzembski i Kroll, str. 420.

PRZĘDZA.
„Lubliniec", str. 375.

ROLNICZE DOMY „Rolnik", Sp. Akc.

Lwów.

AMUNICJA (patrz Broń).

BENZYNA (patrz Nafta).

BIŻUTERJA.
Buszek Wł. Akademicka 6, str. 276.

BROŃ I AMUNICJA.
Kopczyński St. Pl. Bernadyński 3.

BUDOWLANE BIURA.
„Tres" Biuro inżyn. i architekt. Zimorowicza 19, str. 206.

BUDOWLANE MATERJAŁY.
„Pluto", Sykstuska 43a, str. 273.

CHEMICZNE PRZETWORY.
Ihnatowicz J., str. 205.

DRZEWNY PRZEMYSŁ.
Reinhold i Muncer, Sykstuska 46, str. 273.

ELEKTROTECHNICZNE ARTYKUŁY I INSTALACJE.
Nagórski Józef i S-ka, 3-go Maja l. 15, str. 206.

HANDLOWO PRZEMYSŁOWE DOMY.
„Eshape", Sp. z. o. p. Oddział: Akademicka 15.

KSIĘGARNIE.
Gubrynowicz i Syn, str. 274.
Kleniewski J., ul. Senatorska 10, str. 201.
Książnica - Atlas, Czarnieckiego 12, str. 275.
Księgarnia Naukowa, Sp. z. o. o., Hotel Georgea, str. 204.
Rehman St., Rutowskiego 1, 2, str. 276.

KUCHENNE NACZYNIA.
Klimowicz St. Inż., Kopernika 11, str. 206.

LIKIERY (patrz Wódki).

MALARSKIE ARTYKUŁY.
Hoszowski L., Akademicka 1, 3, str. 206.

MANUFAKTURA.
Wallach J. i Syn, Rynek 33.

MASZYNY RÓŻNE.
Kierski A. M. S-ka z. o. o., Kopernika 1, 4, str. 207.
Nafta Sp. Akc., Batorego 6 str. 207

MLECZARSKIE NACZYNIA.
„Lakmel", Inż. Rogoyski T., Akademicka 23.

MŁYNÓW URZĄDZENIA.
Kanarek M. i S-ka z. o. p. str. 221.

MODY.
„Świat Kobiecy", (Rekord), Chorążczyzna 27, str. 204.

NAFTA, OLEJE, SMARY, BENZYNA.

„Nafta", ul. Batorego 6, str. 207.
„Oleum", Tow., ul. Batorego 26, str. 205.

OBRABIARKI.

Kierski A. M. i S-ka z. o. o., Kopernika 14, str. 207

OLEJE (patrz Nafta).

OSZCZĘDNOŚCIOWE TOWARZYSTWA.

Miejska Kasa Oszczędnościowa ul. Wałowa 1, 9, str. 203.

OWOCOWE PRZETWORY.

„Konserwa", Sp. z. o. o., Kopernika 4.

PAPIER.

„Nasz Papier", dawniej Niemojowski S. W., Piekarska 1, 32, str. 207.

PAPIEROWE WYROBY.

„Nasz Papier", dawniej Niemojowski S. W., Piekarska 1, 32, str. 207.

PASY DO MASZYN.

„Polsut", Sp. Akc., ul. Szajnochy 2, str. kol. XIII.

PERFUMERJA.

Hoszowski L., Akademicka 1, 3, str. 206.

PILNIKI.

Mączyński H., ul. Wołyńska 25, str. 206.

REDAKCJE.

„Świat Kobiecy", Rekord Chorążczyzna 27, str. 274.

SKÓRY.

„Pellis", ul. Św. Marcina 38, str. 201.

SMARY (patrz Nafta).

SZKOLNE POMOCE.

Rechman St., Rutowskiego 1, 2, str. 276.

TECHNICZNE PRZYBORY.

„Polsot", Sp. Akc., Szajnochy 2, str. XIII kol.

TELEGRAFICZNE PRZYBORY I APARATY.

Barwnik i Borzemski, Kopernika 18, str. 207.
Bujak J., Kopernika 4, str. 204.

UBEZPIECZEŃ TOW.

Tow. Ubezpieczeń we Lwowie, Kopernika 3, str. 206.

WAGI.

Pierwszo Królewska Hucka Fabr. Wag, W. Mainka, Król. Huta, 3-go Maja 71, 94, 96, str. 135.

WINA (patrz Wódki).

WÓDKI, WINA I LIKIERY.

Baczewski J. A., str. 201.
Wixel M. i Syn, Krakowska 14, str. 276.

WYDAWNICTWA.

„Świat Kobiecy" Rekord Chorąszczyzna 27, str. 204 i 274.

Łomża.

BUDOWLANE MATERJAŁY.

Spółdzielnia Budowlana, ul. Giełczyńska 17, str. 138.

CEGIELNIE.

Brzeziński N., ul. Zambrowska 58.

EKSPEDYCYJNE KANTORY.

„Łomża", ul. Giełczyńska 13.

FARBY.

Pianko S., ul. Długa 23.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY

Cyroto Józef, ul. Dworna.

HOTELE.

„Hotel Polski", Karbowski J., Rządowa 20.

LIKIERY (patrz Wódki).

MŁYNY.

Brzeziński N., Zambrowska 58.
„Ekspress", Potr Siemion i Michal Boguszewicz, szosa Zambrowska 49, str. 138.

MYDŁO.

„Syrena", Farna 3.

OBUWIE.

Czarnecki W., ul. Giełczyńska 3.

POWOZOWE ZAKŁADY.

Gołębiewski Jakób, ul. Szosowa 23, str.62.

PRALNIE CHEMICZNE.

Götze Jan, ul. Wiejska.

SZKŁO PORCELANA I FAJANS.

Mrozowicz H., ul. Rządowa 22.

TARTAKI.

Biały i Rogiński, ul. Senatorska 59, str. 398.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.

Giełczyński A., Rynek 1.
Kaniewski B., ul. St. Konwy 11, str. 62.
Katz J. ul. Rządowa 18.
Kleiman I., ul. Długa 8.

Łowicz.

LIKIERY (patrz Wódki).

MŁYNY.

Żelechowski M., str. 386.

WEŁNIAKI ŁOWICKIE.

Wyrzykowski Walenty, str. 207.

WÓDKI I LIKIERY. Mikulińska S., Rynek Kościuszki, str. 385.

Łódź.

APTECZNE MATERJAŁY.

Grünwald W., Prez. Narutowicza 6, str. 73.
Spiess L. i Syn, Sp. Akc., str. 75.

APTEKI.

Epstein M., Piotrkowska 225.
Głuchowski E., Prez. Narutowicza 6, str. 75.

BANKI.

Bank Angielsko Polski, Sp. Akc., str. 71.
Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, str. 71.
Bank Handlowy w Łodzi.
Bank Ludowy w Warszawie, Sp. Akc., str. 70.
Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, Sp. Akc., str. 70.
Bank Spółdzielczy z odp. udz., ul. Andrzeja 3, str. 70.
Bank Spółek Niemieckich w Polsce, Sp. Akc.

BAWEŁNIANE WYROBY.

(prócz tego patrz Manufaktóra).
Herman B-cia i S-ka, Wólczańska 25, str. 345.

BENZYNA (patrz Nafta).

BETONOWE WYROBY.

Krzemieniewski A., ul. Główna 39. str. 139.

BLACHARSKIE ZAKŁADY.

Eckart L., Radwańska 5.

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA.

Arndt Aleksander.

Holc P. i S-ka, ul. 6-go Sierpnia, str. 74.
„Technika", Steihardt i Birencweig, Narutowicza 44.

CERAMICZNE WYROBY.
„Znicz", ul. Wodna 12.

CHEMICZNE PRZETWORY.
Polskie Tow. Handlowe, S. A., str. 72.
Spiess L. i Syn, S. A., str. 75.
Towarzystwo Handlu Barwnikami Anilinowemi i Przetworami Chemicznemi Sp. z o. o.
Weinert E., Konstantynowska 96, str. 166.

CHUSTKI (patrz Manufaktura).

CUKIERNIE.
Grycendler F., Piotrkowska 62.

CZEKOLADA, CUKRY.
Angelewicz Z., Narutowicza 8, str. 393.
„Arkadja", Ogrodowa 13.

DRUKARNIE I INTROLIGATORNIE.
Orbach P., Poludniowa 29.
Ostrowski A. J., Piotrkowska 55, str. 75.

DRZEWNY PRZEMYSŁ.
„Silvars", Sp. z ogr. odp.
Szwajcowski W., „Palma", Narutowicza.
Zilke August.

DRZEWO.
Rozner B-cia, Lipowa 59.
Franciszkańska 16, str. 73.

DYWANY (patrz Manufaktura).

EKSPEDYCYJNO - TRANSPORTOWE DOMY.
„Extraus", str. 70.

ELEKTROTECHNICZNE PRZYBORY.
„Lux", Piotrkowska 131, str. 69.

ELEKTROTECHNICZNE ZAKŁADY.
Borkowscy B-cia, Piotrkowska 125, str. 401.
Powszechne T-wo Elektryczne, str. 346.
„Siemens", Polskie Zakłady S. A. oddział Piotrkowska 96, str. 11 kol.

FAJANS (patrz Szkło).

FARBIARNIE I APRETURNIE.
Kaiserbrecht L.
Keniga F., Spadkobiercy, str. 159.
Krause Chr. A., Staro Wolczańska 12, str. 212.
Leder S. i Heymann M., str. 212.
Meissner J. R., Kilińskiego 243, str. 210.
Societe Fermiere de la Czenstochovienne, Piotrkowska 152, str. 64 i 163.
Szmeller, Kilińskiego 179, str. 63.
Szulc Paweł.
Walczak K., Wolczańska 251, str. 392 i 63.

FIRANKI.
Futerman J., Piotrkowska 54.

FUTRA.
Bromberg A., Piotrkowska 31, str. 66 i 344.
Pietruszka B-cia i Melamed D. Zielona 2.
Sussmanek L., Piotrkowska.
Tyger I., Piotrkowska 29.
Tygier W., Piotrkowska 38.

GALANTERJA I GALANTERYJNE TOWARY.
Boksleitner E., Sienkiewicza 79.
Goldberg A. i B., Ogrodowa 1.
Jarocinska K., Piotrkowska 121, str. 69.
Joskowicz M., Piotrkowska 9.
Polakow E. i S-ka, Piotrkowska 33.

INTROLIGATORSKIE MATERJAŁY.
Edelman S., Piotrkowska 22, str. 429.

JEDWAB I JEDWABNE WYROBY.

Danzig S., Sp. z o. o., Piotrkowska 35.
Klinge i Schulz, Kątna 22, str. 346.

INTROLIGATORNIE (patrz (Drukarnie).

KAPELUSZE MĘSKIE.

Marcinkowski Z., Piotrkowska 7.

KĄPIELOWE ZAKŁADY.

„Kąpiele Centralne", H. Offenbach, Zachodnia 38.
„Kąpielowe Zakłady", Widzewska 120.

KINEMATOGRAFY.

„Luna", Kino-Teatr, str. 164.

KOCE I KOŁDRY (patrz Manufaktura).

KOLONIALNO-SPOŻYWCZE TOWARY.

Binke D., Piotrkowska 34.
Czkwianow A. S., Piotrkowska 69.
Cukierman H. R., Zgierska 5.
Degenstejn J. i S-ka, Stary Rynek 4, str. 167.
Frycze K., Senatorska 12.
Hansing A. C., Konstantynowska 43.
Janyst J., Narutowicza 29.
Polskie Tow. Handlowe S. A. str. 72.
Styczyński J., Piotrkowska 121.

KAPELUSZE.

Schlee Herman, Sp. Akc. Targowa 2, str. 429.

KOSZERNE WYROBY.

Strzyżewski Sz., Cegielniana 39.

KOWALSKIE ZAKŁADY.

Przybulski B., Konstantynowska 138.

KRAWIECKIE ZAKŁADY.

Gelassen i Kazimierski, Piotrkowska 114.

KSIĘGARNIE.

Fiszer L., Piotrkowska 47.

KUPCY.

Woźniak R., Al. 1 Maja 16.

LIKIERY (patrz Wódki).

LINOLEUM.

Działoszyński A., Piotrkowska 56.

ŁOKCIOWE (patrz Manufaktura).

MANUFAKTURA.

Abbe S. i S-ka, Cegielniana 26.
Borsztein Sz., Sienkiewicza 9.
Breitstein J. i S-ka, Południowa 36, str. 167.
Buhle K. T., Leszno 3, str. 4 kol.
Bühle K. T., Sp. Akc., Hipoteczna 10, str. 395.
Eitingon N. i S-ka, Sienkiewicza 84/86, str. 169.
Ender T. Sukc., Moszczenicka Manufaktura, Piotrkowska 143, 67 i 391.
Futerman J. Piotrkowska 54.
Gampe i Albrecht, str. 162.
Geldner F., Tow. Akc.
Geyer L., Tow. Akc. str. 165.
Glezer i S-ka, Cegielniana 118, str. 66.
Gilarski W.
Hirszberg J. i Wilczyński w Łodzi, Sp. Akc., str. 391.
Kaszub K., Ban W., Kryłowiecki L., Al. Kościuszki 39, str. 346.
Kestenberg J., Nowo-Targowa 26, str. 211.
Kindt i Fiszer, Piotrkowska 85.
Krusche i Ender, Piotrkowska 143, str. 168.
Landau i Weile, Kątna 6, str. 213.
Leonhard Woelker i Girbardt, Tow. Akc. Sukiennej Manufaktury, Leonharda 1, hala przedz. i str. 65.
Mordyaneb L., Cegielniana 70.
Moszkowicz i Lichtenstein, Piotrkowska 19.
Piastowski A. A., Kamienna 16, str. 212.

Pietrkowski R., Piotrkowska 26.
Poznański J. K.
Scheibler i Grohman, Targowa 65, str. 5 kol.
Schön C. G. Hamburgier w Sosnowcu, str. 348.
Silberstein M., Sp. Akc., str. 63.
Steinert K., Tow. Akc., Piotrkowska, str. 69.
Stolarow W. i S-ka, str. 166.
Trauman M., Przejazd 61, str. 66.
Treszczański i Gliksman, Piotrkowska 63, str. 345.
Trubowicz F., Ogrodowa 3, str. 381.
Wajs B-cia, Traugutta 6.

MASZYNY ELEKTRYCZNE.
Jaroszyńscy B-cia, Sp. Akc., Przejazd 54, str. 69.

MASZYNY RÓŻNE.
John J., Tow. Akc., str. 162.

MĄKA.
Weiss N., Aleksandryjska 2

MEBLE BIUROWE.
Markusfeld W., Cegielniana 114, str. 73.

MIĘSO.
Blinbaum, Konstantynowska 8.
Potok W., Konstantynowska 43.

MLECZARNIE.
Gwiazda Marjan, Narutowicza 27.

MŁYNY.
Walczak i Rakowicz, str. 390.

MYDŁO.
Kantor A., Spadkob., Grand Hotel.
Kantorowicz H., „Kantor", Zachodnia 35, str. 170.

NACZYNIA KUCHENNE.
Izbicki L., Ogrodowa 10, str. 402
Pajęcki M., Konstantynowska 40.
Winter S., Piotrkowska 33.

NAFTA, BENZYNA, OLEJE I SMARY.
Oleum Tow. w Warszawie, Wschodnia 76, str. 76.
Müntzberg Ch. i L., Konstantynowska 151, str. 159.
Weinert Emil, Konstantynowska 96, str. 166.

ODLEWNIE ŻELAZA I METALI.
Dawidczyński K. i S-ka, Zakątna 65, str. 70.
„John J.", Tow. Akc., str. 162.

OGRODNICZE ZAKŁADY.
Dobrzyński M., Cegielniana 19.

OLEJE (patrz Nafta).

OPŁATKI I WAFLE.
Maciaszczyk W. Przejazd 31, str 76.

OWOCOWE PRZETWORY.
„Krakus", Zjednoczone Fabryki Przetworów Owocowych, T. A. str. 342.

PAPIER I PIŚMIENNE MATERJAŁY.
Fiszbaum L., Piotrkowska 26.
Michalak K., Andrzeja 44, str. 76.
Ostrowski A. J., Piotrkowska 55, str. 75.

PIEKARNIE.
Henselmann A., Karolewska 14.
Klaczkin, Wschodnia.
Lerke A., Rokocińska 139.
Lipiński L., Drewnowska 54.

PIWIARNIE.
Feder T., Zgierska 4.
Ostrowski M., Dzielna 22.
Ostrowski M., Narutowicza 22.
Tomaszewski H., Piotrkowska 193.

PLATEROWANE I SREBRNE WYROBY.
Fraget J., Piotrkowska 99, str. 74.

PLUSZU FABRYKI.
Fial J., str. 66.

PŁÓTNA (patrz Manufaktura).

POKOJE UMEBLOWANE.
Rozenblum C., Piotrkowska 38, str. 73.

POKOST.

Krajowa Fabryka Pokostów, Przedstaw. Daol, Tow. Akc., Kilińskiego 78, str. 76.

POŃCZOCHY (patrz Trykotarze).

PORCELANA (patrz Szkło).

PRZEMYSŁOWO - HANDLOWE DOMY.

Heinzel J., Akcyjne Tow. Przemysłowe, str. 163.

PRZĘDZA.

Hirszberg L., Sienkiewicza 4, str. 430.
Nikelburg A. L., Zachodnia 53, str. 66.

PRZĘDZALNIE I TKALNIE.

Dobrzyński M., Brzeźna 3, str. 392.
Danziger S. i S-ka, str. 213.
Glezer i S-ka, Cegielniana 118, str. 66.
Mühle H., Leszno 3, str. 164.
Societe Fermiere de la Czenstochovienne, Tow. Akc., Piotrkowkowska 152, str. 64 i 163.
Stencel A., Pomorska, str. 210.
Tobolski i S-ka, Leszno 10, str. 214.
Wajs E., Wolczańska 265, str. 214.

RESTAURACJE.

Fogelman M., Cegielniana 42.
Geduld M., Piotrkowska 35.
Karo Sz., Piotrkowska 23.
Milczarek L., Młynarska 22.
Prasel M., Pańska 39, str. 157.
Rubinstein H. F., Południowa 32.
Sawicki E. M. Brzezińska 21, str. 78.
Strau Jankiel, Drewnowska 2.
Strausman S., Główna 63.
Szambail S., Nowomiejska 27.
Winsze J., Gdańska 113.
Wołkowicz R., Wschodnia 49.

SKÓRY I SKÓRZANE WYROBY.

Hirsz M., Zgierska 116.
Lotenberg E., Piotrkowska 27.

SMARY (patrz Nafta).

SPOŻYWCZE (patrz Kolonjalne).

STALOWE WYROBY.

Boesig E., wł. Salomon E. E. Piotrkowska 131.

STOLARSKIE ZAKŁADY.

Ginter G., Wschodnia 65.
Gruszczyński W., Młynarska 30.
Machnik W., Gdańska 95, str. 73.

SZCZOTKI I PĘDZLE.

Freigang K., str. 73.

SZKŁO, PORCELANA I FAJANS.

Kanowa A., „Wygoda Gospodarska", Piotrkowska 37.

SZPULE I CEWKI PAPIEROWE.

Toepffer L., Spadkob., str. 167.

TAPETY.

Działoszyński A., Piotrkowska 56.

TECHNICZNE BIURA.

„Technika", Steinhardt i Birencweig, Narutowicza 44.

TKALNIE (patrz Przędzalnie).

TRANSMISJE.

„John J.", Tow. Akc., str. 162.

TRYKOTARZE I POŃCZOSZNICZE WYROBY.

Hirszberg J. i Wilczyński w Łodzi, Sp. Akc., str. 68 i 391.
Potzold F., Główna 8, str. 66.
Profesorski H.
Seidenwurm B-cia, Kilińskiego 87.
Tenenbaum J., Narutowicza 39, str. 392.

TYTUNIOWE WYROBY.

Opatowski I., Kilińskiego 139.

UMEBLOWANE (patrz pokoje).

WAGI.

Pierwsza Królewsko Hucka Fabryka Wag, W. Mainka, Król. Huta, 3 Maja 71, 94, 96, str. 135.

WEŁNIANE WYROBY (patrz Manufaktura).

WĘDLINY.

Djament D., Gdańska 14, str. 164.
Dyszkin S., Piotrkowska 8, str. 77.

WINA (patrz Wódki).

WODY GAZOWE.

Piątczak W., Nawrot 92, str. 78.
Juraszek L. W. Nawrot 88, str. 76.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.

Czkwianow A. P., Piotrkowska 69, str. 429.
Gaganaszwili M., Konstantynowska 13.
Gamuliński W., Włodzimierska 19.
Lieberman H., Północna 10.
Liederman H., Północna 10, str. 394.
Pawlicki K., Górny Rynek 5-6.
Richter Jan, Piwna 27.
Roter I., Gazowa 7.
Rydlewska E., Główna 59.
Sienkiewicz S., Cegielniana 86, str. 78.
Szwarczewski J. i Podbielski W., Kątna 55, str. 543.
Tyszka J., Wólczańska róg Zachodniej, str. 208 i 3 kol.
Usielscy B-cia, Główna 62, str. 76.

ZEGARMISTRZOWSKIE ZAKŁADY.

Bartuszek E., Piotrkowska 145.

ŻELAZO I WYROBY ŻELAZNE.

Lesman B., Narutowicza 1.
Minc S. M., Kilińskiego 26, str 70.
Szefner A., Skwarna 14.

Łuck

AMUNICJA (patrz Broń).

BANKI.

Bank Kupiecki, Sp. z o. o., str. 236.

BROŃ I AMUNICJA.

Pinawski Z., Jagiellońska 58.

ELEKTROWNIE.

„Wolt", T-wo, Sienkiewicza 21, str. kalend. 9.

KINOTEATRY.

„Kino Czary", Sienkiewicza 19, str. kalend. 16.

LIKIERY (patrz Wódki).

MANUFAKTURA.

Mularski H., Jagiellońska 24, str. 236.

MŁYNY.

Frydman I. Długosza 16.
Pinczuk B-ci N. i O., str. 234.
Ptic i Zastawski J., Kościuszki 38.

NOTARJUSZE.

Martynowicz Edmund, Jagiellońska 5.

OPAŁOWE ARTYKUŁY.

Mularski H., Jagiellońska 24, str. 236.

UBIORY.

Mularski H., Jagiellońska 24, str. 236.

WAGI.

Pierwszo - Królewsko - Hucka Fabryka Wag, W. Mainka, Król. Huta 3 Maja 71, 94, 96, str. 135.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.

Witkowski J., Jagiellońska 60.
Paczowski L., Al. Bol. Chrobrego 44.

Maków n|Orzycem.

GARBARNIE.

Orlik B-cia, Kościelna, str. 265.
Rajczyk W., Ciechanowska, str. VIII. kol.

MŁYNY.

Witenberg C., Kilińskiego, str. VIII. kol.

TARTAKI.

Orlik I. Kościelna, str. 264.

Miechów

APTEKI.

Zaporski i Domański W., str. 79.

HANDLOWE DOMY.

Grajcar M.

KOKS (patrz Węgiel).

KOLONJALNO-SPOŻYWCZE TOWARY.

Dotkiewicz I., Rynek 3.

LIKIERY (patrz Wódki).

MŁYNY.

„Marymont", str. 79.

NASIONA (patrz Zboże).

WĘGIEL I KOKS.

Spółka Rolniczo-Handlowa, Miechowice, str 79.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.

Mokrzycka M., str. 78.
Styczeń Fr., Warszawska 26, str. 78.
Szafaski L., Racławicka 58.

ZBOŻE I NASIONA.

Spółka Rolniczo-Handlowa w Miechowie, str. 79.

Mikołów.

HANDLOWO-KOMISOWE DOMY.

Bona i S-ka, Miarki 16, str. 133.

MIĘSNE WYROBY.

Śląska Fabryka Wyrobów Mięsnych, Sp. Akc.

ODLEWNIE ŻELAZA I METALI.

Katchy E. Nast. J. Besuch, str. 217.

Milanówek.

PIEKARNIE.

Rybak J., „Nowość".

RESTAURACJE.

Jankowski B., „Grand-Cafe".

Mława

APTECZNE MATERJAŁY.

Kleniec J., 3 Maja 3.

DRZEWO.

Kryształ L., Działdowska 38, str. 79.
Lederberg B., Warszawska 14.

KOLONJALNO-SPOŻYWCZE TOWARY.

Frenkel A. Mondry B-cia, Płocka 35, str. 79.
Słupski G., St. Rynek 18.

MANUFAKTURA.

Brachfeld W., St. Rynek 30 str. 80.

MASZYNY RÓŻNE.
Makower Sz., Krzywowładska 2.

MŁYNY.
Czarka M. J., str. 156.

ROLNICZE NARZĘDZIA MASZYNY.
Kudzborski Ch., Długa 7, str. XII. kol.

Mogielnica.

GARBARNIE.
Anielewicz M., Wolska, str. 80.
Hajdenkrug L., Krzyżowa, str. 80.

LIKIERY (patrz Wódki).

MANUFAKTURA.
Rozenberg H., Rynek.
Sznejder I., Rynek, str. 80.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Prowizor R., Rynek, str. 80.
Ścisłowski Fr., Rynek.

ŻELAZO.
Kryger I., Rynek 9.
Ostrowiecki Sz., Rynek 57, str. 80.

Mysłowice.

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA.
Koehler R., Krakowska 10, str. 422.

KOKS (patrz Węgiel).

KOMINÓW BUDOWA.
Koehler R. i S-ka, Sp. z o. o., Krakowska 10, str. 422.

SAMOCHODOWE PRZYBORY.
Santura Th., Piaskowa 48.

SPOŻYWCZE ARTYKUŁY.
Sieger Wł., str. 372.

WĘGIEL I KOKS.
„Dalag", Sp. z o. p., str. 377.

Myszków.

PAPIERNIE. Steingagen Weher i S-ka, str. 81.

Nieszawa.

MANUFAKTURA.
Bobrownicki J., Rynek 22, str. 82.

ROLNICZE NARZĘDZIA I MASZYNY.
Jarosińscy B-cia, str. 81.

WĘGIEL.
Jarosińscy B-cia, str. 81.

ZBOŻE.
Jarosińscy B-cia, str. 81.

ŻELAZO. Zakrzewski M., Sienkiewicza, str. 82.

Nowe Miasto.

BROWARY.
„Osełka" wł. B. Osełek, Ogrodowa, str. 257.

CEBULA.
Cierzwierz M., Warszawska.

DOKTORZY.

Głuszkiewicz P., Warszawska.

ŻELAZO.

Fenigsztejn R., Targowa 7.

Nowy Bytom.

CHEMICZNE PRZETWORY.

„Friedenshuta", Sp. Akc., str. 404.

ODLEWY ŻELAZA.

„Friedenshuta", Sp. Akc. str. 404.

WĘGIEL I KOKS.

„Friedenshuta", Sp. Akc. str. 404.

ŻELAZO.

„Friedenshuta", Sp. Akc. str. 404.

Olkusz

EMALJOWANE NACZYNIA (Olkusz), dawniej T-wo Akc. (Westen), Sp. Akc. str. 423.

Otwock

AKUSZERKI.

Janke Wanda, Warszawska 31.
Tobias E., Warszawska 31.

APTECZNE SKŁADY.

Ferencowicz Władysław, Kościelna 4.
Gurewicz A. S., Kurcbard I. H., Warszawska 29.
Kahan L., Kościelna 1.

APTEKI.

Podolski F., Kościelna, str 341.
Podolski W., Orla 4, str. 341.

BANKI.

Bank Ludowy, Warszawska, str. 342.

CUKIERNIE.

Adamkiewicz Fr., str. 341.

CZEKOLADA I CUKRY.

Kozesowicz Jan, Warszawska róg Kościelnej, str. 341.

DENTYŚCI.

Goldszmidt H., Kościelna 10.
Władysław B., Kościelna 10.

DOKTORZY.

Grabiński B. Dr., Kościelna 10.
Kremer Gotlib Dr., Warszawska 19.

FRYZJERZY.

((Natan), Kościelna 6.

KOLONJALNE TOWARY.

Grodzka W., Kościelna 8.

KRAWIECKIE ZAKŁADY.

Głowacki Tomasz, Kościelna 8.

KSIĘGARNIE.

Babicki Leopold, Kościelna 8.

LETNISKA.

Skalmer i Krajzler, Kolejowa 3.

MANUFAKTURA.

Chojnowski M., Kościelna, str. 341.

PENSJONATY.

Nestorowicz Jadwiga, Kościuszki 3.
Związek Właścicieli Sanatorjów i Pensjonatów, str. 264.

RESTAURACJE.

Bufet na Dworcu.

SUKIEN PRACOWNIE.

„Róża", Kościelna 8.

TRYKOTAŻE.

Lichtenstain M., Kościelna 10.

Ostrów (Łomżyński).

BANKI.
Bank Ludowy, 3-go Maja 37.

BUDOWLANE MATERJAŁY.
Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe, str. 82.

KSIĘGARNIE.
Radwański Jan.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Kohn vel Kielewicz Ruchla, 3-go Maja 6.

MŁYNY.
Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe, str. 82.

ROLNICZE NARZĘDZIA I MASZYNY.
Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe, str. 82.

SPÓŁDZIELNIE.
„Spółka", Spółka z ogr. odp., 3-go Maja 4, str. 82.

TYTUNIOWE WYROBY.
Spółka z ogr. odp., 3-go Maja 4, str. 82.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Kohn vel Kielewicz Bruchla, 3-go Maja 6.

Ostrów (Wielkopolski).

BANKI.
Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Oddział w Ostrowie, str. 382.

CHUSTKI.
Krauze Czesław i S-ka, Pierwsza Wielkopolska fabrykacja chustek str. 392.

KAWA.
Zieliński Jan, Ostrowska palarnia Kawy, str. 384.

LIKIERY (patrz Wódki.

RESTAURACJE.
Grzybowski Wacław, str. 2 (kolorowa).

SPÓŁDZIELNIE ROLNICZE.
Rolnik w Ostrowie, Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa, Sp. z ogr. odp., str. 384.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Ambroszkiewicz K. i Brende S., str. 384.

Oświęcim.

ŁÓŻKA ŻELAZNE.
Stolarscy B-cia, Oświęcimska fabryka wyrobów żelaznych, Sp. z ogr. por., str. 431.

NAWOZY SZTUCZNE.
Agrochemja, S. A., str. 133.

WÓZKI DZIECIĘCE.
Stolarscy B-cia, Oświęcimska fabryka wyrobów żelaznych, Sp. z ogr. por., str. 431.

Ozorków.

BANKI.
Bank Spółdzielczy, S. z o. o.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Kecner Bolesław, Rynek 293.

Pabianice

CHEMICZNE PRZETWORY.
Krusze A., str. 84.

JEDWABNE WYROBY.
Francuska S. A., str. 396.

MANUFAKTURA.
Krusche i Ender, str. 168.

MASZYNY RÓŻNE.
Krusze W. i S-ka, Łaska 29, str. 83

MEBLE.
Nowicki J. i S-ka, Łaska 13/35, s tr. 209.
Pabjanicka Fabryka Mebli Biurowych, Narutowicza 34.

MŁYNY.
Miłowski J. i S-ka, str. 83.

ODLEWNIE ŻELAZA.
Krusche W. i S-ka, str. 83.

SPÓŁDZIELNIE.
„Pomoc", str. 82.
„Społem", str. 84.

TKALNIE.
Preiss G., Moniuszki 62.
Preissa H. S-sowie, Moniuszki 14.

Paruszowice.

HUTY ŻELAZNE.
Silesia S. A.

ŻELAZO.
Eisenhütte Silesia S. A.

Pińczów

APTECZNE SKŁADY.
Niwiński St.

APTEKI.
Świerczewski A.

KOLONIALNE TOWARY.
Domański I., pl. Wolności.

LIKIERY (patrz Wódki).

RESTAURACJE.
Lisowski A. ul. 3 Maja 312.

SYNDYKATY ROLNICZE.
Syndykat Rolniczy Kielecki, Kielecka 5, str. 277.

TYTONIOWE WYROBY.
Stanjul, Chmielna 5.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Sturtz H.

Piotrków

BANKI.
Bank Związku Ziemian, S. A., Bykowska 63, str. 85.

BEDNARSKIE WYROBY.
Kopydłowski L., Krakowska 8, str. 85.

CEGIELNIE.
Flakiewicz F., Lulejowska 68, str. 84.

DRZEWO.
Pacanowski H. Z. i Syn, Al. 3-go Maja, str. 428.

DYKTY.
Wiktorja S., z o. o., str. 35.

LIKIERY (patrz Wódki).

MEBLE.
Stępień L., Kaliska 2, str. 86.

OCET.
Goldfrajd J., 3-go Maja 27, str. 85.

STOLARSKIE ZAKŁADY.
Stępień L., Kaliska 2, str. 86.

TARTAKI.
Wiktorja S. z o. o., str. 85.

TEKTURA SMOŁOWCOWA.
Pacanowski H. Z. i Syn, Al. 3-go Maja 6, str. 428.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Piotrkowska Retyfikacja Spirytusu, II. okładka.

P ł o c k.

BANKI.
Bank Ziemski w Warszawie.

DRUKARNIE I LITOGRAFJE.
Detrychowie B-cia, Kościuszki 4.

ŻEGLUGA WODNA. Górniccy St. i J., str. 86.

P ł o ń s k.

DRZEWO.
Kasman D., Pułtuska 17, str. 86.

KOLONJALNE TOWARY.
Jakubowicz B-cia, Ciechanowska 29, str. 86.
Piernik D., Płocka 53, str. 276.

LIKIERY (patrz Wódki).

UBIORY.
Klin H., Rynek 20, str. 88.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Jabłoński H., Rynek 3, str. 87.
Kielmanowski S., Płocka 64, str. 87.
Stefański F., ul. Zduńska 23, śr. iu.

P o z n a ń.

MASZYNY RÓŻNE.
Cegielski H., Tow. Akc., F. Ratajczaka 16, str. 119.

ROLNICZE NARZĘDZIA I MASZYNY.
Cegielski H., Tow. Akc., F. Ratajczaka 16, str. 119.

WAGI.
Pierwsza Królewsko Hucka Fabryka Wag, W. Mainka. Królewska Huta, ul. 3-go Maja 71, 94, 96, str. 135.

P r a s z k a

LIKIERY (patrz Wódki).

MANUFAKTURA.
Zelkowicz B. J., Rynek.

MŁYNY.
Leizerowicz B-cia i Geiker, „Laura", str. 139.

STALOWE WYROBY.
Kempiński Z., Rynek 22, str. 139.

TARTAKI.
Urbach G., Rynek, str. 139.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Stecki L., str. 138.

ŻELAZO.
Józefowicz M., Rynek 25, str. 139.

Pruszków.

DENTYŚCI.
Wierchowski Z., ul. Bolesława Prusa, dom Bielawskiego.

DOKTORZY.
Dr. Fitkał, Kościuszki 45.

DRZEWO.
Głowiński Z., Bol. Prusa 30.

FAJANSOWE I CERAMICZNE WYROBY.
„Pruszków", str. 323.

JADŁODAJNIE.
Sędzimir Kazimiery, Sienkiewicza 11.

KRAWIECKIE ZAKŁADY.
Pabisiewicz D., Niecała 1.

MŁYN.
Lorenc. F.

OŁÓWKI.
Majewski St. i S-ka, T. A., str. 88.

ŻELAZO.
Zieliński Franciszek, ul. Bol. Prusa 28.

Przasnysz.

KOLONJALNE TOWARY.
Fajersztein I. M., Rynek, str. 262.

MŁYNY.
Lipszyc B., Chorzelska, str. 262.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Blum Ch., Rynek, str. 401.

ŻELAZO.
Wilk A. Sz., Rynek, str. X. kol.

Pułtusk.

MŁYNY.
Kamiński I. N. i S-ka, St. Miasto 19, str. VII. kol.
Szafran Frydland i S-ka, N. Rynek 4, str. 263.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Gradsztejn A., 3-go Maja 5, str. 402.
Uszacki M., Rynek 16, str. 266.
Zylberman H., Ś-to Jańska 2, str. 262.

Radogoszcz

BROWARY. Anstadt Karol.

Radom.

BROWARY.
Saski J., str. 100.
Tuszko J., dzierż. brow. „J. Zabiełło, str. 100.

DYKTY.
Leslan I. M., Dolna 5, str. 97.

EMALJERNIE.
„Glinice", Średnia 7, str. 98.

FAJANSOWE WYROBY.
Rottenberg A., Mleczna 8, str. 400.

FORNIERY.
Leslan I. M., Dolna 5, str. 97.

GARBARNIE.
„Chrom", Sp. z o. o., str. 99.
Den A. L. i S-ka, Garbarska 4.
Gutmanowie S. H. i Ch. Cukier, str. 98.

„Nowość", Pierwsza Spółka Garbarska, Sp. Akc., Garbarska 6, str. 99.
„Ogniwo", str. 98.
„Praca", str. 400.
Sowa D., Mleczna 5, str. 97.
„Zgoda", Sp. z o. o., str. 98.

LIKIERY (patrz Wódki).

MASZYNY.
Kindt G., St. Miasto 10, str. 97.

ODLEWNIE ŻELAZA.
„Glinice", Średnia 7, str. 98.
„Rubinstein".

WÓDKI I LIKIERY.
Gerstein R., str. 98.

Radomsk

BIBUŁKA (patrz Gilzy).

BUDOWLANE MATERJAŁY.
Stowarzyszenie Rolniczo - Handlowe Sp. Akc. Centrala, Kaliska 12, str. 94.

CEGIELNIE.
Fajerman J., Brzeźnicka 6, str. 89.
Szwedowski, Brzeźnicka 10, str. 89.

ELEKTROTECHNICZNE ZAKŁADY.
Sztabiński i Syn, Żelazna 5, str. 158.

GALENTARJA.
Ząbek Al., Rynek 11, str. 88.

GILZY I BIBUŁKI.
Grunis I.

GUZIKÓW FABRYKI.
„Nadzieja", Przedborska 36, str. 90.

HANDLOWE DOMY.
Fajerman Sz., Brzezińska 6, str. 88.

HUTY SZKLANE.
„Jasień", Fiszman B., Św. Rozalji 9, str. 90.

KOKS (patrz Węgiel).

KOLONIALNE TOWARY.
Gumuliński T., Kościuszki 13, str. 90.

MASZYNY RÓŻNE.
Katuszewski W., str. 90.
Warwasiński L., Wojakowski J. i S-ka, str. 91.

MEBLE.
Mintz J. i S-ka, str. 89.

MECHANICZNE ZAKŁADY.
Udziałowy Zakład Mechaniczny Sp. z o. o., Strzałkowska 15, str. 89.

MŁYNY.
Kistelski B., Inż. i S-ka„ str. 96.
Soczyński W., str. 93.
Szykulski S., Brzeźnicka 21, str. 95.
Zielonka K., str. 92.

NASIONA (patrz Zboże).

ODLEWNIE ŻELAZA.
Katuszewski W., str. 90.
Warwasiński L., Wojakowski J. i S-ka, str. 91.

OLEJARNIE.
Szklarczyk W. L., Stodolniana 2.

PRZEMYSŁOWO - HANDLOWE DOMY.
Rylski Z., Sp. Akc., str. 29.

POMPY.
Szustr F., Krakowska 76.

ROLNICZE NARZĘDZIA.
Stowarzyszenie Rolniczo - Handlowe, Sp. Akc. Centrala, Kaliska 12, str. 94.

WĘGIEL I KOKS.
Fajerman J. i Frydman R., Powiatowa 8, str. 89.
Stowarzyszenie Rolniczo - Handlowe, Sp. Akc. Centrala, Kaliska 12, str. 94.

TYTUNIOWE WYROBY.
Sewkowska Tekla.

WODOCIĄGI.
Szustr F., Krakowska 76.

ZBOŻE I NASIONA.
Stowarzyszenie Rolniczo - Handlowe, Sp. Akc. Centrala, Kaliska 12, str. 94.

Radziwiłów.

MŁYNY. Bałaban M. D.

Rawa Mazowiecka

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA.
Pietzka D., wł. Drewniak E.

KOLONIALNO - SPOŻYWCZE TOWARY.
Konarzewski J., Rynek, str. 257.
Nejman J., Rynek 15, str. 257.

LIKIERY (patrz Wódki).

MANUFAKTURA.
Grünsztejn I. M., Rynek, str. 257.
Herszkowicz D., Warszawska.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Altmajster - Destillerie, str. 133.
Konarzewski J., Rynek, str. 257.

R ó w n e.

BŁAWATNE TOWARY.
„Polski Bławat", Witkowski I., 3-go Maja 59, str. 233.

BROWARY.
„Bergszlos", Tow. Akc.

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA.
Warszawska Spółka Budowlana Sp. z o. o.

CEGIELNIE.
Rajz M. I. B-cia, Wartowa 36.

DRZEWNY PRZEMYSŁ.
Guz. J., Hallera 28, str. X. kol.

EKSPEDYCYJNE BIURA.
„Wawel", 3-go Maja 92.

GALANTERJA.
Djanowski J. i Duraj J., 3-go Maja 61, str. 234.

KOLONIALNE TOWARY.
Haskiewicz E., 3-go Maja 254.

LEŚNY PRZEMYSŁ.
Wajner O., Hallera 36, str. 235.

LIKIERY (patrz Wódki).

MANUFAKTURA.
„Pabjamo", Sp. Akc., Oddział ul. Handlowa.
„Polski Bławat", Witkowski I., 3-go Maja 59, str. 233.

MŁYNY.
Gam Feldmanowie i Nusman, Dubieńska 40, str. X. kol.
Sołomiński M. B., Dubieńska 32.
Sznajder B-cia, Poniatowskiego 94, str. 233.

NASIONA (patrz Zboże).

SKÓRY.
Babicki J., Handlowa 9, str. 234.

TECHNICZNO - HANDLOWE BIURA.
Goldengorn O., 3-go Maja 36, str. 236.
Płoskier W. S., Hallera 22.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Centrala Spirytusowa Tow. Akc., Poznań, Jagiellońska 27, str. 333.
Gak M., 3-go Maja 97.
Jagiełło Kazimierz, 3-bo Maja.
Kruzlewski Józef, 3-go Maja 75.
Ostrowski W., 3-go Maja 25.
Podolski T. Poniatowskiego 51.
„Sława", Tomczycki Cz., 3-go Maja 372.

ZBOŻE I NASIONA.
„Ziempłod", Kolejowa 4, str. 234.

ŻELAZO I WYROBY ŻELAZNE.
Herman M., 3-go Maja 101.

R u d a.

BUDOWLANE MATERJAŁY.
Wschodnio - Górnośląskie Zakłady Przemysłowe, Mikołaja hr. Ballenstrema, str. 411.

Rybnik (G. Śląsk).

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA.
Ernst G., str. 217.

DRZEWO.
Buła J. i S-ka, str. 135.

GARBARNIE.
Żurek B-cia, str. 411.

KOLONIALNO - SPOŻYWCZE TOWARY.
„Inwa", Sp. z o. por., str 102.
„Ziemia Rybnicka", str. 102.

MASZYNY.
Rybnicka Fabryka Maszyn, Sp. z o. por., str. 101.

MEBLE.
Górnośląska Fabryka Mebli, Sp. z o. o., str. 101.

NAWOZY SZTUCZNE.
„Rolnik", Spółdz. z og. odp., str. 102.

PIEKARNIE.
Skrzypek A., str. 427.

ROLNICZE NARZĘDZIA I MASZYNY.
„Rolnik", Spółdz. z o. o., str. 102.

SPIRYTUS.
Mikeska Fr., Sp. Akc., str. 101.

Rydułtowy.

GÓRNICZE ZAKŁADY.
„Charlotte", Gwarectwo Węglowe, str. 225.

WĘGIEL I KOKS.
„Charlotte", Gwarectwo Węglowe, str. 225 i 417.

R z g ó w.

GALANTERYJNO - SPOŻYWCZE TOWARY.
Lukas Feliks.

KOLONIALNE TOWARY.
Lukas Ryszard str .138.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Lukas Ryszard str .138.

Serock.

LIKIERY (patrz Wódki).

MŁYNY.

Dworak F., ul. Zdrojowa 3, str. XVI kol.

Elmer K., ul. Zaokopowa, str. 261.

Rosenberg Moszek, ul. Warszawska, str. XV. kol.

RESTAURACJE.

Zasoński Stan., Rynek, str. 259.

TARTAKI.

Głowacki Stan., ul. Pułtuska, str. 260.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.

Kiferbaum M., w Warszawie, str. 402.

Siedlce

BANKI.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, oddział ul. Warszawska 62, str. 103.

CEMENTOWE WYROBY.

Ciok Bracia, Biuro i sklep, ul. Długa 49, skład Florjańska 72, str. 103.

CZAPKI.

Wyrzykowski Adam, ul. Warszawska 1, str. 102.

ELEKTROTECHNICZNE BIURA.

Oskierko Leonard, ul. Warszawska 24.

INTROLIGATORNIE.

„Ozdoba", Kantor Florjańska 1, str. 102.

Zakłady Introligatorskie, sp. z ogr. odp., Florjańska 1, str. 102.

KOLONIALNO - SPOŻYWCZE TOWARY.

Mieszało Franciszek, ul. Warszawska 40.

LIKIERY (patrz Wódki).

MLECZARSKO - JAJCZARSKIE PRODUKTY.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, Ogrodowa 55, str. 103.

ROLNICZE NARZĘDZIA I MASZYNY.

Latek Wiktor, ul. Warszawska 69.

SPOŻYWCZE (patrz Kolonialne).

TARTAKI.

„Odbudowa", ul. Nadkolejowa 14.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.

Konarzewski J., Warszawska 51.

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA.

Urbańczyk Otto, Huta-Laura, ul. Bocznia 10.

KLEJ.

„Barolina", wł. Bahr Ernest, Pl. Ks. Piotra Skargi, str. 133.

METALOWE WYROBY.

Fitznerowska Fabryka Śrub i Nitów, Sp. z ogr. odp., Huta Laury, str. 416.

ŚRUBY I NITY.

Fitznerowska Fabryka Śrub i Nitów, Sp. z ogr. odp., Huta Laury. str. 416.

Sieradz.

BANKI.

Bank Spółdzielczy.

Bank Warszawski Oddział.

HOTELE.

Duszkiewicz Edmund „Hotel Warszawski".

LIKIERY (patrz Wódki).

MŁYNY.

Bułka A. i M. i Karo, str. 103.
Pyliński W.

NASIONA.

„Rolnik Ziemiański", str. 139.

ROLNICZE NARZĘDZIA I MASZYNY.

Lipiński Kazimierz, str. 139.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.

Króll H., str. 103.

ZBOŻE. Komar A. i Siędalski T. „Rolnik Sieradzki".

Sierpc.

MANUFAKTURA.

Flattau J., Rynek 10.
Lipka Aron, Stary Rynek 12, str. 103.
Tac Natan i Wolf B-cia, Stary Rynek 17, str. 104.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.

Malowańczyk M., ul. Płocka 3, str. 103.
Taca N., ul. Warszawska 19, str. 103.

Sierszа.

SIERSZA.

Sierszańskie Zakłady Górnicze S. A., str. 222.

WĘGIEL I KOKS.

Sierszańskie Zakłady Górnicze, S. A., str. 222.

Skierniewice.

CUKIERNIE.

Górecki Rudolf, Lenatorska 6.
Prochman Henryk, ul. Lenatorska, Restauracja i Cukiernia na Dworcu stacji, Skierniewice, str. 342.
Skorupka F., Senatorska 8.

DENTYŚCI.

Cygańska — Kowalska Eugenja, Przyrynek 37.

DRUKARNIE.

Zieliński W., Senatorska 25, str. 342.

FARMACEUCI.

Wyrzutowicz Stanisława.

FRYZJERSKIE ZAKŁADY.

Hanuszkiewicz W., Senatorska 6, str. 342.

GALANTERYJNE TOWARY.

Muszyńska Katarzyna, Rynek 7, „Przedświt", Daszkiewicz Aleksander, Senatorska 10, „Union", Senatorska 6.

KOLONIALNE TOWARY.

Koło Polek, ul. Senatorska 28.

KSIĘGARNIE.

Kleniewski Józef, Senatorska 10.

LIKIERY (patrz Wódki).

MŁYNY.

Cutkowiccz C., ul. Piotrkowska, str. 260.

RESTAURACJE.

Kowalski Ignacy, Rynek 3.
Restauracja i cukiernia na Dworcu, st. Skierniewice, str. 342.

ROLNICZE NARZĘDZIA.

Centrala Handlowa Sejmiku Skierniewickiego, ul. Kościelna 1.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.

Frajdenrejch F., ul. Sienkiewicza.
Papierbuch D., Rynek 29, str. 261.

Sochaczew.

DRZEWO.

Ejsmont Sura, ul. Kolejowa.
Helmer Majer, ul. Mostowa, str. 268.
Rodsztejn i Wołkowicz, ul. Czerwonkowska, str. 267.

GALANTERJA.

Urbach I., ul. Trojanowska.

KOLONIALNE TOWARY.

Gutglass Ch., ul. Kolejowa, str. 267.

LIKIERY (patrz Wódki).

MŁYNY.

Michalski Józef, ul. Czerwonkowska, str. 267.

RESTAURACJE.

Ancerewicz Jan, ul. Czerwonkowska, str. 267.
Szuldt Edward, ul. Trojanowska, str. 267.

SKÓRY.

Pinczewski Wolf, Główny Rynek.

WĘGIEL.

Charadziński Andrzej, ul. Warszawska.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.

Ejnes Zelda, ul. Warszawska, str. 267.
Gutglass Ch., ul. Kolejowa str. 267.
Obremski K., ul. Warszawska.

ŻELAZO.

Wiener Sh. D., ul. Kolejowa, str. 268.
Zalcman Luzer, ul. Trojanowska.

Sosnowiec.

CUKIERNIE.

Warszawska Cukiernia, str. 104.

DRZEWNY PRZEMYSŁ.

Saper Henryk, ul. Modrzejewska 25, skład, Jasna 6, str. 107.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Zorski Jakób, ul. Modrzejewska 11, str. 104.

HUTY SZKLANE.

„Swoboda", ul. Swobodna 10, str. 107.

KOKS (patrz Węgiel).

KOLONIALNO SPOŻYWCZE TOWARY.

Koziołkowa i Jędryczka M., str. 104.
Wolski R., Modrzejewska 1, str. 104.

KOTLARNIE.

Kubałka Józef, ul. Aleja 14, str. 106.
Piątkowski Ludwik, ul. Aleja 29, str. 107.

KSIĘGARNIE.

Regulska W., 3-go Maja 7, str. 104.

MATERJAŁY WYBUCHOWE.

„Oskard", Sp. z ogr. odp. 3-go Maja 7, str. 54.

MEBLE.

„Spójnia", S-ka z ogr. odp. ul. Piłsudskiego 72, str. 106.

MECHANICZNE ZAKŁADY.
Kruszyński J., ul. Swobodna 6, str. 106.
Kubałka Józef, ul. Aleja 14, str. 106.

MODELE DO ODLEWÓW.
„Spójnia", S-ka z ogr. odp. ul. Piłsudskiego 72, str. 106.

MŁYNY.
Kleiner M., str. 105.
Langer, Kleiner, Feldbaum i S-ka, str. 105.

ODLEWNIE STALI.
Woźniak i S-wie, str. 106.

PIŚMIENNE MATERJAŁY.
Hlawski Józef, ul. 3 Maja, str. 105.

RESTAURACJE.
Warszawska Restauracja, str. 104.

SPOŻYWCZE (patrz Kolonialne).

TECHNICZNE ARTYKUŁY.
Kruszyński J., ul. Swobodna 6. str. 106.
„Oskard", Sp. z ogr. odp. 3-go Maja 7, str. 54.

WĘGIEL I KOKS.
„Oskard", Sp. z ogr. odp. 3-go Maja 7, str. 54.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Neufeld H.
Wolski R., ul. Modrzejowska 1, str. 104.

Stanisławów.

BANKI.
Powszechny Bank Związkowy w Polsce, Sp. Akc., Oddział ul. Kaźmierzowska 12.

DROŻDŻE.
Liebermann Filip, str. 276.

DRUKARNIE.
Chowanc Stanisław, Sapieżyńska 4, str. 202.

DRZEWNY PRZEMYSŁ.
Zakłady dla Przemysłu Drzewnego, Sp. Akc., str. 273.

WÓDKI, WINA I LIKIERY. Liebermann Filip, str. 276.

Stare Rokicie.

CEGIELNIE. Kluka Józef, str. 214.

Starogard.

WÓDKI, WINA I LIKIERY. Chmielecki A., str. 360.

Strzybnica.

BLACHA.
Przemysł Ołowiany, Tow. Akc., dawniej Jung i Lindig, str. 252.

CHEMICZNE PRZETWORY.
Państwowa Huta Ołowiu i Srebra, str. 412.

MASZYNY RÓŻNE.
„Titzner A", nast., str. 424.

METALE.
Przemysł Ołowiany, Tow. Akc., dawniej Jung i Lindig, str. 412.

ODLEWNIE ŻELAZA.
„Titzner A", nast., str. 424.

OŁÓW.
Państwowa Huta Ołowiu i Srebra str. 412.

Przemysł Ołowiany, Tow. Akc., dawniej Jung i Lindig, str. 252 i 412.

RURY.
Przemysł Ołowiany, Tow. Akc., dawniej Jung i Lindig, str. 252.

SREBRO. Państwowa Huta Ołowiu i Srebra str. 412.

S t r y j.

BANKI.
Polski Bank Przemysłowy Ekspozytura, str. 276.

DRZEWNY PRZEMYSŁ.
Borak S., str. 273.
Mondschein L. i Synowie.

TARTAKI.
Borak S., str. 273.
Mondschein L. i Synowie.

WIERTNICZE NARZĘDZIA.
Perkins, Macintosk i Zdanowicz, str. 365.

ZAPAŁKI.
„Watra", Sp. z ogr. odp., str. 273.

S u w a ł k i.

CZEKOLADA I CUKRY.
„Aurora", Sapiro A.

GARBARNIE.
Blacharski A., ul. Utrata 12, str. 241.
Myszkiński M., ul. 1-go Maja 41, str. 253.

HANDLOWE DOMY.
„Eximport", Sp. z ogr. odp. str. 241.

KOLONIALNO SPOŻYWCZE TOWARY.
„Polantow", Sp. z ogr. odp. ul. Kościuszki 31, str. 242.

LIKIERY (patrz Wódki).

MŁYNY.
Smolińscy B-cia S. i B., ul. Kalwaryjska 1, str. 242.

POŃCZOSZNICZE WYROBY.
Zylberman S., ul. Kościuszki.

ROLNICZE NARZĘDZIA I MASZYNY.
Altmann S., ul. Rynkowa 20, str. 241.
„Rola", ul. 1-go Maja 42, str. 241.

TARTAKI.
Frydlander N. Rubińczyk M. i S-ka, str. 242.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Adelson J., str. 242.
Ajzensztat B., ul. Rynkowa, str. 242.
Fink Ch.

Swiętochłowice.

CHEMICZNE PRZETWORY.
Dyrekcja Kopalń i Hut, Księcia Donnersmarcka, str. 413.

DRUKARNIE.
Różyczka Adolf, Bytomska 4, str. 425.

KOKS (patrz Węgiel).

MLECZARNIE.
Związek Mleczarski, str. 427.

PAPIER.
Różyczka Adolf, ul. Bytomska 4, str. 425.

WĘGIEL I KOKS. Dyrekcja Kopalń i Hut, Księcia Donnersmarcka, str. 413.

Szopienice.

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA.
Wagner Wilhelm, str. 376.

SER.
Kalinowski E., str. 372.

Szydłowiec.

GARBARNIE.
Ajzenberg i Fryd, str. 109.
Eisenberg Fiszel, Zamkowa 238, str. 109.
Eisenberg Icek.
Ejzenberg Izr., str. 108.
Ejzenberg Nuta, str. 108.
Ejzenberg Sz., Zamkowa 237.
Ledenman Sz.
Lindzen I., str. 111.
Rozenbaum N., ul. Słomiana, str. 109.

GUZIKÓW FABRYKI.
Redlich L. i Singer H., ul. Jastrzębska 224, str. 253.

MECHANICZNE WARSZTATY.
Zolberg i Pinkiert, str. 107.

MYDŁO.
Fernybóg Raizla, Plac 3 Maja 69.

ODLEWNIE ŻELAZA.
Zolberg i Pinkiert, str. 107.

SKÓRY.
Ajzenberg Icek Ch.

WÓDKI I LIKIERY.
Eugeman Edmund, str. 109.

Tarnopol.

OSZCZĘDNOŚCIOWE KASY. Kasa Oszczędności, pl. Sobieskiego 2, str. 274.

Tarnów.

DRZEWNY PRZEMYSŁ.
Berkelhammer i S-ka, str. 372.

JAJA.
Lion Salomon.
Rubin W. i Durst G, str. 372.

KINO-TEATRY.
„Kammer Lichtspiele", str. 371.

MASARNIE.
Pikul Jan i Mahiasz Aleksander, pl. Kazimierza, str. 371.

MEBLE.
Berkelhammer i S-ka, str. 372.

MŁYNY.
Szancerów, str. 371.

OBUWIE.
Prusak Jan.

RYMARSKIE WYROBY.
Łacina Jan.
Boruch Jan.

WĘDLINY. Pikul Jan i Mahiasz Aleksander, pl. Kazimierza, str. 371.

Tarnowskie Góry.

BLACHA.
Hr. Henckel von Donnersmarck, str. 226.

BLOKI KASOWE.
Całka M., str. 218.

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA.
Jastrzembski i Kroll, Górnośląska Spółka Budowlana, str. 420.

CHEMICZNE PRZETWORY.
The Hugohütte Chemical Works, Ltd., str. 421.

CUKIERNIE.
„Polonja", str. 220.

CYNA.
Henckel Hr. von Donnersmarck, str. 226.

GÓRNICZE ZAKŁADY.
Henckel Hr. von Donnersmarck, str. 226.

KAWIARNIE.
„Polonja", str. 220.

KAWY PALARNIE.
„Prymas", str. 221.

KOKS (patrz Węgiel).

KOLONIALNO SPOŻYWCZE TOWARY.
Miodeński J., Górnośląska Hurtownia Spożywcza, ul. Krakowska 5, str. 217.

KOPALNIE.
Bloch S., str. 218.

LIKIERY (patrz Wódki).

ODLEWY ŻELAZNE.
Górnośląskie Towarzystwo Budowy Rur, Sp. z ogr. odp., str. 221.

PŁÓTNA NIEPRZEMAKALNE.
„Ostaw", str. 231.

RESTAURACJE.
„Polonja", str. 220.

RURY.
Górnośląskie Towarzystwo Budowy Rur, Sp. z ogr. odp., str. 221.
Henckel Hr. von Donnersmarck, str. 226.

RZEZNICY.
Psik i Wawrzitz, ul. Gliwicka, str. 428.

SPOŻYWCZE (patrz Kolonialne).

TEKSTYLNE WYROBY.
„Ostaw", str. 231.

TUTKI I TOREBKI.
„Silesia", Górnośląska Fabryka Tubek i Torebek, Tow. Akc., str. 379.

WĘGIEL I KOKS.
Henckel Hr. von Donnersmarck, str. 226.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Miodeński J. Górnośląska Hurtownia Spożywcza, Krakowska 5, str. 217.

Tomaszów Mazowiecki.

BANKI.
Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Oddział ul. Piliczna 2, str. 110.

CEGIELNIE.
Krieg F., Zawadska 36, str. 74.

MANUFAKTURA.
Huntke Jul. i S-ka, str. 209.

MŁYNY.
Birencwajg, Badower i S-ka, str. 111.

TARTAKI.

Fajman Z., str. 110. Głowiński N., str. 401.

Toruń.

BANKI.

Polski Bank Handlowy, Oddział w Toruniu, str. 360.

KOLONIALNE TOWARY.

Sokal J., Stary Rynek 15, str. II kol.

MEBLE.

Czempiński K. i S-ka, ul. Bydgoska 102, str. 14 kol.

NASIONA.

Baduza i Paluszyński, Dom Handlowy, str. 364.

PIERNIKI.

Toruńska Fabryka Pierników, dawniej Richard Thomas, Jęczmienna 4/8, str. 366.

ZIEMIOPŁODY.

Baduza i Paluszyński, Dom Handlowy, str. 364.

Tuszyn.

FRYZJERZY.

Skrzynecki St., str. 138.

KAMASZNIK.

Goldsztajn Moszek Aron, ul. Sieradzka 14.

KOLONIALNE TOWARY.

Egzer M., ul. Sieradzka 51.
Kałma Adler, Sieradzka 3.

PIWIARNIE.

Szulc Alf, ul. Stary Rynek.

SPOŻYWCZO GALANTERYJNE TOWARY.

Charuba Piotr, ul. Łowicka 3, str. 133.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.

Salski Kazimierz, ul. Rzgowska 14
Zdziennicki Feliks, ul. Sieradzka 6, str. 220.

Tychy.

BROWARY.

Pszczyński Książe, Sp. Kom. „Browar Książęcy Tychy", str. 230.

PIWO.

Pszczyński Książe, Sp. Kom. „Browar Książęcy Tychy", str. 230.

Wolbrom.

GUMOWE WYROBY. „Wolbrom", Sp. Akc., Fabryka Wyrobów Gumowych, str. 423.

Warka n/P.

BROWARY.

Kohn I. B., Rynek, str. 258.

KOLONIALNE TOWARY.

Haebich A. ul. Franciszkańska.

LIKIERY (patrz Wódki).

MŁYNY.

Kosmahl B., Kozia 171, str. XIII kol.

OKUCIA BUDOWLANE.

Lubert B-cia, Franciszkańska, str. X kol.

RESTAURACJE.

Bandyk J., Piekarska, str. 258.
Gorzkowska Z., Franciszkańska, str. 259.
Schabowski W., Niemojewski.

SKÓRY.

Werlchajzer U., Niemojewska, str. 258.

SPOŻYWCZE TOWARY.

Lindzyn A., Piekarska, str. 258.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.

Mokotaw T., Franciszkańska, str. 259.
Witkowski J., Senatorska, str. 259.

ZBOŻE.

„Zboże", Ostrowiecki B., Senatorska, str. II kol.

Warszawa.

AKUSZERKI.

Banaszewska M., Freta 9, str. 182.
Barska M., Nowy-Świat 46.
Batory J., Praga - Szeroka 6.
Bolesta L., Praga - Szwedzka 17.
Bussoldowa Cz., Żórawia 40 m. 25, str. 182.
Chilkiewicz A., Nowowiejska 8, m. 26.
Derlacka St., Praga - Stalowa 54.
Domańska N., Długa 6 - 14.
Dutkowska K., Krucza 19, m. 65.
Dylczyńska L., Praga - Strzelecka 44.
Epsztejn B., Nalewki 42, m. 10.
Feldman T., Przejazd 9.
Frydrych E., Praga, Ząbkowska 35.
Gapińska St., Wilcza 39, m. 6.
Gąsiorowska H., Praga, Grochowska 17.
Grabowska S., Złota 104.
Gregorczyk, Nowy - Świat 54, m. 18, str. 182.
Hahn L., Hoża 1a.
Jamiołkowska B., Litewska 17.
Juszko, Nowy - Świat 28, m. 20, str. 126.
Juszko M., Długa 5.
Kaczyńska Z., Pl. Zamkowy 93-27.
Karwacka K., Marszałkowska 1.
Kłoss Z., Chmielna 12, m. 23, str. 126.
Korlaga St., Al. Jerozolimskie 17, str. 309.
Kowalska A., Złota 48.
Kozielska M., Złota 39, m. 29.
Kruzowska J., Koszykowa 20.
Lipkowicz S., Nowolipki 53.
Ludra - Lachowicz A., Koszykowa 42.
Lukańska Z., Praga, Szwedzka 6.
Łagwzińska H., Praga, Brukowa 29.
Łęczycka J., Nowogrodska.
Łozińska H., Marszałkowska 49.
Łuszczyńska 0., Złota 28, str. 126.
Mantey J., Długa 38, m. 29.
Mazo B., Hoża 3.
Miatkowska Wł., Al. Jerozolimskie 103 m. 59, str.182.
Moniuszko I., Praga-Stalowa 54.
Munk M., Praga-Targowa 45.
Myszkowa St., Piękna 50, m. 11.
Orzechowska W., Praga-Środkowa 25.
Pacych F., Śniadeckich 11, m. 14.
Piekutowska E., Nowy-Świat 7, m. 6.
Przeździecka R., Leszno 63.
Rutkowska H., Targowa 59, str. 127.
Skarzyńska H., Szczygla 5 str. 289.
Stała Pomoc akuszeryjno-felczerska, Żórawia 5—8, str. 127.

Stolarkiewicz-Łożniewska C., Krucza 24 m. 18, str. 182.
Sudra-Lachowicz A., Koszykowa 42.
Suska M., Praga-Targowa 17.
Świerczyńska P., Praga-Targowa 53.
Szczygolewa z Donielewskich K., Hoża 19 m. 17.
Szymańska A., Praga-Stalowa 28.
Ulanowska Z., Złota 55 m. 21.
Wowsi K., Praga-Ząbkowska 15.
Wysokińska Z., Żórawia 16, m. 30.
Zakrzewska K., Nowy-Świat 52 m. 20.
Zeldman, Nowolipki 18.
Zeńkiewicz H., Elektoralna 9.
Ziajowska W., Wspólna 17.
Zylbersztejn E., Praga-Radzymińska 36.

ALKOHOLOWE WYROBY.

„Vinum", Sp. z o. o., Długa 23.

APTECZNE SKŁADY.

Altenberg J., Praga-Stalowa 61.
Anca Gustaw, N.-Świat 58.
Blinder I., Praga-Ząbkowska 6.
Budzyński L., N.-Świat 70.
Dembiński A., Marszałkowska 30.
Hermanowski T., Koszykowa 22, str. 127.
Hoffman Wł. i S-ka, Leszno 17.
Idzikowski A., Praga-Grochowska 18.
Jaskulski Fr., Mazowiecka 2, str. 309.
Janowski B. i Anioł F., Hoża 41, str. 180.
Karo L., Nowy-Świat 64.
Karwowski St., Al. Jerozolimskie 51.
Klein J., Złota 45.
Konarzewski, Bracka 22.
Kotowski W., Chłodna 26.
Kozankiewicz A., Praga-Radzymińska 32.
Mossakowski M., Praga-Stalowa 32.
Paprocki K., Św.-Jerska 22.
Rożycki Wł., Marszałkowska 82.
Staniszewski St., Krak.-Przedm. 31, str. 249.
Szamotulski L., Krucza 47, str. 181.
Szmidt H., Praga-Stalowa 35.
Szpigielman I., Nalewki 42, str. 309.
Uswałow B., Nalewki 36.
„Welgros", Sp. z o. o., Bielańska 3, str. 128.
Wiśniewski St., Mokotowska 47.

APTEKI.

Eubig K. N., wprost stacji, str. 310.
Heinrich D., dzierż. Wł. Heinrich, m. far. Wierzbowa 11, str. 311 i 128.
Jaworski B., Mag. Farm. i S-ka, Poznańska 17.
Jezierski W., Krucza 28, str. 309.
Klimpel i Zakrzewski, Marszałkowska 147, str. 181.
Kłobukowski J., Al. Grójecka 3.
Majewski B., Wolska 38, str. 290.
Michelis S., Mokotowska 43, str. 310.
Ossowski A., Wolska 10.
Przysiecki M. i Kłobuszewski Z., Krak.-Przedmieście 22.
Ramotawski T., Leszno 30, róg Karmelickiej, str. 310.
Sicińscy B-cia, Mazowiecka 10, str. 289.
Węgrowscy St. K. i Kadecz A., Chłodna 16, str. 309.

ATRAMENT.

„Koloryt", Wł. Kłossowski i S-ka, Chłodna 36, str. 140.

BANKI.

Bank Budowlany, Czackiego 21, 23 i 25
Bank dla Handlu i Przemysłu, III-ci oddz. miejski, Nalewki 2a.
Bank Handlowy w Warszawie, Centrala Traugutta 7/9, str. 184.
Bank Ziemianski, Kredytowa 1, str. 122.
Bank Zjednoczonych Kooperatyw S. A., Zgoda 9, str. 122.
Bank Zjednoczonych Ziem Polskich, Pl. Napoleona 7.

„Elektrobank", Sp. Akc., Bank dla Elektryfikacji Polski, Wiejska 16, str. 170.
Polski Bank Przemysłowy, Senatorska 42, str. 281.
Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy, Ossolinskich 1.
„Wolański W", N.-Świat 19.
Ziemski Bank Kredytowy, T. A., we Lwowie, oddział: Warszawa Marszałkowska 151, str. 328.

BARWNIKI.
„Koloryt", Kłossowski Wł. i S-ka, Chłodna 36.

BENZYNA (patrz Nafta).

BIELIZNA.
Czaban F., Pl. Trzech Krzyży 13, str. 191.
Czarnecki J., Chmielna 16.
„Dźwignia", N.-Świat 61, Wielopole 111, Długa 50, str. 142.
Kołomyjska J., Szpitalna 5, str. 293.
Łukowski A., Długa 50, str. 315.
Marynowski G., Marszałkowska 112, str. 146.
„Nasz Sklep", Al. Jerozolimska 18 str. 189.
Sipka J., Marszałkowska 139, str. kal. 15.
Sobocińska L., N.-Świat 7, str. 313.
Solcberg - Rogozińska L., Boduena 3.
Trzepałło M., Długa 8-a.
Urbańska H., Krucza 19.
Urbański W., Wierzbowa 2, str. 300.

BILARDÓW FABRYKI.
Dudziński J. L., i Pilaciński Wł., N.-Świat 40, str. 327.
Wierzbowski F., Długa 10, str. 325

BIURA DEDEKTYWÓW.
„Pogoń".

BIURA OGŁOSZEŃ.
Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń, Galerja Luxemburga.

BIUROWE URZĄDZENIA.
Neumann E., Sp. z o. o., Mazowiecka 6, str. 325.

BIŻUTERJA.
Bender H., Marszałkowska 94.
Maciejewski W. i S-ka, Marszałkowska 85, str. 188.

BLACHA I WYROBY BLASZANE.
Mandelbaum I., Twarda 4.
Norblin, B-cia Buch i T. Werner, Żelazna 51, str. 118.
Pytlasiński W., Syn, M. Pol, Leszno 26, str. 324.

BŁAWATNE (patrz Manufaktura).

BROŃ, AMUNICJA I PRZYBORY MYŚLIWSKIE.
Borowski G., Leszno 27.
„Sport", Chmielna 33.
Warszawska Spółka Myśliwska, Królewska 17.

BRONZOWE WYROBY.
Łopieńscy B-cia, str. 277.

BRONZOWNICZO - GALWANICZNE ZAKŁADY.
„Kardaszyński L", właść. Pigułowski W., Krak. Przedm. 60.

BROWARY.
Domański A., Waliców 11, str. 149.

BRYCZKI (patrz Powozy).

BUDOWLANE MATERJAŁY.
Bartoszewski J., Inż., Grzymałowski S. i S-ka, Hoża 25, str. 186.
Karp A. Inż., Wilcza 54, str. 178.
„Oksard" Tow. Handl., Hortensja 3, m. 1, str. 249.
Zabokrzecki J. i S-ka, Czackiego 9, str. 250.

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA.
Czosnowski T. i S-ka, Ceglana 5, str. 114.

Gołężowski, Korytkowski i S-ka, Sp. z o. o., Zielna 24 m. 6, str. 115
Martens R. i Daab Ad., Wiejska 9, str. 177.
Nadwiślańskie Zakłady Mechaniczno - Budowlane Sp. A., Toruń, Zarząd: Warszawa, Al. Ujazdowska 39, str. 322.
„Tor", Sp. Akc., Długa 20.
„XX Wiek", Sp. z o. o., Ś-to Krzyska 35, str. 281.

CERAMIKA.

„Hekla", Gallas H. i S-ka, Nowy-Świat 62, (w podwórzu).
„Pustelnik", Sp. Akc., Królewska 8.
„Złotoglin" Sp. Akc., Ceglana 7.

CERATY I LINOLEUM.

„Cerata", Sp. Akc., Długa 21.
Lis S., Ś-to Jerska 32.

CHEMICZNE PRZETWORY.

„Atra", Przemysł Chemiczny S. A. Toruń, Zarząd: Warszawa, Al. Ujazdowska 39, str. 322.
„Certus", Grzybowska 40.
„Koloryt", Wł. Kłosowski i S-ka, Chłodna 36, str. 140.
Leszczyński M. i S-ka, Sp. Akc. Ogrodowa 32, str. 173.

CHIRURGICZNE PRZYBORY.

Straus A., Marszałkowska 109, str. 120.

CUKIERNIE.

Barcz O. i B-cia Fitzner, Wspólna róg Kruczej, str. 146.
Barycki A. „Zakopianka", Niecała 14, str. 147.
Bobrowski A., Niecała 2, str. 146.
Briesemejster K., Róg Szpitalnej i Zgoda.
Dziadosz M., Chłodna 44.
„Express", Złotkowski Cz. Mokotowska 41 i Litewska 11.
Fankanowska M., Bielańska 4.
Grudziński, Złota 38.
Jackowski A., w Ogrodzie Saskim, str. 305.
Jackowski J., Marszałkowska 59, róg Koszykowej, str. 307 i 173.
Kmiecik W., Wolska 3.
Kozłowski A., Koszykowa 24.
„Niezapominajka", wł. Zając Marszałkowska 1, str. 172.
„Pod Dzwonnicą", L. Zelicho, Krak. Przedm. 70, str. 301.
Podolski W., Chmielna 75.
„Renaissance", K. Jonakowski, Koszykowa 35, str. 150.
Sarcewicz J., Marszałkowska 48, str. 304.
Sikorska W. i Serkowska K. N.-Świat 27, str. 305.
Tatrzańska Cukiernia, O. Barcz i B-cia Fitzner, Wspólna róg Kruczej, str. 305.
„Toruńska Cukiernia", Kotecki A. Wielka róg Złotej.
Wesołowski, Rymarska 2.
Widelski J., Bednarska 23.
Wiśniewski K., Marszałkowska 88, str. 173.
Wroczyński I., Podwale 1, róg Senatorskiej, str. 304.
Ziemiańska Cukiernia, Mazowiecka 12, str. I kol.
Żmijewski B., Krak. Przedm. 1, N.-Świat 4, str. 150 i 172.

CUKRY I CZEKOLADA.

„Cukropol", L. Kozikowski, B. Szpotowicz i S-ka, Hoża 39, str. 307.
Fankonowski J. Z., Grzybowska 47, str. 151.
„Franboli", Sp. z o. o., Ossolińskich 1.
Mazurowska L., Krucza 47, str. 305
„Pszczółka", Mazurowski A., Krucza 47-a.
Riese i Piotrowski, Elektoralna 23, str. 308.
Wakarecy Z., Żabia 4., str. 150.
Zieńkiewicz J. Al. Jerozolimska 13

CYNKOWNIE.

„Cynkownia Warszawska", właść. Inż. Rapacki T. i Święcicki Z., Boduena 3.

CZYSZCZENIE OKIEN.

„Renoma" Jadwiga Lipowska, N.-Świat 46, str. 319.

DENTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Abramowicz H., Czerniakowska 215, m. 3.
Badjan Mandlowa F., Nalewki 38.
Basewicz J., Marszałkowska 149.
Bielinkin - Kowarska E., Marszałkowska 46 10.
Berko J., Hoża 7.
Bernsztejn W. Żelazna 43, str. 126.
Białołęcka S., Ogrodowa 5.
Biernacka W., Szpitalna 4 m. 20.
Bloch St., Chłodna 6.
Boruńska F., Wilcza 8 m. 26.
Brande R., N.-Świat 37 m. 3.
Cetnarowiczówna I., Hoża 19 m. 5.
Cierweis M., Św. Jerska 34.
Cynamon R., Al., Jerozolimska 7, str. 249.
Dziemborowski Raczyńska K., Szopena 14.
Efendowicz R., Żelazna 93, m. 17, str. 126.
Effendowicz R., Żelazna 93. Leszno 79, str. 182.
Eisenberg L., Al. Grójecka 26 m. 19
Eefira Salomon, Królewska 49.
Essigman St., Marszałkowska 130.
Federman H., Leszno 47 m. 20, str. 290.
Feld, Nowolipki 5.
Filmus C., Karmelicka 13.
Finn Z., Nowogrodzka 3 m. 7.
Funkensztein E., Senatorska 32.
Frank-Hanoffowa, Praga-Ząbkowska 12, str. 127.
Frejdberg F., Franciszkańska 21.
Gierkowiczowa R., Nowolipki 27.
Gerssenson — Poznańska D., Chmielna 26 m. 26.
Głuszkowski H., Al. Jerozolimskie 27 m. 5.
Gołębiowski M., Zielna 12.
Gombiński J., Pl. Żelaznej Bramy 1.
Gricman M., Bemge, Długa 18.
Gruber N., Złota 27, str. 126.
Grünberg - Bermanowa R., Miodowa 7 m. 15-a.
Gutzman Z., Chmielna 15 m. 5.
Henszel - Chrystowska P., Smolna 12 m. 5.
Holcman R., Długa 9 - 11.
Haliczerowa S., Wspólna 41 m. 12.
Kahan Z., Praga - Stalowa 35.
Kelter - Frymowa P., Pl. Trzech Krzyży 14.
Klein H., Zielna 25.
Klein St., Nowogrodska 4, m. 7.
Kon D., Ś-to Jerska.
Kon O., Biała 3/8.
Kowalska I., Żelazna.
Krajzler H., Marszałkowska 92, m. 11.
Krakowski M., Rymarska 8.
Krupicki N., Żabia 7.
Kruszewska J., Marszałkowska 4, m. 9.
Krzywicka W., Ordynacka 13, str. 127.
Lew S., Leszno 37.
Lichtenbaum Z., Mokotowska 73.
Linda M., Marszałkowska 23 m. 20.
Lubodziecki H., Hoża 23.
Łabędz D., Długa 18.
Łabędz S., Żelazna 43a m. 17.
Malowanczyk S., Praga-Targowa 62.
Matuzowski I., Franciszkańska 30.
Matys N., Wspólna 40.
Mendelsohnówna M., Wspólna 24 m. 13.
Nadratowska J., N.-Świat 21 m. 17.
Niedzielska F., Marszałkowska 88 m. 12.
Nowik M., Orla 6.
Odesser St., Chłodna 20 m. 43.
Olszwang E., Złota 26—4.
Oppenhejmówna M., Złota 75.
Parczewska F., Hoża 25.
Porazińska H., Szpitalna 7.
Ratuszniak H., Leszno 36 m. 26.

Rotkowska A., Wspólna 14.
Rotbard F., Dzika 15 m. 7.
Rozenszajn S., Piaga-Ząbkowska 2.
Rozenthal N., Pańska 48.
Rytel W., Nowogrodzka 18a m. 8.
Samajówna , Żelazna 43 m. 17.
Sinkiewicz J., Wilcza 14a m. 6.
Sloński E., Piękna 68a.
Smosarska Z. Harabaszewska, Hoża 22.
Szaferman E. i J., Nowolipki 14.
Szalman-Sznejwajs Z., Nowolipki 19.
Szczypiorska-Jezierska M., Wiejska 15.
Szestakowska M., Nowy-Świat 21.
Szmidt W. i S., Grzybowska 2 m. 20.
Szpikowska J., Nowogrodzka 28.
Szuwałł D., N.-Świat 15.
Wajsbrot S., Praga-Wileńska 5.
Waishow A., Praga-Targowa 76.
Weber St., Śniadeckich 6.
Weinstok P. i Dolberg S.,Stare-Miasto 20 m. 7.
Weltowa C., Sienkiewicza 4.
Zaborowski H., N.-Świat 47.
Zawadzki, Żelazna 7 m. 2.
Zieleniewska-Cichocka H., Wspólna 32 m. 4.
Ziemens-Marczewska Długa 32-16
Zwoińska M., Żelazna 91 m. 7, str. 127.
Życzkowski T., N.-Świat 36 m. 7.

DENTYSTYCZNO - TECHNICZNE PRACOWNIE.

Kaufman S., Żelazna 43a m. 22.
Stern L., Sienna 61 m. 37.

DOKTORZY.

Altfeld M., Zielna 12.
Antecki St., Wspólna 15 m. 6.
Bauer J., Marszałkowska 4.
Bratkowski E. Dr., Wilcza 5 m. 1.
Brams , N.-Świat 46 m. 18.
Budzińska - Tylicka J. Dr., Wilcza 10.
Bukowska J., Chmielna 20 m. 1.
Burzyński J., Ordynacka 5.
Dumoulin W., Długa 27 m. 15.
Dytel E., Ordynacka 7.
Falkowski H., Chmielna 11 m. 13.
Giżycki J., Krucza 9.
Grauberg F., Przejazd 9.
Grocholski Br., Marszałkowska 148.
Grodecki Fr., N.-Świat 7 m. 28.
Groniowski A., Marszałkowska 113.
Grosglik St., Polna 72.
Gutkowski R., Marszałkowska 32.
Hantower A., N.-Świat 7.
Jakubowicz H., Koszykowa 32.
Jakubski J., N.- Świat 24 m. 34.
Jarocki K., Nowowiejska 32.
Jaroszyński T., Wspólna 17.
Jasieński T., Wspólna 14.
Kaczyński K., Wilcza 2.
Kaliński Cz., Wiejska 5.
Kaszubski T., Koszykowa 17 m. 6, mieszkanie Polna 42 m. 8.
Korabiewicz A., N.-Świat 21 m. 17.
Kościński M., Marszałkowska 36.
Koskowski A., Chmielna 24 m. 23.
Kozłowski Z., Krucza 10.
Leszczyński A., Śniadeckich 13.
Lewenfisz H., Śniadeckich 13.
Lindenszat J., Chmielna 35 m. 5.
Milejkowski J., Złota 50.
Mężyński J., Marszałkowska 110.
Marczewski E., Chmielna 26 m. 2.
Nelken J., Marszałkowska 33.
Pawłowski Ad., Wspólna 14 m. 39.
Pieńkowski M., Wiejska 18 m. 6.
Płuzański L., N.-Świat 37.
Raiman P., Praga-Ząbkowska 4.
Rakowski W., Śniadeckich 9 m. 7.
Rosenberg J., Złota 34.
Rostkowscy Z. i F., Chłodna 26.
Rubinrot S., Graniczna 8.
Simchowicz T., Złota 27.
Sinołęcki R., Warecka 9.
Solman T., Al. Szucha 9.
Szour M., Złota 32.
Sztajnkalk Z., Nowolipki 17.
Sztajnkalk Z., Nowolipki 17.
Szwarc A., Warecka 9.
Tuz St., Krucza 7 m. 5.
Uspienski M., Wspólna 37 m. 3.

Uszycki K., Zgoda 4.
Wasilewski R., Marszałkowska 40.
Weinert Br., Marszałkowska 55.
Werbski J., Śniadeckich 6 m. 10.
Wolska-Rosciszewska W., Śniadeckich 22 m. 14.
Woźnicki J., Mokotowska 19.
Zalewski J.,Praga-Targowa 84 m. 2.
Zakolski F., Mokotowska 20.
Zingerewicz R., Nowolipie 6.

DOKTORZY WETERYNARJI.

Kołtoński J., Al. Ujazdowskie 25, m. 6.

DROZDZE.

„Henrykow", Elektoralna 5, str. 198.

DRUKARNIE I INTROLIGATORNIE.

Dippel Wł., N.-Świat 26, str. 124.
Drawdrik Moscicki, Chmielna 16.
Galewski i Dan, Ordynacka 6. str. 125.
Grabowski L. i S-ka, Marszałkowska 124, str. 172.
Hyndle H. i S-ka, Marszałkowska 125.
Kopczyński J., „Ludowa", Nowowiejska 24.
„Krajowa", Żelazna 89.
Lewin S., Długa 12.
Marcińskiewicz J., Leszno 40.
Martens St., Zakłady Graficzne, Hoża 9. Biuro i składy, Pl. Trzech Krzyży 3, str. 187.
„Nakładowa Drukarnia", Sp. z o. por. Hortensja 7, str. 288.
Olesiński R. i Merkel W. i S-ka, Chłodna 37 m. 188.
Ostryński S., Długa 50.
Spiegelstein W., Długa 38 m. 40, str. 123.
Szwede P., Warecka 9, str. 186.

DRUT (patrz Gwoździe).

DRZEWNY PRZEMYSŁ.

„Aproter" Tow. Handlowo-Przemysłowe, Złota 45.
„Dymmek" Zakłady Artystyczne Polskiego Przemysłu Drzewnego S. A. fabryka: Żytnia 29, Magazyn: Królewska 9, str. 328.
„Globus", T-wo Przemysłowo-Handlowe, Sp. z o. o. Hoża 27, str. 328.
Maciejewscy L. J., Ogrodowa 13.
Związek Nadsłuczańskich Przemysłowców leśnych, S. A., Al. Ujazdowska 39, str. 322.

EKSPEDYCYJNO-TRANSPORTOWE DOMY.

Wohl N., Sienkiewicza 4, str. 283.
„Wu-es-te", Sp. z o. o., Senatorska 29, str. 327.
Zajde B. i Jakubowski E., Pańska 107, str. 122.

ELEKTROTECHNICZNE ARTYKUŁE, BIURA I ZAKŁADY.

Borkowscy B-cia, Al. Jerozolimskie 6.
Borsukiewicz W., Krucza 2.
Boye J. inż., Chłodna 19, str. 323.
Chodowiec W., Żórawia 34, str. II okr.
Jabłoński i S-ka, Królewska 16.
Modrzycki I. B., Leszno 60.
Strauss St., Al. Jerozolimskie 22, str. 116.
Towarzystwo Techniczno-Przemysłowe, Karol Marszałk i S-ka Sp. z o. o. , Al. Ujazdowska 39, str. 39.

ELEMENTY.

„Henciel", Żelazna 68.

EKSPORT I IMPORT.

„IWA", Tow. Akc., Niecała 2, str. 276.

FARBIARNIE.

Korniszewski Franciszek, Krucza 25.
Krzyczkowski E., Złota 16, str. 126.

Ottowicz wł. Snopczyński F., Marszałkowska 83, str. 181.
Peszke Anna, N.-Świat 28 m. 34, str. 128.
„Stefańja", Krucza 10.

FARBY.

Kamiński St., Elektoralna 47, str. 180.
Karpiński W. i Leppert, Jerozolimska 30.
Kłossowski Wł. i S-ka „Koloryt", Chłodna 36.

FELCZERZY.

Bilski Franciszek, Krucza 32.
Broner A., Praga-Ząbkowska 13.
Chosćko S., Praga-Ząbkowska 2.
Kulesza P., Praga-Targowa 19.
Kuźmiński A., Zgoda 5.
Kwieciński F., Chmielna 45, m. 9.
Lustman R., Praga-Targowa.
Sapalski H., Praga-Brukowa 35.
Singer St., Mokotowska 63, str. 181.
Zagozdziński S., Praga-Targowa 36.
Ziółkowski St., Praga-Brzeska 17.

FILCÓW FABRYKI.

Landau i Weile, Nalewki 2a.

FIRANKI KORONKI I HAFTY.

Lipki i Gotheil, Nalewki 13.
Mirecka E., Al. Jerozolimska 21.
Pypke G. i Kutz A., Żelazna 69a.
„Southern - Trade", Mokotowska 12.
Śto-Jerskie Zakłady Przemysłowo-Handlowe, Sp. Akc., Śto-Jerska 10, str. 188.

FORTEPIANY I PIANINA.

Herman i Grosman, Mazowiecka 16, str. 283.
Kamienicki I. M., Marszałkowska 81a i N.-Świat 58, str. 327.

FOTOGRAFICZNE PRZYBORY I APARATY.

Lebiedziński P., Sp. z o. o., Trębacka 4, str. 249.
Rosenblum i Schwarz, Marszałkowska 129, str. 127.
Zeiss Carl, Jena Dom Handlowy, Segałowicz J., Szpitalna 3, str. 288.
Żurkowski B., dawn. Kühle Miksche i Türk, Al. Jerozolimskie 29.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Malarski Jan, Chmielna 10.
„Rafael", Długa 40, str. 125.
„Rubens", Miodowa 1.
Sobieraj U., Królewska 39.
„STUDIO", Miernicki Władysław, Marszałkowska 88, str. 15, Kolorowa.

FRYZJERSKIE ZAKŁADY.

Bieniewski A., Traugutta 2.
Brandenburski Józef, Hoża 41.
Ciecierski Leon, Marszałkowska 46, str. 127.
Dublaszewski J., Sienkiewicza 12.
Filipowicz J., Praga-Targowa 28.
„Helena", Chmielna 20 m. 8.
Idzikowska W., Hoża 1a.
„Maks", Praga-Ząbkowska 3.
„Maksymiljan", „Hotel Savoy", N.-Świat 58.
„Przytocki" i Makulski, N.-Świat 17, str. 125.
Sochocki T., Senatorska 31.
Sroczyńska, Poznańska 21.
Szymańska J., Smolna 40 m. 12, str. 181.
Quisowa, Nowogrodzka 6-a, m. 1. str. 181.
Więckowski S., Bracka 18, str. 126.
Wyżyński Tadeusz, Al. Grójecka 26.
Zaremba H., Trębacka 2, str. 290.
Zarzycki F. i S-ka, Al. Jerozolimskie 18, str. 307.
„Zdzisław", Chłodna 53, str. 181.

FUTRA.

Biedrzycki K., Marszałkowska 92,
Chowańczak Arpad, Krak.-Przedmieście 17.

Feinberg L., Tłomacka 3.
Gaczenski R., Kopernika 18 m. 18.
Gliner B., Nalewki 13 m. 1.
Henig M., Leszno 28,str. 142.
Janiec S., Trębacka 3, str. 292.
Kizyk Feliks, Marszałkowska 119, str. 144.
Klopman M., Złota 8 m. 7, III okł.
Kowalski Tytus, Sp. Akc., Senatorska 10, str. 143.
„Lucyna", Boduena 2, str. 16 koł.
Łojewska A., Bracka 10, str. 312.
Małkowski K., Krucza 26, str. 321.
Młynarski Antoni, Nowogrodzka 29, str. 145.
Najlubelski E. i S-ka, Chmielna 76, str. 246.
Scholl H., Królewska 1, str. 250.
Staszewski K. i Masłowski K., Krucza 26, str. 190.
Sukiennyk A., Długa 49, str. 317.
Szenich Wacław, Al. Jerozolimskie 8.
Wójcik J., Nowogrodzka 28, III okł.
Ziółkowski Stefan, Szpitalna 14.

GALANTERJA.

Aszkienaser Z., Praga-Stalowa 33.
Bałtutis Franciszek, N.-Świat 64.
Czaban F., pł. Trzech Krzyży 13. str. 191.
Gajewscy B-cia, Ś-to-Krzyzka 20, str. 323.
Jeżewski Stefan, Elektoralna 23, str. 191.
Klink A., Żabia 4.
Kowalska H., Senatorska 10, str. 295.
Ludwig Alojzy i Syn, Marszałkowska 130, str. 292.
Ludwig A. H., Chmielna 2.
Łazarowicz E., Marszałkowska 66. str. 312.
Maciejewski W. i S-ka, Marszałkowska 85, str. 188.
Morawska-Malanowska, Mokotowska 37.
Orszagh B-cia, Sp. Akc., Leszno 15, str. 191.
Przybyliński S., Senatorska 2, str. 298.
Rzewnicka B., Bracka 22, str. 128.
Serwański K., Złota 38.
Sikorski O. A., pł. Trzech Krzyży 13.
Siwek Wł., Bracka 23, str. 188.
Wądołkowska Józefa, Chmielna 11, str. 393.

GARBARNIE.

„Jedność„, Wolność 6, str. 144.

GAZOWNIE.

Gazownia Warszawska, Sklep główny, Kredytowa 3.
Filje: Plac Trzech Krzyży 8,
Marszałkowska 36,
Dzika 28,
Chłodna 39a,
Ś-to Jerska 22,
Praga-Targowa 62, str. 278.

GILZY.

Kwaśniewski W. i Pacholczyk F., Leszno 108.

GORSETY.

„Aniela", Marszałkowska 91.
Grochowska Marja, Krak.-Przedmieście 39, str. 298.
„Janina", Bracka 17, str. 189.
Radziejewski A., Trębacka 7.

GORZELNICZE PRZYRZĄDY.

„Techgo", Technika Gorzelnicza, Sp. Akc., Królewska 8.

GUMOWE WYROBY.

„Guma", Tow. dla Handlu wyrobami Gumowemi, Sp. z o. o., Długa 42.
Isz. Henryk, Kramy Nalewkowskie.
Pióro Alfred, Żórawie 42, str. 171.
„Start", Sonabent Maks, Nowolipki 20, str. 278.

GWOŹDZIE I DRUT.

Zjednoczenie Polskich Fabryk Gwoździ i Drutu, Sp. z o. o., Traugutta 2, str. 141.

HAFTY (patrz Firanki).

HANDLOWE DOMY.

Fuks Fr. i S-wie, Miodowa 14.
„Import-Włókno", Długa 53.
Jeśman K.i Pereświet Sołtan M., Długa 47.
Jeżewski B., Wspólna 44, m. 6.
Kopelowicz M. i Szlamowicz M., Moniuszki 2, str. 281.
Kryński I. i Maniewski R., Sp. z odp., Matejki 6,str. 183.
Librowicz i Bergson, rok założenia 1873.
Rago Wacław i S-ka, z o. o., K.-Przedm. 54, str. 147.
Warszawsko-Łódzkie Tow. Handlowe, Sp. Akc., Trębacka 4.

HERBATA.

„Herbata", Tow. Sp. z o. o. Marszałkowska 125.
Krajowa Hurtownia Herbaty, daw. Tow. M. Szumilin, Sp. Akc., Miodowa 25, str. 147.
Lewinski Leon, Sienkiewicza 3.
Matyjewicz, Tow. Akc., Grzybowska 37, str. 149.
Rago-B-cia, Krak.-Przedm. 67, str. 173.
„Sibunion", Bielanska 18, str. 344.

HOTELE.

„Hotel Niemiecki", Długa 31.
„Hotel Polski", Długa 29.
„Włoski Hotel", Chiżyj Helena, Kozia 1, str. 284.

INSTRUMENTY MUZYCZNE.

Glier A. W., egz. od 1835 r., Al. Jerozolimskie 22.
Kruzinski W., Krak.-Przedm. 83.

INTROLIGATORSKIE PRZYBORY.

Siudecki J. K., Przeskok 2, str. 15 kol.

INTROLIGATORNIE (patrz Drukarnie).

JADŁODAJNIE.

Franz H., Wolska 24.
Kotermanowicz Amelia, Hoża 23, str. 295.
Melen M., Hortensja 7 m. 23, str. 243.

JUBILERSKIE ZAKŁADY.

Kachanowicz R., Krucza 20, str. 327.
Lipowski W., Trębacka 9, str. 123.
Oraczewski A., N.-Świat 29.
Owczynski H., Marszałkowska 108 str. 120.
Rozenberg H., Złota 16.
Szajer H., Marszałkowska 112, str. 120.
Turczyński A., Ossolińskich 8, str. Kalendarjum 10.
Wapinski J. W., Krak.- Przedmieście 19.

KAPELUSZE DAMSKIE I MĘSKIE.

A la mode du jour Hoża 24, str. 292
„Antoinette, Mokotowska 26, róg Koszykowej, str. 315.
Bańkowska S., Chmielna 12.
„Chapeaux de luxe", Ossolińskich 8.
Dann Leokadja, Wspólna 30 m. 2.
Efrat A., Bielanska 18.
Franke L., Krucza 36, str. 314.
Grudzień D., Przejazd 2, str. 142.
Henriette M-me, Mazowiecka 6, str. 318.
Kałczyńska, Hoża 21.
Kosieradzki L., Krucza 28.
Krasicka Zofia, Krucza 32.
Lissowska Janina, Niecała 5.
Majchrzak Apolonja, Chłodna 8, str. 189.
„Matylda", Krucza 25.
Neuman N., Bielanska 7, str. 146.
Pawłowski T., Żórawia 3.
Petruszynska M., Praga-Brukowa 35.
Raczynska Anna, Hoża 35, str. 191.
Stegner A., N.-Świat 62, str. 295.
Swieca B-cia, Nalewki 2a.
Szulc Wacław, Chmielna 15.
Walentynowicz W., Krucza 31, str. 313.

„Wanda", Getter Wanda, Wolska 6, str. 191.

KAPELUSZOWE DODATKI.

Gutbesztand Sz., Długa 55.

KARBID I LAMPY KARBIDOWE.

Engels A., pl. Napoleona 6.

KAWA.

Matyjewicz, Tow. Akc., Grzybowska 37, str. 149.

KAWIARNIE.

„Eka", Kwiatkowska S., Krucza 48, str. 306.
„Krawiarnia Kresowa", Hoża 44, str. 300.
Kiełbasiński W., Praga - Targowa 76.
„Kongresówka", Al. Jerozolimskie 75, str. 193.
„Krakus", Chmielna 14, str. 300.
„Kresy", N.-Świat 53, str. 150.
Kwiecinska H., Krak.-Przedm. 69, str. 172.
Ludwicki W., Praga-Targowa 59.
Rekiert Roman, Al. Ujazdowskie 37, str. 172.
„Sejmowa", pl. Trzech Krzyży 8, str. 193.
Sejmowa Kawiarnia, Leszczyńska 7, pl. Trzech Krzyży 8, str. 305.
Szymanski B., Praga-Wileńska 7.
„Teatralna", Wierzbowa 7, str. 148
„Torunska Kawiarnia", Al. Jerozolimskie 35.

KAWY PALARNIE.

Kurdwanowski Stanisław, „Sirocco", Wolska 14.

KĄPIELOWE ZAKŁADY.

„Diana", Chmielna 13, str. Kalendarjum 13.
Kozłowski A., przy moście Kierbedzia, str. Kalendarjum 11.
Laskowski Florjan, przy moście Kierbedzia.
Lidtkie Jan, przy moście Kierbedzia.
Skwarski F., przy moście Kierbedzia.

KINEMATOGRAFICZNE BIURA.

„Kolos", Spółka Kinematograficzna, Al. Jerozolimskie 31.
„Polfilma", Sp. Akc., Sienkiewicza 12, str. 121.

KINO-TEATRY.

„Varsovia", N.-Świat 19, str. 246.

KILIMY.

Polski Przemysł Ludowy, Chmielna 24, str. 249.

KOKS (patrz Węgiel).

KOLEJOWE SYGNALIZACJE.

Pytlasinski W. SynM.Pol., Leszno 26, str. 324.

KOLONIALNO SPOŻYWCZE TOWARY.

Arrasz Z., właść. J. Radomski, N.-Świat 58a.
Bogusławski M., Chłodna 53, str. 199.
Bolinscy J. i E., Mazowiecka 5, str. 303.
Cegiela J., Chłodna 39a, str. 196.
Ciborowski K., Praga-Targowa 19.
Czech Stanisław, (Dawniej Lechowski W.), Nowy Świat 15, str. 149.
Dąbrowski K., Hoża 58, róg Poznańskiej, str. 150.
Grochowski W. A., N.-Świat 1, str. 305.
Knap Bronisław, Al. Jerozolimskie 103.
Koch E. i Bormann W., Boduena 1, str. 198.
Korzec W., Grzybowska 72.
Kutner Hanna, Grójecka 9.
Lissowski B., pl. Teatralny 9, str. 300.
Łukasik M. i S-ka, Królewska 29.
Markowska, Chmielna 27, str. 151.
Müller W., obecnie Herbst Józef i

S-ka, Gmach Teatru Wielkiego, str. 172.
Narkiewicz Marja, Hoża 49.
Narożny F., Moniuszki 4, str. 198.
Niedzwiedzki J., ul. Marszałkowska 30.
Nowakowski St., Złota 3.
Pakulscy B-cia, Bracka 22.
Pakulski St. i S-ka, Al. Ujazdowskie 34, str. 196.
Przybylski Bronisław i S-ka, Sp. z o. o., Kopernika 13, str. 200.
Seydel Maurycy i S-ka, Senatorska 36/38, str. 246.
Starzynski Stan, Krucza 32.
Witkowski A., Chmielna 23, str. 150.
„Żywność", Stowarzyszenie Polaków z Kresów Białoruskich, Chmielna 5, str. 300.

KOŁA.

Kuske Karol, Nowogrodzka 12, str. 277.
Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki, S-ka Akc., Marszałkowska 46, str. 251.

KOŁDRY.

Dałkowski B., Chmielna 14, str. 293.

KOMISOWO HANDLOWE DOMY.

Kryński I. i Maniewski R., Sp. z o. o., Matejki 6, str. 183.
„Targopol", Jasna 12, str. 277.
„Victorja", Stapf Józef, Nowogrodzka 22, str. 280.

KONFEKCJA.

„Anna", Złota 65a.
Cysser S., Elektoralna 29.
Drabinska C., Bracka 5, str. 312.
Gromow Wacław, Chmielna 5.
Herse B., Sp. Akc., Marszałkowska 150, str. 16 kol.
Hilki Helena, Chmielna 31, str. 312.
Kuchówna Marja, Chmielna 29, str. 312.
Kurlandzki Magazyn, Krucza 41.
Kwiecińska M. i Weiss H., Niecała 8.
Łopalewska Helena, Marszałkowska 83.
„Marya", Złota 16.
„Nasz Sklep", Al. Jerozolimskie 18, str. 189.
Rękawek F., Elektoralna 47, str. 175.
Rosiakowa J. M., Krucza 27.
Sobocińska Lucyna, N.-Świat 7, str. 313.
Thonnes Anna, Traugutta 6.
„Universal", Malanowski T., Złota 17.
Wegner Fr. i Kurek J., Moniuszki 8.

KOŚCIELNE WYROBY.

Łopieńscy B-cia, Fabryka, Hoża 55i Magazyn Krak.-Przedm. 15, str. 277.

KORONKI (patrz Firanki).

KOSMETYKA (patrz Perfumerja).

KRAWATY.

Gingold R., Nalewki 13.
Weiler D., Leszno 12.

KRAWIECKIE PRZYBORY.

„Adam", Złota 28.
Chrześciańskie Współdzielcze — Stowarzyszenie Krawców w Warszawie, Krak.-Przedm. 41, i Żórawia 31, str. 294.
Plichta B., Mazowiecka 3. str. 297.
Przybyliński S., Senatorska 2, str. 298.

KRAWIECKIE ZAKŁADY.

Agrest N., Bielańska 24, str. 142.
Biżuto L. i Bołdowicz S., Al. Jerozolimskie 34.
Borkowski P., Żórawia 17.
Borsuk M., Złota 57.
Burdyn A., Widok 13.
Drumlewicz Ch., Długa 8a, m. 25.
Dyro W., Al. Jerozolimskie 22, str. 312.
Garlicki W., Krucza 35.
Goldberg M., Ś-to-Krzyska 5 m. 13.

Goldszmidt Herman, Złota 54.
Grochowski M., Zgoda 4.
Gudel B., N.-Świat 42 m. 3.
Jasiński L., Boduena 3.
Karpiński J., Hoża 23 m. 25.
Knap. Hipolit, Chłodna 12.
Kosmala J., Chmielna 26 m. 25.
Kruszewski K., Złota 78.
Kruszyna F., Praga-Stalowa 27.
Lewandowski S., Praga-Wileńska 13.
Łoskoczyński Leopold, N.-Świat 43 m. 33.
Łupiński St. i Pączkowski J., Krak. Przedm. 20 m. 22, str. Kalendarjum 14.
Majewski J., Ś-to-Krzyska 8 str. 316.
Metler St., Chłodna 14, str. 189.
Nowak Feliks, Warecka 3, (parter) str. 294.
Paduch Paweł, Wspólna 44 m. 1.
Perelberg F., N.-Świat 62 m. 1, str. 315.
Perendyk Wacław, Senatorska 8, str. 248.
Powiertowski H., Wilcza 15.
Pszczółkowski A., Szpitalna 1.
Reingruber Fr., N.-Świat 28.
Rękawek F., Elektoralna 47, str. 175.
Rochman, Moniuszka 12.
Roguscy Edward i Zygmunt, Mokotowska 58, str. 246.
Skorupski J. i Narólewski J., Widok 19 m. 2, str. 192.
Święcki K., Szpitalna 3.
Szamborski M., N.-Świat 66 m. 11, II brama.
Szelenberg L., Wspólna 14.
Trzebuchowski E., N.-Świat 42 m. 5.
Uchnast Emil, Mazowiecka 3, str. 293.
Wagner S., Mokotowska 28, str. 313.
Walkiewicz J., Żórawia 21.
Wisłowiecki Józef, Ordynacka 13.
Wojciechowski Wł., N.-Świat 42 m. 4.
Wyszemirski I. i Zając I., Boduena 6, str. 292.
Zaremba E., Nowo-Senatorska 4, str. 295.
Zaremba Z., Trębacka 10.
Zborowski A., Szpitalna 6.
Zieliński Aleksander, N.-Świat 56.

KSIĘGARNIE.

Arct M., Zakłady Wydawnicze Sp. Akc., N.-Świat 35. str. 171 i 287.
„Bibljoteka Polska", N.-Świat 23 m. 25, str. 320.
„Dobra Książka", Sp. z o. o. Al. Jerozolimskie 47.
Główna Księgarnia Wojskowa, N.-Świat 69, str. 171.
Kuncewicz i Hofman, (dawniej Sadowski St.), Marszałkowska 91, str. 287.
Książnica — Atłas, N.-Świat 59, str. 172.
Mietke W., Wspólna 10, str. 187.
Nebelski Erazm, Chłodna 29, str. 187.
„Ogniwo", Sienkiewicza 6, str. 287.
„Ruch", Polskie Tow. Księgarni Kolejowych, Sp. Akc., Poznańska 38 i Ekspedycja pism, Złota 26.
Szczepkowski M., „Św. Wojciecha", Al. Jerozolimskie 39, str. 187.
Sziling Gustaw, Szpitalna 10, str. 327.
Wendle i S-ka, Tow. Wyd. „Ignis", Sp. Akc., Krak.-Przedm. 9, str. 187.
Wojnar K. i S-ka, Marszałkowska 87, str. 287.
Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Sp. Akc., Bracka 22.

KURSY MATURALNE.

Związek Powstańców Górno-śląskich Rzeczypospolitej, Nowolipki 29, Okł. III.

KUŚNIERZE.

Klepacz A., N.-Świat 66 m. 14.

„Kuśmierz", Szwarcbach M., N.-świat 21.
Mołczacki Berek, Nalewki 10 m. 8.
Szabłowski M., Wspólna 32 m. 25.
Wicher A., Długa 18 m. 27, str. 293.

KWIACIARNIE.

„Celozia", Mokotowska 12.

KWIATY (patrz Pióra).

LABORATORJA.

Lipskich D-róv, Chmielna 54.

LAKIER I EMALJA.

Król S. I., Grzybowska 61, str. 122.

LAKIERNICZE ZAKŁADY.

Rozbierski J., Leszno 70.

LAMPKI ELEKTRYCZNE.

Borkowscy B-cia, Al. Jerozolimskie 6.

LAMPY NAFTOWE.

Wyszomirscy B-cia, Chmielna 36.

LASKI I PARASOLE.

Gostkiewicz J., Kredytowa 5.

LEGOMINY (patrz Mąka).

LINOLEUM.

Lis Samuel, Ś-to-Jerzka 32.

LISTWY.

„Listworania", Sp. z o. o., Długa 25

LUSTRA.

Dudało J., Widok 26, str. 285.

ŁODZI WYNAJEM.

Kalicki Edward, przy moście Kierbedzia.
Lisicki Józef, przy moście Kierbedzia.
Rabiński Wacław, Praga-Brukowa 2.

ŁOŻYSKA KULKOWE.

Kuske Karol, Nowogrodzka 12, str. 277.

MAKARONÓW FABRYKI.

Mędrzyccy B-cia i S-ka, Krochmalna 69, str. 114.
„Viktorja", Żelazna 69a.

MALARSKIE ARTYKUŁY.

Oligórski Adam, Mokotowska 16, str. 308.

MANEKINY.

Kross H., Żórawia 30, str. 294.

MANICURE.

Grünberg E., pl. Trzech Krzyży 8. m. 16.

MANUFAKTURA.

Antkowski K. i S-ka, Al. Jerozolimskie 7, str. 247.
Barakan A. i Łuskin S., Nalewki 27.
Chrześćjańskie Współdzielcze Stowarzyszenie Krawców w Warszawie, Krak.-Przedm. i Żórawia 31, str. 294.
Czaplicki Wacław, Krucza 19, str. 189.
Eber D. i Czlenow L., Nalewki 21, str. 317.
Joz P., Gęsia 3, str. 342 i 143.
Konopka Redulski, Marszałkowska 130, str. 292.
Kupczykier L., Nalewki 2a, str. 142
Kronenberg Emil i S-ka, Żórawia 30, str. 295.
Lewenthal B., Nalewki 2a.
Maciejewski F.,Praga-Targowa 44.
Mann W., Krucza 39, str. 314.
Martin Henryk, Złota 15.
Niewocki W., Praga-Stalowa 21.
Schonwalder H., Wspólna 44, str. 318.
„Sklep Ludowy", Chmielna 20.
„Stradom", Sp. Akc., Ś-to-Krzyska 25, str. 35.
Szmerling R., Długa 48, str. 143.
Wedernikow M., „Magazyn Jarosławski", N.-Świat 72.
Zys P. i Mędrzycki N., Nalewki 2, str. 142.

MATERJAŁE WYBUCHOWE.
„Oskard", Sp. z o. o., Hortensja 3, str. 54.

MASZYNY DO PISANIA.
Białobrzeski M., Zgoda 5, str. 177.
Neumann Ernest, Sp. z o. o., Mazowiecka 6, str. 325.

MASZYNY DO SZYCIA.
Berg Juljan, Czackiego 8, str. 250.
Kasprzycki, The Company, Marszałkowska 153, str. Kalendarjum 15.

MASZYNY RÓŻNE.
Cegielski H., Tow. Akc., przedst. T-wa Przem.-Handlowego „Ardora", Bracka 16, str. 119.
Drzewiecki i Jeziorański, Tow. Akc., Al. Jerozolimskie 71.
Drzewiecki i Jeziorański, Tow. Akc., Al. Jerozolimskie 85.
Geisler B-cia, Okolski i Patschke, Leszno 128.
Junker J., Żelazna 76, str. 118.
Łopieński I. i Pawlikowski C., Ogrodowa 59a, str. 177.
Tomaszewski Józef, Chłodna 29, str. 178.

MĄKA I LEGOMINY.
Kozłowski J., Marszałkowska 19.
Przeździecki M., pl. Trzech Krzyży 13.

MEBLE.
Antoniewski F., Bracka 22.
„Dom Sport", Al. Jerozolimskie 16, str. 174.
Gliszczyński, Żelazna 75, str. 123.
Kowalewski Modest, Chłodna 46, Magazyn, Chłodna 25 i Żelazna 75a, str. 183.
Krogh Adolf, Sp. z o. o., Hoża 51. str. 185.
Olechowski A. i Lewandowski L., Grzybowska 30, str. 123.
„Spółka Tapicerów", Bielańska 8.
Staworzyński Stefan, Nowogrodzka 43, str. 325.
Szlubowski Józef, Leszno 50 m. 15, str. 249.
Wendorff, Żelazna 54.
Zrzeszenie Kupców Meblowych, Rykowski B., Świetlicki K. S-ka, Sp. z o. o., Al. Jerozolimskie 19, str. 185.

MEBLE ŻELAZNE.
Jarnuszkiewicz Konrad i S-ka T. A., Grzybowska 25, str. 326.

MECHANICZNE ZAKŁADY.
„Autoremont", Sp. z ogr. odp., Wolność 5, str. 402.
Dakmanowicz P., Bagatela 8, str. 323.
Nadwiślańskie Zakłady Mechaniczno-Budowlane, S. A., Toruń-Mokre, Chrobrego 41, Zarząd Warszawa, Al. Ujazdowskie 39, str. 322.
Olechowski W., Ogrodowa 62, Biuro Al. Jerozolimskie 27, str. 115.
Olesińscy B-cia I i K., Leszno 89, str. 325 i 174.
Unieszawski J., Chłodna 37, str. 324.
Wojciechowski H. i Korsun M., Mokotowska 12, str. 114.

MEREŻKI I PLISOWANIE.
Morawska M., Żórawia 40, m. 14, str. 247.
Zawadzki L., Długa 8.
Ziemiańczyk M., Zielna 42, m. 20, str. 146.

METALOWE WYROBY.
Bieńkowski A., Marszałkowska 83 i Marszałkowska 129, str. 326.
Fogelnest E., Leszno 74, str. 178.
Morantowicz A., Długa 46.
Puchalski J., Marszałkowska 78, str. 174.

MIĘSO.
Beer Stanisław, Chmielna 32.
Bernhejm, Foksal 21.
Dominiak Józef, Marszałkowska 30.

MLECZARNIE.

„Eka", Kwiatkowska S., Krucza 48, str. 306.
„Mleczarnia Higieniczna", Długa 17, str. 146.
„Nadświdrzańska", Bracka 22.
Rekiert Roman, Al. Ujazdowskie 37, str. 172.
Tużnik Antoni, Nowowiejska 20, str. 307.

MLECZARSKIE PRZYBORY.

Jasiński Edward i S-ka, Krak.-Przedm. 7, str. 118.

MŁYNY.

„Kooprolna", Sp. Akc., Prosta 28/39, str. 184.
„Michałów", Sp. Akc., Białostocka 13, str. 304.

MÓD MAGAZYNY.

„Eufemja", Moniuszki 6.
Grabowska Helena, Nowy-Świat 54.
„Hermine" Pawłowska Marja, Moniuszki 8, str. 294.
Herse B., Sp. Akc., Marszałkowska 150, str. 16 kol.
Iżycka A., Chmielna 15, str. 299.
Klemensiewicz S., Nowo-Senatorska 8, str. 296.
Magnque S., Nowy-Świat 27, str. 128.
Opolska M., Krucza 43.
Rutkiewicz M. A., Krucza 30, str. kol. 15.
Sobolewska H., Krucza 42, str. 316.

MUZYCZNE INSTRUMENTY.

Golmer J., Al. Jerozolimska 34.
Lipson Romuald, Krak.-Przedm. 9, str. 248.
Rudzki B., Marszałkowska 87.

MUZYCZNE SZKOŁY.

Glińska-Wąsowska Marja, Żórawia 4a m. 11, str. 183.
Sobieszczańska- Dąbrowska M., Pl. Trzech Krzyży 13, str. 286.
Wysockich S. i T., Długa 19.

MYDLARNIE.

Bryczak S., Ogrodowa 63.
Cwirko M., Praga, Targowa 14.
Fedorczyk P., Koszykowa 35.
Glonek Zofja, Smolna 19.
Karasiewicz B., Czackiego 4.
Kozłowski A., Marszałkowska 25.
Kurpios F., Złota 7/9, str. 128.
Oligórski Adam, Mokotowska 16, str. 308.
Szwarc Edward, Nowogrodzka 43.
Zaliński St., Grzybowska 61, str. 180.

MYDŁO.

Majde i S-ka, Okopowa 15.
„Marquise de Sevigny", II okł.
Pawłusiewicz W., Ordynacka 15.
Puls Fryderyk, Sp. Akc., str. kalendarjum 5, 7, 9, 11, 13, 15.
„Wisła", Leszno 104, str. 180.

NABIAŁ.

Krajewski Wojciech, Poznańska 37.

NACZYNIA KUCHENNE.

Brun Krzysztof i Syn, Plac Teatralny, str. 280.
Czerwiński J., Chłodna 34.
Dziedzicki K., Krucza 19, str. 183.
Hilkner Jan. Miodowa 2, str. 279.
Izdebski F., Bracka 20.
Komarnicki Fr., Inż. Paczowski K. i inż. W. Latkiewicz, Długa 50. str. 319.
Lechowski K., Elektoralna 22.
Sawicki K., Marszałkowska 35.
Skiba W., Hoża 48.
Trzciński W., Plac Trzech Krzyży 18, str. 323.

NAFTA, BENZYNA, OLEJE, SMARY.

Akst Władysław i S-ka, Miodowa 23, str. 180.
Nobel B-cia w Polsce, Sp. Akc., Al. Jerozolimska 57, str. 179.
„Olej Skalny", Sp. Akc., Al. Jerozolimskie 57.

„Tepege" Sp. Akc. w Krakowie, Biuro sprzedaży Hortensja 1, str. 278.

NASIONA.
Hozer B-cia, Al. Jerozolimskie 45.
Szukalski F., Pl. Trzech Krzyży 7.

N I C I.
Ludwig Alojzy i Syn, Marszałkowska 130, str. 292.
The Central Agency Ltd., Warsaw Brauch, Nalewki 2a.
Wądołkowska Józefa, Chmielna 11 str. 393.
Wegenko S. i S-ka Polska Centrala Handlu nićmi, Krucza 24, str. 189.
Wolman A., Długa 50.
Salberg M., Plac Trzech Krzyży 13.

NIKLOWE WYROBY.
Puchalski J., Marszałkowska 78. str. 174.

NOTARJUSZE.
Cybulski Alfred, Senatorska 6.

NOŻOWNICZE WYROBY.
Gorzkowski Wacław, Chłodna 29, str. 171.
Łada W., Krak.-Przedm. 6, str. 171.

OBIADY.
Makowska J., Żórawia 38 m. 1.
Melen Jan, Hortensja 7 m. 23.
Zielińska Helena, Wspólna 32 m. 1.

OBICIA PAPIEROWE.
Franaszek J. Tow. Akc., Krak.-Przedm. 15, str. 321.
Staszewski F., Mazowiecka 8, str. 286.

OBRABIARKI I TOKARKI.
Olechowski W., Ogrodowa 62, biuro Al. Jerozolimskie 27, str. 115.
„Pioner", Krochmalna 71, str. 177.
Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki, Sp. Akc., Marszałkowska 46, str. 251.
Tomaszewski Józef, Chłodna 29, str. 178.

OBRAZÓW OPRAWA.
Dulski St. i S-ka, Złota 33.

OBRAZY.
Poznański Józef, Salon Sztuki, Sienkiewicza 11, str. 288.

OBUWIE.
Ciborski Edward, Niecała 14, str. 291.
Doley Leon, Nowy-Świat 19, str. 192.
Dobrzyński Władysław, Chmielna 18, str. 291.
Fejgin M., Nalewki 2a, III okł.
Firlej Fr., Wolska 30, str. 192.
Hiszpański S., Krak.-Przedm. 1, str. 291 i 319.
Jabłoński J., Praga Stalowa 25.
Jasiński M., Żórawia 1, str. 171.
Jeżewski Stefan, Elektoralna 23. str. 191.
Jóźwicki Franciszek, Rymarska 7, str. 190.
Kasprowicz J. i S-ka, Bracka 16.
Kielman Jan, Chmielna 3.
Kossakowski K., Żórawia 4-a.
Łubkowski E., Chmielna 15, str. 246.
Maniecki L., Ś-to-Krzyska 30, str. 317.
„Norma" Sp. z ogr. odp. Koszarowski W., Andres J. i Mertc J., Ś-to Krzyska 30, str. 125.
Obremski H., Senatorska 27.
Struś M., Mokotowska 63.
Święcki S., Krucza 46, str. 319.
Świerszcz Antoni, Nowy Świat 32.
Teryks Paweł, Chłodna 56, str. 191
Wiliński A., Chmielna 20, str. 247.
„Żagel", Złota 26.

ODLEWNIE METALI.
Lesiński Konstanty i S-ka, Leszno 78, str. 118.
Mieszczański K. K. Leszno 119, str. 178.

OGŁOSZEŃ BIURA.
Powszechne Biuro Ogłoszeń, Fredry 4, str. 124.

OGRODNICZE ZAKŁADY.
Kleniewscy B-cia, Rostworowski A. i Szlenkier K. Dom Handlowy Boduena 2, str. 120.
Ulrich C., Ceglana 11, str. 121.

OKRĘTOWE TOWARZYSTWA.
„United States Lines", Senatorska 28.

OKRYCIA DAMSKIE I MĘSKIE.
Borodowski D., Długa 47.
Kejnigsberg Sz., Długa 8-a m. 23.
Maciejewski A., Złota 37.
Miński A., Długa 61.
Saniewscy B-cia, Widok 18.
„Zuzanna i Siostry", Nowy Świat 22.

OLEJE (patrz Nafta)

OPERATORNIE ODCISKÓW.
Lech Bronisław, Szczygla 9, II okł.

OPONY SAMOCHODOWE.
Austro Daimler, ul. Wierzbowa 6, str. 113.

OPTYCZNE PRZYBORY.
Borkowski E. Przejazd 1, str. 116.
Łada W., Krak. Przedm. 6. str. 171.
„Record", Żabia 7, str. 301.
Straus Adolf, Marszałkowska 109, str. 120.

ORTOPEDYCZNE ZAKŁADY.
Błażewicz Al., Chmielna 16, str. 289.

OSZCZĘDNOŚCIOWE KASY.
Pocztowa Kasa Oszczędności, str. odwrotna tytułowa, spisu branż.

OŚWIETLENIA.
Gazownia Warszawska,
Sklep Główny: Kredytowa 3.
Filje: Marszałkowska 36,
Pl. Trzech Krzyży 8.
Dzika 28,
Chłodna 39-a,
Św. Jerska 22,
Praga Targowa 62, str. 278.

OWOCE.
Baguszewscy B-cia, Mirowska 16.
Engelking Anna, Hoża 23.
Kierska, Żórawia 25.
Putowska S., Mokotowska 45.

OWOCOWE I WARZYWNE PRZETWORY.
Kleniewscy B-cia, Rostworowski A. i Szlenkier „Zagłoba" i „Opole", (Lubelskie), str. 200.

PAPIER I PIŚMIENNE MATERJAŁY.
Chodowiecki A., Krak. Przedm. 9.
Dziewulski J., Krak. Przedm. 29. str. 125.
„Ella", ul. Ordynacka 9.
Endeweld A. „Centrum", ul. Złota 45.
Filas S., Praga Stalowa 24.
Głębicka i Tomaszewska, Nowy-Świat 69, str. 124.
Głowiński Wacław i S-ka, Ogrodowa 62.
Grabowski L. i S-ka, Marszałkowska 124, str. 172.
Jaworski H., Chłodna 6.
Liga Kobiet Polskich, Szpitalna 10.
Majewski K., Marszałkowska 95. str. 125.
Mocarski Stefan, ul. Ordynacka 13.
Moes C. A. Pilica Sp. Akc. Oddział Leszno 29.
Nebelski Erazm, Chłodna 29, str. 187.
Ostryński S., Długa 50.
„Różański M", wł. Z. Majchrowski, Nowy Świat 66. str. 286.
Spiegelstein W., Długa 38/40. str. 123.
Stahl Oskar, Żórawia 36, str. 188.
Szuster Antoni, ul. Ossolińskich 1, str. 286.
Szwede P., Warecka 9, str. 186.
Wróblewski A., Nowogrodzka 26, str. 124.

PASTA DO OBUWIA.
„Dobrolin", F. A. i G. Pal, str. 140.
Kłossowski Władysław i S-ka,

„Koloryt", Chłodna 36, str. 140.
„Zorza", I. Geyer, Krajowa Wytwórnia Chemiczna, Nowolipki 72.

PASY DO MASZYN.

Frank Reddaway, Królewska 39, str. 114.
Nowakowski Fr., Wolska 5, str. 118
Preibisz Z. Szkolna 6, str. 171.

PARASOLE (patrz Laski).

PATENTA NA WYNALAZKI.

Czempiński i Skrzypkowski, inżynierowie, ul. Krucza 43, str. 114.

PENSJE ŻEŃSKIE.

Danielewska M., Kilińskiego 3.
„Imienia Woińskiej", Szkoła Koedukacyjna, Krak. Przedm. 91.
„Jehudyjah", gim. human. Długa 55
Mirlasowa F., Gimn. filolog., Długa 50.
Rozenfeldowa L., Ś-to Jerska 32.
Strauch Szlezyngierowa E., Gim. Filologiczne, Ś-to Jerska 18.
Turynowa E., Ś-to Jerska 16.
Żaksowa P., Gim. humanist. Miodowa 21.

PENSJONATY.

„Goplana", wł. Łoziński i Hłaski, Mazowiecka 1, str. 284.

PERFUMERJA I KOSMETYKA.

„„Floralys", Trębacka 3, str. 310.
Gorzkowska Marja, Nowy Świat 26 m. 16, str. 428 i XIII kol.
„Perfection", wł. Pikulski Stefan, ul. Szpitalna 10.
Rozmaryn Ignacy Leszno 1, str. 401
Różycki i Erlich, Senatorska 36.
Służewska L., Bracka 23, str. 181.
Quisowa, Nowogrodzka 6-a, m. 1, str. 181.
Zarzycki F. i S-ka, Al. Jerozolimskie 18, str. 307.

PIANINA (patrz fortepiany).

PIECE KAFLOWE.

Skorecki Cz., Długa 5, str. 327.

PIEKARNIE.

„Kooprolna", Sp. Akc., Prosta 28-39, str. 184.

PIŚMIENNE MATERJAŁY (patrz Papier).

PIÓRA I KWIATY.

„Chryzantema", Niecała 3, str. 299.
Grudzień D., Przejazd 2, str. 142.
Kieffer Elzbieta, Długa 46, m. 5, str. 299.

PIWIARNIE.

Blumenfeld Icek, Próżna 7.

PLACE POD DOMY I WILLE.

„Izabelin", Marszałkowska 136, str. 185.

PLANDEKI (Płachty nieprzemakalne).

Zemsz N. i S-wie, Chłodna 38, str. 141.

PLATEROWANE I SREBRNE WYROBY.

Fogelnest E., Leszno 74, str. 178.
Fornalski Leon, Marszałkowska 125.
Górski K., Żórawia 23, str. 177.
Granke, Chmielna 25, str. 118.
Nagalski A., Bielańska 16, str. 116.
Norblin B-cia Buch i T. Werner, ul. Żelazna 51, str. 118.

PLISOWANIE (patrz Mereżki).

PŁÓTNO.

Czaplicki Wacław, Krucza 19, str. 189.

PODRÓŻNE PRZYBORY.

Brzeziński G. I. Ś-to Krzyska 15, str. 319.
Kazibet Kazimierz, Chmielna 34 i Marszałkowska 114, str. 247.
Kerness Ryszard, Trębacka 5. str. 120.
Krause Stanisław i S-ka, Królewska 1, str. 282.
Szrajber H., Trębacka 4, str. 141.

POGRZEBOWE ZAKŁADY.
Adamski Mieczysław, Nowy Świat 2, str. 185.
Majewski M., Wolska 34.

POKRYCIA MEBLOWE.
Frank Reddaway, Królewska 39, str. 114.

POMOC LEKARSKA.
Auxilium, Żórawia 33, str. 290.

POŃCZOCHY
Esser Wanda, Złota 4 m. 2.
Niemieccy B-cia, Nalewki 22.
Orszagh B-cia, Leszno 15, str. 191.
Talikowski M. i S-wie, Nowy Świat 7, str. 316.

PORCELANA (patrz Szkło).

POŚCIELOWE ZAKŁADY.
Sierakowski Jan, Nowy Świat 10, Ś-to - Krzyska 17, str. 314.

POWOZY I BRYCZKI.
Goliński Józef, Leszno 38, str. 176.
Ostrowscy B-cia i S-ka, Łucka 11, (dom własny) str. 120.

POWRÓŻNICZE WYROBY.
Lurie Z., Królewska 47, str. 284.

PRACOWNIE SUKIEN.
Witkowska S., Al. Jerozolimskie 7, str. 247.

PRALNIE.
Bentlewska J., Marszałkowska 81a
Dudek Weronika, Boduena 29.
„Express", Zgoda 8.
Gitner A., Nowy Świat 48.
„Irena", Jasna 14.
Krzyczkowski E., Złota 16, str. 126.
Kuczborski Juljan, Bednarska 28.
Łukasik H., Trębacka 7.
Mataj Edmund, Nowy Świat 16, Wejście od ulicy Smolnej 27.
Michalska Marja, Królewska 47.
Moraczewska M., Al. Grójecka 26.
Musiał Apolonja, Bednarska 26/28
Opolski W., Zielna 31.
Ottowicz, właść. Snopczyński Fr. Marszałkowska 83, str. 181.
Peszke Anna, Nowy Świat 28/34, str. 128.
Porowska Helena, Marszałkowska 76.
„Weronika", Trębacka 13, str. 317.
Wielińska T., Nowogrodzka 17.
Wrzosek Kamila, Nowogrodzka 41.

PRODUKTY WIEJSKIE.
„Ewa", Marszałkowska 97.
Siudo M., Poznańska 22.

PRZECIWPOŻAROWE APARATY.
Dr. Zieliński Ludwik, Al. Jerozolimska 23, str. 170.

PRZĘDZA.
Aronowicz W., Nalewki 13.
Grodzicki i Marjanko, Nalewki 17 i Dzika 14, str. 15 kol.
Klejnman B-cia, Nalewki 16.
„Mercator", wł. K. am. Ende i Ejbuszyc Sz., Długa 50.
Wegenko S. i S-ka, Polska Centrala Handlu Nićmi, Krucza 24, str. 189.

PRZYBORY DO RYBOŁÓSTWA.
Szenberg B-cia, Miodowa 5, str. 319.

RAMY.
Adamczyk I., Bracka 20, str. 123.
„Listworama", Sp. z o. o., Długa 25, Fabryka: Warszawa-Praga.

REKTYFIKACJE.
Jankowski F., Moniuszki 12.

REMIZY.
„Ziemiańska", Chmielna 15, str. 185.

RESTAURACJE.
„Astorja", Sp. z ogr. odp., Nowy Świat 64, str. 149.
„Bandera", Kisielewski Michał, ul. Wspólna 7.
„Bar Amerykański", Klemberg L., Senatorska 27, str. 244.
„Bar Demokratyczny", Al. Jerozolimskie 4.

„Bar Kolejowy", Al. Jerozolimskie 41, str. 193.
„Bar Lwowski", Żórawia 19 róg Kruczej.
Becker Apolonja, Wolska 16, str. 194.
Bocquet, Marszałkowska 114, str. Kalendarjum 16.
Brühl - Bristol, Krak. Przedm. 42-44, str. 302.
„Cristal", Bracka róg Al. Jerozolimskiej, str. 147.
Dzikowa Edwarda, Wolska 3, str. 195.
„Gastronomja", Nowy Świat 16, str. 173 i 195.
Gwiazdowska M., Praga Szeroka 5.
„Jutrzenka", Niewiadomski Antoni Złota 42, str. 149.
Kopińska E., Chłodna 5.
Leoniak A., Pl. Trzech Krzyży 14.
„Lwowski Bar", Tyrcha K., Żórawia 19.
„Mars", Nowy Świat 24, str. 309.
„Marywil", Niecała 11, str. 300.
Niezgodziński Juljan, pod Warszawą w Wilanowie, str. 149.
„Piccadilly", Bielańska 5, str. 172.
Piekut Anna, Złota 8, str. 151.
„Polonja", Al. Jerozolimskie 39.
Stryjewski, Elektoralna 37, str. 193.
Szczęsna A., Praga Targowa 25.
Sztykiel Edward, Wronia 68, str. 196.
„Victorja", Jasna 26, str. 307.
Waligórska Eleonora, Al. Jerozolimskie 103.
Wężyk Al. Ogrodowa 62, str. 197.
Wierzbicki T., Okopowa 13, str. 193.
„Wróbel", Mazowiecka 14, str. 193.
„Zagłoba", Bar Al. Jerozolimska 73

RĘKAWICZKI.

Bucicki Wacław, Jasna 20 róg Ś-to Krzyskiej, str. 316.
Brykner Juljusz, Marszałkowska 84, Nowy Świat 59, Wspólna 44, str. 292.
Karłowicz St., Chmielna 9, str. 15 kol.
Kowalska I., Nowy Świat 37, str. 144.
Malinowski W., Nowy Świat 53.
Michalski B., Ś-to Krzyska 17.
Niemieccy B-cia, Nalewki 22.
Szefner K., Marszałkowska 140.
Talikowski M. i S-wie, Nowy Świat 7, str. 316.

ROLNICZE NARZĘDZIA I MASZYNY.

Cegielski H., Tow. Akc. przedst. T-wo Przem. Handl. „Ardora", Bracka 16, str. 119.
Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki, Sp. Akc., Marszałkowska 46, str. 251.
Zjednoczenie Polskich Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych, Sp. Akc., ul. Moniuszki 12 m. 17, str. 117.

ROWERY I MOTOCYKLE.

Austro - Daimler, ul. Wierzbowa 6 str. 113.
Kac S., „Progress", Praga Wileńska 9.
Perkal B., Nalewki 19.
Wysocki A., Chłodna 10.

RURY.

Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki, Sp. Akc., ul. Marszałkowska 46, str. 251.

RYMARSKIE ZAKŁADY.

Dziekoński F., Wolska 27.
Kazibet Kazimierz Chmielna 34 i Marszałkowska 114, str. 247.
Lassota Ł. Trębacka 6. str. 295.
„Magasin Sport" Regulski Zygmunt Krak. Przedm. 64, str. 285.

RZEŹNICZE SKLEPY.

Włodarski E., Leszno 113.

SALONY SZTUKI.

Kulikowski Stefan, Red. „Malarstwa Polskiego", Krak. Przedmieście 7.

SAMOCHODY I SAMOCHODOWE ARTYKUŁY.

Austro Daimler, Tow. budowy motorów, S. A., Wierzbowa 6, str. 171 i 113.
Bukojemski Z., Inż. Koszykowa 5, Wyłączne zastępstwo na Polskę firmy Genes i Friedmann A. G. w Wiedniu.
„Plon". Sp. z ogr. odp., Al. Ujazdowskie 34.
Tatra - auto, Al. Jerozolimska 14.
„Varsovie automobile", Sp. Akc. Kopernika 4.
„Varsovie Automobile", Polskie Tow. dla Handlu i Przemysłu Samochodowego, Sp. Akc., Sienkiewicza 4.

SKÓRZANE WYROBY.

Piacek Karol i S-ka, Senatorska 7.
Weinfeld A., Nalewki 2.
Zagel Szaja, Nalewki 12 m. 21.

SKRZYNIE.

„Renoma", Żelazna 69-a, str. 186.

ŚLUBNE WYPRAWY.

Kruze R., Mazowiecka 11, str. 293.

SMARY (patrz Nafta).

ŚPIEWU LEKCJE.

Kostecka Janina, Piękna 41 m. 17, str. 327.

SPOŻYWCZE (patrz Kolonialne).

SREBRNE (patrz Platerowane).

STALOWE WYROBY.

Lachman L., Nalewki 24.
Rubinsztein, Nalewki 26.
Strumpfman, Nalewki 18.

STEMPLE.

Kłobukowski St. p. f. „Leśkiewicz" Al. Jerozolimskie 7, str. Kalendarjum 12.
Tomaszewski R., Wilcza 6.

STOLARSKIE ZAKŁADY.

Damięcki T., Nowogrodzka 28.
Kamler Leopold, Piękna 56.
Kisieliński Antoni, Mokotowska 59
Martens Fr. i Daab A., Wiejska 9, Fabryka: Czerniakowska 171, str. 177.
Popis Józef, Żórawia 45.
Skolimowski Al., Al. Jerozolimskie 53, str. 283.

SUKIEN PRACOWNIE.

Kacperski J., Chmielna 18 m. 18.

SZCZOTKI.

„Szczotka", Sp. z o. o. Towarowa 30, (fabr). Biuro: Nowy Świat 48.

SZEWCY.

„Edward", Moniuszki 6.
Hiszpański T., Nowy Świat 26, str. 291.

SZKŁO PORCELANA FAJANS.

Dziedzicki Kazimierz, Krucza 19, str. 183.
Izdebski F., Bracka 20.
„Kryolit", Żelazna 75, str. 123.
Łakomski Aleks., Al. Jerozolimskie 23, str. 285.
Osiński T. Z. i Synowie Sp. Akc., Grzybowska 43-a, sklep: Marszałkowska 142, str. 121.
Pasternakiewicz Eugenja, Elektoralna 30, str. 176.

SZKOŁY.

Kamieniecki A., Hoża 64 m. 17.
Stopczykowa Bronisława, Hoża 64, m. 3.
Związek Powstańców Górnośląskich Rzeczypospolitej, Nowolipki 29, III okł.

SZKOŁY KROJU I SZYCIA.

Czarnowska Aniela, Wspólna 39, m. 1.

SZKOŁY PŁYWANIA.

Kozłowski T., przy brzegu Praskim.

SZKOŁY PISANIA NA MASZYNACH.

Pszczółkowski J., Wspólna 39, m. 2.

SZKOLNE PRZYBORY.

Dziewulski J., Krak. Przedm. 29, str. 125.
„Kados", S-ka z o. o. Katowicka Dostawa Szkolna, Oddział: ul. Święto - Krzyska 1/3, str. 125.
Majewski K., Marszałkowska 95, str. 125.
„Universum", Leszno 74, str. 320.
„Uranja", Centrala Sienna 39, sklep Ś-to Krzyska 18, str. 124.

SZMUKLERSKIE WYROBY.

Miński O. i S-ka, Nalewki 2-a, str. 141.

SZYBY.

Dąbrowski T., Zielna 26.
Dudało J., Widok 26, str. 285.
Olszewski Michał, Nowogrodzka 19.
Wertzhajzer L. M., Próżna 14,

SZYLDY.

Deniszczuk Wł., Nowy Świat 62.
Leszczyński J. Nowy Świat 48.
Przybytkowski E., Nowy Świat 44, str. 118.
Żółkowski Wojciech, Żórawia 21, str. 318.

TAPICERSKIE ZAKŁADY.

Komorek Wł. Żórawia 18 m. 31.
Krzyżanowski St., Nowy Świat 52.
Łukomski Kazimierz, Złota 4 m. 18
Radzikowski I., Żórawia 47 m. 9. str. 184.
Sikorski Adam, Wspólna 24 m. 29, str. 283.
Sochacki Andrzej, Nowogrodzki 23, str. 183.
Spółdzielnia Surowcowa Tapicerów, Nowy Świat 52.
Taras St. i Sybilski St. Bracka 17 m. 5, str. 15 kol.

TARTAKI.

„Renoma", Żelazna 69-a str. 186.

TECHNICZNE BIURA I ARTYKUŁY.

Akst Władysław i S-ka, Miodowa 23, str. 180.
Błędowski E. Inż. i Białowiejski S. Żórawia 27, str. 277.
Breitkopf Józef, dawniej Breitkopf i Przanowski, Al. Jerozolimskie 16.
Dobrowolski T. K. inż. Mokotowska 45, str. 325.
Glass Karol i S-ka, sp. z o. o., Żórawia 8.
„Instalator", Nowy Świat 34, str. 180.
Karp Albert Inż., Wilcza 54, str. 178.
Kotowicz Franciszek i S-ka, Nowy Świat 16, str. 116.
Kruszewski Tadeusz i S-ka, Hoża 42 m. 8, str. 114.
Lewandowski Jan, Jasna 6.
Lubiński C. i Jaskulski K., Wilcza 5 m. 12, str. 170.
„Ogrzewnik", sp. z o. o., Waliców 17.
„Oskard", sp. z o. o. Hortensja 3.
Oxiński i S-ka, Inżynierowie, Sp. z o. od., Obożna 11
Rupp H., Wspólna 28.
Towarzystwo Techniczno-Przemysłowe, Karol Marszałek, Sp. z o. o., Al. Ujazdowskie 39, str. 322.

TECHNICY DENTYSTYCZNI.

Szaniawski Stanisław, Wspólna 14.

TERMOMETRY.

Muszyński, Gietko, Kowalski, Sukc. Szlegiel, Sp. z o. odp., Twarda 46.
Straus Stanisław, Al. Jerozolimskie 22, str. 116.

TŁOCZNE WYROBY.

„Cel", sp. z ogr. por., Waliców 11, str. 144.

TOKARKI (patrz Obrabiarki).

TRUMNY.

Podgórski Karol, Hoża 61.

TRYKOTAŻE.

Hilki Helena, Chmielna 31, str. 312.
Idczak Kazimierz, Żórawia 31.
Iring Stanisław, Krucza 39.
Jakubowski Jan, Chłodna 14, str. 190.
Łazarowicz E., Marszałkowska 66, str. 312.
Mentzel Z., Marszałkowska 101, Św.-Krzyska 5, II okł.
Michalski M., Chmielna 1.
Rotberg S., Nalewki 13, str. 317.
Siwek W., Bracka 23, str. 188.

TYTUNIOWE WYROBY.

Kruszewski K., Krucza 16, str. 318.
Nadaner L., Mazowiecka 6.
„Pod Twardowskim", Zgoda 6.
Węgrzynowski Władysław, ul. Trębacka 13.
Zawadzki K., Cłodna 52, str. 197.

UBEZPIECZEŃ TOWARZYSTWA

„Polonja", plac Napoleona 3.
Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, Al. Jerozolimskie 41.
„Snop", Traugutta 3, str. 121.

UBIORY DAMSKIE.

Dobrowolska Wanda, Długa 25 m. 14, str. 294.
„Dźwignia", Nowy Świat 61, Wielopole 111, Długa 50, str. 142.
Herse B., Sp. Akc., Marszałkowska 150, str. 16 kol.
Klopman M., Złota 8 m. 7, III okł.
„Lucyna", Boduena 2, str. 16 kol.
Łojewska A., Bracka 10, str. 312.
Magnque S., Nowy Świat 27, str. 128.
Marjański F. i Galarda S., Chmielna 2, str. 298.
Miński J., Długa 53.
Sikorski W., Nowogrodzka 28, I piętro, str. 247.
Skotnicki Jan, Chmielna 32, m. 24, str. 317.
Szajdholc Natan, Nalewki 17, m. 3, str. 317.
Thonnes Anna, Traugutta 6.
Żmidrygier Gustaw, Czysta 2, str. kalend. 14.

UBIORY DZIECINNE.

Alberti M., Marszałkowska 129, str. 145.
Bondarczuk J., Chmielna 6.
„Dziecko" Mokotowska 20.
„Gundelach E.", Nowy Świat 53.

UBIORY MĘSKIE.

Baliszewski Antoni, Piękna 29, str. 145.
Cichocki St., Żórawia 28, str. 188.
Chmurczyński W., Żórawia 26.
Ewigkeit E., Nowy Świat 48, m. 4.
Herse B., Sp. Akc., Marszałkowska 150, str. 16 kol.
Kowalczyk Stanisław, Wspólna 10, str. 128.
Metler Stefan, Chłodna 14, str. 189.
Morawski Władysław, Elektoralna 30, str. 192.
Nowakowski St., Nowy Świat 62, str. 316.
Prosiński S., Ś-to-Krzyska 26, str. 316.
Rachfeld N., Chmielna 45.
Reichman I., Marszałkowska 38, str. 317.
Rzewuski St., Hoża 27, str. 294.
Skubiszewski Józef, Złota 4, str. 128.

UBIORY UCZNIOWSKIE.

Szulc I., Moniuszki 12, str. 14 kol.

UBIORY WOJSKOWE.

Perelberg F., Nowy Świat 62, m. 1, str. 315.

ULTRAMARYNA.

„Koloryt", Kłossowski Władysław i S-ka, Chłodna 36.

WAGI.

Pierwsza Królewsko Hucka Fabryka Wag, W. Mainka, Król. Huta, ul. 3-go Maja Nr. 71, 94, 96, str. 135.

WAPIENNE ZAKŁADY.
„Wapnorud", Sp. Akc., ul. Trębacka 15.

WEŁNIAKI.
Polski przemysł ludowy, Chmielna 24, str. 249.

WĘDLINY.
Ajple E., Grójecka 3, str. 196.
Frydman B-cia, Nalewki 15.
Getter F., Złota 20, str. 146.
Gorajski K., Praga Radzymińska 28, m. 30.
Keller W., Praga Wileńska 21.
Kocielski H., pl. Trzech Krzyży 9, str. 196.
Leo H. M., Grójecka 24.
Majewski W., Złota 4.
Reiff R., Nowy Świat 56.
Wolff W., pl. Trzech Krzyży 13, str. 196.

WĘGIEL I KOKS.
Bartoszewski J. Inż., Grzymałowski i S-ka, Sp. z ogr. odp., Hoża 25, str. 186.
Oskard, Sp. z ogr. odp., Hortensja 3, str. 54.
Szymańscy B-cia.

WIEJSKIE PRODUKTY.
Jurczak A., Bracka 18.

WIRÓWKI.
„Alfa Lafal", Tow., Krak. Przedm. 60, str. 250.

WITRAŻE.
Olszewski M., Nowogrodzka 19.

WODY MINERALNE.
Niewęgłowski J. i S-ka, Koszykowa 33, str. 173.

WOJSKOWE DOSTAWY.
Lipski, Marszałkowska 137.

WOJSKOWE OZDOBY.
Gorzkowski W., Chłodna 29, str. 171.
Vorbrodt W. Krak. Przedm. 55, str. 293.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Czech St., Nowy Świat 15, str. 149.
Dąbrowski K., Hoża 58, str. 150.
Gable W., Chmielna 126.
Geneli S., Al. Jerozolimskie.
Gertman L., Praga, Ząbkowska 11.
Gołędzinowski T., Grójecka 5.
Grochowski W. A., Nowy Świat 1, str. 305.
Herbst J., Gmach Teatru Wielkiego, str. 172.
Jarocki Z., Senatorska 11.
Koch E. i Bormann W., Boduena 1, str. 198.
Korzec W., Grzybowska 72.
Krzymiński P. A., Trębacka 15, str. 301.
Lijewski I. i S-ka, Krak. Przedm. 8, str. 243.
Łęcki, Miedzianowski i Adolf, Leszno 44, str. 198.
Marcinkowski W., Krak. Przedm. 89, str. 301.
Nowakowski A. Leszno 56, str. 307.
Pakulski St. i S-ka, Al. Ujazdowskie 34, str. 196.
Poznań, Tow. Akc., Hortensja 6, str. 243.
Seydel M. i S-ka, Senatorska 36 m. 38, str. 246.
Skarzyński K. i S-ka, Traugutta 8, str. 245.
Starzyński St., Krucza 32.
Stypułkowscy B-cia, Wolska 9.
Turczyński K., Wolska 21.
Związku Inwalidów Wojennych, Sp. z ogr. odp., Leszno 114, str. 146.

WÓZKI DZIECINNE.
„Dom Sport", Al. Jerozolimskie 16, str. 174.

WYDAWNICTWA.
„Ameryka", Miesięcznik Ilustr., Nowy Świat 74.
Arct M., Zakłady wydawnicze, Sp. Akc., Nowy Świat 35, str. 171.
Książnica Atlas, Nowy Świat 59, str. 172.

ZABAWKI.

Goldman M., Długa 25.
Graff A., Nowy Świat 19, str. 124.
Krzyżanowski J., Krucza 43.
Lederman G., Nalewki 13, str. II kol.
Podbielski W., ul. Trębacka 6.
Rowierski B., Nowy Świat 42.

ZBOŻE.

„Polskie Ziarno", Sp. z ogr. odp., Waśkiewicz i Ulatowski i S-ka, Wspólna 63, m. 4, str. 304.

ZEGARMISTRZOWSKIE ZAKŁADY.

Bączkowski I., Traugutta 6.
„Bolesław", Koszykowa 50.
Dobrzelewski W., Hoża 44, str. 183.
Kochanowicz B. Krucza 20, str. 183.
Modro A., Marszałkowska 124, str. 290.
Osiński P., Chmielna 18, m. 7, str. 246.

ŻEGLUGA WODNA.

Górniccy St. i J., str. 86.

ŻELAZNE WYROBY I ŻELAZO.

Brun K. i Syn, Plac Teatralny, str. 280.
Gajewscy B-cia, Ś-to-Krzyska 20, str. 323.
Hilkner J., Miodowa 2, st. 279.
Junker J., Żelazna 76, str. 118.
Związek Rzemieślników Chrześcijan, Miodowa 14, str. 320.

Wełnowiec.

CHEMICZNE PRZETWORY.

Zakłady Hohenlohe - Werke, str. 415.

METALE.

Zakłady Hohenlohe - Werke, str. 415.

WĘGIEL I KOKS. Zakłady Hohenlohe - Werke, str. 415.

Wieliczka

KÓŁKA ROLNICZE.

Składnica Kółek Rolniczych, Sp. stow., z o. o., str. 376.

WĘGIEL I KOKS.

Hirsch A., Lwowska.

Wielkie Hajduki.

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA Murłowski L., Krakowska 11-b, str. 252.

Wieluń.

APTECZNE MATERJAŁY.

Bogacki Mieczysław, St. Rynek 10. str. 136.

APTEKI.

Burchaciński Wł., St. Rynek.
Sznudel St., str. 136.

BANKI.

Bank Ziemi Kaliskiej, oddział w Wieluniu, str. 137.

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA.

Wieluński Przemysł Drzewny i Budowlany, Sp. Akc., str. 136.

DRUKARNIE.
Jędrzejewski J., str. 136.

KSIĘGARNIE.
Bunclerowa Z., str. 136.

LIKIERY (patrz Wódki).

MANUFAKTURA.
Michalski A.

PIŚMIENNE MATERJAŁY.
Jędrzejewski J., str. 136.

PRZEMYSŁOWO - HANDLOWE DOMY.
Rylski Zdzisław, Sp. Akc., str. 29.

TYTUNIOWE WYROBY.
Gałka E., Gaszyńska 2.
Jehn A., Rynek 8, str. 136.

WÓDKI I LIKIERY.
Oddział Sierdzkiego Polskiego Zrzeszenia Spirytusowego w Warszawie, Krak. Przedm. 19 a, str. 137.
Wielgosza M., Krakowskie Przed. 30, str. 137.

W i l n o.

APTECZNE MATERJAŁY.
Narbut Wł., Ś-to Jańska 1, str. 272.
Segall I. B., Sp. Akc., str. 112.

BROWARY.
„Szopen", Tow. Akc., str. 272.

CUKRY, CZEKOLADA.
Wułkan", wł. Szocher Z. M., Rydza Śmigłego 31, str. 270.

DRUKARNIE I INTROLIGATORNIE.
„Ruch", Tatarska 5, str. 270.

DRZEWO.
Wajner R., 3-go Maja 13, m. 3, str. 271.

ELEKTROTECHNICZNE PRZYBORY.
„Dzwon", Wajnman Ł., Wileńska 21, str. 272.

FUTRA.
Gitel M., Niemiecka 31, str. 394.

GALANTERJA.
„Źródło Polskie", Wileńska 29, str. 271.

HANDLOWE DOMY.
„Bławat Wileński", Wileńska 31, str. 271.
Sutkowscy B-cia, Zawalna 2.

INTROLIGATORNIE (patrz drukarnie).

KAPELUSZE.
Lam J., Niemiecka 4, str. 270.

KINO - TEATRY.
„Helios".
„Jutrzenka", Wielka 64, str. 270.
„Lux".

KOLONIALNE TOWARY.
Gołębiowscy W. i J. B-cia, Trocka 3, str. 112.
Sutkowscy B-cia, Zawalna 2.

KOMISOWE DOMY.
Łokuciewski B. i S-ka, Mickiewicza 42, str. 111.

KONFEKCJA MĘSKA, DAMSKA I DZIECINNA.
Alszwang B-cia Wielka 42, str. 112.

KONSERWY.
„Bałtyk", Nowogrodzka 8, str. 270.

KRAWIECKIE ZAKŁADY.
Klioner B., Mickiewicza 9, str. 270.

LAMPY.
Odyniec T. i S-ka, Wielka 19, str. 111.

LIKIERY (patrz Wódki).

ŁÓŻKA.
Łokuciewski B. i S-ka, Mickiewicza 42, str. 111.

MALARSKIE PRACOWNIE.
Woźnicki W., Wileńska 17, str. 271.

MANUFAKTURA.
„Bławat Wileński", Wileńska 31, str. 271.

MASZYNY RÓŻNE.
Szawedanc Sz., Wileńska 16, str. 272.

MEBLE.
„Mikado", wł. Łomowski W., Wileńska 39, str. 272.

MECHANICZNE ZAKŁADY.
Szawedanc Sz., Wileńska 16, str. 272.
Tomaszewski I., Mostowa 8, str. 366.

METALOWE WYROBY.
Odyniec T. i S-ka, Wielka 19, str. 111.

OLEJARNIE.
Trocki J., Pomorska 5, str. 271.

PIŚMIENNE MATERJAŁY.
Borkowski Wł., Mickiewicza 5 i Ś-to Jerska 19, str. 272.

PRZEMYSŁOWO - HANDLOWE DOMY.
„Las Kresowy", Mickiewicza 8.

REPREZENTACJE.
Bödiker Carl Co., Amsterdam.

SZKOŁY.
Dom Serca Jezusowego, ul. Dobrej Rady 22 i Ś-to Stefańska 37, str. 269.

TARTAKI.
Świrscy B-cia i S-ka, Fabryczna 14, str. 111.

WÓD FABRYKI.
Tromszczyński E., Piwna 7, str. 271.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Gołębiowscy W. J. B-cia, Popławska 31, str 112.
Gołębiowscy W. J. B-cia, Trocka 3., str. 366.
Wielko - Solecznickie Spirytusowe Zakłady, Karola Wagnera, Bonifraterska 8, str. 243.

ZAKŁADY WYCHOWAWCZO - RZEMIEŚLNICZE.
„Dom Serca Jezusowego", ul. Dobrej Rady 22 i Ś-to Stefańska 37, str. 269.

Włocławek.

BROŃ I AMUNICJA.
Kowalewski B.

BUDOWLANE MATERJAŁY.
Cohn L., Stodulna 54.

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA.
Blana A., Rokicka 12, str. 152.

ELEKTROTECHNICZNE BIURA.
Kino H., Kościuszki 5.

HANDLOWO - PRZEMYSŁOWE DOMY.
„Katepeha", Sp. z ogr. odp., N. Rynek 20.
Koniński Ignacy, Brzeska 18.

HANDLOWO-ROLNICZE DOMY.
„Agrarium", Kościuszki 17,str.152.

KAFLE.
Kwitliński S., Łęgska.

KOLONIALNO - SPOŻYWCZE TOWARY.
„Ekonomja", 3-go Maja 30.
Popiołek P., Cygańska 15.

MANUFAKTURA.
Graubard I., 3-go Maja 25.

MŁYNY.
Żychlińscy B-cia i Czarny M., str 111.

NASIONA.
Krakowski Tchórz i S-ka, Przedmiejska 20, str. 151.

OBUWIE.
Grabowski H., Rutman I., 3-go Maja 1.
Graubard I., 3-go Maja 25.
Konecki S., Szpichlerna 23
Pietrzykowski Fr., Cygańska 13, str. 152.

OCET.
„Merkury", Kaliska 12

ORGANY.
Biernacki Dominik.

PAPIERNIE.
Włocławska Fabryka Papieru, S. A., str. 159.

SPOŻYWCZE (patrz Kolonjalne).

SZKŁO, PORCELANA I FAJANS.
Janower H., 3-go Maja 12.
Kowalewski B.

TECHNICZNE ARTYKUŁY.
Mańkowski L., Nowakowski J., Brzeska 17, str. 152.

ZBOŻE.
„Agrarium" Kościuszki 17, str. 152.

ŻELAZO I WYROBY ŻELAZNE.
Klabecki J., Brzeska 8, str. 152.
Mańkowski L., Nowakowski J., Brzeska 17, str. 152.

Włodzimierz Wołyński.

CUKIERNIE.
Kowalski L., 17 marca.

KOLONIALNE TOWARY.
Spółdzielnia Urzędników Państwowych i Komunalnych, 17 marca 4, str. 338.

LIKIERY (patrz Wódki).

MŁYNY.
Jochenzon.

SYNDYKATY ROLNICZE.
Kupiecki Syndykat Rolniczy, Sp. Akc., Piłsudskiego 7.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Kulesza St., Piłsudskiego 5.
Spółdzielnia Urzędników Państwowych i Komunalnych, 17 marca 4, str. 338.

Wołomin.

DRZEWO.
Tejblum M., Długa, str. VII kol.

GARBARNIE.
Gincel i Szpigelman, Lipowa 16, str. 258.
Kossower i S-ka, Łąkowa 33, str. VII kol.

HUTY SZKLANE.
„Praca", Tow. Firm. Kom. Huty Szkl. Robotniczej, str. XI kol.

LIKIERY (patrz Wódki).

MŁYNY.
Krasucki i Kohn, str. 258.

NAFTA.
„Mazut", Cukiert J., Żelazna 18, str. XI kol.

ROLNICZE NARZĘDZIA I MASZYNY.
Donder Szymon.

Wyszków.

HUTY SZKLANE.
Huta Szklana Robotnicza, str. IX kol.

LIKIERY (patrz Wódki).

MŁYNY.
Ejchler W., Pułtuska, str. 259.
Jakubowicz J., Kościuszki 15, str. 261.
Szulc i Rzemek, Sp. Młynarska, Pułtuska, str. VII kol.

NAFTA.
Grossbard Z., Kolejowa 22, str. VIII kol.

ODLEWNIE METALI.
Fabryka Narzędzi Rolniczych i Odlewnia Metali, str. IX kol.

RESTAURACJE.
Elbaum Sz., Rynek 22, str. 259.

ROLNICZE NARZĘDZIA I MASZYNY.
Fabryka Narzędzi Rolniczych i Odlewnia Metali, str. IX kol.

RZEŹNICY.
Grünberg J., Kościuszki 8, str. 261.

SPOŻYWCZE TOWARY.
Hurtownia Towarów Spożywczych.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Goldwasser H., Senatorska 1, str. 261.
Kowalczuk W., Rynek 19.

Zamość.

DRUKARNIE.
Ostrowski R. i S-ka, str. 337.

GALANTERJA.
Maciurzyński L., str. 337.
Okręgowe Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców, str. 338.

KOLONIALNE TOWARY.
Janicki F., str. 336.
Łos Michał, str. 336.
Mateja S., str. 339.
Okręgowe Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców, str. 338.
Troszczyński J. i Siwiłło P.

KONFEKCJA.
Aszyn M. H., str. 338.
Niedabylska E., Bazyljańska 5, str. 338.

KRAWIECKIE ZAKŁADY.
Szkoła Rrzem. Przemysłowa, Ordynacji Za'mojskiej, Im. Tadeusza Kościuszki, str. 335.

KSIĘGARNIE.
Poznański Z., str. 337.

LIKIERY (patrz Wódki).

MANUFAKTURA.
Lubliner B. i S-ka, str. 337.
Markfeld Sukc., Franciszkańska 10, str. 338.

MECHANICZNE ZAKŁADY.
Winniczuk J., Lwowska, str. 337.

MŁYNY.
Badzian B., str. 336.
Kahan L., str. 334.

OBUWIE.
Sajenczuk A., Franciszkańska 2, str. 338.
Słupecki Wł., str. 337.

OLEJARNIE.
Manzys.

RYMARSKIE ZAKŁADY.

Szkoła Rzem. - Przemysłowa, Ordynacji Zamojskiej, Im. Tadeusza Kościuszki, str. 335.

STELMACHY.

Flis J., Lwowska 14.

STOLARSKIE ZAKŁADY.

Szkoła Rzem. - Przemysłowa, Ordynacji Zamojskiej, Im. Tadeusza Kościuszki, str. 335.

UBEZPIECZEŃ BIURA.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, Oddział.

WĘGIEL.

Okręgowe Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców, str. 338.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.

Dulowski A. i S-ka, str. 339.
Fersztendik Sz. D., Rynek.
Freyberg Krystyn.
Janicki F., str. 336.
Mateja S., str. 339.
Zalewska St., Nowa Osada, str. 334

Zawiercie.

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA.

Blan A., str. 155.

ELEKTROTECHNICZNE ZAKŁADY.

Żak Bolesław, 3-go Maja 19, str. 154.

HUTY SZKLANE.

Tow. Akc. Fabryki Szkła, daw. S. Reich i S-ka.

KOŁA ZĘBATE.

Krawczyk i S-ka, str. 153 i 155.

LIKIERY (patrz Wódki).

MASZYNY RÓŻNE.

Krawczyk i S-ka, str. 153 i 155.

MEBLE.

Góralczyk Fr., Górnośląska 43.

MYDŁO.

Goldminc J. L., str. 170.

MŁYNY.

Liberman B-cia, str. 154.

NASIONA (patrz Zboże).

NAWOZY SZTUCZNE.

Stowarzyszenie Rolniczo - Handlowe. z o. o., str. 154.

ODLEWNIE ŻELAZA I METALI.

Krawczyk i S-ka, str. 153 i 155.

OKNA ŻELAZNE.

Krawczyk i S-ka, str. 153 i 155.

ROLNICZE NARZĘDZIA I MASZYNY.

Stowarzyszenie Rolniczo - Handlowe z o. o., str. 154.

TARTAKI.

„Odbudowa", Grunwaldska 19, str. 154.
Sawicki Z., Towarowa 26, str. 154.

TEKTURA SMOŁOWCOWA.

Windman M. H., „Asfalt", Towa- 22/24, str. 155.

TŁOCZONE WYROBY.

Januszewski E., Chmielna 8, str. 155.

WAGI.

Paryzer M. i S-ka, 3-go Maja 17, str. 154.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.

Cichoń J. G., Pomorska 5, str. 154.
Cichonia J., Rokicka 5, str. XII kol.
Czyżewski J., Górnośląska 17, str. 152.
Pleban B-cia M. i W., Leśna 6, str. 156.

ZBOŻE I NASIONA.
Stowarzyszenie Rolniczo - Handlowe, z o. o., str. 154.

ŻELAZO I WYROBY ŻELAZNE.
Stowarzyszenie Rolniczo - Handlowe, z o. o., str. 154.

Weksler H. i S-ka, Górnośląska 41, str. 115.

ZGRZEBŁA.
Januszewski E., Chmielna 8, str. 155.

Zdołbunów.

APTEKI.
Karsz J. „Stara Apteka".

CUKIERNIE.
Jaczek J., Soborna 15.

HANDLOWE DOMY.
Piętowski Jerzy i S-ka.
West F. J., Rynek, str. 340.

KAWIARNIE I HOTELE.
„Europejska", Kolejowa 23, str. 340.

KOLONJALNE TOWARY.
Bednarski A., str. 340.

LIKIERY (patrz Wódki).

MŁYNY.
Majstrow D., wieś Staromińsk, str. 339.
„Reklama", Ostrogska, str.341.
„Renome", Kościelna, str. 339.

NOTARJUSZE.
Połoński Z., Magistracka 4.

ROLNICZE NARZĘDZIA I MASZYNY.
Bednarski A., str. 340.
Józef R. i S-ka, str. 340.
Lipin I., Ostrogska 45, str. 340.

ROLNICZE SPÓŁKI.
Wołyńska S-ka Rolnicza, Pietraszewski St. i S-ka

STOLARSKIE ZAKŁADY.
„Piła", A. Świnarski i S-ka.

WĘDLINY.
Mogge H., Handlowa 8.

WÓDKI, WINA I LIKIERY.
Jastrzębowski St., Rynek 14.
Koszycki J., Ostrogska 1, str. 340.
Poberezna S., Soborna 8.
„Polska Placówka Kresowa", Kolejowa 3.

Zgierz.

FARBIARNIE.
Zgierska Farbiarnia i Apretura, Sp. Akc.

MANUFAKTURA.
Brodacz M. L., str. 156.

Złoczew.

APTECZNE MATERJAŁY. Depczyk J., St. Rynek, str. 141.

Żywiec.

FUTRZANE WYROBY. „Futro", Sp. z o. por.

DZIAŁ ADRESOWY

(Firmy i osoby zamieszczone w tym dziale przyczynili się do poparcia wydawnictwa przez danie płatnych adresów).

Ader I. B., Kalisz, 2705.
Alter A. M., Góra Kalwarja, Zamek na ul. Pijarskiej, 941.

Bukowski, Lublin, Krak.-Przedmieście 57, 631.

Cieślikowski, A. Kalisz, 673.
Cieślikowski A., Łódź, Kilińskiego 18, 1477.
Chait R., Dubno, ziemi Wołyńskiej, 2181.
Chazan D. i Syn, Grodno, Dominikańska 20, 1730.

Dicker O., Łódź, Skwerowa 18, 2641.

Enders Antoni, nast. Zygmunt Czaykowski, Lwów, Rynek 20, 1514.
„Eshape", zastępcy Forda, Sp. z o. p., Lwów, Akademicka 15, 1509.

Fagiewicz, Dyrektor Banku Ostrów, 2677.
Fischer Franciszek, spadkobiercy, Łódź, 2655.
Fiszlewicz Ch. M., Łódź, 2646.
Fraenkla Rafała sukcesorowie, Kalisz, 2684.

Gantz A., Warszawa, Przeskok 2, tel. 28-47, 340.
Gluga Franciszek, Łódź, Południowa 28, 1063 i 2782.
Goldberger Hugo, Król. Huta, 1017.
Goszczyński J. S., Łódź, Sienkiewicza 58, 723.
Górbiel W., Miechów, 818.
Grabowska St., Warszawa, Krak. Przedmieście 16/18, 2347.

Henke Edward, Łódź, 2718.
Hertz Mieczysław, Łódź Kościuszki 69, 2610.
Hochman Edmund, Dyrektor Banku, Łódź, 674.
Hruszkiewicz, Warszawa, Al. Jerozolimskie 71, 1577.

Kenig Ferdynand, Spadkobierca, Łódź, 1098.
Krasnowski B., Łódź, Łagiewnicka 27, 2647.
Krell Benoch, Łódź, 2612.
Krysiński Roman, Ostrów, 2679.
Kudrzycki Ant., w Tuszynie, Kancelarja Magistratu, 1421.
Kulczyński Jan, Włocławek, 1105.

Marcinkowski Józef, Łódź, 2637.
Maykis M., Łódź, Drewnowska 21, 1451.
Meyer A., Łódź, Południowa 40, 884.
„Młot", Sp. z ogr. odp., w Miechowie, 813.

Neumark Edward, Łódź, Zakątna 85, 2611.
Nowiński Wacław, Przodownik Policji, Warszawa, Rybaki 12, m. 21, 2230.

Peters i Boller, Katowice ul. Zabrska 14, 1043.
Piątczak Wojciech, Łódź, Nawrot 92, 663.
Piątkowski, Łódź, 2633.
Piątkowski, Milanówek Willa Słoneczna, 2555.
Pisterman I. Łódź, 2613.
Pomoc Inwalidom, Sp. z ogr. odp.
Porębskich B-ci, Zakłady Sp. Akc. Szopienice 1712.
Pracownicy Elektrowni Okręgowej w Pruszkowie, 2505.

Prądzyński, Łódź, Piotrkowska 41, 1461.
Proboszcz Parafji Tuszyn, 1422.
Pyrka Józef, gm. Wilanów, wieś Zawady, 2511.

Rosenberg Dawid, Prezes Gminy wyznaniowej, w Serocku, 1787.
Rozen Jan, Zdołbunów, 2171.

Savery F., Warszawa, Szopena 2, 1309.
Sedera Stanisław, Milanówek Willa Jutrzenka, 2549.
Sikorski Henryk, Willanów, 2557.
Silesia, Zakłady Sp. Kom., Wirek Woj. Śl. 989.
Śląskie Tramwaje, Sp. Akc., Katowice, 1038.
Sowiński Ignacy, Warszawa, Nowy Świat 43, 1325.
Steinman S. i Aronson A., Tomaszów, ul. Tekla 9, 1478.
Stencen J., Kutno, 1107.
Szemiański Tadeusz, Łódź, Podleśna 10, 1076.
Szmatloch B-cia, Król. Huta, 983.
Szmulkiewicz R., Łódź, Gdańska 11, 1450.

Ulszer i Tyszler, Łódź, 2728.
Unre Apolonjusz, Kutno, 1109.
„Ursus", Sp. Akc., Łódź, 2722.
Urzędnicy Stowarzyszenia Mechaników z Ameryki, Sp. Akc., Pruszków, 2507.

Wagner W. Łódź, Piotrkowska 101, 1464.
Warsztacki, Łódź Piotrkowska 23, 2623.
Wolfrid Józef, Lublin, Krak.-Przedm. 21, 605.
Wolski Józef, Łódź Piotrkowska 3, 676.

Zaborowski Józef, Łódź, Napiórkowskiego 49, 1099.
Zeitz L. i A., Król. - Huta, 1018.
Ziółkowski Mieczysław, Włocławek, 1106.
Zylbersztejn, Wieluń, ul. Gasińska 6, 958.

Żołnowski Kazimierz, Warszawa, ul. Ordynacka 11, 334.

WAŻNIEJSZE OMYŁKI DRUKU.

na str. 79 w wierszu 19 od góry zamiast **przed** powinno być **pod**
„ „ 95 „ 15 „ „ „ **tarminom** „ „ **terminom**
„ „ 95 „ 16 „ „ „ **kommanikiem** „ **kommunikiem**
„ „ 126 „ 13 „ „ „ **gnasz** „ „ **znasz**
„ „ 132 „ 5 od dołu „ **zabawy** „ „ **z obawy**

na str. 134 w utworze środkowym po wierszu 9 od dołu, powinien być wiersz szósty od dołu, a następnie wiersz ósmy, po nim zaś powinien być wiersz siódmy od dołu i wreszcie wiersz piąty od dołu, czyli zatem błędnie wydrukowany czterowiersz, powinien brzmieć tak:

Ostrze miecza pod głową błyszczące,
Jakby drgało w niem mrówek tysiące:
Polerownem zwią go towarze,
Kto je ostrzył — pamięć nie dopisze.

na str. 158 w wierszu 20 od góry zamiast **groził** powinno być **godził**
„ „ 162 „ 18 „ „ „ **Nie** „ „ **Nic**

na str. 164 zamiast dwa razy powtórzonego wiersza 24 od góry, powinien być wiersz: Tam Twórca nam nie broni.

na str. 183 w wierszu 6 od góry zamiast **ducha** powinno być **ucha**
„ „ 202 „ 14 „ „ „ **Rocht** „ „ **Recht**
„ „ 204 „ 8 „ „ „ **ale** „ „ **als**

Cukiernia Ziemiańska

w Warszawie,

ulica Mazowiecka nr. 12.

1634

Zjednoczone Browary

Browar Wielkopolski i Browar Bydgoski

w Bydgoszczy,

ul. Dworcawa nr. 36. Telofon nr. 1608.

Polecają znane ze swej jakości piwa: Porter, Salvator, Brokale, i Kryształ. 2449

Hurtownia Kolonjalna

J. SOKAL

TORUŃ,. 2452

St. Rynek 15. Telefon 4-33. Telegr. Sokal — Toruń.

G. LEDERMAN

SKŁAD ZABAWEK

Poleca najtaniej zabawki i lalki.

Warszawa, ul. Nalewki 13. 2527

F. WODTKE

BYDGOSZCZ,

ulica Gdańska 131/2.

Międzynarodowe Transporty

Transporty mebli patentowemi wozami meblowymi.

Magazyny i składnice. 2430

„Zboże"

Berek Ostrowiecki

Warka n P., 1816

ul. Senatorska Telefon nr. 7.

RZEŹNIA MIEJSKA

w Bydgoszczy.

Najhigieniczniej urządzona w całej Rzeczypospol. Polskiej

BYDGOSZCZ,

ulica Jagiellońska nr. 35d.

1758

Fabryka
Konfekcji

B. CYRUS

Bydgoszcz,

ul. Gdańska 155. Telefon 1433.

1757

FABRYKA
Konfekcji Męskiej
„INDUSTRJA“

Bydgoszcz,
ulica Kujawska 105-106.

Telefon nr. 1747.

— właściciele: —

W. Chudziński
i Wł. Maciejewski

dostarcza wszelką odzież dla chłopców i mężczyzn po dogodnych warunkach.

Wykonuje wszelkie zlecenia konfekcyjne na rachunek własny i dla wszelkich władz.

2429

GARBARNIA

EljaGoldstein

Kałuszyn,
Szosa Mrozowska, telef. 3.

1783

Młyn Motorowy

Dawid Róża

Kałuszyn,
ulica Warszawska.

1782

MŁYN MOTOROWY

I. N. Kamiński & S-ka

PUŁTUSK,
ULICA STARE MIASTO Nr. 19.

1791

— MŁYN MOTOROWY —

SZULC & RZEMEK

SP. MŁYNARSKA

WYSZKÓW, ULICA PUŁTUSKA.

1790

SKŁAD DRZEWA BUDOWLANEGO

Matys Tejblum

WOŁOMIN,
ULICA DŁUGA.

1815

— GARBARNIA —

Kossower & S-ka

WOŁOMIN,
ULICA ŁĄKOWA Nr. 33.

1789

MŁYN MOTOROWY

Całka Wilenberg

MAKÓW,
UL. KILIŃSKIEGO.

1861

GARBARNIA SKÓR
BRANZLOWYCH i CHROMOWYCH

Wulf Rajczyk

1857

MAKÓW
N/ORZYCEM, UL. CIECHANOWSKA.

SPRZEDAŻ NAFTY

Z. Grossbard

WYSZKÓW,
UL. KOLEJOWA 22. TELEF. 27.

1806

Fabryka Maszyn

i Narzędzi Rolniczych

i Odlewnia Metali

Wyszków.

1781

Huta

Szklana

Robotnicza

w Wyszkowie.

1780

Fabryka Okuć Budowlanych

B^CIA LUBERT

Warka n P.,
ul. Franciszkańska. Telefon 6.

1796

Skład Żelaza i Narzędzi Rolniczych

A. Sz. Wilk

Przasnysz,
ulica Rynek. — Telefon nr. 56.

1860

Młyn Parowo-Walcowy

Gam, Feldmanowie i Musman

Równe,
ulica Dubieńska nr. 40

Poleca mąkę wszelkich gatunków.

1682

Przemysł Leśny

Jakób Guz

Równe, ul. Hallera nr. 28.

1693

TOW. FIRM. KOM.
HUTY SZKLANEJ ROBOTNICZEJ

„PRACA“

W WOŁOMINIE, 1778
POD WARSZAWĄ.

HURTOWY HANDEL NAFTĄ
POLSKO-HOLENDERSK. NAFTOWO-PRZEMYSŁOWEGO

Towarzystwa „MAZUT“

przedstawiciel Josek Cukiert

WOŁOMIN, ULICA ŻELAZNA 18.

1779

FABRYKA

Wódek i Likierów

Józefa Cichonia

w Zawierciu,

ul. Rokicka 5. Telefon 64.

Wyrób wszelkich gatunków wódek i win.

Specjalność: Angielska – Gorzka.

751

„POLSOT“

Polska Spółka dla Obrotu Towarow. S. A.

Oddział Techniczny

LWÓW, ul. Szajnochy 2. Telef. 25-75.

1515

Poleca Pasy Transmisyjne, Węże gumowe, Szczeliwa, Piły, Narzędzia i t. p.

Młyn Mechaniczny

B. Kosmahl

Warka n/P., ulica Kozia 171.

1795

Gabinet Leczniczo - Lekarski

Marji Gorzkowskiej

Warszawa,

ulica Nowy Świat nr. 26, m. 16.

1574

Skład Maszyn i Narzędzi Rolniczych

CH. KUDZBORSKI

Mława,

ulica Długa nr. 7. Telefon nr. 19.

852

Młyn Motorowy

Moszek Rosenberg

Serock,

ulica Warszawska.

Telefon 8.

1775

Młyn Motorowy

FR. DWORAK

Serock,

ulica Zdrojowa № 3.

1776

Garbarnia

Juljusz Sowadski i S-ka

Kalisz.

736

Restauracja Dworcowa

Wacław Grzybkowski

Ostrów (Wlkp.)

1110

Wytwórnia Wódek
i Likierów

J. TYSZKA

w Łodzi.

2668

Zakłady Włókiennicze

KAROL T. BUHLE

w Łodzi,

Spółka Akcyjna.

653

Zjednoczone Zakłady Przemysłowe

K. Scheiblera & L. Grohmana

Spółka Akcyjna

W ŁODZI

Biuro Główne przy ulicy Targowej nr. 65.
Skład Sprzedaży przy ul. Piotrkowskiej 211.

Posiadają:

przędzalnie o 270.000 wrzecionach przędzalniczych, tkalnie o 6.500 krosnach tkackich, wykończalnie, drukarnie, farbiarnie, bielnik, rytownie, warsztaty mechaniczne i t. d.

Zatrudnia 13.500 robotników.

Zakłady wyrabiają:

1. przędzę bawełnianą, wątkową i osnowną, pończoszniczą, gazowaną i t. d.

2. tkaniny bawełniane wszelkiego rodzaju w stanie surowym i bielonym, towary farbowane, drukowane, żakardowe i t. d.

(Kraśniaki, płótna, szyrtingi, madepolamy, nansuk, batysty, satyny, ręczniki, chusteczki do nosa, wsypy, podszewki, płótno niebieskie, barchany, kołdry, tkaniny na ubrania męskie i damskie etc.)

719

Pomorska Fabryka Bielizny

BYDGOSZCZ,

ul. Zduny 17. Telefon 1637.

Konta bankowe: Bank Warszawski Handlowy
„ Związku Spółek Zarobkowych
„ Bydgoski.

Bielizna damska, męska, trykotaże, oraz bielizna dla dzieci i niemowląt. 2427

C. A. FRANKE

BYDGOSZCZ.

Rafinerja okowity, Wytłocznia soków owocowych i Parowa Fabryka najwyborniejszych likierów kilkanaście razy premjowane złotymi medalami.

Specjalność: Krople „Dr. Eskalony“ i likier deserowy „Karmelicki“.

Obie marki prawnie zastrzeżone.

Parowy zakład kąpielowy. Parowe tartaki, oraz najnowsze maszyny do obrabiania drzewa.

Import i Eksport Drzewa.

Poleca swoje wyroby po cenach bezkonkurencyjnych.

2444

Gazownia Miejska

w Bydgoszczy

Oferuje
pierwszorzędny
koks, smołę, benzol,
wszelkie materjały instalacyjne,
łazienki gazowe, piecyki, kuchenki wszelkiego rodzaju, lampy gazowe wiszące i stojące
w wielkim wyborze po bardzo przystępnych cenach.

ADRES:

Magistrat - Dyrekcja Gazowni w Bydgoszczy.

Adres telegramu Gazownia Bydgoszcz.

Konta bankowe:

Bank Polski, P.K.O. nr. 204.378, Miejska Kasa Oszczędności, Bank Stadthagen i Bank Przemysłowców. 2437

Tramwaje

i Elektrownie

Bydgoszcz.

2436

Polska Fabryka Gazomierzy

Bydgoszcz,

32. ulica Jagiellońska nr. 32.

2440

POLSKIE ZAKŁADY „SIEMENS" SPÓŁKA AKCYJNA

ODDZIAŁ ŁÓDZKI,
ul. Piotrkowska 96. Telef. 45 i 21-80.

WYKONYWA: Instalacje oświetlenia elektrycznego. Instalacje przenoszenia energji. Instalacje elektrotechniczne. Centralizacje zwrotnic kolejowych i blokady. Instalacje telefonów i sygnalizacji dzwonkowych. Instalacje elektromechaniczne oraz

specjalne ekonomiczne instalacje w przędzalniach, tkalniach i drukarniach. Instalacje zasilane prądem Elektrowni Łódzkiej.

Duży skład materjałów instalacyjnych. Sprzedaż wodomiarów. Najtrwalsze żarówki ekonomiczne „Osram". Sklep bogato zaopatrzony w świeczniki, żelazka elektryczne, aparaty do gotowania, piece elektryczne i t. d.

Posiada wzorowo urządzony warsztat elektromechaniczny i fabrykę przewodników w Rudzie Pabjanickiej.

1431 i 2658

„Ceres"

Dom Rolniczo-Handlowy

— WŁAŚCICIEL —

ANTONI NAMYSŁ

w Bydgoszczy,

ulica Paderewskiego nr. 32.

Telefon 1296.

Adres telegraficzny: „CERES".

Konta bankowe:
Bank Polski, Bank Związku Spółek, Zarobkowych, Bank Bydgoski.

Zakup i sprzedaż wszelkich ziemiopłodów.

Kilkoletni dostawca dla władz cywilnych i wojskowych.

2428

HURTOWNIA DRZEWA

„WISŁA" T. A.

w BYDGOSZCZY

CENTRALA w GDAŃSKU

RENNERSTIFTSGASSE Nr. 11.

2438

Bodajże największe dochody Polski płyną do skarbu państwowego z ogromnych obszarów leśnych, które Rzeczpospolita posiada. Eksport drzewa polskiego przyczynia się w dużej mierze do równowagi budżetowej i wpływa dodatnio na unormowanie warunków ekonomicznych kraju. Znacznie jednak większe korzyści przynosi Państwu eksport drzewa już obrobionego względnie przetartego, to też w kraju tak bogatym w drzewo jak Polska, posiadamy bardzo dużo ilość firm, których zadaniem właśnie jest obróbka i eksport tego tak bardzo cennego materjału. Do najpoważniejszych firm drzewnych w Polsce należy bezsprzecznie Tow. Akc. „Wisła" w Bydgoszczy. Jest to potężne przedsiębiorstwo fabryczne, które w roku 1916 zostało współudziałem Banku Dyskontowego w Bydgoszczy założone. Już w roku założenia wykupiono z rąk niemieckich tartak, położony przy ulicy Toruńskiej, a w roku następnym, to jest 1917, przeszedł na własność T. A. „Wisły" tartak Petera, dziś t. zw. „Tartak Marjański". W roku 1919 wykupiono z rąk niemieckich: 1. Wielki tartak od firmy niemieckiej F. M. Schramm Söhne przy ulicy Toruńskiej w Bydgoszczy, noszący dziś właściwą nazwę firmową „Wisła"; 2. doskonale urządzony port drzewny nad Wisłą w Toruniu, dotychczasowa własność firmy żydowsko - niemieckiej Spitzer & Schlome; 3. Wielki Skład Drzewa i Materjałów Opałowych w Inowrocławiu, dotychczas własność August Richter i Söhne; 4. doskonale urządzony 40-morgowy tartak w Nowej Wsi Wielkiej z własną bocznicą kolejową.

W roku 1922 nabyła wreszcie „Wisła" 200-morgowy tartak Jaffego w Kapuściskach Małych nad Brdą pod Bydgoszczą, oraz wielką Cegielnię, będącą w pełnym ruchu na przedmieściu Bydgoskiem Szwederowie.

W ten sposób Towarzystwo Akcyjne „Wisła" rozporządza dziś 5 dużymi tartakami, będącemi w pełnym ruchu, co razem reprezentuje 23 tartaki, czyli „gatry", przecierające drzewo. W tych warunkach „Wisła" jest w stanie przetrzeć rocznie około 150 tys. m. sześc., dzięki zaś swym bocznicom kolejowym i portom drzewnym nad Brdą i Wisłą eksportować zagranicę takąż ilość drzewa rocznie.

Własne bocznice kolejowe, dalej porty drzewne nad Brdą i Wisłą, składy przeładunkowe i rozdzielcze w Toruniu i Gdańsku, dają T. A. „Wisła" możność szybkiej i punktualnej ekspedycji. Towarzystwo posiada poza tem w Gdańsku nie daleko portu własny plac składowy, liczący 60 tysięcy metr. kwadrat. i działa tam pod firmą Danziger Holzindustrie A. G. „Vistula". Daje to firmie możność stykania się bezpośrednio z importerami drzewnemi całej Europy, wykluczając tem samem niepotrzebnych pośredników.

Tow. Akc. „Wisła" zatrudnia ogółem przeszło 600 robotników oraz około 100 pracowników administracyjnych. Zarząd stanowi p. Figel, któremu też przedewszystkiem zawdzięcza T. A. „Wisła" swój olbrzymi rozwój.

Bank Dyskontowy S. A.

BANK DYSKONTOWY

BYDGOSZCZ

ZAŁOŻONY 1913. TELEF. 894, 896, 897, 898.

Odziały:

Brodnica, Gdańsk, Grudziądz, Kościerzyna, Puck, Starogard, Świecie, Tczew, Wejherowo, Gdynia.

Załatwia wszelkie interesy bankowe.

2447

Meble Gięte — FABRYKA — MEBLI GIĘTYCH

„WANDA“

K. Czempiński i S-ka, Toruń,

ul. Bydgoska 102. Tel. 345.

KATALOGI i CENNIKI NA ŻĄDANIE. 2453

Chrześcijański Specjalny Magazyn

Ubiorów Uczniowskich

I. Szulc

Warszawa,

ul. Moniuszki 12.

Poleca Garnitury, Palta, Spodenki i t. p. z własnych i powierzonych materjałów.

1641

WYTWORNE ATELIER FOTOGRAF.

„STVDiO" Wł. Miernickiego

Warszawa,

ulica Marszałkowska nr. 88. — Telefon nr. 163-23.

SKŁADY PAPIERU,
Tektur, Towarów Introligatorskich
i Materjałów Piśmiennych

J. K. SIUDECKI

Warszawa, 1565

ul. Przeskok 2, róg Szpitalnej.
Telefon 293-29.

St. Taras
i St. Sybilski

ZAKŁAD
Tapicersko - Dekoracyjny

WARSZAWA, 1608
Bracka 17 m. 5., telefon 155-07.

Fabryka Rękawiczek

St. Karłowicz

Warszawa, Chmielna 9. Telefon 192-09.

Poleca: rękawiczki skórkowe własnego wyrobu ze skór krajowych i zagranicznych oraz rękawiczki trykotowe
Posiada wielki wybór pończoch krajowych i zagranicznych. 1339

Magazyn Mód

M. A. Rutkiewicz

Warszawa, 2289

ulica Krucza Nr. 30.

Skład Przędzy i Wigoni

GRODZICKI
i MARJANKO

Tel.m.p. 293-82. Tel. m.p. 404-45 i 198-56.
Warszawa, Nalewki 17, Dzika 14.
Telefon 125-75. 2529

SUKNIE — OKRYCIA
KOSTJUMY — FUTRA
NOWE MODELE

„LUCYNA"

— W WARSZAWIE, —
ULICA BODUENA 2.
TELEFON Nr. 46-03.

2011

Bogusław Herse

DOM MÓD SP. AKC.

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 150. TELEF. 229-31.

2538

Hotel pod ORŁEM

BYDGOSZCZ. TELEFONY 96, 95.

NAJPIĘKNIEJSZY DOM W CENTRUM MIASTA.
RESTAURACJA, CUKIERNIA, WINIARNIA, SALE BALOW.

2425

Sprzedaż towarów manufak.

A. Bursztyn

Aleksandrów

Długa 29. 926

Sprzedaż towarów łokciowych

Ch. Fuks

Aleksandrów,

Długa 24. 927

Sprzedaż towarów łokciowych

Ide Sukmański

Aleksandrów,

Długa 31. 929

Skład żelaza

Jakób Szwarc

Aleksandrów,

Długa 1/2. 928

Skład win i wódek,

oraz wyrobów tabacznych

Wł. Gąsiorowski

Będzin, 781

ulica Czeladzka 14.

Restauracja II-go rzędu

A. Słomiński

Będzin, 789

ulica Małobędzka 150.

KINO-TEATR „NOWOŚCI“

S. J. WĘGRZYN

Sp. z ogr. odpow.

w Będzinie. 790

Amerykański
Młyn Elektryczny
K. Liwer & Co.
Będzin, 778
ulica Małachowska 33.

TOW. TECHNICZNO-HANDLOWE
„ESPER“ Sp. z ogr. odp.
Będzin, ul. Kołłątaja 24. Tel. 40. Oddz. w Katowicach, ul. 3-go Maja 5. Tel. 585.
Dostawy artykułów technicznych. Zastępstwa firm: R. C. Bergougnan, masywy samoch. Renault i Berliet, samochody. B. F. Goodrich, opony i dętki. Składy opon firm Michelin i Continental. Akcesorja samochodowe. Sprzedaż obrabiarek firmy: W. Fitzner i K. Gamper. Skład olejów automobilowych firmy: Vacuum Oil Company. 780

Skład towarów żelaznych
„Bracia Ruciński“
Będzin, Kołłątaja 24. telef. 32
polecają hurtowo: Wyżymaczki oryginalne amerekańskie „Buffalo“ i amerykańskie piłki do metali „Griffin“.
786

Fabryka wódek i likierów
SZ. ROTTNER
Będzin, 792
ulica Małachowskiego 3. Telefon 109.

SPÓŁKA AKCYJNA
„J. D. POTOKA SYNOWIE“
w Będzinie-Małobądzu poleca:
Olej rycynowy medyczny i techniczny. Olej rzepakowy jadalny i techniczny. Olej lniany I i techniczny. Śrut lniany i rzepakowy jako pasza dla bydła. Śrut rycynowy jako nawóz sztuczny.
Adres telegraficzny: „POTOKOWIE“ Będzin.
Adres telefoniczny „BĘDZIN“ Nr. 90. 779
KONTO P. K. O. Nr. 60,144.

Będziński Młyn Parowy

B-cia Laskier i S-ka

BĘDZIN,

Własna bocznica. Telefon Nr. 100.

788

Przedsiębiorstwo

Przemysłowo-Budowlane

Adam Toll S-wie i S-ka

BĘDZIN, 785

ulica Sielecka 39. Telefon 1-47.

MŁYN PAROWY

CH. WAJNSZTOK & S-ka

Ciechanów,

Małgorzacka 4. Telefon 7.

868

N. Sz. Lipszyc w Ciechanowie

ulica Pułtuska Nr. 2. Telefon Nr. 37,

Skład towarów kolonjalnych oraz przedstawicielstwo Towarzystwa

„O L E U M“ 866

SPRZEDAŻ PRODUKTÓW NAFTOWYCH i SMAROW.

„ZBOŻE“

Izrael Moszek Mądrzak

CIECHANÓW,

Pułtuska 5. 853

Bank Spółdzielczy

Mieszczańsko-Rolniczy

w CIECHANOWIE,

plac Kościuszki 1,

635

Telefon 69.

MŁYN PAROWY 865

M. Lubiniecki & S-ka

Ciechanów. Nadrzeczna 6.

D. ŁACH

w CIECHANOWIE, ul. Śląska 8. Telefon 48, 858

Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

SKŁAD ŻELAZA 861

H. MAJ

Ciechanów, Rynek.

SPRZEDAŻ PORCELANY 867

E. AUSTRYJAK

Ciechanów, Rynek 5.

ISTNIEJĄCY OD 1864 ROKU

Browar Parowy Ciechanowski

SP. AKC.

w Ciechanowie,
ul. Kilińskiego 5,
Telefon 31. 636

Handel win i wódek

Ch. Kamioner

CIECHANÓW, 864
ulica Warszawska 1.

Restauracja Cukiernia i Hotel

„Gastronomja“

Ciechanów, 640

Plac Kościuszki 15. Tel. 80.

B. WIŚNIEWSKI

Ciechanów.

—— 642

Poleca wyborowe wino naturalne i owocowe jak również likiery i wódki.

Sprzedaż manufaktury

Sokołow & J. Gingold

Ciechanów, 863

ulica Warszawska 35.

SPRZEDAŻ TOWARÓW KOLONJALNYCH

Ch. Karmelek

Ciechanów, Rynek.
862

Sprzedaż Towarów Kolonjalnych

M. GARFINKIEL

Ciechanów, Warszawska 17.
859

Browar zamkowy w Cieszynie

dawniej Arcyksięcia Fryderyka Habsburga

ROK ZAŁOŻENIA 1846

505

obecnie prowadzony przez

Zamkowe Zakłady Przemysłowe S. A.

wyrabia piwo i porter doborowej jakości eksport 12%, marcowe (ciemne) 13%, porter 21%.

Główne zastępstwa: Katowice, ul. Marjacka 15 i Teatralna 8—Wiktor Gruber. Królewska Huta, ul. św. Jacka 6—Franciszek Dymarz. Tarnowskie Góry—Jan Klein, Rybnik, ul. Dworcowa—Jan Szczepanek. Wodzisław, Rynek—Robert Gojowczyk. Kraków, ul. Hetmana Żółkiewskiego 14 — Józef Landa i S-ka. Rzeszów—Hirsch Lifschütz. Bielsko-Biała, ul. Czernowiecka 5,—Bracia Schrötter. Sambor — Filip Grüss, Limanowa—Abracham Fränkiel. Zakopane — Marja Kotońska. Trzebinia—M. Landau.

Skład cukru i towarów kolonjalnych

W. REMBAUM

w Ciechanowie, 869

Tylna 4. Telefon 77.

Drobna sprzedaż manufaktury

Ciechanów, Warszawska 19

S. RUBINSTEJN

860

Śląska Fabryka Czekolady i Kakao

Spółka z ogr. odp. 507

w CIESZYNIE

Rachunek bankowy: Bank Gospodarstwa Krajowego, filja w Cieszynie.

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA

„ZIEMIA“

z ograniczoną odpowiedz.

w Cieszynie

508

Zygmunt Kohn

i Synowie 509

Fabryka Skór

Cieszyn, — Śląsk Polski.

TOW. PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

w Częstochowie

Tartakowa Nr. 9 760

Adr. tel. „Tepede“, tel. 420.

Tartak parowy, fabryka beczek i składy mat. drzewnych. Młyn parowo-walcowy.

1921 ROK ZAŁOŻENIA.

TOWARZYSTWO CZĘSTOCHOWSKIEJ FABRYKI

Wyrobów

Blaszanych

Spółka z ogr. odp.

w Częstochowie, ul. Kościuszki 7 b. 763

Fabryka Mebli

T. Hadler i S. Jarzębiński

w Częstochowie,

ul. Żelazna 5. 761

„Majolika“ 587

w Częstochowie, ul. Augustyna 15.

Piece i kuchnie przenośne patent.
Wyroby: Kafle, Płyty szamotowe, wazony, figury, terakota, Mufle szamotowe.
Roboty: Piecowe. Zduńskie, Oblicówki fasad ścian.
Materjały: Glina ogniotrwała, Kalszpat, Barwniki dla polew.
Plany — Wzory — Porady techniczne.

Société textile

„La Czenstochovienne“,

w Częstochowie.

Towarzystwo Bezimienne o kapitale zakładowym 20,000,000 frank.
Przędzalnia, tkalnia, farbiarnia i wykończalnia wyrobów bawełnianych
„ „ i wykończalnia wyrobów jutowych.
Adres telegraficzny: „T e x t i l e“, Częstochowa.
Telefony Nr. Nr. 396 i 103. 19
Zarząd główny w R o u b a i x (Francja).

Fabryka papy dachowej

Maksymiljana Bema

w Częstochowie.

Olsztyńska 1 22

poleca w najlepszym gatunku:
papę, smołę, karbolineum etc.

Motte, Meillassoux i Caulliez

Częstochowa,

20

Krakowska 68.

Farbiarnia Przędzy Bawełnianej

na kolor turecko-czerwony, na wszelkie kolory trwałe, na na kolory trwałe w chlorku, na kolor czarny oksydowany, oraz MERCERYZACJA. 24

FABRYKA EGZYSTUJE OD 1879 ROKU.

Wilhelm Brass & S-wie Częstochowa, ul. Targowa 29.

Adres telegr.: BRASS. Nr. Telefonu 307

Częstochowska Parowa Fabryka Listew i Ram i kielowanego drzewa

J. M. Lewkowicz

CZĘSTOCHOWA, 37

Ul. Krótka Nr. 3.

Firma egzystuje od 1900 r.

25

T-wo Częstochowskiej Fabryki Wyrobów Drzewnych „STRUG“

Sp. z ogr. odp.

w CZĘSTOCHOWIE

PRODUKUJE: wszelkiego rodzaju szpulek drewnianych dla fabryk włókienniczych i do nici, szpunty (czopy) do beczek, rączki drewniane do żelazek, wiader, zgrzebeł, pieczątek itp., galanterję drzewną, zabawki dziecinne, oraz wyroby tokarsko-drzewne. Kiesztosy i listwy do ram. — Skrzynie.

Fabryka luster i szlifiernia szkła

J. G. BEZBORODKO

Częstochowa, ul. Piłsudzkiego 27. 48

Założona w 1886 roku.

Wyrabia lustra: Tremowe, ścienne, planowe (t. zw. 3/4 weiss) fazowane i niefazowane, finowe, patent wiedeński, galant., podkowy, niklowe, pół-patent fantazyjne w różnych oprawach, witraże do budowli i mebli w oprawie mosiężnej według własnych i podanych wzorów, szkło stołowe ze szkła ołowiano-kryształowego w artystycznym obszlifowaniu oraz wszelkie roboty w zakres luster i szlifierstwa wchodzące.

Rachunki: Bank Handlowy w Warszawie, oddział w Częstochowie, Ziemski Bank Kredytowy T. A. we Lwowie, oddział w Częstochowie, Bank dla Handlu i Przemysłu oddział w Częstochowie.

Przedsiębiorstwo Handlowe

K. SMOCZARSKI i S-ka

w Częstochowie, 47

ulica Krakowska 13. Telefon 402.

Fabryka wyrobów metalowych

„S T A L"

Częstochowa, ulica Krakowska 15.

TELEFON 5-80.

Oddział I: Noże jarzynowe, introligatorskie, kuchenne, rzeźnicze, tasaki, widelce i in. Oddział II: Podkówki i okucia do łóżek. 43

Fabryka luster i szlifiernia szkła

W. GRYLAK i L. IMICH

w Częstochowie, 40

ul. Krakowska № 15. Telefon 4-66.

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Przemysłu Włókniczego

w Częstochowie. 38

Przędzalnia wełny czesanej oraz garbarnia skór baranich

Przy ulicy Stradomskiej Nr. 19. Telefon 95.

Częstochowska Mechaniczna Tkalnia

„Bawełna“ Spółka z ogr. odp.

w Częstochowie, ul. Stawowa 13.

Tkalnia wyrobów bawełnianych, lnianych i wigoniowych. Wykończalnia sztywnych płócien.

Telefon Nr. 481. 27

FABRYKA 550

WYROBÓW NOŻOWNICZYCH i KŁÓDEK AUTOMATYCZNYCH

M. Ciurzyńskiego

w Częstochowie, ul. Ogrodowa 7.

RÜDERSDORFSKIE ZAKŁADY WAPIENNE „SATURN“

Joachim Dawidowicz 762

w CRĘSTOCHOWIE. **TELEFON Nr. 70.**

Adres telegraficzny „SATURN“.

Fabryka i skład mebli

żelaznych, drewnianych, tapicerskich i wózków dziecinnych

Edwarda Kindermana

26

Częstochowa, ul. Kościuszki 26, tel. 341. Dom własny.

Poleca swoje wyroby. Przyjmuje obstalunki. Ceny znacznie zniżone. Kredyt na warunkach dogodnych.

H. IMICH

w Częstochowie, II-ga Aleja 16

Farby, pokosty, cement, gips, oleje i smary oraz papiery: pakowe, pisemne i tektura.

546

563

ZAKŁAD STOLARSKI

Adama Świeżego

Częstochowa, ul. Krakowska 60

dom własny

Wykonywa wszelkie roboty meblowe: całkowite i częściowe urządzenia pokoi stołowych, sypialnych, biur, bankow itp. Wykonan.e solidne i terminowe. Firma egzystuje od 1899 roku.

Jakób I. Silberstejn

Tartak parowy, fabryka beczek i heblarnia

CZĘSTOCHOWA, ul. Krótka 35,

Telefon 267.

36

FIRMA ISTNIEJE OD 1897 ROKU.

Istnieje od r. 1890 Telefon Nr. 195

FABRYKA MASZYN, ODLEWNIA ŻELAZA i METALI

BRACIA KANCZEWSCY Sp. Akc.

w CZĘSTOCHOWIE 21

Kompletne urządzenia pędni (transmisji),—Maszyny do wyrobu cegły—**tłoczarki** (sztance) **śrubowe, ręczne i pasowe,** cierne i mimośrodowe (ekscentryczne) maneże, roboty do młynów, ostrzenie walców.—Odlewy żelazne,

---

DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

Zdzisław Rylski

SP. AKC.

w Częstochowie, Kościuszki 4, telefony 1-86 i 1-21.

Oddziały: Wieluń, Praszka, Gorzkowice Radomsk.
Sklepy: Mstów, Podzamcze. 44

Wyrób mebli lakierowanych. Urządzenia kuchenne, pokoje dziecinne, przedpokoje, całkowite i częściowe.

Wykonanie solidne i terminowe.

Koniecpoler Dawid

Częstochowa, I Aleja 14.

566

Częstochowskie Zakłady Ceramiczne

W CZĘSTOCHOWIE 559

ul. Cegielniana 10, kantor II Aleja u p. S. B. Helmana

Telefon Nr. 94.

Wyrabiają: piece polewane i niepolewane, kafle kwadratelowe, berlińskie, majolikowe itp.
Ogniotrwałą cegłę, płyty piekarskie, fasonową szamot. Cegłę maszynową, kominową, studniową, dachówki, dreny, (sączki) itp.

565

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH, ODLEWNIA ŻELAZA i METALI

Teodora Buchalskiego

w Częstochowie, ul. Krakowska 22.

Odlewy lano-kute: klucze kalibrowe, Części żniwiarkowe, tryby, łączniki do rur itp. Posiada na składzie: maszyny rolnicze, części do tychże, które po konkurencyjnych cenach poleca. Wykonanie szybkie i solidne.

ODLEWNIA METALI i BRONZÓW FOSFOROWYCH

J. Kokular i J. Orłowski

Sp. z ogr. odpow.

w Częstochowie, 564

ulica Wały Nr. 20,

Telefon 476.

Jedyny Chrześcijański Kantor Przewozowy 579

Józefa Kossowskiego

w Częstochowie ul św. Stanisława nr. 5, dom własny, tel. 493.

EGZYSTUJĄCY OD ROKU 1905-go

Wynajmuje: Landa, Karety, Powozy, Bryczki, Platformy do przewożenia mebli, ozaz wozy ciężarowe po cenach konkurencyjnych, o czem ma zaszczyt zawiadomić Sz. klijentelę.

Obsługa solidna i szybka.

Wynajmuje karety, powozy, bryczki, platformy do przewożenia mebli, wozy ciężarowe. Zwózka węgla, ziemi, gliny, piasku, cegły, cementu i wszelkie transporty, własnymi końmi po cenach na iższych załatwia

Kantor Przewozowy **Aleksy Lowenholff**

Częstochowa, ul. Handlowa Nr. 4 dom własny.

Posiada magazyny własne do przechowywania mebli i różnych towarów wagonowo. 580

Zakład Kotlarski Wyrobów Miedzianych i Metalowych

Józef Binert

CZĘSTOCHOWA, WAŁY 8.

Wykonywa z miedzi: Wszelkie roboty miedziennicze jak kotły, rury, aparaty, piece i wanny kąpielowe itp. wyroby z żelaza: kotły, zbiorniki, rury itd. Spawanie metali: wszelkich najbardziej skomplikowanych i dużych części maszynowych. 581

HURTOWE SKŁADY

Zaruski, Chadziński i S-ka

Sp. z ogr. odp.

w Częstochowie, Ogrodowa 11, tel. 123.

Towary galanteryjne, papier, materjały piśmienne, przybory szkolne i biurowe. Wytwórnia zeszytów, bruljonów, notesów i ksiąg handlowych, linjowanie papieru (buchalteryjny). 577

ZAKŁADY MECHANICZNE

B-cia Szmerdt

Częstochowa, Jasnogórska 42. 576

Fabrykacja form wszelkich fasonów dla hut szklanych do szkła dętego jak i prasowanego.

Fabryka form wszelkiego rodzaju dla hut szklanych, spawanie płomieniem tleno-acetelinowym gusu, żelaza, stali i miedzi, wszelka reperacja maszyn parowych, kotłów, lokomobil, samochodów, motorów wszelkiego rodzaju itp.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

S. Olatkiewicz i S. Derecki

w Częstochowie, Jasnogórska 42. 575

Biuro Oświetlenia Elektrycznego

H. Truskolaski

CZĘSTOCHOWA, TELEF. 458.

Wykonywuje wszelkie roboty z zakresu elektrotechniki na miejscu i prowincji. Kosztorysy bezptatne. 574

ZAKŁAD RYMARSKO-GALANTERYJNY

Adam Piechocki

Częstochowa, Aleja II Nr. 31.

Poleca przybory podróżne i galanterję skórzaną z własnej pracowni. 553

Bank Rolniczy w Kościanie — KAROL SWOBODA

ODDZIAŁ w CZĘSTOCHOWIE, ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6.
tel. Częstochowa 16, adr. telegr. „Swoboda Częstochowa.

Interes zbożowy. 573

Zakupuje: żyto, pszenicę, owies, jęczmień i wszelkie inne ziemiopłody. Sprzedaje: nawozy sztuczne, paszę, węgiel, słomę, siano, oraz mąkę żytnią i pszenną różnych gatunków i wszelkie przetwory młynarskie po cenach konkurencyjnych.

Spółdzielczy Bank Ludowy 572

z nieogr. odpowiedzialnością

w Częstochowie, ul. Kościuszki 11.

Spełnia wszystkie czynności w zakres Banku wchodzące

A. GMACHOWSKI KSIĘGARNIA

Częstochowa, Aleja II 39, tel. 520

Poleca własne nakłady: Biegański W.— Myśli i aforyzmy o etyce lekarskiej.— Janik M. Dr. Dzieje szkolnictwa polskiego. — Kochanowski J. K. Polska w świetle psychiki własnej i obcej. — Lack St. Studja o St. Wyspiańskim.— Lack St. Fragment powieści (o St. Wyspiańskim).—Lange A. W czwartym wymiarze.—Słoński E. Miłość pana Jerzego, romans.—Stasiak L. Brandenburg, kraina słowiańskich mogił, powieść, 552

Ziemski Bank Kredytowy

TOWARZYSTWO AKCYJNE WE LWOWIE

Oddział w Częstochowie, II Aleja Nr. 18. Nr. telefonu 129.
Nr. telefonu Dyrekcji 419. Adres telegraficzny „ZIEMBANK".

ZAKŁAD CENTRALNY WE LWOWIE.

Oddziały: Bydgoszcz, Cieszyn, Gdańsk, Gdynia, Kołomyja, Kraków, Krosno, Lublin, Tarnów, Warszawa, Zakopane.

BANK DEWIZOWY. 558

KSIĘGARNIA

MARJI LIPSKIEJ

w CZĘSTOCHOWIE, ALEJA 23 555

(H. CHYLIŃSKA).

Książki szkolne dla szkół powsz. i średnich wszystkie nowości treści beletrystycznej. Materjały piśmienne, Oprawa obrazów.

Teatr „Skala“ Varieté

Dyrektor i Właściciel

Maksymiljan Rubini

Koncesjowane przez Min. Spr. Wewn. i kaucjonowana Dyrekcja Teatralno-Koncertowo kabaretowa. 35

CZĘSTOCHOWA, ALEJA 57.

Częstochowa, ul. Panny Marji 27

TEATR ŚWIETLNY **„O D E O N“**

Wyświetla zawsze najwybitniejsze obrazy produckji krajowej i zagranicznej.
Szczegóły w afiszach i ogłoszeniach. 561

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-MALARSKO DEKORACYJNY

IGNACEGO SOWIŃSKIEGO

w Częstochowie, ul. Zielona № 18, dom własny.

Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres malarstwa solidnie szybko i po cenach konkurencyjnych.
Nadmieniam, że posiadam w zakładzie duży wybór najświeższych deseni do dekoracji wszelkich pokoi.

Z poważaniem.

578 **I. SOWIŃSKI.**

Polska

Parowa Fabryka Garbarska

Feliks Kobieżycki

i S-ka

ROK ZAŁOŻENIA 1912

CZĘSTOCHOWA.

31

Biuro próśb i tłomaczeń

Józefa Potażnika

w Częstochowie, ul. Kilińskiego 4.

Redaguje podania do władz sądowych i administracyjnych, udziela porad prawnych, dokonywa tłumaczeń z języków obcych i na języki obce, oraz przyjmuje przepisywania na maszynie. 570

Chrześcijańskie Biuro próśb, tłomaczeń i przepisywania na maszynie 585

Franciszka Francuza

Częstochowa, II Aleja № 42 m. 3, tel. 490,

Praca szybka i dokładna. Opłaty niskie. Biuro czynne od godz. 9-ej do 4-ej po południu.

MAGAZYN OBUWIA 33

MARJANA BEDNARKA

Częstochowa, przy ulicy Panny Marji № 41

w dawnym lokalu „Kurjera Częstochowskiego" (wejście z bramy na prawo).

Posiada na składzie obfity wybór najwykwintniejszego obuwia damskiego i męskiego najnowszych fasonów. Buciki i pantofle. Czółenka lakierowane i giemzowe oraz buty angielskie. **Solidna robota.** **Ceny przystępne.**

UWAGA: Przeniesiony z ulicy Spadek 4.

BIURO PRÓŚB 568

Bronisława Bergmana i Róży Szumacherowej

Redaguje wszelkie podania do władz rządowych i do wszelkich instytucji handlowych. Biuro przyjmuje tłumaczenia w obcych językach i przepisuje na maszynach.

Biuro mieści się, Częstochowa, II Al, Nr. 22, I p. front, obok Kancelarji Notarjusza Chrzanowskiego.

Wytwórnia ubiorów męskich i damskich 583

oraz sprzedaż futer wszelkiego rodzaju i manufaktury

Częstochowa, ul. Panny Marji 11

H. Sielcer i S-ka

„WEŁNA"

Wyłączne przedstawicielstwo fabryki Przędzalnia, farbiarnia i czesalnia

Motte, Meillassoux & Caulliez 586

NA ZACHODNIĄ MAŁOPOLSKĘ i POLSKI ŚLĄSK

SKŁAD: a) przędzy wełnianej dla fabryk tkackich b) przędzy wełnianej w różnych najmodniejszych kolorach i gatunkach do robót ręcznych i maszynowych, c) wełny kilimowej do wyrobu kilimów, d) skład fabryczny bielskiej manufaktury. HURT. DETAL.

Adres składu: Częstochowa, ul. Dąbrowskiego № 1a.

Adres pocztowy: „WEŁNA" Częstochowa. Skrzynka pocztowa 33.
Telefon 534. EDMUND REIMSCHUSSEL.

Częstochowskie

Zakłady Wyrobów Włókienniczych

„STRADOM“

SPÓŁKA AKCYJNA

Zarząd w Warszawie,
ulica Ś-to Krzyska Nr. 25. 23

MŁYN PAROWY

A. Bresler H. Epsztein i S-ka

CZĘSTOCHOWA, 32

ulica Warszawska 117, telefon 273.

ZAKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH **Stefana Malko**

w CZĘSTOCHOWIE, ulica Piłsudskiego 11

Konto czekowe: P. K. O. L. 62,939; Bank Przemysłu i Handlu w Warszawie i Spółdzielczy Bank Ludowy.

Wyrabia: Instrumenty koncertowe dla orkiestr wojskowych i cywilnych. Sygnały wojskowe dla straży ogniowej, trąby myśliwskie. Przerabia, reperuje, zestraja, koreguje instrumenty smyczkowe, strunne, samogrające itp. Na składzie posiada: instrumenty i części muzyczne wszelkiego rodzaju: szkoły i samouczki do instrumentów. 549

Fabryka Zabawek Blaszanych

Jana Smoczarskiego

Częstochowa, ul. Nowa 28.

Galanterja blaszana: Trąbki, Kogutki, Grzechotki, Lalki i inne. 543

Częstochowska FABRYKA ZABAWEK

GALANTERJA DRZEWNA

F. Kruszyński

Częstochowa, Aleja III 57

dom własny. 548

Fabryka Cukrów i Czekolady

P. DĘBSKI

Częstochowa, ulica Piłsudskiego № 17, telefon 89.

ROK ZAŁOŻENIA 1910. 41

Posiada zawsze w wielkiem wyborze, czekoladę własnego wyrobu i fabryk Warszawskich, ciastka i torty w najlepszym gatunku z czem się poleca

A. Błaszczyński

Częstochowa, Aleja I 13. 547

Częstochowa, ul. Kościuszki 58

SKŁAD APTECZNY **Fr. Klimkiewicza**

posiada wszystkie artykuły apteczne techniczne i domowego użycia

Specjalność: Crem Lactolin! Gwarantowanej dobroci przeciw piegom, opaleniźnie, wągrom. Udelikatnia i wybiela cerę, po użyciu Cremu Lactolin cera przybiera kolor młodzieńczy i świeży. 588

EGZYSTUJE od 1910 ROKU

CHRZEŚCIJAŃSKA FABRYKA MYDŁA

„DOBOSZ"

Częstochowa, Warszawska 37.

Poleca najlepsze mydło nr. 1 zawierające 66 proc. tłuszczu po cenie fabrycznej.

Mydła toaletowe na wagę i pasty do obuwia.

29

545

Bronisław Popławski

Skład materjałów aptecznych

Częstochowa, Aleja II-ga № 18

Poleca perfumerję zagraniczną i krajową kosmetykę, galanterję, towary apteczne oraz artykuły techniczne.

Ceny konkurencyjne.

557

W. ORZEŁ

Skład Materjałów Aptecznych i Farb

w Częstochowie, 3 Aleja № 46, Tel. 150

poleca: perfumerję krajową i zagraniczną w wielkim wyborze.

— FABRYKA —
WYROBÓW CUKIERNICZYCH

„ŚWITEZIANKA"

Sp. z ogr. odp.

w CZĘSTOCHOWIE, ulica Narutowicza № 31a.

POLECA znane ze swej dobroci: herbatniki, pierniki, biszkopty, sucharki pokarmowe, cukry i czekoladki. 582

SKŁAD

materjałów aptecznych

Romana Zębika

w Częstochowie, 584

Nowy Rynek nr. 4.

Skład win, wódek i likierów

— oraz —

sprzedaż wyrob. tytuniowych

Władysław Białas

w Dąbrowie, 765

Sienkiewicza 5, telefon 73.

Fabryka

wódek i likierów

M. Szeligowski i J. Rasprzyk

Dąbrowa Górnicza,

Ulmana 1. Telefon 89.

764

MŁYN PAROWY

„Antoni" — właścicielka — Ewa Danecka

w Dąbrowie Górniczej,

ul. Kościelna nr. 2. — Telefon nr. 85. 766

Handel win, wyrobów wódczanych, towarów spożywczo-kolonjalnych i delikatesów

Władysław Mazurkiewicz

Dąbrowa Górnicza (Kol. Reden). 774

WINA: węgierskie, francuskie, krymskie, hiszpańskie, reńskie, etc. etc. Wódki, likiery krajowe i zagraniczne. Cukier, herbata, kawa, kakao, czekolada, karmelki, cukierki, konserwy rybne i warzywne. Delikatesy i towary spożywczo-kolonjal.

HANDEL TOWARÓW
KOLONJALNYCH ORAZ WIN i WÓDEK

Stanisław LARENS

DĄBROWA GÓRNICZA,

UL. KRÓLOWEJ JADWIGI Nr. 24. 767

Stanisław Nowak

w Dąbrowie Górn.,

ulica Ulman Nr. 27. 773

Handel win, spirytus do celów leczniczych, koniaki, likiery i rumy krajowe i zagraniczne, marki stemplowe, weksle, karty do gry oraz towary kolonjalno-spożywcze.

M. Białystok

Dąbrowa Gór.,
ulica 3-go Maja 2, telefon 56. 772

Handel win i wódek krajowych i zagranicz.
Koniaki, miody najlepszych firm.

HANDEL
TOW. KOLONJALNYCH
E. WOŹNIAK
Dąbrowa Górnicza. 769

FABRYKA
tektury szpaltowej
L. Strzegowski
w Dąbrowie G., 771
ul. Kr. Jadwigi nr. 7a.

Towarzystwo Akc. Kopalń Węgla
„FLORA“
w Dąbrowie Górniczej. 770

Nadniemeńskie
TERPENTYNIARNIE
St. Domuradzki i S-ka
GRODNO, ul. Listowskiego.

Poleca 89
najprzedniej. terpentynę 000.

A. Gorbulski
GRODNO,
ulica Lipowa nr. 11.

Handel 88
win, wódek i likierów.

FABRYKA
KART DO GRY
A. ŁAPIN i S-ka
w GRODNIE,
ulica Jagiellońska 46.
Telefon № 15.
○○○

79 **Drukarnia i litografja**

POLECA: Karty do gry w rozmaitych gatunkach, nieustępujące w niczem wyrobom zagranicznym. WYKONUJE etykiety dla fabryk wódczanych i browarów. FABRYKA posiada swoje przedstawicielstwa: Tomaszów Maz., Piotrków, Radomsk, Częstochowa — A. Gmachowski, wydawnictwo i księgarnia, Aleje II 39, Śląsk Górny (wszystkie miasta), Śląsk Cieszyński, Małopolska zachod. z Krakowem. I. Lulla, Warszawa, ul. Twarda 23, telefon 187-23, adres. telegraf.: Łapin, fabryka kart.

Handel win i wódek

D. HAMMER

915

GRÓJEC, ul. Radomska 2.

MŁYN

Grynberg Hersz i S-ka

913

GRÓJEC,
ul. Mogielnicka 13, tel. 49.

MŁYN

Ch. M. Cukier i S-ka

w GRÓJCU,

ulica Warecka Nr. 24. Telef. 51. 916

SKŁAD WĘGLA

Natan GRYNBERG

GRÓJEC, ulica Warecka 9, telefon 38. 921

Skład drzewa budowlanego i stolarskiego

L. KOPER

GRÓJEC, 919 ul. Warecka 12.

Skład drzewa budowlanego

Goldman Aron

w Grójcu,

ulica Warecka nr. 23. 918

Skład drzewa budowlanego

I. Taumar & M. Birnbaum

Góra Kalwarja,
ulica Dominikańska. 937

Broń i amunicja
Skład win i wódek

J. Kolwas 922

Grójec, Rynek 16.

Skład
drzewa budowlan.

J. Koper

Grójec, Warecka 8. 923

Sprzedaż towarów łokciowych 944

M. Tauman **G. Kalwarja,**
ul. Przyrynek.

Sprzedaż
towarów łokciowych

M. Lichtensztejn

G. Kalwarja,
ulica Przyrynek. 938

— SKLEP —
kolonjalno - spożywczy

I. Rapaport

G. Kalwarja, 939
ulica 3-go Maja, telefon 11.

Handel win i wódek

Mendel Wajnberg

Góra Kalwarja,

ulica Dominikańska nr. 9. 933

Restauracja 942

M. Włoczkowski

G. Kalwarja,

ulica Pijarska nr. 62.

A. Zilberszatz

Jędrzejów, 821

uica Rynek nr. 9.

Piekarnia

I. Goldberga

G. Kalwarja,

— ul. Przyrynek. — 940

MŁYN i TARTAK

„RENOMA"

w JĘDRZEJOWIE,

UL. PINCZOWSKA 26. 826 TELEFON 34.

Odlewnia żelaza, metali i warsztaty
MECHANICZNE
J. Kiersztejn i S-ka
w Jędrzejowie. 824
Adres dla pieniędzy: „J. Kiersztejn".

Fabryka wyrobów wełny drzewnej
Młyn i tartak parowy
A. STOBIECKI
JĘDRZEJÓW.
Adres telegraficzny: „STOBIECKI". 827

J. Helberg Trafika
Jędrzejów.
825

Jędrzejowska
Fabryka Gipsu
„Polgips"
Jędrzejów,
ulica Klasztorna. 823

F. Proszkiewicz
Jędrzejów, ziemia Kielecka.
Firma egzystuje od 1913 r.
Broń i amunicja, maszyny do szycia i rowery, wirówki i naczynia mleczarskie i kuchenne, zakład mechanicz.-reparacyjny.
822
Rach. bieżący w Banku Handlowym w Warszawie, oddział w Jędrzejowie. Konto czekowe w P. K. O. nr. 100358.

Dom Handlowy

B-cia Beatus, w Kaliszu,

ul. Krótka nr. 1. 747

Maks Rynek

w Kaliszu.

741

GARBARNIA

W. Fusiecki

Kalisz,

ulica Wodna nr. 19. 737

Fabryka Fortepjanów

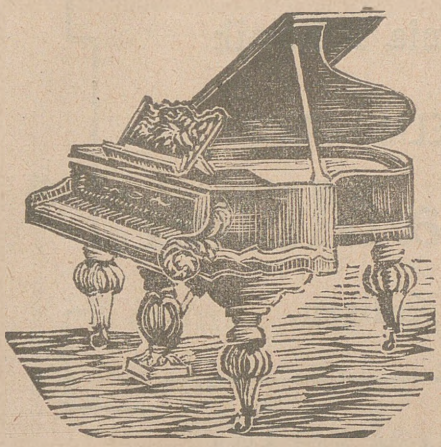

Arnolda Fibiger

w Kaliszu,
Szopena 9. Telefon 263.

742

Skład futer

H. Adler

Kalisz,
ulica Wiejska nr. 5.

745

Skład skór

M. TAUBE

Kalisz,
ulica Plac Kilińskiego nr. 1.

740

Towarzystwo Akcyjne

Kaliskiej Manufaktury Pluszu i Aksamitu

w KALISZU.

739

Farbiarnia i Bielnik

WILHELM i HUGO

Bracia Müller

w Kaliszu.

735

Fabryka Tiulowa

Towarzystwo „Tiul“

w Kaliszu,

ulica Rypinkowska 17.

750

— KALISKA —

Koronkarska Manufaktura

„Merkury"

w Kaliszu,

ulica Wiejska Nr. 32.

746

MECHANICZNA FABRYKA
HAFTÓW

Herman Górny

w Kaliszu.

738

DOM
Zbożowo - Nasienny

M. JEDWAB

w Kaliszu,

ulica Wiejska 9. — Telefon 157.

749

BIURO
Rolniczo - Handlowe
W. Waszak
w Kaliszu.
734

MŁYN PAROWY

B-cia M. i L. Kowalscy

W KALISZU.

733

Kaliski Młyn Parowy

„Kleczewski & Hamburger".

700

Młyn parowy

Aronson, Lewin i Gotfryd

Sp. z ogr. odp.

w Kaliszu.

732

Dom zbożowy

Bcia Rubinstein

w Kaliszu. 744

NOWY MŁYN

I. ROSEN

KALISZ,

ulica Garncarska nr. 1. — Telefon nr. 154.

748

Tow. Wielkiego Młyna

Reich i Chmielnicki

SP. AKC.

w Kaliszu. 731

— Dom Handlowy —

Dawid Perle

w Kaliszu,

ulica Wrocławska nr. 30.

Skład towarów kolonjalnych i wyrobów tabacznych. 743

Paweł Sprot

HURTOWNIA

żelaza i wyrob. żelaznych

Katowice, G. Śl., 501

ul. Kopernika 26-32.

Adres telegraficzny: Pasprot.

Telef. 16-55 i 25-37.

Jan Głowania

mistrz stolarski

Zakład budowniczo-stolarski i wyrób mebli z napędem elektrycznym

Katowice, 513

Wojewódzka 32-34, telef. 1568.

Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe

„OSKARD"

Sp. z ogr. odp.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 7, tel. 46, adres telegraf.: „Oskard".
Warszawa, Hortensja 3, tel. 223-22, adr. teleg.: „Oskardhuta".
Katowice, Wojewódzka 26, tel. 20-41, adr. telegr.: „Hermes".
Berlin-Charlottenburg 4 ul. Kantstrasse 56a, tel. Steinplatz 764, adres telegr.: „Oskardhuta".

RUDOLF MOSSE COODE.

Materjały wybuchowe. Dynamit, proch, dynamon, środki wybuchowe amonowe, lonty, kapiszony z fabryk krajowych i zagranicznych. **Artykuły techniczne:** żelazo, stal, szyny, blacha, śruby, nity, karbid, liny kopalniane, maszyny górnicze i wszelkie artykuły techniczne wchodzące w zakres zaopatrywania hut, kopalń i przedsiębiorstw przemysłowych. **Węgiel** Dąbrowiecki i Górnośląski. **Koks** Górnośląski i Karwiński. 502

Źródła zakupu bezpośrednio od producentów.

„BRZASK"

Spółka przemysłowo-handlowa z o. o. w Katowicach.

Centrala: Katowice, Kościuszki 10-12 (domy własne) tel. 881.
FILJA w Drohobyczu, Zielona 25, tel. 13.

Zastępstwa: Warszawa, Poznań, Kraków, Cieszyn, Stanisławów, Tarnopol, N.-Sącz, Koscian. — SKŁADY w Borysławiu tor przemysł. i w Kościanie.

I. Dział Kopalniany: dostarcza węgiel górnośląski po cenach konkurencyjnych na dłuższy kredyt.
„Generalne zastępstwo na Polskę: Kopalń węgla S. A. „Waleska".
II. Dział techniczno-budowlany. III. Dział przemysłu rolnego.

Adres telegraficzny: „Brzask" Katowice. 503

PIERWSZA GÓRNOŚLĄSKA FABRYKA ELEMENTÓW **„MANGA"**

DOSTARCZA Z WŁASNEJ FABRYKI:
Ogniwa galwaniczne do wszelkich celów w szczególności dla poczt i telegrafów. Lampki kieszonkowe, dzwonki, instrumenta miernicze itp.

Hartowa sprzedaż przyrządów do budowy zakładów słabego prądu. — Obsługa szybka i rzetelna.

— **Właściciel** —

Inżynier JÓZEF KOWALEWSKI, Katowice,
ulica Opolska 3. Telefon 5-82. 504

Dostawca instytucji rządowych. Dostawca instytucji rządowych.

Nagrodzona 5 medalami

Fabryka odlewów żelaznych i zakłady mechaniczne „Krasna"

M. Piżyc

532

KOŃSKIE, ZIEMIA RADOMSKA.
TELEFON 25 MIĘDZYMIASTOWY.

Poleca: Drzwiczki kuchenne, hermetyczne, piecowe, chlebowe, kotłowe i ażurowe. Blachy kuchenne, fajerkowe i gładkie, ruszty, szybry, kuchenki, piecyki, odważniki kilowe, krokształyny, kraty, słupy, okna żelazne, odlewy płużne i sieczkarniowe itp. odlewy żelazne.

Fabryka Odlewów Żelaznych i Zakłady MECHANICZNE

„NEPTUN"

J. MINTZ

Końskie, ziem. Radomska.
Telefon Nr. 21.

Konto czekowe w P. K. O. № 100.742.
R-k żyrowy w Banku Polskim w Radomiu.

ODLEWY maszynowe, budowlane, kuchenne i wszelkiego rodzaju odlewy na zamówienia z własnych i nadesłanych modeli.

520

Dobra „Końskie Wielkie"

— Spadkobierców —

Juljusza hr. Tarnowskiego

W POWIECIE KONECKIM,
WOJEW. KIELECKIEGO,

posiadają 2 tartaki

dla przetarcia drzewa z własnych lasów o ogólnej przestrzeni 20 tys. morgów, **dwie terpentyniarnie** z dystylacją terpentyny i **cegielnia.**

Sprzedaż drzewa w stanie surowym i przerobionym. 523

FABRYKA

„SŁOWIANIN"

w Końskich.

WYRABIA: naczynia kuchenne emaljowane, rury zlewowe i części sanitarne, wyroby emaljowane, zbiorniki zmontowane, żelazka do prasowania, kubły ocynkowane etc. etc.

TARTAK PAROWY

L. Birncwajga, M. Milnera i I. Szajnfarbera

w KOŃSKICH,
przy ulicy Małachowskich. 541

— SPRZEDAŻ —

artykułów spożywczych i naftowych

E. Weintraub

w Końskim, ul. 3-go Maja Nr. 40. 538

Fabryka wódek i likierów

W. Szlachter i Z. Grundbaum

w Końskich,

ziemi Radomskiej. Telefon nr. 22. 537

Fabryka Rolnicza

E. Horowicz, Końskie,

ul. 3-go Maja 48, tel. 19.
Wykonuje wszelkie odlewy drzwiczki kuchenne, blachy, piecyki, ciężarki stęplowane. — Rok założ. 1905. 540

POLSKA

fabryka farb mineralnych

Franciszka Fischera

KOŃSKIE. 517

Fabryka drzwiczek hermetycznych i Zakłady mechaniczne 539

Piotra Ławacza i Synów

w Końskich, woj. Kieleckie.

Sp. z ogr. odp.

Adres dla depesz: „Ławacz, Końskie"

FILJA w Warszawie, Daniłowiczowska 2, lub Senatorska 10.

Stanisław Janicki

SPRZEDAŻ ARTYKUŁ. TECHNICZNYCH i MASZYN

LUBLIN,

UL. BERNARDYŃSKA Nr. 24.

Armatura wodna i parowa. Szczeliwa w sznurach i płytach. Pasy skórzane i szerści. Zapasowe części do silników i maszyn. Obsady do pił cyrkularnych. Piły. Kamienie szlifiercze. 595

Inż. Gniazdowski i Janiszewski

Zakłady Kotlarskie i Mechaniczne

Spółka Akcyjna

w Lublinie,

ulica Bychawska Nr. 69. 610

Dźwignice. — Kotlarnia. — Odlewy kutolane.

Polska pracownia

Stempli Kauczukowych,

— ORAZ —

Drukarnia pospieszna

St. Dział

Lublin,

ulica Kołłątaja Nr. 3.

602

Młyn Parowy

Libermana

w LUBLINIE,

ul. Bychawska 110. Telefon 248.

BIURO: ul. Niecała 6. Telef. 237.

Sprzedaje wszelkie wyroby młynarskie, oraz przyjmuje zboże do przemiału. Towar konkurencyjny.

Ceny przystępne. 618

Lubelski Syndykat Rolniczy

Spółka Akcyjna w Lublinie

ORAZ W FILJACH: w Biłgoraju, Bychawie, Chełmie, Janowie, Kraśniku, Krasnymstawie, Kurowie, Lubartowie, Opolu, Piaskach, Puławach, Rachowie, Siedliszczu, Zamościu, Żółkiewce i AGENTURACH: w Turobinie, Szczebrzeszynie, Izbicy, Szastarce i Trawnikach.

poleca w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnie niskich:

Maszyny i narzędzia rolnicze z fabryk krajowych i zagranicznych. **Amerykańskie traktory pługi „Titan"** ze specjalnemi do nich bronami talerzowemi. **Zboża siewne oryginalne i odsiewy,** oraz **zboża aprowizacyjne. Nasiona:** warzyw, okopowe, kwiatowe i leśne. **Nawozy sztuczne:** saletra, superfosfat, tomasówka, sole potasowe, kainit i t. p. **Żelazo i blachę, drut, gwoździe, galanterję żelazną, kuchenną i emalję. Materjały pędne i smary. Artykuły budowlane. Soda** amoniakalna i kaustyczna Zakładów „Solvay" w Polsce. **Sól** kuchenna wszystkich gatunków. **Węgiel, koks, drzewo. Wyroby** powroźnicze i szczotki. **Pasy** skórzane i parciane. 597

— TOWARZYSTWO —

T. Kujawski, M. Milewski, Szwentner i Ska

Spółka Akcyjna.

CENTRALA w LUBLINIE, ul. KRAK. PRZEDMIEŚCIE 62.

Składy: ul. Foksal nr. 27.

ODDZIAŁY: w Kraśniku i Horochowie na Wołyniu. Reprezentacja „Austro Daimler" Tow. Budowy Motorów, Zakładów Przemysłowych „Chęciny" oraz Gazowni Warszawskiej.

Poleca w Dziale Rolniczym:

Młocarnie sztyftowe i cepowe, ręczne i kieratowe, z wytrząsaczami i bez. Maneże, wialnie i młynki. Sieczkarnie tarczowe i bębnowe, ręczne i kieratowe. Grabiarki, pługi, kiltywatory, brony, kopaczki do kartofli, parniki, siewniki, kosiarki, żniwiarki, wiązałki etc. Przyrządy żniwne i wszelkie części do maszyn żniwnych. **W dziale budowlanym:** Wapno, cement, cegłę, papę, koriolit, smołę preparowaną i gazową, lak asfaltowy, gwoździe. **W dziale opałowym:** Węgiel górnośląski i dąbrowiecki, koks odlewniczy i gazowy, drzewo. **W dziale Komisowym:** Załatwianie wszelkich zleceń na r/k osób trzecich. 608

Odbiorcom hurtowym ustępstwa w cenie i warunkach płatniczych.

— WŁOŚCIAŃSKA —

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

w LUBLINIE,

ul. Początkowska 11 (dom własny) tel. 134.

Zboże, ziemiopłody, maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, sól, cukier, naftę, oleje i smary, węgiel, koks, cement, wapno, artykuły gospodarstwa domowego. 599

Ceny konkurencyjne hurtowo i detalicznie.

Rok założenia 1874

SPÓŁKA AKCYJNA

Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych

M. Wolski i S-ka

w Lublinie.

Oddziały w Hrubieszowie i Zamościu, ziemi Lubelskiej.

Adres dla listów: „Spółka Akcyjna M. Wolski i S-ka, Lublin.

Adres dla depesz: „Emwol — Lublin".

Specjalność: kieraty, młocarnie, sieczkarnie, kartoflarki, wialnie i młynki. 596

Fabryka parowozów

Stefan Gąsiorowski

Lublin, 615 i 616

Początkowska 5.

Poleca wszelkiego rodzaju bryczki i powozy.

— DOM —

Handlowo-Przemysłowo-Rolniczy

Sz. Ajchenbaum

LUBLIN, 600

Telefon Nr. 171.

Adr. dla depesz: Szajch, Lublin.

Garbarnia Parowa

w Lublinie w dobrach „Siedliska".

Gorzelnia, rektyfikacja, fabryka wódek i likierów.

Produkta rolne i owocowe.

Tartak parowy.

Młyn parowy.

W Olchowcu

Przedsiębiorstwo Leśne, Tartak Parowy.

Zakłady Przemysłowe

Młyn i Tartak Parowy „Piaski"

Sp. Akc. 601

w Lublinie.

Magazyn Jubilerski

A. Kalickiego

w Lublinie,

Krakowskie Przedmieście 5, obok Kościoła św. Ducha. 607

Hotel Europejski

w Lublinie,

617

ulica Krakowskie - Przedmieście 29.

— POLSKIE —

Zrzeszenie Spirytusowe w Warszawie

ODDZIAŁ w LUBLINIE

Biuro sprzedaży: Krakowskie Przedmieście nr. 78.

Telefon Nr. 14.

Fabryka wódek na Bronowicach. 598

Sprzedaż spirytusu denaturowanego przy ul. Koziej nr. 3.

Dom Handlowo - Przemysłowy

H. J. Zylber w Lublinie,

ul. Cicha 4, telefony: 35 i 33.

Adres telegraficzny: Hazylber Lublin.

Gorzelnia, Rektyfikacja i Fabryka Wódek „KOŚMINEK" w Lublinie.
Fabryka Wódek i Likierów w Kowlu.
Hurtowe składy wódek w Lublinie, Cicha 4, w Warszawie, Sienna 61, tel. 95-96.
Browar Parowy „JELEŃ" w Lublinie, Bychawska 110, tel. 263.
Cegielnia „HELENÓW" w Lublinie. 620

Przemysł leśny.

Magazyn UBIORÓW MĘSKICH, DAMSKICH i DZIECINNYCH ORAZ FUTER MĘSKICH i DAMSKICH

„CH. SZPETA"

w LUBLINIE,

ULICA KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE Nr. 18.

619

Sklep Galanteryjny

Konfekcja Damska i Męska

Adam Rakowski

Lublin, 603

Krakowskie Przedmieście.

APTEKA

Chrzanowskiego

i F. Grodzkiego

Lublin, 604

Krakowskie Przedmieście 14.

Biuro Porad Prawnych „Wiedza"

Józefa Sadzikowskiego

Lublin, Krakowskie - Przedmieście 55. Załatwia: Podania, rekursy i prośby do Władz Wojsk., Sądowych i Administracyjnych i wogóle do wszelkich urzędów i instytucji prywatnych; (pozwolenia na broń, dowody osobiste, paszporty zagraniczne, koncesje, rejestracje firm handlowych i przemysłowych, pozwolenia na parcelacje, przerachowanie wszelkich należytości przedwojennych i późniejszych. 622

FABRYKA

Wódek i Likierów

B. Kaniewski

w ŁOMŻY, 874

ul. St. Konwy 11. telef. 101.

ZAKŁAD POWOZOWY

J. Gołębiewskiego

w ŁOMŻY,

przy ulicy Szosowej nr. 23. 876

SPÓŁKA AKCYJNA
Wyrobów Wełnianych i Bawełnianych
M. Silbersteina
w ŁODZI.
701

FARBIARNIA
G. SZMELLER
ŁÓDŹ,
ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 179.
672

K. WALCZAK
APRETURA i FARBIARNIA w ŁODZI.
718

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Société Fermière de la Czenstochowienne

Kapitał zakładowy 10 miljonów franków.

Przędzalnia,
Tkalnia i Farbiarnia
Bawełny oraz Wykończalnia,
Przędzalnia i Tkalnia Juty w Częstochowie

◇ ◇ ◇

Zarząd: 38, Rue des Longues-Haies Roubaix (Francja).

Adres telegraficzny: **Fermier—Roubaix**

◇ ◇ ◇

Oddział w Łodzi

ul. Piotrkowska 152. Telefonu nr. 321.

Adres telegraficzny: **Fermier—Łódź.**

668

Towarzystwo

Akcyjne

Sukiennej

Manufaktury

„Leonhard,

Woelker

i Girbardt“ w Łodzi

660

Tkalnia wyrobów bawełnianych

GLEZER i S-ka

w ŁODZI,

ulica Cegielniana nr. 118. 896

M. Trauman

Towarzystwo Anonimowe
Przemysłu Włóknistego

Łódź, 888
ulica Przejazd nr. 61.

FABRYKA
pończoch i trykotaży

F. Petzold

Łódź, 879
ulica Główna nr. 8.

FABRYKA PLUSZU

Juljusz Fial Sukcesorowie

W ŁODZI.

720

Przędza Angielska

A. L. Nikelburg

Łódź, 901
ulica Zachodnia 53.

Skład Futer

A. Bromberg

Łódź, 902
ulica Piotrkowska 31.

Moszczenicka Manufaktura

Teodor Ender

SUKCESOROWIE

Moszczenica,

Ziemi Piotrkowskiej.

Główny Skład w Łodzi,

ul. Piotrkowska 143.

669

Towarzystwo

Wyrobów Trykotowych i Dzianych

Jakób Hirszberg

i Wilczyński w Łodzi,

Spółka Akcyjna

w Łodzi

Al. Tad. Kościuszki 23-25.

Wyroby trykotowe i dziane. Trykoty męskie, damskie i dziecinne. Chustki i szale fantazyjne. Tricotin na suknie.

696

Fabryka Wyrobów Bawełnianych

Towarzystwo Akcyjne

Karol Steinert

w Łodzi,

ulica Piotrkowska. 670

SKŁAD PRZYBORÓW
elektrotechnicznych

„LUX"

Łódź, 679
ulica Piotrkowska Nr. 131.

— Skład —
towarów Galanteryjnych

K. Jarocińska

Łódź, 681
ulica Piotrkowska 124.

„Elektrobudowa" **Wytwórnia Maszyn Elektrycznych**

dawniej B-cia Jaroszyńscy
Sp. Akc.

ŁÓDŹ,

ulica Przejazd nr. 54. — Telefon nr. 1177. 891

BANK

Polskich Kupców i Przemysłowców

Spółka Chrześcijan w Łodzi Akcyjna. 725

BANK

Ludowy w Warszawie,

Sp. Akc. 698

Oddział w Łodzi

Speditions - und Transporthaus

„Extrans“

Zweigniederlassung Lodz

w Łodzi. 722

Bank Spółdzielczy

z odp. udz. 727

w ŁODZI,

ulica Andrzeja nr. 3. — Telefon 10-70.

S. M. Minc

Łódź,

ulica Kilińskiego nr. 26.

Skład belek żelaznych, szyn kolejowych i wszelkiego rodzaju żelaza budowlanego. 894

Fabryka Armatur i Odlewnia metali

K. Dawidczyński i S-ka

w Łodzi, Zakątna 65.

Poleca ze składu: armaturę gotową żelazną i metalową, wszelkich wymiar. Przyjmuje zamówienia na odlewy: z fosforbronzu, spiżu, mosiądzu, ołowiu, cynku, aluminium, i metali odpornych na kwasy. Budowa nowych pomp rotacyjnych, centryfugalnych, do aparatów Obermeyera i innych, jak również reparacje takowych, a także inżektorów, wentyli, kranów etc. 880

BANK

dla **Handlu i Przemysłu**

w Warszawie

Oddział w Łodzi.

728

BANK

Angielsko - Polski

— Sp. Akc. —

Oddział w Łodzi.

729

Polskie

Tow. Handlowe

S. A.

Oddział w Łodzi.

Surowce dla Mydlarń 697

i Towary Kolonjalne.

MECHANICZNA
FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

W. MARKUSFELD

W ŁODZI,
CEGIELNIANA 114. TELEF. 13.15.
897

Zakład Stolarski
Wacław Machnik
Łódź,
ulica Gdańska nr. 91.
661

FABRYKA
Szczotek i Pędzli
K. Freigang
w Łodzi.
680

POKOJE UMEBLOWANE

C. Rosenblum

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 38.
675

APTEKA
B. Głuchowski
w Łodzi,
ul. Prezyd. Narutowicza 6.
730

Bracia Rozner
Składy Drzewa
ŁÓDŹ,
Lipowa 59. Telefon 2903.
Franciszkańska 16. Tel. 3109.
898

F. KRIEG

Cegielnia Tomaszów

ŁÓDŹ,

ulica Zawadzka nr. 36. 693

JOSEPH FRAGET

ŁÓDŹ,

ulica Piotrkowska 99, I-sze piętro. 726

Wyroby platerowane i srebrne 84°: Zastawy stołowe, Kielichy, Monstrancje, Lichtarze i przybory toaletowe.

PRZEDSIĘBIORSTWO

Robót Inżynieryjno - Budowlanych

Paweł Holc i S-ka

ŁÓDŹ,

ulica Benedykta. 695

A. J. OSTROWSKI

ŁÓDŹ,

ul. Piotrkowska 55. Telefon 354.

(EGZYSTUJE OD R. 1895).

DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA.

FABRYKA KSIĄG HANDLOWYCH i ZESZYTÓW SZKOL.
SKŁAD PAPIERU i MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH.

Poleca: Papiery kancelaryjne i rysunkowe, materjały piśmienne, księgi handlowe i fabryczne wszelkiego rodzaju, regestry gospodarcze, meble biurowe, maszyny do pisania oraz aparaty do powielania. Roboty drukarskie jak; arkusze firmowe, rachunki, karty adresowe, cyrkularze, bilety wizytowe, tabele, blankiety i t. p.

DLA URZĘDÓW, KOOPERATYW i SPÓŁDZIELNI CENY SPECJALNE.
PROSIMY ZAŻĄDAĆ OFERTY. 678

Amerykańskie wieczne złote pióra.

Przemysłowo-Handlowe
Zakłady Chemiczne

Ludwik Spiess i Syn

Sp. Akc.

w Łodzi.

665

Fabryka Wody Sodowej

L. W. Juraszek

ŁÓDŹ,
ulica Nawrot nr. 88. 662

— Krajowa —
Fabryka Pokostów
ŁÓDŹ,
ulica Kilińskiego 78.
Przedstawicielstwo Dao! Towarzystwo Akcyjne dla Fabrykacji Lakierów i Farb.
Pokost w najlepszym gatunku, jak również wszelkie lakiery stale na składzie. 892

Materjały Piśmienne i Przybory Szkolne
Kazimierz MICHALAK
ŁÓDŹ,
ul. Andrzeja 44.
Zamiejscowym wysyła się pocztą za zaliczeniem. 724

Bracia Usielscy
ŁÓDŹ,
ulica Główna nr. 62.
Hurtowy skład win, wódek, miodosytnia oraz tłocznia win owocowych. 900

TOWARZYSTWO
„Oleum" w Warszawie
Łódź, 687
ulica Wschodnia nr. 76

Wytwórnia
Opłatków i Wafli
Wincenty Maciaszczyk
Łódź,
ul. Przejazd nr. 31.
899

Fabryka wyrobów wędlin

S. DYSZKIN

ŁÓDŹ

Piotrkowska 8, tel. 2768.

CENTRALA: PIOTRKOWSKA 25.

Sklepy: Piotrkowska 51 i Nowomiejska 34.

906

Restauracja II-go rzędu

E. M. Sawicki

Łódź,

ulica Brzezińska nr. 21. 904

— SKŁAD —

Wódek i Likierów

S. Sienkiewicz

Łódź, 907

ulica Cegielniana 86.

FABRYKA

Wód Gazowych

W. Piątczak

Łódź, 889

ulica Nawrot nr. 92

— Fabryka —

Wódek i Likierów

M. Mokrzyckiej

w Miechowie. 815

Handel win i wódek

Franciszek Styczeń

Miechów, 817

ulica Warszawska nr. 26.

S-ka rolniczo-handlowa w Miechowie

S-ka z ogr. odpow.

Ziemiopłody. Nawozy sztuczne. Narzędzia i maszyny rolnicze. Węgiel, koks, cement, oraz wszelkie artykuły dla potrzeb rolnictwa.

816

MŁYN i ELEKTROWNIA

„MARYMONT"

811 MIECHÓW.

Telefon Nr. 27.

Adres tel. „Marymont" Miechów.

APTEKA

M. Zaporskiego

i W. Domańskiego

w Miechowie 809

Skład hurtowy

towarów kolonjalnych i wydział naftowy

A. Frenkel i B-cia Mondry

MŁAWA,

ul. Płocka Nr. 35. Telefon Nr. 70. 849

Sprzedaż drzewa budowlanego

LEJB KRYSZTAŁ

Mława, Działdowska 38. 847

Sprzedaż manufaktury

I. Sznejder

Mogielnica, Rynek.

911

— Sprzedaż —

materjałów łokciowych

W. Brachfeld

Mława, 845

Stary Rynek nr. 30.

GARBARNIA

M. Anielewicza

Mogielnica, ul. Wolska.

914

Skład żelaza

Szmul Ostrowiecki

Mogielnica, 930

ulica Rynek nr. 57.

Handel win i wódek

Ł. Prowizor 909

Mogielnica, Rynek.

GARBARNIA

Lejzor Hajdenkrug

Mogielnica, ulica Krzyżowa.

608

Spółka Akcyjna

„Steinhagen Wehr i S-ka"

Fabryka Papieru

w Myszkowie.

759

B-cia Jarosińscy

Przedsiębiorstwo Zbożowe

Nieszawa. Tel. 8.

Węgiel i Narzędzia Rolnicze.

HURTOWNIA WÓDEK.

917

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

w Ostrowiu Mazowieckim

filje w Zarembach-Kościelnych i w Czyżewie.—

TELEFON nr. 30. KONTO P. K. O nr. 61.144.—

592

DOSTARCZA: maszyny rolnicze, nawozy sztuczne, materjały budowlane i opałowe, smary oleje. SKUPUJE: zboża. Eksplotuje mlyn parowy „Mazur"

Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców

„SPÓŁKA"

z ogr. odp,

w Ostrowie Mazowieckim

ul. 3-go Maja 4. Telefon 81.
Filja nr. I, Wileńska 99, II-gi Ostrołęcka (Komorowa), III-ci Szosa Warszawa, 594
Hurtownia Rejonowa Wyrobów Tytoniowych.

Skład Żelaza

Maurycy Zakrzewski

Nieszawa, ulica Sienkiewicza

920

Spółka Handlowo-Rolnicza

„POMOC"

w Pabjanicach

684

GUSTAW PREISS

Tkalnia Mechaniczna

Pabjanice,

ulica Moniuszki nr. 62.

686

Skład Manufaktury

J. Bobrownicki

NIESZAWA,

Rynek № 22.

925

J. Miłowski i S-ka

MŁYN PAROWY

PABIANICE

685

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

Waldemar Krusche i S-ka

w Pabianicach, ul. Łaska 29.

683

Fabryka Chemiczna

A. KRUSZE

Pabjanice.

702

Spółdzielcze Stowarzyszenie
Spożywców „Społem“ w Pacjanicach.

682

Istnieje od roku 1876
CEGIELNIA
P. Franciszka - Flakiewicza
w Piotrkowie Bugaj,
ul. Suljanowska 68. Telefon nr. 128.

50

Bank Związku Ziemian Sp. Akc.
Oddział w Piotrkowie

Piotrków,
ul. Bykowska nr. 63. — Telefon nr. 46.

54

Fabryka Octu Spirytusowego

J. Goldfrajd w Piotrkowie,
ulica 3-go Maja nr. 27.

Największa fabryka w kraju. Czystość produkcji gwarantowana. Eksport na całą Rzeczpospolitą. Najnowsze urządzenie gwarantujące czystość produkcji. Rok założenia 1899. Posiada jeden medal złoty na Donu Rost.

57

PAROWA FABRYKA WYROBÓW BEDNARSKICH

Lenarda Kopydłowskiego
PIOTRKÓW,
ulica Krakowska nr. 8.

53

Fabryka Dykt i Tartak

„WIKTORYA"
Sp. z ogr. odp.
w Piotrkowie. **Telefon nr. 124.**
Rach. czek. w B-ku Pol.

52

Zakład Stolarski i Skład Mebli

LUDWIKA STĘPIEŃ

w Piotrkowie, ul. Kaliska 2.

Wykonywuje roboty pierwszorzędne. Rok założenia **1906.** 56

H. Z. PACANOWSKI I SYN

Piotrków, Al. 3-go Maja 6 bocznica własna, **tel. 64.** adr. telegr. **Pac. P.**

Hurtowa i detaliczna sprzedaż drzewa oraz szkła taflowego i budulcowego balów wszelkich pojemności w koszach i bez takowych oraz demiowów.
Wyłączna sprzedaż szkła z krajowych największch hut.
Fabryka tektury smołowcowej, sprzedaż papy w najprzedniejszych gatunkach oraz smoły i klejbunosy. 55

Skład Drzewa Budowlanego

Dawid Kasman

PŁOŃSK
ulica Pułtuska 17. Tel. 52.
834

Żegluga pasażersko-towarowa

na rz. Wiśle

Przewóz masowy towarów berlinkami i holownikami.—

Telefony: **Warszawa 508-08** **Płock 12.110**
633

Sklep Towarów Kolonjalnych

B-ci JAKUBOWICZ

Płońsk Ciechanowska 29.
832

Handel win i wódek

S. KIELMANOWSKI

Płońsk, Płocka 64. Tel. 47.

828

Skład win i wódek

F. STEFAŃSKI

Płońsk, Zduńska 23. Tel. 62.

831

Handel win i wódek

H. JABŁONKA

Płońsk, Rynek nr. 3.

833

Jedyna w Polsce Wytwórnia
Ołówków i Kredek

St. Majewski i S-ka

Tow. Akc.

Pruszków pod Warszawą.

840

Ubiory gotowe

H. Klin

Płońsk, Rynek 20.

830

Istnieje od roku 1888

P. Szmul Fajermana

Radomsko, 75

ulica Brzeźnicka nr. 6.

Sklep Galanteryjny

Alf. Ząbek

w Radomsku, Rynek 11.

77

CEGIELNIA

J. Szwedowski

RADOMSKO,

ul. Brzezińska 10, tel. 72.

72

Udziałowy Zakład Mechaniczny

Spółka z ogr. odpow.

Radomsku,

ulica Strzałkowska nr. 15.

71

WYKONYWA wszelkie roboty w zakresie ślusarsko-mechanicznym, jako to: reparację lokomobil, motorów, młocarń itp. **Ryflowanie walcy młyńskich na maszynach najnowszej konstrukcji.**

Cegielnia J. FAJERMAN

w RADOMSKU, ul. Brzeźnicka 6.

POLECA gotową cegłę w najlepszym gatunku. — Na żądanie dostawa. — Ceny konkurencyjne.

Skład Węgla **J. Fajerman i R. Frydman**

w RADOMSKU, Powiatowa 8.

Posiada stale na składzie: Węgiel z kopalni Hr. Renarda, Grodziec, koks, materjały budowlane jak: wapno lasowane, dachówki palone, płyty cementowe i t. p., drzewo opałowe. — Ceny konkurencyjne. Na żądanie dostawa.

70

Fabryka Mebli Giętych

Józef Mintz i S-ka

w Nowo - Radomsku.

74

Odlewnia żelaza. Fabryka maszyn i żelazek.

p. f. „W. KATUSZEWSKI“

RADOMSK, tel, 36, adr. telegr. „Katuszewski Noworadomsk“

Rach. bież. w Banku Handlowym w Warsz. Oddział w Radomsku i w Banku Związków Ziemian Oddział w Radomsku.

Wyrabia maszyny rolnicze, żelazka do prasowania różnych systemów, berlińskie, westfalskie, szwajcarskie na węgiel drzewny, gazowe, elektryczne na 220 i 110 Volt, młotki do mięsa beczółkowe i szwajcarskie polerowane i niklowane w wykonaniu wyroby nasze nie ustępują fabrykatom zagranicznym. 69

B. FISZMAN

Huta Szklana „**JASIEŃ**“ w Radomsku

ulica Świętej Rozalji Nr. 9. telefon 58.

Egzystuje od 1823 roku. Adr. telegr. „**Jasień Noworadomsk**“ 66

FABRYKA GUZIKÓW

„NADZIEJA“

w Radomsku, ul, Przedborska 36.

Poleca: wyroby guzików metalowych do palt, garniturów i spodni w różnych deseniach i kolorach oraz **różne guziki płócienne do bielizny.** 67

Skład Win
Towarów kolonjalnych i delikatesów

TADEUSZ GUMULIŃSKI 64

w RADOMSKU
ulica Kościuszki 13. Telefon 49.

Przyjmuje zastępstwo branży kolonjalnej.—

L. Warwasiński
J. Wojakowski i S-ka

Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza

w Radomsku. (Woj. Łudzkie).

Turbiny wodne systemu „FRANCIS'A"

o wysokim współczynniku pożytecznego działania, mało wrażliwie na zmienny przypływ wody, silnej budowy z pokrywą, spoczywającą na jednolitych z dolną obsadą ramionach, zabezpieczających przesunięcie się pokrywy. Łożysko samosmarujące się na pracę poosiową i poprzeczną. **Termin i cena ścisłe.**

Ryflarki najnowszej konstrukcji, o podwójnej zmianie biegu, o dwóch nożach pracujących z góry, ułatwiających obsługującemu śledzenie za pracą noży. 61

Gazownie do silników na gaz ssany dla opalania węglem torfem i odpadkami drzewnymi, przy oczyszczaniu oddzielają smołą, wartość której pokrywa znaczną część kosztu poniesionego na opał. Silniki z naszymi gazowniami zużywają 0,3—0.4 kg. węgla na konia i godz.

Oraz pędnie, koła zębate i parowe.

MŁYN

Ksawerego Zielonki

w Radomsku.

Rachunek bieżący:

w Radomskim Oddz. Banku Handl. w Warszawie i Banku Związków Ziemian w Radomsku.

Konto czek. w P. K. O. nr. 100.618.

Adres telegr.: „Zielonka Radomsko".

Zakupujemy wszelkiego rodzaju zboże jak również dostarczamy wszelkie mąki i kasze i inne przetwory zbożowe.

58

Młyn

W. Soczyńskiego

w Radomsku.

59

STOWARZYSZENIE
Rolniczo-Handlowe
w Radomsku

Spółka Akcyjna

ODDZIAŁY:
Koniecpol, Przedbórz, Pajęczno, Brzeźnica, i Gidle..

Centrala w Radomsku, ul. Kaliska 12.

TELEFON Nr. 20.

Handel hurtowo-detaliczny: zbożem, nasionami, przetworami zbożowymi nawozami sztucznymi (azotniak, sól potasowa, superfosfat, żużle Thomasa, saletra chilijska i in.) węglem dąbrowieckim i górnośląskim, żelazem, cementem, papą dachową, dachówką, smołą, artykułami technicznymi, gospodarskimi i rzemieślniczymi, maszynami i narzędziami rolniczemi, oraz towarami spożywczemi i in.

MŁYN WALCOWY

S. SZYKULSKIEGO

w RADOMSKU

ulica Brzeźnicka nr. 21.

63

Inż. B. KISTELSKI i S-ka

MŁYN WALCOWY

w Radomsku.

Tel. Młyna nr. 69.
Adr. tel. „BEKA“.

Parowa Fabryka Fornierów i Dykt

Eksport klepek i przemysł drzewny

I. M. LESLAU i S-WIE

Radom,

ulica DOLNA nr. 5. Telefon 39.

714

FABRYKA MASZYN

G. KINDT

RADOM, STARE MIASTO 10.

705

GARBARNIA

D. SOWA

RADOM, ul. MLECZNA Nr. 5.

709

Odlewnia Żelaza i Emaljernia

„GLINICE“

w Radomiu, Średnia 7.

WYRABIA: Naczynia żelazne emaljowane, płyty kuchenne, ruszta, buksy, odważniki cechowane, ramy kuchenne, oraz wszelkie inne odlewy.— 715

Garbarnia

„Ogniwo“

w Radomiu. 712

S. i H. Gutmanowie i Ch. Cukier

Garbarnia i Klejarnia

w Radomiu.

704

FABRYKA GARBARSKA

„ZGODA“

Sp. z ogr. odp. w RADOMIU. 710

Fabryka Wódek i Likierów

R. GERSTEIN

w RADOMIU. 706

Zakłady Przemysłowe

Pierwszej Spółki Garbarskiej

Nowość w Radomiu

Spółka Akcyjna.

Garbarska nr. 6. Tel. 74.

711

„CHROM"

Spółka z ogr. odp.

GARBARNIA

w RADOMIU.

713

JULJAN TUSZKO

dzierżawca browaru „J. ZABIEŁŁO"

w RADOMIU.

707

J. SASKI

Browar Parowy

w Radomiu.

703

Rybnicka Fabryka Maszyn

Spółka z ogr. por.

RYBNIK Wojew. Śląskie

Adr. telegr. „**Rymag**" Telefon 69.

499

Górnośląska Fabryka Mebli

Spółka z ogr. odp.

RYBNIK Wojew. Śląskie

Adres telegr. „**Gafame**" Telefon 81.

Masowy wyrób mebli mieszkaniowych.

Specjalność: Szafy oraz sypialnie orzechowe.

495

Fr. MIKESKA

OBERSCHLIES

Górnośląski Przemysł Spirytusowy

Spółka Akcyjna

Centrala **RYBNIK. Tel. nr. 1.**

Filje: Katowice, Lipina, Tarnowskie Góry

Wyrób esencji barwników i destylaty oraz lakiery znanej firmy „STEIGERWALD"

500

„ZIEMIA RYBNICKA“

T-wo z ogr. por.

RYBNIK, Wojew. Śląskie. Tel. 31 i 1003.

HURTOWA SPRZEDAŻ

Towarów Spożywczych i Kolonjalnych. 485

„INWA” w RYBNIKU (Górny-Śląsk)

Spółka z ogr. por. 496

Telefon 1040 i 107. **Telefon 1040 i 107.**

Hurtownia towarów kolonjalnych i artykułów spożywczych.

„ROLNIK”

Spółdz. zap. z ogr. odp.

w RYBNIKU. Tel. 93. 497

Hurtownie i detalicznie.

Nawozy sztuczne, artykuły pastewne. Maszyny rolnicze.

Polska Pracownia Czapek

Adama Wyrzykowskiego

SIEDLCE, Warszawska 1.

Poleca czapki w różnych fasonach z materjał. **gwarantowanych.** Jedyne źródło zamówień dla szkół i instytucji Państwowych po cenach hurtowych.

Zamówienia zamiejscowe wykonywam po nadesłaniu rozmiaru i adresu za zaliczeniem pocztowem. 652

Zakłady Introligatorskie w Siedlcach

Spółka z ogr. odp.

SIEDLCE, **ul. Florjańska 1.** Kantor „klepie Ozdoba“

Wyroby galanteryjne, albumy, podkłady, pudła, oprawa książek, fabryka kajetów. — Przyjmuje się wszelkie roboty z materjałów własnych i powierzonych. 649

Spółka Handlowo-Przemysłowa

B-cia Ciok

Siedlce,
Biuro i sklep, Długo 49, tel. 64.
Skład, Florjańska 72.

Fabryka wyrobów cementowych
Szosa Łukowska. 647

Rach. przek. Bank Ziemiański Siedlce, P. K. O. Nr. 6121 Warszawa.

BANK
dla Handlu i Przemysłu
w WARSZAWIE,
Oddział w Siedlcach.
ul. Warszawska 62. Tel. 37 i 110.

Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące
646

Młyn Parowy
A. i M. Bułka i Karo
w SIERADZU. 658

Związek Spółdzielni
Mleczarskich i Jajczarskich
w Warszawie
Spółdzielnia z odpow. ograniczoną dawniej
Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie
Agentura w Siedlcach.
Biuro i magazyny Ogrodowa 55, tel. 66.
Sklep tel. 141 skład maszyn mleczarsk. ulica Warszawska № 20.

SPRZEDAŻ
TOW. MANUFAKTURNYCH
Aron Lipka
SIERPC, 836
ul. Stary Rynek 12, tel. 58.

Handel win i wódek
H. Króll
SIERADZ, 656
ulica Warszawska 5.

Handel win i wódek
N. TACA
SIERPC, 838
Warszawska 19. Tel. 37.

M. Malowańczyk
Handel win i wódek
SIERPC,
ul. Płocka 3. Telefon 54.
Dom własny. 839

Sprzedaż Towarów Manufakturnych

B-cia Natan i Wolf Tac

SIERPC, Stary Rynek 17. Tel. 61.

837

Cukiernia i Restauracja

Warszawska

w SOSNOWCU.

Jedyna w Zagłębiu.

803

Sklep Kolonjalno-Spożywczy

A. Koziołkowa i M. Jędryczka

SOSNOWIEC.

Poleca: Towary kolonjalne, konserwy, delikatesy i t. p. towary. 799

Handel Win Wódek Tow. Kolonjalnych i Delikatesów

R. WOLSKI

Sosnowiec, Modrzejowska 1.

801

Zakład Fotograficzny

Jakób Zorski

Sosnowiec, ul. Modrzejowska 11.

796

W. REGULSKA

Sosnowiec, 3-go Maja 7.

Największa Księgarnia w Zagłębiu Dąbrowskim.

808

Skład nut, pomoce naukowe materjały piśmienne, księgi handlowe. Roboty drukarskie i introligatorskie. Galanterja ozdobna. **Dostawy dla kopalń, fabryk i szkół.**

JÓZEF HLAWSKI

Skład Materjałów Piśmiennych

oraz BIURO DZIENNIKÓW i OGŁOSZEŃ

w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 23.

Poleca dla biur po cenach konkurencyjnych wszelkie artykuły piśmienne: Oferty na każde żądanie! 807

M. KLEINER

MŁYNY ELEKTRO-WALCOWE

W SOSNOWCU I MODRZEJOWIE

Sosnowiec. Telefon nr. 207.

Skrzynka poczt. № 74. Adres dla depesz „Młyny Kleinera"

Rachunki bieżące:
w Banku Przemysłowców w Poznaniu i Banku Handlowym w Warszawie, Oddziały w Sosnowcu. 800

MŁYN SOSNOWIECKI

Elektro-Walcowy

Langer, Kleinberg, Feldbaum i S-ka

w SOSNOWCU.

Adres tefegr. **LangKlein.** Telefon Nr. 61 795

Mechaniczne Zakłady Modelarsko Stolarskie

„SPOJNIA"

S-KA z OGR. ODP.

SOSNOWIEC, ul. Piłsudzkiego 72.

Wykonywują: Modele i szablony dla odlewów żeliwnych stalowych i bronzowych. Koła pasowe drewniane całkowite i dwudzielne. Meble i urządzenia biurowe. Meble od najskromniejszych do najwikwintniejszych. Wszelkie roboty stolarskie. 797

SOSNOWIECKA KOTLARNIA
i ZAKŁADY MECHANICZNE

JÓZEFA KUBAŁKA

SOSNOWIEC,
ulica ALEJA Nr. 14. Tel. 170. 793

Odlewnia Stali

WOŹNIAK i S-WIE

Sosnowiec. Telefon nr. 13.

STAROSTWO BĘDZIŃSKIE, WOJEW. KIELECKIE. 794

Wyrabia: Odlewy stalowe fasonowe.

Zakłady Przemysłowo-Handlowe **J. KRUSZYŃSKI** **w SOSNOWCU ul. Swobodna 3.**

Telefon Nr. 2-57. Adres telegr.: „SOSNOWIEC-KRUSZYŃSKI"

WŁASNE WARSZTATY MECHANICZNE.

Instalacje kanalizacyjno-wogociągowo-sanitarne i centralne ogrzewania. — Dostawa artykułów do powyższych urządzeń.

Stale na składzie: Uzbrojenia do pieców i kuchen. Koła pasowe drewniane dwudzielne oraz wszelkie artykuły techniczne dla kopalń i fabryk. Przedstawicielstwo aparatów do gaszenia ognia „MINIMAX"

Roboty tokarskie i mechaniczne oraz wszelkie reperatury maszyn i pomp i t. p. 806

Firma egzystuje od 1898 roku.

Sosnowiecka Kotlarnia Wyrobów miedzian. i metalow.

Ludwik Piątkowski

Sosnowiec, ul. Aleja 29-a.

Specjalność: Formy miedziane do wielkich pieców. Aparaty gorzelnicze. Rury kondensacyjne. Piece kąpielowe. Skład: blach i drutów miedzianych, mosiężnych, ołowianych i aluminiowych. Metale łożyskowe. Cyna angielska. Bana. Cyna do lutowania. Spój (szlagród) etc. etc. 805

Przemysł Drzewny Hurtowo-Detaliczny

Henryk Saper

SOSNOWIEC, 802

ul. Modrzejowska 25. Tel. 3-74

Skład: Jasna Nr. 6.

Dostawy do Kopalń i Fabryk

FIRMA

HUTA SZKLANA

„SWOBODA"

Sosnowiec, ul. Swobodna 10.

Produkuje butelki wszelkich gatunków i wymiarów z form własnych i powierzonych. 804

Kolor szkła stosownie do życzeń.

FABRYKA ODLEWÓW ŻELAZNYCH

i Warsztaty Mechaniczne

Zolbegr i Pinkiert

SZYDŁOWIEC, ziemia Radomska.

Adres dla depesz: **„Pinkiert, Szydłowiec"** **Telefon 13.**

SPECJALNOŚĆ:

Buksy toczone do wozów, rozmaitych wymiarów i gatunków, kuchenki i piecyki spasowane, odlewy budowlane, rolnicze, sieczkarnie rozmaitych, typów i numerów, odlewy maszynowe, bormaszynki gotowe, oraz podstaw do maszyn do szycia.

Konto żyrowe: w Banku Polskim

Konto czekowe: P. K. O. w Warszawie Nr. 100-738.

Rachunek bieżący: w Banku Handlowym Oddział Warszawski, w Polskim Akcyjnym Banku Komercyjnym Radom

Rok założenia 1905. 519

GARBARNIA

Nuta Ejzenberg

w Szydłowcu.

Wyrabia skóry chromowe faledri i juchty.

Rok założenia 1911.

522

FABRYKA GARBARSKA

Sz. EJZENBERG

SZYDŁOWIEC Ziemia Radomska ul. ZAMKOWA 237.

530

FABRYKA GARBARSKA

Izr. EJZENBERGA

w Szydłowcu.

Wyrabia Chromowe i Dębowe skóry.

ROK ZAŁOŻENIA 1895.

521

Fabryka Garbarska

N. ROZENBAUM

Szydłowiec z. Radomska,

ul. Słomiannice 200.

Wyrabia Chromy i Dębowe. **Rok założenia 1900.** 529

GARBARNIA

Ajzenberg i Fryd

Szydłowiec z. Radomskiej

Skóry Chromowe. 524

ROK ZAŁOŻENIA 1900.

FABRYKA GARBARSKA

Fiszel Eisenberg

Szydłowiec z. Radomskiej

ulica Zamkowa 238. 527

Rok założenia 1912.

EDMUND ENGEMAN

Szydłowiec z. Radomska

Browar i Fabryka Wódek i Likierów

526

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie

Oddział w Tomaszowie - Maz.

ulica Piliczna nr. 2.

Załatwia wszystkie czynności
wchodzące w zakres Bankowości.

TELEFON MIĘDZYMIASTOWY Nr. 85.

Żyro-conto w Banku Polskim. Oddział w Łodzi.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 62,567.

690

TARTAK PAROWY

Z. FAJMAN

TOMASZÓW-MAZOWIECKI.

691

MŁYN WALCOWY

Birencwajg Badower i S-ka

Tomaszów-Maz.

694

Fabryka Garbarska

I. LINDZEN

w Szydłowcu, 536

Wyrabia skóry chromowe.

ROK ZAŁOŻENIA 1918.

Słodowskie Młyny
Parowo-Wodne 11
Sprzedaż Manufaktury

B-cia Żychlińscy i M. Czarny

Włocławek, Nowy Rynek 1.

Tel.: Kantor 170. Młyny 183.

T. ODYNIEC i S-ka

Wilno, ul. Wielka nr. 19.

Skład Szkła Porcelany, Fajansu

Lamp elektrycznych i naftowych. Wyroby metalowe, platery, naczynia emaljowane i aluminjowe. Artykuły do użytku gospodarstwa domowego. 84

B-cia Swirscy i S-ka

Wilno,

Fabryczna 14. Telefon 7-71.

Tartak parowy
i przemysł leśny 86

B. ŁUKOCIEWSKI

WILNO,
Aleja Mickiewicza nr. 42.

Dział handlowy:

Łóżka żelazne, materace z trawy morskiej, otomany, szeszlongi, sienniki, worki, tkanina Lutowa. 78

Dział mierniczo-parcelacyjny.

Dział agenturowo-komisowy.

Spółka Akcyjna p. f.

Dom Handlowo-Przemysłowy

B-cia Alszwang

Wilno, ul. Wielka 42. Tel. 822.

Konfekcja męska, damska i dziecinna. Wykwintna bielizna. Obuwie luksusowe. Galanterja skórzana, oraz artykuły mody i tualety. Sprzedajemy również na raty.

81

Tow. dla Handlu Towarami Aptecznemi i Perfumeryjnemi

B. SEGALL w WILNIE Sp. Akc. Adr. telegr. SEGALL Wilno — Konto czekowe P. K. O. 80.203 —

Jedyny medal złoty za towary apteczne krajowe. Wystawa powszechna w Paryżu 1889. Grand-Prix Glazow w 1901 r.

Składy hurtowe: aptecznych, chemicznych i najnowszych farmaceutycznych i patentowanych preparatów, surowic, środków sanitarnych, dezynfekcyjnych i opatrunkowych wyrobów gumowych i chirurgicznych, towarów perfumeryjnych, naturalnych wód mineralnych, soli pastylek i t. d.

Chemiczno-Farmaceutyczna Fabryka „ARS" produkuje wszelkie produkty galenowe, gotowe środki kosmetyczne, jak również preparaty organo-terapeutyczn

80

Wyciąg jądrowy dawn. SPERMINA ARS. i inne.

DOM HANDLOWY

B-cia W. i J. GOŁĘBIOWSCY

w Wilnie ulica Trocka 3. Telefon 757.

Skład: Win, Wódek, Likierów i Towarów Kolonjalnych.

82

Gorzelnia i Rektyfikacja Spirytusu
Fabryka Wódek gatunkowych i Likierów
przy ul. Popławskiego 31. Telefon 747.

ROWERY
MOTOCYKLE
CZĘŚCI SAMOCHODOWE
OPONY

AUSTRO-DAIMLER

Tow. Budowy Motorów Warszawa, Wierzbowa 6.

FILJE:

Lwów, Kraków, Poznań, Katowice, Gdańsk.

131

Biuro Budowlane

T. Czosnowski i S-KA

Tel. zarz. 5-82. **Warszawa, Ceglana Nr. 5.** Tel. ogóln. 5-80.

Wykonywa całkowite przedsiębiorstwa budowlane, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres robót: **Żelazo-betonowych (projekty kosztorysy) murarskich, ciesielskich stolarskich i t. p.**

WŁASNE WARSZTATY.— 204

PAROWA FABRYKA MAKARONÓW

B-cia Mydrzyccy i S-ka

WARSZAWA,
ulica Krochmalna Nr. 69.
Telefon 59-84. 407

Zakład Elektro - Mechaniczny

H. Wojciechowski & M. Korsun

Warszawa, Mokotowska 12, tel. 184-30.
Konserwacja dźwigów, siły i świetła. Zakładanie nowych instalacji. Roboty ślusarskie i tokarskie. 484

FRANK REDDAWAY Warszawa, Królewska 39. Telefon 17-90.

POLECA: Wyroby wyłącznie angielskie: **Pasy wielbłądzie,** światowej marki. **Pasy „Camelata". Pasy skurzane** w wyborowym gatunku. **Węże lniane** (ogniowe) na normalne i wysokie ciśnienie. **Dermatoid'** (imitacja skóry) na pokrycie mebli i samochodów. **Materjały nieprzemakalne** na budy do samochodów. 303

PATENTY na wynalazki, rejestracje marek, modeli, wzorow w Polsce i zagranicą.

Czempiński i Skrzypkowski

Inżynierowie
Rzecznicy patentowi przysięgli
Warszawa, ul. Krucza Nr 43.
420 Telefon 226-70,
adres telegraficz.: „Prawo-Warszawa.

Biuro Techniczno-Handlowe

Tadeusz Kruszewski i S-ka

WARSZAWA,
ul. Hoża 42 m. 8, tel. 55-44.

WĘGIEL — KOKS. 461

Przedsiębiorstwo Budowlane

Gałęzowski, Korytkowski i S-ka

Sp. z ogr. odp.

CENTRALA:
WARSZAWA, ZIELNA 24 m. 6.
Conto czekowe: Bank Handlu i Przemysłu.
Telefony: Biuro 106-23, Rysownia 283-85, Dyrektor 106-56.
Adres telegraficzny: „Gałkor-Warszawa".

Oddziały: LUBLIN, Krakowskie Przedmieście 40. BĘDZIN, Małachowskiego 15. BARANOWICZE, Szosowa 38. NOWOGRÓDEK, Kościelna 60. RADOM, Hotel Europejski. BYDGOSZCZ, Krasińskiego 14. STOŁPCE, Piłsudskiego d. Cytrona.

BUDOWA: Gmachów publicznych. Domów mieszkalnych. Zakładów przemysłowych. Remont i nadbudowy. Konstrukcje żelazo-betonowe i betonowe. Projekty. Kosztorysy i Dozór Techniczny. 300

Zakłady Mechaniczne

W. OLECHOWSKI

WARSZAWA,
ul. Ogrodowa 62, telefon 61-67.
Biuro: Aleje Jerozolimskie 27, tel. 61-74.

WYRABIAJĄ: Tokarnie, wiertarnie i szlifierki do metali, heblarki i piły taśmowe do drzewa, wentylatory kowalskie, kuźnie polowe, imadła równoległe i t.p.
WYKONYWUJĄ: Wszelkie roboty heblarskie, tokarskie, frezarskie i mechaniczne.
USKUTECZNIAJĄ: Remonty gruntowne i częściowe samochodów, motocykli, motorów, maszyn drukarskich i litograficznych wraz zdorabianiem brakujących części.
POSIADAJĄ: Wielką halę remontową do większej ilości samochodów ciężarowych i osobowych. 401
SPECJALNOŚĆ ZAKŁADÓW: Tryby wszelkiego rodzaju.

FABRYKA
SZKIEŁ OPTYCZNYCH

E. Borkowski

WARSZAWA,
Przejazd 1, w podwórzu
Telefon 264-10.

Sprzedaż detaliczna. 134

Wytwórnia termometrów i manometrów

STANISŁAW STRAUS

WARSZAWA, Al. Jerozolimska 22.
Telefon 153-52.

Posiada na składzie: **Piorunochrony, telefony, dzwonki elektr., elementy,** materjały instalacyjne, areometry, alkoholometry, próby do mleka, kwasów i t. p. Okulary dla robotników, Binokle, lupy, kompasy. 153
Rok założenia 1866. Konto czek. P.K O. 2606.

FRANCISZEK KOTOWICZ i S-KA

Biuro Techn.-Handlowe
WARSZAWA,
ulica Nowy-Świat Nr. 16.
Telefon 135-85. 272

Artykuły techniczne dla centralnego ogrzewania, wodociągów i t. p. urządzeń sanitarnych.—

A. NAGALSKI

dawniej **NAGALSKI i PSYK**

Fabryka i magazyn wyrobów Srebrnych i Platerowanych

WARSZAWA, Bielańska 16.
Telefon 23-21. 111

ZJEDNOCZENIE POLSKICH FABRYK MASZYN i NARZĘDZI ROLNICZYCH

SPÓŁKA AKCYJNA

WARSZAWA,

UL. MONIUSZKI Nr. 12 M. 17.

TELEFONY: DYREKCJI 139-40, BIURA 231-40 i 114-33.

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH i ODLEWNIA ŻELAZA

Wacław MORITZ w Lublinie

ROK ZAŁOŻENIA 1840.

Młocarnie 18-34", młocarnie szerokomłotne, kieraty 1-12 konne, wialnie, gatry, prasy i walce do oleju.

FABRYKA NARZĘDZI ROLNICZYCH

Jan ZAWADZKI w Warszawie

ROK ZAŁOŻENIA 1890.

Pługi jedno-skibowe i wielo-skibowe, pługi łąkowe, pługi do traktorów, obsypniki, wypielacze, znaczniki, planety.

FABRYKA MASZYN i WYROBÓW METALOWYCH

„SIERPCZANKA" w Sierpcu

ROK ZAŁOŻENIA 1919.

Sieczkarnie bębnowe i toporowe. — Śrutowniki ręczne i manežowe. 609

Biuro Techniczno-Mleczarskie
: Hodowlane i Pszczelarskie :
Edward Jasiński i S-ka
WARSZAWA
Krak.-Przedm. 7 (lewa oficyna)
Telefon 18-32. 200

Spółka Akcyjna Fabryk Metalowych
Norblin, B-cia Buch i T. Werner
Zarząd i Fabryka 215
w Warszawie, ul. Żelazna 51.
Poleca: Wyroby platerowane, srebrne, walcownia blachy i druciarnia.

Artystyczna pracownia
SZYLDÓW
E. Przybytkowskiego
WARSZAWA,
ulica Nowy-Świat 44.
Telefon 117-62. 253

GRANKE
Warszawa, Chmielna 25,
Telefon 294-62.
Serwisy stołowe porcel. i szklanne | **Kryształy i platery** Naczynia nikl. i alum.
GALANTERJA ARTYSTCZNA
Spłaty długoterminowe,
Ceny konkurencyjne. 262

Fabryka Pasów Pędnych
Fr. NOWAKOWSKI
WARSZAWA, Wolska 5.
Tel. 207-54,
adr. telegr. **Frano - Warszawa.**
Specjalności: Pasy blankowe. Manżety do pomp. Troki wszelkiego rodzaju i Struny skórzane. 626

Wyroby żelazne
Maszyny i narzędzia techniczne
J. JUNKER
WARSZAWA
Żelazna Nr. 76.
Telefon 155-70. 623

Warszawska Odlewnia Metali
Konstanty Lesiński i Ska
Warszawa, Leszno 78.
Telefon 279-36.
116

Stale na składzie
Najnowsze środki patentowane, termometry sprawdzacze. Wody mineralne naturalne i sztuczne
APTEKA
Muszyński, Gietko Kowalski i Sukc. Szlegiel
Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Twarda 46. Tel. 15-86.

H. CEGIELSKI

Tow. Akc. Poznań

WYRABIA

jako jedyna wytwórnia w Polsce

i poleca do **natychmiastowej** dostawy

Lokomobile i Młocarnie Parowe,

Elewatory do słomy i Bukowniki do koniczyny.

Adres Zarządu — POZNAŃ, ul. Fr. Ratajczaka nr. 16.

Przedstawicielstwo na Poznańskie:

Związkowa Centrala Maszyn Tow. Akc.

POZNAŃ, ul. Wjazdowa 9.

Przedstawicielstwo na Kujawy i Pomorze:

Inowrocławska Fabryka Maszyn T. A.

Inowrocław, ul. św. Ducha 29.

Przedstawicielstwo na b. Królestwo i Kresy Wschodnie:

T-wo Przemysł.-Handlowe „ARDORA"

Warszawa, ul. Bracka 16, tel. 103-80 i 278-00.

491

Przedstawicielstwo na Małopolskę:

Henryk Małecki, Lwów, ul. Sapiehy 34.

NAJWIĘKSZA W KRAJU
Fabryka Powozów, Bryczek i Karoseryi
Bracia Ostrowscy i S-ka
w Warszawie,
Fabryka i Magazyny: dom własny, ulica Łucka 11.
Telefon 164-06. 205

Firma egzystuje od 1891 r.
H. Owczyński
WARSZAWA,
Marszałkowska 108, tel. 185-21.
Magazyn zegarów i zegarków pierwszorzędnych fabryk oraz wyrobów brylantowych, złotych i srebrnych.
Sprzedaż i reparacja z dwuletnią gwarancją. 306

ZEGARKI,
wyroby jubilerskie i platery
H. Szajer
Warszawa,
ulica Marszałkowska nr. 112,
telefon 261-62. 311

Szkółki Drzew Owocowych
Odmian Handlowych
Witolda Kleniewskiego
Lemszczyzna – Szczekarków
Woj. Lubelskie
polecają wyborowe drzewka, dziczki drzew owocowych i róże krzaczaste po cenach bardzo przystępnych. — Cennik wysyła się na żądanie. Przyjmuje się również fachowe inspekcje i całkowite zakładania ogrodów przemysłowych pod kierunkiem specjalistów. 542
Dyrektor Handlowy Stefan Skawiński, Pomolog.
Sprzedaż: **Dom Handlowy B-cia Kleniewscy, A. Rostworowski i K. Szlenkier**
Warszawa, Boduena 2. Tel. 61-20

Magazyn Optyczny
Adolf Straus
WARSZAWA,
ul. Marszałkowska 109.
Wyroby gumowe i chirurgiczne, bandaże rupturowe, pasy brzuszne. 304

Wytwórnia przyborów podróżnych
Ryszarda Kerness
Warszawa,
ulica Trębacka nr. 5. 95

ZAKŁADY OGRODNICZE

C. ULRICH założ. 1805 r. **w Warszawie, S. A.**

Kantor główny i sprzedaż hurtowa i detaliczna nasion i narzędzi ul. Ceglana 11, telef. 9-25, 209-25.

Sprzedaż detaliczna nasion ul. Sienkiewicza 11, tel. 9-28.

Szkółki drzew i hodowle roślin w Ulrichowie pod Warszawą, telefon 9-26.

Sklep kwiatów, Wierzbowa 3, tel. 9-27. — Katalogi i oferty na żądanie. 493

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „SNOP"

Założone w 1903 r.

Przyjmuje ubezpieczenia od ognia i od gradobicia, na zasadzie spółdzielczości, zapewniającej członkom zwrot zysków, który za rok 1923 wyniósł 22% spłaconej premji.

Dyrekcja w Warszawie, ul. Traugutta 3.

Reprezentacje w większych miastach, ajentury w mniejszych miastach. 492

Polska Sp. Akc.

„POLFILMA"

w Warszawie, Sienkiewicza 12, tel. 45-54.

WYTWÓRNIA KINEMATOGRAFICZNA.

Laboratorjum, ul. Wolska 42, tel. 17-83.

WYPOŻYCZALNIA, UL. SIENKIEWICZA 12, TEL. 98-83. 403

Hurtownia Szkła i Porcelany

T. Z. Osiński i S-wie Sp. Akc.

Warszawa,

Grzybowska 43a (dom wł.) Tel. 45-59.

Adres telegr.: „Osinpor". 463

Konto czekowe w P. K. O. nr. 6.825.

WIELKI WYBÓR TOWARÓW!

BANK ZIEMIAŃSKI

ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE.

ODDZIAŁY:

w Kaliszu, Kielcach, Lublinie, Łomży, Piotrkowie, Płocku, Radomiu, Siedlcach, Suwałkach i Wyszogrodzie.

Adres Centrali:

Warszawa, Kredytowa 1.

Adres telegraficzny: „Ziemiański". 90

FABRYKA
Lakierów i Emalji
S. I. KRÓL
Warszawa,
Grzybowska 61, tel. 43-55.
Rok założenia 1897. 399

KANTOR
Przewozowo-Ekspedycyjny
Bolesław Zajde
i Edward Jakubowski
WARSZAWA, 289
ulica Pańska 107.
Telefony: 46-04 i 238-17.

BANK
Zjednoczonych Kooperatyw S. A.

WARSZAWA, Zgoda 9.
Telefony: 303-83, 262-51 i 262-31.

Załatwia wszelkie operacje, wchodzące w zakres bankowości. 339

MEBLE GOTÓWKĄ — RATAMI.

Szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kredensy, trema, biurka, bieliźniarki

GLISZCZYŃSKI

Warszawa, ulica Żelazna 75, róg Chłodnej w podwórzu, I-sze piętro. 206

Egzystuje od 1895 r.

I. Adamczyk

Warszawa,
Bracka 20. Telefon nr. 167-67.

Fabryka ram stylowych i fantazyjnych. 266

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Wytwórtnia Wyrobów Szklanych

„Kryolit"

Warszawa, ul. Żelazna nr. 75. Telefon 254-61.

Poleca szkło i porcelanę oraz przyrządy do celów laboratoryjnych chemicznych i technicznych. 216

Drukarnia, litografja, skład papieru, materjałów piśmiennych, fabryka stempli kauczukowych i metalowych oraz fabryka kopert i papierów ozdobnych

W. Spiegelsteina, Warszawa,

Długa 38/40, telefon 204-29.

Wykonywa wszelkie obstalunki w zakres powyższych wchodzące po cenach konkurencyjnych. — Instytucjom społecznym specjalny rabat. 126

Magazyn Jubilerski

W. Lipowski

WARSZAWA, 105
ulica Trębacka nr. 9.

Wytwórnia Mebli

A. Olechowski i L. Lewandowski

Warszawa,
Grzybowska 30, telefon 55-45.
dom własny.

Całkowite urządzenia stołowych pokoi, sypialni, gabinetów oraz pojedyńcze sztuki. **Własna tapicernia.** 405

Powszechne Biuro Ogłoszeń

Warszawa, Fredry 4. Telef.: 73-55 i 155-59.

przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Warunki najdogodniejsze. 129

Introligatornia

Włodzimierza Dippel

SPECJALNOŚĆ:

Książki do nabożeństwa

Warszawa, Nowy-Świat 26.

Telefon 148-14. 175

Składnica papieru

GŁĘCICKA & TOMASZEWSKA

Warszawa, N-Świat 69. Tel. 136-72.

POLECA: Papier, materjały piśmienne, księgi handlowe, przybory szkolne i kancelaryjne, artystyczne drobiazgi.

Wykonywa: druki wszelkiego rodzaju, roboty introligatorskie i dostawy do biur. 104

A. Wróblewski

Warszawa, Nowogrodzka 26

Telefon 68-01.

Wytwórnia toreb i drukarnia.

Papier pakowy, drukowy, albumowy, kancelaryjny, listowy; przebitkowy, rysunkowy, pergaminowy. Brystol. Koperty. Bloki. Torby. Tektura. Bibułka serwetkowa, angielska butelkowa. Krepa. Bibuła; atramentowa, biurkowa, filtracyjna. Szpagat konopny i papierowy wszelkich gatunków i grubości. Nici szare. Linki konopne. Przędza lniana.

Tow. Akc. Pomocy Szkolnych i Laboratoryjnych

„URANJA“

Centrala: Warszawa, Sienna 39.

Telefon 77-60. 203

Sklep: Świętokrzyska 18.

Telefon 222-60.

A. GRAFF

Warszawa, Nowy-Świat 19.

Telefon 138-50.

Sklep:

Zabawkowo-Galanteryjny 157

Fryzjer Damski i Męski

Przytocki i Makulski

WARSZAWA,
ul. Nowy Swiat 17, telefon 13-11.

Perfumerja. Przybory toaletowe.

156

Fotografja Artystyczna

„RAFAEL"

WARSZAWA,
ulica Długa nr. 40.

Zdjęcia: Gabinetowe, grupowe, wizytowe. 199
Pracownia portretów.

Zakłady Drukarskie
i fabryka kopert

Galewski i Dau

Warszawa, 398
Ordynacka 6, telef. 6-75, 7-55.

TOW. HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

Sp. z ogr. odp. „NORMA" Sp. z ogr. odp.

właściciele: W. Koszarowski, J. Andres i J. Mertc

WARSZAWA,
Ś-to Krzyska nr. 30. Telef. 252-32.

Hurtowy handel skór. Fabryka obuwia wojskowego i robotniczego
ulica Piwna nr. 3.
Terpentyniarnie: przy st. kol. Nurzec i Fronołów.
Adres telegraficzny: „NORMA" Warszawa, Świętokrzyska 30. 402

— Skład Papieru —

J. DZIEWULSKI

Warszawa, 264
Krak. Przedmieście 29.

K. MAJEWSKI

Marszałkowska 95.

Polecają przybory szkolne i biur.

Katowicka Dostawa Szkolna

„Kados"

Sp. z ogr. odp.

Oddział Warszawa,
Świętokrzyska 1/3, tel. 148-01

Szkolne pomoce. 295

Pralnia chemiczna i farbiarnia parowa oraz Zakład wywabiania plam i sztuczna cerownia 181

E. Krzyczkowski

Warszawa, Złota 16. Tel. 503-19.

Pranie chemiczne, farbowanie garderoby męskiej i damskiej, bez prucia. Czyszczenie skór i kołnierzy, bekesz, dywanów, portjer, mebli w całości. Wykonywa się w przeciągu 24 godzin roboty solidnie. Ceny przystępne.

AKUSZERKA

JUSZKO

Warszawa, N.-Świat 28 m. 20.

Przyjmuje zamówienia i udziela porad 247

Akuszerka 225

Olga Łuszczyńska

Warszawa, Złota 28.

Wieloletnia praktyka.

Lekarz-Dentysta

N. GRUBERA

Warszawa, Złota 27, tel. 214-86.

Specjalność Technika.

224

Lekarz dentysta

R. Efendowiczówna

Warszawa, Żelazna 93, m. 17.

Przyjm. od g. 10—2 i od 4—7 w.

Telefon 135-99. 219

Lekarz dentysta

Wł. Bernsztejn

Warszawa, Żelazna 43 m. 1.

Godz. przyjęć od 12—4 i od 6—8 w.

Telefon 408-29. 209

Zakład fryzjersko-perfumeryjny

S. Więckowski

Warszawa, Bracka 18.

Telefon 257-25. 263

AKUSZERKA

Zofja Kłoss

Warszawa, Chmielna 12 m. 23.

Telefon 292-89. 364

Udziela porad od godz. 4—6 pp.

Masaż i szczepienie ospy.

Niezamożnym ustępstwo.

Gabinet Dentystyczny

W. Krzywickiej

Przyjęcia od g. 10 do g. 5, oprócz świąt.

Warszawa, 344
ulica Ordynacka nr. 13.

Fryzjer męski

Leon Ciecierski

Warszawa, 406
ulica Marszałkowska 46, od Koszykowej.

Lekarz Dentysta

Marja Zwoińska

Warszawa, 400
ulica Żelazna 91, m. 7.

Przyjmuje od g. 10-1 i 3-7.

Akuszerka

przyjmuje panie miejscowe, przyjezdne i udziela porad

H. Rutkowska

Warszawa-Praga, 390
ulica Targowa nr. 59.

Stała Pomoc

akuszeryjno - felczerska

Warszawa,
Żórawia 5-8, telefon 68-29.

Masaż, bańki, zastrzyki, opatrunki itp. 419
Pielęgniarki na miejscu.

„Lekarz Dentysta"

Frank - Hanofitowa

godziny przyjęć:
10-2 rano, 4-7 wieczór. 446

Warszawa-Praga,
ulica Ząbkowska nr. 12.

Skład przyborów fotograficznych i chemikalji

firma 426

Rosenblum i Schwarz

Warszawa,
Marszałkowska 129, w podwórzu telefon 409-13.
Adres telegr.: „Fotorrss".

Skład Apteczny

Tadeusza Hermanowskiego

Warszawa,
Koszykowa 22, róg Mokotowskiej.
Telefon 233-05.

Wody mineralne, naturalne i sztuczne, środki opatrunkowe, wyprawy położnicze, wyroby gumowe, kakao holenderskie, oliwa nicejska, octy wyborowe, perfumy i kosmetyka. 387

Pralnia chemiczna i farbiarnia

Anny Peszke

Warszawa, Nowy-Świat 28 m. 34.

Ceny konkurencyje.

Robota solidna.

270

Istniejąca od roku 1815 w Warszawie

Apteka na Placu Teatralnym

Tel. 12-39.

Dr. T. Heinricha

w dzierżawie Magistra Farmacji

Władysława Heinricha 110

Poleca: Specyfiki własnego laboratorjum, jak również krajowe i zagraniczne wody mineralne, naturalne i sztuczne.

Mydlarnia

F. KURPIOS

Warszawa, Złota 7—9. 362

Dom Handlowy

„WELGROS"

Sp. z ogr. odp.

Hurtowa sprzedaż materjałów aptecznych

Warszawa, Bielańska № 3.

Telefon 292-61. 192

Krawiec Męski

Stanisław Kowalczyk

Warszawa, Wspólna 10.

Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych lub powierzonych materjałów. Robota solidna.

FASONY MODNE.

431

Sklep galanteryji norymbergskiej

B. Rzewnickiej

Warszawa, Bracka 22. 368

Pracownia Ubiorów Męzkich

Cywilnych i Wojskowych

Józef Skubiszewski

Warszawa, Złota № 4.

351

Magasin de modes

S. Magnqué

Warsovie, 345

Nowy Świat 27. — Tel. 146-00.

Peters i Boller

Hurtownia: **Węgla, koksu i brykietów**

KATOWICE, Zabrska 14.

Telefon Nr. 556. **Telegr.: Węglopobo.**

Bezpośredni odbiorcy kopalni.

1044

B-cia Fluhr, Katowice

ul. Mickiewicza 17. Tel. 879.

Adr. telegr.: Bracia Fluchr Katowice

1046 P. K. O. 300 190

Eksport węgla i koksu

Artykuły i produkty górniczo hutnicze

Bezpośredni odbiorcy kopalń.

M. WEHOWSKI

HURTOWNIA WĘGLA
i KOKSU

KATOWICE,
Drzymały 9. Tel. 1734.

Konta bankowe: Pocztowa Kasa Oszczędności, Oddział w Katowicach nr. 300724 Bank Raiffejsena Tow. Akc. Katowice. 1045

Dajemy dogodny

KREDYT NA WĘGIEL

U NAS ZAKUPIONY.

Spółka Przemysłowo-Górnicza z o. o.

Katowice, ul. Poprzeczna 14.

Telefon nr. 392.

Adr. telegr.: **Górnik, Katowice.**

1040

E. v. MÜNSTERMANN — KATOWICE — ul. Raciborska 8.

Odlewnia żelaza i bronzu, budowa maszyn i armatur.

Adres telegr.: **Munstermann Katowice.** **Rok założenia 1881.**

Odlewy wszelkich form i wielkości z orginalnego bronzu fos. Dr. Künzla, niklofosforowego, bronzu fosforowego, odpornego na działania kwasów, i z I-a spiżu. Materjał kuty z bronzu specjalnego i z I-a miedzi elektrolitycznej. Biały metal łożyskowy. Cyna do lutowania. Szlaglut. Ciężkie armatury dla parowych, wodnych i gazowych przewodów.

Budowa nowych i reparacja maszyn górniczych. Odlewy żeliwne każdego rodz. 1026

Robert Simenauer

KATOWICE,

Graniczna 5. Tel. 1707.

Biuro spedycyjne.
Fabryka wód mineralnych. 1012

REHAPOL

reklama handlowo przemysłowa

N. Pigłowski i S-ka

Katowice, G. Śl.

Załatwia wszelkie reklamy i inseraty wchodzące w zakres wydawnictwa. 1035

W. Komorek-Katowice

ul. Warszawska 50. Tel. 2072.

Zakład specjalny dla okuć budowlanych i ślusarnia budowlana autogeniczne spajanie. 1037

Centrala Handlu Produktów Górniczo Hutniczych i Materjałów Budowlanych

Jan Santarius i S-ka

Katowice, 3-go Maja 33.

Dział żelaza. Dział węglowy. Dział materjałów budowlanych. 1036

Zjednoczone Zakłady Budowy Pieców Piekarskich

„SILESIA“

Właść.: Keller i S-ka.

w KATOWICACH. 1042

OSTKOHLEN

Spółka Handlowa z o. o.

KATOWICE,

ulica Poprzeczna Nr. 6.

984

PIWOWAR

Spółka z Ogr. Odp.

Eksport Piwa Tyskiego. Generalna Reprezentacja na Woj. Śl. wódek i likierów

„TABROMIK“ GNIEZNO

KATOWICE G. Śląsk

ulica Sienkiewicza 7. Telefon. 893

1022

Piece, maszyny piekarskie i cukiernicze nabyć można w firmie;

Stanisław Rachwalski i S-ka

Katowice, ul. Powstańców 40.

Konta: Bank. Zw. Sp. Zarobkowych, Oddział Katowice
P. K. O. Nr. 3026 86. 1020

L. ALTMANN

Hurtownia - Żelaza
KATOWICE. 988

Henryk Berghausen

Katowice, Jagiellońska 11.
Zakład blacharski. 1011

Karol Krompiec

Przedsiębiorstwo budowlane

KATOWICE. 981

HUTA, Towarzystwo Akcyjne

(dawniej „LOLAT ŻELBET"

Przedsiębiorstwo robót budowlanych,

betonowych, żel-betonowych nad- i podziemnych
Budowa mostów, fabryk i domów mieszkalnych.

KATOWICE, ulica Gliwicka nr. 26. Telefon nr. 106, 107.
Adres telegr.: HUTA KATOWICE
Konto bankowe: Bank Drezdeński, Oddział Katowice. 979

Jan Januszyk

KĘTY, ul. W. W. Świętych

BETONIARNIA

Poleca: Rury, posadzki etc. etc.
Cement. 996

Górnośląska Spółka Budowlana

Spółka z ogr. odp.

Katowice,
ulica Mickiewicza 10. 978

Fabryka Oleju Malarskiego

BAROLINA

właść.: ERNEST BAHR

SIEMIANOWICE, Wojew. Śląskie

pl. ks. Piotra Skargi. Telef. 10-44.

Konta bankowe: Bank Przemysłowców | Siemianowice
Hausbesitrer-Bank |

994

BONA i S-ka
MIKOŁÓW,
ulica Miarki 16.
POLSKI ŚLĄSK.

BONA & Co.
TRIESTE II.
via Valdirivo 12.
WŁOCHY.

Kupują wszelkie wyroby krajowe na wywóz i proszą o oferty solidnych wytwórców krajowych.
Sprzedają wszelkie wyroby przemysłu włoskiego i służą na żądanie szczegółowemi ofertami.
Służą wszelkimi informacjami w sprawie zawierania stosunków z przemysłem i handlem w Włoszech.
Korespondujemy w języku polskim, francuskim, włoskim i niemieckim.

987

AGROCHEMIA
Fabryki sztucznych nawozów i innych przetworów chemicznych.
Sp. Akc.
w Oświęcimiu, telefon 115.
Poleca: Sztuczne nawozy, Superfosfaty. Mąki kostne. Klej kostny. Klej skórny. Tłuszcz kostny. 993

Altmajster-Destillerie
Wytwórnia likierów deserowych i wódek
Rożdzień-Szopienice G. Śląsk
Telefon 571. Katowice. 995

Sklep Galanteryjno Spożywczy
Piotr Charuba
Tuszyn, ul. Łowicka 3.
Ceny Konkurencyjne. 967

„RORI" Fabryka kartonarzy i przyborów podróżnych
Sp. z o. p.
CIESZYN. TELEFON Nr. 245.
992
„Rori" fabryka kufrów i pudełek poleca:
swe wyroby w szczególności: Walizki podróżne PUDEŁKA APTEKARSKIE i wszelkiego rodzaju kartonaże.

G. GNERLICH Fabryka Pasów **skórzanych popędowych**
w CIESZYNIE.
Założona 1838 r. **Telefon 53.** 991

Wyroby z grzbietów wołow.	Specjalne pasy
Jędrne pasy	Lohgar i chromgar
Dynamo	Prasowane mankiety
Półkrzyżowe	Rzemienne sznury okrągłe
Walcowe i wszystkie inne	i kordelowe.

Popierajmy przemysł krajowy
i żądajmy u naszych zegarmistrzów zegarów stojących salonowych, ściennych i kuchennych wyrobów firmy:
„ŚWIT"
Fabryka Zegarów Sp. Akc.
w CIESZYNIE na Śląsku
990

Pierwsza Królewsko Hucka Fabryka Wag

Erste Königshütter Waagen-Fabrik

W. MAINKA. KRÓLEWSKA-HUTA ul. 3-go Maja 71, 94, 96

TELEFON Nr. 1381.

Wytwórnia i dostawa WAG Kolejowych, Wozowych Automatycznych Decymalnych oraz wszelkich innych wag do wszelkiego użytku **według najnowszych konstrukcji!** 985

Józef Buła & Co., Rybnik G. Śl.

EKSPORT DRZEWNY

TOW. HANDLOWE z O. P. 1028

TELEFON 1061.

Bank-Conto: BANK LUDOWY.

ZAGŁOBA Pierwsza krajowa fabryka wódek

Hurtownia piwa dostawa kwasu węglannego.

Spółka z ogr. por.

Królewska-Huta

3-go MAJA 23/25. Telefon 16 i 477. 986

HOTEL POLSKI KRÓLEWSKA - HUTA **ulica Wolności Nr. 27.**

Pierwszorzędna Restauracja, Winiarnia, Probiernia, Handel Win, Wódek, i Likierów

„GASTRONOMJA"

T. A. w POZNANIU

FILJA; KRÓL.-HUTA. 976

ZAKŁADY DRUKARSKIE,
Skład Papieru i Materjałów Piśmiennych
J. Jędrzejewski
w Wieluniu.
Przyjmuje zamówienia na dostawy ksiąg i druków dla urzędów państwowych, samorządowych, księgi i formularze dla urzędów Akcyz i Monop. itd. Po cenach przystępnych. 962

Wieluński Przemysł Drzewn. i Budowlany
Spółka Akcyjna
w WIELUNIU, wojew. Łódzkie.
Telefon 30.
Rachunki bieżące:
Bank Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, oddział w Wieluniu.
Bank Ziemi Wieluńskiej. 972

DRUKARNIA i KSIĘGARNIA
STELLA
Bogucice G. Śl., Krakowska 46.
Telefon: Katowice 1695.
Wykonuje solidnie wszelkie druki i formularze jak: bankowe, handlowe, dla kopalń, hut i fabryk, Władz, urzędów, szkół. Posiada na składzie księgi kupieckie i handlowe. Fabryczny skład tektur i kopert. Specjalna sortownia odpadków papierowych i włókienniczych.
Solidna i gustowna oprawa książek. 1016

Manneberg i S-ka
S-ka z ogr. odp.
Królewska Huta. Telefon 451.
Hurtowy skład żelaza, wyrobów żelaznych i emaljowan.
Eisenwarengrosshandlung. 977

Apteka
St. Szmielel
w Wieluniu. 964

KSIĘGARNIA
Z. Bunclerowej
w WIELUNIU.
Skład materjałów pisemnych, galanteryjno-piśmiennych oraz pocztówek i albumów itp. 973

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
Mieczysława Rogackiego
w Wieluniu, 960
Stary Rynek nr. 10.

Rejonowa Hurtownia Nr. 2
Wyrobów Tytuniowych
Artur Jehn
Wieluń, Rynek 8.
955

BANK ZIEMI KALISKIEJ
Oddział w Wieluniu

Prowadzi wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące. — Przyjmuje kapitały na lokację. — Udziela pożyczek.—

995

„POLESIA"
Towarzystwo wyrobów chemicznych i mineralnych z o. p.

Król.-Huta, Rynek 5. Tel. 612.

Adres telegraf.: „POLESIA"

Oddziały: I. Węgiel, koks, brykiety i pokrewne artykuły
II. Oleje i tłuszcze techniczne
III. Artykuły dla kopalń i hut.

1024

Skład win, wódek, koniaków i likierów

M. WIELGOSZA
w WIELUNIU, Krak.-Przedmieście 30.

963

HURTOWNIA w WIELUNIU
Oddziału Sieradzkiego
Polskiego Zrzeszenia Spirytusowego
w Warszawie, ul. Krak.-Przedm. 19a.

957

Spółdzielnia Budowlana

Kupno i sprzedaż materjałów budowlanych: Wapna, cementu, desek, bali, papy, blachy dachowej oraz wszelkich materjałów w zakres budownictwa wchodzących.

Łomża, ul. Giełczyńska nr. 17. 947

Hurtowa i Detal. Sprzedaż
Wyrobów Tytuniowych
E. GAŁKA
w WIELUNIU,
ulica Gaszyńska Nr. 2. 956

Młyn Automatyczny
„EXPRESS"
ŁOMŻA,
szosa Zambrowska nr. 49.
PIOTR SIEMION
MICHAŁ BOGUSZEWICZ
Wyroby młyna: mąka pszenna, mąka żytnia w najlepszych gatunkach. 945

Zakład Fryzjerski i perukarski
St. Skrzyneckiego
w Tuszynie
pod Łodzią. 975

Handel Win Wódek i Towarów Kolonjalnych
Ryszard Lukas
w RZGOWIE. 961

Manufaktura i Galanterja
B. J. Zelkowicz
Praszka, Rynek. 948

Skład win, wódek i likierów
L. Steckiego
Praszka. 951

Sprzedaż wyrobów stalowych

Z. KEMPIŃSKI

Praszka,

Rynek nr. 22. 952

Tartak Parowy

G. URBACH

w Praszce,

RYNEK. 953

B-cia Leizerowicz i Geiker

Młyn Parowy

„LAURA"

w PRASZCE,

poleca mąki: żytnie i pszenne. 954

M. Józefowicz

Praszka,

Skład Żelaza i Farb

RYNEK 25. 949

A. Krzemieniewski

Poleca roboty:

Betoniarskie i Brukarskie

Łódź,

ulica Główna 39. 974

K. LIPIŃSKI

Fabryka Maszyn Rolniczych

i Odlewnia Żelaza

w Sieradzu,

Województwo Łódzkie. 971

„ROLNIK ZIEMIAŃSKI"

w SIERADZU.

Telefon Nr. 57, Adres telegr.: **„Rolnik Ziemiański".**

Import i Eksport oraz własna hodowla nasion pastewnych, przemysłowych, warzywnych i zbóż.

Konto: Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Oddział w Sieradzu. Bank Spółdzielczy w Sieradzu. 970

212

KOLORYT

FABRYKA CHEMICZNA „KOLORYT"

Wł. Kłossowski i S-ka Warszawa,

ul. Chłodna 36. Telefon nr. 188-40.

Adres telegraficzny: KOLORYT Warszawa.

Barwniki anilinowe dla przemysłu.
Barwniki do domowego farbowania.
Barwniki do jaj wielkanocnych.
Atramenty.
Pasta do obuwia.
Ultramaryna.

625

ZJEDNOCZENIE

Polskich Fabryk Gwoździ i Drutu

Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA, ul. Traugutta 2, telef. 206-00 i 162-02. 109

Komisowa wyłączna sprzedaż gwoździ wyrobów fabryk: **T-wo Zakładów Metalowych B. Hantke, Belgijskiej Spółki Akcyjnej Warszawskiej Fabryki Drutu, Sztyftów i Gwoździ. Warszawskiej Fabryki Drutu i Gwoździ „Drut".**

Przybory Podróżno-Galanteryjne: walizki, kufry, nesesery, torebki, portmonetki, teki, portfele, pudła, fornirowe i t. p.

H. SZRAJBER

w Warszawie, Trębacka nr. 4.

Ceny konkurencyjne. 122

Skład Materjałów Aptecznych i Farb

Józefa Depczyka

w ZŁOCZEWIE,

z. Sieradzkiej 950

Tkalnia Mechaniczna

i **Fabryka Plandek** (płacht nieprzemakalnych)

N. ZEMSZ i S-ka

w Warszawie, ul. Chłodna 38, tel. 35-88 i 29-86.

Poleca swoje wyroby w najwyższych gatunkach.

Rok założenia 1893. 624

Fabryka wyrobów Tkackich i Szmuklerskich

O. Miński i S-ka

Warszawa,

Nalewki 2-a winda 8 i 9.

Telefon Nr. 212-59. 171

Anna Thonnes

Konfekcja Damska

Warszawa, 112

Traugutta 6. Tel. 31-03.

Warunki dogodne! **Precz z tandetą!**

Każdy z Sz. P. P. powinien się ubierać tylko w pierwszorzędnym zakładzie krawieckim

N. AGREST WARSZAWA, **ul. Bielańska Nr. 24.**

róg Długiej — front II-gie piętro. Telefon 182-98.

Robota wykwintna. — Ceny przystępne.

Gotowe i na zamówienia. 114

Pracownia i skład **Kwiatów Sztucznych i Piór oraz Kapeluszy Damskich Słomkowych i Filcowych** jak również wszelkich dodatków do kapeluszy.

D. GRUDZIEŃ

Warszawa, Przejazd nr. 2.

UWAGA; Na składzie stale posiadamy w wielkim wyborze: krosy, rajery, nimidy, paradizy i t. p. 121

Skład Futer

M. HENIG

Warszawa, Leszno 28.

Wykonywa różne obstalunki.

128

L. KUPCZYKIER

FABRYKA WYROBÓW WEŁNIANYCH

Warszawa, Nalewki 2a. Pasaż Simonsa

TELEFON 309-76. 127

HURTOWNIA BIELIZNY

Chrześć. Zw. Zawod. Rękodzielniczek „Dźwignia" Centrala: **Warszawa,** N.-Świat 61, tel. 796-05. Wielopole 111. Długa 50. 117

POLECA: bieliznę damską, męską, pościelową, płaszcze, fartuchy lekarskie, bluzy robotnicze z własnych i powierzonych materjałów, a także przyjmuje zamówienia dla instytucji wojskowych, państwowych, szpitali, ochron i tp. Oddział II Długa 50 dział Kuśnierski oraz: Kostjumy damskie, palta, okrycia z własnych i powierzonych materjałów. **Ceny przystępne. Wykonanie solidne.**

Magazyn Towarów Jedwabnych, wełnianych, bawełnianych oraz nowości sezonowych,

P. Zys i N. Mędrzycki

WARSZAWA, Nalewki Nr. 2.

(Pasaż Simonsa) sklep Nr. 12a.

Telefon 271-32. 142

HURT DETAL

PRZEMYSŁ FUTRZANY

Tytus KOWALSKI

SPÓŁKA AKCYJNA

Warszawa, Senatorska 10

Telefon 9-83.

Egzystuje od 1870.

191

MANUFAKTURA

P. JOZ

Centrala: WARSZAWA, Gęsia nr. 3. Tel. 65-81, 278-89.

ODDZIAŁY:

ŁÓDŹ: Piotrkowska 24. Telefon 942.

LUBLIN: Lubartowska 3. „ 79.

133

DOM HANDLOWY

R. SZMERLING

Skład Sukna i Kortów.

TELEFON 81-42, 63-28.

Warszawa, Długa 48. „Dom Śląski"

201

Skład Futer i Konfekcyj Futrzanej

FELIKSA KIZYK

Warszawa, Marszałkowska 119.

TELEFON Nr. 155-86. 226

Fabryka Wyrobów Tłocznych

„CEL“

Spółka z ogr, por.

Warszawa, Waliców 11. Tel. 103-92. 208

„JEDNOŚĆ“

Garbarnia skór chromowych

czarnych i kolorowych: saki i giemzy, a także bukaty czarne i kolorowe.

Warszawa, Wolność 6. Tel. 189-39. 290

SPECJALNA PRACOWNIA

Rękawiczek Skórkowych i Nicianych

I. KOWALSKA

Warszawa, ulica Nowy-Świat 37.

Uwaga! Pranie, przeróbka i wszelka reperacja rękawiczek. 337

Antoni Baliszewski

Warszawa, Piękna 29.

Poleca wykwintne ubiory męskie.

Na raty i za gotówkę. 497

FUTRA
ANTONI MŁYNARSKI

absolwent Kursów zagranicznych

Warszawa, ul. Nowogrodzka nr. 29.

POLECA W WIELKIM WYBORZE:

Okrycia damskie, męskie i galanteryę futrzaną oraz przyjmuje obstalunki i wszelkie przeróbki futer używanych solidnie i tanio. 435

KONFEKCJA DZIECINNA
M. ALBERTI

Warszawa, Marszałkowska 129. Tel. 196-41.

Okrycia i ubrania dla chłopców.
Okrycia i sukienki dla dziewczynek. 296

Magazyn kapeluszy męskich

N. NEUMAN

Warszawa, Bielańska Nr. 7.

Telefon Nr. 124-03.

135

Gustaw Marynowski

Wykwintna Bielizna Męska

Galanterja

Warszawa,

ulica Marszałkowska 112.

EGZYSTUJE OD 1903 r.

305

Pracownia Mereżek

Wykonywa prędko i starannie nawet na poczekaniu.

M. Ziemiańczyk

Warszawa, Zielna 42, m. 20.

Mleczarnia Hygieniczna

Śniadania, obiady, kolacje.

Schaby pieczone.

Warszawa,

ulica Długa nr. 17.

125

Cukiernia

(wyrób własny)

A. Bobrowski

Warszawa,

ulica Niecała nr. 2.

123

Fabryka Wódek i Likierów

W. Z. W.

Związku Inwalidów Wojennych

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, ul. Leszno 114.

Telefon 110 41.

115

Cukiernia Tatrzańska

O. Barcz i B-cia Fitzner

Warszawa,

Wspólna, róg Kruczej.

Telefon 178-20.

160

Skład Wędlin

Franciszek GETTER

Warszawa,

ulica Złota nr. 20.

Poleca wędliny włas. wyrobu.

182

Krajowa Hurtownia Herbaty
dawniej Tow. M. SZUMILIN Sp. Akc.
Warszawa, Miodowa 25. Tel. 206-66 i 10-20.

Najstarszy w Polsce import herbat z plantacji egzystuje od 1840 roku.

Specjalność: wyborowe mieszanki herbat: Nr. 12 luksusowy gatunek Nr. 18 wysoki gatunek Nr. 30 dobry gatunek Nr. 44 średni gatunek

119

Cukiernia „ZAKOPIANKA"
WYBOROWE CIASTKA
Codziennie KONCERT do 12 w nocy.
A. BARYCKI
WARSZAWA,
ulica Niecała 14 obok ogrodu Saskiego. Telefon 133-63.

117

RESTAURACJA
„CRISTAL"
WARSZAWA,
Bracka róg Al. Jerozolimskich Tel. 74 50 i 63-08.

154

DOM HANDLOWY
Wacław Rago i S-ka
HURTOWY SKŁAD WIN
Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Krak.-Przedm. 54. Tel. 24-12.

128

KAWIARNIA
„TEATRALNA“

Poleca z kuchni pod własnem zarządem różne potrawy.

W KAŻDEJ PORZE

porcje obiadowe Mięsne i Rybne

193

Kawa Herbata Mleko

Kawiarnia otwarta od 7 do 12 w nocy.

CZYSTOŚĆ I SUMIENNOŚĆ

WARSZAWA,

Wierzbowa 7. Tel. 287-55.

TOWARZYSTWO
— AKCYJNE —
w Warszawie.

Wiktor Matyjewicz

Centrala: Grzybowska 37.
Telefony: Biura 19-27, Zarząd 24-05.

FILJE:

Senatorska 24
Krak.-Przedm. 23
Nowy-Świat 53
Chmielna 16
Krucza 36.
Plac 3 Krzyży 11
Marszałkowska 6
„ 50
Marszałkowska 98
„ 129
Grzybowska 37
Targowa 44 (na Pradze)
Stalowa 37 „ „

Poleca w znakomitych gatunkach: Kawę, herbatę, kakao, oraz własnego wyrobu surogaty kawy.

282

RESTAURACJA
„ASTORJA"
Sp. z ogr. odp.
Warszawa,
Nowy-Świat 64. Tel. 47-70,

288

A. Domański
Skład Piwa
Warszawa,
ulica Waliców 11.

286

Restauracja w Wilanowie
pod Warszawą

Otwarta cały rok; i zaopatrzona jest w wszelkie nowalje; Kuchnia wyborowa; Wina, koniaki i wódki krajowe i zagr.

Komunikacja kolejką i samochodami.

JULJAN NIEZGODZIŃSKI

180

Stanisław Czech
(dawniej W. Lechowski)
Skład Win
i Delkatesów
WARSZAWA, 239
Nowy Świat 15. Telefon 36-41.

RESTAURACJA
„Jutrzenka"
Antoni Niewiadomski
WARSZAWA, 223
ulica Złota 42. Telefon 270-98.

SKŁAD WIN, TOWARÓW KOLONJALNYCH
DELIKATESÓW i OWOCÓW

K. DĄBROWSKI

Warszawa,
ulica Hoża nr. 58, róg Poznańskiej. Telefon nr. 135-82.
CENY NISKIE. 336

— KAWIARNIA —

„Kresy"

w Warszawie,
UL. NOWY ŚWIAT Nr. 53.
TEL. 303-99. 282

A. Witkowski

WARSZAWA, 338
Chmielna 23, tel. 92-11.

Detaliczna sprzedaż artykułów mącznych i kolonjalnych.

Firma egzystuje od 1902 r.

CUKIERNIE

B. ŻMIJEWSKI

w WARSZAWIE,
Krakowskie Przedm. 1. Telefon 39-39.
Nowy-Świat nr. 4. Telefon 183-93. 93

Z. Wakarecy

Parowa Fabryka

Kakao, Czekolady, Cukrów, Biszkoptów, Pierników, Karmelków i t. p.

WARSZAWA,
Żabia nr. 4. Telefon 201-19.
319

Cukiernia Renaissancé

Poleca wyborowe ciastka, czekolady i cukry własnego wyrobu. Przyjmuje zamówienia po cenach konkurencyjnych.

K. Jonakowski

Warszawa, Koszykowa 35.

Fabryka Czekolady

przetworów owocowych i cukrów

J. Z. Fankanowski i S-ka

Marka fabryczna „INDJANIN"

Warszawa, ul. Grzybowska 47.

Telefon 274-57.

202

RESTAURACJA

Anny Piekut

w WARSZAWIE

przy ulicy Złotej Nr. 8,

343

F. Markowska

WARSZAWA

ulica Chmielna nr. 27.

Detaliczna sprzedaż towarów mącznych i kolonjalnych

342

„NASIONA" **Spółka ROLNICZO - HANDLOWA**

Adres telegraf: „Nasiona" Włocławek 4

Krakowski, Tchórz i S-ka

Włocławek,

Biuro: Przedmiejska 20, składy: Zamcza 10. Telefon 133.

Hurtowy zakup i sprzedaż wszelkiego rodzaju nasion oleistych, strączkowych, koniczyn, seradeli, łubinu i t. p.

Dom Handlowo-Rolniczy

„AQRARIUM"

Włocławek, Kościuszki 17, tel. 125.

Kupno i sprzedaż ziemiopłodów i wełny. 2

Skład żelaza i artykułów żelaznych.

Jan Kabecki

Włocławek, Brzeska 8. Tel. 110.

Żelazo, stal, blacha, wapno, cement, cegła, łańcuchy, łopaty, widły, gwoździe i naczynia kuchenne.— 16

Franciszek Pietrzykowski

Magazyn Obuwia męskiego, damskiego i reperacja

WŁOCŁAWEK, CYGANKA Nr. 13. 8

Biuro Budowlane

A. BLANA

w Zawierciu, ul. Rokicka 12. 753

Hurtowy Skład Wódek

Józef Czyżewski

w Zawierciu. 754

ul. Górno-Śląska 17.

L. Mańkowski i J. Nowakowski 5

we Włocławku, ul. Brzeska nr. 17.

Skład Artykułów Branży Żelaznej, Technicznej i Budowlanej

Adres dla depesz: „EMEN" Włocławek

Tel. 194.

Rachunki bieżące:

BANK KUJAWSKI, WŁOCŁAWEK

Wytwórnia Pędni Maszyn i Odlewnia Żeliwa

Krawczyk i S-ka

w ZAWIERCIU.

Wykonywa jako specjalność: całkowite urządzenia pędni, odlewy żeliwne i bronzowe, surowe i obrobione, okna żelazne kute, koła zębate i ślimakowe. Stale na składzie sprzęgła cierne systemu „Hill'a"

PRZEDSTAWICIELSTWA:

Warszawa, Inżynier I. Myszczyński, ulica Hoża nr. 50; Poznań, St. Grabianowski i S-ka, ul. Plac Wolności 14a; Bydgoszcz, St. Grabianowski i S-ka, ul. Dworcowa 66; Łódź, Marjan Dębski i S-ka ulica Traugutta nr. 5. Schodnica, Inżynier St. Bandurski.

752

ZAKŁAD ELEKTROMECHANICZNY

BOLESŁAWA ZAKA

ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 19. 757

Wykonywa: Uzwojenia motorów, dynamo-maszyn, prądu stałego i zmiennego, wszelkie reparacje aparatów pomiarowych, instalacje osw. elektr. przenoszenia siły, oraz wszelkie roboty w zakres elektrotechniki i mechaniki wchodzące.—

Fabryka Wat

W. Paryzer i S-ka

Zawiercie,

ul. 3-go Maja 17. 755

Tartak Parowy

i Fabryka Dychtów

„ODBUDOWA"

w Zawierciu,

ul. Grunwaldzka 19, tel. 73. 756

Polska Fabryka
Wódek i Likierów

J. G. EICHOŃ

Zawiercie,
ulica Powązkowska 5. Tel. 64.

Rachunek bieżący:
Bank Handlowy w Warszawie,
Oddział w Zawierciu. 1002

Bracia Libermann

ZAWIERCIE.

Młyn parowy
i olejarnia. 1003

Z. SAWICKI

Tartak Parowy

Zawiercie,

Towarowa, 26.

Telefon 54. 1007

STOWARZYSZENIE

Rolniczo-Handlowe

Stow. z ogr. odp.

w ZAWIERCIU.

Tel. Nr. 8.

Dostawa: Wszelkich zbóż siennych i nasion. Sztuczne nawozy. Maszyny rolnicze. Smoła. Papa. Cement. Sól. 1009

KRAWCZYK i S-ka

Wytwórnia pędni, maszyn i odlewnia żeliwa

w Zawierciu (Wojew. Kieleckie)

Wykonywują:

Całkowite urządzenia pędni, koła zębate frezowane, okna żelazne, kute odlewy żelazne, maszynowe i budowlane.
Sprzęgła cierne Hill'a na składzie.

PRZEDSTAWICIELE:

Na b. Kongresówkę—Inż. J. Myszczyński
Biuro Techniczno-Handlowe, Warszawa, Hoża 50, tel. 259-40,
Na Wielkopolskę—St. Grabianowski i S-ka
Biuro Inżynierskie, Poznań pl. Wolności 14a.
Na Pomorze i Bydgoszcz, ulica Dworcowa 66.
Na Małopolskę:—Inż. Jan Lombardo, Kraków, Szewska 24.

1000

E. JANUSZEWSKI

Fabryka zgrzebeł i wyrobów tłoczonych

w ZAWIERCIU, ul. Chmielna 8.

Adr. telegr. „Januszewski-Zawiercie" Skrzynka pocztowa 2.

Specjalność: Zgrzebła i zawiasy francuskie.

1001

Biuro Budowlane

A. BLANA

w ZAWIERCIU.

1008

1005 **Skład starego żelaza i wszelkich metali**

H. Weksler i S-ka

Zawiercie, Górnośląska 41, tel. 44.

Zawiercka Fabryka
758 **Tektury Smołowcowej**

„ASFALT" M. H. Windman

Zawiercie, Towarowa 22/24, tel. 46.

MŁYN
Automatyczno - Motorowy

M. J. CZARKA

MŁAWA,
ul. KRZYWA Nr. 8. Tel. 23.

589

Fabryka Wyrobów Wełnianych

M. L. Brodacz

ZGIERZ.

688

Pierwsza Chrześcijańska Fabryka
wódek i likierów w Zagłębiu Dąbrowskim

„B-cia M. i W. PLEBAN"

Zawiercie, Leśna 6. Tel. 56.

Wyrób wódek, tylko z pierwszorzędnych rektyfikatów.
Specjalność „Żytniówka"

999

Browar w Żywcu

poleca bezkonkurencyjne gatunki piwa

Ciemne marcowe — Jasny zdrój,

wyśmienity porter — i Ale

WSZĘDZIE DO NABYCIA NA FLASZKI i BECZKI

REPREZENTACJA:

Kraków-Łobzów, Gnieźnieńska 1.

TELEFON 3040.

514

RESTAURACJA II-go rzędu

Marcin PRASEL

ŁÓDŹ, Pańska nr. 39.

1101

Sprzedaż Mebli

nowych i używanych jako też kupno takowych. 1057

Lustra, szafy, kredensy, komody, stoły, krzesła, biura, toalety, otomany, etażerki, krzesła gięte, kwiatniki, żardiniery.

ADAM GLINSKI

Częstochowa, ul. Panny Maryi 12.

Firma egzystuje od 1885 roku.

ZAŁOŻONA w ROKU 1873.

Fabryka ćwieków drewnianych kopyt, obcasów i tartak

H. B. Raabe

w Białej Podlaskiej

Biuro Zarządu:

Warszawa, Dzika 5.

1113

MALUJCIE DACHY!

Kryte papą, blachą lub gontem tylko najtańszym i najekonomiczniejszym preparatem „Smołoleum“ a unikniecie kosztów ponownego malowania i konserwacji

NA DŁUGI SZEREG LAT.

Fabryka Chemiczna Tow. dla Handlu i Przemysłu „Jago“ w Warszawie.

Wyłączną sprzedaż powierzyliśmy p. **Mieczysławowi Rydzewskiemu w Częstochowie**, ulica Panny Maryi Nr. 31—na okręgi przemysłowe: Częstochowski, Białostocki, Zagłębie Dąbrowskie i Śląsk Górny.

Dla wygody Szanownej Klijenteli, wprowadziliśmy dział robót konserwacyjnych, blacharsko-dekarskich, które wykonuje firma **M. Rydzewski, W. Gotz i M. Szczepański w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 31.**

1053

Przedsiębiorstwo robót wiertniczych.

J. F. Filus i Syn

w Częstochowie, ul. Jasna Nr. 2.

Specjalność: **Studnie artezyjskie i Poszukiwania górnicze.**

Firma egzystuje od 1896 roku.

1062

Zakłady Elektrotechniczne

Sztabiński i Syn

Częstochowa, II-ga Aleja 42, telefon 60.

Radomsk, ulica Żelazna 5, telefon 70.

Biuro instalacyjne. Składy. Warsztat reparacyjny. 1060

Ważne dla budujących!!!

PRZEDSIĘBIORCA I MISTRZ DEKARSKI

W. Wojtal i B-cia w Częstochowie

Ulica św. Barbary Nr. 36.

Pokrywa dachówką wszystkich gatunków: kościoły, wieże kościołów, pałace, wille, domy mieszkalne, fabryki i t. p. Udziela także informacji co do powyższych robót t. j. oblicza ilość dachówki i jaka praktyczniejsza, posiada także katalogi różnych fabryk.

Robota solidna z gwarancją. **Firma istnieje od 1882 roku.**

1059

Wydział Handlowy Sejmiku Częstochowskiego

Biuro ul. Dąbrowskiego 4. Tel. 233.
Składy ul. Kościuszki 29. Tel. 187.

Adr. telegr. „Sejmik Częstochowa“

Poleca: Nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze, zboże siewne, węgiel. 1055

Zakłady Przemysłowe

„BÓR“

Częstochowa, tel. Nr. 266, 546 i 183

GARBARNIA:

Specjalność wyroby Dębowe

Podeszwy—Branzle—Juchty—Blanki. Klejarnia wytwarza klej skórny i Tartak. 1056

Przedstawiciel organów Riegera i skład fortepianów i pianin

w Częstochowie

TOMASZ POROS

Jasnogórska 11 i II-ga Aleja 24.

1061

Skład produktów naftowych

Ch. i L. Müntzberg

Łódź, Konstantynowska 151.

1074

WŁOCŁAWSKA FABRYKA PAPIERU

SPÓŁKA AKCYJNA

1104

Fabryka Wyrobów Trykotowych

„TRYKOT"

w Częstochowie, I-a Aleja Nr. 6.

Telefon 2-69.

POLECA:

żakiety, swetry, smokingi, kamizelki, dżempry, bluzki. szale i t.d.

1054

Spadkobierc Ferdynanday Keniga

w Łodzi.

1098

BANK DLA HANDLU i PRZEMYSŁU w WARSZAWIE
WARSZAWA, ulica Traugutta 6/8.

Inkasuje weksle i dokumenty towarowe na wszystkie miejscowości w Polsce BEZPŁATNIE.

Zapewnia sprawne załatwienie i punktualną wypłatę.

ODDZIAŁY MIEJSKIE W WARSZAWIE:

I Oddz. M. Marszałkowska 83 IV Oddz. M. Żabia 9. VII Oddz. M. Bracka 18.
II „ „ Praga, Targowa 57 V „ „ Marszałkowska 121 VIII „ „ Krak. Przedm. 5
III „ „ Nalewki 2a. VI „ „ Nowy-Świat 50 XI „ „ „ „ 27.

ODDZIAŁY ZAGRANICZNE;

ANTWERPJA—rue Quelin 13. PARYŻ —rue de Chateaudun 36.
BRUKSELA —Marché aux Poulets 30 ROTERDAM —Coolsingel 49.
LONDYN E.C.2—Bishopsgate 31/33 Wolne miasto GDAŃSK—Reitbahn 18.

1117

MŁYN AUTOMATYCZNY
B. RATAJEWICZ
Biała Podlaska, Piłsudzkiego 25.
Telefon Nr. 74.

1116

MŁYN
Automatyczno-Elektryczny
I. L. Szlajfera i Blumsteina
w Kutnie.

1108

Podlaska Wytwórnia Samolotów

Sp. Akc. w Białej Podlaskiej.

Adres telegraficzny: „Lot".

1118

Tow. Akc. Manufaktury
Bawełnianej

Gampe i Albrecht

w ŁODZI.

1094

— Tow. Akc. —
FABRYK BUDOWY TRANSMISYJ,
MASZYN i ODLEWNI ŻELAZA

„J. John"

w ŁODZI.

1093

Société Fermière de la Czenstochovienne

Société Anonyme au capital de 10 millions de francs

Filature, Tissage, Teinture et Apprets d'Articles Coton,

Filature et Tissage, de Jute à Czenstochowa.

Siège Social: 38, rue des Longues-Haies Roubaix (France)

Adressé telegraphique: **Fermier — Roubaix**

1092

Agence de Lodz

Téléphone Nr. 321 . 152, rue Piotrkowska

Adresse télégraphique: **Fermier — Lodz.**

1091

p. f. Akcyjne Towarzystwo Przemysłowe

JULJUSZA HEINZEL w Łodzi

KINO TEATR

„LUNA"

w ŁODZI.

1088

Przędzalnia i Tkalnia Wełniana

Hubert Mühle Spcy.

ŁÓDŹ,

ulica Leszno nr. 3.

1073

Fabryka Wędlin koszernych

Dawid Djowenert

Łódź, Gdańska 14.

1087

Towarzystwo Akcyjne

Wyrobów Bawełnianych

Ludwika Geyera

w Łodzi.

1086

Fabryka wyrobów bawełnianych

W. STOLAROW i S-ka

ŁÓDŹ,

Adr. telegraficzny „WESTOLAR"

1085

EMIL WEINERT

ŁÓDŹ,

Konstantynowska 96. (dom własn.) Tel. 21-51.

Hurtowy skład przetworów chemicznych, wszelkich olejów, smarów i tłuszczów. Koncesjonowana sprzedaż soli.

1071

— **Rok założenia 1885:** —

FABRYKA
Chustek i Wyrobów Włóknistych
J. Breitstein i S-ka
ŁÓDŹ,
ulica Południowa nr. 36.
1079

Skład Towarów Kolonjalnych
Jakób Fegensztajn i S-ka
ŁÓDŹ, Stary Rynek 4.
Kantor: Wschodnia 34.
1069

Fabryka szpulek i cewek papierowych
„L. Toepffer"
Spadkobiercy. ŁÓDŹ.
1080

SKŁAD KOMISOWY
TOWARZYSTWA AKCYJNEGO
Pabianickich Fabryk Wyrobów Bawełnianych

„Krusche i Ender"

W PABIANICACH.

„Pabjamo"

SPÓŁKA AKCYJNA

— dla —

Handlu Towarami Włókienniczemi

WARSZAWA,
ULICA NALEWKI Nr. 28.

TELEFONY: { OGÓLNY 71-79.
GABINETU 501-06.

Centrala w Łodzi,

ul. Piotrkowska 143.

Oddziały: **w Wilnie,** ul. Wielka 66.
w Gdańsku, Breitgasse 16.

1064

Włókiennicza Spółka Akcyjna

N. Eitingon i S-ka w Łodzi,

ulica Sienkiewicza nr. 84/86.

Telefon nr. 96. — Adres telegraficzny: „Bovenatoga — Łódź".

Mechaniczna Fabryka Pończoch i Rękawiczek,

Wyrobów Wełnianych, Bawełnianych i Półwełnianych.

IMPORT. EKSPORT.

1089

FABRYKA MYDŁA „KANTOR"

H. Kantorowicz

w Łodzi.
ulica Zachodnia 35.

1083

Fabryka Mydła

J. L. GOLDMING

Zawiercie.

1004

Biuro inżynierskie

C. Lubiński
i K. Jaskulski

WARSZAWA,
ulica Wilcza 5, mieszkania 12.
Tel. 116-50, 97-88.

1141

BANK
dla Elektryfikacji Polski

„Elektrobank"

Sp. Akc. 1139

WARSZAWA, ul. Wiejska 16.
Tel. 266-64 i 266-26.

Załatwia wszelkie czynności bankowe.

GAŚNICE ręczne DELFIN
z własnej wytwórni
Polecają Zakłady Przemysłowe

Dr. Ludwik Zieliński

WARSZAWA,
Jerozolimska 23, telefon 53-62.

Stale na składzie naboje do gaśnic wszelkich typów. 1124

Fabryka pasów
transmisyjnych
Z. PREIBISZ
Warszawa, ul. Szkolna 6.
1128

AUSTRO-DAIMLER
Tow. budowy mostów S. A.
Warszawa, Wierzbowa 6.
Telefon 986. 275-22.
Filje: Lwów, Kraków, Poznań, Katowice, Gdańsk. 1130

Fabryka „ARMA"
Wacław Gorzkowski
WARSZAWA, Chłodna 29.
Telefon 236-69.
Poleca: Szable, noże do sieczkarń i topory saperskie.
1135

MAGAZYN
Nożowniczo-optyczny
W. Łada
Warszawa, Krak.-Przedmieście 6.
1137

M. Arct Zakłady Wydawn. S. A.
Warszawa. N.-Świat 35
Oddział w Poznaniu pl. Wolności 7.
Księgarnia i Skład Nut
Pojecają: wydawnictwa własne i obce. Katalogi na żądanie gratis. Wysyłka na prowincję szybka i dokładna
1123

GŁÓWNA
Księgarnia Wojskowa
Warszawa, Nowy-Świat 69,
Telefon 202-19.
Konto P. K. O. 162.
1140

Alfred Pióro
Warszawa, Żórawia 42.
Telefon 84-74.
Skład Artykułów Gumowych
1143

— Tylko —
u
M. Jasińskiego
Warszawa, Żórawia 1.
można dostać obuwie w najlepszym gatunku męskie i damskie na raty i za gotówkę.
1129

Skład Papieru i Materjałów Piśmiennych
DRUKARNIA i LITOGRAFJA
L. Grabowski i S-ka
Warszawa,
ulica Marszałkowska Nr. 124.
Telefon 30-45.
1133

Książnica-Atlas
Zjednoczone Zakłady Kartograficz. i Wydawnicze
Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych
WARSZAWA, 1134
ul. Nowy Świat nr. 59.
LWÓW, ul. Czarnieckiego nr. 12.

WIKWINTNA
Restauracja Żydowska
„Piccadilly"
WARSZAWA, 1136
ul. Bielańska 5, telefon 116-23.

CUKIERNIA
„Niezapominajka"
Warszawa,
Marszałkowska 1. Tel. 104-89.
1132
WŁ. ZAJĄC.

Zakłady Mleczarskie
Romana Rekierta
WARSZAWA, 1131
ulica Al. Ujazdowskie nr. 37.
Tel. 163-36, 177-36.
Kawiarnia Sezonowa w Ogrodzie.
Codziennie Koncerty.

Kawiarnia
wł. H. Kwiecińska
Warszawa,
Krak. Przedmieś. 69, tel. 411-27.
1127

SKŁAD
Win i Delikatesów
W. MÜLLER
— obecnie —
Józef Herbst i S-ka
WARSZAWA, 1126
Gmach Teatru Wielkiego.

Cukiernia
B. Żmijewskiego
Warszawa,
Krakow. Przedm. 1, tel. 39-39.
Filja: Nowy Świat 4, tel. 183-93.
1125

Cukiernia

J. Jackowski

Warszawa, 1122

Marszałkowska 59, tel. 107-85.

HERBATA

Kawa, Cukier etc.

B-cia Rago

WARSZAWA, 1138

Krak. Przedm. 67. Telef. 9-39.

CUKIERNIA

K. Wiśniewskiego

dawniej STARORYPIŃSKI

WARSZAWA, 1142

Marszałkowska 88. Tel. 28-23.

Poleca znane z dobroci wyroby cukiernicze oraz salę bilardową.

Restauracja

„Gastronomja"

Warszawa, 1144

Nowy Świat 16. Tel. 4-68.

FABRYKA WÓD MINERALNYCH

J. Niewęgłowski i S-ka

— DAWNIEJ —

Aptekarze Warszawscy, Niewęgłowscy i S-ka

WARSZAWA,

ULICA KOSZYKOWA 33. — TELEFON 87-59. 1374

EGZYSTUJE OD 1872 ROKU

FABRYKA CHEMICZNA

M. Leszczyński i S-ka Sp. Akc.

WARSZAWA,

Ogrodowa 32. Telefony: 21-25, 118-28, 261-80.

Poleca znanej dobroci: Atramenty wszelkie. Tusze rysunkowe: stemplowe. Laki pocztowe. Gumy i kleje biurowe. Szapirografy i Hektografy. Taśmy do maszyn piszących. Farby różne. Artykuły litograficzne. Farby do powielaczyi td.

Cenniki wysyłamy na żądanie firm. 1368

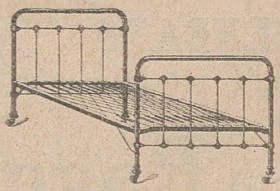

Łóżka żelazne
z siatkami wygodn.
80×195 c. zł. 35.
90×195 c. zł. 40.

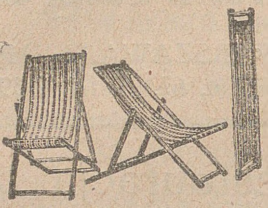

Łóżka polowe
65×180 c. dębowe prima zł. 30
szerokie 86×200 c. zł. 55.

Kołdry watowe satynowe
dwustronnie 150x200 c. zł. 45.

Leżaki dębowe
z płótnem żyrardowsk. zł. 25.

Wózki dziecięce
od zł. 60.

Walizki fibrowe
amerykańskie od zł. 15.

Kostjumy Kąpielowe modne od zł. 3.

Można zamawiać listownie. Wysyłka na prowincję koleją lub poczta za zaliczeniem

POLSKA SKŁADNICA
„DOM i SPORT"
Warszawa, 1390
Aleje Jerozolim. 16.
Tel. 238-67.

Współdzielnia
Funkc. Kom. Okr. Pol. Państw.
w Kielcach,
ul. Mickiewicza 3 Telefon 72.
Centrala łączy Współdzielnię.
Adres telegraf.:
Okpol Kielce Współdzielnia.
Handel win, wódek, likierów, towarów kolonjalnych, delikatesów i artykułów spożywczych. 2145

FIRMA EGZYSTUJE OD 1874 ROKU

J. PUCHALSKI

Fabryka wyrobów Metalowych, Niklowanych do wystaw sklepowych

WARSZAWA,

ulica Marszałkowska nr. 78. Telefon nr. 66-59.

398

Magazyn i Pracownia
Ubiorów Męzkich

F. Rękawek

w Warszawie,
ulica Elektoralna nr. 47.

Zaopatrzony w wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych z najpierwszych fabryk, a także posiada znaczny zapas gotowej garderoby Męskiej po cenach bardzo przystęp.

1286

Eugenjusz Pasternakiewicz

Sprzedaż Wyrobów Szklanych Fajansu

i Artykułów mydlarskich.

Warszawa,

ulica Elektoralna nr. 30. 1296

FABRYKA POWOZÓW

Józefa Golińskiego

w Warszawie,

ul. Leszno 38. Tel. 40-10. 1384

— **FIRMA ISTNIEJE OD 1867 r.** —

nagrodzona wieloma medalami.

„Pionier" Fabryka Obrabiarek

Spółka z ogranicz. odpowiedzial.

WARSZAWA, Fabryka: Krochmalna 71, tel. 95-86.

— FABRYKUJE SERJAMI: —

Tokarki model T. G. — pryzmatyczne wysoko precyzyjne ze śrubą i wałkiem, Nortonem do cięcia wszystkich gwintów, wysokość kłów 200 mm., długość toczenia od 500 do 3000 mm. **Tokarki model T. B.** — pryzmatyczne pociągowe 160/240 długości toczenia od 500 do 2000 mm. **Tokarki model T. A.** — cięższe 250/390 mm. długości toczenia od 1000 do 3000 mm. **Tokarki model T. C.** — lekkie pociągowe 130/210×800 mm. pedałowe i transmisyjne. **Wiertarki**—szybkobieżne precyzyjne do śr. 40 mm. **model W. B. Pompki** — z kołami zębatemi do smaru i wody. **Oferty na żądanie.** 1376

FABRYKA MASZYN GARBARSKICH

I. Łopieński i C. Pawlikowski

WARSZAWA,

ul. Ogrodowa 59a. Telefon 185-29.

Wykonywa: Falcmaszyny, Glansmaszyny, Rekmaszyny (Stolmaszyny), Rolmaszyny do skór podeszwowych, Wałki (beczki garbarskie), Platermaszyny, Pędnie oraz wszelkie inne maszyny i urządzenia dla przemysłu garbarskiego. 1358

Firma egzystuje od 1909 r.

SKŁAD

Maszyn do Pisania

wszelkich systemów i reparacja takowych 1174

M. Białobrzeskiego

WARSZAWA,

ul. Zgoda 5. Telefon 129-67.

K. Górski

WYROBY SREBRNE i PLATEROWANE

Warszawa,

Żórawia 23. Telef. 187-00. 1173

Założone w roku 1866

Tow. Akc. Zakładów Przemysłowo-Budowlanych Fr. Martens & Ad. Daab

W WARSZAWIE,

ulica Wiejska 9, telefon 65-94 Zarząd.

Wydział budowlany: (tel 55-84) wykonywa wszelkiego rodzaju budowle w przedsiębiorstwie jeneralnym. Wydział robót inżynierskich: (tel. 224-03) projektuje i wykonywa wszelkiego rodzaju budowle inżynierskie: zakłady fabryczne i przemysłowe, drogi bite i żelazne, mosty i wiadukty, jazy, kanały i t. p. Specjalność **ustroje żelbetonowe.** Fabryka Czerniakowska 171: (tel. 203 59) wykonywa roboty stolarskie, budowlane, okna, drzwi, boazerje, posadzki. Kompletne urządzenia wewnętrzne domów handl., przemysł., biur i t. p. 1230

Fabryka Maszyn do obróbki drzewa
obcasiarki, kopyciarki i szpilkowe

Józef Tomaszewski

Warszawa, Chłodna № 29.
Telefon 270-57. 1279
Obrabiarki i motory używane na składzie

Fabryka wyrobów
Metalowych i Platerowanych

E. FOGELNEST

Warszawa, Leszno 74.
Telefon 261-83. 1373

BIURO TECHNICZNE

ALBERT KARP, Inżynier

Warszawa, Wilcza № 54, Tel. 172-47 i 92-71.

Poleca ze składów własnych i na zamówienie: cement, wapno, cegłę zwyczajną, maszynową i szamotową, kafle krajowe i zagraniczne, polewane i niepolewane oraz majolika, płytki terakotowe, krajowe i zagraniczne, płytki glazurowane ścienne, białe i kolorowe, licówka glazurowana oraz wszelkie inne materjały budowlane. Przyjmuje się układanie płytek podłogowych i ściennych przez najlepszych **specjalistów.**

Towar pierwszorzędny, ceny fabryczne. 1373

WARSZAWSKA FABRYKA

Fosforbronzu i Fosforbabitu

1395

K. K. MIESZCZANSKI

(SPADKOBIERCA)

Warszawa, ul. Leszno № 119.

Tel. administracji 23-40. — Tel. fabryczny 198-82.

Od'ewy z fosforbabitu, bronzu, mosiądzu i miedzi, oraz odlewy z glinu i jego stopów (podłóg wszelkich warunków technicznych).

Biały metal. — Babit i Fosforbabit. — Miedź fosforyczna 5%, 10% i 20% dla celów odlewniczych. — **Cyna fosforyczna** 4 — 5%.

Skład chemiczny gwarantowany. Oferty na każde żądanie.

Fabryka posiada: własne laborat. chem. i przyjmuje do wykonania.

Towarzystwo Przemysłu Naftowego

Bracia Nobel w Polsce

SPÓŁKA AKCYJNA

Kapitał zakładowy 2.340.000.000 mk.

Centrala w Warszawie,
AL. JEROZOLIMSKIE 57 (DOM WŁASNY).

— ODDZIAŁY: —
w Poznaniu, na Górnym Śląsku i we Lwowie.

TERENY NAFTOWE W BORYSŁAWIU.
RAFINERJA W LIBUSZY.

Własna żegluga na Wiśle.

Sprzedaż produktów naftowych z własnej rafinerji w Libuszy, z Państwowych Zakładów Naftowych i z rafinerji „Limanowa", a mianowicie: benzyny, nafty, olejów: wazelinowego, wrzecionowego, maszynowego, motorowego, automobilowego, do celów specjalnych, gazowego, cylindrowego (oryginalny amerykański, smarów Tovote'a i innych, parafiny, świec i t. p., dokonywa się ze składów i magazynów Towarzystwa, znajdujących się we wszystkich znaczniejszych miejscowościach Rzeczypospolit.

Wszystkie produkty rafinowane i w najwyższym gatunku.

ZAPRAWY DO PODŁÓG i FARBY POKOSTOWE

— WYTWÓRNI —

Stanisława Kamińskiego

Warszawa,

ul. Elektoralna nr. 47. — Telefon nr. 110-33.

1280

Skład Materjałów Aptecznych i Farb

B. Jaworskiego i E. Anioła

w Warszawie,

ul. Hoża 41, róg Poznańskiej.

Telefon 245-92.

1308

MYDLARNIA

S. Zaliwskiego

WARSZAWA,

Grzybowska 61, tel. 279-49

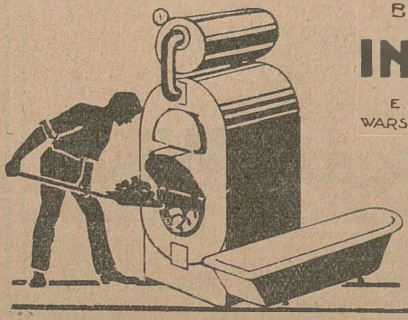

BIURO TECHNICZNE

INSTALATOR

E. BOBER - MILEWSKI i S-KA

WARSZAWA. NOWY ŚWIAT. TEL. 264-95.

OGRZEWANIA CENTRALNE.	KANALIZACJA, WODOCIĄGI.
PRZEWIETRZANIA.	KĄPIELE, NATRYSKI.
KUCHNIE PAROWE.	STACJE BIOLOGICZNE.
PRALNIE MECHANICZNE.	ZAKŁADY LECZNICZE.
SUSZARNIE, DEZYNFEKCJE.	I.T.P.

Fabryka Mydła

„Wisła"

WARSZAWA,

Leszno 104. — Telefon 511-81.

1393

Poleca mydła w najlepszych gatunkach po cenie konkurencyjn.

Władysław Akst i S-ka

Warszawa,

Miodowa 23, tel. 44-94.

Sprzedaż nafty, benzyny, olejów, smarów technicznych, pokostu, terpentyny oraz wszelkich innych artykułów techniczno-chemicznych, olej automobilowy „Gargoyle".

Własne oddziały miejskie.

Dostawa szybka automobilami. 1151

Poleca perfumy
firm zagranicznych i krajow.
SKŁAD APTECZNY
Leon Szamotulski
W WARSZAWIE
Krucza 47, róg Nowogrodz.
Telefon 27-35. 1175

Apteka. Laboratorjum chemiczne
wód mineralnych, naturalnych
i sztucznych
KLIMPEL i ZAKRZEWSKI 1224
WARSZAWA
Marszałkowska 147, tel. 11-40

Gabinet masażu leczniczego
i kosmetyki zatwierdz. Urzędem Zdr.
QUISOWA
Warszawa, Nowogrodzka 6a—1.
Stosuje racjonalne zabiegi, pielęgnowanie, formowanie piękności ciała, usuwanie zmarszczek. Specjalne mycie i nacieranie pobudzające, szybki porost włosów. Masaże lecznicze. Elektryzacja, naświetlanie.
Przyjęcia cały dzień.
1263

Wielki wybór perfumerji
skromnej i luksusowej
L. Służewska
WARSZAWA 1171
Bracka 23. Tel. 238 15

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna
firma **OTTOWICZ**
Właśc. Franciszek Snopczyński
WARSZAWA, Marszałkowska 83,
wejście od Hożej. Tel. 140-03.
1333

Czesanie Pań
MANICURE.
J. SZYMAŃSKA
WARSZAWA 1272
Smolna 40 m. 12. Parter.

Starszy felczer
Stanisław Singier
Warszawa. Mokotowska 63, tel. 125-19
były pracownik szpitali:
w Łodzi i w Warszawie
Udziela pomocy wchodzących
w zakre felczerstwa. 1240

Salon Fryzjerski
„Zdzisław“
WARSZAWA
ul. Chłodna 53.

AKUSZERKA

Czesława Bussoldowa

Przyjmuje zamówienia i udziela porad 1336

Warszawa, Żórawia 40, m. 25.

— **Akuszerka** —

Wł. Miatkowska

WARSZAWA,

Al. Jerozolimska 103, m. 59.

Przyjmuje zamówienia, udziela porad.

Niezamożnym ustępstwo. 1335

Akuszerka

Gregorczyk

Przyjmuje panie i udziela porad.

Warszawa, 1235

ul. Nowy - Świat 54, m. 18.

C. Stolarkiewicz - Łaźniewska

AKUSZERKA

z wieloletnią praktyką udziela porad, przyjmuje panie miejscowe i przyjezdne, niezamożnym ustępstwo. 1208

WARSZAWA,

ulica Krucza nr. 24, m. 18.

GABINET

LEKARSKO - DENTYSTYCZNY

Laboratorjum zębów sztucznych

PAULINY WEINSTOK i STEFANJI DALBERG

WARSZAWA,

Stare Miasto 20, m. 7.

Czynny bez przerwy od g. 10 do g. 7.

Porada bezpłatna. Dla niezamożnych znacz. ustępstwa. 1156

Lekarz Dentysta

Regina Effendowicz

WARSZAWA, 1346

ul. Żelazna 93, telefon 135-99,

Leszno nr. 79.

Mieczysława Banaszewska

Warszawa,

ulica Freta Nr. 9. 1155

Akuszerka upoważniona przez radę lekarską.

W. Dobrzelewski

ZEGARMISTRZ I JUBILER

Przyjmuje reperacje z gwarancją na 2 lata. 1340

Andrzej Sochacki

ZAKŁAD TAPICERSKI

WARSZAWA

Nowogrodzka 23, tel. 205-58

1329

Dom Handlowy

I. Kryński & R. Maniewski

Warszawa, Matejki 6.

Tefefon 259-34.

Kupno i sprzedaż majątków ziemskich 1239

Szkoła Muzyczna

Marji Glińskiej-Wąsowskiej

Warszawa Żórawia 4, m. 11.

Przyjmuje się również dzieci od lat 7-miu nie znające nut.

1218

Wytwórnia Mebli

Modest Kowalewski

Warszawa, Chłodna 46,

Magazyn Chłodna 25. Żelazna 75a.
Telefon 528-11. 1158

Wykonywa wszelkie roboty meblowe stylowe i fantazyjne oraz budowlane i wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące. Posiadam na składzie wybór mebli po cenach przystępnych.

SKLEP UNIWERSALNY

KAZIMIERZ DZIEDZICKI

Warszawa, Krucza 19. Tel. 149-06.

Skład naczyń kuchennych, szkła, porcelany, wyrobów aluminjowych, oraz wszelkich nakryć stołowych.

1199

SKLEP

jubilersko-Zegarmistrzowski

R. Kochanowicz

Warszawa, Krucza 20.

Poleca po cenach konkurencyjnych na raty i za gotówkę wyroby jubilerskie i zegarmistrzowskie oraz przyjmuje reparacje w zakres zegarmistrzowstwa wchodzące. 1207

Lekarz-dentysta

Marja Linda

1265 **WARSZAWA**

Marszałkowska 33, m. 20.

Bank Handlowy w Warszawie

ZAŁOŻONY w 1870 ROKU.

Instytucja Centralna Warszawa, Traugutta 7-9.

5 Oddziałów Miejskich w Warszawie.

ODDZIAŁY w POLSCE:

Będzin, Białystok, Bydgoszcz, Ciechocinek (Ag. sez.), Częstochowa, Gniezno, Hrubieszów, Jędrzejów, Kalisz, Katowice, Kielce, Końskie, Kraków, Kutno, Lublin, Łowicz, Łódź (Główny) Łódź (Oddz. Miejski), Miechów, Mława, Ostrowiec, Pabjanice, Piotrków, Płock, Poznań (Główny), Poznań (Oddz. Miejski), Radom, Radomsk, Sandomierz, Sosnowiec, Tomaszów Mazowiecki, Toruń, Wilno, Włocławek, Zawiercie oraz Oddział w Gdańsku.

BANK ZASTĘPCZY. 1147

BANK ZIEMI POLSKIEJ.

Centrala w Lublinie oraz 23 Oddziały w Polsce.

Sp. Akc. Handlowo - Rolnicza

„KOOPROLNA"

WARSZAWA,

ul. Prosta 28/30, telefon 274-77.

Wydział: Młyn Parowy i Piekarnia.

1367

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny

I. RADZIKOWSKIEGO

Warszawa, Żórawia 47, m. 9.

„IZABELIN"

Wielkie podmiejskie osiedle na pograniczu Warszawy wśród pięknych lasów

— PLACE POD DOMY I WILLE —

ZARZĄD: **Warszawa, Marszałkowska 136|14**

1372

Zrzeszenie Kupców Meblowych

B. Bykowski, K. Świetlicki i S-ka

Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA, Al. JEROZOLIMSKIE 19. Tel. 150-82.

MEBLE: Stylowe, Gotowe i na zamówienie.

Komplety i pojedyńcze sztuki 1343

Remiza Ziemiańska

— **WARSZAWA, Chmielna 15.** —

Telefon 25-10.

Wynajem wykwintnych pojazdów na śluby i spacery po cenach przystępnych, oraz sprzedaż koni wyjazdowych i wierzchowych. 1342

Polska Hurtownia Mebli

Adolf Krogh

Sp. z ogr. odp. 1377

WARSZAWA, Hoża 51.

(dawniej Ulica Liberty Bazar)

Oddział: Toruń, Sienkiewicza 22. d. wł.

Wytwórnia: stolarska, tapicerska i lakierniczo-złotnicza

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Kredyt bez kosztów dyskonta.

Pierwszorzędny Zakład Pogrzebowy z własną fabryką

Trumien: Metalowych i Drewnianych

MIECZYSŁAWA ADAMSKIEGO

WARSZAWA, Nowy-Świat 2. (róg) Tel. 25-14.

Ceny przystępne. — Wielki wybór wianków metalowych. — **Egz. od 1859 r.**

Załatwia pogrzeby i przewiezienia. — Własne platformy do przewożenia zwłok. 1245

TARTAK MECHANICZNY

— i —

FABRYKA SKRZYŃ „RENOMA"

SPECJALNOŚĆ:

Kompleta na skrzynki do gwoździ, oraz różnych łat.

1375

Warszawa, Żelazna 69a.

Telefony: 208-74 kantor, 250-74 mieszk. właściciela.

Towarzystwo Techniczno-Handlowe i Przemysłowe

Inż. J. Bartoszewski, S. Grzymałowski i S-ka

Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA, Hoża 25. Telefon 195-85.

WĘGIEL Dąbrowiecki i **Śląski pierwszorzędnych kopalń**

DETAL: dostawa z własnych składów od 1 ton. na dogod. warunkach rozpłat.

HURT: wagonowo, terminowa dostawa, dogodny kredyt.

Materjały budowlane: wapno, cement, cegła, dachówka, kafle z własnej kaflarni wagonowo i detalicznie. Budulec z własnego tartaku.

Dział techniczno - elektryczny: prospekty i cenniki na żądanie. 1366

Zakłady Graficzne wykonywują solidnie i dokładnie wszelkie broszury, czasopisma, tabele, afisze, etykiety w różnych odmianach i kolorach oraz specjalny dział akcydensowy i litograficzny. Introligatornia

P. SZWEDE

WARSZAWA, WARECKA 9, TELEF. 509-31. 1406

SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH.

Poleca: papier, materjały piśmienne, księgi handlowe, kwitarjusze wszelkiego rodzaju, przybory kancelaryjne, galanterję. Dostawy do biur.

KSIĘGARNIA Św. WOJCIECHA

M. SZCZEPKOWSKI

WARSZAWA, Jerozolimskie 39.

1341

Wydawnictwa własne z dziedziny teologji, filozofji, nauk społecznych, w szczególności tanie, ładne i w wielkim wyborze książki dla młodzieży.
Księgarnia stale zaopatrzona jest w wielki wybór książek i dzieł wszystkich wydawców polskich ze wszystkich dziedzin życia umysłowego.
Podręczniki szkolne. **Mapy. Atlasy**, pomoce naukowe. Podręczniki dla wyższych zakładów naukowych.
Specjalny dział teologiczny. Podręczniki teologiczne dla syminarjów duchownych.
Mszały, Brewjarze. Kanony.
Księgarnia kompletuje i urządza bibloteki i czytelnie, zarówno dla inteligencji jak popularne dla wsi i miast. **Dobry wybór Książek zapewniony. Ekspedycja sumienna i natychmiastowa.**

Księgarnia i skład materjałów piśmiennych

Erazma Nebelskiego

w WARSZAWIE

Chłodna 29. 1363

KSIĘGARNIA

Gustawa Szylinga

Warszawa, Szpitalna 19, Tel. 259-69

posiada stale na składzie wielki wybór dzieł ze wszystkich dziedzin wiedzy, szczególnie z historji. Ma bogato zaopatrzony dział beletrystyki.
Urządza i kompletuje na wygodnych warunkach bibloteki szkolne zawodowe i korporacyjne. 1338

— KSIĘGARNIA —

E. WENDE i S-ka

TOWARZYSTWO WYDAWNICZE „IGNIS“ Sp. Akc.

WARSZAWA, Krakowskie-Przedmieście 9.

Oddziały w Toruniu i Siedlcach.

Polecają bogato zaopatrzony dział książek beletrystycznych, naukowych ze wszystkich dziedzin.

Zamówienia, oraz wszelkie informacje, uskuteczniamy, odwrotną pocztą oraz na żądanie wysyłamy katologi. 1153

KSIĘGARNIA

W. MIETKE

w Warszawie, ul. Wspólna № 10.

Hr. Wal. Krasińskiego. Historja reformacji w Polsce 3 tomy.
W. Boguckiego, Skarbczyk dzieci bożych, rozmyślania na każdy dzień roku.
Ks. Mikulskiego, davis Paleario, O łasce Jezusa Chrystusa. Pójdź do Jezusa Zbawienne do zmyślania serce człowieka, świątynią Boga lub siedliskiem szatana oraz różne inne książki i broszurki. 1238

ZAKŁADY GRAFICZNE

St. MERTENSA

Warszawa, Hoża 9.

Biuro: składy: Plac Trzech Krzyży 3.
Telefony: 118-09 i 108-77.

wykonywują wszelkie roboty w zakresie wielobarwnej Litografji i Drukarstwa wchodzące: **Akcje, obligacje czeki, przekazy.** Sprawozdania, katalogi ilustrowane i kolorowe, prospekty i t. p. 1264

— DRUKARNIA —

R. Olesiński, W. Merkel i S-ka

WARSZAWA,

ul. Chłodna nr. 37. — Telefon nr. 69-46. 1278

Oskar Stahl

WARSZAWA,

ulica Żórawia nr. 36.

Materjały piśmienne, towary norynbergskie, wszelkie przybory szkolne w najlepszych gatunkach po cenach konkurencyjnych. 1310

Palta męskie

St. Cichocki

Warszawa,

Żórawia 28, telefon 407-17. 1165

FIRANKI KORONKI

— **Ś-to Jerskie** —

Zakłady Przemysłowo-Handlowe

Spółka Akcyjna

(dawniej Towarzystwo Akc. Warszawskiej Fabryki Firanek GETTLICH, BRACIA GEYER, HERBST)

Warszawa,

Ś-to Jerska nr. 10. Telefony: 47-31 i 306-48.

Adres telegraficzny: „GARDA". 1154

Skład trykotaży

W. Siwek

WARSZAWA,

Bracka 23, telefon 201-39.

Poleca w wielkim wyborze: pończochy, skarpetki i rękawiczki skórkowe własnego wyrobu.

Wyrób krajowy i zagraniczny. 1166

W. Maciejewski i S-ka

WARSZAWA.

ul. Marszałkowska 85.

Grzebienie, szczotki, galanterja i sztuczna biżuterja. 1168

NICI
maszynowe i lniane
BAWEŁNY
pończosznicze w kolor.,
KORDONKI
D. M. C. L. V.
SZPAGATY
konopne i lniane,
PRZĘDZA
szewcka konopna

Nadeszła **WEŁNA** na Jumpry
SUCHA KILIMY
przędzalń polskich, angielskich i francuskich
poleca **POLSKA CENTRALA HANLU NIĆMI**
S. Wegenko i S-ka
Współwłaściciele Grochowskiej Fabryki Nici
Warszawa,
Krucza 24, tel. 137-17 i 223-70.
Żądać wyczerpujących ofert i cennik.
Kupujemy surową nie przędzoną wełnę, len konopie. 1222

LASSE
na Jumpry i berety
ZEPHIRY
różnokolor. i cieniowane
JEDWABIE
do robót ręczn. i masz.
WIGONIA
do fabrykacji surowca
PODSTAW
do dywanów i kilimów.

Magazyn
i Pracownia Ubiorów Męskich
Stefana Metlera
w Warszawie, 1288
ulica Chłodna nr. 14.
Zaopatrzony w wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych z najpierwszych fabryk. a takze posiada znaczny zapas gotowej garderoby męskiej po cenach bardzo przystępnych.

Kapelusze damskie
Apolonja Majchrzak
WARSZAWA,
ulica Chłodna nr. 8.
Przyjmuje się kapelusze do przerobienia i obstalunki. 1285

PRACOWNIA
GORSETÓW, PASÓW i BIUSTHALTERÓW
„Janina"
Warszawa,
ulica Bracka nr. 17.
PRZYJMUJE SIĘ OBSTALUNKI Z WŁASNYCH
i POWIERZONYCH MATERJAŁÓW.
Pranie. Reparacje. Przerabianie. Wykonanie szybkie i po cenach przystępnych. 1196

„Nasz Sklep"
WARSZAWA.
Al. Jerozolimskie nr. 18
(wprost Kruczej).
Magazyn 1170
Bielizny Konfekcji Męskiej.
CENY KONKURENCYJNE.

MAGAZYN
Bławatny i Skład Płótna
Wacław Czaplicki
WARSZAWA, Krucza 19.
POLECA po cenach konkurencyjnych w wielkim wyborze materjały: na bieliznę osobistą, pościelową i stołową, wełny sukniowe, kostjumowe i mundurkowe oraz kołdry wełniane. 1200

Wyrób własny trykotarzy i pończoch

JAN JAKUBOWSKI 1283

WARSZAWA, Chłodna 14.

* * *

OBUWIE — PO BARDZO NISKICH CENACH — męskie, damskie, dziecinne, gwarantowanej dobroci. Dla urzędników państwowych na raty i za gotówkę —

Franciszek Jóźwicki

Warszawa,

ulica Rymarska Nr. 7. 1270

SKŁAD FUTER

K. Staszewski i K. Masłowski

WARSZAWA, Krucza 26. 1209

Telefon 223-70.

„BAZAR POLSKI“

STEFAN JEŻEWSKI, WARSZAWA,

Elektoralna 23, (wprost szpitala Św. Ducha).
Telefon nr. 125-77.

Poleca wyroby własne: Kołdry, watę wełnianą i bawełnianą, watolinę, obuwie, wyroby pończosznicze i nadrabianie. Materjały, bielizna, krawaty, galanterję i t. p.

DOSTAWCA INSTYTUCJI FILANTROPIJNO - SPOŁECZNYCH, SZKÓŁ i TOWARZYSTW SPORTOWYCH. 1387

MAGAZYN MÓD

Anna Raczyńska

WARSZAWA,
Hoża 35, przy Marszałkowskiej.

Posiada dobór najwykwintniejszych kapeluszy.
Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. 1400

Pracownia Obuwia

Pawła Teryksa

Warszawa,
ulica Chłodna nr. 56. 1359

Dom Handlowo - Przemysłowy

B-cia Orszagh Sp. Akc.

WARSZAWA,
ulica Leszno 15, telefon nr. 18-71.

HURTOWY SKŁAD TOWARÓW GALANTERYJNYCH i POŃCZOSZNICZYCH. 1345

PRACOWNIA
KAPELUSZY DAMSKICH

„Wanda“

WARSZAWA, 1364
ULICA WOLSKA Nr. 6.

WANDA GETTER.

SKŁAD NICI
oraz galanteryjn. i łokciowych towarów i bielizny

F. CZABAN

w WARSZAWIE, 1221
Plac Trzech Krzyży nr. 13.

Egzystuje od roku 1850.

Wytwórnia Krawiecka
Warszáwâ, Widok 19 m. 2 (parter)

Wykonywa wszelkie roboty w zakresie krawiectwa z własnych i powierzonych materjałów.

J. Skorupski i J. Narólewski

1411
Wykwintny krój i robota. Wypraktykowane pozagranicami szycie ręczne luksusowe. Ceny przystępne. Kredyt nie wykluczony.

Magazyn Ubiorów Męskich
1350
Władysława Morawskiego
W Warszawie, ul. Elektoralna 30. Tel. 261-32.

Posiadam wielki wybór Ubiorów gotowych z materjałów krajowych i zagranicznych, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów.

Po cenach przystępnych.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecinnego
F. FIRLEJ
w Warszawie, Wolska 30.
Przyjmuje wszystkie obstalunki i reparacje, **po cenach umiarkowanych.** 1365

LEON DOLEY
Warszawa, Nowy-Świat 19.
Tel.: 80-04 i międzymiastowy 180-34.
Rachunek czekowy pocztowy № 15-53.
Firma egzystuje 50 lat.
Poleca obuwie wszelkich typów od roboczego, do najwykwintniejszego.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna na miejscu. 1409
Towar najlepszego gatunku.

Restauracja „WRÓBEL"

WARSZAWA,

Mazowiecka nr. 14. Telefon 28-27.

POLECA KUCHNIE FRANCUSKĄ.

BUFET OBFICIE ZAOPATRZONY.

Codziennie doborowy koncert pod dyrekcją p. Fedeckiego.

Po gruntownem odnowieniu gabinety czynne. 1148

KAWIARNIA

„Kongresówka"

Warszawa,

Al. Jerozolimska 75, tel. 229-98.

Poleca znakomite dania kolacyjne przy dźwiękach znakomitej orkiestry. 1176

Restauracja

Wiktora Stryjewskiego

Warszawa, 1275

ulica Elektoralna nr. 37.

Kawiarnia Sejmowa

Warszawa,

PL. TRZECH KRZYŻY Nr. 8.

Wydaje obiady à la carte.

KAWA, HERBATA, CIASTA. 1232

Bar Kolejowy

Warszawa, 1311

AL. JEROZOLIMSKA Nr. 41.

TEL. 196-45.

Vis á vis Dworca Wiedeńskiego.

Restauracja

T. Wierzbickiego

Warszawa, 1353

ul. Okopowa nr. 13.

Restauracja 2-go Rzędu

APOLONJA BECKER

WARSZAWA,

ulica Wolska nr. 16.

1294

RESTAURACJA
„GASTRONOMJA"
WARSZAWA,
Nowy Świat nr. 16, róg Alei 3-go Maja.
TELEFON 4-68.

Wykwintna kuchnia. Piwnica zaopatrzona obficie w wyborowe nopoje kraj. i zagr. Kwintet artystyczny. Gabinety na I-szem p.

1414

Restauracja 2-go Rzędu
Edwardy Dzikowej
WARSZAWA,
— ulica Wolska nr. 3. —

1291

SKLEP SPOŻYWCZY

J. Cegieła

Warszawa,
UL. CHŁODNA Nr. 39a.

1277

HANDEL WIN
i **Towarów Kolonjalnych**

St. Pakulski i S-ka

Warszawa,
Al. Ujazdowskie 34, tel. 43-44.

1228

Skład Wędlin,

H. Kocielska

Warszawa,
Plac Trzech Krzyży nr. 9.
Poleca wyborowe wędliny.

1229

SKŁAD WĘDLIN

Edward Ajple

Warszawa, ul. Grójecka 3.

1161

Restauracja II-go Rzędu

Edwarda Sztykla

Warszawa,
ulica Wronia nr. 68.

1361

WYTWÓRNIA i SKŁAD WĘDLIN

Władysława Wolfa

WARSZAWA, 1212
Plac Trzech Krzyży 13.
Poleca wyborowe wędliny.

RESTAURACJA

Al. Wężyka

WARSZAWA,

ulica Ogrodowa Nr. 62.

Telefon 286-75.

1352

Sklep Wyrobów Tytuniowych

K. ZAWADZKIEGO

Warszawa, ul. Chłodna 52.

1360

Dystylarnia Parowa, Fabryka Wódek i Likierów
ORAZ HURTOWNIA WIN
Zjednoczonych Kupców Polskich
Spółka Akcyjna
WARSZAWA,
ul. Leszno nr. 44. Telefon 72-30.
dawniej Łęcki, Miedzianowski i Adolf.
1382

DOM HANDLOWY
E. Koch i W. Bormann
Warszawa,
UL. BODUENA Nr. 1. TELEFON 75-61.

Przedstawiciele:
Distillerie de la Bénédictine, Fécamp
Jas Hennessy & Co, Cognac
Flouch fils ainé, Bordeaux, wina francuskie
Auguste Gal, Nice, oliwa nicejska
Emile Goyen, Audierne, sardynki franc.
Hoffmannsstärkefabriken, krochmal.
1405

Sklep Kolonjalny
F. Narożny
Warszawa,
ulica Moniuszki nr. 4.
1413

FABRYKA
Drożdżowo-Gorzelnicza
„Henryków"
Warszawa,
ulica Elektoralna nr. 5.
1273

HANDEL WIN i TOWARÓW
KOLONJALNYCH

M. Bogusławski

Warszawa,
ul. Chłodna 53, telefon 241-07.

1295

Przetwory Owocowe i Warzywne.

Purée z pomidorów, groszek, fasola, pikle sos catchup. Kompoty, jam'y na sposób angielski. Marmelady owocowe z procentem cukru do 55% wyrabiane przez

Cukrownie i Zakłady Przemysłowo-Rolne

„Zagłoba" i „Opole" (Lubelskie)

Nagrodzona złotym Medalem
na ostatniej wystawie Przetworów Owocowych i Warzywnych w Warszawie.

JENERALNA REPREZENTACJA:

DOM HANDLOWY

B. Kleniewscy, A. Rostworowski i K. Szlenkier

1412

w Warszawie, Boduena 2. Telef. 61-20.

Hurtownia Importowa

Bronisław Przybylski i S-ka

Sp. z ogr. odp.

Warszawa,
ul. Kopernika 13, telef. 117-00.

Sprzedaje ze składu w Warszawie po cenach konkurenc.: **Smalec** amerykański w skrzynkach po 25 kg. **Słoninę** amerykańską w skrzynkach po 240 kg. **Ryż** w workach. **Sardynki** w puszkach. **Śledziki** wędzone w puszkach (Kipperedy). **Kakaowe** masło. **Kakaowe** ziarno. **Łój** techniczny do fabrykacji mydła. **Kazeinę** oryginalną argentyńską marki „ELOVESTER". 1410

„PELLIS" — Fabryka skór i obuwia —
SPÓŁKA z OGR. ODPOW.

FABRYKA I BIURO:
LWÓW, Św. Marcina 38. Telefon 666. 1517

Wyrabia skóry podeszwowe blanki i juchty.

Rach. bież. w Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie.
Żyro w Banku Polskim we Lwowie.

FIRMA

J. A. Baczewski

Fabryka wódek i likierów

WE LWOWIE

ROK ZAŁOŻENIA 1782. 1510

Skład Wędlin
W KROŚNIEWICACH
Szymon Trojanowski
1424 **Rynek № 3.**

Józef Kleniewski
KSIĘGARNIA, skład NUT i materjałów pisemnych
w Skierniewicach,
ul. SENATORSKA Nr. 10.
1415

DRUKARNIA i LITOGRAFJA
Stanisława Chowańca
w Stanisławowie,
Sapieżyńska 4. Telefon 151 a. b. c.
1489

SUMIENNĄ PRACĄ i OSZCZĘDNOŚCIĄ
UTRWALIMY
NAJPEWNIEJ PRZYSZŁOŚĆ POLSKI

Miejska Kasa Oszczędności

we Lwowie,

ul. Wałowa l. 9, (Gmach wł.)

Telefony: 275 i 25-50.

Konto w P. Kasie Oszczęd. 59.914.

Przyjmuje wkładki oszczędności i oprocentowuje je na 12% rocznie.

Za wkładki i ich oprocentowanie ręczy Gmina miasta Lwowa.

1506

Księgarnia Naukowa

POLSKIE T-WO PEDAGOGICZNE — LWÓW, M. ARCT — WARSZAWA

S-ka z ogr. odp. we Lwowie

LWÓW - Hotel Georgea, DROHOBYCZ ul. Mickiewicza, RÓWNE - ul. 3-go Maja.

Posiada na składzie w wielkim wyborze książki wszelkich gałęzi wiedzy tak w języku polskim, jakoteż i obcych — podręczniki szkolne — książki dla dzieci i młodzieży — książki pomocnicze dla nauczycielstwa — mapy globusy — obrazy. 1501

ZLECENIA WYKONUJE ODWROTNIE.

„Świat Kobiecy"

(REKORD)

Dwutygodnik poświęcony modzie i sprawom kobiecym

Czytany przez 100.000 kobiet.

Moda (przeszło 100 modeli miesięcznie; kroje) — roboty ręczne ze wzorami — kosmetyka i higjena — gospodarstwo domowe — literatura, sztuka, teatr — życie towarzyskie i społeczne — powieści i nowele — porady we wszystkich sprawach.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA ZŁ. 3.

1493

Egzemplarze okazowe wysyła bezpłatnie

Administracja „Świata Kobiecego", Lwów, Chorążczyzna 27.

Jan Bujak

LWÓW,

ulica Kopernika nr. 4.

Najkorzystniejsze źródło

zakupu Aparatów

Fotograficznych.

1500

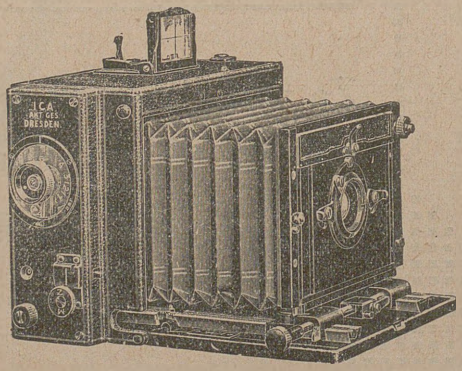

Towarzystwo „OLEUM" w Warszawie

Sp. z ogr. odpow.

WARSZAWA,
ulica Jasna L. 1.
Telefon dyr. 293-97
ogólny 186-58.

ORGANIZACJA
krajowej sprzedaży koncernu naftowego

LWÓW,
ul. Batorego L. 26.
Telefon 362, 364, 915.

„PREMIER"

Rafinerje w Trzebini w Drochobyczu (Dros) i w Peczenizmie

Nafta, benzyna, oleje maszynowe, olej gazowy, automobilowy, lotniczy, parafina, świece, asfalt, koks, smary do wozów, smar Tovoete'a i t. p.

Stale na składach.

1503

„Krem perłowy"

najlepsza pasta do zębów

Jan Ihnatowicz

Lwów,

wszędzie do nabycia

1497

Główny skład farb i materjałów

LUDWIK HOSZOWSKI

LWÓW, Akademicka 3. Tel. 669. P. K. O. 141. 276. 1496

Poleca: Artykuły artystyczno-malarskie, oraz wszelkie przybory do rzeźby, wypalania i modelowania.

Perfumerja, mydła i wszelkie przybory toaletowe.

Wysyłki kolejowe i pocztowe uskutecznia się odwrotnie.

„Elektryczność"

Józef Nagórski i S-ka

Lwów, 3-go Maja L. 15.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna artykułów elektrycznych i instalacja. 1498

TOW. UBEZPIECZEŃ

Anicweazion i Generali

w Tryeście

Generalna Reprezentacja na na Małopolskę

we Lwowie, Kopernika 3. 1516

„TRES" Biuro Inżynierskie i Architektoniczne

Prof. Dr. Inż. Arch. Tadeusza Ohmińskiego

Inżynierów: Witolda Chramca, Stefana Pazirskiego i Włodzimierza Schätzla 1502

Lwów, Zimorowicza 19. **Łódź, Wysoka 31.**

Warszawa, Aj. Jerozolimskie 13.

Handel Tow. Żelaznych

Inż. St. Klimowicz

Lwów, Kopernika 11.

Naczynia kuchenne. Meble żelazne i okucia mebl. w największem wyborze poleca. 1494

FABRYKA PILNIKÓW

H. Mączyński

we Lwowie, Wołyńska 25.

(Stacja kolei Lwów-Podzamcze).

przyjmuje zużyte pilniki do nasiekania oraz zamówienia na nowe.—

Wyrabia hurtownie tarniki (raszple).— 1518

SPÓŁKA AKCYJNA

„NAFTA"

we Lwowie, ul. Batorego 6.

Telefon 56 i 990.

Adres telegraficzny dla wszystkich przedsiębiorstw „Photonafta".

FILJA w DROHOBYCZU.

Filja Górnicza w Borysławiu.

FABRYKA GAZOLINY w BORYSŁAWIU.

KOPALNIE w Borysławiu, Tustanowicach, Mrożnicy, Bitkowie, Równem-Rogach, Budawce rymanowskiej, Winnicy-Brzezówce itd.

FABRYKA MASZYN i narzędzi wiertniczych w Borysławiu.

Składy Komisowe: we wszystkich znaczniejszych miejscowościach Państwa.

REPREZENTACJA w WARSZAWIE, ulica Królewska nr. 23.

Reprezentacja na Gdańsk i państwa bałtyckie: „Polnafta", Gdańsk Pfefferstadt 56.

Sprzedaż krajowa i zagraniczna benzyny, nafty, oleju gazowego, oleju opałowego, olejów maszynowych, rafinowanych i destylowanych, parafiny, asfaltu, koksu. 1490

Własny park cysternowy.

„Nasz Papier"

Fabryka wyrobów z papieru

Sp. z ogr. odp.

(dawn. S. W. Niemojowski)

LWÓW, Piekarska 32.

Poleca: papiery listowe wszystkich gatunków, koperty, druki i t. p. 1491

WYTWÓRNIA WEŁNIAKÓW ŁOWICKA

Walenty Wyrzykowski

ŁOWICZ. 1470

Maszyny do obróbki drzewa i metali, towary żelazne, stal, metale, narzędzia ze składu w wielkim wyborze poleca

A. M. Kierski i S-ka

z ogr. odp.

Lwów, ul. Kopernika 4.

Fabryka kół zębatych, osi toczonych, narzędzi rękodzielniczych i oddział reparacyjny silników. 1511

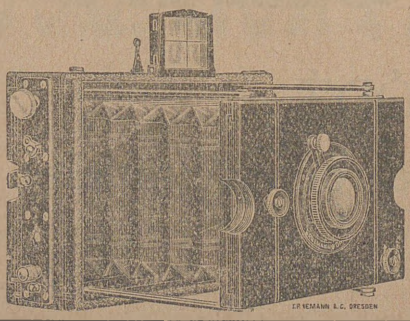

CENTRALNA SKŁADNICA

Fotograficzna

Barwnik & Borzemski

LWÓW, Kopernika 18.

Cennik bezpłatnie. 1492

Fabryka
Wyrobów Cementowych
Krakowski i Orłowski
KALISZ,
Wrocławska 100 i Asnyka 83-85.
1479

Wytwórnia Wódek i Likierów
J. TYSZKA
ŁÓDŹ,
ul. Wólczańska róg Zachodniej.
1469

FABRYKA MEBLI
BIUROWYCH i POKOJOWYCH

J. Nowicki i S-ka

PABJANICE,
ULICA ŁASKA Nr. 13/35.

1487

WYRÓB WEŁNIANY

JUL. HUNTKE I S-KA

TOMASZÓW

1467

TKALNIA
MECHANICZNA

Aleksander Stencel

ŁÓDŹ,
ulica POMORSKA

1442

MECHANICZNA
FARBIARNIA

J. R. Meissner

ŁÓDŹ,
ULICA KILIŃSKIEGO 243.

1462

Towarzystwo Akcyjne

Wyrobów Bawełnianych

„Jakób Kestenberg“

w ŁODZI

ulica Nowo-Targowa 26.

1440

FABRYKA
HUSTEK WEŁNIANYCH

A. A. PIASKOWSKI

ŁÓDŹ,
KAMIENNA Nr. 16. Tel. 13-71.

1434

FARBIARNIA i WYKOŃCZALNIA

S. Leder i M. Heymann

W ŁODZI.

1436

FARBIARNIA i WYKOŃCZALNIA

Chr. A. KRAUSE

ŁÓDŹ, STARO-WÓLCZAŃSKA 12.

1443

FABRYKA
FILCÓW

Landau i Weile

ŁÓDŹ,
KONTNA Nr. 6 — Tel. 5-90.

1437

PRZĘDZALNIA BAWEŁNY

S. Danziger i S-ka

W ŁODZI

1438

SZARPARNIA
I SKRĄCALNIA

Tobolski i S-ka

ŁÓDŹ,
ULICA LESZNO Nr. 10.

1468

CEGELNIA PAROWA I MŁYN

Józef KLUKA

STARE ROKICIE.

1475

PRZĘDZALNIA WEŁNY I SZARPARNIA

Edward WAJS

ŁÓDŹ, WÓLCZAŃSKA Nr. 265.

1480

Górnośląskie Towarzystwo Akcyjne
dla Budowli Przemysłowych.

KATOWICE, ul. LOMPY 1. Telefon 150 i 1610.

Adr. telegr.: **PRZEBUD.**

Konto Bankowe: Górnośląski Bank Związkowy, Tow. Akc. w Katowicach. Górnośląski Bank Dyskontowy, Tow. Akc. w Królewskiej-Hucie.

Budowle nad i podziemne. Roboty żelazobetonowe. Budowa hut żelaznych i stalowni. Piece koksowe wszelk. rodz. Generatory gazowe. Tartak i fabryka stolarska.

Oberschlesische Industriebau Aktien-Gesellschaft

KATOWICE, ul. LOMPY 1. Lagerplaster tel. 1684.

Telegramm-Adresse: **BAUINDUSTRIE**. O Fernsprech-Anschluss No. 150 u. 161. Giro-Konto: Deutsche Bank, Filiale Katowice und Darmstädter nnd Nationalbank Filiale Katowice,

Hoch und fiefbau Eisenberton. Eisen und stahe Werksbanten Koksofenbauten. Gasgeneratoren Damfsägewerk und Tieschlerei.

1053

RESTAURACJA HENRYKA KÜNSERA

dawniej „Reishalle"

Katowice, pl. Wolności. Tel. 25.27.

1520

Pierwszorzędna restauracja. Uprzejma obsługa. Pokój gościnny Związku Samodzielnych Kupców Polskich — Sala dla bankietów towarzyskich pojemności do 600 osób.

Fabryka Haftów i Koronek

W. TUSK

Kalisz, ul. Paskorzewie nr. 18.

1466

Drzewo budowlane i dla Kopalń, wszelkie materjały budowlane, i do parkietowania

Artykuły dla kopalń i hut dostarcza najtaniej i na dogodnych warunkach zapłaty.

PIONTEK i S-KA.

Produkty górnicze, hutnicze i budowlane

Katowice, ul. Dworcowa 11. Tel. 1378. 1527

„WULKAN" KATOWICE, ulica Stawowa № 4.
Telefon 349, 1247. Adr. telef. „Wulkano"

WĘGIEL — KOKS — BRYKIETY

Węgiel gazowy i płomienny Górnośląski i węgiel z Zagłębia Dąbrowieckiego.

Koks i Brykiety na dogodnych warunkach. 1521

ERNEST GRUBER następca
TEODORA GRUBER
Katowice, 3-go Maja 22 III piętro

Pracownia wytwornej garderoby męskiej i damskiej oraz wszelkich mundurów podług miary i wzorów.

Pierwszorzędne wykonanie
1552 umiarkowane ceny.

TOWARZYSTWO
Sped.-Transportowe
M. Katschinsky i Ska
w Katowicach
1553

„CARBOFERR" Sp. z ogr. odp.
Katowice, G. Śl. Telefon 832.

1. Dział: Dostawa dla kopalń i hut. 2. Dział: Materjał budowlany. 3. Dział: Wytwory kopalń i hut.

Adres telegraf.; **„Carboferr" Katowice.**

Konta bankowe:
Bank Przemysłowców Katowice Darmstädter u. Nationalbank Katowice.
Konta czekowe:
P. K. O. Katowice nr. 300 700. 1538

Dypl. Inż. KAROL WALTER, Bytom G. Śląsk

Oddział w Katowicach ul. Warszawska 3l. Tel. 2495.

generalny zastęp. **Stanisław Długołęcki**

Ruchoma żelbetonowa budowa chodników w kopalniach, budowa tuneli i wiaduktów. Żelbetonowe progi pod tory normalne i wązkotorowe.

Patent WALTER-HENKEL 1539

Concordia-Import-Eksport

Sp. Akc. 1555

Katowice, ulica Sokolska 4.

Tel. 205, 566 i 2075.

Adres Telegraficzny „Concordat"

Artykuły drogeryjne. Chemikalja. Farby, Lakiery. Proszkowanie i zakład cięcia — Własne zakłady fabryczne.

Międzynarodowy Dom Transport. i Komisyjny

RYSZARD FELUX i S-KA.,

Katowice, ul. 3. Maja 19, II.

Telefon 1225.

Konto Bankowe

Dresdner Bank, oddział Katowice.

P. K. O. 302911.

1543

E. KASCHY NAST. JÓZEF BESUCH

ODLEWNIA ŻELAZA I METALI

Mikołajów Woj. Śląskie. 1523

Dostawa wszelkiego rodzaju odlewów dla kopalń i hut według rysunków i modeli do 2000 kg. wagi sztuka. Wykonanie kompletnych armatur do pieca względnie kotłów. Dobrze urządzona tokarnia, kuźnia, ślusarnia i stolarnia modelowa.

SPECJALNOŚĆ: Ruszty do ścieków i nakrycia szachtów kanalizacyjnych.

Zakład budowlany

Z. Ernst

Rybnik. Tel. 68. 1524

Górnośląska Hurtownia Spożywcza

J. MIODEŃSKI

Tarnowskie Góry, Krakowska 5.

Telefon 1210.

POLECA: Towary kolonjalne, delikatesy i wina francuskie i węgierskie po najtańszych cenach. 1545

Pierwsza Górnośląska Fabryka Bloków Kasowych
w Tarnowskich Górach
właść M. CAŁKA. 1536

Józef Gozdawa Jackowski Tow. Handlowe
Katowice, Warszawska 48, Tel. 260.
Artykuły opałowe, materjały budowlane, ziemiopłody maszyny rolnicze. Sprzedaż węgla z koncernu „Robur" po cenach oryginalnych. 1537

Fryderyk Fuchs Królewska-Huta
ul. Wolności 28—Telef. 1378.
Hurt — Fabrykacja — Eksport
Poleca Sz. Klijenteli swój bogato zaopatrzony specjalny **skład zabawkowy** oraz wyroby metalowe jako to: posrebrzane i poniklowane serwisy kawowe i herbaciane. likierowe, kosze do owoców, kasetki do biżuterji e. t. c. 1549
Dla handlarzy i odsprzedawców specjalne warunki.—

ZARZĄD KĄPIELOWY
Soczałkowice.
Powiat Pszczyna. 1522

S. Bloch, Tarnowskie Góry G. Śląsk
Adres telegraficzny: Kopalnia rud żelaznych Bloch, Tarnowskie Góry G. Śląsk.
Telefon: Tarnowskie Góry nr. 73.
Stacja pocztowa i kolejowa: Tarnowskie Góry Górny Śląsk.
Zakłody: Kopalnia rud żelaznych S. Bloch.
Produkcja: Rudy żelazne. 1525

W całem Województwie Śląskiem

jest rozpowszechniony

Goniec Śląski

Szczególne zalety:

1027

Gruntowne i najświeższe wiadomości polityczne—obszerny dział handlowy—zajmujące artykuły treści politycznej.

Ogłoszenia kupców, firm handlowych, przedsiębiorstw przemysłowych, osób prywatnych, rzemieślników i t. p., odnoszą **najlepszy skutek**, ponieważ „Goniec Śląski“ czytają wszystkie stany naszego społeczeństwa.

Własna modnie urządzona wielka DRUKARNIA „Gońca Śląskiego“ wykonuje **druki** wszelkiego rodzaju gustownie, prędko i po cenach przystępnych.

własna INTROLIGATORNIA

„Goniec Śląski“,

Katowice, Warszawska 58, tel. 1330.

Księgarnia, Skład Nut i Biuro Dzienników

Tadeusz Mikulski — Rok założenia 1897 —
Tel. 1582. Adr. telegr. „Miklibris"
KATOWICE, ul. Marjacka 2.

Księgarnia nakładowa. Sortyment. Skład uut.
Specjalność: dzieła i pisma naukowe wszelkich dziedzin oraz wydań zagranicznych. Kompletuje bibljoteki.
Wydawnictwa codzienne, perjodyczne i ilustrowane we wszystkich językach. Żurnale mód. Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich dzienników tak krajowych jak i zagranicznych. 1019

Krakowskie Zakłady Wyprawiania i Farbowania Futer

Sp. z ogr. odp.
Kraków-Podgórze Kącik 17. Tel. 347.

Wyprawa wszelkich skórek futrzanych. Farbowanie królików, lisów i baranów. na kolory: czarny, brązowy i niebieski. Koty i króliki na seal i biberette. 1542

„IKA"

Najlepsza Kawa palona.

Trzy główne marki:
„Konsum" „Extra" „Spezial"
KATOWICE 1541

Skład Win i Wódek
Feliks Zdzienicki
w Tuszynie
ulica Sieradzka Nr. 6. 1420

Restauracja cukiernia i kawiarnia
„POLONJA"
w Tarnowskich Górach.

Stale zaopatrzona w wyborną piwnicę, posiadająca sale balową oraz wykwintną kuchnie, — przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju przyjęcia, wynajmuje sale na bale, zabawy weselne odczyty i t. d. ZARZĄD 1546

Górnośląskie Towarzystwo Budowy Rur

Sp. z ogr. odp.

Tarnowskie Góry (Czarna Huta)

WYROBY:

1) PRZEWODY RUROWE:
Wysoko napędowe urządzenia przewodów rurowych dla pary, wody, gazu i ścieśnionego powietrza, przewody dla szacht i turbin nafty z wszelkiemi przynależnemi częściami.

2) SŁUPY RUROWE:
dla przewodów elektrycznych słupy telegraficzne.

3) RURY i CZĘŚCI:
bez szwu i przekładane, szwejsowane, rury ze stalowemi mufami, kalibrow. rury kotłowe.

4) WĘŻE RUROWE:
gięte rury, wogóle rury wszelkich rodzajów i wymiarów.

5) APARATY i NACZYNIA
dla rafinerji cukru, destylacji smoły, browarów chemicz. fabrykacji i t.p.

6) BECZKI KUTO-ŻELAZNE.

Zastąpieni przez: Zn. f. **WAGNER, Katowice, Kościuszki 7.** 1532

Prymasa Kawa Słodka

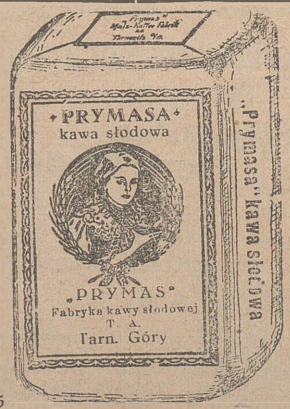

1535

Wyrobiona jest z prawdziwego słodu i uznaną jest przez wszystkich jako najlepszy i najtańszy napój domowy

Prawdziwa tylko w powyższym opakowaniu.

Prymas fabryka kawy słod. Sp. Akc.
Tarnowskie Góry.

Fabryka Maszyn Młyńskich
M. KANAREK

S-KA. z OGR. POR.

Kraków, Szewska L. 9.
Oddział. Lwów—Warszawa.

Poleca kompletne urządzenia młynów, gorzelń, tartaków, olejarni i cegielń. 1508

Powiatowa Kasa Oszczędności
W BRODACH

przyjmuje lokaty na 2 proc. miesięcznie. 1504

Sierszańskie Zakłady Górnicze S. A.

Polecają ze swych Kopalń „**KRYSTYNA**“ w Tenczynku, „**ARTUR**“ w Sierszy, WĘGIEL KAMIENNY dla celów przemysłowych i potrzeb domowych. 1708

DYREKCJA ZAKŁADÓW W SIERSZY

Poczta i telegr.: **Siersza koło Trzebini**.

Stacja kolejowa: **Siersza Wodna**. Telefon: 9.

Pierwszorzędna Willa

„UROCZA“

w Busku, Zdrój,

Sucha i słoneczna, poleca pokoje do wynajęcia na letni sezon. Willa posiada wszystkie wygody kulturalne. 1570

Tani Sklep

(Właściciel S. H. Rybicki)

Poleca: różne towary jak: perfumeryjne, piśmienne, kuchenne, galanteryjne, kolonjalne i rolniczo-gospodarcze.

CENY KONKURENCYJNE.

Busk Kielecki

ul. 3-go Maja Nr. 5 1571

Biuro Techniczno Handlowe Noczyński

Sp. z ogr. por.

Katowice, ul. Marjacka 18a.

Telefon 520. **Skrzynka Pocztowa 414.**

Wyroby azbestowe; Wyroby gumowe; Ubrania zawodowe; Pasy wszelkich gatunków; Odpadki bawełniane, ścierki do czyszczenia; Lampy Karbidowe oraz części zapasowe; Materjały wybuchowe. 1540

JAN KIERSZTEJN

Fabryka Maszyn Rolniczych i Odlewnia Żelaza **w Jędrzejowie, Ziemia Kielecka.**

Telefon Jędrzejów Nr. 40. Adr. dla depesz i pieniędzy **Jan Kiersztejn**.

Rachunki w Bankach; Bank Handlowy w Warszawie Ekspozytura w Jędrzejowie. Bank Przemysłowców, Oddział w Sosnowcu. Bank Związku Spółek Zarobkowych Oddział w Sosnowcu. 1710

Wykonywa; Pędnie (transmisje) lekkie od 15 do 150 mm. (|). Samosmary róznej wielkosci. **Ustawienie Młynów.** Szajby od 100 do 3000 mm. (|), Szajby lekkie do perlaków. Koła zębate sztorcowe na drew. zęby od 200 do 8000 mm. Koła Zębate. Maszyny Rolnicze. Młocarnie, Kieraty, Sieczkarnie, Młynki, Wialnie, Szarpacze, Pługi i Kultywatory. **Części Palenisko we.** Reparacje i konserwacje Silników. **Galanterja.** Ogrodzenia Pomniki Okna Filary, Bramy kute i wyroby kotlarskie.

Katowicka Dostawa Szkolna

Telefon Nr. 7, 8, 10
KATOWICE
ulica
3-go Maja Nr. 12

KADOS

Telefon Nr. 148—01
WARSZAWA
ulica
St. Krzyska 1—3

SKŁAD GŁÓWNY KATOWICE / FILJA: WARSZAWA

Przybory naukowe

dla wszystkich dziedzin wykładów naukowych w pierwszorzęd. wykonaniu

Nowość! **Mapa** Nowość!
Rzeczypospolitej Polskie
Prof. Smoleńskiego - Podz. 1: 600000

Globusy
plastyczne, handlowe, uniwersalne, uczniowskie, telurja zawsze na składzie

Chemiczne i fizyczne gabinety od najmniejszych do największych.
Specjalność: zbiory technologiczne wszystkich dziedzin.
Oferty na wszelkie przybory naukowe wysyłamy na żądanie gratis.

Pianina i Fortepiany

AUGUSTA FÖRSTERA

LÖBAU i/S.

w najprecyzyjniejszym wykonaniu ★ Wyłączna sprzedaż i stała wystawa

w najprecyzyjniejszym wykonaniu ★ Spłaty na raty według umowy

Wzmiankowane instrum. łączą w sobie uznaną przez wszystk. piękność tonu z niedościgniona solidnością

Biuro Techniczno-Handlowe

Inż. JERZY MARJAŃSKI

Wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące.

Dostawa materjałów budowlanych.

Brześć n/B. Stankiewicza 23, tel. 72.

RACHUNKI BIEŻĄCE:
Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie,
Oddział w Brześciu n/B.

P. K. K. P. Oddział w Brześciu Nr. 5005.

Bank Spółdzielczy w Brześciu n/B.
Konto P. K. O. 100321.

1648

Fabryka odlewów żelaznych
i Zakłady Mechaniczne

J.Kronenblum

Końskie. Telefon 11.

533

GWARECTWO
Węglowe „Charlotte"

— SIEDZIBA: —

Rydułtowy, Górny Śląsk.

Założone: 1889, statut z 23.II. 1894, został zatwierdzony przez Królewski Główny Urząd Górniczy, dnia 5 lipca 1894, poprawiony 9-go października 1898, potwierdzony 8-go grudnia 1898. Gwarectwo powstało z zjednoczonych kopalń Leon i Charlotte.

Zapisane do rejestru handlowego w Rybniku dnia 24 listopada 1900. Liczba udziałów: 100.

Reprezentant: Generalny Dyrektor Franciszek Neuman (kopalnia Charlotte, G. Śl.). Kierownik Techniczny, Radca Górniczy Herman Schrader (Radaszowy-Górne woj.śląskie.

Zadanie: Zadaniem Gwarectwa jest wydobywanie węgla z kopalń położonych w pow. rybnickim, jak i w ewent. dalszych nabytych kopalniach; dalej zakładanie wszelkich urządzeń i prowadzenie wszystkich przedsiębiorstw, które do wykorzystania wzmiankowanych kopalń i zbytu ich produktów w wydajnej mierze mogą się przyczynić

Własności: Gwarectwo posiada następujące kopalnie węgla kamiennego: Nowe zjednocz. kop. Charlotte, zjedn. kop. Leo, Cecilie, Dicke Verwandtschaft, Wallhofen, Czienskowitz, Agnesglueck, Johannes II, Aleksander, Wilhelm Freund, Steinbeck-Zubehoer, Heitz Zubehoer i Raciborskie kopalnie węgla, Aurora-Zubehoer, Benesch, Radlik, Schrikell, Heitz Oeynhausen, Schreiber, Neumann, które łącznie obejmują 46315957 kwm.

Pozatem posiada gwarectwo dobra rycerskie Górne-Rydułtowy, Pietze, Pszów i Krischkowitz, jak i inne realne posiadłości.

Ośrodowisko kopalni otaczają trzy oddzielnne, torami kolejowemi połączone zakłady wydobywcze oraz 5 pomocniczych szybów.

Dotychczas są znane 24 pokłady o średnicy 0,7—3,2 m. Łączna grubość dotychczas stwierdzonych i do wykorzystania nadających się pokładów wynosi 29,07 m.

Jako rok obrachunkowy naznaczono rok kalendarzowy. Zebranie Gwarków odbywa się z końcem maja.

Rezultaty działalności i ilość zajętych robotników.

Rok	Robotników	Produkcja	Produkcja na udz.
1912	3530	963446 ton.	400
1913	3687	1045278 „	500
1914	3002	933947 „	500
1915	3215	947826 „	700
1916	4375	1178441 „	800
1917	4881	1225921 „	1000
1918	3588	1128651 „	1000
1919	4843	678417 „	2000
1920	5633	895296 „	5000
1921	5362	786182 „	6000
1922	5624	968850 „	10000
19.3	5655	926757 „	—

1029

Generalna Dyrekcja

Hr. Henckel v. Donnersmarck,

Bytom, w Karłuszowcu,

przy Tarnowskich Górach, G. Śląsk.

Adres telegraf.: Henckel, Karłuszowiec przy Tarnowskich Górach, G. Śląsk.

Telefon: Tarnowskie Góry 5—11 i 10—36.

Stacja pocztowa i kolejowa: Tarnowskie Góry.

Zakłady: Kopalnie węgla: kons. Gottessegen, kons. Hugozwang, kons. Radzionków; kopalnie cynku i ołowiu: Segeth, Redlichkeit; prażelnia blendy cynkowej: Huta Łazy; fabrykacja surowego cynku: Huta Hugo, Łazy i Huta Lieharpatta; walcownia cynku: Huta Antonia, Wienk, wapienniki: Nakło Szarlej.

Ilość robotników 11.685, urzędników 600.

Dyrekcja kopalni i hut ks. v. Donnersmack,

Świętochłowice, G. Śląsk.

Adres telegraficz.: Dyrekcja kopalń Świętochłowice, G. Śląsk.

Telefon: Królewska Huta, G. Śląsk nr. 173, 204, 205.

Stacja pocztowa i kolejowa: Świętochłowice.

Działy fabrykacji: Kopalnie węgla: Deutschland, Schlesien, Donnersmarck i Feldmarschall Blücher. Prażelnia blendy cynkowej i fabrykacja surowego cynku: Huta Guidotto.

Ilość robotników 9478, urzędników 438.

Dyrekcja kopalni ks. na Pszczynie,

KATOWICE, G. Śląsk.

Adres telegr.: Kopalnie pszczyńskie, Katowice, G. Śląsk.

Telefon: Katowice nr. 666—669.

Stacja pocztowa i kolejowa: Katowice, G. Śląsk.

Zakłady: Kopalnie węgla: Kopalnie Boer, Brade, Murcki, Fürsten, Heinrichs-Freude, Heinrichtglück, Neuglückauf, Prinzen i Barbara. Przy kopalni Boer znajduje się zakład do impregnowania drzewa.

Ilość robotników 9400, urzędników 807.

1033

ZWIĄZEK

Kopalń Górnośląskich

„ROBUR"

Sp. z ogr. por.

w Katowicach

Zamkowa nr. 3.

Dostarcza najlepszy górnośląski węgiel kamienny, koks i brykiety z własnych kopalń, koksowni i brykietowni. 1021

POLSKIE

Kopalnie Skarbowe

na Górnym Śląsku

SPÓŁKA DZIERŻAWNA.

Société Fermière Des Mines Fiscales
De L'Etat Polonais En Haute-Silésie

Król.-Huta

Rynek L. 9-15. Telefon 136-140

Sprzedaż

Węgla, Koksu

Brykietów

z kopalń: Król, Bielszowice, Knurów.

1022

Telef. 12-10. Telef. 12-10.

Bank Ziemian

S. A. we Lwowie

Oddział w Katowicach

UL. ŚW. JANA L. 14.

Centrala LWÓW. Oddziały: Kraków, Kołomyja, Podhajce, Radziechów, Tarnopol, Warszawa.

Załatwia: **Wszelkie czynności bankowe,** przekazy krajowe i zagraniczne, inkasa, akredytywy i t.p.

Oddział Handlowy załatwia wszelkie dostawy z zakresu Ziemiopłodów.

Sprzedaż Węgla Górnośląskiego i z Zagłębia Dąbrowskiego.

Generalne zastępstwo fabryki Wiedeńskiej **Bock & Söhne** na środek chemiczny do usuwania kotłowca z kotłów parowych „KENAL".

1032

POLSKIE

Zakłady Garbarskie

w Krakowie, Spółka Akcyjna.

Box-Calf, Box-Side, Velour, Chevreaux, Skóry meblowe podeszwowe i juchtowe.

RACHUNKI: Bank Małopolski S. A. Kraków, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział Krakowski. PKO. Warszawa 148.066. Diskonto-Gesellschaft, Berlin W. 8.

ZASTĘPSTWA:

Warszawa, Lwów, Wiedeń, Hamburg.

Telefon 2155.

Telegramy: Garbarnia Kraków.

1709

Bohlmanns - Chemikalien - Code. Mosse - Code.

Żądajcie wszędzie i wyraźnie PIWA TYSKIEGO!

Znane pierwszorzędne piwa

Książęcego i Obywatelskiego Browaru

w TYCHACH.

Wyszynkuje się niemal we wszystkich lokalach Górnośląskich.

Żądajcie wszędzie i wyraźnie PIWA TYSKIEGO!

1034

„OSTAW"

Fabryka wyrobów tekstylnych z płótna wentylacyjnego

w Tarn. Górach G. Śl.

Robotnicze ubrania, ubrania i płaszcze impregnowane, płachty nieprzemakalne na wagony i płachty na wagony i wozy, płótno wentylacyjne, odpadki bawełniane sienniki i worki jutowe wszelkich rozmiarów, także wszelkie wyroby tekstylne. 1533

Andrzej Tyniec

KATOWICE,

ulica Marjacka 18. Tel. 2182.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI

Własny skład materjałów krajowych i zagranicznych. 1711

Józef Sewer

KATOWICE,

ulica Warszawska 13

Pracownia Krawiecka 707

„NASZ SKLEP"

M. MAZURKIEWICZOWA i S-ka

w Busku Kieleckiem, Rynek L. 1.

Poleca artykuły spożywcze pierwszorzędnej jakości po cenach umiarkowanych.

Wielki wybór broni i przyborów myśliwskich.

Perfumerja i mydła toaletowe. 1581

WILLE

„Wiślica i Oblęgorek"

położone najbliżej zakładu wód mineralnych w Busku Kieleckiem, posiadają 50 pokojów umeblowanych. 1572

Hurtowy Skład

Materjałów Półjedwabnych

Szprenberg

Dąbień, Rynek. 1425

R. Dratt i S-ka

Fabryka Maszyn Rolniczych i Odlewnia Żelaza

w Chełmie, ziemi Lubelskiej.

Telefon 115.

Adres dla depesz: Dratt, Chełm. 1659

SPECJALNOŚĆ: MŁOCARNIE, MANEŻE, SIECZKARNIE.

Firma egzystuje od roku 1894.

Młyn Walcowy

G. Michalenko i S-ka

Zakup zboża i sprzedaż mąki.

CHEŁM,

ul. Lubelska 93, telefon 7.

1667

Gorzelnia, Rektyfikacja,
Fabryka Wódek i Likierów

Adolfa Daumana i S-ki

w Chełmie,

Telefon nr. 58.

1666

KSIĘGARNIA
skład materjałów piśmiennych,
beletrystyka, skład nut i prenumerata pism

Wiktor Banach

Chełm,

ulica Pokrowska.

1664

Księgarnia św. Wojciecha

LUBLIN,

Krakowskie Przedmieście 43.

(Gmach Tow. Kred. Ziemsk.)

Jest stale zaopatrzona w nowości ze wszystkich dziedzin piśmiennictwa polskiego: teologja dzieła naukowe, książki szkolne, dla młodzieży, beletrystyka i t. d.

Na żądanie sprowadza wydawnictwa zagraniczne.

1655

„Polski Bławat"

I. Witkowski

Równe, ulica 3-go Maja nr. 59.

1675

Młyn Walcowy

Braci Sznajder

RÓWNE,

ul. Poniatowskiego nr. 94.

1677

DOM ROLNICZO-HANDLOWY

„Ziempłód"

RÓWNE, ULICA KOLEJOWA Nr. 4.

HANDEL ZBOŻEM.

1678

SKŁAD SKÓR

JAN BABICKI

Równe na Wołyniu, ul. Handlowa 9.

Wyłączna sprzedaż skór Fabryki Garbarskiej B-cia Pfeiffer w Warszawie.

Adres telegraficz.: Równe — Babicki.

1683

Sklep Galanteryjny

J. Djanowski i J. Duraj

RÓWNE,

ul. 3-go Maja 61.

1691

Pierwszy Walcowy Młyn

Braci N. i O. Pinczuk

w Łucku.

Telef. nr. 153.

1701

Cukrownia i Rafinerja

„Korzec"

Romana i Józefa Hr. Potockich

KORZEC,
Ziemi Wołyńskiej.

1680

O. Wajner

PRZEMYSŁ LEŚNY

Równe,
ul. Hallera 36, telef. 103.

1694

NA RATY! **NA RATY!**

— DOM HANDLOWY —

Henryk Mularski w Łucku

1697

POLECA TOWARY SEZONOWE

w sklepie: ulica Jagiellońska nr. 34

Materiały na ubrania damskie i męskie najlepszych gatunków. — Jedwabie, aksamity, markizety, satyny, etaminy, wełny, płótna oraz obuwie

w sklepie: ulica Jagiellońska nr. 63

DUŻY WYBÓR: gotowych sukien i bluzek, bielizny damskiej i męskiej, wszelkiej galanterji, koszulek i pantofli do gimnastyki, wyrobów Fragetowskich. — ARTYKUŁY OPAŁOWE.

BIURO UL. JAGIELLOŃSKA 24. — TELEFON Nr. 29.

Bank Kupiecki

w Łucku

Spółdz. z ogr. odp.

1696

BIURO TECHNICZNE

O. Goldengorn

Równe, 3-go Maja 36.

Telefon nr. 112. Adres telegraficzny Gondengorn.

Sprzedaż Maszyn Młyńskich i Przyborów Technicznych. 1695

MŁYN MOTOROWY
B-cia KRAJZELMAN
P. Nortman i S. Frydman
Biała Podlaska ul. Artyleryjska 4. 1670

CUKIERNIA PODLASKA
Fr. Kołuszyńskiego
Białej Podlaskiej
przy ul. Warszawskiej Nr. 4.
Wyroby wchodzące w zakres cukiernictwa, oraz wybór najrozmaitszych bonbonierek.
1671

K. Gottschalk
Król. Huta
Gusseiserne Badewannen
Gas und Kohlenbadeäfen
compl. Kloset
n. Waszeinziehtungen.
1747

Centrala Spożywcza
spół. z ogr. odp.
w Białej Podlaskiej. Tel. 18.
Poleca artykuły spożywczo-kolonjalne w swoich sklepach przy ul. Reformackiej Nr. 6, Warszawskiej Nr. 6, Łomackiej 14 i osadzie Piszetac. oraz własnej wytwórni Piaskowo Cementowej: dachówka biała, czerwona, kręgi spadzienne, płyty chodnikowe i t. p. 1673

Młyn Walcowy
J. Boguszewski i S-ka
CHEŁM
ul. Trubakowska tel. 102.
1663

GARBARNIA
Spadkobiercy
W. Jazdańskiego
AUGUSTÓW
ul. Mostowa 20. tel. 14.
Skóry podeszwiane i chromowe.
1740

Zakłady Przemysłowe „Stanisławów"
w Grodnie

polecają swoją produkcję: kafli piecowych, ornamentów piecowych, kominków i cegły budowlanej.

Adres: Grodno ul. Kolejowa. Telefony Nr. Nr. 51 i 57. 1559

SPRZEDAŻ
towarów kolonjalnych
i wyrobów tytuniowych
Z. BRAMZON
Augustów.
1742

Andrzej Wojciechowski
Parowa Piekarnia
Augustów
ul. Kościelna. 1741

FABRYKA ZAPAŁEK
„MARJOS"
w GRODNIE. 1558

Cukiernia
Ch. Okstrowskiej
Grodno
ul. Orzeszkowa 7
pieczywo pierwszej jakości.
1729

Nadniemeński Kurjer Polski w Grodnie
ORGAN BEZPARTYJNY
ul. Orzeszkowa 13 tel. 166.
1727

NOWE ZYCIE

PISMO KRESOWE

WYCHODZI 2 RAZY w TYGODN.

Szczególnie pożyteczne dla ludu wiejskiego. Walczy z wrogami polskości na Kresach Wschodnich. Najlepsze pismo ludowe dla ogłoszeń. Kosztuje 18 zł. rocznie, 9 zł. półroczn., 4 50 gr. kwart. Konto P.K.O. Nr. 80.021. Adres Redakcji i Administracji:

GRODNO, Batorego nr. 8. 1735

Nowy Dziennik Kresowy

jest najpopularniejszem i najpoczytniejszem pismem na Kresach Wschodnich najlepiej nadaje się przeto do umieszczania wszelkich **reklam i ogłoszeń.**

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

GRODNO, Szpitalna 8. Tel. 226.

Tartak „LAS" Sp. z ogr. odp.

WSPÓŁWŁAŚCICIELE:

A. I. Kalecki, Sz. Szyfmanowicz, Sz. Frucht i I. Dereczyński

GRODNO, ul. MŁYNARSKA 4.

Tartak parowy. Heblarki. Wyrób specjalnych desek dla skrzynek. Wydział dla wyrobu drzwi. 1739

Adres telegraficzny „LAS" **Telefon Nr. 150.** 1739

Towarzystwo „SOSNA"

Spółka z ogr. odp.

TARTAK PAROWY

GRODNO,

ul. Młynarska 37, tel. 244 i 253.

Adr. telegr.: „SOSNA" 1731

Przemysł leśny

M. Girszowicz

GRODNO, 1732

Skład: ul. Podolna 4.

Mieszkanie ul. Brygietzka 25.

GARBARNIA

A. JEZIERSKI i S-ka

GRODNO, ul. Prochowa 4, tel. 143 i 175.

Wyrób różnych skór miękich i twardych. 1737

Tow. Fabryki Maszyn i Odlewów

„Ch. Fajngold“

Grodno, ulica Arteleryjska 4.

Adres telegraficzny: - „Fajngold” Grodno. Telef. 233.

Wyrabia specjalnie od r. 1869 wszelkie maszyny rolnicze, najrozmaitsze odlewy w-g własnych i powierzonych modeli żelazne i mosiężne,

Transmisje, Panewki i t. d.

1728 - 1557

„Centrotartak” 1734

Sp. z ogr. odp.

WSPÓŁWŁAŚCICIELE:

B-cia Arkin i Sz. Fracht

TARTAK PAROWY i HEBLARKA

GRODNO, ul. Podolna 24. Telef. 111. Adr. telegr. „Centrotartak”.

I-sza Grodzieńska Fabryka

SKÓR

Tow. Handlowo-Przemysłowego

Braci Mordchelewicz i A. Chilewicz

w GRODNIE. 1738

GARBARNIA

A. Blacharskiego

Suwałki, ul. Utrata nr. 12. 1713

SKŁAD MASZYN
i narzędzi rolniczych

S. Altmann

SUWAŁKI, 1716
ulica Rynkowa nr. 20.

„Rola"

Fabryka i Składy Maszyn
i narzędzi rolniczych

Suwałki 1720
ulica 1-go Maja nr. 42.

Dom Handlowy

„EXIMPORT"

Suwałki. Telefon 50. 1717

Tartak Parowy

Sz. Gerszuny

Grodno. 1736

Telefon tartaku 130.
mieszkania 250.

A. Dworecki

Przedstawicielstwo
KOMISOWO - LEŚNE

Grodno, 1733
ul. Podolna 5. — Tel. 205.

Młyn Elektryczno - Wiatrowy

Braci S. i B. Smolińskich

Suwałki,
ulica Kalwaryjska nr. 1. 1719

— TARTAK —
Parowy i Młyn Parowy
N. Frydlander
M. Rubinczyk
i Spółka 1725
w SUWAŁKACH.

HANDEL WIN i WÓDEK
Wyrobów Tytuniowych
oraz Towarów Kolonjalnych
B. Ajzensztata
w Suwałkach, 1714
ulica Rynkowa.

T-wo „Polamtow"
Sp. z ogr. odp.
w SUWAŁKACH.
Kościuszki 31, telef. 51. Adr. telegr.: „Polamtow" Suwałki.
Towary spożywcze i kolonjalne. Sól. Wapno. Cement. Dachówka. Węgiel. Koks. Nawozy sztuczne.
HURT. **Wielki wybór manufaktury.** DETAL.
Rachunki bieżące: Bank Polski oddział w Suwałkach, Bank Ziemski w Warszawie oddział w Suwałkach. 1723

HURTOWY
Handel Win i Wódek
J. ADELSON
Suwałki. 1718

CENTRALA SPIRYTUSOWA

Towarzystwo Akcyjne „POZNAŃ"

Warszawa, ul. Hortensja 6. Adr. telegr. **„Polspir".**

Telefony: Zarządu 231-61 i 70-87, Biura 7-04.

Poleca: W wielkiem wyborze w ó d k i pierwszorzędnej jakości — tylko z najlepszego rektyfikatu poznańskiego—wyrobu własnych fabryk: w Brześciu n/Bugiem, Kowlu, Równem, Wilnie i Sarnach.—

(Adres telegraficzny fabryk: **„POLSPIR"**).

SPRZEDAŻ HURTOWA. CENY KONKURENCYJNE.

Własne składy hurtowe we wszystkich znaczniejszych punktach handlowych Kresów Wschodnich.

1575

„Obiady prywatne"

M. MELEN

Warszawa, Hortensja 7. m. 23.

1594

SKŁAD WIN, delikatesów i towarów kolonjalnych

I. Lijewski i S-ka

w Warszawie, Krak.-Przedm. 8, wprost kościoła św. Krzyża

Telefon Nr. 6-66.

Przysięgli dostawcy win mszalnych.

1628

Wielko-Soleiznickie Zakłady Spirytusowe

KAROLA WAGNERA

Poleca znane z dobroci **W Ó D K I**

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

Hurtownia w WILNIE

Bonifraterska 8. tel. 395.

83

Bar Amerykański

Warszawa,

ulica Senatorska nr. 27.

Poleca wzorową kuchnię pod zarządem znanych specjalistów.

Bufet obficie zaopatrzony w trunki pierwszorzędnych firm.

Zakąski zimne i gorące.

wł. L. Klemberg.

1631

— SKŁAD WIN —

K. Skarzyński i S-ka

Warszawa,

ul. Traugutta nr. 8. Telefon 12-47.

POLECA WINA:
FRANCUSKIE, WĘGIERSKIE, HISZPAŃSKIE i INNE.
KONIAKI i LIKIERY ZAGRANICZNE i KRAJOWE.
RÓŻNE WÓDKI OD NAJTAŃSZYCH.

Zamówienia udzielone osobiście pisemnie, telegraficznie lub telefonicznie wykonywa się bezzwłocznie. 1639

Skład otwarty od g. 9—7 bez przerwy obiadowej.

Księgarnia „K R E S Y"

Sp. z ogr. odp.

w Cieszynie, ulica Głęboka 14.

Telefon 113.

Księgarnia „KRESY" w Cieszynie
oraz Oddział w Bielsku, ul. Jagiellońska 5.

POLECA
książki naukowe i beletrystyczne oraz wszelkie druki dla szkół i urzędów. 506

Składy win i Towarów Kolonjalnych
pod BACHUSEM
wina z firmy
MAURYCY SEYDEL i S-ka
w Warszawie.

1152 SPÓŁKA AKCYJNA
Pierwsza Krajowa Hurtownia
WIN i SPIR
Maurycy Seydel i S-ka
w Warszawie, Senatorska 36-38 dom własny
Telefon 45-77.
firma założona 1842 r
nagrodzona na wystawach w Paryżu 1900 wielki złoty medal i wielki srebrny medal. Warszawa, wystawa Hygieniczna 1896, wielki złoty medal, Wystawa Przemysł. Spożywcza w Warszawie 1909 r. wielki złoty medal. Od ministerstwa Rolnictwa 1902 wielki bronzowy medal.

NAJWIĘKSZY
Kino-Teatr w Warszawie
„VARSAVIA"
NOWY-ŚWIAT 19.
wyświetla tylko pierwszorzędne obrazy 1597

Pracownia ubiorów cywilnych i wojskowych
Edward i Zygmunt
ROGUSCY
Warszawa, Mokotowska 58
specjalność płaszcze oficerskie.
1250

Magazyn wykwintnego obuwia damskiego i męskiego 1603
E. ŁUBKOWSKI
Warszawa, Chmielna 15.
Poleca najnowsze fasony. Ceny przystępne.

Pracownia jubilerska
Osińskiego Piotra
Warszawa, Chmielna 18 m. 7.
Telefon 179-21.
przyjmuje wszelkie obstalunki wchodzące w zakres jubilerstwa i zegarmistrzowstwa.
Ceny przystępne. 1599

Futra najnowsze modele
poleca firma
E. Najlubelski i S-ka
Warszawa, Chmielna 16.
Telefon 265-93. 1598

M. MORAWSKA

WARSZAWA,
ulica Żórawia nr. 40, m. 14.

Plisuję, karbuję spódniczki, falbany, falbanki, **Mereżki dekatyzowanie,** rurkowanie, wycinanie ząbków, hafty maszynowe. 1606

Pracownia Sukien
S. Witkowska
Warszawa,
Aleja Jerozolimska nr. 7.
Telef. 211-58. 1611

Magazyn Wykwintnego
Damskiego i Męskiego Obuwia
A. Wiliński
WARSZAWA,
ul. Chmielna 20. Telefon 217-98.
Poleca obuwie w najnowszych fason. oraz przyjmuje wszelkie obstalunki 1601

KAZIMIERZ KAZIBET
EGZYSTUJE OD 1885 ROKU.
WARSZAWA,
Chmielna 34 i Marszałkowska 114, telef. 199-57.

HURT. Poleca własnej fabryki DETAL,
Uprząż, siodła, dery, pledy, baty, spicruty, strychulce i t. d.
Kufry, waliży, Nessesery, sakwojaże, torebki damskie, teki, portfele, portmonetki, portsigary, teczki szkolne, sztykuły wojskowe, sportowe.
Przyjmujemy obstalunki i reperacje. ——— Ceny fabryczne. 1590

Magazyn Gotowych Okryć Damskich
W. SIKORSKI
WARSZAWA,
ulica Nowogrodzka nr. 28 I-sze piętro.
Telefon 151-94.
Duży wybór okryć i palt damskich.
Sprzedaż za gotówkę i na raty.
Ceny konkurencyjne, niskie. Materjały w dobrym gatunku, robota solidna 1617

Magazyn Bławatny
K. Antkowski i S-ka
WARSZAWA, 1620
Al. Jerozolimska 7, róg Brackiej.
Tel. 191-74.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki 1573

Wacław Perendyk

WARSZAWA,
Senatorska 8, telefon 67-17,

pod kierunkiem pierwszorzędnych sił fachowych.

WYKONYWA WSZELKĄ GARDEROBĘ MĘSKĄ WEDŁUG NAJNOWSZYCH MODELI SEZONU.

Pracownia na miejscu.

NA RATY

SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH
GRAMOFONÓW I PŁYT

RomualdaLipsona

(FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA)

ODESA — CHARKÓW — WARSZAWA
Egzystuje od 1880 roku.
WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE № 9, TELEFON 19-12.

POLECA ZAWSZE W WIELKIM WYBORZE:

Świeże struny włoskie, francuskie a także **Gitary, Mandoliny, Skrzypce, Harmonię**, dente instrumenty i t. p. przy sklepie przyjmuje się wszelkie reperację instrumentów muzycznych, kupno starych instrumentów, przemiana i kupno zgranych płyt gramofonowych. 1638

NA RATY

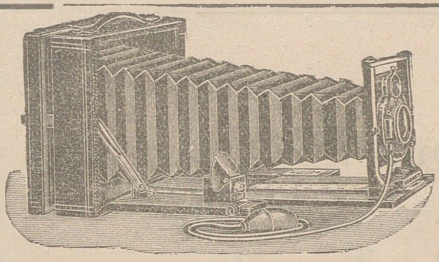

Skład aparatów

i potrzeb do fotografji

P. Lebiedziński

42 Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Trębacka 4. Tel. 15-17.

Poleca: Aparaty fotograficzne. Wszelkie przybory do laboratorjum. Klisze, błonki i papiery fotograficzne. Latarnie projekcyjne. Przezrocza do odczytów i reklam.
Nowość: Aparaty z nowymi objektywami: **Podwójnemi plazmatami** fabr. **E. Suctera w diacylei.** 1562

Lekarz dentysta

R. Cynamon

Warszawa, Al. Jerozolimska 7.

1609

St. STANISZEWSKI

Skład aptekczny i perfumerja

Reprezentacja i skład główny małopolskiej fabryki świec.

Warszawa,
Krak.-Przedm. 31.
Telefon 28-32.
(przy hotelu Saskim)

1642

Tow. Przemysłowo - Handlowe OSKARD

Warszawa, Hortensja 3 m. 1. Tel. 223-22.

sprzedaje: **Cegłę, dachówkę i kafle** z własnych i reprezentowanych cegielń i kaflarni.

Węgiel, koks i materjały wybuchowe.

Oddziały: Sosnowiec; Katowice.

1591

Wytwórnia Mebli Stylowych

Józef Szlubowski

Warszawa, Leszno 50, m. 15.

posiada na składzie meble gotowe. 1381

Polski Przemysł Ludowy

Warszawa, Chmielna 24.

Telefon 166-35. 1619

Batiki na drzewie i jedwabie, wełniaki, kilimy, zabawki i galanterja. Wyroby rafjowe, surowiec i barwniki do batikowania, nauka batików.

Skład Futer i Konfekcji Futrzanej

H. Scholl

WARSZAWA,

ulica Królewska nr. 1, róg Krakowskiego Przedmieścia.

TELEFON Nr. 121-62.

1622

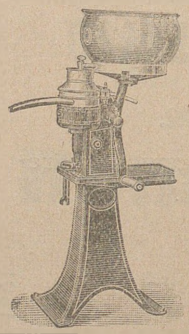

Wirówki do odtłuszczania mleka
„ALFA-LAVAL" i „Perfekt"
są najstarsze i najlepsze w świecie.
Za najlepszą wydatność masła, za trwałość mechanizmu, za prostotę konstrukcji otrzymały przeszło 1,300 pierwszych nagród
1644
Towarzystwo „Alfa - Laval"
Warszawa, Krak.-Przedm. nr. 60.

MASZYNY
DO SZYCIA, DO POŃCZOCH
i DO HAFTU

Juljan BERG

Warszawa,

ulica Czackiego nr. 8.

1632

Najtańsze Ogniotrwałe Budynki i Dachy

(z piasku i cementu) ciepłe, suche, zdrowe, ładne. Każdy może sobie i na sprzedaż (z dużym zyskiem) wyrabiać materjał (pustaki i dachówkę) na tanich formach. 13 modeli. Setki podziękowań. Takież formy do wyrobu: cegły, cembrowiny, rur, sączków, płyt, słupów, schodów, żłobów, koryt itp. Również Cement i Wapno wyborowe. Ceny niskie.

J. Zabokrzecki i S-ka, Warszawa,

ulica Czackiego nr. 9.

1637

Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki Sp. Akc.

Warszawa,

ulica Marszałkowska 46.

Telefon 106-99, 106-22, 106-06, 106-13.

Poleca własnego wyrobu

Obrabiarki do metali i drzewa różnych wymiarów

Narzędzia precezyjne, maszynowe i ręczne

Imadła równoległe warsztatowe i maszynowe

Przyrządy do gryzowania i szlifowania na tokarkach

Podzielnice uniwersalne dla gryzarek

Uchwyty samocentrujące dla tokarń i wiertarek

Pędnie. sprzęgła

Koła: rozpędowe, linowe, zębate

Maszyny rolnicze: kieraty, sieczkarnie i przystawki

Rury żeliwne: wodociągowe i kanalizacyjne (pionowo lane), żebrowe dla centralnego ogrzewania, garnki żeliwne emaljowane i odlewy sanitarne.—

842

Przemysł Ołowiany Tow. Akc.

dawniej Jung i Lindig

Strzybnica G.-Śl.

Telefon: Tarnowskie Góry 52.

Adres dla depesz: „Bleiindustrie".

Rury, blachy, druty i plomby ołowiane. Naczynia ołowiane w każdej wielkości. „Ribb.-Riffelbki" do szczelnienia rurociągów. Rura cynowa do piwociągów. Montaże — roboty ołowiarskie. Stopy ołowiu — cyna do lutowania, metale do wylewania łożysk maszynowych

Uprasza się o żądanie ofert.

1052

Leon Murłowski

Przedsiębiorstwo Budowlane

Wykonanie robót nad- i podziemnych oraz żelazo-beton.

Handel Drzewa

Wielkie Hajduki, Krakowska 11b.

Tel. Król. Huta 1302 i 84.

Konto bankowe:

Bank Ludowy Wielkie Hajduki.

1051

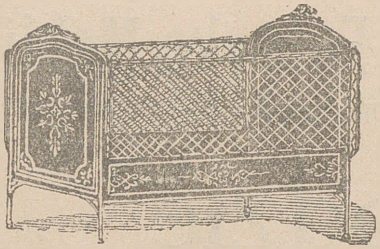

Fabryka mebli żelaznych
i wózków dziecinnych

Kongrecki i Kohn

CZĘSTOCHOWA,
ulica Piłsudzkiego Nr. 13.

CZĘSTOCHOWSKI SKŁAD METALI I ARTYKUŁÓW BUDOWLANYCH

Częstochowa, Ogrodowa 19. Tel. 1-54.

poleca ze składu: Metale: blachę mosiężną, miedzianą, żelazną, cynkową, żelazną ocynkowaną. Drut mosiężny, miedziany, żelazny, ocynkowany, cynę angielską, ołów, biały metal i inne metale. Artykuły budowlane: cement, gips, papę, smołę gwoździe trzcinę i t.p.

1765

B-cia Szczęsni

w CZĘSTOCHOWIE

Wynajem samochodów, remonta i części camochodowe na dogodnych warunkach, kupno i sprzedaż samochodów.

1770

Pierwsza fabryka Guzików w Polsce

BUTONIA

L. Redlich i H. Singer

w Szydłowcu

ulica Jastrząbska № 224.

528

Zakład ślusarski i mechaniczny

Ignacy Wieszczyk

Częstochowa, Kościuszki 27.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres mechaniki wchodzące; pompy wodociągi, maszyny do szycia, przewody wodne, rowery i t. d. Wykonywa szybko i solidnie, Po cenach konkurencyjnych. 1771

Garbarnia

M. Myszkińskiego

Suwałki, 1-go Maja 41.

Spacjalność: Chrom i Juchta.

1721

Częstochowska Fabryka Mebli

i WYROBÓW DRZEWNYCH

„Zawodzie"

Częstochowa,

ulica Olsztyńska nr. 1. Telefon nr. 555.

Meble stylowe, biurowe i zwykłe. 1767

Galanterja i wyroby drzewne.

— SKLEP —
Galanteryjno - Konfekcyjny

„Femina"

Częstochowa, Aleje 38.

Poleca: suknie, bluzki, szlafroki od najskromniejszych do luksusowych oraz galant. w doborowych gatunkach 1766

H. Zieliński

CZĘSTOCHOWA, I-a Aleja 10

Pracownia Kuśnierska

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres kuśnierski n.p. palta damskie, męskie, różne galanteryjne rzeczy futrzane i również futra do przefarbowania i odświeżenia.

Wykonuje się szybko i solidnie po cenach bardzo przystępnych. 1772

Pracownia Artystyczna Haftów

M. Feigenblatt

Częstochowa, I-sza Aleja 10.

Przyjmuje białe i kolorowe hafty jak również do mereszkowania i dziergania oraz karbowania i plisowania.

Specjalna parownia do dekatyzowania materjałów. 1773

SPRZEDAŻ MODNYCH TRYKOTAŻY

Zofji Lappe

w Częstochowie, 1774
II-ga Aleja 31, w podwórzu.

Posiada na składzie wielki wybór: kamizelek, goniek, swetrów, pończoch, rękawiczek i t. p. oraz wszelkiego rodzaju, trykotaży dziecinnych i męskich. Egzystuje od r. 12-tego.

Siano, Słomę

na dogodnych warunkach dostarcza

dla Wojska

Firma

Krüger & Besler

st. Samostrzel,

pow. Wyżysk, wieś Łodzia.

1761

Pijcie

wódki

Milcherta

JÓZEF

MILCHERT

Fabryka likierów i wódek

w BYDGOSZCZY

ulica Jagiellońska 55.

1760

Centrala Rolników Tow. Akc.

w Poznaniu

Filja w Bydgoszczy.

ZIEMIOPŁODY.

2446

Specjalna dostawa dla wojska i instytucyj Rząd.

Towarzystwo Akcyjne

Sukiennej Manufaktury

Leonhardt, Woelker i Girbardt

Łódź,

ulica Leonhardta Nr 1

1084. 1433. 2713

Pracownia Mebli
Feliksa Małeckiego
Roboty Tapicerskie. Wszelkie Przeróbki. Pakowanie Mebli i Ekspedycja.
CZĘSTOCHOWA
ul. Krótka Nr. 5. 1764
Firma Egzystuje od 1898 r.

Hurtowy i Detaliczny Skład
Towarów kolonjalnych i delikatesów
Glecer i Gliksman
CZĘSTOCHOWA
I-a Aleja 13. 1768

Handel win, wódek, likierów i delikatesów
Stanisława Starczewskiego
w CZĘSTOCHOWIE
ul Kościuszki Nr. 46. 1769
Poleca Wina owocowe, krajowe i zagranizcne, wina naturalne, a także wszystkiego rodzaju wódki gatunkowe i delikatesy po cenach możliwie nizkich

Browar
p. f. „OSEŁKA"
Boruch Osełek
NOWE MIASTO N. PILICĄ
ul. Ogrodowa.

Handel win i tow. kolonjalnych
Józef Nejman
Rawa Mazowiecka ul. Rynek 15.
1803

Sprzedaż Tow. Łokciowych
I. M. Grünsztejn
RAWA MAZOWIECKA
ul. Rynek
1830

Handel win i tow. kolonjalnych
J. Konarzewski
RAWA MAZOWIECKA
ul. Rynek 1831

Garbarnia

Gincel & Szpigelman

Wołomin

ul. Lipowa 16.

1797

Handel win i wódek

H. Burakowska

Wołomin

ul. Stacyjna

1822

Parowy Młyn Walcowy

Krasucki i Kohn

w Wołominie

1823

Administrator Folwarku i Browaru

J.B. Kohn

Warka n/P. ul. Rynek

Dom własny.

1824

Sklep Spożywczy

A. Lindzyn

Warka n/P. ul. Piekarska.

1835

Sprzedaż Skór

USZER Werlchajzer

Warka n/P.

ul. Niemojewska

1836

Restauracja

J. Bandyk

WARKA N/.P

ul. Piekarska.

1833

MŁYN MOTOROWY

Wiktor Ejchler

1798 WYSZKÓW, UL. PUŁTUSKA.

Skład win i wódek

J. Wikowski

Warka n|P. 1832
ul. Senatorska. Telefon 11.

Restauracja

Zuzanna Gorzkowska

Warka n|P. 1820
ulica Franciszkańska.

RESTAURACJA

SZ. ELBAUM

Wyszków, Rynek 22. 1799

Restauracja

Stanisław Zasoński

Serock, 1817
ulica Rynek.

Fabryka win i wódek

T. Mokotów

Warka n|P., 1814
ulica Franciszkańska.

Młyn Parowy

C. Cutkowicz

Skierniewice,
ulica Piotrkowska

1785

Tartak Parowy

Stanisław Głowacki

Serock,
ulica Pułtuska.

1784

Młyn Motorowy i Tartak

J. Jakubowicz

Wyszków, ul. Kościuszki 15. 1800

RZEŹNIK

Grünberg Jankiel

WYSZKOW

Kościuszki 8. Tel. 28.

1819

Wiatrak

K. Elmer

SOROCK

ul. Zaokopowa

1828

HANDEL WIN I WÓDEK

H. GOLDWASSER

WYSZKOW

Senatorska 1. 1808

DRUKARNIA, LITOGRAFJA, INTROLIGATORNIA i FABR. STEMPLI.

J. Morgensztern

FABRYKA KAJETÓW, SŁAD PAPIERU, MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH i TEKTRUY.

ALEKSANDRÓW. 1866

Handel win i wódek

D. Papierbuch

Skierniewice

Rynek 29.

1821

Młyn Motorowy

Lipszyc Bojis

Przasnysz,
ulica Chorzelska.

1856

Skład Win i Wódek

Zylberman

Pułtusk,
ulica Ś-to Jańska nr. 2.

1829

Sklep tow. Kolonjalnych

I. M. Fajersztejn

Przasnysz,
ulica Rynek.

1863

Młyn Motorowy

Szafran, Frydland & S-ka

Pułtusk, N. Rynek 4.

1777

1864

Leśna Stacja Klimatyczna

Uzdrowisko Otwock.

Wśród rozległych lasów sosnowych położone, posiada klimat suchy i łagodny, zalecany przez najpoważniejszych lekarzy do leczenia chorób: **dróg oddechowych, choroby serca, nerek i t. d.** Sanatorja Otwockie urządzone i prowadzone według najnowszych metod leczniczych: **Roentgen, lampa kwarcowa, hydroterapia, elektroterapja i t. d. pod kierunkiem lekarzy specjalistów.** Pensjonaty urządzone według najnowszych wymagań hygjeny, wszystkie zakłady oświetlone elektrycznością, prawie wszystkie są skanalizowane, większość posiada telefony podmiejskie i międzymiastowe; kilka większych pensjonatów swoim konfortowym urządzeniem nie ustępują najelegantszym zakładom zagranicznym we wszystkich pokojach woda bieżąca. Sale rozrywkowe, tarasy, werendy i leżalnie.

Chorzy w pensjonatach nie są przyjmowani.

Dogodne położenie kolejowe z Warszawą.

Związek Właścicieli Sanatorjów i Pensjonatów w Otwocku.

TARTAK

Iczek Orlik

MAKOW N/ORZYCEM

ul. Kościelna

1828

Garbarnia

Bracia ORLIK

Maków n/Orycem,
ulica Kościelna.

1859

Browar

Braci Taub

Kałuszyn,
Szosa Mrozowska.

1786

Skład win i wódek oraz tow. kolonjalnych

St. Kozłowski

KAŁUSZYN, Warszawska 4.

1794

Skład win, wódek i towarów kolonjalnych

St. Nowak

KAŁUSZYN
ul. Warszawska 5.

1807

MANUFAKTURA

M. Czernicki

KAŁUSZYN
ul. Rynek

1813

Skład win i wódek oraz manufaktura

J. Pięknawieś

Kałuszyn, ul. Warszawska. Tel 7.

1804

Manufaktura i galanterja

S. H. Fajgenbaum

KAŁUSZYN
ul. Rynek.

1818

Handel win, wódek i tow. koloajalnych.

M. Uszacki

Pułtusk
ul. Rynek 16.

1827

MŁYN MOTOROWY

Józef Michalski

Sochaczew, ul. Czerwonkowska. 1802

Skład Drzewa Budowlanego

Rotsztejn & Wołkowicz

SOCHACZEW

ul. Czerwonkowska.

1824

Sprzedaż Wódek

Zelda Ejnes

Sochaczew

ul. Warszawska. 1825

RESTAURACJA

Jan Ancerewicz

Sochaczew, ul. Czerwonkowska. 1801

Restauracja

Edward Szuldt

Sochaczew

ul. Trojanowska. 1812

Handel Win i Wódek oraz Towarów Kolonjalnych

Ch. Gutglass

SOCHAGZEW

ul. Kolejowa

1809

Młyn Motorowy

Srul Abfajer

Kałuszyn, ul. Olszewicka.

1805

Skład Drzewa Budowlanego i Opałowego

Marjan Helmer

SOCHACZEW

ul. Mostowa

1811

Skład Żelaza

CH. D. WIENER

SOCHACZEW

ul. Kolejowa

1810

Garbarnia

Jan Sieradziński

KAŁUSZYN, Mostowa.

1794

Fabryka Papy Dachowej

M. BEMA

CZĘSTOCHOWA, Olsztyńska 1.

(ZAWODZIE).

Poleca w najlepszym gatunku po cenach przystępnych: Papę, Smołę preparowaną, Karbolineum etc.

Pracownia Mebli

Romana Szudrowicza

w CZĘSTOCHOWIE,

ul. Wieluńska 48.

Przyjmuje roboty meblowe w zakresie stolarstwa wchodzące, oraz posiada takowe na składzie.

Robota solidna. Ceny przystępne.

Zakłady Wychowawczo - Rzemieślnicze

„Dom Serca Jezusowego"

WILNO,

ul. Dobrej Rady 22, telefon nr. 232.

Szkoła Powszechna Siedmioklasowa.

Szkoła zawodowa stolarska, ślusarska i szewcka z warsztatami: stolarskim, ślusarskim, kowalskim i szewckim orasllid dla dziatwy młodszej.

W SCHRONISKU ZNAJDUJE PRZYTUŁEK i WYCHOWANIE 250 CHŁOCÓW PRZEWAŻNIE SIEROT ZUPEŁNYCH.

Kierownictwo zakładu spoczywa w ręku Ks. Ks. Salezjanów znanych w Polsce na polu wychowawczem.

DYREKTOREM ZAKŁADU JEST

X. Dr. Wojciech Balawajder.

Zakład wychowawczy żeński: „Dom Serca Jezusowego" w Wilnie, ul. ś-to Stefańska 37 (dawniej: Tow. „Powściągliwość i praca").

Szkoła powszechna żeńska siedmioklasowa.

Szkoła zawodowa: krawieczyzny żeńskiej i bieliźniarstwa, haftów i wyrobów trykotowych.

Kierownictwo zakładem spoczywa w rękach Sióstr Salezjanek (Córek Matki Boskiej Wspomożenia wiernych).

PRZEŁOŻONA ZAKŁADU:

SIOSTRA ANNA JÓZEK.

1886

Towarzystwo Parowej Fabryki Konserwów

„BAŁTYK“

Wilno, Nowogrodzka 8. Telefon nr. 292.

Poleca szproty, kilki i skumbrje.

1882

Nie rzucajcie starych kapeluszy!!
Fabryka damskich i męskich Kapeluszy.
Przeróbka starych kapeluszy na nowe według najnowszych fasonów tylko w specjalnej Warszawskej pracowni.

JÓZEF LAM

WILNO, ul Niemiecka Nr. 4
Chemiczne czyszczenie panam.

1888

Polskie Kino „JUTRZENKA“

WILNO, ul. Wielka 64. tel. 2-59.

Wystawia pierwszorzędne obrazy wytwórni krajowych i zagranicznych.

Specjalne naukowe seansy **dla młodzieży w dni świąteczne.**

1887

Fabryka czekolady, cukierków czekoladowych, arakowych, landrynek z marmolady owocowej

„WUŁKAN“ wł. Z. M. Szocker.

Wilno, ul. Rydza Śmigłego Nr. 31.

1881

Krawiec męski

B. KLOSZER

Wilno

1884

ul. Mickiewicza 9.

DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA

„Ruch“ Sp. z ogr. odpow.

WILNO, Tatarska Nr. 5.

TELEFON 65.

Wykonanie zamówień: dzieła, czasopisma, cyrkularze, afisze oraz wszelkie inne druki we wszystkich językach europiejskich. 1883

Pracownia Malarska Pokojowo Szyldowa

Przyjmuje i wykonywa Roboty Malarskie a mianowicie.

ROBOTY POKOJOWE: Malowanie ścian, sufitów, jak zwyczajne, tak i ozdobne klejowo, olejno i wapienno. MALOWANIE KOŚCIOŁÓW: Wewnątrz, zwyczajnie i stolowo, złocenie ołtarzy, malowanie ich i t. p. roboty. ROBOTY SZYLDOWE: Wykonywam szyldy na blasze, szkle, drzewie, olejno, złocone również zagłębiane w drzewie. NAPISY: Malowanie na ścianach domów, a także wypukłe z drzewa, blachy, cementowe i gipsowe.

W. WOŹNICKI, Wilno, ul. Wileńska Nr. 17. 1871

GALANTERJA

„Zródło Polskie“

Heleny—Teresy

Feldmanówny.

Inżynier handlu.

Wilno

ul. Wileńska 29 m. 1.

1893

WILEŃSKA OLEJARNIA PAROWA

„Józef Trocki“

WILNO, Ponarska 5.

TELEFONY 779, 288.

Wyrób: Oleju lnianego, rzepakowego pokost i makuchy.

1892

LEON WAJNER

EKSPORT DRZEWNY

Wilno

ul. 3 Maja 13 m. 3, tel. 783. 1879

DOM HANDLOWY

„Bławat Wileński“

WILNO

ul. Wileńska 31. tel. 382.

POLECA: Towary wełniane garniturowe, paltowe, męskie i damskie bieliźniane, pościelowe kołdry poduszki sienniki. Jedwabie i swetry gotowe. Ceny nizkie wybór duży. Za gotówkę i na raty. 1891

Fabryka sztucznych wód mineralnych i napojów chłodzących

POD FIRMĄ

E. Tromszczyński

pod Kierownictwem współwłaściciela

prow W. Wrześniawskiego

WILNO, Piwna 7.

Magazyn Wielka 52. 1890

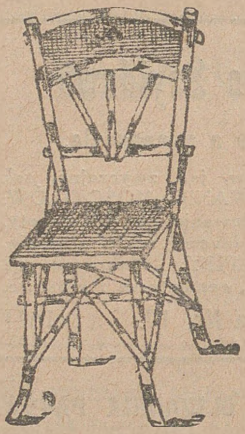

ZAKŁAD MEBLI

Bambusowych i tapicerskich

„MIKADO"

W. Łomowski

Wilno, ul. Wileńska 39,
róg Mostowej

Przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacje różnych mebli

Robota solidna. 1869
Ceny przystępne.

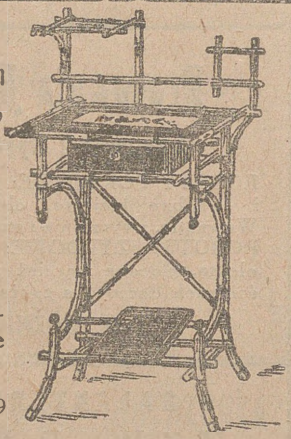

SKŁADNICA APTECZNA

Prow. Farm. WŁADYSŁAWA NARBUTA

Wilno, Ś-to Jańska 1. Telefon 472. 1870

POLECA: Towary apteczne i leki patentowane. Wszelkie chemikalji, materjały opatrunkowe. Wielki wybór mydeł toaletowych, wody kolońskiej, pudru, perfum, kosmetyki, środków hygien. i t. d.
Artykuły gospodarstwa domowego. Towary firm krajowych i zagranicznych.

Sz. SZAWEDANC

Wilno, ul. Wileńska 16.
Telefon 397. 1872

Własna pracownia mechaniczna do wykonywania wszelkich reparacji.

Maszyny do pisania i szycia. Kasy ogniotrwałe i kontrolujące. Rowery i przybory. Żyrandole i wszelkie artykuły elektryczne.

Towarzystwo Akcyjne

Browaru 1873

„SZOPEN"

w WILNIE.

Skład przyb. elektrotechnicznych

„DZWON" 1874

Ł. WAJNMAN

Wilno, ul. Wileńska 21.
Telefon 655.

Motory, Wentylatory. Żyrandole elektryczn. Aparaty telefoniczne. Przewodniki. Wyłączniki. Żarówki oszczędnościowe „Osram" i t. p.

W. Borkowski

WILNO 1875

I ul. Mickiewicza 5. II Ś-to Jańska 19.

Polskie sklepy materjałów piśmiennych, papieru, przyborów rysunkowych i malarskich. Księgi buchalteryjne. Zabawki, Galanterja biurkowa, Obrazy, Ramy, Figury, Wazy i rozmaite ozdoby salonowe.

Dostawa do biur
CENY KONKURENCYJNE.

„ZAP"

Zakłady Przemysłowe S. A.

Bydgoszcz,

Kwiatowa 12-13. Telefon 787.

Fabryka konserw kawowych

Dostawca dla wojska.

2422

FABRYKA

Konserw Mięsnych Tow. Akc.

w Bydgoszczy

poleca najprzedniejsze wyroby:

Parówki
Szynki
Pasztety wieprzowe
Pasztety z drobiu.

Specjalność: pasztet gęsi z truflami.

Adres zarządu: Promenada 1.

Dostarczamy opakowania blaszane.

Przyjmujemy drzewo do obróbki. 1762

Zakłady dla Przemysłu Drzewnego S. A.

W STANISŁAWOWIE, TEL. 15.—

Tartak parowy, stolarnia maszynowa i ręczna, wykonuje wszelkie roboty budowlane, jakoteż meblarskie na wysoką skalę, posiada własny tor przemysłowy.—

1898

S. BORAK

Przemysł drzewny--tartaki parowe

fabryka deszczułek posadzkowych

STRYJ

wyrabia wszelkiego rodzaju materjały tarte, miękie i twarde, parkiety, przyjmuje obce drzewa do przetarcia.

ROK ZAŁOŻENIA 1884.

1907

„WATRA"

Małopolska fabryka zapałek

S-ka z ogr. odpow.

w STRYJU Małopolska

Wytwarza zapałki szwedzkie wszędzie znanej marki i przyjmuje zlecenia do natychmiastowego wykonannia.—

1905

„PLUTO"

przedsiębiorstwo materjałów budowlanych

LWÓW

ulica Sykstuska l. 43a.

Sprzedajemy po cenach konkurencyjnych: wapno, gips, szuter i piasek z własnych przedsiębiorstw.

1901

Reinhold i Munzer

Przemysł drzewny

LWÓW, ul. Sykstuska 46.

Produkcja podkładów kolejowych twardych i miękich, klepek beczkowych, kloców dębowych fornierowych i t. d.

1902

Gubrynowicz i Syn

KSIĘGARNIA we LWOWIE

POLECAMY WYDAWNICTWA WŁASNE:

Chołodecki. Pamiętnik powstania styczniowego	à	zł.	5.—
Duchińska. Wspomnienia z 29 letniego pożycia z mężem moim (1864—93)	„	„	2.40
Gregorowicz. Pogląd krytyczny na wypadki 1861—63 r. 2 tomy	„	„	4.—
Heleniusz. Wspomnienia polskich czasów	„	„	15.—
Jeziorański. Pamiętniki 1848—63 r. 3 tomy	„	„	6.—
Kaczkowski. Mój pamiętnik	„	„	5.—
Koźmian. Listy 4 tomy	„	„	20.—
Łoziński. Szkice z historji Galicji	„	„	8.—
Pepłowski Schnür. Obrazy z przeszłości Galicji i Krakowa 2 tomy	„	„	12.—
Sawicki. Galicja w powstaniu styczniowem 1863 r.	„	„	3.—
Starkel. Rok 1848	„	„	10.—
Rtruś. Ludzie i wypadki z r. 1861—65, 2 tomy	„	„	10.—

Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotnie.—

1909

KASA OSZCZĘDNOŚCI

MIASTA TARNOPOLA

Plac Sobieskiego 2. Gmach własny.

ZASTĘPSTWO

Banku Gospodarstwa Krajowego

Tel. Nr. 52. Konto P. K. O. Nr. 59.891. R-k żyrowy w Banku Polskim.

Pszyjmuje wkładki oszczędności i oprocentowuje je po najdogodniejszych warunkach. Udziela pożyczek wekslowych. Utrzymuje Zakład Zastawniczy na kosztowności. Uskutecznia wszelkie tranzakcje przy możliwie najniższych stawkach. Za wkładki ręczy Gmina miasta Tarnopola całym majątkiem.

1896

ŚWIAT KOBIECY REKORD

Pismo kobiece ilustrowane nieodzowne dla każdej eleganckiej, a praktycznej pani. Wychodzi dwa razy na miesiąc. Zawiera wspaniały dodatek żurnalowy (około 100 modeli) wielki dział robót ręcznych, artykuły i porady z dziedziny gospodarstwa domowego, powieści, nowele, dział kometyczny, korespond. teatralne i t. d. Prenumerata miesięczna 3 zł. Do modeli dostarcza się kroje—do robót ręczn. wzory. Na żądania przesyła się bezpłatnie numer okazowy.

„Świat Kobiecy“ Lwów, Chorążczyzny 27.

1899

KSIĄŻKI

naukowe, beletrystyczne i dla młodzieży

oraz

mapy i atlasy

POLECA

Księżnica-Atlas

Lwów, Czarnieckiego 12, P.K.O. 149.598.
Warszawa, Nowy-Swiat 59. P.K.O. 117.
Katowice, Warszawska 58.

1903

Polski Bank Przemysłowy

1906

Ekspozytura w Stryju.

Księgarnia i Składnica Pomocy Szkolnych

Stanisława Rehmana

we Lwowie, ul. Rutowskiego l. 2.

poleca wszelkie książki oraz pomoce szkolne. Katalogi na żądanie. 1895

Filp Liebermann

Fabryka drożdży. Rafinerja spirytusu. Fabryka likierów. Zakład denaturacyjny 1897

Stanisławów.

Złoto, srebro, platynę, perły najtaniej poleca firma

Władysław Buszek

Lwów, Akademicka L. 6.

Własna wzorowa pracownia.

1894 Telefon 1848—2100.

Sklep Kolonjalny

Dawid Piernik

Płońsk, Płocka 53. 829

ROK ZAŁOŻENIA 1860.

Maks Wixel i Syn

Hurtowa i detaliczna sprzedaż win zagranicznych beczkowych i flaszkowych. Wina mszalne. Włoskie. austryackie, węgierskie, hiszpańskie, francuskie, greckie 1900

Lwów,

ul. Krakowska 14. Tel. 805,

Międzynarodowa Wymiana Towarów

„IWA"

Spółka Akcyjna.

Warszawa, Niecała 2.

Tel. 201-71 i 102-13. Telegr. **„IWAWI"**

Samochody „Stuacbaker" Opony „Good Year" Pasy Transmisyjne. Motory elektryczne. Beczki żelazne. Rowery. Maszyny trykotażowe i inne artykóły techniczne. Dział kolonjalny i chemiczn 1650

BRACIA ŁOPIEŃSCY

Fabryka wyrobów z bronzu i srebra.

WARSZAWA, fabryka: ul. Hoża Nr. 55. Tel. 17-89.
Magazyn: Krakowskie-Przedmieście Nr. 15. Telefon 21-90. 1956

Wykonywa: Ozdoby salonowe i kościelne, podarki jubileuszowe. Żyrandole, Kandelabry, Lampy do oświetlania elektrycznego i zwykłego. Ciborya, Monstrancje, Kielichy, Puszki, Zacheusze, Lichtarze. Zastawy stołowe, Żardiniery, Przybory biurkowe, Okucia do budowli i mebli. Płaskorzeźby, Busty, Figury i Ornamenty. Balustrady, Pomniki i Tablice pamiątkowe.

Biuro Techniczno-Handlowe

H. P. Mazurkiewicz

Brześć n/B., 3-go Maja 38.
Telefon 99.

Urządzenia elektryczne
Artykuły elektrotechniczne
Telefony, Maszyny do pisan.
2024

BIURO TECHNICZNE

Inż. E. Błędowski
S. Białowiejski i S-ka

Sp. z op.

Warszawa, Żórawia 27, tel. 280-30

Wszelkie instalacje elektryczne.
Dostawa maszyn i materjałów elektrycznych. 2104

Łożyska Kulkowe i Rolkowe. Kulki stalowe, Koła samochodowe, Wiertła spiralne.

Karol Kuske

Warszawa, Nowogrodzka 12, tel. 63-61

Depesze Karkus. **Istnieje od r. 1909.** 1962

„TARGOPOL"

vis à vis gmachu Filharmonji

Warszawa, ul. Jasna 12, tel. 170-99.

1) Sprzedaż komisowa i zakup na własny rachunek wszelkiego rodzaju przedmiotów jako to: meble, dywany, pianina, porcelana, złoto, srebro, brylanty i t. p.
2) Starożytności antyki wszelkiego rodzaju, dzieła sztuki, obrazy, kryształy i t. p.
3) **Następne licytacje odbywać się będą w każdy piątek,** przyczem Zarząd Sali Licytacyjnej na żądanie podejmuje się również przeprowadzenie liuytacji na miejscu u klijenta, oszacowanie przedmiotów i towarów.
4) Posrednictwa spyzedaży nieruchomości i majątków ziemskich
2016 Z poważaniem N. WENTKOWSKI

Syndykat Rolniczy

Kielicki Oddział

w Pinczewie

ul. Kielecka 5. Telef. 23. 1584

Gazownie Warszawskie

polecają:

oszczędnościowe najnowszej konstrukcji kuchenki, piecyki do pieczenia, żelazka do prasowania, palniki do oświetlenia, aparaty opalane gazem dla rzemieślników, lekarzy, dentystów, fabryk, laboratorjów i t. d.

Sklep Główny Kredytowa nr. 3, tel. nr. 1.

Filje: Marszałkowska Nr. 36, tel. Nr. 5.
Pl. Trzech Krzyży „ 8, „ „ 92-51.
Dzika „ 28, „ „ 6.
Chłodna „ 39-a „ „ 92-88.
Św. Jerska „ 22,
Praga, Targowa „ 62, „ „ 57-72.

1145

„START" MAKS SONABEND

WARSZAWA, ULICA NOWOLIPKI Nr. 20. Telefon 309-63.

Fbryka — PŁASZCZY — Gumowych, skórzanych oraz artykułów sportowych

Hurtowe Składy — KALOSZY — oraz wszelkich artykułów :-: :-: Gumowych :-: :-:

KONTA: P. K. O. Warszawa, Nr. 6429., Bank Angielsko-Polski. Konto Loro, Powszechny Bank Kredytowy Nr. 18525.

136

TOWARZYSTWO DLA PRZEDSIĘBIORSTW GÓRNICZYCH

„TEPEGE"

Kapitał akcyjny 600.000.000. Mk.
Fundusz rezerwowy 1.389.070.670.000.— Mk.

Rafinerja nafty w Targowiskich st. Kol. Iwonicz
Rafinerja Nafty w Sigosie Pszczyńskiej (Górny Śląsk)
Biuro sprzedaży Warszawa, ul. Hortensja 1. Nr. tel. 280-73, 303-89.

Dostarcza we własnych cysternach:
naftę, benzynę, oleje maszynowe, waselinę techniczną i aptieczną i olej gazowy i t. p., ceny konkurencyjne.

1989

JAN HILKNER

WARSZAWA, Miodowa nr. 2.

Telefon 35-85.

EGZYSTUJE od 1831 r.

poleca:

Narzędzia do rzemiosł wszelkiego rodzaju.

Śruby i nity wszelkiego rodzaju.

Narzędzia do gospodarstwa wiejskiego.

Łańcuchy dla koni i bydła.

Zgrzebła i szczotki dla koni i bydła.

Latarnie stajenne i ręczne.

Noże do sieczkarń.

Okucia do drzwi i okien.

Odlewy do kuchen i pieców.

Narzędzia ogrodowe.

Kłódki i zamki amerykańskie.

Naczynia kuchenne.

Noże kuchenne i stołowe.

Brzytwy, scyzoryki i nożyczki.

1954

TOWARY ŻELAZNE

NARZĘDZIA
WYROBY NOŻOWE
artykuły ROLNICZE
OKUCIA do drzwi i okien
GALANTERJA piśmiennicza.

NACZYNIA KUCHENNE

maszynki **do siekania mięsa**
maszynki **do lodów,**
kuchenki „Primus“ i **„Grater“**
konserwatory **J. Wecka**
wyżymaczki „Madame sans gêne“

polecają

Krzysztof Brun i Syn

w Warszawie, plac Teatralny

Filja I: Marszałkowska 124. **Filja II: Daniłowiczowska 9.**

Rok założenia 1794.

2028

Biuro Komisowo-Handlowe

„VICTORJA“

JÓZEF STAPF,

Zatwierdzone przez Min. Spraw Wewn. Kaucjonowane i Koncesjonowane.

Warszawa, Nowogrodzka 22.

Telefon Nr. 115-41. Konto. P. K. O. 17917.

Bank Ludowy, Centrala, Marszałkowska 99, Nr. 48.

DZIAŁY:

Lokata kapitałów, sumy hipoteczne, pożyczki krótkoterminowe, informacje kredytowe, reprezentacje przedstawicielstwa, kupno i sprzedaż nieruchomości, szacowanie, komis, specjalny dział informacyjno-mieszkaniowy

SZYBKO SOLIDNIE AKURATNIE

Firma egzystuje od 1918 roku.

Biuro czynne bez przerwy od 9 rano do 7 wieczór.

1328

SPÓŁKA BUDOWLANA

Sp. z og. o. **„XX WIEK"** Sp. z og. o.

Warszawa, Ś-to Krzyska 35, telefon 403-06.

Budowa domów, willi i gmachów użyteczności pnblicznej, i urządzeń fabrycznych.
Konstrukcje żelazno betonowe wszelkich systemów.
Budowa mostów, roboty drogowe i koleje żelazne i drogi kołowe.
Roboty hydrotechniczne oraz regulacje rzek.

STOLARNIA MECHANICZNA Towarowa, 33. Tel. 189-06. 1923

Polski Bank Przemysłowy

rok założenia 190.

Zakład Główny we Lwowie

ulica 3-go MAJA Nr. 9.

Oddział w Warszawie, Senatorska 42.

Telefony Nr. 164-46, 221-80, 221-84, 221-94.

Borysław	Jasło,	Poznań,
Dąbrowa Górn.	Kraków,	Rzeszów,
Drohobycz,	Katowice,	Sanok,
Gdańsk,	Krosno,	Sosnowiec,
Gdynia,	Łódź,	Stryj.

Adres Telegraficzny Zakładu Głównego i Oddziałów: „INDUSTRIA"

Instytucja ściśle związana z Polskim Bankiem Przemysłowym:

„Śląski Bank Przemysłowy" w Bielsku

Oddziały: Cieszyn, Katowice.

Polski Bank Przemysłowy posiada korespondentów we wszystkich ważniejszych ogniskach handlowych świata. 1961

DOM
HANDLOWY

M. Kopalowicz i M. Szlamowicz

WARSZAWA
MONIUSZKI 2. tel. 229-06 1994

STANISŁAW
Krause i S-ka

WARSZAWA,

Królewska 1. Telefon 14-86.

Magazyn i fabryka przyborów podróżnych

1918

Kufry

Walizki

Torby

Nesesery

STEINWAY & SONS

202

NEW-YORK — HAMBURG — LONDYN

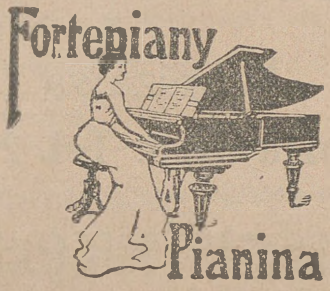

REPREZENTANCI

Herman i Grossman

WARSZAWA, ul. Mazowiecka 16.

Pracownia

Tapicersko-Dekoracyjna

Adama Sikorskiego

Warszawa, Wspólna 24 m. 29.

2018

Dom Handlowo-Ekspedycyjny

N. WOHL

Warszawa, Sienkiewicza 4.
Telefon 7-58, 190-31

1995

Zakład Stolarski

Roboty Budowlano Kościelne

AL. SKOLIMOWSKI

w WARSZAWIE

Al. Jerozolimska Nr. 53.

1941

Hotel Włoski

Warszawa,

ul. Kozia nr. 1. Tel. 239-85.

Pokoje wygodne i elegancko umeblowane.

Helena Chiżyj

1984

Pensjonat „Goplana"

Warszawa,

ul. Mazowiecka nr. 1. Tel. 33-90.

1914

własność

Stanisławowstwa Hlaskow
i Kamilostwa Łozińskich

Surowce i wyroby powroźniczo włókienne

2027

Pomocnicze artykuły dla celow technicznych

Z. LURIE **WARSZAWA, KRÓLEWSKA Nr. 47.**
Telfon 29-11 i 234-22.

Pierwszorzędny Chrześcijański Hotel

„SAVOY“

Brześć n/Bugiem ul. Piotrowska róg Sadowej.

Poleca pokoje, urządzone z komfortem od najwykwintniejszych do najskromniejszych.

Ceny bardzo przystępne. **Usługa pewna.** 2025

Skład porcelany szkła oraz wyrobów terakotowych

Aleksander Łakomski

WARSZAWA,

Aleje Jerozolimskie 23, tel. 180-83.

Ceny niskie. Duży wybór.

FILJI NIE POSIADAM. 1951

Firma egzystuje od 1903 roku.

SZKŁO STOŁOWE

SZYBY J. Dudało LUSTRA

do okien i inne trema, toaletowe i inne

WARSZAWA, WIDOK 26 przy Marszałkowskiej. Tel. 34-07.

Rury wodowskaz. Szkła wziernicze. Djamenty do krajania szkła. Szlifiernia szkła. Podlewnia luster. 1973

ZYGMUNT REGULSKI

„MAGASIN SPORT”

Skład materjałów, przyborów i wyrobów siodlarskich i rymarskich.

Warszawa, Krak.-Przedm. 64. Tel. 38-09. 1981

Skład obić papierowych

F. STASZEWSKI

Współwłaściciel
FABRYKI OBIĆ
PAPIEROWYCH
GERKE i S-KA
Częstochowa

Współwłaściciel
FABRYKI LISTEW
na Ramy i do Tapet
F. STASZEWTKI i S-ka
Warszawa

Warszawa, Mazowiecka 8. Tel. Nr. 70-85.

1916

SKŁAD PAPIERU

pod firmą **M. RÓŻAŃSKI**

(właś. Z. Majchrowski)

Warszawa, Nowy-Świat 66, telefon 263-05.

Posiada na składzie w wielkim wyborze przybory szkolne, materjały piśmienne i rysunkowe, księgi buchalteryjne i gospodarcze. Wielki wybór pocztówek malarzy polskich i zagranicznych Wykonywa się roboty drukarskie i litograficzne. Dostawa do biur po cenach umiarkowanych. Galanterja papier pakowy.—

2105

Skład papieru poleca: Regestry gospodarcze i kwitarjusze. Papier do masła. Papiery kancelar., listowe i fantazyjne. Księgi buchalteryjne każdego typu. Materjały piśm., rysunkowe i galanterje. Karty różne do gry.

Drukarnia - Litografja wykonywa szybko i gustownie: zawiadomienia i zaproszenie ślubne, bilety wizytowe, czeki, blankiety, formularze.

ANTONI SZUSTER

Warszawa, ul. Ossolińskich Nr. 1 (Czysta). Telefon 12-23.

Szapirografy i taśmy do nich. Aparaty Hektograficzne i arkusze Hektograficzne. Kalendarze na 1925 rok wszelkiego rodzaju. Nakładu i wydawnictwa własnego.

1919

Szkoła Muzyczna

w Warszawie, pl. Trzech Krzyży 13 (front). tel. 193-02.

Marji Sobieszczańskiej-Dąbrowskiej

fortepian, skrzypce, wielonczela, teorja, harmonja, soféż i gimnastyka rytmiczna.

2076

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
Warszawa, ul. Marszałkowska 87 **K. WOJNARA i S-ki**

ma zawsze na składzie w wielkim wyborze nowości powieściowe, historyczne, naukowe, książki szkolne i t. p. wydawn. muzyczne krajowe i zagr.

W szczególności poleca następujące wydawnictwa własne:

Serao Matylda—Siostra Joanna od Krzyża, powieść 2 40
Szparykówna M. H. — Gwiazdy i dolary 3 30
„ Człowiek który zwarjował, powieść . 5 00
„ Czerwone pantofelki czyli Przygody Zosi w Afryce (z 22 ilustr.) dla dzieci brosz. 4 00
karton 5 00
Słowacki—Wybór pism 0 80
Maciej Wierzbiński—Honor, powieść . 5 00
„ Uśmiechy, nowele . . . 3 00
Wojnar K.—Ilustrow. Historja Polski (z 78 ilustracjami) 1 70
karton 2 00
„ Zmartwychwstanie Polski, jej przeszłość i warunki rozwoju w przyszłości 1 20
„ O naczelniku Kościuszce . . . 1 00
karton 1 50
„ Żywot i dzieła ks. Skargi. . . 1 00
S. Żeromski, Sewer. Żmudzki—Za święty wiarę i mowę 0 50

Baumfeld Gustaw—Szkice o Mickiewiczu. I. O „Panu Tadeuszu" 0 80
Brudzewski—Walka z cieniem, powieść 2 50
Boleski—Literatura Polski przedrozbiorowej, 5 tomów 12 00
Dobrowolski Dr.—Rośliny lekarskie . 0 70
Dzikiewicz Inż.—Kanalizacja miast . 4 00
Goldbaum Józef Dr.—Jak się ustrzedz chorób żołądka 1 60
Jastrzębska Spirytyzm i jego zjawiska 1 80
Merežkowski—Leonardo de Winci 2 tomy powieść 2 00
Opolski—Chemja organiczna, tom I . 13 00
Ostrowski Jerzy — Sobieradek, powieść 2 50
Prof. dr. Petrażycki—O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa 3 00
Pieśni narodowe (w liczbie 75) . . 0 20
J. Pollak—Nad topielą, powieść . . 3 30
Przecławski—Dzieje jednego obrazu, pow. 2 50
Reymont Wład. (laureat Nobla)— Z ziemi łez i krwi 0 40

DZIAŁ NUT znacznie rozszerzony.
Nakładów naszych prosimy żądać we wszystkich księgarniach.
Wysyłamy wprost odwrotnie za poprzednie nadesłaniem należności lub za zaliczeniem pocztowem.

K. Wojnar i Sp. w Warszawie, Marszałkowska 87. Tel. 34-53. 1910

Kuncewicz i Hofman

dawniej St. Sadowski

Księgarnia i Skład Nut

Warszawa, Marszałkowska 91

Tel. 113-56. Konto P.K.O. 2890

2019

„OGNIWO"

Księgarnia Wydawnicza i Sortymentowa

Poleca:
Wszelkie nowości wydawnicze Czasopisma. Sortyment zagraniczny. Wydawn. artystyczne.

Warszawa, Sienkiewicza 6.
Telefon 245-55.

1943

POWSTANIE STYCZNIOWE

Artura Śliwińskiego, z 13 portretami. 4.—, w opr. 5.20

INNE DZIEŁA ARTURA ŚLIWIŃSKIEGO

Konstytucja trzeciego maja. Wyd. III. 1,50—Jan Karol Chodkiewicz, Hetman wielki litewski, z 6 ryc. i mapą, 3,60, w opr. 4,60—Joachim Lelewel. Zarys biograficzny. Lata 1786—1831. 6,60—Maurycy Mochnacki. Żywos i dzieła. Wyd. II. 6,00 w opr. ozd. 7,80—Toż na papierze bezdrzewnym, w większym form. 10.00—Polska niepodległa. Historja w obrazach i opowiadaniach. Z rycinami 3,80, w opr 6,0 —Powstanie Kościuszkowskie. Z 6 port. 3,40 w opr. 4,50—Powstanie listopadowe. Wyd. IV z 12 portr. 3,40, w opr. 4,50 — Powstanie styczniowe, z 12 portr. Wyd. II 4.00, w opr. 5,20 — Stefan Batory. (Wojny Moskiewskie). Z rysunkami. 4,00 w ozd. opr. 5,20—Jan Sobieski. Monografja historyczna z ryc. Wyd. albumowe in 4 o. 20,00, w ozd. opr. 32,00 — Hetman Żółkiewski. Z 4 rycinami, brosz. 3,80, w opr. 5,00 — Toż. Wyd. większe na lepszym papierze, brosz. 7,20, w ozd. opr. 8,40—Tadeusz Kościuszko. Wyd. II. B. H. 25. — 25.

2009

WYDAWNICTWA M. ARCTA W WARSZAWIE Nowy-Świat 35.

Państwowy Zakład Zdrojowy

w BUSKU Kieleckim

1647

Carl ZEISS, Jena

Mikroskopy, przybory do mikrofotografji

przyrządy medyczno-optyczne, instrumenty miernicze

JENERALNA REPREZENTACJA

Warszawa, Szpitalna 3, tel. 57-54 i 57-55.

Dom Handlowy J. SEGAŁOWICZ

1944

Drukarnia Nakładowa

Sp. z ogr. por.

Warszawa, Hortensja 7 tel. 216-60.

Przyjmuje wszystkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące, **po cenach przystępnych.**

2013

SALON SZTUKI

JÓZEFA POZNAŃSKIEGO

p. f. SZTUKA i REPRODUKCJA

w Warszawie, przy ul. Sienkiewicza 11, tel. 112-38.

POLECA: Obrazy reprodukcje i ramy.

1942

APTEKA

Braci Sicińskich

w Warszawie,

ulica Mazowiecka10. Telefon 21-12.

Posiada stale na składzie preparaty Tow. fabryk Chemicz. nad Rodanem: (Rhodazil, Urazine, Chlorek etylu i inne) oraz wszelkie specyfiki krajowe i zagraniczne.

1921

Ortopedysta

Al. Błażewicz

Warszawa, 2026
ul. Chmielna 16, tel. 27-36.

Wykonywa: Rupturowe bandaże udoskonalone ręce i nogi sztuczne. Pasy brzuszne. Aparaty Hessinga i t. p.

Akuszerka

Henryka Skarzyńska

Warszawa,

ulica Szczygla nr. 5, m. 18.

2089

APTEKA

B. Majewskiego

Warszawa,

Wolska 38. Telefon 117-48.

1976

Zegarmistrzowo precezyjne

Adolf Modro

Warszawa, Marszałkowska 124

1928

Zakład Fryzjerski Perfumerja

H. Zaremba

Warszawa, Trębacka 4, tel. 197-16.

1953

„Doraźna Pomoc Lekarzy Specjalistów w Warszawie"

„Auxilium"

Pomoc lekarska na mieście lub w gabinetach lekarzy. Konsylja.

tel. **403-50**

tel. **68-68**

Warszawa, ulica Żórawia 33.

Czynne w dzień i w nocy bez przerwy.

2048

Gabinet lekarsko-dentystyczny i laboratorjum zębów sztucznych

H. FEDRMAN

Warszawa, Leszno, 47 m. 20.

godz. przyjęć 9—2 i 4—7.

2079

Istnieje od 1838 roku

S. Hiszpański SZEWC

Warszawa,
ulica Krakowskie Przedmieście nr. 7. Tel. 48-02.

1920

Edward Ciborski

WARSZAWA,
Niecała 14. Telefon 286-00.

Obuwie dziecięce i dla młodzieży oraz dla pań specjalnie na niskich obcasach.

1978

Magazyn Obuwia

Władysław Dobrzyński

Warszawa, Chmielna 18.

1931

Aloizy Ludwig i Syn

Warszawa, Marszałkowska 130, tel. 28-63.

Skład nici i towarów galanteryjnych.

Egzystuje od 1876 roku.

Pracownia Futer

S. JANIEC

Warszawa, Trębacka Nr. 3.

Telefon 262-57.

1947

Pracownia foremek do kapeluszy damskich, oraz ubieranie kapeluszy

A la mode du jour

Warszawa, Hoża 24.
róg Kruczej

1932

Wytwórnia rękawiczek ORAZ WIELKI WYBÓR POŃCZOCH I SKARPETEK

JULJUSZ BRYKNER

1945

WARSZAWA,

Magazyny: Marszałkowska 84, tel. 101-10,
Nowy-Świat 59, tel. 101-25. Wytwórnia, Wspólna 44.

ZAKŁAD KRAWIECKI

J. Wyszemirski i J. Zając

Warszawa, Boduena 6.

Przyjmujemy wszelkie zamówienia, z własnych i powierzonych materjałów p-g najnowszych modeli sezonowych.

wykonywanie wszelkich zleceń

szybko solidnie i tanio

na warunkach najprzystępniejszych.

1911

Magazyn bławatny

Konopka i Redulski

Warszawa,

Marszałkowska 130 róg Moniuszki

Tel. 30-01.

1926

R. KRAUZE

Warszawa,
ulica Mazowiecka nr. 11.

Poleca wyprawy ślubne.

1924

Zakład Kuśnierski

A. Wicher

Warszawa,
ulica Długa 18-27.

2061

Wykwintna
Bielizna Damska

J. Kołomyjska

Warszawa,
ul. Szpitalna 5, tel. 233-73.

2066

ZAKŁAD KRAWIECKI

Emila Uchnasta

Warszawa, Mazowiecka 3.

1922

Zakład Czyszczenia Pierzy i Pracownia Kołder

B. Dałkowki

Warszawa, 2090
ulica Chmielna nr. 14.
Firma egzystuje od 1889 r.

Firma egzystuje od r. 1843

Magazyn i Pracownia wszelkich Ozdób wojskowych i urzędniczych oraz czapek

W. VORBRODT

WARSZAWA, 1949
ulica Krakowskie Przedm. 55.
Firma Chrześcijańska.

Chrześcijańskie Współdzielcze Stowarzyszenie Krawców

w WARSZAWIE

Centrala Krak.-Przedmieście Nr. 41. Tel. 110-92 i 110-95
Filja ul. Żórawia Nr. 31. Tel. 290-62.

Najtańsze źródło zakupu.

Wielki wybór materjałów męskich i damskich, oraz wszelkich przyborów krawieckich i norymberszczyzna

2008

Wykwintna pracwonia ubiorow męskich

Feliks Nowak

Warszawa, Warecka 3 parter.
Telefon 222-32.

Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów.

Ceny przystępne. Wykończenie pierwszorzędne.

2039

Pracownia manekinów
i kantor żurnali

H. KOSS

WARSZAWA,
Żórawia 30. Telefon 154-12.

1982

Garnitury z własnych i powierzonych materjałów na obstalunki.

Robota pierwszorzędna

St. RZEWUSKI

Warszawa, Hoża 27.

1970

Magazyn mód

„HERMINE"

Marja Pawłowska

Warszawa,

Moniuszki 8, tel. 171-37.

1996

Znana pracownia
SUKIEN i OKRYĆ
Antoniny Wandy
DOBROWOLSKIEJ

Warszawa, Długa 25, m. 14.

Wykonywa w zakres jej pracy wchodzące ubiory wykwintnie i terminowo.

Dla artystek ustępstwo.

2037

Skład sukna i kortów

Emil KRONENBERG i S-ka

Warszawa, ul. Żórawia 48. Telefon 101-08.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

1969

Magazyn Siodlarsko-Rymarski

Ł. Lassota

Warszawa, Trębacka 6, tel. 299-39.

1997

Magazyn Galanteryjny

H. Kowalska

Warszawa,
ulica Senatorska Nr. 10.

1959

E. ZAREMBA

Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

1964

A. Stegner

Warszawa, Nowy-Świat Nr. 62.
Telefon 268-19.

Pracownie kapeluszy damskich, męskich i harcerskich nowych, oraz przeróbka.

1643

Obiady domowe smaczne ze świeżych produktów i à la carte, wydaje

DOKTOROWA

Kotermanowicz

Warszawa, Hoża 23, m. 2.

2100

1963

Salon Mód

S. Klemensiewicz

Warszawa, Nowo-Senatorska 8.

Fabryka Haftów

„REKORD"

Kalisz.

2688

SKŁAD GUZIKÓW
WATOLINY
i DODATKÓW KRAWIECKICH

B. PLICHTA

Warszawa,
UL. MAZOWIECKA Nr. 3.
Telefon 83-16.

1913

MAGAZYN GALANTERYJNY
PRZYBORY KRAWIECKIE

S. PRZYBYLIŃSKI

ULICA SENATORSKA Nr. 2.
WARSZAWA,

1958

PRACOWNIA OKRYĆ DAMSKICH,
KOSTJUMÓW ANGIELSKICH i FUTER

F. Marjański, S. Galarda

WARSZAWA,
ULICA CHMIELNA 2 (RÓG N.-ŚWIATU.)
TELEFON 64-03.

2040

PRACOWNIA i MAGAZYN GORSETÓW

Marja Grochowska

WARSZAWA,
UL. KR. PRZEDMIEŚCIE 39, TELEFON 81-09.

1960

FIRMA

„Chryzantema“

WARSZAWA,

ulica Niecała Nr. 3.

Poleca na sezon bieżący znaczny wybór ostatnich nowości: w piórach strusich, fantazjach, krossach, rajerach i paradyzach. Ostatnia nowość: kapelusze ze strusich piór oraz plumaże i marabu do tualet balowych; wszystko to w wykwintnych gatunkach i po cenach możliwie nizkich.

1980

Przyjmują się wszelkie zamówienia z piór i kwiatów według próbek, jak również wachlarze.

Magazynom ustępstwo.

Fabryka kwiatów sztucznych i piór

Elżbiety KIEFFER

Warszawa, Długa 46 m. 5. I-sze p.
Tel. 167-48.

Nagrodzona złotym medalem
na wystawie
„KRÓLESTWO MODY“
w Warszawie 1913 r.
Kwiaty do kapeluszy, balowe i dekoracyjne w wielkim wyborze.
Firma egzystuje od roku 1889.

2045

Magazyn mód

A. Iżyckiej

WARSZAWA,

ulica CHMIELNA 15.

2103

W. Urbański

dawniej F. Bobrowski & Urbański

Warszawa,

ul. Wierzbowa 2. Telefon 18-67.

Magazyn bielizny Męskiej i Damskiej.

2106

Kawiarnia

„Krakus"

Warszawa,

ulica Chmielna nr. 14.

Smaczne i tanie obiady i dania „à la carte". 2101

Skład Win i Towarów Kolonjalnych

B. Lissowski

Warszawa,

Plac Teatralny 9, tel. 60-56.

1974

RESTAURACJA

„MARYWILL"

WARSZAWA, ul. Niecała 11.

Poleca po cenach konkurencyjnych smaczne i zdrowe potrawy, jak również piwnicę zaopatrzoną w pierwszorzędne trunki. — Wieczorem o godzinie 7-ej duet. 1149

Kawiarnia Kresowa

WARSZAWA,

ulica Hoża 44, tetefon 298-74.

Wyłącznie dla publiczności inteligentnej i uczącej się młodzieży.

Kuchnię wyborową usługują panie z towarzystwa.

Na żądanie wydajemy porcje pół obiadowe; Kołduny litewskie: wtorki, soboty; Flaki: czwartki, niedziele. 1940

„Żywność"

Stowarzyszenie Polaków z Kresów Wschodnich

WARSZAWA

Zarząd i Sklep ul. Chmielna 5.

ODDZIAŁY: Baranowicze, Nowogródek, Mołodeczno, Wilejka, Kurzeniec, Radoszkowice, Wołożyn. 1983

Skład win zagranicznych

EGZYSTUJĄCY OD 1829 ROKU.

P. A. KRZYMIŃSKI

Warszawa, Trębacka 15. Tel. 23-53.

Dyplom uznania za wina.

1968

Najtańsze źródło zakupu towarów:

optycznych. chirurgicznych, fryzjerskich i galanterji aptecznej

316

„REKORD"

Warszawa,

ulica Żabia 7. Telefon 239-35.

Cukiernia „Pod Dzwonnicą"

L. ZELICHO

Warszawa, ul. Krak.-Przedm. 70.

TELEFON 112-16.

1952

Skład win, wódek, likierów

i Towarów Kolonjalnych

W. MARCINKOWSKI

1950

Warszawa, Krak.-Przedm. 89. Tel. 132-20.

Restauracja przy hotelach

BRÜHL -- BRISTOL

WARSZAWA,

ul. Krakowskie Przedmieście nr. 42-44, Fredry nr. 12.

1957

Skład Towarów
Kolonjalnych i Delikatesów
J. i E. Bolińscy
Warszawa,
ulica Mozowiecka 5. Tel. 230-53.

303

MŁYN AUTOMATYCZNY
ELEWATORY ZBOŻOWE

Sp. Akc. „Michałów"

WARSZAWA,
ulica Białostocka 13, telefon 289-39.
Własna bocznica przy dworcu Wileńskim
— i —
Sp. z. o. o. „Polskie Ziarno Waśkiewicz, Ulatowski i S-ka"
w WARSZAWIE.
Zarząd przy ul. Wspólnej nr. 63 m. 4, telefon nr. 504-99.

Polecają zboże i mąkę we wszelkich ilościach po cenach najniższych. 2550

Cukiernia
J. Sarcewicz
Warszawa, 2573
Marszałkowska 48, tel. 309-43

— SKLEP —
KOLONJALN. i TYTONIOWY
D. Flichtenreich
BRZEŚĆ, 2566
ulica 3-go Maja nr. 16.

CUKIERNIA
I. Wroczyński
WARSZAWA, 2247
ulica Podwale nr. 1 róg ul. Senatorskiej.

Cukiernia „TATRZAŃSKA”

O. BARCZ i B-cia FITZNER

WARSZAWA,

Wspólna róg Kruczej tel. 178-20.

2298

Skład Win i Towarów Kolonjalnych

W. A. Grochowski

WARSZAWA,

ulica Nowy-Świat Nr. 1.

2300

Kawiarnia Sejmowa

J. Leszczyńska

WARSZAWA,

Plac Trzech Krzyży Nr. 8.

2301

CUKIERNIA

W. Sikorska i K. Serkowska

w Warszawie,

Nowy-Świat 27. Telefon 67-43.

2259

Cukiernia i Restauracja

A. Jackowskiego

WARSZAWA,

w ogrodzie Saskim.

2406

Sklep Cukierniczy

L. Mazurowska

Warszawa, Krucza 47a.

2309

MLECZARNIA

„EKA"

S. Kwiatkowska

Warszawa,

ulica KRUCZA nr. 48.

2290

CUKIERNIA

J. JACKOWSKIEGO

WARSZAWA,

Marszałkowska 59, róg Koszykowej, telefon 107-85

Poleca znane ze swej dobroci wyroby. 2543

„Cukropol"

L. Kozikowski, B. Szpotowicz i S-ka

WARSZAWA,
ul. Hoża 39, telefon 245-80.

Wytwórnia czekolady, cukrów, biszkoptów, pierników, herbatników i t. p. 2257

A. Nowakowski

WARSZAWA,
ulica Leszno 56, telefon 93-15

Skład win, wódek krajowych i zagranicznych, herbaty, cukru, towarów kolonjalnych, delikatesów i owoców.

2243

F. Zarzycki i S-ka

WARSZAWA,
Al. Jerozolimskie 18. Telefon 39-09.

Zakład fryzjersko-perfumeryjny. Salony: damski i męski. Farbowanie włosów farbami francuskiemi. Manicur. Perfumerja zaopatrzona w pierwszorzędne artykuły firm krajowych i zagranicznych. — Ceny umiarkowane. 2388

Mleczarnia Amerykańska

Antoni Tużnik

Warszawa,
ulica Nowowiejska nr. 20. 2288

Restauracja Hotelu „Wiktorja"

Warszawa,
ulica Jasna nr. 26. 2248

Riese i Piotrowskie

WARSZAWA, ELEKTORALNA 23 (W PODWÓRZU)

2580

SPRZEDAŻ

Nafty, Mydła, Świec, Bielidła, Benzyny,

FARB MALARSKICH

Szczotek, Pendzli i różnycych Artykułów Mydlarskich

oraz MYDŁA TOALETOWEGO

ADAM OLIGÓRSKI

Warszawa,

ulica Mokotowska nr. 16.

2305

AP'TEKA

St. i K. Węgrowskich i A. Kadecza

Warszawa, ulica Chłodna 16. Tel. 36-73.

Najnowsze środki lecznicze.

2238

APTEKA

W. Jezierskiego

WARSZAWA,

Krucza 28. Telefon 29-92.

2994

Bar-Restauracja

„MARS"

Warszawa, Nowy-Świat 24.

Poleca Szanown. Klijenteli swą kuchnię i bufet obficie zaopatrzone po cenach przystępnych.

Właściciel inwalida wojenny.

2539

Skład Materjałów Aptecznych

FARB i PERFUMERJI

Fr. Jaskulskiego

Warszawa, Mazowiecka 2. Telefon 157-76.

Poleca: Perfumerje, Galanterje, Kosmetyki oraz środki opatrunkowe i lecznicze.

2249

AKUSZERKA

Stanisława Korlaga

Warsz., Al. Jerozolmskie 17 m. 35 telefon 193-43.

przyjmuje panie, udziela porad. Niezamożnym ustępstwo.

2281

Skład Apteczny i Perfumerja

Ignacy Szpigielman

WARSZAWA,

Nalewki 42. Telefon 102-61.

2277

NOWOOTWORZONA APTEKA

Prow. Farmac. K. N. EUBIGA

w Milanówku,
pod Warszawą, wprost stacji.

Posiada stale wszelkie środki używane w lecznictwie. Materjały apteczne (składowe), techniczne i użytku domowego. Surowice i szczepionki. Odżywki. Kefir. Wina lecznicze. Specyfiki krajowe i zagraniczne. Środki opatrunkowe i chirurgiczne. Wody i sole mineralne i sztuczne. Lemoniady owocowe. Perfumerja kosmetyka. Galanterja. Przybory fotograficz. i elektr. Wykonywa Analizy Fizjologiczne. 2558

APTEKA

Józefa Ekerkunsta
i Teofila Ramotowskiego

w Warszawie,
ul. Leszno 30, róg Karmelickiej. 2548

Apteka
S. Michelisa
w Warszawie,
Mokotowska 43, telefon 97-97. 2544

Perfumerja
„Floralys"
Warszawa,
Trębacka 3. Telefon 409-46.
Łódź, Piotrkowska 83. 2514

Istniejąca od roku 1815

APTEKA

D-ra Heinricha

Warszawa,

Wierzbowa 11. Telefon 12-39.

W DZIERŻAWIE MAGISTRA FARMACJI

Władysława Heinricha

POLECA:

specyfiki własnego laboratorjum jak rówwież krajowe i zagraniczne wody mineralne, naturalne i sztuczne.

2512

„A. ŁOJEWSKA"

Warszawa, Bracka 10.

Polca: Okrycia, Kostjumy, Suknie, Futra i Materjały bławatne.

2310

Konfekcja damska i dziecinna

C. Drabińska

Warszawa, Bracka 5.

Poleca: Suknie, bluzki, spódnice, szlafroki, bielizne damską, fartuchy gospodarskie. Palta, mundurki, fartuszki pensjonarskie. Pelta, garnitury dla młodzieży szkolnej. Sukienki, fartuszki, bieliznę dziecinną, gotową wyprawki dla niemowląt. 2299

Ceny przystępne. Robota solidna.

Magazyn Konfekcji Damskiej Bielizny i Trykotaży

Heleny HILKI

WARSZAWA,
Chmielna 31 (dom hot. Royal)
Telefon 286-48. 2314
FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA.

SKLEP TOWARÓW

Niciarsko-Galanteryjnych, Trykotowych oraz Bielizny Damskiej i Męskiej

E. ŁAZAROWICZ

Warszawa, Marszałkowska 66.

2389

Magazyn Konfekcji Damskiej

poleca w wielkim wyborze:

Palta, Kostjumy, suknie, bluzki, spódnice, szlafroki, halki i t. p.

Marja Kuchówna

Warszawa, ul. Chmielna 29.

Pracownia własna wykonywa wszelkie obstalunki z wielką akuratnością, tak z własnych jako też i z powierzonych materjałów. 2324

KRAWIEC MĘSKI

W. DYRO

WARSZAWA,
Al. Jerozolims. 22 m. 2, tel. 232-85

2322

Firma egzystuje od 1913 roku.

Magazyn Konfekcji Damskiej i Bielizny

Lucyny Sobocińskiej

Warszawa, Nowy Świat 7.

2302

Zakład Krawiecki

Stanisław Wagner i Juljan Zalewski

Warszawa, ul. Mokotowska 28.

Sklep między Koszykową a Szopena.

2304

Magazyn Kapeluszy Damskich

W. WALENTYNOWICZ

w Warszawie, ul. Krucza 31.

2306

Kapelusze gotowe poleca w wielkim wyborze z najnowszych modeli, oraz obstalunki i przeróbki wykonywa się prędko i dokładnie.

Warszawska Fabryka Kołder

Jan Sierakowski 2312

KOŁDRY WATOWE, PIERZE, PODUSZKI, BIELIZNĄ

Warszawa, ulica Nowy Świat 10, telefon 308-76.
FILJA Ś-to Krzyska 17, telef. 288-88.

2293

SALON PRACOWNI KAPELUSZY DAMSKICH

L. Franke

WARSZAWA,
ULICA KRUCZA Nr. 36. TELEFON Nr. 224-44.

— WYROBY —
SCHEIBLEROWSKIE i ŻYRARDOWSKIE

W. Mann w Warszawie,

KRUCZA 39, RÓG ŻÓRAWIEJ. TEL. 172-14.

POLECAM: Płótna, madapolany, stołową bieliznę, chustki, ręczniki, kapy, ścierki, sienniki, barchany białe i kolorowe, kretony, fartuchy i t. p. Ceny niskie. 2297

Antoni Łukowski

WIELKOPOLSKA WYTWÓRNIA BIELIZNY DAMSKIEJ

SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWA

WARSZAWA,

ULICA DŁUGA Nr. 50. TELEFON Nr. 231-59.

2223

„ANTOINETTE“

Warszawa,

Mokotowska 26, róg Mokotowskiej.

PRACOWNIA i MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH

NAJNOWSZE FASONY PARYSKIE

Konfekcja Damska

KWIATY BYTYSTOWE, DEKORACYJNE i BALOWE

Przyjmuje wszelkiego rodzaju przeróbki z własnych i powierzonych materjałów.

Ceny konkurencyjno-niskie. 2286

Na raty! Na dogodnych warunkach. **Na raty!**

KRAWIEC WOJSKOWY

F. Perelberg, Warszawa,

Nowy Świat nr. 62, m. 1.

Dojazd tramwajami: nr. nr. 0, 1, 2, 9, 17, 18, i 19.

2258

Posiadam na składzie gotowe mundury, płaszcze, oraz materjały w wielkim wyborze. Wykonywam z własnych i powierzonych materjałów w ciągu 48 g.

NA KAŻDĄ PORĘ ROKU
wielki wybór Palt i Garniturów
Ceny przystępne
S. PROSIŃSKI
WARSZAWA,
Ś-to Krzyska nr. 26, róg Mazowieckiej.
OBSTALUNKI WYKONYWA SIĘ w 24 GODZIN. 2255.

Rękawiczki wyrobu własnego oraz zagranicznego pończochy i skarpetki 2311
M. Talikowski i S-wie
WARSZAWA,
Nowy-Świat 7, telefon 103 69.
Pranie i reparacja rękawiczek.

Magazyn Mód
H. Sobolewska
Warszawa, 2292
ulica Krucza nr. 42.

Wytwórnia Rękawiczek Skórkowych
Wacława Burcickiego
Mistrza Cechowego
WARSZAWA, Jasna 20 róg Ś-to Krzyskiej.
Poleca znane ze swej dobroci **własne wyroby** we wszystkich gatunkach i fasonach. — Dla p.p.: **sportsmenów specyalne rękawiczki i czapki - pilotki** własnych modeli.
HURT. Ceny bardzo przystępne. DETAL.
Firma egzystuje od 1911 roku. 2254

Zakład krawiecki
J. Majewski
Warszawa, 2253
ulica Ś-to Krzyska nr. 8.

Pracownia Ubiorów Męskich
St. Nowakowskiego
w Warszawie,
Nowy-Świat 62, tel. 218-38.

Magazyn ubiorów Męskich
Wojskowych i Futer

J. REICHMAN

Warszawa,
Marszałkowska, 38. telef. 185-88.
Gotowe. Zamówienia.
2576

Krawiec damski

Jan Skotnicki

Warszawa, Chmielna 32 m. 24.
Telefon 178-85.
Wytwórnia okryć i kostjumów damskich. 2517

Magazyn obuwia
Męskiego, Damskiego i Dziecinnego

L. Maniecki

WARSZAWA,
ulica Ś-to Krzyska 30. Tel. 176-85.
2313

Wykwintne Futra

A. Sukiennik

Warsz., Długa 49, I piętro front
wejście: Długa 51, Bielańska 21 m. 3.
Telefon 144-34.
2579

Skład pończoch, rękawiczek
i trykotaży

S. Rotberg

WARSZAWA,
Nalewki 13. Telefon 250-23.
2522

Magazyn Bławatny

D. Eber i L. Czlenow

Warszawa, Nalewki 21.
Telefon 45-49
Hurt. **Detal.**
2035

UWAGA. Tylko w moim magazynie okryć damskich może się każdy ubierać elegancko, tanio i dobrze na dogodnych warunkach, t. j.
Na Raty i za gotówkę wszelkie okrycia damskie.
Tylko w bramie 1-sze piętro,
Warszawa, Nalewki 17, m. 3.

Szajdholc Natan

Urzędnikom ustępstwo.
2541

Pralnia chemiczna i farbiarnia

p. f. „Weronika"

Warszawa, ul. Trębacka 13.
2531

Mme Henriette

WARSZAWA
MAZOWIECKA 6
TELEFON 224-00.

2554

WYKWINTNE
KAPELUSZE
ARTYSTYCZNE
LALKI

Na Raty Materjały
POLECA:
Skład Sukna i Kortów
H. Schonwalder
WARSZAWA, 2284
Wspólna 44. Telefon 199-83.

Egzystuje od 1900 r.
PRACOWNIA
Malarsko - Kaligraficzna
Wojciecha Żółkowskiego
Warszawa, 2283
ulica Żórawia nr. 21,
drugi dom od rogu ul. Kruczej

Wielki wybór Wyrobów Tytuniowych
Krajowych i Zagranicznych
Sprzedaż detaliczna
K. KRUSZEWSKI
Warszawa, ul. Krucza 16.
2295

Pierwszy w kraju specjalny skład
przyborów do rybołówstwa
Angielskich, Francuskich i Ameryk. fabryk oraz wyroby własne

B-cia Szenberg

Warszawa,
ul. Miodowa 5. Telefon 207-83.
2553

Fabryczny skład przyborów skórzanych

G. J. Brzeziński

WARSZAWA,
Ś to Krzyska 15, wprost Czackiego.
Telefon nr. 34-62.

Rok założenia 1877. 2251

Kufry, Walizy, Nesesery, Torby. Teki szkolne i biurowe, torebki damskie, portmonetki, pogileresy galant. szelki.

Sklep z Obuwiem
Damskiem

S. Swięcki

Warszawa, 2291
ulica Krucza nr. 46.

Egzystuje od 1900 roku

„Renoma"

WARSZAWA,
Nowy Świat 46. Telefon 219-21.

wł. Jadwiga Lipowska

Kantor Czyszczenia Okien

Froterowaniepodłóg, sprzątanie mieszkań, biur, sklepów, opatrywanie okien na zimę, odkurzanie maszynami, oraz czyszczenie dachów szklanych. 2509

Istnieje od 1838 r.

S. Hiszpański

SZEWC

Warszawa,
Krak. Przedm. 7. Tel. 48-02. 2551

Towarzystwo Techniczno-Handlowe

Fr. Komarnicki,

Inż. K. Paczowskii inż. W. Łatkiewicz
Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Długa 50,tel. 48-61.

HURT. Adr. tel. „Wukaef". DETAL.

Dział wyrobów gospodarstwa domowego:

Naczynia aluminiowe, blaszane, patelnie żelazne, żelazka do prasowania, szczotki, zgrzebła, sznury, postronki, szpagat, hacele, hufnale, osie do wozów, kosy, babki, siekiery, osełki, sierpy, piły poprzeczne, pilniki, widły, lemiesze, odkładnie, wiadra, łopaty, blacha, papa itp. 2276

KSIĘGARNIA

INSTYTUTU WYDAWNICZEGO

„BIBLJOTEKA POLSKA"

WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 23/25 TEL. 271-18.

BOGATO ZAOPATRZONA W SORTYMENT KSIĄŻEK POLSKICH, ZAGRANICZNYCH, PRZYJMUJE WSZELKIE ZAMÓWIENIA Z ZAKRESU KSIĘGARSTWA, ORAZ PRENUMERATĘ NA CZASOPISMA KRAJOWE I OBCE.

2564

Uczcie poglądowo!

„UNIVERSUM" — **POMOCE SZKOLNE I NAUKOWE** — Sp. z ogr. odp.

Centrala Warszawa, ulica Lesno Nr. 74. Tel. 302-72.

Duży wybór upominków pouczających. Warunki kupna dogodne. Wybór największy.

Dziedziny: Początkowa nauka poglądowa. Ćwiczenie zmysłów. Zoologja. Botanika. Mineralogja. Anatomja człowieka. Fizyka. Chemja. Technologja. Geografja. Historja. Rysunki (modele).

UWAGA: Zwiedzenie składu do kupna nie obowiązuje.

2547

Związek Rzemieślników Chrześcian

Warszawa, Miodowa 14 Tel. 179-19.

SKŁAD ZARZĄDU:

Prezes p. Jan Piszczatowski. **Wice-prezesi** pp. B. Weber i G. Pieniążkiewicz. **Sekretarze:** pp. K. Woicki i S. Brudzyński. **Skarbnicy:** Z. Czyński i E. Bieńkowski. **Administracja domu:** p. L. Kamiński. **Gospodarze:** pp. F. Brudzyński i A. Rutkowski.

2156

TOWARZYSTWO AKCYJNE

„J. Franaszek-Warszawa"

Istnieje od roku 1829.

ul. Krakowskie Przedmieście 15, telefon 1-72.

Obicia Papierowe

2239 (tapety)

od najskromniejszych do najwytworniejszych.

Letnie przechowanie Futer.

FUTRA

K. Staszewski i K. Masłowski

Warszawa,

ulica Krucza nr. 26, przy Hożej. Telefon nr. 223-70.

Robota Kostjumów i Okryć. 2308

Towarzystwo Techniczno - Przemysłowe

Karol Marszałek i S-ka

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Al. Ujazdowska 39. Tel. 91-17 i 230-22.

Adres telegraficzny: „ERMA" Warszawa.

Dostawa wszelkich artykułów technicznych, elektrotechnicznych i budowlanych.

Nadwiślańskie Zakłady Mechaniczno-Budowlane S. A.

Adres: Toruń-Mokre, Chrobrego 41. Tel. 158.
Zarząd: Al. Ujazdowska 39. Tel. 19-17 i 230-22—Warszawa
Adres telegraficzny: „ERMA" Warszawa,

Roboty wchodzące w zakres ślusarsko-blacharsko-mechanicznego konstrukcyjny.
Remont Zakładów Przemysłowych, maszyn parowych, silników spalinowych. Kotły potrawowe, wrzątniki i dyzynfektory. Wyroby mechaniczno-ślusarsko-blacharskie masowej fabrykacji. Wyroby kute i sztańcowane. Spawanie autogenem—bielenie cyną. Własna odlewnia metali. Wszelkie roboty budowlane i Ziemne. Budowa fabryk, roboty żelbetowe.

Związek Nadsłuczańskich Przemysł.-Leśnych S. A.

Adres: Warszawa, Al. Ujazdowska 39. Tel. 134-07 i 230-22.
Adres telegraficzny: „ERMA" Warszawa.

Własne eksploatacje lasów, tartaki, warsztaty, przeróbki drzewa, oraz handel drzewem i wyrobami przemysłu drzewnego.

„Atra" Przemysł Chemiczny S. A.

Adres: Toruń-Mokre, Chrobrego 41. Tel. 158.
Zarząd: Al. Ujazdowska 39. Tel. 91-17 i 230-22 Warszawa.
Adres telegraficzny: „ERMA" Warszawa.

Farby i pokosty graficzne. Pasty drukarskie. Masa walcowa. Fabrykacja sadzy, destylacja żywicy. Fabrykacja i rafinerja oleju.

4211

„Diana" — W. KWIATKOWSKI —
BROŃ AMUNICJA
i
Warsztat Rusznikarski
Brześć n|Bugiem, Stankiewicza 23.

Poleca: Bronie śrutowe sztucery. Flowery precezyjne oraz pistolety automatyczne najlepszych systemów i znanych Firm. 2504

Fabryka Fajansu i wyrobów Cermicznych
„PRUSZKÓW"
w Pruszkowie

Elektrotechniczne Warsztaty i Biuro Instalacyjne
Inż. Józef BOYEJ
dawniej „F. A. Kopka i J. Boye"
Warszawa, Chłodna 19, tel. 36-89.

Skład wyrobów żelaznych i galanteryjnych
BRACI GAJEWSKICH
Warszawa, Ś-to Krzyska 20. Tel. 256-14,
2250

Sklep Lamp i Naczyń Kuchennych
W. Trzciński
Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 18.
2307

Warsztaty reparacyjne samochodów
P. Dokmanowicz
Warszawa, ul. Bagatela 8.
Specjalność amerykańskie samochody wszystkich marek.
2359

Firma egzystuje od 1888 roku.

Fabryka Sygnalizacji Kolejowych

W. Pytlasiński, Syn, M. Pol.

w Warszawie,

ul. Leszno nr. 26. Telefon nr. 15-18.

Konto bankowe: Bank Przemysłowców Polskich, Warszawa, Zgoda 7.

Nagrodzona złotymi medalami na wystawach w Paryżu i Łodzi.

Wykonywa:

Latarnie dla kolei i żeglugi, a także dla użytku ogólnego. Banie, oliwiarki, kubły do wody i węgla, konewki, lampy górnicze, szpryce do oliwy, pochodnie, petardy, trąbki sygnałowe, pompki do nafty i t. p.

Również firma wykonywa roboty budowlano-blacharskie, krycie dachów dowolnymi materjałami. 2252

WYTWÓRNIA PRECEZYJNO-MECHANICZNA

J. Unieszowski

WARSZAWA,

ulica Chłodna nr. 37. Telefon 215-24.

2510

BIURO TECHNICZNE

F. K. Dobrowolski, inż.

Warszawa,

ul. Mokotowska 45, telefon 25-67.

Poleca: DŹWIGI (windy) elektryczne, osobowe, towarowe transmisyjne systemu „STIGLER" wszechświatowej fabryki: OFFIBINE MECCANICHE STIGLER MILANO. Przeszło 35,000 dźwigów dostarczono w całym świecie. Warsztaty reparacyjne, konserwacja, remonty i przeróbki dźwigów. POMPY różnych rodzajów systemu „STIGLER", specjalne automaty pompowe do zasilania wodą wyższych pięter. 2545

Stefan Staworzyński

Warszawa,
Nowogrodzka 43, telef. 138-73. 2323

Magazyn Mebli i Pracownia Tapicerska.

G. Sawaniuk

Brześć n/B.,
ulica Mikołajewska nr. 26.

Motocykle, rowery, wirówki, przybory, części, gumy oraz instrumenty muzyczne. 2570

WARSZTATY MECHANICZNE

SPECJALNOŚĆ: FREZOWANIE KÓŁ ZĘBATYCH, CZOŁOWYCH, PROSTYCH i ŚLIMAKOWYCH

Braci J. i K. Olesińskich

w WARSZAWIE,
ULICA LESZNO Nr. 89. TELEFON Nr. 296-91. 1394

SPECJALNA FABRYKA BILARDÓW

Franciszka Wierzbowskiego

Warszawa, Długa 10, tel. 112-98.

Wykonywa obstalunki i przeróbki jako to: zakładanie bant, krycie suknem itp. Posiadam na składzie stale gotowe bilardy, jak również przybory do tychże, a mianowicie: piramidy kościane i masowe, kije bilardowe, bandy i t. p. Robota solidna i po cenach możliwie nizkich. 2058

Skład Maszyn i Urządzeń Biurowych

Ernest Neumann

Sp. z ogr. odp.

Warszawa,

Mazowiecka 6, telefon 54-96.

Maszyny do pisania, Arytmometry, Perforatory do czeków, Numeratory, Datowniki, Taśmy, Kalki, Ołówki „Eversharp", Pióra wieczne. DRUKARNIE biurowe „MILLOTYPE" do drukowania ofert, cenników, sposobów użycia, formularzy, blankietów, list płacy, sprawozd. etc. HURT i DETAL. 2108

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Wyrobow Metalowych

Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka

Warszawa, Grzybowska 25. Tel. 5-98.

Poleca w wielkim wyborze:

Łóżka metalowe z materacami sprężynowymi, ulepszonych systemów oraz włosianymi. Szafki nocne i umywalnie. **Urządzenia szpitali sal operacyjnych i gabinetów lekarskich. Fotele dla chorych—Meble ogrodowe.**

DŹWIGNIKI I WÓZKI BAGAŻOWE RÓŻNYCH TYPÓW.

1371

SKŁAD
WYROBÓW STALOWYCH

A. Bieńkowski

W WARSZAWIE
Centrala Marszałkowska nr. 83.
Filja Marszałkowska nr. 129.

2546

KSIĘGARNIA

Gustawa Szylinga

Warszawa, Szpitalna 10. Tel. 259-69.

posiada stale na składzie wielki wybór dzieł ze wszystkich dziedzin wiedzy, szczególnie z historji. Ma bogato zaopatrzony dział beletrystyki. Urządza i kompletuje na wygodnych warunkach bibljoteki szkolne zawodowe i korporacyjne. 1339

SKLEP
Jubilersko-Zegarmistrzowski

R. Kachanowicz

Warszawa, Krucza 20.

Poleca po cenach konkurencyjnych na raty i za gotówkę wyroby jubilerskie i zegarmistrzowskie oraz przyjmuje reparacje w zakres zegarmistrzowstwa wchodzące. 1207

Międzynarodowe-Transporty

„Wu-Es-Te"

Warszawska Spółka Transportowa

Sp. z o. o.

w Warszawie, ul. Senatorska 29.

Telefon Nr. 170-78. 2562

J. M. Kamieniecki

Skład fortepianów i pianin pierwszorzędnych zagranicznych firm, muzykalnych instrumentów, gramofonów i t. p., zawsze świeże struny. Skład obficie zaopatrzony.

Centrala Warszawa, Marszałkowska 81b, tel. 183.92.

Filja Warszawa, Nowy-Świat 58, tel. 263-31. 2369

Kto chce mieć ciepło i jednocześnie zaoszczędzić drogocenny opał, niech się zwróci do

Polskiej wytwórni pieców przenośnych

CZ. SKORECKI

Warszawa, ul. Długa nr. 5.

Poleca: Piece majolikowe w różnych kolorach gładkie i kwadratowe. **Kuchnie** oryginalne z kafli zwyczajnych i gładkich.

Ceny konkurencyjne. **Przyjmuje wszelkie roboty zduńskie.** 2513

Fabryka bilardów, bil, oraz wszelkiej galanterji

J. L. Dudziński i Wł. Pilaciński 2385

Warszawa, Nowy-Świat 40.

Telefon Nr. 267-38.

Janina Kostecka

profesor śpiewu

udziela lekcji śpiewu solowego

godziny przyjęć od 10—1.

Warszawa, Piękna 41, m. 17. 2353

Ziemski Bank Kredytowy

T. A. we Lwowie

Oddział w Warszawie, ul. Marszałkowska 151.

I-szy ODDZIAŁ MIEJSKI
ul. Nowy Świat nr. 23/25.

Zakład Centralny we Lwowie

przyjmuje wkłady na rachunki bieżące oraz na książeczki oszczędnościowe, udziela kredytów wekslowych, towarowych, oraz na podkład papierów wartościowych, załatwia zlecenia giełdowe oraz wszelkie czynności w zakres bankowości wchodz.

Oddziały: Bydgoszcz, Cieszyn, Częstochowa, Gdańsk, Gdynia, Kołomyja, Kraków, Krosno, Lublin, Tarnów, Warszawa — Marszałkowska 151, I-szy Oddział Miejski, Nowy Świat 23/25, Zakopane. 2241

ZAKŁADY ARTYSTYCZNE
Polskiego Przemysłu Drzewnego S-ka Akc. **„Dymmek“**

Polecają gotowe meble i na zamówienie od skromnych do bardzo wykwintnych

Warszawa,

Magazyn ulica Królewska nr. 9, telefon 33-30.

Fabryka ulica Żytnia nr. 29a (dom własny), telefon nr. 99-30. 2235

Towarzystwo Przemysłowo - Handlowe

„GLOBUS“

Spółka z ogr. odpowiedzialnością

WŁASNA EKSPLOATACJA LASÓW
EKSPORT DRZEWA
Sprzedaż materjałów drzewnych obrobionych i w stanie surowym.
DRZEWO OPAŁOWE. — ARTYKUŁY TECHNICZNE.
ulica Hoża nr. 27. WARSZAWA, Telef. nr. 233-83. 2232

KSIĘGARNIA POLSKA

M. Szreffela w Krzemieńcu

POSIADA NA SKŁADZIE
KSIĄŻKI ROZMAITEJ TREŚCI, MATERJAŁY PIŚMIENNE,
KARTY DO GRY i T. P. 2193

WALCOWY MŁYN

„FENIKS" KRZEMIENIEC
NA WOŁYNIU.

WYRÓB MĄKI PSZENNEJ „LUKSUSOWEJ" i INNE GATUNKI

ADRES DLA DEPESZ:
„FENIKS" KRZEMIENIEC. — Nr. TELEFONU 28.

2195

SKLEP BŁAWATNY

Wig. Perlmuter

KRZEMIENIEC,
ULICA SZEROKA Nr. 139.

2198

HANDEL MANUFAKTURY

M. Rajchel

KRZEMIENIEC,
UL. SŁOWACKIEGO Nr. 6.

2199

PIERWSZA POLSKA TKALNIA

M. SZMALSTYCH

W KRZEMIEŃCU,
PRZY UL STARA POCZTOWA 28.

Wyrabia różne płócienka, materjały wełniane, portjery, kapy, kilimy. Przy tkalni istnieje jednoroczny kurs tkactwa, oraz pracownia męskiej i damskiej konfekcji.
Tkalnia produkuje wyroby z krajowych surowców. 2197

Dom Komisowo-Handlowy

„ŹRÓDŁO WOŁYŃSKIE“

M. Drexler, J. Głowacki i St. Haber

KRZEMIENIEC (Wołyń)

Kupno i sprzedaż towarów kolonjalnych i spożywczych. 2189

Hurtownia Tytoniowa

N. U. Z. A.

w Krzemieńcu. 2128

Własny wyrób obuwia.

ZŁOTY BUT

Krzemieniec, ul. Szeroka 137. 2191

Własny wyrób obuwia najnowszych fasonów

Bronisława Berdeckiego

w Krzemieńcu

przy ulicy Królewskiej № 2. 2200

Sklep kolonjalno-gastronomiczny
i sprzedaż wódek, win i likierów

„Źródło Polskie"

JÓZEFA MOSZCZYŃSKIEGO

w Krzemieńcu

2194

Restauracja Polska

W KRZEMIEŃCU

przy ul. Szerokiej nr. 172.

2196

Hurtowy Skład Wędlin
i wyrobów masarskich

Andrzej Rżada

w Krzemieńcu

przy ul. SZEROKIEJ 112.

2201

Skład Wędlin
i wyrobów masarskich

Franciszka Marksa

w Krzemieńcu

2203

Wolny skład cukru i spirytusu
Fabryka wódek gatunkowych i likierów

Władysława Korwin Krukowskiego

w Krzemieńcu

Telefony nr. nr. 11, 32, 48, 54 i 55.
Adres telegraficz. „KRUKOWSKI"

2202

MŁYN WALCOWY

Polsko-Chrześcijańska S-ka Młynarska

w HRUBIESZOWIE. 2471

Handel Wódek i Likierów

Bracia Landesberg

w Krzemieńcu,

przy ulicy Szerokiej nr. 135. 2185

HURTOWNIA
Wódek i Piwa

T. Akc. „Bergszlos"

Krzemieniec,
ulica Szeroka nr. 128. 2187

SKŁAD WÓDEK
pod firmą 2468

Al. Zarębski
K. Szperalski

w Hrubieszowie, Lubelska.

Aleksander Górski

w Krzemieńcu. 2192

Detaliczny sklep wódek i likierów i hurtowy handel solą na pow. Krzemieniecki

Równieńska Rozlewnia Wódek
Centrali Spirytusowej
Tow. Akc. „Poznań“
w Równem, ul. Jagiellońska nr. 27.
Telefon nr. 80.
2214

Dostarcza wagonowo i detalicznie **artykuły techniczno budowlane** jak: żelazo wszelkich fasonów, gwoździe blachy żelazne, cynkowe i ocynkowane, oleje mineralne, smary, wapno, cement, papę, smołowiec, naftę i benzynę; **maszyny, narzędzia rolnicze** i części zapasowe do nich; **nawozy sztuczne**, jak: superfosfat, saletrę, żużle Thomasa, azotniak, sole potasowe, kainity; **artykuły żywnościowe** jak: sól, cukier, artykuły kolonjalne kupuje i dostarcza zboża konsumcyjne i nasienne oraz paszę.—

Syndykat Rolniczy w Hrubieszowie

Sp. Akc.

Młyn Elektro-Walcowy

L. KAHAN

2496

ZAMOŚĆ

AL. ŚWINARSKI i S-KA

ZAKŁAD STOLARSKI

2218

„PIŁA" W ZDOŁBUNOWIE

w Budynkach Cementowni

przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju meble od najskromniejszych do luksusowych (stylowych) modele, ramy, roboty budowlane oraz odświeża i reparuje fortepiany, bilardy, antyki i t. p.

Robota solidna. **Ceny przystępne.**

Stanisława Zalewska

Zamość

Nowa-Osada nr. 21,

Handel win, wódek i towarów kolonjalnych. 2494

Handel Wódek Win i Likierów

B. Kowalskiego

w Hrubieszowie

ulica Lubelska nr. 1.

2467

SZKOŁA

Rzemieślniczo - Przemysłowa

ORDYNACJI ZAMOJSKIEJ

Im. Tadeusza Kościuszki

w ZAMOŚCIU

2489

Wykonywa szybko, tanio i solidnie wszelkie obstalunki w zakresie:

Stolarstwa meblowego

Tapicerstwa

Rymarstwa zwykł. i galant.

Krawiectwa

Powroźnictwa.

HANDEL WIN, WÓDEK i TOWARÓW
KOLONJALNYCH

F. Janicki

ZAMOŚĆ
NOWE MIASTO.

MŁYN WALCOWY

Bolesława Badzian

w ZAMOŚCIU.

2.91

Łoś Michał

Zamość Nowe Miasto.

2492

Kolonjalne Towary

Księgarnia Nakładowa

Zygmunta Pomarańskiego i S-ki

w ZAMOŚCIU.

Oddziały w Warszawie, Krasnymstawie i Włodzimierzu.

Poleca w wielkim wyborze beletrystykę, literaturę piękną, dzieła naukowe, podręczniki szkolne etc.
Stowarzyszeniom naukowym oraz nauczycielstwu rabat.
Dogodne warunki sprzedaży. 2484

Manufaktura

B. Lubliner i S-ka

w Zamościu. 2479

Leon Maciurzyński

Sklep Galanteryjny

Zamość. 2482

Zakład Mechaniczny oraz wyrób Maszyn Młynarskich

Winniczuk Jan

Zamość, ul. Lwowska. 2488

Pracownia Obuwia Męskiego i Damskiego

Wład. Słupeckiego

w Zamościu. 2483

Nagrodzona dyplomem uznania na Wystawie Sztuki i Pamiątek Wojennych w Zamościu

Drukarnia Artystyczna

R. Ostrowski & S-ka

w Zamościu

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie sztuki graficz. 2490

Chrześcijański Magazyn Konfekcji Damskiej

Emilji Niedabylskiej

w Zamościu,
przy ulicy Bazyljańskiej nr. 2. 2485

Magazyn wszelkich towarów manufakturowych oraz Futer

Suke. Markfeld

w Zamościu,
ulica Franciszkańska nr. 10. 2478

M. H. Aszyn

Zamość. Tel. 70.

Magazyn konfekcji męskiej i damskiej oraz wielki wybór obuwia. 2477
Sprzedaje po cenach konkur.

Uwaga! **KREDYT** **Uwaga!**

DLA CZŁONKÓW

Wina, Likiery, Wódki, Delikatesy oraz Towary Spożywcze posiada na składzie

Spółdzielnia Urzędników Państwowych i Komunalnych 2465

Włodzimierz, ul. 17-go Marca nr. 4 (obok Starostwa).

OKRĘGOWE

Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców w Zamościu

DZIAŁY: spożywczo-kolonjalny, galanteryjny, szklany i węglowy. 2476

Pracownia i sprzedaż gotowego OBUWIA

Aleksan. Sajenczuk

w Zamościu,
ulica Franciszkańska nr. 2. 2474

Księgarnia
M. Bieliński i S-ka
w Ostrogu,
ziemi Wołyńskiej. 2207

Pracownia Ubiorów Męskich
w/g najnowszych modeli
Michał Stryjek
w Zamościu,
Franciszkańska 5, dom wł. 2473

Fabryka Wódek i Likierów
A. Dulowskiego i S-ki
w Zamościu. 2486
Telefon nr. 2. P.K.O. 101-141.

Gazogeneratowy MŁYN
„Renome"
właściciel **M. Klucznik**
Zdołbunów, 2172
ulica Kościelna. Telefon 40.

Młym Walcowy
D. Majstrow
Zdołbunów, 2173
wieś Staromińsk, Zdołbickiej gminy.

Handel Win i Towarów Kolonjalnych
S. MATEJA
dawniej K. GRZELIŃSKI
w Zamościu. 2487

Dom Towarowo - Handlowy

F. J. West

w Zdołbunowie, Rynek. 2208

Józef Koszycki

Handel win, wódek i likierów

Zdołbunów, ulica Ostrogska nr. 1. 2174

Skład maszyn rolniczych i młyńskich

R. Józefi S-ka

zastępstwo Fabryki Knotek i Spol w Jerynie

Zdołbunów. 2210

Dom Rolniczo-Handlowy

A. Bednarski

w Zdołbunowie.

Towary kolonjalne, narzędzia rolnicze, meble, sprzęty gospodarstwa domowego.
Przedstawicielstwa napoi wyskokowych. 2209

Skład maszyn rolniczych i do szycia

I. Lipin

Zdołbunów, ulica Ostrogska nr. 45. 2205

Hotel i Kawiarnia

Europejska

Zdołbunów, Kolejowa 23.

Poleca śniadania obiady i kolacje.

2219

MŁYN

„REKLAMA“

Zdołbunów, ul. Ostrogska

2212

Franciszek Adamkiewicz

CUKIERNIA

w Otwocku

Kościelna 5

2260

Jan Kozesowicz

w Otwocku,

Warszawska róg Kościelnej

vis-a-vis stacji kolejowej.

Owoce południowe krajowe

2274

Cukry i Czekolady najlepszych firm napoje chłodzące, kefir; Tytonie

Apteka S-ów F. Podolskiego

w Otwocku ul. Kościelna

POSIADA: środki lecznicze krajowe i zagraniczne

Tlen Wody sztuczne i naturalne

przyjmuje analizy lekarskie Egzystuje od r. 1898.

2261

SKLEP

Łokciowo-Galanteryjny

i wyrobów KoszyKarsKich

M. CHOJNOWSKI

OTWOCK

ul. Kościelna, róg Otwockiej.

2262

APTEKA

Wacława

Podolskiego

w Otwocku

ul. Orla nr. 4 2263

RESTAURACJA i CUKIERNIA
na DWORCU SKIERNIEWICE

Poleca się sz. sympatykom często przejeżdżającym przez st. Skierniewice

obiady zdrowo i smacznie przyrządzane, **kolacje** à la carte

Znane z dobroci ciastka własnego wyrobu.

2361

Drukarnia Polska i introligatornia

W. Zielińskiego

w Skierniewice

ul. Senatorska Nr. 25.

Telefon 40.

Wykonywa wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie po cenach przystępn.

2366

Perfumerja, galaterja i zakład fryzjerski

Wiktor Hanuszkiewicz

Skierniewice,

ulica Senatorska Nr. 6.

2371

MANUFAKTURA

P. JOZ

Centrala Warszawa, Gęsia 3. Tel. 65-81, 278-89.

Oddziały: ŁÓDŹ, Piotrkowska 24, tel. 942. LUBLIN, Lubartowska, 3, tel. 79.

2627

BANK LUDOWY

SPÓŁDZ. z NIEOGR. ODP.

w Otwocku

Willa „Cacko" ul. Warszawska róg kolejowej.

Wykonywa wszelkie czynności wchodzące w zakres Bankowości. 2264

„KRAKUS"

Zjednoczone Fabryki

Przetworów Wyskokowych i Owocowych

Towarzystwo Akcyjne w Krakowie

Oddział Łódź

J. JONGSTER

2619

Skład Win,
Wódek
i Likierów

J. Szwarczewski
i W. Podbielski

Łódź,
ulica Kątna nr. 56.

2617

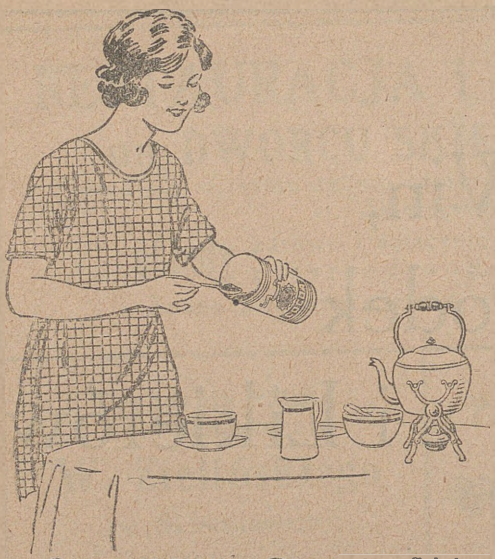

Angielskie

Kakao

Herbata

Kawa

SĄ DO NABYCIA WSZĘDZIE!

„SIBUNION" Skład hurtowy: Warszawa, Bielańska 18, telef. 105-72.

2560

Skład Futer

A. Bromberg

w Łodzi,

ulica Piotrkowska nr. 31.

2621

MECHANICZNA FABRYKA WYROBÓW
BAWEŁNIANYCH 2635

B-cia Herman i S-ka

Sp. Komandyt.

ŁÓDŹ, ULICA WÓLCZAŃSKA Nr. 23.
TELEFON Nr. 14.44.

FABRYKA
WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH

Treszczański i Gliksman

ŁÓDŹ, 2629
ULICA PIOTRKOWSKA 63.

KINO-TEATR

„Czarny Kot“

Dubno,

ulica Listowskiego, dom Grinberga.

właściciele pp. Mańkowski i Sętkowski.

2177

Fabryka Wyrobów Jedwabnych

Klinge i Schulz

ŁÓDŹ, ul. Kątna 22.

2620

K. KASZUB, W. BAU

i L. KRYŁOWIECKI

w ŁODZI,

Aleja Kościuszki nr. 39.

2608

— POWSZECHNE —

Towarzystwo Elektryczne

Oddział Łódzki.

2618

DOM

Handlowo-Techniczny

Józef Jabłoński

w Brześciu n/B.,
ulica Szeroka nr. 46.

Wykonywa:

Kupno i sprzedaż budulcu i materjału tartego. Eksploatację lasów. Studja, projekty, plany i kosztorysy. Roboty ziemne, darninowe i brukarskie. Mosty drewniane i murowane. Budynki drewniane i murowane. Wodociągi i kanalizacje. Budowę kolejek dojazdowych.

2409

TOWARZYSTWO TECHNICZNO-BUDOWLANE
i PRZEMYSŁU LEŚNEGO

„Technolas"

Sp. z ogr. odp.

WYKONUJE w szerokim zakresie wszelkie roboty budowlane, drogowe, instalacyjne i kanalizacyjne

Poważne referencje o szeregu wykonanych budowli.

Wykonywanie planów, sporządzanie kosztorysów i projektów architektonicznych.

Własne magazyny mat. budowlanych oraz własna cegielnia.

Centrala: Brześć n/Bugiem,
Plac Ratuszowy nr. 6. — Telefon nr. 108.

Oddziały: **Warszawa,** Krak. Przedm. 9-4, telef. 8-59.
Gdańsk-Zoppot, Gromschalle 4.

2399

Hamburger w Łodzi

Przedstawiciel Firmy

Zakł. Włók.

C. G. Schön

w Sosnowcu.

2630

POLSKA
Kresowa Księgarnia
w Dubnie.
2175

Zarząd Dóbr Dubieńskich
WOŁYŃ
hr. E. Szuwałowej
Gospodarstwa nasienne, rolne i leśne.
Eksploatacja leśna — materjały leśne na zbyt miejscowy i na eksport.
Bindra, klepka, podkłady kolejowe krajowe i angielskie, deski sosnowe i dębowe wszystkich wymiarów.
2182
Zakłady przemysłu drzewnego.

Narodowy Handel
Sp. z ogr. odp.
DUBNO, ul. g. Listowskiego 41.
Skład maszyn i narzędzi rolniczych zagranicznych i krajowych fabryk.
Galanterja i kolonjalne towary. 2176

Księgarnia Polska

Z. Rymarkiewicz i J. Kisiel

Dubno, ziemi Wołyńskiej,
ulica Jener. Aleksandrowicza nr. 2.

2178

Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa
Osadników Wojskowych

„IKWA"

w Dubnie,
ulica Generała Listowskiego.

POLECA: Towary kolonjalne, korzenne i delikatesy pierwszej jakości hurtownie i detalicznie. Mydła toaletowe i parfumerję.

Skład maszyn i narzędzi rolniczych. Materjały budowlane. Nawozy sztuczne. Wyroby powrożnicze.

2179

Wędliniarnia Kijowska

Józef Styblik

Dubno,
przy ul. gen. Listowskiego 14.

2180

Restauracja, Cukiernia
i Winiarnia
przy
Hotelu pod Orłem
w Bydgoszczy.
Pierwszorzędny lokal. 2434

MATHIS

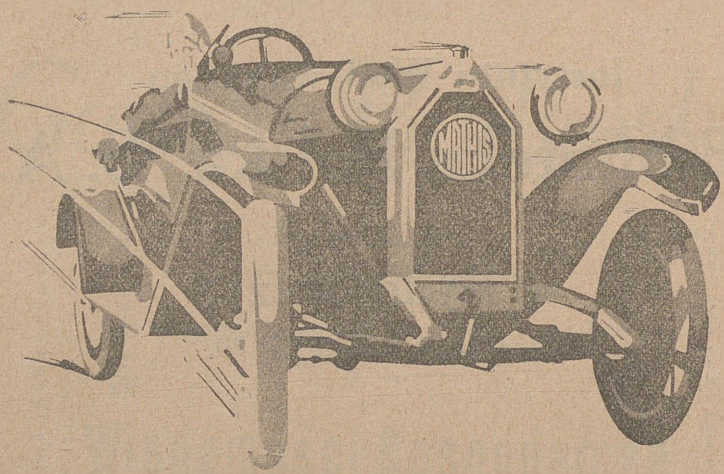

SAMOCHODY

najbardziej rozpowszechnione, najtańsze i mocne w użyciu oraz piękne z wyglądu

Kupuje dziś każdy.

Dowody doskonałości samochodów MATHIS

Do tegorocznych wyścigów samochodowych „Grand Prix" we Francji stanęło 20 i kilka samochodów światowych fabryk w tem 3 Matchisy. Przybyły do mety tylko 3 i to wszystkie **„MATHIS"** zdobywając wszystkie nagrody.
Na wyścigach międzynarodowych, urządzonych dnia 18. 5. b. r. przez Automobilklub Wielkopolski w Poznaniu zdobył pan inżynier Czarnecki na samochodzie **„MATHIS"** 4 pierwsze nagrody.
Na wyścigach samochodowych, urządzonych przez Automobilklub Wielkopolski, filja Bydgoszcz dnia 26. X. b. r. zdobyli nagrody w swej klasie na samochodach **„MATHIS"** pp. Ludwiczak i Basiński.
Na tegorocznej wystawie samochodowej w Warszawie jako najładniejszy samochód jednogłośnie uznany został **„MATHIS"**.

Różne typy wozów stale na składzie, jak też części zapasowe do tychże posiada

Generalna reprezentacja „AUTO - SALON"

Bydgoszcz, Gdańska 158. Telefon 1494.

1759

Zakłady Graficzne

Instytutu Wydawniczego

„Bibljoteka Polska" S. A.

w Bydgoszczy,

ulica Jagiellońska nr. 20.

WYKONUJĄ WSZELKIE ZAMÓWIENIA
WCHODZĄCE W ZAKRES DRUKARSTWA
I GRAFIKI PO CENACH NAJTAŃSZYCH
I W NAJKRÓTSZYM TERMINIE

Offset. Litografja. Rotograwura (Tiefdruk). Druki wielobarwne i artystyczne. Druk rotacyjny masowych nakładów. Własna chemigrafja i sporządzanie klisz. Papiery wszelkiego rodzaju w wielkich ilościach zawsze na składzie.
Własna introligatornia. 2443

Największem pismem

BYDGOSZCZY i CAŁEGO JEJ OKRĘGU PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEGO JEST

Gazeta Bydgoska

Bydgoska Izba przemysłowo - handlowa

redaguje specjalny półmiesięcznik

— p. n. —

Wiadomości Gospodarcze

stanowiące integralną część „Gazety Bydgoskiej".

Handel - przemysł - finanse

we wszystkich sprawach, tyczących Bydgoszczy i całego jej okręgu, biorąc te okoliczności w rachubę, liczą się z „Gazetą Bydgoską", jako z pierwszorzędnym organem przemysłowo-handlowym.

2445

GŁÓWNĄ OSTOJĄ NIEMCZYZNY w KS. POZNAŃSKIEM i NA POMORZU BYŁA PRZED WOJNĄ

BYDGOSZCZ

Z TĄ NIEMCZYZNĄ WALCZYŁ STALE OD LAT OŚMNASTU i TAK w CIĘŻKICH WARUNKACH

„Dziennik Bydgoski"

najstarszy pionier języka polskiego całego okręgu

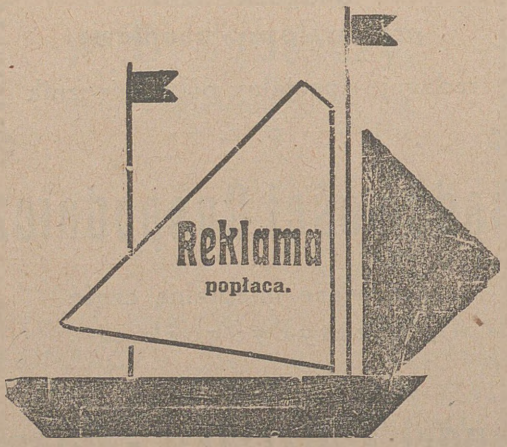

nadnoteckiego, posiadający prenumeratorów po całym W. Księstwie, Pomorzu, G. Śląsku, w b. Królestwie, Galicji, także w Niemczech, Francji i Stanach Zjednoczonych.

Nakład prenum. stałych **25.000**

dochodzi wielka liczba sprzedaży luźnej. Z tego wynika, że **„Dziennik Bydgoski"** jest znany w szerokich kołach, że posiada niezliczoną liczbę czytelników oraz, że pismo to jest najlepszym organem ogłaszania się i przynosi inserentom

Wielkie korzyści.

DRUKARNIA BYDGOSKA
wykonuje szybko i starannie wszelkie **prace drukarskie** dla kupiectwa, banków, przemysłu i urzędów po cenach przystęp.

NASZA INTROLIGATORNIA
wykonuje szybko, czysto i po cenach konkurencyjn. **wszelkie prace** w zakres introligatorstwa wchodzące. Fabrykacja kajetów

2435

NAJWIĘKSZY
Dom Bławatno-Konfekcyjny
NA POMORZU
Jedwabie, wełna
Płótna, bawełna
Konfekcja damska i męska
Dywany, firanki
Bielizna damska i męska
Galanterja
Ceny niskie
Chudziński i Maciejewski
BYDGOSZCZ, Gdańska, róg Dworcowej.
2448

W. OKLITZ
wł. Willibald Oklitz
Maszyny do pisania
Artykuły biurowe
Warsztat reparacyjny
Tel. 207 **Bydgoszcz** Tel. 207
Jagiellońska 13, naprzeciw Teatru Miejsk.
2432

SEIFERT & FOERSTER

BYDGOSZ (BROMBERG),

Gdańska (Danziger Strasse) 156. — Telefon nr. 1332.

Samochody. Przynależności do samochodów. Stacja benzyny i oliwy. Rowery. Maszyny do szycia. Mechaniczna naprawnia.

Automobile. Autozubehör. Benzin- und Ölstatien. Fahrräder. Nähmaschinen. Mechanische Reparatur-Werkstatt.

2431

Teatr Miejski

dyrektor Józef Karbowski

w Bydgoszczy. 2441

SCHEERSCHMIDT i HOFFMANN

BYDGOSZCZ, Dworcowa 57a

Telefon 194. — Adres telegraficzny: Scheerhoff.

ARTYKUŁY TECHNICZNE DLA PRZEMYSŁU i ROLNICTWA.

Armatury parowe i wodociągowe. Pakunki, klingerit, oliwiarki, metal łożyskowy, śruby, nity. Bawełna i ścierki do czyszczenia. **Pasy transmisyjne**. Koła parowe, traki, łączniki. **Pompy i węże**. Oleje, tłuszcze, smary. **Maszyny młyńskie**. Gaza jedwabna i druciana, gurt, kubki i śruby elewatorowe, perliki. **Przybory dla tartaków**: Piły gatrowe, cyrkularne i taśmowe, tarcze szmerglowe i pilniki. **Narzędzia**: Piły, świdry, pilniki, klucze, miary, szczotki stalowe, kłódki, lampki i kolby do lutowania. **Biuro inżynierskie**: Budowa urządzeń przemysłowych. Dostawa maszyn dla wszelkich gałęzi przemysłu. Porady. Plany. Obliczenia. **Dział browarowy**: Maszyny, aparaty i wszelkie artykuły dla browarów, słodowni, fabryk, wód min. i likierów. 2423

Ziemiopłody

Kruczyński i S-ka

Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka nr. 105,
tel. 1323 i 1333.

Dostawy wojskowe. 2433

Najwykwintniejszy Kino-Teatr

...ości"

pod dyrekcją F. Junoszy-Piotrowskiego
ulica Mostowa

Rendez - Vous Eleganckiej
Bydgoszczy. 2426

Kino „Liberty"

w BYDGOSZCZY,
ulica Gdańska nr. 15. Telefon nr. 735.

własność Braci Jabłońskich. 2442

Pardon i Kurzawa

właściciel: Sylwester Pardon,

Grudziądz

Biuro w d. wł. przy ul. Plac 23 stycznia 21.

Spichrz z własną bocznicą przy dworcu towarowym.

Telef. 858 i 52. **Adr. telegr. „Parkurz"** Telef. 858 i 52.

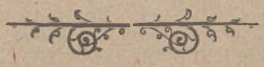

HURT EXPORT

Ziemiopłodów,
Paszy,
Ziemniaków,
Sztucznych Nawozów,
i Materjałów Opałowych.

EXPORT HURT

2454

KUPNO
SPRZEDAŻ

HURT
DETAL

Ziarno Pomorskie

T-wo z ogr. odp.

Grudziądz, Biuro Pańska nr. 1, (Duży Rynek) tel. 394.

Spichrz ulica Dworcowa nr. 5, Telefon 294.

NASIONA zbóż rolne i warzywne — za gotówkę i na odsiewy. Zboże konsumcyjne, ziemniaki, słoma, siano i t. d.

Węgiel i materjały opałowe.

2458

ZIEMIOPŁODY

W. Junk

BYDGOSZCZ, Dworcowa 95, tel. 712.
Dostawca Wojskowy.

2424

Polski Bank Handlowy

Oddział w Toruniu.

2451

A. Chmielecki

Starogard (Pomorze)
Telefon 50.

Pierwsza największa i najstarsza polska fabryka wódek i likierów.

2460

Fabryka Mebli

Paweł Massela

GRUDZIĄDZ.
Telefon 549.

Wyrabia: Meble gabinetowe, stołowe i sypialne.

Wykonanie ozdobne.
Materjał solidny.

2457

Tuszewskie Zakłady
Przemysłu Drzewnego
S-ka Akc. w Grudziądzu

Adres telegraficzny: Tuzap.

Telefon 375.

Masowa produkcja mebli, kompl. urządzenia domów urzędniczych, robotniczych, biur, szkół, dworców kolejowych i t. d.

Okna — Drzwi — Parkiety.

2456

A. Kowalski

Tel. 368-369. GRUDZIĄDZ Tel. 368-369.

Toruńska 4, przy placu 23 stycznia.

Spichrze z bocznicą kolejową.

Zakup i sprzedaż zboża, okopowizny, wełny, siana i słomy.

Specjalność kartofle.

Konta bankowe: Bank Polski w Grudziądzu, Bank Związku Spółek Zarobkowych Poznań, Oddział w Grudziądzu.

2455

Radura i Paluszyński

Dom Handlowy

Toruń. Telefon № 586.

Handel ziemiopłodami i opałem.

Specjalność: Siano i Słoma.

Wojskowi dostawcy dla

Garnizonu Toruń.

2459

GALICYJSKA
Fabryka Narzędzi Wiertniczych
Perkins Macintosh i Zdanowicz
S. Z O. P.
Stryj, Małopolska.

Żurawie Wiertnicze Polsko - Kanadyjskiego, Pensylwanskiego i Płuczkowego systemu do płytkich i głębokich wierceń. Kołowroty parowe (hasple). Wszelkie narzędzia, przybory i przyrządy wiertnicze etc.

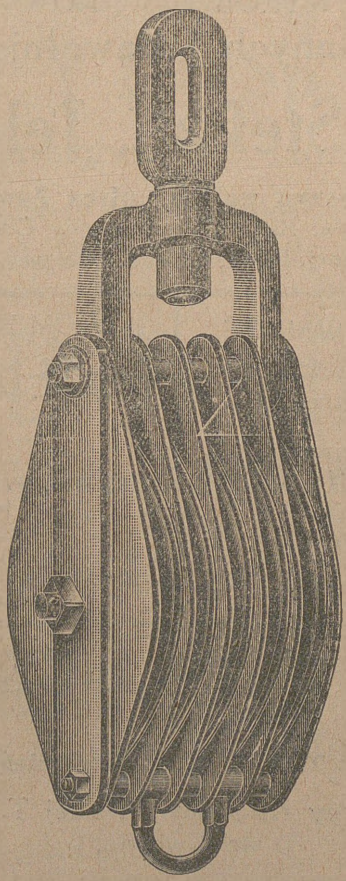

Wszelkie wyroby kowalskie wedle wzorów i rysunków, wyroby kute jak wały wykorbione transmisje, osie i t. p. Instrumenty, maszyny parowe, motory benzynowe ropne etc.

1904

Wykonano Polskiemi Siłami w Odrodzonej Polsce.
Adres telegr.: „Świdry" Stryj. **Telefon 12 Stryj.**

Toruńska Fabryka Pierników

dawniej **Richard Thomas**

TORUŃ, 2450

ulica Jęczmienna nr. 4/8. Telefon nr. 72.

WYRÓB TOWARÓW

Płóciennych i Bawełnianych

Ernest Steffan, Jelemnica

Skład: Cieszyn polski, ulica Zamkowa 8.

Konto żyrowe: Bank Eskontowy w Cieszynie pol.

Specjalność: Chustki do nosa. 2600

WARSZTATY MECHANICZNE

Przyrządów Pomocniczych dla Szkoły Strzelca

I. Tomaszewskiego

Wilno, 1885

ulica Mostowa 8.

DOM HANDLOWY

B-cia W. i J. Gołębiowscy

w WILNIE,

ul. Trocka 3. Telefon 767.

Skład Win, Wódek i towarów Kolonjalnych.

Parowa Gorzelnia i Rektyfikacja. Fabryka wódek i likierów pod firmą „ECHO". Sprzedaż wyłączna spirytusu leczniczego. 2163

KSIĘGARNIA LICEALNA

Sp. z ogr. odp.

Koła T. N. S. W. w Krzemieńcu.

Skład Główny Książnicy Polskiej T. N. S. W. we Lwowie.

Magazyn Pomocy Naukowych i Przyborów Kancelaryjnych.

Sprzedaż znaczków pocztowych i stemplowych. 2190

Syndykat Rolniczy Kielecki

Spółka Akcyjna.

ODDZIAŁY: Jędrzejów, Sędzików, Szczebociny, Włoszczowa.

Posiada stale na składach: maszyny i narzędzia rolnicze, artykuły techniczne, nasiona i zboże, nawozy sztuczne, węgiel, koks, benzynę i oleje. 2146

Zakłady Przemysłowe

„ETYL" Sp. Akc. 2590

Zarząd Warszawa, ul. Hortensja nr. 6.

Rektyfikacja, Fabryka Wódek i Likierów

Kielce, ul. Czerniakowska 15, telefon 89.

M. B. Brafman

Wypiek pieczywa z mąki wojskowej dla Garnizonu W. P.

w Będzinie.

2604

Roman Gromnica

Królewska Huta,

ulica Kamienna nr. 7.

Hurt i specjalny skład mleka, masła, serów, jaj, szmalcu i margaryny. 2147

KRAKOWSKA FABRYKA MYDŁA

C. Śmiechowski

Sp. z ogr. odp.

w KRAKOWIE,

Tel. 70. Skrzynka pocztowa 73.

Poleca: mydła do prania, proszki do prania, świece parafinowe i stearynowe. 2114

Przemysł. Zakład Tartaczny

Sp. z ogr. odp.

Kraków,

Dąbie — Piaski. 2588

K. SACHOWA

KRAKÓW,
ul. Szczepańska 9 I-sze p. Tel. 15-82.

Produkta naftowe. — Drzewo. — Superfosfaty — Spirytus denaturowany. 2594

Porębski & Zimler
w Krakowie,
Rynek główny L. 8
„POD JASZCZURAMI".

POLECAJĄ: Nowości dla pań. Przybory do krawieczyzny. Towary trykotowe i pończosznicze. Rękawiczki jedwabne, bawełn. wełn. i oryginalne francuskie. Towary do przybrania sukien. Koronki i tiule. Guziki. Perfumerja przybory toaletowe. Szczotki. Grzebienie. Roboty ręczne i dodatki. 2137

A. Gross i Syn

Skład Węgla Jawornickiego

Kraków, 2136
ulica Pawia 7. Telefon 1436.

Kosydor Feliks

KRAKÓW,
ulica Pijarska nr. 2.

Zakup i Sprzedaż Ziemiopłodów.

Rachunek bieżący: P. K. O. Kraków nr. 401.266, Bank Kredytowy w Warszawie S. A. Oddział Kraków. 2113

JAN KWIATKOWSKI

sprzedaż i składy węgla i drzewa opałowego

Kraków, ul. Zwierzyniecka 19. Telefony 78, 79 i 1203

poleca węgiel z kopalń Małopolskich Krystyna, Janina, Artur, oraz Dąbrowiecki Czeladź i górnośląski węgiel oraz koks po najniższych cenach.

Dla fabryk i zakładów przemysłowych specjalne warunki. 2599

Henryka Francka Synowie

Fabryka surogatów kawy S. A.

SKAWINA-KRAKÓW

Telefon; Kraków 2226 Adres telegraficzny FRANCKOWIE SKAWINA

Konta czekowe P. K. O. Kraków Nr. 400,147.

Konta bankowe:

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Poznań, Kraków, Katowice. 2601

Związek Rolniczo-Handlowy

„ROL-HAN“

Zdemobilizowanych Oficerów i Żołnierzy

Rej. Spółka z ogr. odp.

W KRAKOWIE, Św. Jana 3-5, telef. 4087-4088.

Podejmuje zakup i dostawy wszelkiego rodzaju ziemiopłodów, przedewszystkiem dla wojska. 2595

ROK ZAŁOŻENIA 1883.

Sp. z og. p. **GABLENZ i SYN** Sp. z og. p.

KRAKÓW — ZWIERZYNIEC,
ul. Królowej Jadwigi Nr. 33. Telefon 2080.
Rachunek w P. K. O. Nr. 140.211.

Fabryka octu spirytusowego, estragonowego, musztardy w wyborowych gatunkach, synapizmów (plastrów gorczycowych), tłoczarnia olei

2592

Mechaniczna fabryka obuwia

„HERKULES“

Spółka z ogr. odp.

Kraków, Św. Sebastjana 33.

Wykonuje obuwie pierwszorzędnej jakości dla wojskowości oraz Instytucji Państwowych i Komunalnych.

Fabryka prowadzona jest pod fachowym kierunkiem.

2134

KRAKOWSKI PRZEMYSŁ KAWOWY **„Mokka“**

Spółka z ogr. por.

Kraków, ul. Rękawka L. 32. Dom Własny.

Konta Bankowe: Bank Gosp. Kraj. Oddział Kraków. P. K. O. Nr. 400.873.
Adres Telegraf. „MOKKA“ Kraków.

Oddział I. Wyrób konserw kowowych dla armij i dla odbiorców prywatnych.
Oddział II. Mechaniczne palarnie kawy ziarnistej, oraz sprzedaż palonej kawy z przesyłką pocztową.
ROK ZAŁOŻENIA 1893.

2593

Kammer-Lichtspiele

Tarnowitz O. S.

„APOLLO“ Kino-teatr i Kabaret

Pierwszorzędne programy. Zmiana dwa razy tygodniowo.
Kwintet Koncertowy. Sala dobrze ogrzana.
TELEFON 1079. 2155

Tarnowskie Młyny Parowe

Szancerów

Tarnów - Małopolska

2126

A. Rottersmann

Spadkobiorcy R. Deütsches

Fabryka ubrań wykonuje dla Wojsk Polskich oraz dla wszelkich Instytucji Rządowych i komunalnych tak z własnych jak powierzonych materjałów.

w KRAKOWIE, ul. Krakowska 29.

2133

Jan Ogrodziński

SPRZEDAŻ MIĘSA

Kraków, Zwierzyniecka 20.

2591

Jan Pikul i Aleksander Maniasz

TARNÓW pl. Kazimierza.

Hurtowna i częściowa sprzedaż słoniny i tłuszczów oraz wyrobów masarskich. 2128

Fabryka sera Harceńskiego

E. Kalinowski

w Szopienicach

2158

W. RUBIN
G. DURST

Export jaj

Tarnów Małopolska

2124

PIERWSZA MAŁOPOLSKA

Fabryka kopyt szewskich, tartaki parowe, fabryka mebli oraz wełny drzewnej.

Berkelhammer i S-ka

w Tarnowie tef. 117
Małopolska.

Adres tel. Kopyciarnia Tarnów.

2125

STEFAN KUŁAKOWSKI

Parowa Piekarnia z Elektrycznym popędem

BIELSKO, Cieszyńska 47.

Dostawa pieczywa dla Garnizonu W. P. w Bielsku-Białej.

2597

Władysław Sieger

Mysłowice, telefony 1003 i 1 21

Dostawy artykułów spożywczych dla Armji.

2162

Ernest Krischke

Fabryka sukna i towarów modnych

BIELSKO

Konto Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 181.109.

Telefon Nr. 645|VIII i 510. 2598

FABRYKA SUKNA

KAROL HOINKES i SYN

BIELSKO (ŚLĄSK)

Dostawca Ministerstwa Spraw Wojskowych.

2602

J. SCHANZER

Fabryka sukna

BIELSKO

Wyrów towarów modnych i kamgarnów
Dostawca Ministerstwa Spraw Wojskowych.

2603

Karol Jankowsky i Syn

Fabryka sukna

BIELSKO

2605

ARTUR JONAS

MISTRZ ZDUŃSKI

KRÓLEWSKA HUTA

ul. Wolności 5 Telefon 1176.

2143

„Przędzalnia Lubliniec“

w Lublińcu (Górny Śląsk).

Adres telegr. „ETTON LUBLINIEC“ tel. Nr. 55.

Zatrudnia robotników 580, urzędników 28. Sprowadza czesankę wełnianą. Wyrabia surową przędzę czesankową. osnowę, wątek, przędzę ponczoszną, zefiry. 2155

Fabryka Celulozy i Papieru

„NATRONAG“ Spółka Akcyjna.

w Kaletach Górny Śląsk.

Adres tefegr; NATRONAG KALETY.

Telefony Nr. 2 i 13 w Kaletach i 1102 w Tarnowskich Gór.

Stacja pocztowa i telegraficzna Kalety G. Śl.

Zatrudnia 450 robotników i 30 urzędników.

Sprowadza Drzewo celulozowe, węgiel.

KONTO BANKOWE: Bank Polski Oddział w Królewskiej Hucie, Bank Dyskontowy Warszawski w Warszawie, Dresdner Bank filja w Katowicach Dresdner Bank filja w Tarnowskich Górach P. K. O. Katowice Nr. 302.299. 2154

ODDZIAŁ TOWAROWY ŚLĄSKIEGO BANKU Eskomptowego w Bielsku.

Wyłączna sprzedaż węgla z kopalni Hohenlohego i Pszczyny.

Hurtowny handel węgla wszystkich kopalń dla kraju i zagranicy.

Przedstawicielstwo we Wiedniu i Budapeszcie

Poleca się jako solidny dostawca węgla dla przemysłu i opału domowego po najniższych cenach dnia oraz na najdogodniejszych warunkach.

2160

Górnośląska
Centrala automobilowa
Tel. 2430 50 boksów.
Kurt Giesche
Tel. 1937. Hurt węgla.
Węgiel, Koks, brykiety.
Katowice
ul. Konopnickiej 5. 2142

Składnica
Kółek Rolniczych
w WIELICZCE
Stow. spółdzielcze z ogr. odp.
Telefon 41, 41a.
Posiada 3 filji. 2139

Pierwsza Szklarnia Polska
na Śląsku Polskim

Skład obrazów Skład listew Skład szkła białego i lustrzanego Oprawa obrazów Wykonanie wszelkich prac budowlanych Zaszklenia sztuczne.

SZCZEPAN GIL KATOWICE G. Śl. ul. Warszawska 43. 1529

Fryderyk Hoppen

Zaprzysiężony znawca sądowy dla Sądów obwodu Sądu Okręgowego Katowickiego
Hurtowy Skład Broni i Amunicji
KATOWICE ul. Kościuszki 37.
we własnym domu
P. K. O. Katowice 301 316.
Adres telegr.: Hoppen Katowice.
TELEFON 1703. 1039

Przedsiębiorstwo budowlane
Wilhelm Wagner **budowniczy**

Wykonanie budowli przemysłowych, żelazno-betonowych, roboty mularskie i ciesielskie.

SZOPIENICE
Pow. Katowice G. Śl. tel. 49. 2148

G. Grundey

BIURO ASEKURACYJNE

Katowice

ul. Dyrekcyjna 4 tel. 1290.

Pośredniczy w przeprowadzeniu wszelkich asekuracji na dogodnych warunkach. 1047

M. TUSZEWSKI

Katowice. ul. 3 Maja 7. Telefon 2298.

Reprezentacje firm kolonjalno spożywczych. 2149

JÓZEF RIEGER

Majster instalacyjny. Warsztat dla instalacji sanitarnych nawodnianie i odwodnianie kanalizacji.

Blacharstwo budowlane. w KATOWICACH ul. Wojewódzka Nr. 28. 2141

„LIGNOCARBON“ S-ka z og. odp.

w Katowicach, ul. Damrota 2.

Adres telegr. Lignocarbon, Katowice.

DOSTARCZA:

Węgiel, brykiety, koks. Żelazo handlowe. Szyny, trawersy, Surówkę odlewniczą. Ołów, cynę i cynk. Karbid, cement i wapno. Materjały wybuchowe dla przemysłu górniczego i leśnego.

Dogodne warunki kredytowe. Węgiel dla cegielń, młynów i fabryk na specjalnie dogodnych warunkach.

EXPORT. Code ABC Vth ed & Rudolf Mosse. 2159

„DALAG“

Wydobycie i sprzedaż węgla

Sp. z o. p.

MYSŁOWICE G. Ś. 1030

Leopold Nowak

Zakłady Graficzne

Fabryka wyrobów papierowych

Kartonaże — Opakowania

Król. Huta

ul. Dąbrowskiego 45. Telefon nr. 1167.

1551

Bracia Borgenicht

Hurtowa Sprzedaż Węgla i Koksu
KRAKÓW
Konto czek; P. K. O. Warszawa 146.685.
Rachunki bieżące: Polski Bank Krajowy Oddział Kraków, Powszechny Bank Związkowy w Polsce, Kraków, Darmstädter und Nationalbank Kom. Ges. Katowice.
Telefony: Biuro Nr, 4363 Mieszk. 1381,
Adres telefraficzny: BORGENICHT.
KRAKÓW, Jasna 2. 2152

ŚLĄSKIE TOWARZYSTWO TECHNICZNE DLA HANDLU i PRZEMYSŁU

Spółka z ograniczoną odpowiedzial,
KATOWICE, ul. Marjacka 16.
Magirus pożarnicze aparaty i przybory, Aparaty alarmowe „TYFON", Wszelkie metale i ich fabrykaty. Maszyny do obróbki drzewa i metali. Szyny kolejkowe wózki, Automobile motocykle. Szmergle Naxos Union.
1706

Leczenie przyrodne

wszelkie choroby oraz zastarzałe rany mogą być wyleczone w krótkim czasie przez magnetyzm i lecznictwo przyrodne.

Żółciowe Kamienie usuwa się w 24 godzinach pod gwarancją

Eleonora Frąckowiak

MAGNETYZERKA

Król. Huta, Plac Matejki 2, (dawniej Blücherplatz).

2589

„SILESIA"

Górnośląska Fabryka Tutek i Torebek

Tow. Akc.

Tarnowskie Góry Telefon 40 i 1049

Najstarsza i największa na Górnym Śląsku

Fabryka Kartonów

wszelkiego rodzaju

dostarcza: wszelkiego rodzaju tutki, torebki, papiery pakowe jak i kartony z drukiem i bez druku.

1534

MAŁOPOLSKI

ZAKŁAD ODZIEŻY

Kraków-Podgórze, ulica Nadwińska Nr. 12.

Przyjmuje zamówienia na masowe wykonanie we własnej mechanicznej fabryce ubrań:

Mundurów wojskowych, kolejowych, policyjnych i pocztowych.
Ubrań marynarkowych, chłopięcych, studenckich, robotniczych i ochron.

2115

Fabryka Sukna

Karola Hessa Synowie

BIAŁA

2596

JAN PACANOWSKI

Fabryka Pudełek i Litografja

Kraków, 12. Grzegorzecka 19. **Konto Pocztowej Kasy Oszczędn.**
Telefon Nr. 4048. **Nr. 140-837.**

Rok założenia 1868.

Rachunki bieżące: Bank Handlowy w Warszawie. Oddział w Krakowie. Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Krakowie.

Wytwórnia wszelkiego rodzaju pudełek, kartonów tekturowych dla celów przemysłowych i aptek, kapsulki papierowe na proszki apteczne welinowe i woskowane, etykiety, sygnatury. Własna litografja i drukarnia. Dostawca dla armji W. P. 7. K. m. Dyrektor zarządzający: Leon Illukiewicz. 2151

MAŁOPOLSKA FABRYKA CZAPEK

Kraków - Podgórze

ul. Nadwiślańska 20

Po cenach konkurencyjnych.
Warsztaty prowadzone są pod fachowym kierownictwem
Wykonanie szybkie — solidne. 2135

WYTWÓRNIA

Szczotek i Pendzli

G. Jakowlew

Kraków, Kościuszki 31. 2112

Małopolskie Przedsiębiorstwo

Górniczo - przemysłowe

Św. Gertrudy l. 9 tel. 3526.

w Krakowie

Export węgla. 2110

„APROS"

Śląskie Towarzystwo Aprowizacyjne
Sp. z ogr. odp.

w Bielsku, Śląsk Cieszyński, ul. Blichowa 1,

Telef. 541, 300. Adres telegraficzny APROS BIELSKO.

Hurtowa sprzedaż środków spożyw. Hurtownia towarów kolonjal.

Oddziały: CIESZYN, Ratusz, Tel. 47, Cieszyn, wędliniarnia, Tel. Nr. 13
KATOWICE, Marjańska Nr. 9a. telef. 1966
KONTO ŻYROWE: PKKP., Bielsko, Katowice.
KONTA BANKOWE: Śląski Bank Eskontowy, Bielsko, Polski Bank Handlowy Katowice, Powszechny Bank Kredytowy, Lwów. 2157

GAZETA KIELECKA

wychodzi 52 lata

organ ziemi Kieleckiej poczytny we wszystkich sferach.

„GRAFISTO“

Jakób Gawroński-Wiener

Artykuły dla przemysłu graficznego

Bydgoszcz, ul. Gdańska 157. 2664

Skład sukna i kortów

F. Trubowicz, Łódź

Ogrodowa Nr. 3. — Telef. Nr. 2709.

„MŁYNY BYDGOSKIE“

Wyrób mąki pszennej, żytniej oraz wszelkiego rodzaju kaszy jęczmiennych.

SWOBODA PONIECKA i S-ka.

Dostawca wojskowy.

Mennica 9. Telefony, 252 i 256. 2667

F. EBERHARDT Sp. z o. odp.

Bydgoszcz. Św. Trójcy 2.

Fabryka Maszyn i Parokotłów Odlewnia Żelaza

2439

Bank dla Handlu i Przemysłu

w Warszawie

Oddział w Ostrowie.

2676

Browar Parowy i Słodownia w Kutnie.

Adres telegraficzny; „BROWAR KUTNO."

TELEFON Nr. 52.

POLECA; piwo jasne, monachijskie, lemonjadę i wodę owocową.

2710

Najlepsza w kraju

POSADZKA PARKIETOWA

z jasnej wołyńskiej dębiny.

Bydgoska Fabryka Parkietów

Maurycy L. Wilhouse

BYDGOSZCZ.

2663

Towarzystwo Akcyjne

„KABEL POLSKI"

w Bydgoszczy.

Fabryka przewodników prądu elektrycznego dla siły i światła, telefonów, telegrafu oraz kabli opancerzonych, w płaszczu ołowianym i t. p.

Zarząd ul. Gdańska Nr. 153, telefon 10-07.

Fabryka „ Fordońska Nr. 42 „ 12-25.

Generalne przedstawicielstwo w Warszawie Sp. Akc. „Siła i Światło" ul. Marszałkowska Nr. 94.

2665

B. KENTZER i S-ka

Hurtownia towarów kolonjalnych

Palarnia Kawy

BYDGOSZCZ ul. Gdańska 149

Nr. telefonu 341—1315

Adres telegraficzny: KOLONIALKA BYDGOSZCZ

Skrytka pocztowa 57,

Konta bankowe:

Bank Związku Spółek Zarobkowych Oddział Bydgoski, Bank M. Stadthagen

Konta czekowe.

Kasy Oszczędności w Poznaniu Nr. 202.300.

2666

Ostrowska Fabryka Wyrobów
Wódczanych

K. Ambroszkiewicz i S. Brende

OSTRÓW (Wlka) 2678

Restauracja II-go rzędu.

Michał Lesien

Kalisz, ul. Nowy Rynek Nr. 12. 2686

Rolnik w Ostrowie

Spółdzielnia
Rolniczo - Handlowa
z odpowiedzialnością ogr.
2675

Zakład Kosmetyczno-Fryzjerski

Franciszki Budziaszek

Kraków, Grodzka 3, I. p.

pielęgnuje i poprawia przez niewłaściwe zabiegi uszkodzone włosy, farbuje włosy na wszelkie najpiękniejsze kolory wspaniałemi farbami z ziół a także L'oréal-Henne.
Na składzie olbrzymi wybór gotowych fryzur, perużek i dodatków do tychże.
2111

Ostrowska Palarnia Kawy
WŁAŚCICIEL

JAN ZIELIŃSKI

Ostrów 2680

Wytwórnia
Wódek
i Likierów

S. Mikulińska

w Łowiczu,
Rynek Kościuszki 6.

2712

DOM

Przemysłowo - Handlowy

M. L. Żelechowski

Młyn Parowy

Łowicz.

2711

DRUKARNIA POSPIESZNA

J. Szczeciński

KALISZ,

ulica Kanonicka nr. 7.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

2685

Zakład Leczniczy

w KALISZU

położony w pięknym Parku Miejskim, otwarty cały rok, przyjmuje osoby chore z cierpieniami wewnętrznemi, nerwowemi i kobiecemi. Zakład posiada urządzenia wodolecznicze, aparaty do elektryzacji, naświetlań, masażu, gabinet Roentgena, lampę kwarcową (czyli sztuczne górskie słońce), lampę „Solux", pracownie analistyczną i pensjonat z kuchnią djetetyczną.

2683

Skład Futer

B-cia Pinkus i S-ka

Kalisz,

ulica Wiejska nr. 2.

2701

Fabryka Haftów

Heiman i Szwajcer

w Kaliszu.

2707

Pierwsza Krajowa Fabryka
Lalek i Zabawek Dziecinnych

Adama Szrajera

w Kaliszu

(dawniej I. Fingerhut)

Egzystuje od 1884 roku — nagrodzona złytymi medalami w kraju i zagranicą

Lalki wszelkich gatunków i wielkości ubrane w stroje balowe, ludowe i t. d., z główkami porcelanowemi lub celulojdowemi, murzyny i t. d.

Zabawki miękkie: psy, koty, konie, zające, niedźwiedzie i t. d. na kółkach lub bez, eskimosy, lalki z muzyką i t. d. z pluszu, sukna i innych materjałów. 2689

Pierwsza Kaliska Fabryka
TIULU

S. FLAKOWICZ

w KALISZU. 2672

BANK

dla Handlu i Przemysłu

w Warszawie

Oddział w Kaliszu.

2703

Fabryka Fortepianów

Bracì Fibiger

w Kaliszu.

2670

Młyn Parowy-Ostrów
Walczak i Rakowicz
2674

Towarzystwo
„OLEUM" w Warszawie
Oddział w Kaliszu.
2669

Kaliska Mechaniczna Fabryka
Ogrodzeń Drucianych i Tkanin Metalowych
J. Kardoliński
KALISZ.
2671

SKŁAD FUTER
Józef Bigeleizen
KALISZ,
ulica Wrocławska nr. 23. Telefon nr. 159.
2702

Moszczenicka Manufaktura

Teodor Ender

Sukcesorowie

Łódź.

2716

T-wo Wyrobów Trykotowych
i Dzianych

Jakób Hirszberg
i Wilczyński w Łodzi

Spółka Akcyjna

2717

APRETURA i FARBIARNIA

K. Walczak

ŁÓDŹ,

ulica Wólczańska nr. 251.

2719

PRZĘDZALNIA

M. Dobrzyński

Łódź,

ulica Brzeźna nr. 3.

2726

Fabryka Swetrów i Szali

Jakób Tenenbaum

ŁÓDŹ,

ulica Narutowicza nr. 39.

2727

Czesław Krauze i S-ka

OSTRÓW.

Pierwsza Wielkopolska Fabrykacja Chustek.

2673

Haftów Fabryki

Saks i Holtz

Kalisz, ul. Nowa 15.

2700

Dom Agenturowo-Handlowy

Zenon Salski w Będzinie,

ulica Małachowskiego 40.

Rachunek bieżący w Banku Handlowym w Warszawie, Odział w Będzinie.

Skład win, spirytualji, towarów kolonjalnych i delikatesów

787

Fabryka Chałwy i Wyrobów Cukierniczych

Ż. Angielewicz

Łódź,

ulica Narutowicza nr. 8.

2714

Sklep Nici, Bawełny i Włóczki

Towarów Norymbersko-Galanteryjnych

oraz wielki wybór Woalek, Haftów, Pończoch, Rękawiczek i różnych robót ręcznych

1561

Józefa Wądołowska

w Warszawie, Chmielna 11.

Fabryka Wyrobów Celluloidowych

„UNION"

Sp. z ogr. odp.

w Częstochowie przy ul. Krótkiej 10.

Rok założenia 1910.

30

SKŁAD FUTER

M. Gitel w Wilnie,

ulica Niemiecka dom nr. 31, mieszk. 2,
wejście z bramy.

Przyjmuje się różne obstalunki na męskie i damskie Futra, Kołnierze i Mufki najnowszych fasonów.

Sprzedaż palt karakułowych fokowych i różnych błamów i skurek po cenach konkurencyjnych.

Sprzedaż i kupno surowych skurek. 85

Skład Win i Wódek

H. Lieberman

Łódź, Północna nr. 10.

2032

Zakłady Włókiennicze

Karol T. Bohle

w Łodzi

Spółka Akcyjna

Łódź,

ulica Hypoteczna nr. 10.

2715

FABRYKA SUKNA

Plutzar & Brüll

Bielsko

FABRYKA W MIKUSZOWICACH,
obok Białej w Małopolsce.

Adres poczt.: Bielsko, Śląsk Cieszyński.

Telefon 203-230.

ZAŁOŻONA W ROKU 1882. 2729

Francuska Sp. Akc.

Société Anonyme des Etablissements Piesch

Fabryka Wyrobów Jedwabnych

PABIANICE. 689

Skład Żelaza i Naczyń Kuchennych

M. Janaszewski

Kalisz,

Nowy Rynek nr. 14.

2687

Zakłady Mechaniczne Stolarsko-Meblowe

„Wiąz" w Częstochowie

Spółka z ogr. odpow.

Rok założenia 1923.

49

Śląska Centrala Handlowa

TELEF. 13-06. TOW. AKC. TELEF. 17-61.

Katowice, ul. 3-go Maja 19.

HURTOWNIA TOWARÓW KOLONJALNO-SPOŻYWCZ.

Oddział Rybnik, Sobieskiego 11, tel. 7.

510

ICKOWICZ i HOROWICZ

Częstochowa, Krótka 6, telefon 193.

Fabryka Metalowa

Wyrabia okucia budowlane, zawiasy francuskie do drzwi i okien i szafek, zamki skrzynkowe i wpuszczane, zakrętki do lufcików i okien, rygle okienne i drzwiowe powierzchnie i wpuszczane, narożniki do okien, zakładki okienne z hakami, polskie okucia do okien, klamki polskie z zakładkami, wrzeciąże, pół zamki, klozetowe zamki i spichlerzowe, wędzidła dla koni. 28

Tartak Parowy i Heblarka

Biały i Rogiński

w ŁOMŻY,

ulica Senatorska nr. 59.

1756

2632

Fabryka Wyrobów Fajansowych
i Sanitarnych

Abram Rottenberg

Radom,
ulica Mleczna nr. 8.

708

Zakłady Garbarskie

„PRACA"

w Radomiu.

717

Zakłady Elektrotechniczne

Bracia Borkowscy

Oddział w Łodzi,

ul. Piotrkowska 125, telefon 44. 666

Tartak Parowy

N. Głowiński

Tomaszów Piotrkowski. 692

J. S. Goszczyński

Łódź,

Sienkiewicza nr. 58. 723

Prof. MICHEL'A

znany

Lakier do paznokci

— z KOTKIEM —

Główna sprzedaż: **Ignacy Rozmaryn Warszawa,**

LESZNO Nr. 1. Telefon 229-19.

Rachunek czekowy PKO. nr. 392.

Skład Apteczny 2395

Handel Win i Wódek

Chaim Blum

Przasnysz, 1862

ulica Rynek. Telefon 41.

HANDEL WIN i WÓDEK

B. Gradsztejn

1792 PUŁTUSK, UL. 3-go MAJA 5. TEL. 67.

HANDEL WIN i WÓDEK

M. Kiferbaum

1788 SEROCK, UL. WARSZAWSKA.

SPRZEDAŻ EMALJOWANYCH NACZYŃ KUCHENNYCH

L. Izbicki

2709

ŁÓDŹ, ULICA OGRODOWA Nr. 10, DOM WŁASNY,

WARSZTATY MECHANICZNE

Sp. z ogr. odp.

„Autoremont"

2542

Warszawa, Wolność 5. Telefon 141-37.

Huta Bismarka

Hajduki Wielkie, G. Śląsk.

PRODUKTY:

Surówka, koks, siarczan amoniakalny, benzol surowy, cegły żużlowe, wodór, tlen.

Żeliwo i odlewy stalowe według modeli.

Żelazo grubo i drobno ziarniste, taśmowe i fasonowe.

Stal Siemens-Martin, sprężynowa, resorowa, na hacele, na lemiesze.

Kute, żłobkowane podkowy, półfabrykat.

Zimno walcowane żelazo obręczowe i taśmowe we wszelkich wymiarach, stal taśmowa do czółenek pokojowych (kartony).

Cienka blacha bajcowana do sztancowania, zaginania, emaljowania, do krycia dachów, cynowania, blachy do dynamomaszyn stopowe i niestopowe.

Blachy grube na cysterny, kotły, okręty, blachy Coumpound na pługi, do budowy skarbców.

Stal narzędziowa i konstrukcyjna, walcowana i kuta w prętach, taśmach, blachach i formach do budowy maszyn, samochodów i aeroplanów. Specjalne sorty dla wyrobu broni i opancerzeń pocisków, min, luf karabinowych, tarcz ochronnych, stal świdrowa do wszystkich gatunk. skał.

Kutożelazne rury: gazowe, kołnierzowe, kotłowe, szlamowe, wietrnicze, do rurociągów ropnych bez szwów, tępo spojone, samorodnie spawane do 1500 mm. przekroju, kształtki i fasony rurowe.

Materjały kolejowe do budowy nawierzchniowej jak: złącza szynowe, zaciski i pokładki, szyny wąskotorowe i kopalniane.

2730

FRIEDENSHUTA

Spółka Akcyjna

Nowy Bytom, G. Ś.

ZAKŁADY:

a) „Friedenshütte" w Nowym Bytomiu (Wielkie piece) Stalownia, Walcownia, Koksownia i Zakłady Wyrobów Ubocznych,

b) Kopalnia węgla kamiennego „Friedensgrube" w Nowym Bytomiu,

c) Kopalnie rudy żelaznej w Tarnowskich Górach.

WYROBY: Surówka, koks, amoniak, benzol, dziegieć, oleje smolne, żuzel fosfatowy.

Szyny kolejowe normalnotorowe do kolejek polowych i kopalnianych, podkłady (progi), łupki, płyty podkładowe. Bloki stalowe siemensmartynowskie i elektro-stalowe, bramy surowe i półwalcowane, platyny, żelazo płaskie, kęsy.

Kształtowniki wszelkiego rodzaju do wysokości 550 mm. Scianki pionowe, uniwersalne, żelazo sztabowe, kątowe, T-i Cowe i inne gatunki. Blacha gruba, żeberkowana, średnia, cienka i blacha do wytłaczania i zawijania, dynamowa ocynkowana i prasowana.

Wyroby kute i prasowane: Osie do wozów kolejowych, obręcze, koła bose, zestawy kół.

Główne Biuro Sprzedaży

Górnośląska Centrala Żelaza

Sp. z ogr. odp.

Katowice

Telefon 1781 i 1495. Adr. tel. „Centrofer".

2731

Kopalnia Węgla Eminencja

Gwarectwo Waterloo

poczta Załęże - powiat Katowice, G. Śl.

Adres telegraf.: Kopalnia Eminencja Załęże. — Telefon: Katowice nr. 37 i 595.

Stacja kolejowa: Katowice, bocznica kopalni Eminencji.

WĘGIEL o długim płomieniu pierwszej jakości
w gatunkach zwykłych i kombinowanych.

2733

Godulla Spółka Akcyjna

w Chebziu, G.-Śl.

Telefon Król. Huta 340-345, Ruda 77.

Kopalnie węgla kamiennego: szyb Gotthard, szyb Godulla, kopalnia Lithandra, Koksownia i fabryka benzolu: szyb Gotthard-Cegielnie, Gorzelnia Paniowy

Wyroby: Węgiel, koks, amoniak, dziegieć, benzol, smoła twarda, naftalina surowa, pralnik, cegły.

Firma sprzedażna: 2734

dla węgla: „Robur" Związek Kopalń Górnośląskich, Sp. z o. p., Katowice, Zamkowa nr. 3, dla koksu i bocznych produktów węgla kamiennego: „Carbochemia", Sp. z o. p., Katowice.

Związek Koksowni Sp. z o. p.

Katowice, ul. Zamkowa 3.

Telefon 611, 1490. Adres telegr.: Koksownie Katowice.

1) **Fabryki Chemiczne Związku Koksowni, Sp. z o. p. Wielkie Hajduki**
WYRÓB: Siarczan amonu, benzol i homologi, smoła destylowana i preparowana, pak i lepnik, oleje smołowcowe wszelkich gatunków, naftalina, kwas karbolowy, kreozole, zasady pirydynowe, antracen i t. d.

2) **Śląskie Fabryki Tektur Smołowcowych, Sp. z o. p. Katowice-Dąb**
(dawniej Gassmann i Nothmann)
WYRÓB: Tektura smołowcowa, papa izolacyjna.

3) **Zakłady Impregnowane Spółka Akacyjna - Katowice** 2736
NASYCALNIE: Wielki Chełm Górny Śląsk, — Wronki, Solec nad Wisłą. Nasycanie drzewa olejami smołowcowymi.

ZJEDNOCZONE

Huty Królewska i -Laura

Zarząd Warsztatów w Król. Hucie,

jeden z najstarszych i największych zakładów na G. Śląsku, rozpadający się na 5 wielkich fabryk, buduje i wyrabia:

Zakład budowy mostów i konstrukcji żelaznych: Mosty żelazne do największych rozpiętności, wymiany i wzmocnienia mostowe, dachy, hale, urządzenia separacyjne, budowa szybów, rusztowania do wysokich pieców, słupy kratowe, oraz wszelkie konstrukcje żelazne według własnych lub nadesłanych projektów

Fabryka kół i wyrób części kutych: Zestawy kół dla normalno i wąskotorowych kolei, gotowe osie i obręcze, okucia wagonów i części kute wszelkiego rodzaju i z wykroju. Kompletne łańcuchy dla rusztów ruchomych, łańcuchy okrętowe, kotwice i t. d.

Fabryka zwrotnic: Zwrotnice i krzyżownice wszystkich systemów dla torów normalnych, wąskich i przemysłowych, części składowe dla nich, jak iglice, serca i t. p. Naprawa uszkodzonych zwrotnic.

Fabryka wagonów i sprężyn: Wagony ciężarowe o największej wytrzymałości dla kolejek normalno i wąskotorowych, cysterny, wagony specjalne dla celów hutniczych i kopalnianych, środki przewozowe dla celów wojskowych, wyciągi krążkowe do przewozu wagonów normalnotorowych na kolejkę wąskotorową, sprężyny nośne wszelkiego rodzaju dla lokomotyw i wagonów. Naprawa wagonów.

Wytwórnia blachy tłoczonej: Wszelkie części tłoczone dla wagonów osobowych i ciężarowych, oraz dla budowy automobilów. Konsole, niecki, zesuwnie, skrzynie oliwne, drzwiczki do pieców koksowych i t. d.

Zjednoczone Huty Królewska i Laura - Huta Zgoda

w Zgodzie, poczta Królewska Huta, telefon 200 i 201. **Zakład budowy maszyn** buduje urządzenia dla kopalń i hut, urządzenia walcowni, specjalne żurawie dla stalowni, żurawie elektryczne i urządzenia przewozowe. Maszyny wyciągowe dla popędu parowego i elektrycznego, najnowsze przyrządy bezpieczeństwa, wyciągi łańcuchowe i linowe, maszyny parowe, przesuwnice, obrotnice, pogłębiacze czerpakowe o popędzie elektrycznym i parowym, urządzenia separacyjne. Koła zębate o prostych i kątowych trybach, walce zębate, wlewnice dla stalowni, walce, odlewy twarde, odlewy stalowe, odlewy tubingowe, kotły parowe, zbiorniki i t. p.

Zarząd Centralny Katowice, ul. Słowackiego nr. 15.

2738

Rybnickie Gwarectwo Węglowe

50 ul. Powstańców KATOWICE, ul. Powstańców 50

Kopalnie Węgla Kamiennego:

„ANNA" koło Pleszowa
„EMMA" „ Radlina
„RÖMER" „ Niedobrzyc

powiat Rybnicki.

Fabryka brykietów:

Kopalnia „EMMY". = Kopalnia „RÖMER".

Koksownia: Kopalnia „EMMY".

2742

PROGRESS

Zjednoczone Kopalnie Górnośląskie

Sp. z ogr. por.

Centralne biuro sprzedaży węgla z następując. kopalń:

Hr. Laura	Mysłowice
Eugeniensglück	Hillebrand
Dębieńsko	Menzel
Matylda	Gottessegen
Andaluzja	Radzionków
Florentyna	Carlssegen
Ferdynand	Nowa - Przemsza

Katowice, ulica Stawowa nr. 13.

Telefony: 1167, 2523, 2180, 1369.

Adres telegraf.: Progress Katowice.

2757

Zjednoczenie
Fabryk Gazów Przemysłowych

Wełnowiec obok Katowic.

Telefon 2841. Telegr. Gazy Wełnowiec.

Dostarczamy z zakładów Trzebinia, Szyb Alfreda obok huty Hohenlohe. Chorzów

Tlen i Acetylen - Dissous

w butlach własnych i obcych 2735

Dostarczamy z naszych składów Trzebinia, Katowice, Szyb Alfreda obok Huty Hohenlohe

Materjały i armatury do spawania

Palniki do spawania. Palniki dla cięcia. Druty do spawania. Okulary dla spawaczy. Zawory redukcyjne dla Tlenu, Wodoru. Acetylen - Dissous.

„UNITAS“

Spółka Węglowa z ogr. odp.

Katowice, ul. Powstańców 42.

Telefon 666, 667. Adr. telegr. Unitas.

Wyłączna sprzedaż z górnośląskich kopalń Księcia Pszczyńskiego mianowicie:

z kopalni Aleksander	z kopalni Książęca
Barbara	Książątko
Boer	Radość Henryka
Brade	Szczęście Henryka
Emanuel	Szczęść Boże

Sprzedaż brykietów z węgla kamiennego z fabryki brykietów w Dziedzicach. 2737

Wschodnio-Górnośląskie Zakłady Przemysłowe

Mikołaja Hr. Ballestrem'a

w RUDZIE.

Kopalnie węgla kamiennego Bronibor, Hrabia Franciszek, Wolfgang, koksownia Wolfgang, Fabryka cegły, dachówek, i wyrobów ceramicz.

TARTAK KOKOTEK.

Sprzedaż węgla i koksu „ROBUR" Katowice.

Sprzedaż produktów ubocznych koksowni „Zw. koksowni" w Katowicach.

2732

Zakłady Przemysłowe Garbarskie

B-cia Zurek w Rybniku

WYTWARZAJĄ

skóry podeszwowe, krupony chromowe i pasowe, juchty, blanki czarne, branzle po cenach konkur.

Telefon nr. 17. Telegr. Zurek, Rybnik.

Konta bankowe: 2739

Bank Przemysłowców, Oddział Rybnik; Górnośląski Bank Handlowy, Rybnik; Deutsche Bank, Katowice; PKO. nr. 301382

Państwowa Huta Ołowiu i Srebra

Strzybnica, G. Śl.

Adres telegr.: „Tarnoferm“ Strybnica G. Śl.
Telefon: Zarząd Tarnowskie Góry nr. 12.
Stacja pocztowa i kolejowa: Strybnica, około Tarnowskich Gór.

Działy produkcji:

Huty Ołowiu i Srebra, Strybnica, Prażelnia: Strybnica.

WYROBY: ołów, srebro, glejta, kwas siarkowy.

WYROBY EKSPORTOWE: Ołów glejta i kwas siarkowy.

SPROWADZANE MATERJAŁY: Rudy ołowiu, zużle żelazne, koks twardy, wyroby ogniotrwałe i odporne na kwasy, chemikalja i przyrządy laboratoryjne, zapasowe części maszynowe i inne materjały pomocnicze. 2746

Przemysł Ołowiany T. A.

dawniej Jung i Linding

Strzybnica G. Śl.
Telefon Tarnowskie Góry nr. 52.
Adres telegraficzny: „Bleiindustrie“.

Rury, blachy, druty i plomby ołowiane. Naczynia ołowiane w każdej wielkości. „Ribbonite-Riffelblei“ do szczelnienia rurociągów. Rura cynowa do piwociągów. Montaże (roboty ołowiane). Stopy ołowiu. Cyna do lutowania. Metale do wylewania łożysk maszynowych 2747

Dyrekcja Kopalń i Hut Księcia Donnersmarcka

w Świętochłowicach

— WŁAŚCICIEL —

Książe Donnersmarck na Swierklańcu (Neudeck) i Kraft Hr. Henckel Dennersmarck na Reptach,

Woj. Śląskie.

Nasza produkcja składa się z:

a) węgla kamiennego z kopalń
Niemcy w Świętochłowicach
Śląsk w Chropaczowie
Donnersmarck w Chwałowicach
szyby Blücher w Boguszowicach

b) cynku surowego, cynku rafinady marka G. H. proszku cynkowego, kwasu siarkowego, ołowiu

c) cegły, rur, lejowych, kamieni odpornych na kwasy.

2745

LIGNOZA

S. A.

Fabryki w Krywałdzie, Pniowcu i St. Bieruniu.

Materjały Wybuchowe

(każdego rodzaju)

Lonty, Zapalniki

Kapiszony i t. p.

Generalna

Dyrekcja Katowice - Załęże.

Telefon 1355 i L520.

2752

Zakłady Hohenlohego

Hohenlohe-Werke

Wełnowiec, G. Śl.

◇ ◇

Oddział I-szy Węgiel

WĘGIEL płomienny z kopalń **Maks, Wujek-Georg**

ZJEDNOCZONA HOHENLOHE-FANNY

Oddział II-gi Metale

Blacha cynkowa

Cynk H. H. Korona (podwójne rafin.)

Cynk Hohenlohe (rafin. i nierafin.)

Pył cynkowy

Oryginalny ołów hutniczy

Oddział III-ci Kwasy

Kwas siarkowy (60% Bé) techn. czysty.

Kwasy siarkowe od 92—100%.

Oleum 12%

Oleum %

2750

Fitznerowska

Fabryka Śrub i Nitów

Sp. z ogr. odp.

Huta Laury-Siemianowice G. Śl.

Adres telegraficzny: Nietenfabrik Siemianowice.

Telefon 50 i 51 Siemianowice.

Założona w 1868 r.

Liczba robotników i urzędników 600.

Produkcja roczna około 9900 ton.

Śruby, sworznie i nakrętki z żelaza i metali.

Śruby budynkowe, pociągowe, podkładki, zatyczki, nity ze stali niklowej i z żelaza.

Materjały do przymocowania szyn, budowy przewodów telegraficznych, telefonicznych, oraz wszelkie roboty kowalsko-fasonowe i t. d.

2749

CUKROWNIA

„CHYBIE“

Spółka Akcyjna

SIEDZIBA:

Chybie, Śląsk Cieszyński.

Adres telegraficzny: Chybie cukrownia.

Telefon: Chybie nr. 2.

Stacja kolejowa i poczta: Chybie.

Biuro sprzedaży: Cukrownia Chybie.

WYROBY:

Cukier surowy, cukier krystaliczny (piasek) cukier krystaliczny rafinowany, cukier kostkowy łatwo rozpuszczalny, cukier kostkowy twardy, cukier w głowach po 12-5-3 kl., rzysikowy o rozmaitych wielkościach, ziarna, cukier miałki mączka (puder). Wysłody buraczane suche i świeże Melasa.

2753

GWARECTWO

Węglowe „Charlotte"

— POCZTA —

Rydułtowy, Polski Górny Śląsk.

Stacja kolejowa: Rydułtowy.

Adres telegraficzny: Charlottewęgiel.

Telefony: 2, 22, 23, 33.

Węgiel Płukany

pierwszorzędnej jakości

we wszystkich gatunkach.

2748

ŚLĄSKA WYTWÓRNIA

CZĘŚCI do KOTŁÓW PAROWYCH

Sp. z ogr. odpow.

Katowice, ul. Wita Stwosza I telef.122

Adres telegr. „TEDEKAPE“

Warsztaty Ligota Pszczyńska

DZIAŁ I) Kotły, II) Części do kotłów i przewodów rurowych, III) Rury i konstrukcje, IV) Górnictwo, V) Montaż i reperacje kotłów,

Budowa sklepień kotłowych bez wapna i cementu: D. R. G. M. 693267.

Na żądanie wysyłamy bezinteresownie fachowych inżynierów. — 2759

Spółka Akcyjna Przemysłu Elektrycznego

„Czechowice“

Biuro Centralne i fabryka: Czechowice, Śląsk Cieszyński

ODDZIAŁ I Wyrób wszelkiego materjału elektrotechnicznego jak oprawki, oprawki z kurkiem, szpony. końcówki kablowe, trzpiony pierścieniowe, kontakty ścienne, wyłączniki, daszki, rozety sufitowe, bezpieczniki i t. p.

ODDZIAŁ II Stolarnia mechanicznie urządzona. Wyrób wszelkiego rodzaju mebli, urządzeń biurowych, roboty budowlane, skrzynki akumulatorowe, wszelkiego rodzaju opakowania i t.p.

2756 **Adres telegraficzny: INDUKTOR.**

Stacja kolejowa i poczta Czechowice, Telefon: Czechowice № 2.

Polskie Towarzystwo Węglowe

„PETOW"

Sp. z ogr. odp.

KATOWICE. Telefon 1323.

Adres telegraficzny: „Petow-Katowice".

Składnica: Bydgosz, bocznica 28, plac 27, biuro: Gdańska 42

Poleca się do dostaw węgla i koksu górnośląskiego z Polskich Kopalń Skarbow. i innych oraz koksu Karwińskiego po cenach kopalnianych na dogodnych warunkach. 2761

Górnośląska Spółka Budowlana

Jastrzembski & Kroll

architekci i budowniczowie.

Projekt i wykonanie wszelkich prac inżynieryjno-budowlan.

Biuro główne: Tarnowskie Góry.

Telefon 76.

Biuro filjalne w LUBLIŃCU.

Specjalność: szerokorozpięte konstruk. dachowe z drzewa pg. własnych systemów. 2763

The Hugohütte Chemical Works Ltd.

p. Tarnowskie Góry G. Śl.

Telef.: Tarnowskie Góry 17.

Adres telegraf.: Hugochemie Tarnowskie Góry.

Lithopone, Chlorbaryum, Ałun potasowy (kryształowy, mąka kryształ. kawałki) Siarkan, glinowy, Boraks, Kaliumbichromat, Kwas siarczany, Kwas solny, Sól Glaub.

2762

R. Koehler i S-ka

S-ka z ogr. odp.

Przedsiębiorstwo spec. budowy kominów: pieców przemysłowych obmurowań kotłów parowych.

MYSŁOWICE

ul. Krakowska 10 tel. 1037.

2765

Robert Koehler

Przedsiębiorstwo budowlane

MYSŁOWICE

ul. Krakowska 10 tel. 1037.

FERRUM S. A.

Zawodzie pod Katowicami (Woj. Sl.)

Adr. tel. „FERRUM KATOWICE"

Tel. Katowice 22, 23, 375.

ODDZIAŁ: I. Odlewy kształtowe
II. Osie do wozów ciężarowych
III Śruby, nakrętki, nity
IV. Rury spawane gazem wodnym.

UWAGA: Specjalność: Przewody dla wielkich ciśnień dla stacji o sile wodnej.

2740

Olkusz

(dawn. Tow. Akc. „Westen")

Fabryka Naczyń Emaljowanych

Spółka Akcyjna

w Olkuszu, woj. Kieleckie.

Najlepszej jakości kuchen. naczynia emaljowane.

Dostawa natychmiastowa, wagonowo, po cenach rynkowych.

Eksport do krajów we wszystkich częściach świata.

Adres telegraficzny:
dla Olkusza „Westemail Olkusz"

Oddział Wolbrom „Ideal Wolbrom".

Telefon 6, 33, 34.

„Wolbrom"

(daw. TOW. AKC. OLKUSK. PRZEMYSŁU ŻELAZO-METALOWEGO).

Fabryka Wyrobów Gumowych

Spółka Akcyjna

w Wolbromiu, woj. Kieleckie.

Masowy wyrób artykułów gumowych do użytku domowego, oraz dla przemysłu, pożarnictwa, kolei, gospodarstw rolnych itp.) węże gumowe wszelkich typów i konstrukcji, płyty gumowe uszczelniające różnych wymiarów i jakości z przekładkami i bez, opony do kół, obcasy gumowe etc.

Adres telegraficzny: „Guma Wolbrom".

TELEFON Nr. 5.

Odlewnia żelaza i zakład budowy maszyn.

A. FITZNER NAST.

STRZYBNICA G. ŚL.

TEL. Tarnowkie Góry Nr. 1113,

Adr. telegr. „Fitzner Nast.„ STRZYBNICA G. SL.

Dostarczaa korzystnie i prędko wszelkiego rodzaju:

ODLEWY ODOSYLONE (TEMPERGUSS) ODLEWY METALOWE
ODLEWY SZARE (GRAUGUSS) ODLEWY STALOWE
surowe i wykończone, pg. modeli lub rysunków.

2751

AZOTNIAK jest najlepszym i najtańszym nawozem azotowym Państwowa fabryka związków azotowym w CHORZOWIE (G. Śląsk).

Produkuje Nawóz sztuczny **AZOTNIAK** Zastępuje Saletrę chilijską

zawiera 18—20% czystego azotu.

Azotniak kupując płacicie tylko za kilkoprocent zawartego w nim azotu zawarte wapno bezpłatnie.

Azotniak sprzedawany jest w workach jutowych za które dopłaca się cenę własnych kosztów.

Azotniak w workach 75 kg. wysyła się w ładunkach całowagonowych.

Azotniak korzysta z 25% ulgi taryf. (4 dz. III Nr. 11. 177 Rozp. M. K. Ż. 17/II. 1923

Azotniak wysokoprocentowy 100 kg.—120 kg. saletry.

Azotniak wysokoprocentowy w workach kosztuje 24.00 zł.

Azotniak niskoprocentowy 100 kg. — 100 kg. saletry kosztuje 20.00 zł.

Żądajcie by w każdym Składzie Artykuł. Rolniczych był AZOTNIAK.

2760

Wolny Skład Spirytusu

NIEWIADOMSKI i S-ka

Katowice

ul. Sobieskiego Nr. 11.

2764

INDUSTRIA

Oddział Towarowy Śląskiego Banku Przemysłowego

Sp. z ogr. por.

KATOWICE Dworcowa 17.

Telef. 2014 i 1622 Adres telegraficzny „Warindustrja".

Dostarcza wszystkie gatunki ziemiopłodów, mąkę węgierską, smalec i słoninę amerykańską na dogodnych warunkach.

2770

Adolf Rużyczka

Hurtownia papieru Drukarnia, Fabryka kartonów i towarów Papierowych.

Swiętochłowice

ul. Bytomska Nr. 4.

2741

Laboratorjum **„Pharmedia"**

KRÓLEWSKA HUTA

ul. Rynkowa 3.

Meridiol przeciw bólu zębów i głowy. **Kustusyna** przeciw kaszlu. **Paletyna** przeciw piegom. **Dolarsan** przeciw reumatyzmowi.

Hurtownie udziela się wysoki rabat.

2744

WILHELM DANISZ

Hurt Ziemiopłodów

Królewska Huta

ul. Hajducka 44 tel. 1331.

Dostawca dla Garnizonu W. P. w KRÓLEWSKIEJ HUCIE.

2768

„SILESIA"

Towarzystwo Akcyjne dla wyrobu
ZAPAŁEK

2754

w Czechowicach, Śląsk Cieszyński.

Śląska Fabryka Bielizny

Sp. z ogr. por.

w BIELSKU, 2755

u Rzeźnicza, (Śląsk Cieszyński).

KARDINAL kawa słodowa, wyrób z najlepszego słodu pod fachowym kierunkiem.

Zastępuje najlepsze namastki

Królewska Huta, ul. Mickiewicza 59.

2758

August SKRZYPEK

piekarz.

Wypiek pieczywa dla Garnizonu W. P. w Rybniku.

2273

Górnośląska Wytwórnia Wyrobów Cukierniczych

Tow. z ograniczoną poręką.

Katowice ul. Młyńska,

Dostawcy dla Garnizonu W. P. w Katowicach.

2772

WILHELM PLOPPA

RZEŹNICTWO

Królewska Huta ul. Gimnazjalna

Dostawca dla Garnizonu W. P. w Królewskiej Hucie.

2771

Związek mleczarski w Swiętochłowicach

Największa mleczarnia Górnego Sląska dostarcza mleko słodkie. Codziennie swieża maślanka, śmietanka i krem. Najlepsze masło deserowe.

Sprzedaż przez skład własny w domu miejskim.

Telefon Nr. 607 Urząd pocztowy Królewska Huta.

2743

BARTŁOMIEJ ZATORA

PIEKARZ

Królewska Huta

ul. Gimnazjalna 55 tel. 1415.

Wypiek pieczywa dla Garnizonu W. P. w KRÓLEWSKIEJ HUCIE.

2767

PSIK i WAWRZITZ

RZEŹNICTWO

Tarnowskie Góry

ul. Gliwicka tel. 1176.

Dostawcy Garnizonu W. P. w Tarnowskich Górach.

2769

H. Z. PACANOWSKI i SYN

PIOTRKÓW, Al. 3-go MAJA 6.

Bocznica własna, tel. 64. Adres. telegr. „Pacanowski".

Hurtowa i detaliczna sprzedaż drzewa budolcowego i balonów wszelkich pojemności w koszach i bez takowych.

Wyłączna sprzedaż szkła z krajowych największych hut.

FABRYKA TEKTURY SMOŁOWCOWEJ, W NAJPRZEDNIEJSZYCH GATUNKACH ORAZ SMOŁY i KLEBEMASY.

55

Gabinet Leczniczo-Kosmetyczny

Marji Gorzkowskiej

Warszawa,

ulica Nowy Świat nr. 26, m. 16.

1574

Skład papieru
i materjałów introligatorskich

S. EDELMAN

ŁÓDZ Piotrkowska Nr. 22. 2780

Skład win, wódek i koniaków

A. P. CZKWIANOW

ŁÓDŹ Piotrkowska Nr. 69. 2777

„Kąpiele Centralne"

H. Offenbacha

w Łodzi

Zachodnia 38. 2775

ŁÓDZKA FABRYKA KAPELUSZY
DAWNIEJ

Herman Schlee.

Sp. Akc.

ŁÓDŹ, ul. Targowa Nr. 2.

Telefon 11-82. 2778

JAN ŁACINA

w Tarnowie

Fabryka powozów i wyrobów rymarskich
Dostawca wojsk polskich.

w Tarnowie, ul. Ogrodowa 18. Tel. 236.

2131

SKŁAD SUROWCÓW
i PRZĘDZY

Hirszberg Ludwik

ŁÓDŹ,
ulica Sienkiewicza 4. 2657

Jan Boruch

w Tarnowie. 2130

Jan Prusak

Pierwszorzędna wytwórnia Obuwia luksusowego

oraz dostawca obuwia roboczego

w Tarnowie, ul. Krakowska 47. 2129

Pomoc Inwalidom

Sp. z ogr. odp.

w Tarnowie.

2132

Bracia Stolarscy

Oświęcimska

Fabryka Wyrobów Żelaznych

S-ka z ogr. por.

OŚWIĘCIM.

Wyrabia łóżka żelazne wszelkich typów, wózki dziecięce, umywalnie, saneczki sportowe, guziki i t. p. 2606

Dom Przemysłowo-Handlowy

ZDZISŁAW RYLSKI

SPÓŁKA AKCYJNA

w Częstochowie, Kościuszki 4,

telefony 1-86 i 1-21.

Oddziały: Wieluń, Praszka, Gorzkowice, Radomsk.

—— Sklepy; Mstów, Podzamcze. ——

44

A. GMACHOWSKI KSIĘGARNIA

CZĘSTOCHOWA, ALEJA II 39, Telefon 520.

Poleca własne nakłady: Biegański W.—Myśli i aforyzmy o etyce lekarskiej.— Janik M. Dr. Dzieje szkolnictwa polskiego. — Kochanowski J. K. Polska w świetle psychiki własnej i obcej.—Lack St. Studja o St. Wyspiańskim..— Lack St. Fragment powieści (o St. Wyspiańskim). — Lange A. W czwartym wymiarze.—Słoński E. Miłość pana Jerzego, romans. — Stasiak L. Brandenburg, kraina słowiańskich mogił, powieść 552

Jankiel Stran

Restauracja II Rzędu

Łódź, Drewnowska 2.

2784

Szkoła pływania przy brzegu Praskim

Tadeusza Kozłowskiego

czynna od 1 maja.

2229

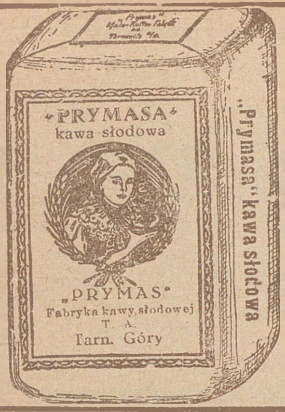

Prymasa Kawa Słodowa

wyrabiana jest z prawdziwego słodu i uznana jest przez wszystkich jako najlepszy i najtańszy napój domowy.

Prawdziwa tylko w powyższym opakowaniu.

Prymas Fabryka Kawy Słodowej

Tarnowskie Góry.

Polskie Biuro Wydawnicze

„KRESY"

W. Guzowski

Warszawa, Krucza 24, m. 10.

Telefon 142-50.

Restauracja Dworcowa

Wacław Grzybkowski

Ostrów (Wlkp.)

Biblioteka Wojsk. Akad. Polit. im. F. Dzierżyńskiego

1110

494/25/R

01 42

Skład i Wyrób Obuwia Domu Handlowego
M. FEJGIN WARSZAWA, ul. Nalewki nr. 2a.
Pasaż Simonsa, wejście 10, 3-cie piętro.
Telefony: Biura 89-57, prywatny 127-78.
170

FUTRA
WARSZAWA,
Nowogrodzka nr. 28.
POLECA w wielkim wyborze okrycia etole, pelerynki, lisy, oraz różne skórki.
J. Wójcik
Telefon nr. 276-15.
358

Pracownia Okryć i Futer Damskich

M. Klopman

361

Warszawa,
Złota 8, m. 7, front. Tel. 295-29.

Kursy Maturalne Koedukacyjne
Związku Powstańców Górnośląskich Rzeczypospolitej przy 3-ciem Gimnazjum Związkowem, pod kierunkiem
dyr. S. KOPCZYŃSKIEGO, WARSZAWA, ul. Nowolipki 29.
Przyjmowani są słuchacze i słuchaczki rzeczywiści i wolni.
Gwarancja umieszczenia w szkołach średnich i wyższych. Pierwszorzędne pomoce naukowe i laboratorja. Lokal specjalny. Ustępstwa dla wojskowych. Wykłady wieczorem. Zapisy przyjmuje kancelarja kursów ul. Nowolipki 29, codzień od 5 do 8 wiecz. Dojazd tramwajami P, O, 1, 4, 9, 17.

BIBLIOTEKA NAUKOWA WAP
55736/2